



Redaktor serii ks. prof. WALDEMAR IREK

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU

ks. Rajmund Pietkiewicz

W poszukiwaniu
„szczyrego słowa Bożego”

Recepcja zachodnioeuropejskiej hebraistyki
w studiach chrześcijańskich
w Rzeczypospolitej doby renesansu

WROCŁAW 2011

IMPRIMATUR
Kuria Metropolitalna Wrocławska
L.dz. 15/2011 – 2 stycznia 2011 r.

† *Marian Gołębiewski*
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Recenzent
ks. dr hab. Sławomir Stasiak

Redakcja i korekta: Aleksandra Kowal
Korekta tekstów łacińskich: Magdalena Józwiak
Projekt okładki i znaku serii: Robert Leonhard
Projekt typograficzny: Bożena Sobota
Skład: Andrzej Duliba

Papieski Wydział Teologiczny
ul. Katedralna 9
50-328 Wrocław
tel.: 71 322 99 70, fax: 71 327 12 01
e-mail: pwt@pwt.wroc.pl
www.pwt.wroc.pl

© Copyright by ks. Rajmund Pietkiewicz
and Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław 2011

ISBN 978-83-7454-176-3

Drukarnia Tumska, zam. 80/2011

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Zasady transkrypcji alfabetu hebrajskiego i aramejskiego	13
Wstęp	15
Rozdział I.	
Studia hebraistyczne w renesansowej Europie	23
1. Zanim przyszło odrodzenie	23
a. Żydowskie studia nad językiem hebrajskim do XVI w.	25
b. Chrześcijańskie studia nad Biblią hebrajską w średniowiecznej Europie	29
2. Chrześcijańska hebraistyka w okresie renesansu i reformacji	31
a. Studia hebraistyczne a humanizm	32
b. Studia hebraistyczne a reformacja i kontrreformacja	56
Luteranie	58
Kalwiniści	63
Zwinglianie	66
Radykalne nurty reformacji	68
Katolicy	70
3. Źródła i pomoce do studiów nad Biblią hebrajską	81
a. Biblia hebrajska	82
b. Przekłady Biblii hebrajskiej	86
Targumy	86
Septuaginta	87
Wulgata i renesansowe przekłady Biblii hebrajskiej na łacinę	88
Przekład M. Lutra na język niemiecki	90
Przekład kalwiński na język francuski	93
c. Gramatyki i słowniki	94
<i>De rudimentis hebraicis</i> J. Reuchlina	95
Prace Eliasza Lewity i Sebastiana Münstera	97
<i>Institutiones linguae Hebraicae</i> R. Bellarmina	103
Rozdział II.	
Studia hebraistyczne w renesansowej Rzeczypospolitej	111
1. Akademia Krakowska i humanistyczny nurt studiów hebraistycznych	111
2. Studia hebraistyczne w renesansowej Rzeczypospolitej a reformacja i kontrreformacja	120

a. Luteranie	120
b. Kalwiński i bracia czescy	125
c. Radykalne nurty reformacji	144
d. Katolicy	151
3. Drukarstwo hebrajskie i hebraistyczne w renesansowej Polsce	163
4. Gramatyki hebrajskie drukowane w Polsce na użytek chrześcijan	169
a. <i>Elementale Hebraicum</i> F.M. Noveniana	170
b. <i>Ex varijs libellis Eliae Grammaticorum omnium</i> J. Campensisa	172
c. <i>De accentuum ecclesiasticorum exquisita ratione</i> J. Libana	175
d. <i>Ebraeae Grammaticae Institutio</i> F. Stankara	176
Rozdział III.	
Polskie przekłady Biblii hebrajskiej jako rezultat recepcji renesansowej hebraistyki w Rzeczypospolitej	181
1. Geneza i historia polskich przekładów Pisma Świętego do 1638 r.	182
2. Wulgata czy <i>Hebraica veritas</i> ? Spór o podstawę przekładu	186
3. Przekładać „rzecz rzeczą” czy „słowo słowem”? Spór o koncepcję przekładu	197
4. Źródła polskich przekładów Biblii hebrajskiej	203
a. Biblia hebrajska	203
b. Starożytne przekłady Biblii hebrajskiej	207
c. Szesnastowieczne przekłady Biblii hebrajskiej na łacinę	210
d. Przekłady Biblii na język polski	211
e. Przekłady Biblii na obce języki nowożytne	213
f. Gramatyki, słowniki i inne pomoce filologiczne	215
g. Źródła żydowskie	217
h. Józef Flawiusz	220
i. Inne pomoce	221
5. Przykłady	225
a. Wykorzystanie źródeł	226
b. Podstawa i koncepcja przekładu	243
Zakończenie	265
Bibliografia	271
Summary	305

Table of Contents

A List of Abbreviations	9
The Rules of Transcription from Hebrew and Aramaic	13
Introduction	15
Chapter I.	
Hebrew Studies in Renaissance Europe	23
1. Before Renaissance	23
a. Jewish Studies of Hebrew until the 16th Century	25
b. Christian Studies of the Hebrew Bible in Medieval Europe	29
2. Christian Hebrew Studies in Times of the Renaissance and the Reformation	31
a. Hebrew Studies versus Humanism	32
b. Hebrew Studies versus the Reformation and the Counter-Reformation	56
The Lutherans	58
The Calvinists	63
The Zwinglians	66
Radical Trends of the Reformation	68
The Catholics	70
3. Sources and Manuals for Studies of the Hebrew Bible	81
a. The Hebrew Bible	82
b. Translations of the Hebrew Bible	86
Targums	86
Septuaginta	87
Vulgata and Renaissance Translations of the Hebrew Bible into Latin	88
M. Luther's Translation into German	90
The Calvinistic Translation into French	93
c. Grammar Books and Dictionaries	94
J. Reuchlin's <i>De rudimentis hebraicis</i>	95
The Works of Elias Levita and Sebastian Münster	97
R. Bellarmin's <i>Institutiones linguae Hebraicae</i>	103
Chapter II.	
Hebrew Studies in Times of Renaissance in the Republic of Poland	111
1. Cracow Academy and Humanistic Trend of Hebrew Studies	111
2. Hebrew Studies in Times of the Renaissance in the Republic of Poland versus the Reformation and the Counter-Reformation	120

a. The Lutherans	120
b. The Calvinists and the Czech Brothers	125
c. Radical Trends of the Reformation	144
d. The Catholics	151
3. Hebrew and Hebraic Typography in Times of Renaissance in Poland	163
4. Hebrew Grammar Books Printed in Poland for the Christians	169
a. F.M. Novenian's <i>Elementale Hebraicum</i>	170
b. J. Campensis' <i>Ex varijs libellis Eliae Grammaticorum omnium</i>	172
c. J. Liban's <i>De accentuum ecclesiasticorum exquisita ratione</i>	175
d. F. Stankar's <i>Ebraeae Grammaticae Institutio</i>	176
Chapter III.	
Polish Translations of the Hebrew Bible as a Result of Reception of Renaissance Hebrew Studies in the Republic of Poland	181
1. The Origin and History of Polish Translations of the Scripture until 1638	182
2. Vulgata or <i>Hebraica veritas</i> ? Dispute over the Foundation of the Translation	186
3. To Translate „a Thing with a Thing” or „a Word with a Word”? Dispute over the Concept of Translation	197
4. Sources of Polish Translations of the Hebrew Bible	203
a. The Hebrew Bible	203
b. Ancient Translations of the Hebrew Bible	207
c. The 16th Century Translations of the Hebrew Bible into Latin	210
d. Translations of the Bible into Polish	211
e. Translations of the Bible into Modern Foreign Languages	213
f. Grammar Books, Dictionaries and Other Philological Aids	215
g. Jewish Sources	217
h. Joseph Flavius	220
i. Other Aids	221
5. Examples	225
a. The Advantage of Sources	226
b. The Foundation and Concept of Translation	243
Conclusion	265
Bibliography	271
Summary	305

Wykaz skrótów

I. Teksty biblijne

- BB – Biblia brzeska (pińczowska, Radziwiłłowska) (*Bjblia święta...*, Brześć Litewski 1563).
- BCa – Biblia w tł. S. Castelliona (*Biblia interprete Sebastiano Castalione...*, Basileae 1554).
- BG – Biblia gdańska (*Biblia Święta...*, Gdańsk 1632).
- BGen – Biblia genewska, francuska Biblia kalwińska (*La Bible...*, Geneve 1563).
- BH – Biblia hebrajska.
- BHS – *Biblia hebraica Stuttgartensia...*, Stuttgart 1967-1977.
- BL – Biblia Leopoldy (*Biblia...*, Kraków 1561).
- BSt – Biblia R. Stephanusa (Estienne'a, Vatable'a) (*Biblia utriusque Testamenti...*, t. 1-2, Genevae 1556-1557).
- BSzB – Biblia w tł. Sz. Budnego (nieświeska) (*Biblia...*, [Nieśwież, Zasław lub Uzda?] 1572).
- BT 5 – Biblia Tysiąclecia, wyd. 5 (*Pismo Święte...*, wyd. 5, Poznań 2003).
- BW – Biblia w tł. J. Wujka (*Biblia...*, Kraków 1599).
- LXX – Septuaginta.
- NTSzB – NT w tł. Sz. Budnego (*Nowy Testament...*, Łosk 1574, 1589).
- NTW – NT w tł. J. Wujka (*Nowy Testament...*, Kraków 1593, 1594).
- Pag – Biblia w tł. S. Pagniniego (*Biblia...*, [Lugduni] 1527 lub 1528).
- PagSt – Biblia w tł. S. Pagniniego, wyd. wg BSt (*Biblia utriusque Testamenti...*, t. 1-2, Genevae, R. Stephanus (Estienne), 1556-1557).
- PAn – Poliglota antwerpska (*Biblia Sacra Hebraice, Chaldaice, Graece, et Latine*, t. 1-8, Antverpiae 1569-1572).
- PCo – Poliglota compluteńska, t. 1-6, Complutum 1514-1517.
- PsW – Psalterz w tł. J. Wujka (*Psalterz Dawidow...*, Kraków 1594).
- TgF – Łaciński przekład TgOnk P. Fagiusa (*Thargum, Hoc Est, Paraphrasis Onkeli Chaldaica...*, Argentorati 1546).
- TgOnk – Targum Onkelosa.
- VHPCo – *Vocabularium hebraicum...*, PCo VI, k. I-CLXXII.
- Wlg – Wulgata.
- WlgSK – Wulgata sykstoklementyńska (*Biblia sacra...*, Romae 1593).

2. Skróty nazw bibliotek

BJ	– Kraków, Biblioteka Jagiellońska.
BK	– Kórnik, Biblioteka PAN.
BN	– Warszawa, Biblioteka Narodowa.
BSB	– Monachium, Bayerische Staatsbibliothek.
Czart.	– Kraków, Biblioteka Książąt Czartoryskich.
Gd PAN	– Gdańsk, Biblioteka PAN.
Jer HU	– Jerozolima, The Hebrew University.
Ossol.	– Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Pa BN	– Paryż, Biblioteka Narodowa.
To BU	– Toruń, Biblioteka Uniwersytecka.
Wa BU	– Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka.
Wr BU	– Wrocław, Biblioteka Uniwersytecka.
Wr PWT	– Wrocław, Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego.

3. Terminy gramatyczne

<i>hi.</i>	– koniugacja (osnowa) <i>hifil</i>
<i>hitp.</i>	– koniugacja (osnowa) <i>hitpael</i>
<i>ho.</i>	– koniugacja (osnowa) <i>hofal</i>
<i>l.mn.</i>	– liczba mnoga
<i>l.poj.</i>	– liczba pojedyncza
<i>ni.</i>	– koniugacja (osnowa) <i>nifal</i>
<i>pi.</i>	– koniugacja (osnowa) <i>piel</i>
<i>pilp.</i>	– koniugacja (osnowa) <i>pilpel</i>
<i>pu.</i>	– koniugacja (osnowa) <i>pual</i>
<i>q.</i>	– koniugacja (osnowa) <i>qal = paal</i>
<i>st. abs.</i>	– <i>status absolutus</i>
<i>St. cst.</i>	– <i>status constructus</i>

4. Inne skróty

AMJH	– S.W. Baron, <i>Ancient and Medieval Jewish History...</i> , New Brunswick 1972.
<i>Ant.</i>	– Józef Flawiusz, <i>Antiquitates Judaicae</i> .
ASRP	– <i>Akta synodów różnowierczych w Polsce...</i> , t. 1-4, Warszawa 1966-1997.
BBKL	– <i>Biographisch Bibliographisches Kirchenlexikon...</i> , t. 1-, Hamm – Herzberg – Nordhausen 1975-.
BC	– <i>Bibbia. Catalogo di edizioni a stampa 1501-1957...</i> , Roma 1983.
BEMC	– <i>La Bibbia nell'epoca moderna e contemporanea...</i> , Bologna 1992.
Bentk.	– F. Bentkowski, <i>Historia literatury polskiej</i> , t. 1-2, Warszawa – Wilno 1814.
BF	– <i>Breviarium fidei...</i> , wyd. 2, Poznań 1989.

- BFB – B.Th. Chambers, *Bibliography of French Bibles*, Genève 1983.
- BIEM – *La Bible imprimée dans l'Europe moderne...*, Paris 1999.
- BLut – P. Pietsch, *Bibliographie der deutschen Bibel Luthers...*, Weimar 1909, s. 201-727.
- BLyon – *Bibliographie lyonnaise...*, t. 1-12, Paris 1964.
- Brunet – J.Ch. Brunet, *Manuel du libraire...*, t. 1-6 + 2 t. supl., Paris [b.r.].
- BrytM – *British Museum. Catalogue of Printed Books. Bible...*, t. 1-3, London 1892-1899.
- BS – *Die Bibelsammlung der württembergischen Landesbibliothek Stuttgart...*, t. 1-, Stuttgart 1984-.
- BSP – Biblia Slavica, red. R. Olesch, H. Rothe, F. Scholz, seria II: *Polnische Bibeln*, Paderborn – München – Wien – Zürich 1988-.
- BTT – *Bible de tous les temps...*, t. 1-8, Paris 1984-1989.
- CalvinOpOm – J. Calvin, *Opera omnia quae supersunt...*, t. 1-57, Brunsvigae – Berolinae 1863-1897.
- CHB – *The Cambridge History of the Bible...*, t. 3, London 1963.
- DAW – L. Piechnik, *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 1-3, Rzym 1983-1987.
- DDP – *Drukarze dawnej Polski...*, t. 1-, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1959-.
- def. – defekt.
- DH – S. Münster, ערוך השורש (Aruch ha-Szorszot) – *Dictionarium Hebraicum...*, [Bazylea] 1523.
- DRH – J. Reuchlin, *De rudimentis hebraicis libri III*, Phorce 1506.
- E – K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 1-, Kraków 1870-.
- EB – *Enchiridion biblicum...*, Bologna 1994.
- EBibbia – *Enciclopedia della Bibbia...*, t. 1-6, Torino – Leumann 1971.
- EBR – *Encyclopedia of the Bible and Its Reception*, red. H.J. Klausk, t. 1-, Berlin – New York 2009-.
- EGI – F. Stankar, *Ebraeae Grammaticae Institutio...*, Basilea 1547, 1555.
- EIt – *Le edizioni italiane del XVI secolo*, t. 1-, Roma 1985-.
- EK – *Encyklopedia katolicka...*, t. 1-, Lublin 1989-.
- EncIt – *Enciclopedia italiana...*, t. 1-35, Roma 1929-1937.
- EncJ (1974) – *Encyclopaedia Judaica*, red. C. Roth, wyd. 3, t. 1-16, Jerusalem 1974.
- EncJ CD – *Encyclopaedia Judaica*, red. G. Wigoder, wyd. CD-ROM, Jerusalem 1997.
- EncWJ – *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...*, Kraków 1996.
- EPOrg – *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, t. 1-28, Warszawa, S. Orgelbrand, 1859-1868.
- EWoK – *Encyklopedia wiedzy o książce...*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1971.
- GHA – S. Münster, ספר הדיקדוק (Sefer ha-diqduq) – *Grammatica hebraica absolutissima...*, [Bazylea] 1525.
- GK – W. Gesenius, *Gesenius' Hebrew Grammar...*, Oxford 1910.
- GW – *Gesamtkatalog der Wiegendrucke...*, t. 1-, Leipzig 1925-1938, Stuttgart 1970-.
- ICParis – Ph. Renouard, *Inventaire chronologique...*, t. 1-, Paris 1972-.
- ILH – R. Bellarmin, *Institutiones linguae Hebraicae...*, 1585, 1596, 1606, 1616, 1618, 1619.

- JCC – *John Calvin Collection*, Christian Library Series 7, wyd. CD.
- JEnc – *Jewish Encyclopedia...*, red. I. Singer, t. 1-12, Jerusalem 1901-1906.
- JM – P. Joüon, T. Muraoka, *A Grammar of Biblical Hebrew*, Subsidia Biblica 14, t. 1-2, Roma 2005.
- Jocher
k. – A. Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny...*, t. 1-3, Wilno 1840-1857.
k. – karta, kolumna.
- k.tyt. – główna karta tytułowa.
- kom. – komentarz, komentarze (w BW komentarze pod poszczególnymi rozdziałami).
- Koss. – M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, t. 1-2, Poznań 1968-1969.
- KP BJ – *Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1-3, Kraków 1992-1995.
- KSD XVI Ossol. – *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonia wieku XVI...*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965.
- L – Th.O. Lambdin, *Introduction to Biblical Hebrew*, London 1976.
- LDKHP – K. Pilarczyk, *Leksykon drukarzy ksiąg hebrajskich w Polsce...*, Kraków 2004.
- LutTisch – *D. Marthins Luther Werke. Tischreden*, t. 1-6, Weimar 1912-1921.
- LutW – *Luther's Works...*, t. 1-55, St Louis 1999 (wyd. CD-ROM).
- mf. – mikrofilm.
- NK – *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut...*, Warszawa 1963-.
- NT – Nowy Testament.
- OER – *The Oxford Encyclopedia of the Reformation...*, t. 1-4, New York – Oxford 1996.
- Pil. – K. Pilarczyk, *Katalog judaików...*, Kraków 2011.
- PL – J.P. Migne, *Patrologia Latina* 1-217, Paris 1815-1875.
- PSB – *Polski słownik biograficzny*, t. 1-, Kraków 1935-.
- PT – *Polonia typographica saeculi sedecimi...*, z. 1-, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1959-.
- RBL – „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, Kraków 1948-.
- RP – „Reformacja w Polsce”, Warszawa 1921-1953/1955.
- rps – rękopis, rękopiśmienny.
- S – M. Steinschneider, *Catalogus librorum hebraeorum in Bibliotheca Bodleiana*, t. 1-3, Berlin 1931.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku...*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966-.
- ST – Stary Testament.
- SWB – *Słownik wiedzy biblijnej...*, Warszawa 1997.
- VD 16 – *Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich...*, a. I: t. 1-22, a. II: t. 1-2, Stuttgart 1983-1997.
- Vogel – P.H. Vogel, *Europäische Bibeldrucke...*, Baden-Baden 1962.
- WEPWN – *Wielka encyklopedia PWN*, t. 1-31, Warszawa 2001-2005.
- Wiszn. – M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 1-10, Kraków 1840-1857.
- WSHP – L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski...*, t. 1-2, Warszawa 2008.

Zasady transkrypcji alfabetu hebrajskiego i aramejskiego

א	- nietranskrybowane	ש	- s
ב	- w	שׁ	- sz
בּ	- b	ת	- t
ג	- g	א	- a
ד	- d	אֲ	- a lub o
ה	- h lub nietranskrybowane	אֵ	- a
הּ	- h	אֶ	- e
ו	- w	אִ	- e
וּ	- o	אֵי	- e
וֵ	- u	אִי	- i
ז	- z	אִי	- i
זַ	- ch	אִו	- o
זָ	- t	אִו	- o
י	- j	אִו	- u
יָ	- ch	אִו	- [wokalizowane] e
יֵ	- k		
יֶ	- l		
יִ	- m		
יֵי	- n		
ס	- s		
ע	- nietranskrybowane		
פּ	- f		
פּ	- p		
פֶּ	- c		
ק	- q		
ר	- r		

Wstęp

Wiek XVI w Europie to okres renesansu i reformacji – dwóch prądów należących do różnych porządków (kultury i religii), które oddziałując równocześnie na społeczeństwo Starego Kontynentu, doprowadziły do głębokich przemian kulturowych i religijnych, odczuwanych także dzisiaj. Renesans ze swoim sztandarowym hasłem powrotu do źródeł (*ad fontes*) poprzedził i przygotował reformację. Wykorzystała ona humanistyczne zainteresowania antykiem, zwłaszcza najstarszymi źródłami wiary chrześcijańskiej w ich oryginalnej formie, i wyraziła je za pomocą własnego hasła: *sola Scriptura*. Wskazała w ten sposób na Pismo Święte jako na najważniejsze źródło wiary chrześcijańskiej oraz europejskiej kultury przenikniętej tą wiarą. Narzędziem umożliwiającym badanie źródeł, głównie Biblii, stała się znajomość języków antycznych. Wśród nich czołowe miejsce zajęły te, w których Biblia została napisana i przekazana: hebrajski, greka i łacina oraz w mniejszym stopniu aramejski.

W ten sposób w ramach humanistycznych, a następnie reformacyjnych zainteresowań językami starożytnymi na początku XVI w. narodziła się chrześcijańska hebraistyka, która jako nauka o języku hebrajskim znalazła sobie miejsce w strukturach uniwersyteckich. Instytucjonalizacja studiów hebraistycznych była poprzedzona ogromnym wysiłkiem niewielkiego grona entuzjastów, którzy pokonując bariery mentalności, alfabetu oraz uprzedzeń, w pierwszej połowie XVI w. dokonali recepcji osiągnięć żydowskich studiów nad językiem hebrajskim, przekładając je na zrozumiałą dla chrześcijan łacinę. Wysiłek ten bardzo szybko przyniósł ogromny rozwój studiów hebraistycznych wśród chrześcijan, którzy opracowali w XVI w. ogromną liczbę książek zawierających teksty źródłowe (głównie biblijne) w języku hebrajskim oraz obfity zestaw napisanych po łacinie pomocy do ich studium: słowników, gramatyk, tablic, przekładów. W XVI w. powstało również wyspecjalizowane chrześcijańskie drukarstwo hebraistyczne.

Recepcja studiów hebraistycznych dokonała się także w Rzeczypospolitej, o czym najlepiej świadczą trzy bogato komentowane, różnowiercze przekłady całej Biblii hebrajskiej na język polski (Biblia brzeska, Biblia nieświeska, Biblia gdańska) oraz katolicka Biblia w przekładzie ks. Jakuba Wujka, tłumaczona, co prawda, z łacińskiej Wulgaty, ale „z dokładaniem tekstu żydowskiego”¹. Powstanie

¹ BW, k.tyt.

w ciągu kilkudziesięciu lat czterech tłumaczeń Pisma Świętego, reprezentujących różne wyznania chrześcijańskie, jest wyraźnym świadectwem swoistego wyścigu w poszukiwaniu, jak to mówiono w XVI w.: „szczyrego słowa Bożego”². Nie byłby on możliwy, gdyby nie doszło wcześniej w Rzeczypospolitej do przyswojenia chrześcijańskich studiów filologicznych, w tym również hebraistycznych. Proces tej recepcji jest przedmiotem studium niniejszej pracy.

W tytule pracy wyznaczono ramy przedmiotowe (recepcja zachodnioeuropejskiej hebraistyki), wyznaniowe (studia chrześcijańskie), topograficzne (Rzeczypospolita) i chronologiczne (renesans) naszych badań. Przedmiotem niniejszego studium będzie recepcja, czyli przyswojenie metod dydaktycznych, badawczych oraz osiągnięć studiów hebraistycznych (hebraistyki) uprawianych w zachodniej Europie. Przez hebraistykę (filologię hebrajską) rozumiemy naukę badającą język hebrajski oraz powstałą w nim literaturę w celu jej właściwej interpretacji³. Zacieśniając zakres badań do studiów chrześcijańskich, wyłączamy z obszaru naszych zainteresowań hebraistykę uprawianą np. przez wyznawców judaizmu. Mówiąc o Rzeczypospolitej, mamy na myśli tzw. Koronę, Wielkie Księstwo Litewskie oraz ziemie lenne Rzeczypospolitej. Ramy chronologiczne ograniczono do epoki renesansu (odrodzenia), czyli okresu narodzenia się i bardzo intensywnego uprawiania nowożytnych studiów nad językami antycznymi. W Rzeczypospolitej pierwsze wzmianki o hebraistach pojawiają się ok. 1507 r. (zob. niżej, s. 113) i tę datę przyjmujemy za dolną granicę studiów hebraistycznych w Rzeczypospolitej.

² „Niechajżeć się tedy ci szacunkarze w Jeronimie [...] według swego podobania kochają. Nam [...] za sprawą lepszego ducha zdało się pokusić iną drogą do tego naszego przekładania [...]. Ale iż ten stary wykładacz [...] nie wszędy doszedł samej s z c z y r e j p r a w d y [...], tedychmy z pilnością się starali jakobychmy s z c z y r o ś ć p r a w d y im nałacwiej wyprawić mogli” (BB, k. *4v).

„A tak, gdyżechmy wszyscy powinni Panu Bogu cześć i chwałę dawać, poddawając się niezmyślonemu obyczajem woli Jego świętej, jedno pewnie wiedząc, że temu żaden nigdy dosyć uczynić nie może, jeśli pierwej nie pozna, co to zacz jest wola Boża, ku której zasię trudno kto ma przyjść, jeśliż się nie uciecze do samego s z c z y r e g o s ł o w a B o ż e g o. [...] A zwłaszcza, iż tych dziś jest nie mało, którzy ku Pismam Świętym osobiwą chuć mają, pokazując swą wszytkę pilność, żeby w tym radzi dosyć czynili swojej powinności, jedno iż tego coby chcieli dojdź nie mogą, gdyż ani są na miejscach takowych, gdzieby się uczyć mogli, ani też mają gdzie dosiądz ksiąg prawdziwych wykładaczów Pisma Świętego, a ktemu w umiejętności języków nie są ćwiczeni [...]. A przetoż żeby się ich chwalebnej chuci dosyć stać mogło [...] dla tegoż nad własne a jasne przełożenie samego tekstu Biblijej, ileśmy jedno mogli pilniechmy się starali, jakoby ku prawemu wszytkich rzeczy zrozumieniu nic nie ubyło” (BB, k. *5r-v).

„Zaiste sam Jeronim pisze, iż jako picie utracza smak, by nalepsze było, gdy je z jednego naczynia do drugiego, z a drugiego do trzeciego i do czwartego przelewają. Także i przekład, gdy ji niezarazem z onego języka czynią, w którym one księgi napisano, ale przez drugi język bywa przepuszczan, nie może być s z c z e r y, ani doskonały” (BSzB, k. b2r).

³ Por. M. Kaczmarkowski, *Filologia*, EK V, k. 232.

Za górną granicę przyjmujemy rok 1638, kiedy zamknięto ariańską drukarnię w Rakowie, gdzie akurat składano tekst Nowego Testamentu. Rok ten uznaje się też za koniec odrodzenia w polskim drukiarstwie⁴. Ze względu na powiązania hebraistyki z drukiarstwem oraz ze studiami biblijnymi datę tę uważamy za najbardziej właściwą.

Literatura poświęcona renesansowej hebraistyce chrześcijańskiej w Rzeczypospolitej jest bardzo skromna. Najważniejsze opracowanie tego zagadnienia sporządził R. Kaśków, ale jego praca wydana w postaci kilkunastostronicowego artykułu z konieczności ma bardzo ograniczony charakter⁵. Na uwagę zasługują obszernie studia nad Biblią brzeską i Biblią w tłumaczeniu Sz. Budnego, opublikowane w ramach monumentalnej serii Biblia Slavica. Prace te, autorstwa I. Kwileckiej⁶, D.A. Fricka⁷ i L. Moszyńskiego⁸, poruszają sporo problemów związanych z recepcją studiów hebraistycznych w Rzeczypospolitej oraz prezentują wyniki badań nad historią, źródłami, koncepcją przekładu i recepcją renesansowych tłumaczeń Pisma Świętego na język polski. Zajmują się jednak głównie edycjami Biblii w języku polskim, nie traktują więc studiów hebraistycznych w Rzeczypospolitej w sposób pierwszoplanowy ani kompleksowy.

⁴ Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Z dziejów polskiej książki w okresie Renesansu. Studia i materiały*, Wrocław 1975, s. 23; *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974, s. 66.

⁵ R. Kaśków, *Zainteresowanie językiem hebrajskim w XVI wieku w Polsce*, w: *Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, red. K. Matwijowski, Acta Universitatis Wratislaviensis 1568, Wrocław 1994, s. 41-54.

⁶ I. Kwilecka, *Die Brester Bibel. Kulturgeschichtliche und sprachliche Fragen der Übersetzung*, BSP II/2, s. 1485-1660. Na uwagę zasługują jeszcze inne prace I. Kwileckiej poświęcone polskim przekładom biblijnym: *Staropolskie przekłady Biblii i ich związki z biblistyką europejską. Zarys problematyki*, w: *Biblia a kultura Europy*, red. M. Kamińska. E. Małek, t. 1, Łódź 1992, s. 272-293; *Les Bibles protestantes polonaises et leurs rapports avec les Bibles françaises*, BIEM, s. 364-377; *Z dziejów przekładu pierwszej polskiej Biblii protestanckiej*, w: *Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy. 450. rocznica przekładu Nowego Testamentu przez Mikołaja Jakubicę na język dolnośląski*, Zielonogórskie Studia Łużyckie 3, red. T. Jaworski, W. Pyżewicz, Zielona Góra 2001, s. 143-159; *Biblia brzeska – jej dzieje i znaczenie*, „Nauka” 3 (2006), s. 111-121.

⁷ D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563: Translators, Sponsors, Readers*, BSP II/2, s. 1661-1703; tenże, *The Biblical Philology of Szymon Budny: Between East and West*, w: *Księgi Nowego Przymierza...*, BSP III/2 [nienumerowana]: s. 305-349. Na uwagę zasługuje jeszcze jedna praca tego autora: *Polish Sacred Philology in the Reformation and the Counter-Reformation. Chapters in the History of the Controversies (1551-1632)*, Modern Philology 123, Berkley – Los Angeles – London 1989.

⁸ L. Moszyński, *Zur Sprache der Bibelübersetzung Szymon Budnys von 1572*, w: *Księgi Nowego Przymierza...*, BSP III/2 [nienumerowana], s. 351-414.

Niektóre aspekty dotyczące hebraistyki w Rzeczypospolitej doby renesansu poruszają w swoich opracowaniach M. Bałaban⁹, J. Kamieniecki¹⁰ i K. Pilarczyk¹¹, jednak tylko przy okazji studiów nad innymi zagadnieniami.

Informacje na temat chrześcijańskich studiów hebraistycznych w Rzeczypospolitej okresu odrodzenia pojawiają się w publikacjach historycznych i bibliograficznych, ale są one bardzo rozproszone i często enigmatyczne¹².

Istnieją w literaturze przedmiotu opracowania prezentujące historię chrześcijańskich studiów hebraistycznych w zachodniej Europie¹³, które jednak nie

⁹ M. Bałaban, *Drukarstwo żydowskie w Polsce XVI w.*, w: *Pamiętnik Zjazdu Naukowego im J. Kochanowskiego*, Kraków 1931, s. 102-116; tenże, *Historja Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304-1868*, t. 1-2, Kraków 1931-1936, s. 131-134. 523-532.

¹⁰ J. Kamieniecki, *Zapiski językowe Szymona Budnego (Stary Testament)*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 21 (1995), s. 145-153; tenże, *Z dziejów szesnastowiecznej filologii biblijnej – przekłady biblijne Szymona Budnego*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 25 (1999), s. 59-65; tenże, *Szymon Budny – zapomniana postać polskiej reformacji*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* 2373, Wrocław 2002.

¹¹ K. Pilarczyk, *Źródła do bibliografii XVI-XVII-wiecznych hebraików z ziem polskich*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 45 (1995) 1-2, s. 81-99; *Reprodukcja Talmudu do połowy XVI w.*, „Studia Judaica” 1 (1998) 2, s. 145-175; *Talmud i jego drukarze w pierwszej Rzeczypospolitej. Z dziejów przekazu religijnego w judaizmie*, Polska Akademia Umiejętności. Prace Międzywydziałowej Komisji Historii i Kultury Żydów 2, Kraków 1998; *Leksykon drukarzy ksiąg hebrajskich w Polsce. Z bibliografią polono-judaików w językach żydowskich (XVI-XVIII wiek)*, Kraków 2004; *Hebrajska książka drukowana w Europie środkowowschodniej w XVI i XVII w. Topografia, wielkość produkcji i funkcja*, „Studia Judaica” 10 (2007) 1, s. 1-23; *Nowy Testament po żydowsku wydrukowany w Krakowie w latach 1540-1541*, „Studia Judaica” 12 (2009) 1-2, s. 121-141.

¹² Zob. np. Jocher I, s. XXXI. XXXIV (druga paginacja), nota 60; K. Morawski, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i Odrodzenie*, t. 2, Kraków 1900, s. 253-258; H. Barycz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 86-95; tenże, *Dzieje nauki w Polsce w epoce odrodzenia*, wyd. 2, Warszawa 1957, s. 128-129; tenże, *Z dziejów polskich wędrowek naukowych za granicę*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969 (informacje bardzo rozproszone); W. Smereka, *Biblijstka polska (wiek XVI-XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 2: *Od Odrodzenia do Oświecenia*, cz. 1: *Teologia humanistyczna*, Lublin 1975, s. 229; zob. również liczne artykuły w PSB.

¹³ Np. D. Daiches, *The King James Version of the English Bible. An Account of the Development and Sources of the English Bible of 1611 with Special Reference to the Hebrew Tradition*, [b.m.] 1968; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony. Sixteenth-Century Christian-Hebraica in the Age of Renaissance Nostalgia*, Athens – Ohio 1983; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew in Tudor England: A Third Language*, Manchester 1983; F.E. Manuel, *The Broken Staff. Judaism through Christian Eyes*, Cambridge (USA) – London 1992; S.G. Burnett, *From Christian Hebraism to Jewish Studies: Johannes Buxtorf (1564-1629) and Hebrew Learning in the Seventeenth Century*, *Studies in the History of Christian Thought*, Leiden – New York – Köln 1996; *Hebraica Veritas? Christian Hebraists and the Study of Judaism in Early Modern Europe*, red. A.P. Coudert, J.S. Shoulson, Philadelphia 2004; *Hebrew Bible Old Testament. The History of Its Interpretation*, red. M. Saebø, t. 2: *From the Renaissance to the Enlightenment*, Göttingen 2008; D.H. Price, *Johannes Reuchlin and the Campaign to Destroy Jewish Books*, Oxford 2011.

zajmują się Rzeczypospolitą. Tylko praca L. Geigera poświęca nieco miejsca organizacji studiów w Królewcu, spogląda jednak na ten temat z niemieckiego punktu widzenia¹⁴. Wiele informacji o chrześcijańskiej hebraistyce jest rozproszonych w różnych encyklopediach obcojęzycznych, które jednak nie zajmują się studiami nad językiem hebrajskim w Pierwszej Rzeczypospolitej¹⁵.

Proces recepcji chrześcijańskich studiów hebraistycznych w renesansowej Rzeczypospolitej nie doczekał się więc jak dotąd opracowania monograficznego, a wiele jego aspektów pozostaje przedmiotem domysłów i intuicji.

W związku z recepcją chrześcijańskiej hebraistyki w Rzeczypospolitej nasuwa się wiele ważnych pytań: 1. Czy chrześcijańska hebraistyka w Rzeczypospolitej miała charakter kreatywny, czy tylko odtwórczy? 2. W jaki sposób dokonał się proces recepcji wiedzy hebraistycznej w Rzeczypospolitej? 3. Czy na chrześcijańskie studia hebraistyczne wywarły wpływ kontakty z wyznawcami judaizmu licznie zamieszkującymi tereny Rzeczypospolitej? 4. Jaki charakter miała polska hebraistyka? humanistyczny czy wyznaniowy? 5. W jaki sposób były zorganizowane w Rzeczypospolitej studia nad językiem hebrajskim? 6. Jaki był ich cel? 7. Jaki poziom znajomości języka hebrajskiego prezentowali nasi hebraiści? 8. Jak przedstawiało się rozpowszechnienie znajomości hebrajszczyzny w ówczesnym społeczeństwie?

Przebadanie procesu recepcji studiów danej dyscypliny, zwłaszcza gdy chodzi o czasy odległe o kilka wieków, wymaga zastosowania badań interdyscyplinarnych. W naszej pracy sięgniemy po cztery metody badawcze: 1) metodę historyczną polegającą na krytycznym studium źródeł w celu rekonstrukcji faktów historycznych oraz ich przyczynowo-skutkowych powiązań; w naszym przypadku baczniejszą uwagę zwrócimy na historię studiów hebraistycznych oraz ich relację do humanizmu i reformacji; 2) metodę bibliograficzną polegającą na klasyfikacji oraz opisie starych druków; 3) metodę bibliologiczną badającą tzw. proces bibliologiczny (produkcja, dystrybucja i konsumpcja książki); 4) metodę filologiczną polegającą na porównawczym studium różnych wersji tekstu Pisma Świętego wraz z notami marginalnymi i komentarzami, ze szczególnym uwzględnieniem ich relacji do tekstów oryginalnych oraz zależności między nimi; w studium filologicznym konieczne będzie również zastosowanie elementów naukowej krytyki tekstu biblijnego.

¹⁴ L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache in Deutschland vom Ende des XV. bis zur Mitte des XVI. Jahrhunderts*, Breslau 1870, s. 121-122.

¹⁵ *Jewish Encyclopedia. A Descriptive Record of the History, Religion, Literature, and Customs of the Jewish People from the Earliest Times to the Present Day*, red. I. Singer, t. 1-12, Jerusalem 1901-1906; *Encyclopaedia Judaica*, red. C. Roth, wyd. 3, t. 1-16, Jerusalem 1974; *Encyclopaedia Judaica*, red. G. Wigoder, wyd. CD-ROM, Jerusalem 1997; *The Oxford Encyclopedia of the Reformation*, red. H.J. Hillerbrand, t. 1-4, New York – Oxford (GB) 1996.

Baza źródłowa niniejszej pracy jest bardzo obszerna. Należą do niej przede wszystkim stare druki zawierające teksty Pisma Świętego w oryginale i w tłumaczeniach, często zaopatrzone w noty i komentarze, oraz szesnasto- i siedemnastowieczna literatura hebraistyczna (gramatyki, słowniki, tablice, podręczniki).

Dużą trudność w badaniach nad dawnymi tłumaczeniami Biblii stanowi ustalenie i odszukanie tekstu przyjętego za podstawę przekładu. Jest to o tyle ważne, że postęp w badaniach nad tekstem przynosił coraz to nowe wydania Biblii różniące się lekcjami i wariantami, zarówno wersji oryginalnych, jak i przekładów (starożytnych i nowożytnych). Aby więc osiągnąć możliwie najbardziej obiektywny wynik badań, sięgniemy po renesansowe edycje Pisma Świętego.

Kolejna grupa źródeł to dzieła i korespondencja wybitnych postaci okresu renesansu i reformacji (Erazm z Rotterdamu, M. Luter, J. Kalwin, U. Zwingli, J. Łaski i in.) oraz dokumenty katolickich i różnowierczych instytucji (sobory, synody, dokumenty papieskie).

Stosując metodę porównawczą tekstów biblijnych, będziemy także odwoływać się do dzieł pisarzy starożytnych (Józef Flawiusz, Pliniusz Starszy, ojcowie Kościoła) oraz prac innych pisarzy działających do początku XVII w. Szczególną wartość będą tu miały dzieła o charakterze egzegetycznym.

W poszukiwaniu i opisie starych druków bardzo pomocne będą liczne katalogi i bibliografie drukowane oraz publikowane w Internecie.

Cenne źródło informacji stanowią także różnego rodzaju opracowania, zwłaszcza o charakterze biograficznym, zamieszczone w encyklopediach, leksykonach i słownikach.

Monografia ta składa się z trzech rozdziałów. W rozdziale pierwszym przedstawimy narodziny i rozwój nowożytnych studiów nad językiem hebrajskim w zachodniej Europie. Najpierw sięgniemy do źródła hebraistyki, czyli do studiów prowadzonych przez wyznawców judaizmu do XVI w. Nieco miejsca poświęcimy chrześcijańskim zainteresowaniom językiem hebrajskim w starożytności i w średniowieczu. Centralną część pierwszego rozdziału stanowi refleksja nad procesem recepcji osiągnięć żydowskich studiów lingwistycznych przez chrześcijan zachodniej Europy, głównie w pierwszej połowie XVI w. W tym miejscu zaprezentujemy różne nurty zachodnioeuropejskiej hebraistyki chrześcijańskiej: nurt humanistyczny i nurty wyznaniowe związane z reformacją. W ostatniej części pierwszego rozdziału sporo uwagi poświęcimy pomocom służącym do studiów hebraistycznych, którymi posługiwali się chrześcijańscy uczeni w XVI w. (edycje Biblii w oryginale i w tłumaczeniach, gramatyki, słowniki).

W drugim rozdziale opiszemy stan studiów nad językiem hebrajskim w Rzeczypospolitej XVI w. i na początku XVII w. Najpierw zwrócimy uwagę na organizację nauczania hebrajszczyzny w Akademii Krakowskiej, gdzie powstał i rozwijał się humanistyczny nurt polskiej hebraistyki. Następnie opiszemy cztery nurty

rodzimy studiów hebraistycznych o wyraźnych orientacjach wyznaniowych (luteriański, kalwińsko-bratni, ariański i katolicki, głównie w wydaniu jezuickim). Nieco miejsca poświęcimy na prezentację polskiego drukarstwa hebraistycznego i hebrajskiego, aby następnie przejść do opisu gramatyk oryginalnego języka Starego Testamentu, wydrukowanych na ziemiach polskich.

Trzeci rozdział będzie poświęcony polskim przekładom Biblii hebrajskiej, które były najważniejszym rezultatem recepcji zachodnioeuropejskiej hebraistyki w Rzeczypospolitej okresu odrodzenia. Po krótkim omówieniu ich genezy i historii zreferujemy dyskusje polskich hebraistów i biblistów toczące się w XVI w. wokół problemu autentyczności i wierności tekstu Pisma Świętego (Wulgata czy *Hebraica veritas?*) oraz wyboru koncepcji przekładu starożytnych wersji Biblii. Na koniec ukażemy, w jaki sposób polscy tłumacze Biblii hebrajskiej posługiwali się translatorskim (w tym oczywiście i hebraistycznym) warsztatem wykorzystywanym przy tłumaczeniu Starego Testamentu. W ostatnim punkcie zamieścimy 24 obszernie przykłady ilustrujące problematykę poruszaną w ostatnim rozdziale pracy.

Teksty staropolskie cytujemy w transkrypcji typu B¹⁶. W przypadkach wątpliwych idziemy za współczesną interpunkcją i ortografią. W pisowni wielkich i małych liter kierujemy się zasadami współczesnymi. Skróty rozwijamy w nawiasach kwadratowych. Konieczne komentarze do tekstów źródłowych podajemy z przypisach lub w tekście w nawiasach kwadratowych. Sygnatury kart starych druków podajemy w sposób uproszczony (np. b3v zamiast b iij^v).

Teksty w języku hebrajskim, aramejskim i greckim cytujemy każdy w alfabecie oryginalnym. Cytaty w językach zapisywanych alfabetem łacińskim podajemy antykwą w cudzysłowie. Cudzysłów jednak opuszczamy w przypadku tekstów biblijnych, gdy cytat jest poprzedzony skrótem oznaczającym wydanie Biblii. Zachowujemy wyróżnienia obecne w oryginale. Ujednolicamy według norm współczesnych pisownię liter *v* i *u* (z wyjątkiem opisów bibliograficznych polskich druków biblijnych). Zachowujemy oryginalną pisownię *i* oraz *j* w języku łacińskim. W tekstach łacińskich rozwijamy ligatury i skrótowce. Bardzo często w szesnastowiecznej łacinie dyftong *ae* zapisywano jako *e* – w tych przypadkach będziemy korygować tekst, uzupełniając brakujące *a*. Nie odmieniamy przez przypadki łacińskich terminów wplatanych w polski tekst. Gdzie jednak będzie to konieczne, podamy niektóre terminy w liczbie mnogiej (np. „autor podaje formy w *tempus praeteritum*, a następnie *infinitivus* oraz odmianę w *tempus futurum*”, ale: „cztery *matres lectionis*”).

Przytoczenia z szesnastowiecznych druków hebrajskich i aramejskich zachowujemy w ich oryginalnej pisowni, nawet gdy jest błędna (co będziemy zaznaczać).

¹⁶ *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, pr. zb., Wrocław 1955, s. 92-100.

Mogą się tu pojawić pewne niedokładności z powodu trudności z odczytaniem tekstów. Aby ułatwić lekturę książki czytelnikom nieznającym pisma kwadratowego, niektóre terminy (*dagesz, qamec, segol* itd.) oraz tytuły dzieł hebrajskich będziemy podawać w uproszczonej transkrypcji według tabeli (zob. wyżej, s. 13). Terminów hebrajskich stosowanych w popularnych podręcznikach do nauki języka hebrajskiego nie odmieniamy. Przyjmujemy zasadę niepodważania spółgłosek w transkrypcji tytułów dzieł hebrajskich z okresu od X do XVI w.¹⁷

Skracamy długie tytuły cytowanych pozycji. W bibliografii podajemy również sygnatury i lokalizację druków z okresu do końca XVIII w. oraz adresy źródeł i opracowań dostępnych w Internecie. W opisach bibliograficznych stosujemy różne stopnie szczegółowości opisu: Zachowujemy oryginalną pisownię tytułów polskich starodruków biblijnych, oddając ich artykulację na kartach tytułowych. Inne tytuły dzieł z okresu do końca XVIII w. piszemy kursywą w sposób uproszczony. Od wielkiej litery rozpoczynamy słowa tłoczone wersalikami lub oryginalnie rozpoczynające się od wersalików. Ujednolicamy i upraszczamy nazwy drukarni oraz drukarzy, rok druku podajemy zawsze cyframi arabskimi.

Imiona i nazwiska znanych osób historycznych obcej narodowości podajemy w formie spolszczonej (np. Jan Kalwin, Marcin Luter, Jan Reuchlin, Jan Buxtorf). Polonizujemy również imiona żydowskie (np. Eliasz Lewita, Mojżesz Kimchi itd.).

Pisząc o tłumaczach Biblii brzeskiej, będziemy zamiennie używać określenia „pińczowianie” („tłumacze pińczowscy”) i „brześcianie” („tłumacze brzescy”). Pierwsze jest bardziej precyzyjne, gdyż wskazuje na ośrodek, w którym przekład powstał, drugie zaś stosowano w XVI w.¹⁸

Skróty tytułów ksiąg biblijnych ujednolicamy według piątego wydania Biblii Tysiąclecia, zaznaczając jednak istotne różnice w podziale tekstu. W bibliografii załącznikowej umieszczamy opisy starych druków, których egzemplarz w formie drukowanej lub elektronicznej przebadaliśmy osobiście. Wyjątek stanowią tu dwie pozycje o dużym znaczeniu dla pracy, których egzemplarz zaginął¹⁹ lub też nie udało się do niego dotrzeć²⁰. Aktualność wszystkich podawanych w bibliografii adresów stron www była weryfikowana w 2011 r.

¹⁷ Zob. W. Tyloch, *Gramatyka języka hebrajskiego*, Warszawa 1980, s. 77.

¹⁸ Zob. np. BSzB b1v.

¹⁹ J. Campensis, *Libellus, De natura Litterarum Et Punctorum Hebraicorum; aliisque ad exactam grammaticen, Christianis, et neotericis Judaeis hucusque incognitam necessariis, ex variis opusculis Eliae Judaei, grammaticorum omnium facile principis, pro Joannem Campensem concinnatus*, Kraków, Maciej Szarfenberg, 1534, 8° – egz. nie zachował się (zob. E XIV, s. 32).

²⁰ *La Bible, Qui est toute la Sainte Escripiture contenant le Vieil et Nouveau Testament, ou Alliance*, [Genevae], R. Stephanus (Estienne), 1553, 2°.

Studia hebraistyczne w renesansowej Europie

Przed rozpoczęciem badań nad dawnymi polskimi przekładami Starego Testamentu z języka hebrajskiego trzeba koniecznie zapoznać się z rozwojem zachodnioeuropejskich studiów nad hebrajszczyzną biblijną w okresie renesansu i reformacji, a to dlatego, że polscy hebraiści tłumaczący Biblię na język ojczysty korzystali z osiągnięć tychże studiów: uczyli się języków biblijnych w zagranicznych ośrodkach, korzystali z ukazujących się tam gramatyk i słowników oraz z drukowanych przez zachodnie oficyny wydań Biblii hebrajskiej. Ponadto ich entuzjazm dla Pisma Świętego w oryginale był głęboko osadzony w humanistycznych i reformatorskich nurtach epoki.

1. Zanim przyszło odrodzenie

Z powodu wspólnych korzeni chrześcijaństwa i judaizmu zainteresowanie językiem i kulturą żydowską zawsze było w jakimś stopniu obecne w środowisku chrześcijańskim. W starożytności Kościół wydał dwóch wybitnych hebraistów: Orygenesusa i św. Hieronima, którzy opanowali język hebrajski, aby czytać, badać i tłumaczyć Biblię. Jednak aż do początków XVI w. zainteresowania judaizmem i hebrajszczyzną nie objęły w Kościele szerokich kręgów.

Żydzi i chrześcijanie mieszkali obok siebie i samo życie dostarczało wielu okazji do wzajemnych relacji: polemiki i kontrowersje chrześcijańsko-żydowskie (obecne od I w. po Chr.), misjonarska działalność Kościoła wśród wyznawców judaizmu, Żydzi przechodzący na chrześcijaństwo, prześladowania zmuszające ich do częstej migracji – oto niektóre z najważniejszych płaszczyzn i okazji umożliwiających wzajemne kontakty¹.

¹ Zob. R. Loewe, *Hebraists, Christian, EncJ* (1974) VIII, k. 9-11.

Jednak mimo wielu okazji do wspólnych kontaktów, od czasów św. Hieronima do końca XV w. znajomość języka hebrajskiego wśród chrześcijan należała do rzadkości, a nawet wydawała się czymś dziwnym i podejrzanym. Taki stan rzeczy miał kilka powodów. Po pierwsze, łaciński przekład Biblii dokonany z języka hebrajskiego przez św. Hieronima był zupełnie wystarczający i przez wiele wieków nie zaszła potrzeba sięgania do hebrajskiego oryginału. Po drugie, relacje między chrześcijanami a Żydami przez wiele wieków były pełne napięć, podejrzliwości i uprzedzeń. Żydzi, skutecznie opierający się chrystianizacji, każdy objaw zbliżenia i zainteresowania ze strony chrześcijan odbierali nieufnie, a nawet wrogo, obawiając się działalności misjonarskiej. Dla chrześcijan hebrajski był językiem przeciwników wiary, którzy posługiwali się nim, formułując argumenty krytyczne wobec wiary w Chrystusa. Z drugiej strony nieliczni chrześcijanie znający język hebrajski byli podejrzewani o sprzyjanie wyznawcom judaizmu, a nawet o przyjęcie ich wiary. Wrogość i podejrzliwość wobec Żydów powodowała pogromy i wygnania z wielu krajów Europy (np. Anglia – 1290 r., Francja – 1315 i 1394 r., Austria – 1421 r., Hiszpania – 1492 r.; niektóre regiony Czech i Niemiec – ostatnie dwudziestolecie XV w.) oraz ograniczenia prawne spychające Żydów na margines społeczeństwa. Wielu Żydów znajdowało schronienie we Włoszech i w Polsce. Nic dziwnego, że w takim klimacie zainteresowanie hebrajszczyzną było znikome².

Motywy nielicznych prób studiów hebraistycznych wśród średniowiecznych chrześcijan było historyczne studium Biblii, mające na celu literalną interpretację tekstu w jego kontekście historycznym i kulturowym, co wymagało zapoznania się ze starożytną kulturą izraelską oraz opanowania podstaw języka hebrajskiego i aramejskiego. Nie było to jednak łatwe, gdyż istniejące w tym okresie gramatyki i słowniki były dostępne wyłącznie w językach semickich (arabskim, aramejskim i hebrajskim). Aby więc uczyć się biblijnego języka hebrajskiego, trzeba było, paradoksalnie, znać już wstępnie język hebrajski, arabski lub aramejski. Z tego powodu średniowieczne studia filologiczne oryginalnych języków Starego Testamentu były bardzo utrudnione i ograniczone, a jedyną drogą opanowania semickich języków biblijnych stanowiło korzystanie z usług żydowskich nauczycieli zarówno tych nawróconych na chrześcijaństwo, jak i wyznających judaizm.

Jak wyglądały średniowieczne pomoce do studium języka hebrajskiego i aramejskiego? W jaki sposób i w jakim stopniu dokonała się jego recepcja wśród chrześcijańskich uczonych przed nadejściem odrodzenia? Odpowiedź na te pytania umożliwi lepsze zrozumienie prawdziwej rewolucji w studiach

² Por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 14-18; K. Pilarczyk, *Hebrajska księżka drukowana...*, s. 3-4.

hebraistycznych, które w zorganizowanej formie powstały i zaczęły się niezwykle dynamicznie rozwijać na początku XVI w., korzystając w ogromnym stopniu z osiągnięć średniowiecznego dorobku hebrajskiej literatury filologicznej.

a. Żydowskie studia nad językiem hebrajskim do XVI w.³

Początki literatury poświęconej hebrajszczyźnie biblijnej sięgają X w. po Chr. Pierwszymi pracami w tej dziedzinie były dwa dzieła Saddiaha Goana (882-942) opublikowane po arabsku w 902 r.: leksykograficzne pt. *Agron* (*Egron*) oraz gramatyka zatytułowana *Kutub la-Luga*⁴. Pierwszym słownikiem z prawdziwego zdarzenia, obejmującym hebrajskie i aramejskie słownictwo biblijne, było dzieło autorstwa Dawida ben Abrahama Alfasiego, które powstało po arabsku w połowie X w. Pierwszy słownik hebrajszczyzny i aramejszczyzny biblijnej napisany po hebrajsku, zatytułowany *ספר מחברת* (*Sefer Machberet*), powstał w Hiszpanii w trzecim dwudziestopięcioleciu tego samego wieku, a jego autorem był Menachem ben Saruq (ok. 920 r. – ok. 970 r.)⁵.

Na powstanie tego typu opracowań w tym okresie wpłynęło kilka czynników. Po pierwsze, w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia masoreci ustalili ostateczną formę tekstu Biblii hebrajskiej wraz z wokalizacją i masorą. W ten sposób średniowieczni językoznawcy otrzymali w miarę jednolite i wiarygodne źródło języka hebrajskiego. Po drugie, żydowskie centra intelektualne tego okresu znajdowały się na terenach będących pod wpływem kultury arabskiej, która już w VIII w. wypracowała metody umożliwiające opisanie struktury języka. Stąd hebrajscy gramatycy odziedziczyli po Arabach gotowe schematy i narzędzia lingwistyczne, nadające się również do opisu innych języków semickich: aramej-

³ W tym miejscu zostaną krótko omówione najważniejsze dzieła lingwistów hebrajskich. Pełna lista ok. 90 autorów żydowskich i ich dzieł obejmująca czasy do początku X w. do roku 1500 jest dostępna w: D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew, EncJ* (1974) XVI, k. 1379-1390.

⁴ Szerzej na temat dzieł Saddiaha Goana: zob. tamże, k. 1367-1369 i 1379.

⁵ Pierwsze prace lingwistyczne poświęcone hebrajszczyźnie biblijnej powstawały na początku X w. w północno-wschodniej Afryce wyłącznie po arabsku. W drugiej połowie tego samego wieku w Hiszpanii powstały opracowania również po hebrajsku. Autorami pierwszych opracowań byli wyłącznie Żydzi. W pierwszych słownikach słowa z BH wyjaśniali za pomocą języka aramejskiego, arabskiego oraz hebrajskiego używanego w Misznie i Talmudzie. Dzieła powstałe po arabsku w X w. nie miały bezpośredniego wpływu na powstanie chrześcijańskiej literatury poświęconej hebrajszczyźnie biblijnej, gdyż nie zostały przetłumaczone na język hebrajski i były cytowane wyłącznie z drugorzędnych źródeł. Większość z nich zaginęła. Szerzej na temat pierwszych słowników: zob. D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew, EncJ* (1974) XVI, k. 1353. 1355-1356. 1364-1367. 1380. Praca Menachema ukazała się drukiem: *מחברת מנחם* (*Machberet Menachem*), red. H. Filipowski, London, Lisars, 1854.

skiego i hebrajskiego. Po trzecie, prawdopodobnie powstanie karaimizmu⁶, dla którego jedynym źródłem wiary była Biblia, doprowadziło do wypracowania nowych, różnych od masoreckich i talmudyczno-midraszowych metod studium Biblii, które wymagały m.in. ponownego przebadania znaczenia używanych w świętej Księdze słów⁷.

Najbardziej płodny dla hebrajskiej literatury lingwistycznej był okres od początku XI do połowy XII w. W tym czasie powstały prace poświęcone hebrajskim czasownikom, oparte na zapożyczonym od Arabów schemacie rdzeni trójspółgłoskowych. Dzieła takich autorów, jak Juda Chajjaj (ok. 945 r. – ok. 1000 r.), Jonasz ibn Janach (990-1050), Samuel ha-Nagid (933 r. – po 1056 r.) zaowocowały kompletnymi i do dziś dnia niemającymi sobie równych opisami gramatyki hebrajskiej oraz słownictwa⁸.

Prześladowania Żydów przez muzułmanów na Półwyspie Iberyjskim w połowie XII w. i ich migracja do Francji i Włoch spowodowały rozprzestrzenienie osiągnięć lingwistyki hebrajskiej w zachodniej Europie. Żydowscy emigranci podjęli trud adaptacji i przekładu na język hebrajski literatury lingwistycznej powstałej w Hiszpanii po arabsku⁹. W tym też okresie przetłumaczono z arabskiego na hebrajski terminologię stosowaną do dziś w gramatyce hebrajskiej i aramejskiej oraz ustalono schematy opisujące problemy gramatyczne i leksykograficzne obowiązujące również współcześnie¹⁰. Ze względu na swoje znaczenie dla recepcji studiów hebraistycznych wśród chrześcijan na szczególną uwagę zasługuje kilku autorów tego okresu. Zalicza się do nich Abraham ibn Ezra (1092-1167) – wielki propagator żydowskiej nauki w zachodniej Europie, oraz pochodzący z południowej Hiszpanii, ale osiadli w Narbonne, w Prowansji przedstawicie-

⁶ Jako odrębna religia ruch ten wyłonił się ostatecznie na przełomie VII i VIII w. z judaizmu. Kodyfikatorem założeń karaimizmu był Anan ben Dawid z Basry, który uformował stronnictwo polityczno-społeczne, kontestujące autorytety judaizmu i zasady rządzące żydowskim społeczeństwem po upadku drugiej świątyni. Stronnictwo to wchłonęło inne żydowskie ruchy heterodoksyjne obecne wtedy w Babilonie – w tym również grupy wywodzące się z tradycji saduceuszów – i przerodziło się dość szybko w nowy ruch religijny, negujący autorytet rabinów oraz ich głównego dzieła – Talmudu. Karaimi postanowili uznawać tylko Tradycję pisaną, tj. Biblię, a w szczególności Pięcioksiąg Mojżeszowy, oraz określili się jako kontynuatorzy odłamu saducejskiego – w opozycji do rabinów jako kontynuatorów faryzeuszów (zob. K. Kohler, A. de Harkavy, *Karaites and Karaism*, JEnc VII, s. 438-447).

⁷ Zob. D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1353.

⁸ Zob. tamże, k. 1356-1358. 1369-1371. 1380-1381.

⁹ Zob. tamże, k. 1358-1359.

¹⁰ Zob. tamże, k. 1359.

le rodu Kimchich: Józef (ok. 1105-1170) oraz jego synowie: Mojżesz (zm. ok. 1190 r.) i Dawid (1160-1235)¹¹.

Po opuszczeniu Hiszpanii Abraham ibn Ezra podczas swoich wędrówek po Włoszech i Francji wydał w latach 1140-1160 całą serię dzieł adaptujących wcześniejsze osiągnięcia lingwistów hebrajskich na potrzeby Żydów zamieszkujących Europę zachodnią¹². Największą sławę przyniosły mu jednak komentarze, zwłaszcza do Pięcioksięgu, szeroko rozpowszechniane w rękopisach oraz drukowane począwszy od 1488 r. Stosował on w nich metodę literalnego wykładu tekstu¹³.

Ukoronowaniem adaptacyjnych wysiłków tego okresu były dzieła gramatyków z rodziny Kimchich. Józef napisał *ספר זכרון* (*Sefer Zikaron*)¹⁴, gdzie zastosował własny podział samogłosek hebrajskich (*i, e, a, o, u*), zróżnicowanych co do długości. Większość gramatyków przyjęła w późniejszych okresach ten system, rozpropagowany przez jego synów, Mojżesza i Dawida¹⁵.

Ważnym krokiem w systematyzacji i propagowaniu osiągnięć poprzedniej epoki było dzieło Mojżesza Kimchiego: pt. *מהלך שבילי הרעה* (*Mahalach szewile ha-daat*)¹⁶, które ze względu na swój praktyczny charakter znalazło szerokie zastosowanie wśród hebraistów chrześcijańskich¹⁷.

Dawid Kimchi napisał dzieło *ספר מכלול* (*Sefer Michlol*), podzielone później na dwie części: pierwsza, znana jako *Michlol*, zawierała gramatykę¹⁸, a druga,

¹¹ Szerzej na temat rodu Kimchich: zob. R. Gottheil, C. Levias, J. Jacobs, S. Levy, *Kimḥi*, JEnc VII, s. 493-497. W 1160 r. ibn Ezra odwiedził Narbonne i prawdopodobnie spotkał się z Józefem Kimchim. Na temat zależności dzieł ibn Ezry i przedstawicieli rodu Kimchich: zob. R. Gottheil i in., *Kimḥi*, s. 495-496; D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1359.

¹² Kompletna lista dzieł Abrahama ibn Ezry w: D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1384-1385.

¹³ Zob. R. Gottheil, W. Bacher, *Ibn Ezra, Abraham ben Meir (Aben Ezra)*, JEnc VI, s. 520-524; D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1358. 1371-1372; W. Bacher, K. Kohler, J.F. McCurdy, *Bible Exegesis*, JEnc III, s. 169. Szerzej na temat metody egzegetycznej i studiów nad gramatyką hebrajską Abrahama ibn Ezry zob. monografie: S. Sela, *Abraham ibn Ezra and the Rise of Medieval Hebrew Science*, Brill's Series in Jewish Studies 32, Leiden 2003; I. Lancaster, *Deconstructing the Bible. Abraham ibn Ezra's „Introduction to the Torah”*, Abingdon – Oxon 2007.

¹⁴ Wyd. drukowane: *ספר זכרון (Sefer Zikaron) – Sepher Sikkaron. Grammatik der hebräischen Sprache*, red. W. Bacher, Verl des Vereins Mekize Kirdamim, Berlin, 1888.

¹⁵ Zob. D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1372-1373. 1386.

¹⁶ Dzieło to miało kilka wydań drukowanych: *מהלך שבילי הרעה (Mahalach szewile ha-daat)*, Mantua 1563; Lvov 1867. Ukazało się też w zbiorze przygotowanym przez Eliasza Lewitę pod wspólnym tytułem *דיקדוקים (Dikdukim)*, Wenecja, D. Bomberg, 1546, 8° (S 3461).

¹⁷ Zob. D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1373. 1386.

¹⁸ Wyd. drukowane: *ספר מכלול (Sefer Michlol)*, red. Eliasza Lewita, Wenecja, D. Bomberg, 1545, 2° (Pil. 621). Inne wyd. zob.: Pil. 622-623.

zatytułowana ספר השרשים (*Sefer ha-Szoraszim*, znana jako *Szoraszim*)¹⁹ – słownik. Dawid Kimchi czerpał głównie z dzieł Chajjuja i Jonasza ibn Janacha oraz swoich poprzedników zajmujących się adaptacją i przekładem prac lingwistów hiszpańskich. Znacznie uprościł wykład gramatyki oraz dołączył do swojego dzieła tablice zawierające wzory odmian. Dużo miejsca poświęcił hebrajskiemu czasownikowi. To właśnie *Michlol* w najwyższym stopniu spopularyzowało wśród hebrajskojęzycznych intelektualistów średniowiecznej Europy osiągnięcia lingwistyczne Żydów hiszpańskich, a nawet dzięki swojej przejrzystości i prostocie na wiele wieków przyćmiło osiągnięcia poprzedników²⁰. Niektórzy uważają, że *Michlol* zawiera tak dużo nowych pomysłów co do układu i wykładu materiału gramatycznego, że znacznie przewyższa zwykłą pracę adaptacyjną. Podobny charakter ma również *Szoraszim*: z jednej strony dzieło było oparte na słowniku Jonasza ibn Janacha, ale z drugiej wiele jego cech świadczy o dużej samodzielności autora.

Dawid Kimchi był znany również jako komentator i egzegeta. Spod jego pióra wyszły komentarze do Księgi Rodzaju, Proroków, Psalmów, Pierwszej i Drugiej Księgi Kronik. W świętych tekstach poszukiwał sensu literalnego opartego na gramatyce i racjonalnym wnioskowaniu. W swoich komentarzach korzystał z osiągnięć filozofii, często cytował targumy. Pomimo obecnej w jego dziełach polemiki z chrześcijaństwem wywarł ogromny wpływ na chrześcijańską egzegezę średniowieczną i renesansową. Jego prace były wielokrotnie tłumaczone na łacinę, wydawane drukiem i rozpowszechniane wśród chrześcijan²¹.

Ogromny wpływ na chrześcijańską egzegezę tego okresu wywarły biblijne i talmudyczne komentarze Salomona bar Izaaka Raszięgo (1030-1105), które ze względu na swój popularny charakter, jasność, zwięzłość i dokładność rozchodziły się po całej Europie, i to nie tylko w środowisku żydowskim. Raszi nie komentował tekstu w sposób ciągły, ale zaopatrywał go w krótkie i bardzo precyzyjne noty, odnoszące się do dyskutowanych miejsc i terminów. Czasami tłumaczył na francuski trudne słowa, a nawet całe zdania: były to tzw. *laazim* – fragmenty pisane po francusku, ale alfabetem hebrajskim, stanowiące integralną część dzie-

¹⁹ Wielokrotnie wydawane drukiem: ספר השרשים (*Sefer ha-Szoraszim*), Neapol, J.S. Sencino, 1491, 2° (S 4821/44); [Istanbul (Konstantynopol), S. Rikomin, Astruk z Tulonu], 1513, 2° (S 4821/45; Pil. 616); Wenecja, D. Bomberg, 1545, 2° (S 4821/40; Pil. 617); Wenecja, D. Bomberg, 1546, 2°; ספר השרשים (*Sefer ha-Szoraszim*) – *Thesaurus Linguae Sanctae sive Dictionarium hebreum*, Wenecja, M.A. Giustiniani, 1548, 2° (Pil. 620); ספר השרשים (*Sefer ha-Szoraszim*) – *Rabbi Davidis Kimchi Radicum Liber sive hebraeum bibliorum lexicon cum animadversionibus Eliae Levitae*, red. J.H.R. Bienthal, F. Lebrecht, G. Bethge, Berolini, Friedlaender 1847, 8° (S 4821/51). Inne wyd. zob.: S 4821/42-51; Pil. 618. 619.

²⁰ Zob. D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1359. 1386. 1373; R. Gottheil i in., *Kimhi*, s. 494-495.

²¹ Zob. R. Gottheil i in., *Kimhi*, s. 494-495.

ła. W komentarzach Rasziego znajduje się 3157 *laazim*, które stały się podstawą do stworzenia hebrajsko-francuskich glosariuszów i słowników. Pisząc swoje komentarze, Raszi korzystał z prac poprzedników, ale głównie sięgał do targumów i literatury talmudyczno-midraskowej²². Napisane przez niego komentarze okazały się bardzo pomocne w filologicznych i egzegetycznych studiach nad Biblią hebrajską i były wielokrotnie kopiowane, a od drugiej połowy XV w. również drukowane²³. Chrześcijańscy humaniści i reformatorzy traktowali w XVI w. prace Rasziego jako wyraz oficjalnego stanowiska Synagogi²⁴.

b. Chrześcijańskie studia nad Biblią hebrajską w średniowiecznej Europie

Do XII w. w egzegezie chrześcijańskiej dominowała praktykowana przez literaturę patrystyczną alegoryczna interpretacja Biblii. W XII w. szerzej zainteresowano się literalnym i historycznym wykładem tekstów świętych. Tego typu interpretacja zachęcała do sięgnięcia do tekstów oryginalnych oraz do bliższego zapoznania się z historycznym i kulturowym tłem Biblii²⁵. Aby sprostać wymogom tego typu egzegezy, uprawiający ją chrześcijanie zaczęli się zapoznawać z żydowską literaturą lingwistyczną i egzegetyczną²⁶.

Hugo od św. Wiktora (zm. 1141 r.) nauczył się hebrajskiego i często cytował Biblię we własnym przekładzie dosłownym na łacinę. Wiedzę potrzebną do historycznej interpretacji Starego Testamentu czerpał od Żydów znających język hebrajski oraz z rabinicznych komentarzy, głównie z Rasziego²⁷.

Prekursorem nowożytnych systematycznych studiów nad hebrajszczyzną był franciszkański zakonnik Roger Bacon (zm. 1294 r.). W swych poszukiwaniach filologicznych kierował się motywacjami religijnymi. Uważał, że należy studiować język hebrajski, gdyż w tym języku Bóg przemówił do ludzkości. Przekład Pisma Świętego z oryginału wiąże się zawsze z ryzykiem zniekształcenia Bożego

²² Więcej na ten egzegetycznej metody Rasziego: zob. W. Bacher, K. Kohler, J.F. McCurdy, *Bible Exegesis*, JEnc III, s. 168.

²³ Np. w *מקראות גדולות* (*Miqraot gedolot*), t. 1-4, Wenecja, D. Bomberg, 1524-1525], 2°. Zob. J. Jacobs, M. Liber, M. Seligsohn, *Rashi (Salomon bar Isaac)*, JEnc X, s. 324-328.

²⁴ Zob. J. Jacobs i in., *Rashi (Salomon bar Isaac)*.

²⁵ Zob. S. Wielgus, *Badania nad Biblią w starożytności i średniowieczu*, Towarzystwo Naukowe KUL. Rozprawy Wydziału Filozoficznego 49, Lublin 1990, s. 91-110.

²⁶ Zob. tamże, s. 166.

²⁷ Zob. R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 12-13.

Objawienia²⁸. W swoich pracach dotyczących gramatyki semickiej zwrócił uwagę na pokrewieństwo języka hebrajskiego, aramejskiego i arabskiego. Pozostawił po sobie interlinearny, dosłowny przekład części Biblii hebrajskiej, tzw. *Superscriptio Lincolniensis*. Prawdopodobnie dzieło to nie zostało ukończone, a zachowała się jego część poświęcona Psalmom oraz fragmentom innych części Starego Testamentu. Źródłem wiedzy na temat języka hebrajskiego Bacon szukał w komentarzach Rasziego oraz korzystał z pomocy żydowskich nauczycieli²⁹.

Owoce tych pierwszych prób systematycznego studium języka hebrajskiego było postanowienie Soboru z Vienne (1312 r.), który wprowadził nauczanie języków semickich oraz greki na uniwersytetach w Paryżu, Oksfordzie, Bolonii i Salamance. W Oksfordzie od 1321 r. przez kilka kolejnych lat hebrajskiego i greki uczył ochrzczony Żyd, Jan z Bristolu. W Paryżu i Salamance katedra języka hebrajskiego była obsadzana przez ok. 100 lat. Hebrajskiego uczono także w Rzymie. Jednak w pierwszej połowie XV w. studia nad hebrajszczyzną podupadły³⁰.

Prawdopodobnie stało się to za sprawą Mikołaja z Liry (1270-1340), francuskanina żydowskiego pochodzenia, który w swoim komentarzu do Biblii (*Postillae perpetuae in universam S. Scripturam*) szeroko korzystał z dzieł Rasziego. *Postillae* zostały następnie uzupełnione przez nawróconego Żyda, Pawła z Burgos (zm. 1435 r.), na podstawie dzieł Abrahama ibn Ezry oraz Kimchiego. Prace te w XV w. stanowiły podstawowe źródło wiedzy o judaizmie i Biblii hebrajskiej, usuwając w ten sposób konieczność mozolnych studiów nad językiem hebrajskim. Z komentarzy Mikołaja z Liry obficie czerpał Marcin Luter (1483-1546)³¹.

Średniowieczne zainteresowania językiem hebrajskim nie ograniczały się wyłącznie do Biblii. Przedstawiciele zakonów żebraczych, głównie dominikanie, prowadząc swoje misje wśród Żydów, studiowali także postbiblijną literaturę w celu gromadzenia argumentów wykorzystywanych w polemikach³². Chrześcijańscy uczeni poszukiwali również hebrajskich pism z różnych ówczesnych gałęzi wiedzy, takich jak medycyna, filozofia, astronomia, matematyka, co także stawało się motywem do nauki języka hebrajskiego³³.

²⁸ Zob. K. Kohler, M. Cohen, *Bacon, Roger*, JEnc II, s. 423-424.

²⁹ Zob. R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 13. Szerzej na temat R. Bacona jako hebraisty: zob. S.A. Hirsch, *Early English Hebraists: Roger Bacon and His Predecessors*, w: tenże, *A Book of Essays*, London 1905, s. 1-72.

³⁰ Zob. H. Rashdall, *Universities of Europe in the Middle Ages*, t. 2/1, Oxford 1895, s. 30. 79-80; t. 2/2, s. 459. 521-522; R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 14.

³¹ Zob. J. Jacobs i in., *Rashi (Salomon bar Isaac)*; R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 14; S. Wielgus, *Badania nad Biblią...*, s. 124-127.

³² Zob. R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 14.

³³ Zob. tamże, k. 15.

2. Chrześcijańska hebraistyka w okresie renesansu i reformacji

Jak ukazano wyżej, zainteresowanie hebrajską filologią, zwłaszcza biblijną, średniowiecznym chrześcijanom nie było całkowicie obce, jakkolwiek ograniczało się do wąskiego grona entuzjastów. Sytuacja radykalnie zmieniła się na początku XVI w., kiedy to nastąpił gwałtowny rozwój chrześcijańskich studiów hebraistycznych – do tego stopnia, że już w połowie XVI w. każda osoba zainteresowana językiem hebrajskim mogła bez trudu znaleźć aktywne i stojące na wysokim poziomie ośrodki studiów hebraistycznych oraz wielką liczbę narzędzi umożliwiających nawet samodzielne opanowanie języka³⁴. Na taki stan rzeczy miały wpływ głównie trzy czynniki: humanistyczne zainteresowania starożytnością (*ad fontes*), reformacja, która uznała Biblię za jedyne źródło Objawienia (*sola Scriptura*), oraz wynalezienie druku, z którego korzystali zarówno humaniści, jak i reformatorzy, rozprzestrzeniając na skalę dotąd niespotykaną swoje poglądy oraz wyniki naukowych i religijnych poszukiwań³⁵.

Na początku XVI w. zaczęła tworzyć się chrześcijańska tradycja studiów hebraistycznych, która przeszła pewną ewolucję, uwalniając się spod wpływów żydowskich i humanistycznych.

Stopniowa niezależność od tradycji żydowskiej została ukształtowana przez inny typ odbiorcy, który był wychowany w innej kulturze i nie posługiwał się od dziecka językiem hebrajskim. Powstała zatem potrzeba przełożenia osiągnięć filologii semickiej na schematy i pojęcia, jakimi posługiwała się łacina.

W pierwszej swojej fazie studia hebraistyczne naznaczone były humanistycznym zainteresowaniem starożytnością, obejmującym nie tylko Biblię, ale również Talmud, Misznę i literaturę kabalistyczną³⁶. Jednak po wybuchu reformacji, która sięgnęła do źródeł w nieco innych celach, studia filologiczne stopniowo traciły swój humanistyczny charakter, zaczęły zaś coraz bardziej służyć teologii. Około

³⁴ J. Friedman ocenia, że między rokiem 500 a 1500 zaledwie „kilkudziesięciu” chrześcijan posługiwało się językiem hebrajskim, ok. 1500 r. było w Europie mniej niż 100 chrześcijan potrafiących czytać po hebrajsku, a ok. 1550 r. znajomość hebrajskiego w naukowych środowiskach Europy stała się powszechna. Pod koniec XV i na początku XVI w. literatura hebrajska była drukowana przez Żydów i na ich własne potrzeby. Ok. połowy XVI w. dzieła hebrajskie były drukowane przez chrześcijan, dla chrześcijan i pod kierunkiem chrześcijańskich przedstawicieli ówczesnej nauki. Zob. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 12-14.

³⁵ Por. D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1390-1391.

³⁶ Zob. G. Deutsch, S. Ochser, *Pico de Mirandola, Count Giovanni Frederico (Prince of Concordia)*, JEnc X, s. 32; G. Deutsch, F.T. Haneman, *Reuchlin, Johann von*, JEnc X, s. 389-390.

połowy XVI w. najważniejsze katedry języka hebrajskiego zajęli teologowie, którzy interesowali się głównie hebrajszczyzną biblijną³⁷. Studium szeroko pojętej literatury żydowskiej, szczególnie Talmudu i kabały, powiązane niestety z ezoteryką i magią³⁸, spotykało się ostatecznie z potępieniem zarówno przez stronę katolicką, jak i protestancką.

a. Studia hebraistyczne a humanizm

Począwszy od końca XIII w. na Półwyspie Apenińskim zaczęło narastać zainteresowanie kulturą antyczną³⁹. Studia nad starożytnością służyły humanistom nie tylko jako środek zaspokojenia potrzeb intelektualnych i jako odpowiedź na czasową modę. W poznawaniu antycznych źródeł widzieli oni sposób naprawy świata poprzez powrót do korzeni europejskiej cywilizacji i wiary⁴⁰. Aby je czytać, potrzebna była znajomość antycznych języków: łaciny, greki i hebrajskiego, co miało otworzyć drogę nie tylko do starożytnej mądrości, ale przede wszystkim do Bożego Objawienia, które postanowiono czytać w oryginalnej formie⁴¹.

Wśród starożytnych źródeł w centrum zainteresowania znalazła się Biblia⁴². Początkowo humaniści posługiwali się rozpowszechnioną wówczas wersją Hieronimową, jednak postępująca znajomość greki i hebrajskiego zaczęła odsłaniać jej mankamenty. W XIV w. we Włoszech pojawiły się pierwsze dzieła oceniające krytycznie łaciński tekst Wulgaty w porównaniu z greckim i hebrajskim orygina-

³⁷ Por. D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1391. 1392-1393.

³⁸ Dobrym przykładem ilustrującym to zjawisko jest osoba benedyktyńskiego opata ze Sponheim, Jana Trithemiusa (1462-1516), który łączył swoje zainteresowania hebraistyczne z ezoteryką, alchemią, magią, astrologią. Zainspirował on słynnego renesansowego alchemika i astrologa, Henryka Korneliusza Agryppę (1486-1535), autora takich dzieł jak, *De occulta philosophia* (Kolonia 1531) i *Three Books of Occult Philosophy* (wyd. drukiem – London 1651) oraz słynnego filozofa i alchemika Paracelsusa (Theophrastus Bombastus ab Hohenheim [1493-1541]). Osoba Trithemiusa (wraz z grobem jego uczniów) była dla Goethego pierwowzorem tragicznej postaci Fausta. Zob. G.E. Silverman, *Trithemius, Johannes*, EncJ CD.

³⁹ Okres odrodzenia datuje się dla Włoch od końca XIII do XVI w., a dla Europy północnej i zachodniej od pocz. XV do XVI w. Zob. E. Zarosa, *Odrodzenie*, EK XIV, k. 346.

⁴⁰ Por. CHB, s. 38; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 18-19. 54-55.

⁴¹ Por. E. Dąbrowski, *Sobór Watykański II a bibliotyka katolicka*, Poznań – Warszawa – Lublin 1967, s. 18.

⁴² Por. G. Bedouelle, *The Bible, Printing and the Educational Goals of the Humanists*, w: *The Bible as Book. The First Printed Editions*, red. P. Saenger, K. Van Kampen, London – New Castel (USA) 1999, s. 95-96. Por. też: Z. Krzyszkowski, *Odrodzenie (II. W teologii katolickiej)*, EK XIV, k. 350-358.

łem⁴³. Następnym krokiem było podjęcie nowych, na razie częściowych przekładów Biblii z greki i hebrajskiego. W ten sposób włoscy humaniści zwrócili się ku Biblii w jej oryginalnej wersji⁴⁴.

Jednak nie tylko Biblia inspirowała humanistów do nauki hebrajskiego, ogromne znaczenie miało tu także zainteresowanie kabałą. Osobą, która odegrała ważną rolę w początkowej fazie studiów hebraistycznych, był włoski humanista i kabalista, Pico della Mirandola (1463-1494), uczeń nawróconego na katolicyzm hiszpańskiego Żyda i wybitnego filologa Flawiusza Mithridatesa, który wprowadził swojego ucznia w tajniki żydowskiego mistycyzmu. Zainspirowany przez swojego mistrza Pico wierzył, że studium kabały umożliwi rozszyfrowanie numerologicznych tajemnic związanych z Bożymi imionami występującymi w Starym Testamencie, co z kolei uwolni w świecie stwórczą moc Boga. Moc ta już od dawna była udzielana ludziom. Otrzymał ją Adam, gdy w rajskim ogrodzie nazywał zwierzęta. Tajemnica tej mocy została powierzona Mojżeszowi na górze Synaj i przekazywana w postaci ustnej tradycji, później spisanej w żydowskich pismach. Ta sama stwórcza siła działała w Jezusie i umożliwiała mu czynienie cudów. Studium kabały mogło więc stać się metodą zdobycia objawionej wiedzy o świecie oraz mocy (tu kabalistyka zbliżała się do ezoteryki i magii), które – jak wierzono – były w stanie odnowić świat. Kabałę traktowano również jako ukrytą formę objawienia chrześcijańskiego, w którym doszukiwano się nawet dowodów na bóstwo Chrystusa. W ten sposób kabała stała się dla humanistów kolejnym źródłem prawdziwej mądrości, a kluczem do niego była znajomość języka hebrajskiego i aramejskiego. Kabałę jako spisana tradycję ustną, którą wiązano z Mojżeszem, traktowano również jako właściwy klucz do interpretacji Starego Testamentu. Pico swoimi studiami kabalistycznymi zainteresował również Jana Reuchlina (1455-1522), który podzielał jego poglądy⁴⁵.

Bardzo ważnym elementem, umożliwiającym studium myśli starożytnej, były biblioteki wyposażone w odpowiednie teksty. Zamożni kolekcjonerzy starożytnych ksiąg organizowali liczne i kosztowne wyprawy na Wschód w poszukiwa-

⁴³ W tym kontekście należy wspomnieć przede wszystkim dwóch autorów: Lorenza Vallę (1405/1407-1457) i jego *Collatio Novi Testamenti* – dzieło, które zainspirowało biblijne zainteresowania Erazma z Rotterdamu, oraz Giannozzo Manettiego (1393-1459), jednego z pierwszych hebraistów wczesnego odrodzenia, tłumacza NT i Ps z oryginału na łacinę. Zob. S. Garofalo, *Gli umanisti italiani del secolo XV e la Bibbia*, „Biblica” 27 (1946), s. 344-365; U. Cassuto, *Manetti, Giannozzo*, EncJ CD.

⁴⁴ Zob. S. Garofalo, *Gli umanisti italiani...*

⁴⁵ Por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 19-20. 25. 56-57. 71-98; tenże, *Christian hebraica*, OER I, s. 312; tenże, *Cabbala, Christian*, OER I, s. 233; M.E. Artom, *Mithridates, Flavius*, EncJ CD; F.E. Manuel, *The Broken Staff...*, s. 37-44.

niu cennych rękopisów. Upadek Konstantynopola w 1453 r. spowodował napływ wytworów kultury antycznej na Półwysep Apeniński i jeszcze bardziej rozbudził zainteresowanie antykiem. Interesowano się literaturą filozoficzną, poezją, a także pismami wczesnochrześcijańskimi⁴⁶. W renesansowych księgozbiorach ważne miejsce zajmowały również rękopisy hebrajskie, do których dostęp ułatwiała, szczególnie we Włoszech, obecność wielu Żydów wygnanych z innych krajów Europy⁴⁷. Bogate zbiory literatury hebrajskiej zostały zgromadzone w Watykanie z inicjatywy i pod patronatem papieża Mikołaja V (1447-1455)⁴⁸. Dobrze wyposażoną w hebrajskie rękopisy bibliotekę posiadał także Pico della Mirandola⁴⁹ oraz kard. Egidiusz z Viterbo (1470-1532)⁵⁰. Przyciągający uwagę wielu renesansowych uczonych zbiór greckich i hebrajskich rękopisów zgromadził benedyktyński opat ze Sponheim (zachodnie Niemcy), Jan Trithemius (1462-1516)⁵¹. Oczywiście nie można było w tej sytuacji pominąć najważniejszego dzieła świata antycznego, jakim była Biblia, której studium miało już bardzo bogatą historię.

Pod koniec XV i na początku XVI w. daje się słyszeć coraz bardziej natręcyjne nawoływanie do powrotu do źródeł wiary, co miało odnowić nie tylko jednostkę, ale również uwikłaną w średniowieczne spekulacje teologię i wymagający reformy Kościół. W tym czasie odczuwało się wzrastające zapotrzebowanie na ugruntowaną znajomość Pisma Świętego nie tylko wśród wykształconych duchownych i humanistów, jak Jakub Lefèvre d'Étaples (1460?-1536) czy Erazm z Rotterdamu (1469-1536), ale również wśród zamożnych i wpływowych ludzi świeckich, którzy wspierali finansowo podejmowane w tym kierunku inicjatywy. Lefèvre nie był więc sam, gdy apelował do „papieża, królów, szlachty, ludzi wszystkich ras, aby związali się tylko z Chrystusem i ożywiającym słowem Bożym, Jego świętą Ewangelią”⁵².

Wysiłki epoki w dziedzinie badań biblijnych i udostępnienia tekstu Pisma Świętego poszły w trzech zasadniczych kierunkach: 1) rozpowszechnienia tekstów oryginalnych i ich ponownego przekładu na łacinę; 2) opracowania i wydania *textus receptus* Biblii w językach oryginalnych i najważniejszych wersji starożytnych (tu ogromną rolę miało do odegrania ówczesne drukarstwo); 3) udostępnienia nowoczesnego komentarza ułatwiającego lekturę, począwszy od krótkich not na marginesach w wydaniach Biblii, a skończywszy na bardzo

⁴⁶ Zob. S. Dahl, *Dzieje książki*, tł. zb., Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, s. 108-114.

⁴⁷ Por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 19-20; K. Pilarczyk, *Hebrajska książka drukowana...*, s. 3.

⁴⁸ Zob. R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 16; S. Garofalo, *Gli umanisti italiani...*, s. 349. 359.

⁴⁹ Zob. G. Deutsch, S. Ochser, *Pico de Mirandola...*

⁵⁰ Zob. H.G. Enelov, *Aegidius of Viterbo (or Aegidius Antonius Canisius)*, JEnc I, s. 219.

⁵¹ Zob. G.E. Silverman, *Trithemius, Johannes*, EncJ CD.

⁵² Za: CHB, s. 39.

obszernych pracach⁵³. Aby odpowiedzieć na wyzwania epoki, potrzebne było spore grono filologów sprawnie posługujących się językami starożytnymi, w tym również i hebrajskim.

Realizacja humanistycznych postulatów nie była jednak łatwa z powodu wzajemnych uprzedzeń między Żydami a chrześcijanami oraz z braku potrzebnych do studium pomocy po łacinie lub w językach nowożytnych. Bardzo przydatna okazała się tu dobra znajomość łaciny, gdyż znaczenie poszczególnych słów hebrajskich badano w sposób intuicyjny, porównując tekst hebrajski z jego łacińskim przekładem dokonany przez św. Hieronima. Nie było to jednak wystarczające i wielu humanistów korzystało z pomocy żydowskich nauczycieli. Entuzjazm panujący wśród humanistów sprawiał, że byli oni w stanie ponieść ogromne wydatki i przedsięwziąć dalekie podróże, aby zdobyć potrzebną wiedzę i cenne rękopisy.

Współpraca z żydowskimi nauczycielami nie należała do łatwych ze względu na nieufność z ich strony. Zdawali sobie oni sprawę z tego, że jednym z motywów studiów ich języka przez chrześcijan była chęć wykorzystania nabytej wiedzy w polemice międzyreligijnej oraz działalności misyjnej⁵⁴. O wiele łatwiejsze było korzystanie z usług Żydów nawróconych na chrześcijaństwo, których liczba wzrosła po wygnaniu ich z Półwyspu Iberyjskiego. Dla wielu z nich nauczanie języka oraz pomoc przy druku książek hebrajskich wydawanych przez chrześcijan stanowiły źródło utrzymania⁵⁵. Do nauczycieli żydowskiego pochodzenia, którzy odegrali ważną rolę na początkowym etapie rozwoju chrześcijańskiej hebraistyki renesansowej, należeli: Mateusz Adrianus⁵⁶, Abdiasz Sforno (ok. 1470 r. – ok. 1550 r.), Flawiusz Mithridates, Jakub ben Jehiel Loans (zm. 1506 r.), Elias Lewita (1468-1549), Jakub Jonasz (uczył w Tybindze), Antoni Margaritha (uczył w Wiedniu)⁵⁷.

Niektórzy nauczyciele żydowscy, którzy przeszli na chrześcijaństwo, w późniejszym okresie wykładali język hebrajski w ramach struktur uniwersyteckich. Do tego grona należeli m.in.: Mateusz Adrianus, Dawid Leonard (Kraków), Antoni Margaritha, Werner Einhorn⁵⁸.

⁵³ Zob. CHB, s. 38-48; BEMC, s. 28-29; BTT V, s. 59-68.

⁵⁴ J. Friedman (*The Most Ancient Testimony*, s. 20-21) podaje, że Żydów uczących chrześcijan obowiązywały pewne ograniczenia. Można było uczyć tylko podstaw języka, wspólna lektura BH z uczniem była zabroniona. Nie wolno było zdradzać tajemnic kabały. Zakazy te jednak były mniej rygorystyczne we Włoszech i oczywiście nie podlegali im Żydzi, którzy przyjęli chrześcijaństwo. Zob. też: R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 10 i 13-14.

⁵⁵ Zob. D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1391.

⁵⁶ Szerzej na temat tego hebraisty: zob. L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 41-48.

⁵⁷ Zob. H. Barycz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 85.

⁵⁸ Zob. S.G. Burnett, *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”: Dimensions of the Reformation-Era Discussion of Hebrew Scholarship*, w: *Hebraica Veritas?*, s. 183-184.

Z prywatnych lekcji u żydowskich nauczycieli korzystali pionierzy chrześcijańskiej hebraistyki, którzy w pierwszej połowie XVI w. położyli fundamenty pod organizację struktur studiów hebraistycznych na poziomie uniwersyteckim: Jan Reuchlin, Konrad Pelikan (1478-1556), Jan Böschenstein (1472-1540)⁵⁹, Jan Eck (1486-1543) Santes Pagnini (1470-1536), Agathius Guidacerius (1477-1540)⁶⁰, Paweł Fagius (1504-1549)⁶¹.

Wysiłki niewielkiej grupy entuzjastów nie byłyby w stanie doprowadzić do tak dynamicznego rozwoju studiów hebraistycznych, jaki nastąpił w pierwszym ćwierćwieczu XVI w., gdyby nie trafiły na podatny grunt. Stworzenie rozwiniętych i stabilnych struktur akademickich zapewniających efektywne nauczanie języka hebrajskiego stało się możliwe na skutek zaistnienia następujących czynników: szerokiego zainteresowania ze strony studentów i środowisk akademickich; materialnego wsparcia pochodzącego od wpływowych i zasobnych ekonomicznie osób; narodzin i rozwoju chrześcijańskich drukarni zaopatrujących ośrodki akademickie w odpowiednie narzędzia do studium języka hebrajskiego; szerokiej współpracy z żydowskimi lingwistami⁶².

Przełamanie uprzedzeń do języka hebrajskiego oraz popularyzacja zainteresowań hebraistycznych dokonały się za sprawą kilku osób, które stworzyły podwaliny chrześcijańskiej hebraistyki.

Kluczową postacią początków chrześcijańskich renesansowych studiów hebraistycznych był niemiecki humanista i wybitny grekysta, Jan Reuchlin, który już w latach osiemdziesiątych XV w. starał się poznać język hebrajski, ale nie mógł znaleźć nauczyciela. Alfabetu nauczył się w 1486 r. od Żyda, zwanego Calman. Ogromny wpływ na hebraistyczne i kabalistyczne zainteresowania Reuchlina wywarł Pico della Mirandola, którego spotkał w Rzymie w 1490 r. W 1492 r. Reuchlin znalazł nauczyciela w osobie żydowskiego lekarza cesarza Niemiec Fryderyka III (zm. 1493 r.), Jakuba ben Jehiela Loansa. W 1496 r. odwiedził słynną bibliotekę Trithemiusa w Sponheim. W latach 1498-1500 w Rzymie z rekomendacji kard. Dominika Grimani (1461-1523) pobierał prywatne lekcje u żydow-

⁵⁹ Szerzej na temat tego hebraisty: zob. L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 48-55.

⁶⁰ Agathius Guidacerius pobierał prywatne lekcje u Jakuba Gabbaiego, żydowskiego uciekinierza z Portugalii. Zob. E. Silverman, *Guidacerio, Agacio*, EncJ CD.

⁶¹ Nauczycielem P. Fagiusa był Eliasz Lewita. Kształcił się on także na Uniwersytecie w Heidelbergu i w Strasburgu. Objął katedrę języka hebrajskiego w Cambridge. Tłumczył i wydawał dzieła Lewity i innych lingwistów hebrajskich. Zob. J. Jacobs, C. Levias, *Fagius, Paul (Paul Büchlein)*, JEnc V, s. 325; *Fagius, Paulus*, EncJ CD; L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 65-74.

⁶² Wiele miejsca omówieniu tych czynników poświęca J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 22-49.

skiego lekarza i egzegety, Abdiasza Sforno⁶³. Przypuszcza się, że do jego nauczycieli należał również Flawiusz Mithridates, nawrócony Żyd, słynny humanista i wykładowca języków semickich we Włoszech, Francji i w Niemczech, nauczyciel Pico della Mirandoli⁶⁴.

Ważnym rezultatem studiów Reuchlina była gramatyka hebrajska, która ukazała się w 1506 r. w Pforzheim (Phorce), pt. *De rudimentis hebraicis*⁶⁵. Była to praca w dużej mierze oparta na dziełach Dawida Kimchiego. Gramatyka okazała się dziełem pionierskim i stojącym na poziomie o wiele wyższym niż praca K. Pelikana (zob. niżej, s. 39). Reuchlin dołączył do gramatyki również słownik. Z myślą o początkujących studentach opublikował w 1512 r. w Tybindze psalmy pokutne z dosłownym przekładem na łacinę, zaopatrzone w noty gramatyczne. W ten sposób zapewnił swoim studentom materiał do praktycznych ćwiczeń z tekstem. Kilka lat później ukazało się jego *De accentibus et orthographia linguae hebraicae* (Haguenau 1518), poświęcone masorze, punktacji samogłoskowej i akcentom. Dzieło to było pomocne przy czytaniu i interpretacji tekstów spółgłoskowych. Komplet tych trzech dzieł stanowił odpowiedni materiał dla osób, które chciały uczyć się języka samodzielnie⁶⁶. Na *De rudimentis hebraicis* była oparta gramatyka zamieszczona w Poliglocie z Alcalá, zatytułowana *Introductio artis grammaticae hebraicae* (zob. niżej, s. 85)⁶⁷.

Reuchlin interesował się nie tylko Biblią hebrajską, wiele uwagi poświęcił również studiom kabalistycznym i talmudycznym⁶⁸.

W 1510 r. przeciwstawił się J. Pfefferkornowi (1469 r. – ok. 1521 r.) i popierającym go dominikanom, którzy na polecenie cesarza Maksymiliana I Habsburga (zm. 1519 r.) konfiskowali i niszczyli żydowskie księgi we Frankfurcie i Kolonii (głównie Talmud i literaturę kabalistyczną). Tzw. bitwa o książki, toczona na pióra przez ok. 10 lat, zaangażowała w dyskusję nad problematyką studiów hebra-

⁶³ Zob. A. Grossman, *Sforno, Obadiah ben Jacob*, EncJ CD; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 21 i 24.

⁶⁴ Zob. G.F. Silverman, *Reuchlin, Johannes*, EncJ CD; M.E. Artom, *Mithridates, Flavius*, EncJ CD.

⁶⁵ Korzystam z: J. Reuchlin, *De rudimentis hebraicis libri III*, Phorce 1506 (reprint: Hildesheim 1974) [dalej: DRH].

⁶⁶ Zob. R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 16; G. Deutsch, F.T. Haneman, *Reuchlin*, s. 389-390; G.E. Silverman, G. Scholem, *Reuchlin, Johannes (Capnio, or Phorcensis; 1455-1522)*, EJud (1974) XIV, k. 108; G.F. Silverman, *Reuchlin, Johannes*; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 24-25.

⁶⁷ Zob. J. Jacobs, S. Ochser, *Ximenes de Cisneros*, JEnc XII, s. 575. Gramatyczne i leksykalne dodatki do PCo były drukowane jako oddzielne składki z niezależnym sygnowaniem i własną numeracją kart, dlatego były przez introligatorów oprawione w ramach różnych tomów dzieła. Przy opisie zawartości Biblii poliglotycznych będziemy trzymać się ogólnie przyjętej w literaturze przedmiotu numeracji tomów, nawet jeśli w egzemplarzach, z których korzystamy, występują różnice.

⁶⁸ Zob. G.E. Silverman, G. Scholem, *Reuchlin*, k. 108-111; G. Deutsch, F.T. Haneman, *Reuchlin*, s. 389-390.

istycznych najwyższe autorytety ówczesnej Europy, na czele z papieżem i cesarzem Niemiec⁶⁹. Rozpropagowane i nagłośnione w ten sposób zainteresowania hebraistyczne niebawem zajęły czołowe miejsce w renesansowym programie studiów. Był to niewątpliwy sukces Reuchlina. Ponadto „bitwa o książki” spowodowała, że pewna grupa ówczesnych autorytetów podzielająca poglądy Reuchlina (np. M. Luter i F. Melancton [1497-1560]) otwarcie sprzeciwiła się autorytetom kościelnym. Wielu z nich stanęło później na czele reformacji. Niektórzy nawet uważają, że „bitwa o książki” bezpośrednio przygotowała i przyspieszyła reformację⁷⁰. Leon X (1513-1521), który początkowo nie zabierał w sporze zdecydowanego stanowiska, w 1520 r. – zaniepokojony ruchami reformacyjnymi związanymi w pewien sposób z „bitwą o książki” i naciskany przez dominikanów – zakazał czytania dzieł Reuchlina⁷¹.

W ostatnich latach życia Reuchlin objął katedrę greki i języka hebrajskiego na Uniwersytecie w Ingolstadt (1520-1521) oraz katedrę hebrajskiego w Tybindze (1521-1522), przyciągając wielką liczbę studentów. Działalność dydaktyczna Reuchlina w znacznym stopniu przyczyniła się do ustanowienia katedr języka hebrajskiego w najważniejszych uczelniach północnej Europy, a sama hebraistyka osiągnęła rangę uznanej dyscypliny naukowej. Był on pierwszym chrześcijańskim hebraistą, który w sposób systematyczny wykładał język hebrajski chrześcijańskim studentom. Jego uczniami byli wybitni hebraiści epoki: Jan Förster (1496-1558), Sebastian Münster (1489-1552) i Filip Melancton (krewny Reuchlina), którzy w pierwszej połowie XVI w. objęli katedry języka hebrajskiego w najważniejszych ośrodkach akademickich Starego Kontynentu⁷².

Niewątpliwie to właśnie Reuchlin poprzez swoje publikacje filologiczne i niezłomną postawę w „bitwie o książki” odegrał decydującą rolę w procesie popularyzacji studiów hebraistycznych. Zdołał on przełamać trwające od wieków uprzedzenia wobec języka hebrajskiego i wynieść hebraistykę na szczyt naukowych zainteresowań epoki, w której żył⁷³.

⁶⁹ Szerzej na ten temat: zob. D.H. Price, *Johannes Reuchlin...*; S.A. Hirsch, *Johann Pfefferkorn and the Battle of the Books*, w: tenże, *A Book of Essays*, s. 73-115; K. Pilarczyk, *Talmud i jego druzkarze...*, s. 49-53.

⁷⁰ Np. G.E. Silverman, G. Scholem, *Reuchlin*, s. 110; Ch.G. Nauert, *The Clash of Humanists and Scholastics. An Approach to Pre-Reformation Controversies*, „Sixteenth Century Journal” 4 (1973) 1, s. 1-18; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 28.

⁷¹ Zob. G.E. Silverman, G. Scholem, *Reuchlin*, s. 109-110; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 25-28; por. F.E. Manuel, *The Broken Staff...*, s. 45-46.

⁷² Zob. G.E. Silverman, G. Scholem, *Reuchlin*, k. 108; D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1391.

⁷³ Szerzej na temat J. Reuchlina jako hebraisty: zob. L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 23-40; S.A. Hirsch, *Johann Reuchlin. The Father of the Study of Hebrew among Christians*, w: tenże, *A Book of Essays*, London 1905, s. 116-150.

Kolejną ważną postacią początków hebraistyki chrześcijańskiej był Konrad Pelikan (Pellicanus), od 1493 r. franciszkański zakonnik, później zaś zwolennik szwajcarskiej linii reformacji. W dzieciństwie był świadkiem publicznej dysputy, w której chrześcijanin nie potrafił odpowiedzieć na argumenty Żyda, gdyż ten przewyższał go znajomością hebrajskiego tekstu Starego Testamentu. Przejście to zaowocowało u Konrada postanowieniem, że nauczy się języka hebrajskiego. Początkowo jednak nie mógł znaleźć odpowiedniego nauczyciela, choć poszukiwał go w wielu miastach Niemiec. Otrzymał od neofity, niejakiego Jana Pawła, kodeks z hebrajskim tekstem proroków, który zaczął studiować. Uczył się hebrajskiego samodzielnie, opierając się na krótkich tekstach pisanych po hebrajsku za pomocą alfabetu łacińskiego. Postąpił w znajomości języka w 1502 r. we franciszkańskim domu zakonnym w Bazylei, gdzie nauczał nawrócony Żyd, Mateusz Adrianus. W Tybindze spotkał Reuchlina, który zachęcił go do kopiowania hebrajskich rękopisów. Rezultatem jego studiów była pierwsza łacińska gramatyka: *De modo legendi et intelligendi Hebraeum*, napisana prawdopodobnie ok. 1503 r. i wydana rok później w Strasburgu. Pelikan wykładał Biblię w Bazylei (1502-1507) i w Rouffach (1508-1511). Następnie na kilka lat zrezygnował z życia akademickiego, aby poświęcić się podróżom w celach naukowych. Odwiedził słynną bibliotekę Trithemiusa w Sponheim, w Paryżu spotkał słynnego humanistę i biblistę J. Lefèvre'a d'Étaples, przepisywał i nabywał hebrajskie książki. Od roku 1519 ponownie oddał się pracy dydaktycznej w Bazylei, gdzie z jego wiedzy korzystał m.in. Sebastian Münster. W 1526 r., przyjąwszy propozycję Ulricha Zwingliego (1484-1531), objął katedrę języka hebrajskiego w Zurychu, w ten sposób przystępując otwarcie do reformacji. Był najbliższym współpracownikiem Zwingliego w pracach nad przekładem Biblii na język niemiecki (zob. niżej, s. 67). Interesował się nie tylko Biblią hebrajską, ale również kabałą. Opanował także język aramejski, tłumaczył i wydawał na łacinę wiele prac rabinów, m.in. Abrahama ibn Ezry⁷⁴.

Ciesząc się wielkim autorytetem i powszechnie używaną wersją Biblii w okresie średniowiecza i na przełomie XV i XVI w. była Wulgata. Jednak humaniści głoszący hasło powrotu do źródeł coraz częściej wykazywali jej wady i niedoskonałości. Z tego powodu w okresie odrodzenia pojawiły się w kręgach kościelnych humanistów próby ponownego przekładu Biblii hebrajskiej na łacinę, co w znacznej mierze przełamywało uprzedzenia i pociągało za sobą zwrot ku oryginalnej, czyli hebrajsko-aramejskiej wersji Starego Testamentu (zob. wyżej, s. 32n). Pierwsze próby tego typu były podejmowane i finalizowane za aprobatą i finansowym wsparciem papieży. Ponowny przekład Biblii na łacinę stał się rów-

⁷⁴ Zob. D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1391; G.F. Silverman, *Pellicanus (Pellicanus)*, *Conrad*, EJUD CD; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 31.

niez okazją do propagowania osiągnięć rabinicznej hebraistyki średniowiecznej, którą wykorzystywano przy sporządzaniu tłumaczeń.

Jednym z pionierów na tym polu, który uwieńczył swoją pracę przekładem całej Biblii, był dominikanin Santes Pagnini. Nauczył się on hebrajskiego od nawróconego hiszpańskiego Żyda, Clementa Abrahama. Na prośbę papieża Leona X od 1513 do 1521 r. uczył hebrajskiego na Uniwersytecie „Sapientia” w Rzymie. Po śmierci papieża udał się do Awinionu, a następnie w 1524 r. osiadł na stałe w Lyonie, gdzie ukazały się jego główne dzieła.

Na początku XVI w. Pagnini podjął trud własnego, pierwszego od czasów św. Hieronima tłumaczenia całej Biblii hebrajskiej na łacinę. Prace przekładowe, które trwały ok. 25 lat, wspierał i finansował papież Leon X. W przedmowie zaadresowanej do papieża Klemensa VII (1523-1534) Pagnini wyjaśniał, że Wulgata w wielu miejscach nie oddaje tekstu hebrajskiego, i jako przykład cytował samego Hieronima, który skarżył się na nierozwiązane problemy z przekładem. Tłumacząc Biblię hebrajską, Pagnini szeroko korzystał ze średniowiecznej egzegezy rabinicznej, głównie w miejscach sprawiających gramatyczne i leksykalne trudności⁷⁵. W odróżnieniu od Wulgaty imiona i nazwy własne oddał w ich oryginalnym brzmieniu hebrajskim. Trzymał się dosłownego tłumaczenia, które choć pozostawiało wiele do życzenia pod względem stylistyki języka łacińskiego, okazało się bezcenną pomocą dla początkujących hebraistów. Edycja z pełną aprobatą Stolicy Apostolskiej ukazała się pt. *Biblia. Habes In Hoc Libro prudens lector utriusque instrumenti novam translationem aeditam a reverendo sacrae theologiae doctore Sancte pagnino lucensi concionatore apostolico Praedicatorij ordinis...* (Lyon 1527 lub 1528 – zob. niżej, s. 90)⁷⁶.

Pagnini nie poprzestał tylko na przekładzie Biblii hebrajskiej. Aby pomóc chrześcijanom w lekturze Starego Testamentu w oryginale, opublikował pod koniec lat dwudziestych XVI w. własną gramatykę i słownik języka hebrajskiego, które oparł głównie na pracach Dawida Kimchiego. Był on autorem także wielu innych dzieł filologicznych.

Prace Pagniniego wywarły ogromny wpływ na renesansowe studia hebraistyczne, były wielokrotnie rewidowane, poszerzane i przedrukowywane. Jego przekład Biblii doceniali zarówno chrześcijanie, jak i Żydzi. Doczekał się on rewizji i przedruków jeszcze w XVI w., m.in. w Poliglocie antwerpskiej (zob. niżej, s. 86). Czerpali z niego tłumacze Pisma Świętego z oryginału na języki narodowe

⁷⁵ Kilka przykładów analizuje G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 41-42.

⁷⁶ *Biblia. Habes In Hoc Libro prudens lector utriusque instrumenti novam translationem aeditam a reverendo sacrae theologiae doctore Sancte pagnino lucensi concionatore apostolico Praedicatorij ordinis...*, [Lugduni], impressa per Antonium Du Ry, impensis Francisci Turchi et Dominici Bertici civium Lucensis et Iacobi de Giuntis bibliopolae Florentini, 1528 [w kolofonie data 29 stycznia 1527), 4°.

(m.in. Piotr Robert Olivétan) oraz liczni inni hebraiści (np. Franciszek Vatable, Sebastian Münster, Leo Jud, Marcin Bucer).

S. Pagnini, obok J. Reuchlina, K. Pelikana, S. Münstera oraz drukarza i wydawcy D. Bomberga (zob. s. 49 i 53nn), należał do najwybitniejszych hebraistów początków XVI w., którzy otworzyli nowożytną kulturę zachodnią na bogactwo osiągnięć nauki żydowskiej oraz przyczynili się do rozbudzenia wśród wielu chrześcijan szerokich zainteresowań językiem i pismami żydowskimi⁷⁷.

Wprowadzenie trójjęzycznych studiów filologicznych w struktury uniwersyteckie nie było łatwe. Co prawda, obowiązywały postanowienia z Vienne (1312 r.) nakazujące ustanowienie katedr języka hebrajskiego w ważnych ośrodkach akademickich Europy (zob. wyżej, s. 30), ale nie były one realizowane w zadowalający sposób przez średniowieczne uczelnie, opierające się zmianom w zakresie studiów filologicznych. Ogromną rolę w procesie instytucjonalizacji studiów hebraistycznych odegrał polityczny i ekonomiczny patronat wpływowych zwolenników humanizmu i reformacji, którzy ufundowali kilka znaczących ośrodków trójjęzycznych studiów filologicznych w Hiszpanii, Włoszech, Anglii, Francji, Szwajcarii i Niemczech⁷⁸.

W Hiszpanii kard. Franciszek Ximenes de Cisneros, arcybiskup Toledo (1436-1517), otworzył w 1508 r. Uniwersytet w Alcalá, gdzie powstały cztery kolegia, w tym Collegium Trilingue (1516 r.), obejmujące wraz z retoryką 14 katedr, koncentrujące się na studium języków biblijnych. Tu właśnie została przygotowana i wydrukowana pierwsza Biblia poliglotyczna, tzw. Poliglota z Alcalá. Przy wsparciu króla kard. Ximenes zatrudnił do nauczania hebrajskiego i pracy nad wydaniem Biblii ochrzczonych Żydów: Alfonsa z Zamory (ur. ok. 1474 r.) i Pawła Nuñeza Coronela (zm. 1534 r.)⁷⁹.

Język hebrajski wykładano również w Rzymie na odnowionym w 1513 r. przez Leona X Uniwersytecie „Sapientia”. Pierwszym hebraistą był tu od 1514 r. Agathius Guidacerius (1477-1540), który po *sacco di Roma* w 1527 r. utracił swoją bibliotekę i opuścił Wieczne Miasto, udając się do Awinionu, a następnie do Paryża. Równocześnie z nim aż do 1524 r. uczył w Rzymie S. Pagnini⁸⁰.

⁷⁷ Zob. E. Silverman, *Pagnini, Santes*, EncJ CD; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 40-44; B. Roussel, *Pagnini, Sante*, OER III, s. 194-195; A. Tronina, *Pagnini Santes*, EK XIV, k. 1114.

⁷⁸ Zob. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 28-36.

⁷⁹ Zob. J.P.R. Lyell, *Cardinal Ximenes. Statesman, Ecclesiastic, Soldier and Man of Letters with an Account of the Complutensian Polyglot Bible*, London 1917, s. 24-52; BTT V, s. 65; M. Rechowicz, *Alcalá de Henares*, EK I, k. 316; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 29; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 98-99; G.A. Kohut, *Alfonso de Zamora*, JEnc I, s. 378; R. Gottheil, M. Kayserling, *Cornel, Paul Nuñez*, JEnc IV, s. 277; W.S. Maltby, *Jiménez de Cisneros, Francisco*, OER II, s. 346.

⁸⁰ Zob. BTT V, s. 65-66; G.E. Silverman, *Guidacerio, Agacio*, EncJ CD; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 71; G.E. Silverman, *Pagnini, Santes*, EncJ CD.

Pierwsze ośrodki studiów hebraistycznych na północy Europy powstały w Anglii. Pod wpływem kard. Tomasza Wolseya (1472?-1530), arcybiskupa Yorku i prymasa Anglii, oraz biskupa Rochester, Jana Fischera (1469?-1535), Uniwersytet w Cambridge zreformował swój program nauczania i przystosował go do nowych potrzeb. W 1511 r. ufundowano St John's College. Statuty tej szkoły, spisane przez samego biskupa Rochester w 1516 r., znaczące miejsce przyznały nauczaniu języka łacińskiego, greckiego i hebrajskiego. W latach 1511-1514 greki w College'u uczył sam Erazm z Rotterdamu, zaproszony przez Fischera⁸¹, a w latach 1524-1530 wykłady z hebrajskiego prowadził tu jeden z najwybitniejszych orientalistów angielskich tego okresu, Robert Wakefield (zm. 1537 r.), wychowanek St John's College i Collegium Trilinguae w Lowanium.

W czasie angielskiej reformacji Uniwersytet w Cambridge stał się jednym z głównych ośrodków wspierających protestantyzm. Tomasz Cromwell (1485-1540), wprowadzając nowy porządek wyznaniowy, położył nacisk na nauczanie w Cambridge greki i hebrajskiego⁸². Oficjalnie katedrę języka hebrajskiego erygowano tu z królewskiego ustanowienia w 1540 r. Zajął ją młodszy brat R. Wakefielda, Tomasz (zm. 1575 r.), i piastował ją aż do śmierci. Za panowania Edwarda VI (1547-1553) katedry języków biblijnych zostały obsadzone przez protestantów związanych ze Strasburgiem. Paweł Fagius i nawrócony Żyd, Immanuel Tremellius (1510-1580), uczyli hebrajskiego, natomiast Marcin Bucer (1491-1551) wykładał teologię⁸³.

W 1517 r. Richard Foxe (ok. 1448-1528), biskup Winchester, założył Corpus Christi College w Oksfordzie, znany do dziś ośrodek studiów klasycznych. Jednak w ramach języków klasycznych specjalistyczne zajęcia prowadzono z łaciny i greki, hebrajski zaś stosowano tylko w ramach wykładu Pisma Świętego⁸⁴. Najwybitniejszym hebraistą tego okresu był w Oksfordzie R. Wakefield, który w 1530 r. osiedlił się tu na stałe. Oficjalnie katedra języka hebrajskiego została tu jednak ustanowiona przez króla Henryka VIII (zm. 1547 r.) dopiero w 1546 r.⁸⁵.

W Paryżu w latach 1517-1522 uczył hebrajskiego August Justiniani, biskup Nebbia z Korsyki, wydawca *Psalterium octaplum* (Genua 1516 – zob. niżej, s. 84). Sponsorował go Wilhelm Petit, spowiednik króla Francji Franciszka I (1494-1547). W 1530 r. za namową paryskich humanistów, m.in. Wilhemla Budé'a (1468-1540) i G. Petita, Franciszek I ustanowił Noble et Trilingue

⁸¹ Zob. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 95-98; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 28-29; E. Wiśniowski, *Cambridge I*, EK II, 1293; R. Rex, *Fischer, John*, OER II, s. 109.

⁸² Zob. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 191-193.

⁸³ Zob. H.C. Porter, *Cambridge, University of*, OER I, s. 248; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 50-51. 182. 193-194; G.E. Silverman, *Wakefield, Robert*, EncJ CD.

⁸⁴ Zob. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 93-95.

⁸⁵ Zob. tamże, s. 181-186; C. Roth, *Oxford*, EncJ CD.

Académie (Collège des Lecteurs Royaux, zwane też Collège des Trois Langues), którą później nazywano Collège de France. Uczelnia powstała w opozycji do konserwatywnej Sorbony, aby kształcić młodzież w duchu renesansu.

Za sprawą francuskich humanistów przybyli do Paryża jeszcze innych hebraiści. Najwybitniejszym z nich był Franciszek Vatable (zm. 1547 r.). Równocześnie z Vatablem wykładał w Paryżu w latach 1530-1540 A. Guidacerius oraz nawrócony Żyd, Paweł Paradisus (1530-1549). Następcą Vatable'a na paryskiej katedrze został w 1546 r. jego uczeń, Jan Mercier (Mercerus) (zm. 1570 r.). Od 1569 r. hebrajskiego w Collège uczył egzegeta i orientalista, benedyktyn Gilbert Générard (1537-1597), uważany za jednego z najwybitniejszych uczonych XVI w. Poza pracą dydaktyczną tłumaczył też na łacinę dzieła rabinów. Pisał komentarze biblijne, wśród których największą popularność zyskał sobie wykład Psałterza⁸⁶. Król oraz paryscy humaniści zapewniali profesorom Collège wynagrodzenie, zaopatrywali ich w manuskrypty i finansowali druk dzieł. Żaden z pierwszych wykładowców tej szkoły nie przyłączył się do reformacji, choć uczynili to niektórzy z jego wychowanków, wśród nich Jan Kalwin⁸⁷.

W 1518 r. z inicjatywy Erazma z Rotterdamu założono na Uniwersytecie w Lowanium szkołę filologiczną, zwaną Collegium Trilinguae, gdzie nauczano języka hebrajskiego, greki i łaciny. Collegium niebawem stało się jednym z najważniejszych ośrodków studiów nad językami klasycznymi i przyniosło uniwersytetowi sławę międzynarodowego ośrodka myśli humanistycznej. Greki uczył tu Rutger Rescius (1497-1545) oraz sam Erazm z Rotterdamu, a hebrajskiego Mateusz Adrianus, Hieronim Buclidius, Jan Campensis (van den Kampen) (1490-1538) (zob. niżej, s. 114), Andrzej Gennep. W czasie reformacji Uniwersytet Lowański pozostał wierny Kościołowi katolickiemu i zdecydowanie wystąpił przeciwko naukom Lutera, potępiając je⁸⁸. Z tego ośrodka wyszedł również

⁸⁶ *Psalmi Davidis Vulgata Editione, Calendario Hebraeo, Syro, Graeco, Latino, Hymnis, argumentis et commentarijs genuinum et primarium Psalmodum sensum, Hebraïsmosque locupletius, quam priore editione aperientibus*, A G. Genebrardo Theologo Parisiensi, divinarum, Hebraicarumque literarum professore Regio instructi, Paryż 1577, 1581, 1588; Antwerpia 1592; Wenecja 1606. Zob. Cz. Krakowiak, Générard Gilbert, EK V, k. 942; M. Ott, Gilbert Générard, *The Catholic Encyclopedia*, wyd. online.

⁸⁷ Zob. J.K. Farge, *Collège de France*, OER I, s. 374-375; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 71-72; S.G. Burnett, *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”...*, s. 197, przyp. 32; G.E. Silverman, *Mercier, Jean*, EncJ CD; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 29-31; D.R. Goitein, *French Literature. The Renaissance*, EncJ CD.

⁸⁸ Zob. BTT V, s. 66-67; J. Swastek, *Erazm z Rotterdamu*, EK IV, k. 1063; P. Gach, *Lowanium*, EK X, k. 1415; R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 16; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 29; S.G. Burnett, *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”...*, s. 183; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 99-100; M.R. O'Connell, *Louvain*, OER II, s. 455. Wiele miejsca sprawie organizacji katedr języków starożytnych w Lowanium poświęca w swoich listach Erazm z Rotterdamu. Zob. *The Epistles of Erasmus: From His Earliest Letters to His Fifty-First Year Arranged In Order Of Time*, red. i tł. ang. F.M. Nichols, t. 3, Whitefish [b.r.], listy: nr 656, 658, 660-663.

wybitny filolog, uczeń R. Resciusa, Mikołaj Clenardus (1493-1542). Do 1531 r. uczył on w Collegium literatury greckiej, ale po zawodzie spowodowanym nieotrzymaniem katedry greki udał się na Półwysep Iberyjski, gdzie m.in. studiował arabski i wykładał grekę (Salamanka, 1531-1533). Był autorem podręczników do nauczania języków biblijnych, w tym *Tabula in grammaticen hebraeam* (wyd. 1 z 1538 r.), z której uczyli jezuici, m.in. w Wilnie (zob. niżej, s. 153)⁸⁹.

Stojący na wysokim poziomie ośrodek studiów hebraistycznych powstał w Zurychu w wyniku starań U. Zwingliego. W 1525 r. zreformował on starą ła-cińską uczelnię Zurychu, zwaną Carolinum, która po śmierci reformatora (zm. 1531 r.) przybrała formę akademii kształcącej głównie duchowieństwo. Hebrajskiego uczyli tu Jakub Ceperinus i Konrad Pelikan (zob. wyżej, s. 39). W 1601 r. akademia została przekształcona w Collegium Humanitatis⁹⁰.

Ważnym ośrodkiem studiów hebraistycznych w Szwajcarii była Bazylea. Wyższa uczelnia została tu utworzona przez Sobór Bazylejski w 1431 r. i już w XV w. stała się ważnym ośrodkiem humanizmu. Uniwersytet Bazylejski został powołany w 1459 r. i zaczął krzewić kulturę renesansową. Do 1521 r. działał tu Erazm z Rotterdamu (opuścił miasto w obawie przed zwycięstwem protestantyzmu, ale powrócił w 1535 r., tu też zmarł rok później), a od 1522 r. słynny humanista, greecysta, hebraista i teolog, Jan Oecolampadius (1482-1531), który uczył tu teologii, ale podejmował również wykłady ze Starego Testamentu⁹¹. W 1532 r. uniwersytet ten został ważnym ośrodkiem szerzenia protestantyzmu oraz miejscem schronienia dla zwolenników reformacji uciekających z Francji, Holandii i Włoch. Oprócz J. Oecolampadiusa hebrajskiego uczyło tu wielu wybitnych orientalistów, m.in. K. Pelikan (1524-1526) i S. Münster (1529-1552)⁹².

W Bazylei działał także jeden z najwybitniejszych hebraistów przełomu XVI i XVII w., Jan Buxtorf Starszy (1564-1629), uważany za ojca chrześcijańskich studiów rabinicznych. Wykształcił się on w Marburgu, Herborn i Bazylei. Od 1591 r. objął profesurę języka hebrajskiego na bazylejskim uniwersytecie, gdzie uczył przez 37 lat. Za przedmiot swoich studiów obrał przede wszystkim Biblię

⁸⁹ Zob. F.L. Ganshof, *Clenardus, Nicolaus*, EncIt X, s. 575-576; L. Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuickiej „Ratio studiorum” (1548-1599)*, *Studia i Materiały do Dziejów Jezuitów Polskich* 11, Kraków 2003, s. 66. 116.

⁹⁰ Zob. J.W. Baker, *Zurich Academy*, OER IV, s. 316-317.

⁹¹ Znany humanista, przywódca reformacji w Bazylei. Hebrajskiego i greki uczył się Tybindze, Stuttgarcie i Heidelbergu, gdzie poznał J. Reuchlina, M. Adrianusa, F. Melanchtona i W. Capita, przyjaciel K. Pelikana. Zob. J.W. Herzog, *Athenae Rauricae. Sive Catalogus Professorum Academiae Basiliensis ab A. MCCCCLX. ad A. MDCCLXXVIII. Cum Brevi Singulorum Biographia. Adiecta Est Recensio Omnium Eiusdem Academiae Rectorum*, A. Serini, Basiliae 1778, s. 12-17; P. Janowski, *Oekolampad, Oecolampadius, Johannes*, EK XIV, k. 375-377; R.C. Walton, *Oecolampadius, Johannes*, OER III, s. 169-171.

⁹² Zob. J.W. Herzog, *Athenae Rauricae...*, s. 442-457.

hebrajską, ale zainteresowania te doprowadziły go również do podjęcia badań nad masorą, Talmudem i targumami. Do najbardziej znanych dzieł tego hebraisty należała *Biblia rabbinica* (wyd. 5) wydana w dwóch tomach (Bazylea 1619)⁹³ wraz z dodatkiem poświęconym masorze (*Tiberias, Commentarius Masorethicus*, Bazylea 1620), gramatyka *Praeceptiones Grammaticae de Lingua Hebraea* (Bazylea 1605), wielokrotnie wznawiana pt. *Epitome Grammaticae Hebraeae* oraz ciesząca się ogromną popularnością praca leksykograficzna, hebrajskie i aramejskie (*Epitome Radicum Hebraicarum et Chaldaicarum*, Bazylea 1607, przedrukowana wielokrotnie pt. *Lexicon Hebraicum et Chaldaicarum; Manuale Hebraicum et Chaldaicum*, Bazylea 1612, 1658; *Lexicon Chaldaicum Talmudicum* – dokończony przez syna hebraisty w 1639 r.)⁹⁴. Ogromne znaczenie dla studiów literatury żydowskiej miała bibliograficzna praca Buxtorfa pt.: *Bibliotheca rabbinica* (Bazylea 1613)⁹⁵. Katedrę hebraistyki po Janie Buxtorfie przejął jego syn, Jan Buxtorf Młodszy (1599-1664), który kontynuował wiernie studia i aktywność edytorską ojca⁹⁶.

Uniwersytet Bazylejski stanowił zaplecze intelektualne dla drukarstwa. Do 1555 r. wydrukowano tu 95 ksiązek hebraistycznych przeznaczonych dla chrześcijan (zob. niżej, s. 49)⁹⁷.

Kolejnym ośrodkiem studiów hebraistycznych w Szwajcarii była Genewa. W 1559 r. rząd Genewy dokonał pod wpływem Kalwina reformy dotychczasowego systemu edukacji, powołując do życia szkołę, w łacińskich dokumentach zwaną *Academia*, a we francuskich *Collège*. Pierwszym rektorem Akademii został wybitny humanista i filolog, Teodor Beza (1519-1605).

Najważniejszym zadaniem Akademii było nauczanie Pisma Świętego. Z woli Kalwina fundament akademickiego *curriculum* stanowiło studium języków oryginalnych. Do 1566 r. język hebrajski wykładał w Genewie wychowanek F. Vatable'a, Antoni Rudolf Chevallier (zm. 1572 r.), który uczył gramatyki oraz komentował

⁹³ *Biblia Sacra Hebraica et Chaldaica Cum Masora, que Critica Hebraeorum sacra est, Magna et Parva, ac selectissimis Hebraeorum interpretum Commentariis, Rabbi Salomonis Jarchi... et Notis ex authore, quem Baal Turim vocant, collectis, quibus textus Grammaticae et historice illustratur. In his nunc primum, post quatuor editiones Venetas... labore indefesso Johannis Buxtorfi...*, t. 1-2, Basileae, L. König, 1619, 2°.

⁹⁴ Zob. M. Kayserling, C.H. Toy, *Buxtorf (Buxtorff), Johannes*, JEnc III, s. 444-446; J.W. Herzog, *Athenae Rauricae...*, s. 444-448. Opracowanie mnograficzne: S.G. Burnett, *From Christian Hebraism to Jewish Studies: Johannes Buxtorf...*; K. Pilarczyk, *Źródła do bibliografii...*, s. 86-90.

⁹⁵ Zob. K. Pilarczyk, *Źródła do bibliografii...*, s. 81-99.

⁹⁶ Zob. M. Kayserling, C.H. Toy, *Buxtorf, Johannes*, JEnc III, s. 446; J.W. Herzog, *Athenae Rauricae...*, s. 448-449; K. Pilarczyk, *Źródła do bibliografii...*, s. 92-93.

⁹⁷ Zob. M. Wójcik, M. Zahajkiewicz, *Bazylea*, EK II, k. 128; S.G. Burnett, *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”...*, s. 183, 185; Z. Avneri, *Basel*, EncJ CD; por. A.N. Burnett, *Basel*, OER I, s. 125-127.

wybrane księgi Starego Testamentu, korzystając również z prac rabinicznych. Jego następcą został uczeń Jana Merciera, Kornel Bertram (do 1587 r.), również obficie czerpiący z osiągnięć hebraistyki żydowskiej, którego z kolei zastąpił Piotr Chevallier. Pod koniec wieku czołowym hebraistą Akademii Genewskiej był wygnany z Lukki Włoch, Jan Diodati (1576-1649), który w 1607 r. wydał własny przekład Biblii na język włoski. Szkoła szybko zyskała europejską sławę, przyciągała studentów z całego Starego Kontynentu i stała się ważnym ośrodkiem propagującym idee reformacji w duchu kalwińskim⁹⁸.

W Niemczech książę saski Fryderyk III Mądry (1463-1525) powołał w 1502 r. Uniwersytet w Wittenberdze. W latach 1508-1512 studiował tam Marcin Luter, który po uzyskaniu stopnia doktora teologii rozpoczął wykłady z Pisma Świętego (zob. niżej, s. 58). W 1518 r. książę ufundował na uczelni katedry języków klasycznych. Katedrę greki zaproponowano Reuchlinowi, który odmówił ze względu na wiek. Objął ją ostatecznie jego krewny, F. Melanchton⁹⁹. Początkowo w latach 1518-1521 uczelnia miała problemy z obsadzeniem katedry języka hebrajskiego. W poszukiwanie hebraisty osobiście zaangażował się Luter¹⁰⁰, proponując to stanowisko kolejno Janowi Kellerowi (Cellariusowi Gnostopolitanusowi)¹⁰¹ oraz ochrzczonym Żydom: Mateuszowi

⁹⁸ Zob. J.E. Olson, *Geneva Academy*, OER II, s. 163-164; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 77-79.

⁹⁹ Zob. H. Junghans, *Wittenberg, University of*, OER IV, s. 284-285.

¹⁰⁰ Zob. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 33-35. Na temat zaangażowania Lutera w poszukiwanie hebraisty dla Uniwersytetu w Wittenberdze: zob. korespondencja Lutera i jego współpracowników z lat 1518-1522: *Luther's Correspondence and Other Contemporary Letters*, t. 1: 1507-1521, red. i tł. ang. P. Shmit, Philadelphia 1913, s. 188-189, nr 150-151; s. 290-291, nr 230, oraz przyp. 4 na s. 290; s. 306, nr 247; s. 314-315, nr 252; s. 365, nr 303; s. 387, nr 328; s. 465, nr 400.

¹⁰¹ Wśród filologów renesansowych było kilku hebraistów noszących to zlatynizowane nazwisko pochodzące od niemieckiej wersji Keller lub Kellner. Wśród nich był profesor Uniwersytetu Lipskiego i Frankfurckiego, Jan (Johann) (1496-1542), zwany też Gnostopolitanusem, uczeń Reuchlina. Uczył on hebrajskiego w Moguncji, Tybindze, Heidelbergu, Lipsku i Lowanium. Napisał niewielką gramatykę języka hebrajskiego *Isagogicon in hebraeas literas* (1518), która przyciągnęła uwagę Lutera. W maju 1519 r. przebywał osobiście w Wittenberdze i spotkał się z Melanchtonem i Lutrem, którzy wspólnie uznali, że jest on w miarę dobrze przygotowany do nauczania hebrajskiego (zob. *Luther's Correspondence...*, t. 1, s. 188, nr 150). Ostatecznie odrzucił propozycję Lutera i do 1521 r. uczył hebrajskiego w konkurencyjnym ośrodku akademickim w Lipsku (zob. *The Correspondence of Wolfgang Capito*, t. 1: 1507-1523, red. i tł. ang. E. Rummel, Toronto – Buffalo – London 2005, s. 50; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 33-34). Drugim szesnastowiecznym hebraistą noszącym nazwisko Cellarius był Marcin Borrahus (1499-1564), również uczeń Reuchlina, Jana Ecka i Filipa Melanchtona, wykształcony w Tybindze, Ingolstadt i Wittenberdze, profesor i kilkakrotnie rektor Uniwersytetu w Bazylei. Zob. *Cellario*, Enclt IX, s. 663; G. Deutsch, F.T. Haneman, *Reuchlin*, s. 390.

Adrianusowi¹⁰² i Wernerowi Einhornowi z Bacharach¹⁰³. Zatrudniono Adrianusa, który jednak po roku, skłócony z Lutrem, opuścił Wittenbergę. Ostatecznie w 1521 r. katedra dostała się Mateuszowi Goldhahnowi (Aurogallusowi)¹⁰⁴. Jego następcą został Jan Förster¹⁰⁵.

Kolejnym ważnym ośrodkiem studiów humanistycznych w Niemczech był Uniwersytet w Heidelbergu (najstarszy uniwersytet Niemiec, otwarty w 1386 r.). Przeżywał on swój rozkwit w okresie renesansu i reformacji i w drugiej połowie XVI w. został ważnym ośrodkiem kalwinizmu w Niemczech, do którego przybywali również studenci z Polski. Po renesansowej odnowie *curriculum* (1521/1522) pierwsze wysiłki studiów filologicznych zakończyły się tu niepowodzeniem, gdyż zatrudnieni profesorowie porzucali katedry, znalazłszy bardziej dochodowe posady na innych uczelniach. Ponowne odrodzenie studium języków starożytnych nastąpiło w połowie wieku z inspiracji P. Fagiusa¹⁰⁶. Hebrajskiego uczyli tu m.in. J. Böschenstein (1521/1522), S. Münster (1524-1528), który następnie udał się do Bazylei, oraz Walenty Cleinmann i Jerzy Siboldi¹⁰⁷. Krótkie epizody pracy dydaktycznej w Heidelbergu mieli również Cellarius Gnostopolitanus i Mateusz Adrianus¹⁰⁸.

Hebraistyka była obecna także na Uniwersytecie w Lipsku. Już ok. 1519 r. uczył tam hebrajskiego Jan Cellarius (zob. przyp. 101). W tym samym ośrodku

¹⁰² Był on żydowskim lekarzem pochodzenia hiszpańskiego. Uczył hebrajskiego w Tybindze, Bazylei, Heidelbergu, Liège i Lowanium. Jego znajomość hebrajskiego wychwalał sam Erazm z Rotterdamu i zaproponował jego kandydaturę na katedrę tego języka w Lowanium. Po zaangażowaniu się po stronie Reuchlina w „bitwę o książki” musiał opuścić Lowanium i dlatego poszukiwał posady w Wittenberdze. Zob. *The Epistles of Erasmus...*, listy nr 656. 658. 660-663; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 34.

¹⁰³ Uczył hebrajskiego w Ingolstadt i Erfurcie. Zob. S.G. Burnett, *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”...*, s. 183 i 184.

¹⁰⁴ Urodził się ok. 1490 r. w czeskim Chomutowie, uczeń C. Gnostopolitanusa. Do Wittenbergi przybył w 1519 r. W Wittenberdze uczył do śmierci w 1543 r. Pomagał Lutrowi w przekładzie ST. W 1535 r. wydał hebrajską gramatykę. Zmarł w 1543 r. Zob. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 35; *Luther's Correspondence...*, t. 1, s. 465, nr 400, oraz przyp. 3.

¹⁰⁵ Uczeń Reuchlina wykształcony w Ingolstadt. Najważniejszym jego dziełem był pionierski słownik hebrajsko-łaciński *Dictionarium hebraicum novum*, który nie opierał się jak dotychczasowe prace na leksykografii żydowskiej (zob. niżej, s. 62). Zob. *Forster (Foester, Vorster, Forsthemius), Johann*, EncJ CD. Na temat nauczania hebrajskiego w Wittenberdze zob. również: L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 91-104.

¹⁰⁶ Zob. G. Seebaß, *Heidelberg, University of*, OER II, s. 216-217.

¹⁰⁷ Zob. S.G. Burnett, *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”...*, s. 183; H. Barycz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 86.

¹⁰⁸ Zob. P. Gach, *Heidelberg*, EK VI, k. 631. Szerzej: zob. L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 88-90.

zajęcia z hebrajskiego prowadził również uczeń Pelikana, Filip Novenian (Novenianus, zm. 1574 r.). Wydał on podręcznik pt. *Elementale hebraicum* (Lipsk 1520). Była to pierwsza książka wydrukowana w Lipsku hebrajską czcionką¹⁰⁹.

Wśród innych ważnych ośrodków niemieckojęzycznych, gdzie nauczano hebrajskiego, należy wymienić Erfurt (w 1518 r. uczył tu W. Einhorn z Bacharach), Frankfurt nad Odrą (J. Cellarius – w 1521 r.), Ingolstadt (J. Reuchlin – w 1521 r., Jan v. Andernach i Bernher – w 1523 r., Dawid Hebreus), Tybingę (J. Reuchlin – w 1521 r.), Kolonię (Teodor Fabricius – w 1525 r.), Wiedeń (A. Margaritha – w 1533 r.)¹¹⁰.

Wsparcie ze strony politycznych i kościelnych autorytetów odegrało bardzo ważną rolę w popularyzacji studiów języków biblijnych, pomagało w przezwyciężaniu oporu wobec nowego sposobu kształcenia. Problem ten był na tyle poważny, że osoby, które do tej pory podejmowały naukę greki i hebrajskiego oraz studium literatury starożytnej, a nawet Biblii w jej oryginalnej formie, były podejrzewane o herezję¹¹¹.

Dzięki mecenatowi, głównie głów koronowanych, trójjęzyczne ośrodki studiów wyposażone w odpowiednie narzędzia oraz obsadzone przez dobrze znających języki klasyczne nauczycieli, w dużej mierze – jeśli chodzi o język hebrajski – żydowskiego pochodzenia, w ciągu zaledwie kilku lat były w stanie wykształcić znaczną liczbę hebraistów, tak że już w drugiej i trzeciej dekadzie XVI w. studia hebraistyczne były łatwo dostępne również w północnej i środkowej Europie bez potrzeby wyjazdu na naukę do Włoch. Hebrajskiego można było się uczyć m.in. w Paryżu, Liège, Oksfordzie, Cambridge, Alcalá, Wittenberdze, Kolonii, Strasburgu, Lipsku, Moguncji, we Frankfurcie nad Odrą, w Heidelbergu, Fryburgu Szwajcarskim, Bernie, Tybindze, Ingolstadt, Marburgu, Wiedniu, we Fryburgu Bryzgowijskim, w Bazylei, Zurychu, Erfurcie, Legnicy¹¹².

Rozwój hebraistyki w pierwszej połowie XVI w. nie byłby możliwy bez wsparcia ze strony drukarstwa, które umożliwiało profesorom wydawanie gramatyk i słowników, a studentom dostarczało niezbędnych pomocy do nauki.

¹⁰⁹ Zob. G. Deutsch, N. Porges, *Leipsic*, JEnc VII, s. 674; R. Gottheil, *Hebraists, Christian*, JEnc VI, s. 302. 303.

¹¹⁰ Zob. H. Barycz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 86.

¹¹¹ Por. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 100-110.

¹¹² J. Friedman (*The Most Ancient Testimony*, s. 31. 35) ocenia, że w samej tylko Francji nauczanie hebrajskiego było tak popularne, iż można w uzasadniony sposób przyjąć, że już po dwóch latach wykładów większa była liczba Francuzów, którzy potrafili czytać po hebrajsku, niż liczba chrześcijan we Włoszech, którzy posiadali tę umiejętność na przełomie XV i XVI w. S.G. Burnett (*Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”...*, s. 183) podaje listę 25 hebraistów, którzy do roku 1535 uczyli w Lozanium i na niemieckich uniwersytetach. Zob. również: L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 104-122.

Pierwsze oficyny drukujące po hebrajsku były ukierunkowane głównie na odbiorców żydowskich¹¹³ i nie miały bardzo dużego znaczenia dla rozwoju chrześcijańskiej hebraistyki. Na płaszczyźnie edytorskiej ogromną rolę w procesie kształtowania się chrześcijańskich studiów hebraistycznych odegrał Daniel Bomberg (1480-1549), drukarz pochodzący z Antwerpii, ale działający w Wenecji. Wydrukował on Biblię hebrajską, Talmud oraz najważniejsze dzieła żydowskich gramatyków. Ulepszył technikę druku po hebrajsku, wypracował powszechnie naśladowany układ treści Biblii rabinicznej oraz Talmudu. Wyprodukował dzieła najwyższej jakości, praktycznie wolne od drukarskich błędów. Jego książki wyznaczyły na długie lata standardy hebrajskiego drukarstwa, przyćmiły oficyny żydowskie i trafiły do pracowni najwybitniejszych hebraistów epoki. Zdołał on nawet uzyskać przywilej na druk hebrajskich ksiąg¹¹⁴.

Kolejną oficyną, która odegrała ogromną rolę w procesie kształtowania się hebraistyki chrześcijańskiej, była drukarnia Jana Frobenia (ok. 1460-1527) w Bazylei. Ścisłe współpracował on z S. Münsterem i opublikował jego najważniejsze prace propagujące dzieła Eliasza Lewity¹¹⁵.

W latach 1501-1600 działało w Europie prawie 200 drukarni zajmujących się hebraistyką. Najwięcej było ich w Niemczech i w Szwajcarii (bez Genewy) – łącznie 111 oficyn, we Francji – 33, we Włoszech – 19, w Genewie – 10, w hiszpańskiej Holandii i w samej Hiszpanii – łącznie 10, w Anglii – 4, w Holandii – 2, w Portugalii – jedna¹¹⁶.

Do najaktywniejszych chrześcijańskich drukarzy wydających książki hebraistyczne w XVI w. należeli: Jan Crato z Wittenbergi (75 druków), J. Froben i jego następcy w Bazylei (59 druków), Krzysztof Plantinus z Antwerpii (58 druków), Henryk Petri z Bazylei (50 druków), Marcin le Jeune z Paryża (49 druków), Robert Stephanus (Estienne) działający w Paryżu i Genewie (42 druki)¹¹⁷.

Jeśli chodzi o wielkość produkcji, to do 1555 r. wydrukowano w Europie 396 edycji dzieł hebraistycznych przeznaczonych dla chrześcijan, z czego 95 w Bazylei, 88 w różnych oficynach niemieckich, 139 w Paryżu, 10 w Lyonie i 6 w Lo-

¹¹³ Zob. K. Pilarczyk, *Hebrajska książka drukowana...*, s. 7-12.

¹¹⁴ Zob. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 36-38; J. Jacobs, M. Schwab, *Bomberg, Daniel*, JEnc III, s. 299-300; H.F. Brown, *The Venetian Printing Press. An Historical Study Based upon Documents for the Most Part Hitherto Unpublished*, New York – London 1891, s. 63-64. 98. 105.

¹¹⁵ J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 44; Szerzej na temat chrześcijańskiego drukarstwa hebraistycznego: zob. S.G. Burnett, *Christian Hebrew Printing in the Sixteenth Century: Printers, Humanism and the Impact of the Reformation*, „Helmantica” 51 (2000), s. 13-42.

¹¹⁶ S.G. Burnett, *Christian Hebrew Printing...*, s. 19-20. Autor podaje, że w XVI w. w Polsce działały dwie chrześcijańskie oficyny drukujące po hebrajsku, ale imiennie wymienia tylko zakład Pawła Helicza (tamże, s. 19, przyp. 12). Jak zobaczymy niżej (s. 166-169), nie jest to informacja dokładna.

¹¹⁷ S.G. Burnett, *Christian Hebrew Printing...*, s. 22.

wanium, 32 we Włoszech i 20 w Hiszpanii, pozostałych 6 w innych ośrodkach. Są to liczby świadczące o ogromnym rozwoju hebraistyki chrześcijańskiej, która otrzymała wielki zbiór podręczników, słowników i innych pomocy do studium Starego Testamentu w oryginale¹¹⁸.

Według S.G. Burnetta produkcja ksiązek hebraistycznych dla chrześcijan w latach 1501-1600 przedstawiała się w następujący sposób dla poszczególnych krajów: Szwajcaria (bez Genewy) i Niemcy – 464 edycje (łącznie ok. 52 proc. europejskiej produkcji), Francja – 235 edycji (ok. 26 proc.), Holandia pod panowaniem Hiszpanów – 66 edycji (ok. 7 proc.), Włochy – 44 edycji (ok. 5 proc.), Holandia – 32 edycje (ok. 4 proc.), Genewa – 18 edycje (ok. 2 proc.), Hiszpania – 17 edycji (ok. 2 proc.), Anglia – 5 edycji, Portugalia – 4 edycje. Dla Polski Burnett liczy – 2 edycje. Łącznie 887 pozycji, z których połowę stanowiły gramatyki i słowniki, natomiast ok. 33 proc. edycje tekstów hebrajskich, przede wszystkim biblijnych¹¹⁹.

Organizacja studiów hebraistycznych oraz stojące na wysokim poziomie publikacje nie byłyby możliwe, gdyby nie współpraca hebraistów chrześcijańskich z filologami żydowskimi, zarówno tymi nawróconymi na chrześcijaństwo, jak i tymi, którzy pozostali przy judaizmie. Poziom znajomości języka hebrajskiego wśród chrześcijan początkowo nie był wystarczający, aby odnaleźć najlepsze teksty znajdujące się w rękopisach oraz odpowiednio przygotować je do druku. Kluczową rolę na tym polu odegrał D. Bomberg, który w swoim warsztacie zatrudniał sporą grupę wybitnych żydowskich lingwistów¹²⁰.

Początkowo Bomberg współpracował z Feliksem Prato (zm. 1539 r.), któremu wydrukował łaciński przekład Psalmów (1515 r.). Po przyjęciu chrześcijaństwa w 1518 r. Prato nadal współpracował z weneckim wydawcą i przygotował do druku pierwsze wydanie *Biblia rabbinica* (1516-1517) (zob. niżej, s. 83)¹²¹.

¹¹⁸ Zob. tenże, *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”...*, s. 185.

¹¹⁹ Tenże, *Christian Hebrew Printing...*, s. 15-16. 20, w przyp. 9 autor szczegółowo podaje kryteria doboru pozycji, które zaliczał do ksiązek hebrajskich przeznaczonych dla chrześcijan. W tym samym artykule przedstawia również inne interesujące statystyki dotyczące drukarstwa hebraistycznego.

¹²⁰ Pobyt Żydów w Wenecji był ograniczony przez prawo. Musieli oni ponadto nosić widoczne znaki odróżniające ich od innych mieszkańców (zob. G. Deutsch, E. Lolli, *Venice*, JEnc XII, s. 410). Zatrudnianie zatem Żydów wymagało pokonania pewnych trudności. W 1517 r. przedsiębiorca starał się o pozwolenie na pobyt czterech Żydów w Wenecji potrzebnych do prac nad Biblią rabiniczną. Feliks Prato, załatwiający formalności w imieniu drukarni, prosił o zwolnienie tychże Żydów z obowiązku noszenia odróżniającego ich znaku w postaci żółtej czapki, tak aby nie musieli znosić upokorzeń ze strony mieszkańców. Otrzymał pozwolenie na noszenie przez zatrudnionych ludzi czarnych czapek, ale tylko na okres czterech miesięcy. Zob. H.F. Brown, *The Venetian Printing Press...*, s. 105; zob. również: J. Jacobs, M. Schwab, *Bomberg, Daniel*.

¹²¹ Zob. K. Kohler, I. Broydó, *Felix Pratensis*, JEnc V, s. 361.

Kolejnym współpracownikiem Bomberga był ortodoksyjny Żyd (nawrócony dopiero pod koniec życia), Jakub ben Chajim ibn Adonijah (1470-1538), autor ogólnego wprowadzenia do *Biblia rabbinica*, pracujący m.in. nad pierwszą (1516-1517) i drugą edycją Biblii (1524-1525), babilońskiego (1523 r.) i palestyńskiego Talmudu (1522-1523). Odnajdywał on rozsiane po całej Europie najlepsze rękopisy hebrajskie, dzięki którym z drukarni Bomberga wychodziły teksty najwyższej jakości¹²².

Kolejnym współpracownikiem weneckiego wydawcy był Chiya Meir ben Meir, były sędzia żydowski w Wenecji, świetnie znający prawo żydowskie. Zajmował się wydaniem Talmudu i wypracował model edytorski powielany przez następne stulecia¹²³.

Korneliusz ben Baruch Adelkind pracował dla Bomberga przez 20 lat (1524-1544) jako korektor i zarządca finansowy. Pod koniec życia przyjął chrzest¹²⁴.

Ogromne znaczenie dla przetransponowania osiągnięć żydowskiej lingwistyki hebrajskiej na łacinę oraz języki nowożytny, a tym samym dla ich udostępnienia chrześcijanom miała działalność ortodoksyjnego Żyda, Eliasza Lewity (1468-1549), nazywanego ze względu na jego zasługi dla chrześcijańskiej hebraistyki *Magister totius Christianitatis*¹²⁵. Urodził się on w Niemczech, ale przeniósł się do Włoch, gdzie działał początkowo w Wenecji i Padwie. W Padwie w 1504 r. opublikował i zaopatrzył własnym komentarzem *מהלך שבילי הרעת* (*Mahalach szewile ha-daat*) Mojżesza Kimchiego. Od 1509 r. przez 13 lat Lewita cieszył się w Rzymie protekcją generała dominikanów, kard. Egidiusa z Viterbo, jednego z pierwszych kabalistów chrześcijańskich, którego uczył hebrajskiego¹²⁶. Na prośbę kardynała Lewita napisał gramatyczny traktat *ספר הבהור* (*Sefer ha-Bachur* – wyd. 1: Rzym 1518)¹²⁷ zadedykowany swojemu chlebodawcy. Dzieło poświęcone było głównie hebrajskim czasownikom i rzeczownikom. W 1518 r. Eliaz opracował tablice paradygmatyczne dla początkujących zatytułowane *לוה ברקרוק הפעלים והבנינים* (*Luach be-Diqduq ha-Pealim we-ha-Binjanim* – dzieło niepublikowane) oraz pracę o wyjątkach w Biblii pt. *ספר ההרכבה* (*Sefer ha-Harkawa*)¹²⁸. W 1520 r. w Pizie ukazała się kolejna praca Lewity, *פרקי אליהו* (*Pirqe Elijahu*), poświęcona hebraj-

¹²² Zob. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 42-43; J. Jacobs, I. Broydé, *Jacob ben Hayyim ben Isaac ibn Adonijah*, JEnc VII, s. 32.

¹²³ Zob. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 43.

¹²⁴ Zob. tamże, s. 43-44; W. Milwitzky, *Adelkind. Cornelius B. Baruch Adelkind*, JEnc I, s. 189-190.

¹²⁵ M. Bałaban, *Historja Żydów...*, t. 1, s. 522.

¹²⁶ Zob. H.G. Enelow, *Aegidius of Viterbo...*

¹²⁷ S 4960/6. Inne wyd. drukowane: *ספר הבהור* (*Sefer ha-Bachur*) – *Liber Grammaticae dictus Bachur videlicet Electus Magistri Eliae Levitae Hebraei Germani. Impressus hac tertia uice*, Venturino Ruffinelli, be-sem Meir ben Efrajima z Padwy [wg S: J. Kohen], Mantuae 1556, 8° (S 4960/11); Praga 1789, 8° (Pil. 749). Zob. również S 4960/6-12.

¹²⁸ Przykładowe wyd.: Bazylea 1525, Wenecja 1546, Praga 1793 (Pil. 756-758).

skim literom, punktacji, akcentom i poszczególnym częściom mowy¹²⁹. W 1527 r. Lewita wrócił do Wenecji, gdzie znalazł zatrudnienie w oficynie Bomberga jako korektor tekstów hebrajskich. W tym też okresie udzielał również prywatnych lekcji języka hebrajskiego. Jego uczniem był m.in. Jerzy de Selve (zm. 1541 r.), ambasador francuski w Wenecji, późniejszy biskup Lavaur. Za pośrednictwem de Selve Lewita wysłał do druku w Paryżu pierwszą konkordancję do masory ספר הזכרונות (*Sefer ha-Zichronot*). Pomimo że praca z nieznanymi przyczyn nie ukazała się drukiem, to jednak zrobiła w Paryżu duże wrażenie i król Francji Franciszek I zaproponował jej autorowi objęcie katedry języka hebrajskiego w Collège des Lecteurs Royaux. Lewita odmówił, gdyż nie chciał osiedlać się w mieście oficjalnie zakazanym dla jego współwyznawców¹³⁰. Lewita otrzymywał jeszcze wiele propozycji nauczania języka hebrajskiego na chrześcijańskich uczeniach, ale zawsze odmawiał¹³¹. Za to chętnie uczył chrześcijan, udzielając im lekcji prywatnych. Spod jego ręki wyszli tak wybitni hebraiści, jak wspomniani już wyżej: Egidius z Viterbo, Jerzy de Selve, Paweł Fagius, Jan Campensis, Andrzej Maes, Wilhelm Postel (1510-1581) i Jan Albrecht Widmanstetter (Widmanstadius). Za ucznia Lewity uważał się S. Münster, który popularyzował wśród chrześcijan jego opracowania gramatyczne (zob. niżej, s. 53n)¹³².

Postawa Lewity, wyrażająca się w otwartości wobec chrześcijan, była powodem wrogości jego współwyznawców. Uważali oni, że chrześcijanie uczą się hebrajskiego i studiują literaturę żydowską, zwłaszcza kabałę, aby poszukiwać argumentów przeciwko Żydom. Eliasz bronił się, tłumacząc, że nigdy nie uczył chrześcijan kabały, a tylko podstaw języka. Przekonywał również, że chrześcijańscy hebraiści zazwyczaj stają w obronie Żydów. Kolejnym przedmiotem sporów między Lewitą a jego współwyznawcami była jego praca na temat masory pt. ספר מסורת המסורה (*Sefer Masoret ha-masoret*, Wenecja 1538, Bazylea 1539¹³³),

¹²⁹ Dzieło to ukazało się również w wersji dwujęzycznej, hebrajsko-łacińskiej: פרקי אליהו (*Pirque Elijahu*), red. i tł. S. Münster, Basileae, J. Froben, 1527, 8° (S 4960/37; Pil. 747). Inne wyd. zob.: S 4960/35-41; Pil. 748.

¹³⁰ W 1394 r. Żydzi zostali wygnani z Francji przez Karola VI (1368-1422). Paryż opuścili 2 listopada 1394 r. i mogli tam mieszkać tylko po otrzymaniu specjalnego zezwolenia. Za panowania Franciszka I obecność Żydów w Paryżu wzrosła. Sprowadził on do stolicy żydowskiego lekarza z Konstantynopola, ufundował katedrę języka hebrajskiego w Collège de France, za jego panowania w Paryżu działały żydowskie oficyny drukarskie. Szerzej na temat Żydów w Paryżu: zob. G. Deutsch, L.G. Lévy, J. Jacobs, M. Schwab, Paris, JEnc IX, s. 529-530.

¹³¹ Zob. J. Jacobs, I. Broydė, *Levita, Elijah*, JEnc VIII, s. 46-48.

¹³² Zob. *Levita, Elijah*, EncJ CD.

¹³³ Wyd. z 1538 r. – zob. Pil. 744. ספר מסורת המסורה (*Sefer Masoret ha-masoret*), Basileae, H. Petrus, 1539, 8° (S 4960/22; Pil. 759?). Przekład na język angielski: zob. ספר מסורת המסורה (*Sefer Masoret ha-masoret*) – *The Massoreth ha-Massoreth of Elias Levita. Being an Exposition of the Massoretic Notes on the Hebrew Bible, or the Ancient Critical Apparatus of the Old Testament in Hebrew, with an English Translation, and Critical and Explanatory Notes*, red. i tł. ang. Ch.D. Ginsburg, London 1867. Inne wyd. zob.: S 4960/20-23.

w której twierdził, że punktacja samogłoskowa pochodzi z ok. V w. n.e. i jest wynalazkiem masoretów. Ortodoksyjni Żydzi uważali, że punktacja należy do starożytnej tradycji sięgającej autorów natchnionych¹³⁴. To odkrycie miało ogromne znaczenie dla hebraistyki chrześcijańskiej, gdyż wykazywało, po pierwsze, że powszechnie przyjmowana do tej pory masorecka interpretacja tekstu nie ma boskiej inspiracji, stąd chrześcijańskie studium Biblii hebrajskiej nie musi być uzależnione od posttalmudycznej żydowskiej egzegezy. Po drugie, podważyło wartość kabały, której mistycyzm w dużej mierze opierał się na masoreckiej punktacji. W ten sposób został przygotowany grunt pod dejudaizację hebraistyki chrześcijańskiej¹³⁵.

Po likwidacji oficyny Bomberga w Wenecji Lewita przyjął zaproszenie hebraisty P. Fagiusa¹³⁶ i przeniósł się do Isny (1540-1542), a następnie do Konstancji (1542-1544), gdzie działały hebrajskie drukarnie założone przez Fagiusa. W tym okresie Lewita opublikował dzieła leksykograficzne: תשבי (Tiszbi, Isny 1541)¹³⁷ – słownik zawierający 712 hebrajskich słów używanych w Talmudzie i literaturze posttalmudycznej, z niemieckimi i łacińskimi objaśnieniami przetłumaczonymi przez Fagiusa, oraz pierwszy słownik jidysz-hebrajski שמונת דבריים (Szemot Dewarim, Isny 1542)¹³⁸. W Konstancji Lewita kontynuował swoją działalność wydawniczą. Ukazała się tam hebrajsko-niemiecka wersja Pięcioksięgu, pięciu Megillot oraz poprawiona wersja *Bachur*. Po powrocie do Wenecji wciąż pracował i wydał w 1545 r. *Michlol* Dawida Kimchiego z własnymi notami (zob. przyp. 18). W 1546 r. zebrał i wydał w Wenecji pod wspólnym tytułem דקדוקים (*Diqduqim*) prace swoich poprzedników, wśród których znalazły się m.in. opracowania Mojżesza Kimchiego oraz ibn Ezry¹³⁹.

Ogromną rolę z procesie kształtowania się chrześcijańskiej hebraistyki odegrał S. Münster, który uczył się hebrajskiego od najlepszych filologów epoki: Pelikana i Reuchlina. W 1524 r. przyjął protestantyzm. W latach 1524-1528 uczył hebrajskiego w Heidelbergu, a w 1528 r. objął katedrę języka hebrajskiego na Uniwersytecie w Bazylei.

¹³⁴ Zob. J. Jacobs, I. Broydé, *Levita, Elijah*, JEnc VIII, s. 48-49.

¹³⁵ Por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 41-42.

¹³⁶ Zob. J. Jacobs, C. Levias, *Fagius, Paul (Paul Büchlein)*, JEnc V, s. 325; *Fagius, Paulus*, EncJ CD; L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 65-74.

¹³⁷ *Opusculum recens hebraicum a doctissimo hebraeo Elia Levita Germano Grammatico elaboratum, cui titulum fecit תשבי id est, Thisbites...*, red. i tł. P. Fagius, Isnae, P. Fagius, 1541, 4°. Inne wyd. zob.: S 4960/46; Pil. 761.

¹³⁸ S 4960/44; Pil. 764.

¹³⁹ דקדוקים (*Diqduqim*), Wenecja, D. Bomberg, 1546, 8°. Zob. J. Jacobs, I. Broydé, *Levita, Elijah*, JEnc VIII, s. 48-49; D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1375-1376. 1385-1386. 1390. Szerzej na temat działalności Eliasza Lewity: zob. Ch.D. Ginsburg, *Life of Elias Levita*, w: *The Masoreth ha-Massoreth...*, s. 1-84; L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 55-65.

Pierwsza jego praca ukazała się w 1520 r. w Bazylei u Frobenia. Była to gramatyka zatytułowana *Epitome hebraicae grammaticae*, poprawiona i wznowiona cztery lata później pt. *Institutiones grammaticae in hebraeam linguam* (Bazylea 1524)¹⁴⁰. Prace te w dużej mierze były oparte na opracowaniach Abrahama ben Meira de Balmesa¹⁴¹.

Ogromny wpływ na lingwistyczne osiągnięcia Münstera miały prace Elia-sza Lewity. Po zapoznaniu się z *Bachur* uznał wartość tego dzieła, przewyższającego opracowania poprzedników, w tym również de Balmesa. Odłożył inne zajęcia i zajął się tłumaczeniem gramatyki na łacinę. Przekład przystosowany dla potrzeb chrześcijan ukazał się w 1525 r. w Bazylei, pt. ספר הדיקרוק (*Sefer ha-Diqduq*). Dzieło to jest znane również pod łacińskim tytułem *Grammatica hebraica absolutissima*¹⁴². Münster był tak zachwycony dziełami Lewity, że zaprzestał pisania własnych gramatyk i wiele czasu poświęcił na przekład i druk dzieł tego żydowskiego lingwisty. Swoją działalność ukoronował w 1541 r. zbiorem różnych prac Lewity pt. מלאכת הדיקרוק השלם (*Melech ha-Diqduq ha-szalem*), znanym również jako *Opus Grammaticum Consummatum Ex variis Elianis libris concinnatum*. Zbiór ten, wielokrotnie przedrukowywany, stał się najpopularniejszą gramatyką hebrajską epoki używaną przez chrześcijan¹⁴³.

Wśród innych osiągnięć Münstera należy wspomnieć słowniki hebrajskie i aramejskie: ערוך השורשות (*Aruch ha-Szorszot*) – *Dictionarium Hebraicum*

¹⁴⁰ מלאכת הדיקרוק (*Melech ha-Diqduq*) – *Institutiones grammaticae in Hebraeam linguam Fr. Sebastiani Munsteri Minotirae, Ingelnheimensis, in quibus quid per ordinem tractetur, sequens indicabit pagella*, [Bazylea], J. Froben, 1524, 8° (VD 16 M 6685).

¹⁴¹ Zob. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 44-45. Abraham de Balmes był żydowskim lingwistą. W 1523 r. w Wenecji wydał on ספר דיקרוק מיקנה אברם (*Sefer Diqduq Miqne Awram*) wraz z jej łacińskim tłumaczeniem (Pil. 60). W siódmym rozdziale tej książki podjął próbę opisu hebrajskiej składni za pomocą pojęć gramatyki łacińskiej, aplikując po raz pierwszy do gramatyki hebrajskiej trójczęściowy schemat opisu języka składający się z fonologii, morfologii i składni oraz otwierając tym samym nowy etap w historii lingwistycznej literatury hebrajskiej. Na prośbę swojego chlebodawcy, kard. Wenecji D. Grimaniego, podjął się również udzielania prywatnych lekcji hebrajskiego. Jego uczniem był m.in. D. Bomberg. Zob. D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1360. 1374-1375. 1390; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 21-22.

¹⁴² ספר הדיקרוק (*Sefer ha-Diqduq*) – *Grammatica hebraica absolutissima, Eliae Lauitae Germani: nuper per Sebastianum Munsterum iuxta Hebraismum Latinitate donata, post quam lector aliam non facile desiderabis. Institutio elementaria in Hebraicam linguam eodem Sebast. Munstero autore*, [Bazylea], J. Froben, 1525, 8° (S 4960/7 i 6591/1; Pil. 750). Inne wyd.: zob. S 4960/7-12; Pil. 750-755.

¹⁴³ מלאכת הדיקרוק השלם (*Melech ha-Diqduq ha-szalem*) – *Opus Grammaticum Consummatum Ex variis Elianis libris concinnatum...*, tł. i red. S. Münster, Basileae 1541, [b. drukarza], 4°. Inne wyd.: Bazylea 1549, 1556 (Pil. 745-746).

(Bazylea 1523)¹⁴⁴, oraz שילוש לשונות (*Szilusz Leszonot*) – *Dictionarium trilingue* (Bazylea 1530, 1562)¹⁴⁵ – najpopularniejszy biblijny słownik dla chrześcijan zawierający terminologię hebrajską, grecką i łacińską. Münster wydał również pierwszą przeznaczoną dla chrześcijan gramatykę języka aramejskiego¹⁴⁶ oraz własny przekład Biblii hebrajskiej na łacinę, który ukazał się w latach 1534-1535 (wyd. 2 z 1546 r. ze słynną przedmową wykazującą pożytek korzystania przez chrześcijan z dzieł rabinów¹⁴⁷), oparty w dużym stopniu na targumach oraz pracach żydowskich gramatyków i komentatorów, Rasziego, Dawida Kimchiego, ibn Ezry i innych¹⁴⁸. Przetłumaczył na hebrajski Ewangelię według św. Mateusza, która ukazała się w 1537 r. Wydawał dobrze przygotowane teksty wybranych ksiąg biblijnych i rabiniczne komentarze¹⁴⁹.

Ze względu na bardzo szerokie wykorzystanie przez Münstera źródeł żydowskich był on przez samego Lutra posądzany o tendencje judaizujące. Ataki na osobę Münstera spowodowały jego wycofanie się ze studiów hebraistycznych. Ostatnie lata życia poświęcił studiowaniu geografii¹⁵⁰.

Spod pióra tego lingwisty wyszły najlepsze dzieła hebraistyczne renesansu. J. Friedman ocenia, że pod koniec XVI w. było w obiegu ok. 100 tys. egzemplarzy dzieł Münstera poświęconych najważniejszym aspektom studiów hebraistycznych¹⁵¹, a S.G. Burnett obliczył, że hebraista ten napisał, wydał lub przetłumaczył łącznie 74 hebraica¹⁵². W momencie jego śmierci (1553 r.) chrześcijańska hebr-

¹⁴⁴ ערוך השרשות (*Aruch ha-Szorszot*) – *Dictionarium hebraicum, nunc primum aeditum et typis excusum, Adiectis Chaldaicis vocabulis non parum multis*, [Bazylea], J. Froben, 1523, 8° (VD 16 M 6658).

¹⁴⁵ שילוש לשונות (*Szilusz Leszonot*) – *Dictionarium trilingue, in quo scilicet latinis vocabulis in ordinem alphabeticum digestis, respondet Graeca et Hebraica: Hebraicis adiecta sunt magistralia et Chaldaica: Sebastiani Münsteri opera et labore congestum*, Basileae, H. Petrus, 1562, 2°.

¹⁴⁶ דקדוק דלי-שן ארמי או הכסדאא (*Diqduq deli-szan arami o ha-kasdaa*) – *Chaldaica Grammatica...*, Basileae, J. Froben, 1527, 4° (VD 16 M 6648).

¹⁴⁷ מִקְדָּשׁ י"י עֲשָׂרִים וָאַרְבַּע סְפָרֵי הַמִּכְתָּב הַקְדוּשׁ... (*Miqdasz J"J: Ešrim we-Arba Sifre ha-Michtaw ha-Qadosz...*) – *En tibi lector Hebraica Biblia latina planeq. nova Sebast. Munsteri translatione, post omnis omnium [...] gentium aeditiones evulgata et quoad fieri potuit, hebraice veritate conformata: commentariis annotationibus haud poenitendis, pulchre et voces ambiguis [...] elucidantibus: Accesserunt in hac aeditione multae novae annotationes [...]*, t. 1-2, Basiliae, M. Isingrinus, H. Petri, 1546, 2°. Zob. też J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 165-168.

¹⁴⁸ G.L. Jones (*The Discovery of Hebrew...*, s. 46-47) analizuje kilka przykładów, w których Münster korzysta z prac rabinów.

¹⁴⁹ Zob. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 45-48; C.H. Toy, J. Jacobs, *Münster, Sebastian*, JEnc IX, s. 112; G.E. Silverman, *Muenster, Sebastian*, EncJ CD.

¹⁵⁰ Zob. J. Friedman, *Münster, Sebastian*, OER III, s. 99.

¹⁵¹ J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 44.

¹⁵² S.G. Burnett, *Christian Hebrew Printing...*, s. 28.

styka była do tego stopnia dojrzałą i rozwiniętą dyscypliną, że współpraca chrześcijan z żydowskimi lingwistami nie była już konieczna. W ten sposób studia hebraistyczne, którymi od wieków zajmowali się Żydzi, w połowie XVI w. stały się dziedziną powszechnie uznawaną i uprawianą przez chrześcijan¹⁵³.

b. Studia hebraistyczne a reformacja i kontrreformacja

Humanistyczne nawoływanie *ad fontes* znalazło swój różnorodny wyraz również w ruchach reformacyjnych. Ich główni przywódcy (Luter, Kalwin, Zwingli) ideę powrotu do źródeł wyrazili w zawołaniu *sola Scriptura*. Tak jak dla humanistów drogą do odnowy cywilizacji był powrót do źródeł kultury antycznej, tak dla reformatorów sięgnięcie po starożytne źródła Objawienia Bożego stało się drogą dla odnowy wiary i teologii¹⁵⁴. Wspólne zainteresowanie Biblią ze strony humanistów i reformatorów nie oznaczało jednak, że ci drudzy wcielili całkowicie w życie idee humanizmu. Dla reformatorów Biblia nie była jednym ze starożytnych źródeł wskazujących drogę do odnowy moralnej, kulturowej, politycznej i gospodarczej, była dla nich najważniejszym i właściwie jedynym źródłem wiary i centrum kultu. Głosili, że autorytet Bożego Objawienia nie leży w zachodniej Tradycji ściśle związanej z papieżem, które narzuciło określony sposób interpretacji Pisma Świętego, ale w „czystym” słowie Bożym. Stąd tak wielki nacisk położono na studium języków oryginalnych, drukowanie coraz to nowych, nieustannie poprawianych wydań Biblii oraz na ciągłe doskonalenie przekładów Pisma Świętego, w celu udostępnienia czytelnikom jak najlepszego tekstu¹⁵⁵.

Nastąpiła również zmiana w sposobie interpretacji Biblii: porzucono średniowieczną metodę polegającą na wykładzie opartym na zasadzie „czterech sensów” (*istorum quatuor sensuum*)¹⁵⁶, zwrócono się natomiast ku egzegezie lite-

¹⁵³ Por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 48. Szerzej na temat S. Münstera jako hebraisty: zob. L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 74-88. Na temat współpracy drukarzy z żydowskimi i chrześcijańskimi hebraistami zob. również: S.G. Burnett, *Christian Hebrew Printing...*, s. 25-29.

¹⁵⁴ Por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 19.

¹⁵⁵ Zob. CHB, s. 1-6; R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 17.

¹⁵⁶ Zob. K. Hagen, *Allegory. C. Medieval Times and Reformation Era*, EBR I, k. 800-802; J. Friedman, *Christian hebraica*, s. 313. Średniowieczna egzegeza oparta była na dwóch podstawowych sensach Pisma Świętego: dosłownym i duchowym. W ramach sensu duchowego wyróżniano trzy kolejne: alegoryczny, moralny i anagogiczny. Zasadę „czterech sensów” streszcza łaciński dwuwiersz:

Littera gesta docet, quid credas allegoria,

Moralis quid agas, quo tendas anagogia.

„Dosłowność – historii uczy; w co wierzyć – alegoria,

Moralny sens – co czynić; gdzie zmierzasz – anagogia”.

ralno-historycznej, bazującej na samym tekście i jego leksykalno-gramatycznym wykładzie, bez odwoływania się do tradycyjnych średniowiecznych autorytetów¹⁵⁷. W kontekście takich założeń hermeneutycznych bardzo pomocna okazała się filologia i egzegeza żydowska, koncentrująca się na literalno-historycznym wykładzie tekstu natchnionego.

Z takim podejściem do egzegezy wiązały się również pewne niebezpieczeństwa. Egzegeza rabiniczna zajmowała się głównie problemami lingwistycznymi i historycznymi tekstów świętych, polemizując wyraźnie z preferowanym przez chrześcijan sensem chrystologicznym. W tej sytuacji renesansowym badaczom Biblii groziła dechrystianizacja Starego Testamentu, rozerwanie więzi łączącej oba Testamenty i w konsekwencji judaizacja chrześcijaństwa. Świadomi tego niebezpieczeństwa przedstawiciele różnych nurtów protestanckich podjęli trud poszukiwania nowych rozwiązań hermeneutycznych, które otwierałyby możliwość interpretacji literalnej bez utraty sensu chrystologicznego oraz moralnego, tak ważnych w pastoralnym znaczeniu biblijnej lektury stanowiącej podstawę reformacji¹⁵⁸.

Dla reformatorów Biblia nie była księgą zawierającą samą doktrynę moralno-praktyczną, ale „miejscem teologicznym”, w którym dokonuje się darmowy akt zbawczy wobec tego, kto z wiarą przyjmuje objawione w słowie treści¹⁵⁹. Stawiając Biblię w centrum, reformatorzy z pewną nieufnością i sceptycyzmem odnosili się do innych źródeł starożytnej mądrości hebrajskiej, takich jak kabała, Talmud i dzieła rabiniczne. Niektórzy widzieli w nich nawet zagrożenie dla czystości wiary.

Humanistyczne studia lingwistyczne usiłowali oni wykorzystać do własnego celu, czyli do rewizji doktryny chrześcijańskiej. Znajomość języków biblijnych otwierała nowe możliwości interpretacyjne. Reformatorzy poszukiwali wsparcia w osobach wybitnych humanistów i filologów epoki. Luter znalazł je w uczniach Reuchlina, jego krewnym F. Melanchtonie oraz J. Försterze, choć samego Reuchlina, pomimo podjętych starań, nigdy dla reformy nie pozyskał. Do śmierci pozostał on katolikiem, otwarcie opowiadał się przeciwko reformacji, a nawet zawiedziony postawą Melanchtona wyrzekł się go¹⁶⁰.

Prezentując studia hebraistyczne na tle religijnych polemik XVI w., należy zaznaczyć, że nie były one w taki sam sposób traktowane przez wszystkie wyznania chrześcijańskie. Inaczej podchodzili do hebraistyki katolicy, a inaczej przed-

¹⁵⁷ Zob. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 56-89.

¹⁵⁸ Por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 123-126.

¹⁵⁹ Zob. BEMC, s. 30.

¹⁶⁰ Zob. G. Deutsch, *Luther, Martin*, JEnc VIII, s. 213; G. Deutsch, F.T. Haneman, *Reuchlin*, s. 389; *Melanchthon (Schwarzerd), Philipp*, EncJ CD; por. S.G. Burnett, *Christian Hebrew Printing...*, s. 30-32.

stawiciele wyznań, które narodziły się w wyniku reformacji. Te z kolei różniły się także między sobą co do celów, sposobu studiowania i wykorzystywania hebrajszczyzny.

Na obrzeżach ruchów reformatorskich należy umieścić te, które poszukiwały starożytnej mądrości nie tylko w Biblii, ale jako źródło wiary szeroko wykorzystywały również dzieła postbiblijnego judaizmu. Ze strony przedstawicieli „ortodoksyjnych” nurtów reformy ich działalność była uznawana za heretycki powrót do judaizmu¹⁶¹.

Luteranie

Różnice w humanistycznym i reformacyjnym podejściu do studiów lingwistycznych bardzo dobrze oddaje postawa samego Lutera wobec nauki i wykorzystania języka hebrajskiego.

Studium języka hebrajskiego Luter rozpoczął w czasie pobytu w augustiańskim klasztorze w Erfurcie, kiedy to ok. 1507 r. otrzymał egzemplarz *De rudimentis hebraicis* i prawdopodobnie rozpoczął samodzielną naukę¹⁶². W latach 1513-1515, wykładając Księgę Psalmów na Uniwersytecie w Wittenberdze, posługiwał się tekstem oryginalnym, ale korzystał z pomocy średniowiecznych dzieł Mikołaja z Liry i Andrzeja z Burgos oraz Hieronimowego *Psalterium juxta hebraeos*, gdyż jego znajomość hebrajszczyzny prawdopodobnie była jeszcze niewystarczająca. Ale już *Operationes in Psalmos* (1519 r.) świadczy o dużych postępach reformatora w studiach nad językiem hebrajskim¹⁶³. Na podstawie dzieła Reuchlina nanosił on na egzemplarzu Wulgaty szczegółowe uwagi, które świadczą o jego wysiłkach w poszukiwaniu oryginalnego znaczenia słów. Zwracał także baczną uwagę na źródła, z których pochodziły wykorzystywane przez niego teksty, poszukując najlepszych wariantów. W miarę pogłębiania znajomości hebrajskiego tracił powoli zaufanie do Wulgaty i coraz częściej zwracał

¹⁶¹ Por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 55-56.

¹⁶² W tym czasie na Uniwersytecie w Erfurcie nie uczono hebrajskiego, a grono profesorskie było wrogo nastawione do nowych idei, głoszonych m.in. przez Reuchlina, którego teologowie z Erfurtu uznali w 1514 r. za heretyka. Zob. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 57.

¹⁶³ Zob. E.G. Schwiebert, *Luther and His Times*, St Louis 1950, s. 281; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 57-58. Opinie na temat hebraistycznej edukacji Lutera są podzielone, np. W. Schwarz uważa, że nawet w 1518 r. reformator nie rozumiał dobrze hebrajskiego tekstu Psalmów. Wątpi on w to, czy Luter w ogóle posiadał w tym okresie BH. Posługiwał się za to dziełami Reuchlina. Zob. W. Schwarz, *Studies in Luther's Attitude towards Humanism*, „Journal of Theological Studies” 4 (1955) 1, s. 66. Zob. również: H.E. Jacobs, *Martin Luther. The Hero of the Reformation (1483-1546)*, przedruk 6, New York – London 1906, s. 105. 208. 225.

się ku Biblii hebrajskiej. Uważał, że bez znajomości języków oryginalnych nie da się dobrze zrozumieć Biblii. Powiadał, że „Żydzi piją ze źródła, Grecy z wielkiego strumienia, który wypływa ze źródła, a łacinnicy z kałuży”¹⁶⁴.

Sam Luter nigdy nie uważał się za filologa, a o swojej znajomości języków biblijnych wyrażał się nieco lekceważąco, powiadając, że jeśli chodzi o gramatykę, to nie zna dobrze ani hebrajskiego, ani greki. Uważał, że ściśle stosowanie zasad gramatycznych i leksykalnych definicji zbytnio krępuje tłumacza, który nie powinien przekładać tekstu literalnie¹⁶⁵. Według Lutra umiejętność dobrego przekładu Biblii jest darem samego Boga, rodzajem natchnienia. Nie zgadzał się też z J. Försterem, który twierdził, że studium gramatyki stanowi najlepszą drogę do poznania hebrajszczyzny. Twierdził, że najlepszą drogą jest mozolna lektura samego tekstu i porównywanie go z paralelnymi fragmentami, gdyż prowadzi to do opanowania ducha języka i zapoznania się z duchem samej Biblii. Nie oznaczało to jednak, że w ogóle nie studiował gramatyki hebrajskiej, gdyż – jak wyżej wspomniano – znał dzieło Reuchlina, odwoływał się do egzegetycznych i lingwistycznych prac Mojżesza i Dawida Kimchich, posługiwał się komentarzami Salomona Rasziego, ale zawsze w sposób krytyczny. Do dziś nie ustalono jednoznacznie, czy był je w stanie czytać bezpośrednio z oryginału. Być może, znał je poprzez prace Mikołaja z Liry i Pawła z Burgos, których cenił i z których dzieł szeroko korzystał¹⁶⁶.

Jeśli chodzi o przekład Starego Testamentu z hebrajskiego na niemiecki, to znajomość przez Lutra hebrajszczyzny nie była wystarczająca, aby mógł pracować samodzielnie. Zorganizował więc cotygodniowe spotkania wykładowców języków biblijnych z Uniwersytetu Wittenberskiego (z udziałem F. Melanchtona, M. Auogallusa, B. Zieglera i J. Förstera), z którymi omawiał problemy związane z oryginalnym tekstem Biblii. Do grona konsultantów Lutra należał także An-

¹⁶⁴ LutTisch I, s. 525, nr 1040. Zob. również: G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 57-58.

¹⁶⁵ LutTisch I, s. 525, nr 1040.

¹⁶⁶ Na temat znajomości hebrajskiego przez Lutra: zob. G. Laird, *Martin Luther's Use of Hebrew* (www.glaird.com/luth-heb.htm [2011]) – autor zamieszcza tu cytaty z dzieł reformatora na temat jego stosunku do nauki i wykorzystywania języka hebrajskiego w pracach egzegetycznych i translatorskich. Zob. również: G. Deutsch, *Luther*, s. 213; J.E. Heller, B.M. Ansbacher, *Luther, Martin*, EncJ CD; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 58-59. Cytowane tu pozycje podają również źródła wypowiedzi Lutra. Co do czerpania przez Lutra z lingwistycznej i egzegetycznej literatury średniowiecznej, zarówno żydowskiej, jak i chrześcijańskiej: zob. np.: LutW X, s. 43. 413; XV, s. 269. 321; XXV, s. III; XLVII, s. III. Mikołaja z Liry Luter cytuje w swoich dziełach kilkaset razy i przynajmniej kilkadziesiąt razy Pawła z Burgos (dane uzyskana na podstawie wyników z wyszukiwarki systemu Libronix publikującego LutW). Zob. również LutTisch I, s. 525, nr 1040.

drzej Osiander¹⁶⁷ oraz Caspar Cruciger Starszy¹⁶⁸. Po ustaleniu odpowiedniego wariantu i jego sensu reformator sam poszukiwał niemieckich wyrażań, które najlepiej oddawały oryginał¹⁶⁹.

Na uwagę zasługuje także stosunek Lutra do judaizmu. Mniej więcej do 1537 r. wyrażał się o Żydach pozytywnie, a o próbach ich nawracania na chrześcijaństwo – nawet entuzjastycznie. Powołując się na chrześcijańskie miłosierdzie, potępiał prześladowania Żydów i zachęcał do bardziej tolerancyjnej polityki względem nich. Wierzył, że w jego czasach zreformowane i oczyszczone chrześcijaństwo zdoła przyciągnąć wszystkich Żydów i w ten sposób wypełni się zapowiedź św. Pawła, że „cały Izrael będzie zbawiony” (Rz 11,26). Jednak gdy nadzieje Lutra rozwiały się, zmienił swoją postawę i zaczął wyrażać się o Żydach wrogo, a nawet nawoływał do ich prześladowania (zob. niżej, s. 62)¹⁷⁰. Ponadto poważne obawy Lutra budziły przypadki judaizacji chrześcijaństwa, które miały miejsce na Morawach i w Austrii (zob. niżej, s. 68nn)¹⁷¹.

Stosunek Lutra do judaizmu przełożył się na jego poglądy w sprawie ko-rzystania przez chrześcijan z dzieł rabinicznych. Niechęć reformatora do Żydów

¹⁶⁷ A. Osiander (1498-1552), niemiecki reformator i luterkański teolog, kabalista. Uczył hebrajskiego w augustiańskim klasztorze w Norymberdze. Po wprowadzeniu reformacji w tym mieście pełnił urząd kaznodziei. Jako kaznodzieja i teolog wywarł ogromny wpływ na pruskiego księcia Albrechta Hohenzollerna. W 1548 r. przeniósł się do Królewca, gdzie objął urząd kaznodziei i profesora Uniwersytetu Królewieckiego, wykładał teologię i język hebrajski. Uwikłał się w chrystologiczne spory z luterkańskimi teologami. Miał również odmienny, bardziej zbliżony do katolickiego pogląd na temat doktryny o usprawiedliwieniu przez wiarę. Co do chrystologii, to uważał, że Chrystus jest Pośrednikiem tylko według ludzkiej natury, rozdzielał tym samym natury w Chrystusie. Jego działalność w Królewcu była związana z przekładem i edycją NT po polsku przez S. Murzynowskiego i A. Seklucjana, którym zarzucano sprzyjanie poglądom Osiandra, co doprowadziło nawet do czasowego wstrzymania prac nad NT. Osiander przez niektórych autorów jest uważany za „najwybitniejszego hebraistę wśród niemieckich reformatorów” (G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 59). Zob. również G. Seebaß, *Osiander, Andreas*, OER III, s. 183-185; Y. Amir, *Osiander, Andrea*, EncJ CD; P. Janowski, *Osiander Andreas*, EK XIV, k. 885-886; J. Małek, F. Peplowski, *Wstęp*, w: S. Murzynowski, *Historia żaloszna a straszliwa o Franciszku Spierze oraz Ortografia polska*, oprac. J. Małek, F. Peplowski, [b.m.] 1974, s. 14-15; R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518-1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego*, Wrocław 2002, s. 198-199.

¹⁶⁸ Caspar Cruciger (1504-1548), niemiecki humanista i teolog luterkański, bliski przyjaciel F. Melanchtona. Studiował w Wittenberdze, gdzie później w latach 1528-1548 wykładał język hebrajski. Zob. R. Rosin, *Cruciger, Caspar*, OER I, s. 456-457; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 59.

¹⁶⁹ Zob. H.E. Jacobs, *Martin Luther...*, s. 225-226.

¹⁷⁰ Zob. G. Deutsch, *Luther*, s. 213-215; J.E. Heller, B.M. Ansbacher, *Luther, Martin*, EncJ CD; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 62-63; F.E. Manuel, *The Broken Staff...*, s. 47.

¹⁷¹ Zob. kilka wypowiedzi Lutra na ten temat: LutW II, s. 361-362; III, s. 78; XLVII, s. 65-99; LIV, s. 239 (nr 3597) = LutTisch III, s. 441-442 (nr 3597). Por. też: J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 195-201.

pogłębiała się wraz z upływem czasu, co można wyraźnie prześledzić w traktacie wymierzonym przeciwko sabatarianom z 1538 r.¹⁷².

Poglądy Lutra co do korzystaniu z żydowskiej hebraistyki jeszcze bardziej się zradykały ok. 1542 r., gdy przeczytał żydowski pamflet polemizujący z wiarą chrześcijańską. Po lekturze uznał, że ze strony Żydów była to próba pozyskiwania wyznawców, co zagrażało judaizacją chrześcijaństwa¹⁷³. Reformator uważał, że częściową winę za taki stan rzeczy ponoszą sami hebraiści, którzy nadali autorytet żydowskiej interpretacji Biblii. Luter wzywał hebraistów do powstrzymania się od korzystania z rabinicznych komentarzy oraz do pamiętania, że przede wszystkim są chrześcijanami, a dopiero później hebraistami¹⁷⁴. Ponadto wyrażał swój żal, że w pracach translatorskich tak wiele uwagi poświęcił korzystaniu z nauki żydowskiej¹⁷⁵.

Luter uważał, że Żydzi nie są w stanie odnaleźć pełnego znaczenia Starego Testamentu, gdyż nie wierzą w Chrystusa i w Ewangelię, pozbawiając się tym samym klucza do interpretacji Biblii, stąd pożytek z rabinicznej egzegezy dla chrześcijan jest bardzo ograniczony. Wyraźnie widoczny jest w tym miejscu wpływ luterskiej teologii opierającej się na przeciwstawieniu Prawa Starego Testamentu i Ewangelii (co można wyrazić za pomocą opozycji: judaizm – chrześcijaństwo) oraz chrystocentryzmie nadającym sens całej Biblii. Zasady te wpłynęły bardzo mocno na praktyczną egzegezę Lutra, zastosowaną przede wszystkim w jego pracach przekładowych¹⁷⁶. Reformator tak tłumaczył tekst Starego Testamentu, aby w każdym jego wersecie był obecny Duch Chrystusa, nawet za cenę odrzucenia filologicznych not i uwag hebraistów. W tej sytuacji żydowskie pisma odnoszące się do Starego Testamentu i komentujące go w oderwaniu od Nowego Testamentu, były według Lutra właściwie bezużyteczne¹⁷⁷.

Według reformatora kolejnym czynnikiem obniżającym wartość literatury rabinicznej dla chrześcijańskiej interpretacji Biblii, był fakt oparcia żydowskiej egzegezy oraz ich dzieł gramatycznych i leksykograficznych na punktacji masoreckiej, wtórnej w stosunku do tekstu spółgłoskowego i nieposiadającej autorytetu natchnienia Bożego (zob. wyżej, s. 52n)¹⁷⁸. Wreszcie drażnił go brak

¹⁷² LutW XLVII, s. 65-99. Zob. również: J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 195-199.

¹⁷³ LutW XLVII, s. 137.

¹⁷⁴ Zob. LutW XV, s. 269. 343. Inne cytaty z dzieł Lutra: zob. S.G. Burnett, *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”...*, s. 191-193; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 204.

¹⁷⁵ LutW XV, s. 269. Inne cytaty z dzieł Lutra: zob. S.G. Burnett, *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”...*, s. 191-193.

¹⁷⁶ Por. LutW XV, s. 269; LIV, s. 42-43, nr 312.

¹⁷⁷ Por. F.E. Manuel, *The Broken Staff...*, s. 47.

¹⁷⁸ Zob. LutW VI, s. 301-302; VII, s. 169; VIII, s. 141.

jednomyślności między rabinami (tak potrzebnej i koniecznej w jego pracach translatorskich) w tłumaczeniu trudnych miejsc Biblii. Uważał, że przez swoje sprzeczne głosy czynili oni tekst jeszcze bardziej niezrozumiałym¹⁷⁹.

Do tej i tak już bardzo nieprzychylniej postawy należy dodać oskarżenia Lutra wobec żydowskich komentatorów, którzy według niego fałszowali tekst Starego Testamentu, pozbawiając go wyraźnych odniesień do Chrystusa. Reformatora, podobnie jak innych chrześcijan, drażniła także obecność w Talmudzie i innych żydowskich pismach bluźnierstw w stosunku do Jezusa i chrześcijan¹⁸⁰.

Przybierająca na sile niechęć Lutra do wyznawców judaizmu i hebraistów pod koniec jego życia przyjęła formę otwartej, wprost obsesyjnej nienawiści. Stawiał on Żydów na równi z muzułmanami, a nawet utożsamiał ich z szatanem. Wydaje się również, że nie widział wyraźnej granicy między hebraistyką chrześcijańską a judaizacją chrześcijaństwa. Zachęcał władców do wypędzania Żydów, palenia synagog i szkół żydowskich, odbierania im ksiąg, niszczenia domów, zakazywania rabinom nauczania, ograniczenia korzystania z dróg publicznych, a nawet wprost nawoływał do mordowania Żydów¹⁸¹.

Tak więc postawa ojca reformacji odnośnie do korzystania z osiągnięć hebraistyki uległa silnej ewolucji. Początkowo akceptował możliwość korzystania z nauki żydowskiej, choć jego zaufanie do niej było bardzo ograniczone i ostrożne, a nawet momentami sceptyczne. Z biegiem czasu jego ostrożność przerodziła się jednak w otwartą wrogość.

Jeśli chodzi o postawę wobec judaizmu innych hebraistów z kręgów wittenberskich, to także oni byli bardzo ostrożni i krytyczni w propagowaniu rabinicznej myśli egzegetycznej i lingwistycznej wśród chrześcijan. Można zaobserwować wśród nich dążenie do dejudaizacji studiów biblijnych i hebraistycznych. Dobrą ilustracją tego procesu są poglądy jednego z uczniów Reuchlina, J. Förstera. W 1557 r. w Bazylei wydał on słownik języka hebrajskiego, w którym świadomie i otwarcie odcinał się od tradycji rabinicznych (*Dictionarium hebraicum novum, non ex rabbinorum commentis, nec nostratium doctorum stulta imitatione descriptum*). W przedmowie do tego dzieła Förster krytykował współczesnych sobie hebraistów chrześcijańskich za ich pozbawione krytycyzmu i rozeznania wykorzystywanie dzieł rabinicznych, co według autora przyniosło Kościołowi więcej szkody niż prawdziwego światła. Uważał on, że Żydzi nie dysponują prawdziwym poznaniem Boga ani nawet odpowiednią znajomością własnego

¹⁷⁹ LutW VI, s. 266; por. XV, s. 343.

¹⁸⁰ Por. F.E. Manuel, *The Broken Staff...*, s. 47.

¹⁸¹ Zob. LutW XLVII, s. 212. 214. 268-272. 276. 285-288. Zob. też opracowanie tego tematu z licznymi cytatami źródłowymi: J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 203-207.

języka¹⁸². Słownik Förstera stał na bardzo niskim poziomie lingwistycznym, odzwierciedlającym kierunek obrany przez wittenberską hebraistykę, która nigdy nie dorównała osiągnięciom Bazylei, Zurychu czy Strasburga¹⁸³.

Poglądy Lutra oraz środowiska wittenberskich teologów odegrały bardzo ważną rolę w procesie dejudaizacji chrześcijańskich studiów hebraistycznych.

Zmiana stosunku do Żydów i ich egzegezy nie oznaczała w przypadku Lutra podobnej postawy wobec języka hebrajskiego. Podczas gdy humaniści uważali, że studium języków starożytnych jest niezbędnym elementem nowoczesnego wychowania i wykształcenia, niemiecki reformator szedł o krok dalej i do końca twierdził, że znajomość języków biblijnych jest niezbędna dla właściwego wykładu Biblii, a tym samym dla zachowania świeżości i czystości wiary. Dlatego też usilnie zachęcał do nauki łaciny, greki i hebrajskiego, szczególnie tych, którzy trudnili się przepowiadaniem. Niewątpliwie na takie podejście Lutra do studiów lingwistycznych ogromny wpływ miał F. Melancton, od najmłodszych lat wychowany w cieniu swojego wuja humanisty, J. Reuchlina. W ten sposób studia humanistyczne przyniosły u Lutra praktyczne rezultaty: języki starożytne zostały zaprzęgnięte do służby teologii i wiary¹⁸⁴.

Kalwiniści

Znajomość hebrajskiego przez J. Kalwina swego czasu była niedoceniana, a nawet lekceważona. Richard Simon (1638-1712) uważał, że szwajcarski reformator zaledwie orientował się w alfabecie hebrajskim¹⁸⁵. Dziś opinia ta została podważona, a dokładniejsza analiza pism Kalwina oraz sposobu prowadzenia przez niego wykładów świadczy o jego dobrej znajomości tego języka.

Nie wiadomo dokładnie, gdzie Kalwin nauczył się hebrajskiego, gdyż w swoich licznych pismach nie pozostawił na ten temat żadnych informacji. Najczęściej przypuszcza się, że decydującym momentem w jego studiach hebraistycznych był pobyt w Paryżu (od ok. 1530 r.), gdzie w Collège de France w tym okresie wykładaniem hebrajszczyzny zajmowało się kilku wybitnych filologów, z F. Va-

¹⁸² Zob. W. Orme, *Bibliotheca Biblica. A Select List of Books on Sacred Literature, with Notices, Biographical, Critical, and Bibliographical*, Edinburgh – London 1824, s. 192-193; D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1392. G.L. Jones (*The Discovery of Hebrew...*, s. 59, przyp. 16) podaje, że dzieło ukazało się w 1543 r.

¹⁸³ Por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 170-175.

¹⁸⁴ Por. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 65-66. Tam też można znaleźć odpowiednie cytaty z dzieł Lutra.

¹⁸⁵ R. Simon, *A Critical History of the Old Testament*, tł. ang. [b.tł.], t. 3, London 1682, s. 98. Zob. również: G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 76.

tablem (zm. 1547 r.) na czele (zob. wyżej, s. 43). Idąc za wskazówkami biografów Kalwina, Teodora Bezy (1516-1605)¹⁸⁶ i Mikołaja Colladona (ok. 1530-1586)¹⁸⁷, inni uważają, że Kalwin opanował hebrajski dopiero w Bazylei (1534-1536), gdzie przyjaźnił się z wybitnymi hebraistami: Szymonem Grynaeusem (1493-1541) i Wolfgangiem Fabriciusem Capito (1478-1541)¹⁸⁸. Niewątpliwy wpływ na dalsze pogłębienie znajomości hebrajskiego przez Kalwina miał również jego pobyt w Strasburgu w latach 1538-1541 (czasie wygnania z Genewy), gdzie za sprawą przybyłego z Bazylei W.F. Capito i M. Bucera (1491-1551) nauka tego języka również stała na bardzo wysokim poziomie¹⁸⁹. Bliski kontakt Kalwina z hebraistami o europejskiej sławie bez wątpienia przyczynił się do dobrego opanowania przez niego oryginalnego języka Starego Testamentu, co daje się dostrzec w jego komentarzach biblijnych. Jan Kalwin należał na największych egzegetów Starego Testamentu w epoce renesansu i pozostawił po sobie komentarze prawie do całego Pisma Świętego¹⁹⁰.

Do egzegezy rabinicznej miał stosunek ambiwalentny. Znał ją z dzieł Mikołaja z Liry, Pagniniego i Vatable'a. Cytował Dawida Kimchiego¹⁹¹, a nawet chwalił go czasami jako „najpoprawniejszego komentatora wśród rabinów”¹⁹², ale najczęściej można znaleźć u Kalwina krytykę egzegezy rabinicznej, której zarzuca wypaczanie najważniejszych tekstów Starego Testamentu, tak aby podważyć interpretację chrześcijańską¹⁹³. W komentarzu do Księgi Daniela Kalwin wielokrotnie krytykuje rabiego Izaaka ben Judę Abrabanela (Abarbanela) (1437-1508)¹⁹⁴, posądzając go o ignorancję i nazywając „kłamcą”, „oszustem”, „nieczystym i upartym”¹⁹⁵.

Środowisko, w którym żył, kształcił się i działał Kalwin, było mniej wrogie wobec wyznawców judaizmu niż wittenberskie. W otoczeniu Kalwina w czasie jego pobytu w Strasburgu znajdowały się nawet osoby bardzo życzliwie nastawio-

¹⁸⁶ T. Beza, *The Life of John Calvin*, JCC, s. 8.

¹⁸⁷ Za: G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 72.

¹⁸⁸ Zob. podsumowanie dyskusji na ten temat: tamże, s. 71-72. Zob. również, M. Louvish, *Capito, Wolfgang Fabricius*, EncJ CD.

¹⁸⁹ Zob. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 72-75.

¹⁹⁰ Zob. S.W. Baron, *Calvin, John*, EncJ CD.

¹⁹¹ Zob. np. J. Kalwin, *Commentary on Genesis*, 3,1 (prawdopodobnie w edycji jest błąd, bo zaraz po punkcie 3,1 idzie punkt 3,4; nasz tekst najprawdopodobniej należy do punktu 3,3), JCC, s. 83.

¹⁹² J. Kalwin, *Commentary of the Psalms*, 112,5, t. 2, JCC, s. 439.

¹⁹³ Zob. np. tamże, 36,7, t. 1, JCC, s. 561.

¹⁹⁴ Słynny rabin pochodzący z Portugalii. Autor komentarzy do Tory, Proroków i Dn. Zob. E. Lawee, *Abarbanel, Isaac ben Judah*, EBR I, k. 36-37.

¹⁹⁵ J. Kalwin, *Commentary on the Prophet Daniel*, 2,44-45; 4,13-16; 7,27; 9,24.25, JCC. Por. też: S.W. Baron, *Calvin, John*; tenże, *John Calvin and the Jews*, w: AMJH, s. 342-344.

ne do Żydów, w tym do W.F. Capito¹⁹⁶. M. Bucer, obficie korzystający z lingwistyki i egzegezy rabinicznej, znalazł wielkie uznanie w oczach Kalwina¹⁹⁷. Z drugiej jednak strony antyjudaistyczna postawa Bucera podczas dyskusji wokół problemów z pobytom Żydów w Hesji musiała także wywrzeć znaczący wpływ na Kalwina, którego teologia zależna jest od myśli Bucera¹⁹⁸.

Stosunek genewskiego reformatora do Żydów ortodoksyjnych był bardziej tolerancyjny niż Lutra, choć niepozbawiony krytycyzmu i uprzedzeń. Polemizował z Żydami, swoich nieprzyjaciół (np. Michał Serveta; 1509/1511-1553) oskarżał o kryptojudaizm oraz wyrażał satysfakcję z wygnania Żydów z Genewy (1491 r.)¹⁹⁹.

Pomimo nieukrywanej niechęci do judaizmu można jednak odkryć wiele brzemiennych w skutki powiązań teologii kalwińskiej i żydowskiej. Kalwin był mocno przywiązany do surowości starotestamentowego Prawa, które starał się naśladować, na ile to tylko było możliwe, przy budowaniu chrześcijańskiej republiki w Genewie. Jego interpretacja Dekalogu w wielu miejscach jest zbliżona do rabinicznej. Z tej to przyczyny sam Kalwin był również przez swoich przeciwników oskarżany o judaizację chrześcijaństwa. Servet zarzucał mu, że zapatrzony w starotestamentowe Prawo przeoczył nowość Ewangelii, a luterański teolog, Aegidius Hunnius (1550-1603), w 1595 r. wydał w Wittenberdze polemiczny pamflet zatytułowany *Calvinus Judaizans*²⁰⁰.

W tej perspektywie nie dziwi fakt, że niektórzy zwolennicy reformacji, w różnym stopniu powiązani z kalwinizmem, zradykalizowali jeszcze bardziej swój stosunek do starotestamentowego Prawa i w różnych częściach Europy przyjmowali obrzezanie, a nawet przechodzili na judaizm (zob. niżej, s. 68nn)²⁰¹. Wydarzenia te, a zwłaszcza przypadek Serveta, tłumaczą w pewnym stopniu ambivalentny stosunek Kalwina do judaizmu i jego pism²⁰².

Pomimo tej nie do końca konsekwentnej postawy wobec judaizmu entuzjazm do studium języków biblijnych wśród zwolenników genewskiego nurtu reformacji był tak wielki, edukacja zaś tak skuteczna, że kalwińscy duchowni

¹⁹⁶ Zob. M. Louvish, *Capito*, Wolfgang Fabricius, EncJ CD; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 75.

¹⁹⁷ Zob. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 73-74.

¹⁹⁸ Zob. S.W. Baron, *John Calvin and the Jews*, s. 339-340; por. W. Hanc, *Bucer, Butzer, Martin*, EK II, k. 1145; J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 199-201.

¹⁹⁹ Zob. S.W. Baron, *Calvin, John*; tenże, *John Calvin and the Jews*, s. 346-349.

²⁰⁰ Zob. tenże, *John Calvin and the Jews*, s. 341-342. 350.

²⁰¹ Zob. tenże, *Calvin, John*; por. tenże, *Medieval Heritage and Modern Realities in Protestant-Jewish Relations*, w: AMJH, s. 330-332.

²⁰² Por. tenże, *Medieval Heritage...*, s. 328-329.

i uczeni należeli do czołowych hebraistów chrześcijańskich jeszcze przez kolejne dwa stulecia²⁰³.

Zwinglianie

U. Zwingli już jako dziecko spotkał się z humanistycznym programem studiów i wychowania, głównie za przyczyną swojego wuja, wysoko postawionego duchownego z Wesen, gorącego zwolennika nowego sposobu nauczania. Wuj wysłał Ulricha do szkół w Bernie, Wiedniu i na Uniwersytet w Bazylei, gdzie późniejszy reformator studiował w latach 1502-1506²⁰⁴.

Po święceniach kapłańskich (1506 r.) podjął samodzielnie studium języków biblijnych. Rozpoczął od greki, której uczył się, czytając Nowy Testament w oryginale²⁰⁵. Naukę hebrajskiego podejmował kilkakrotnie, samodzielnie lub przy pomocy nauczycieli. Studiował dzieła Pico della Mirandoli, posiadał egzemplarz *De rudimentis hebraicis*, który zachował się do dziś z jego odręcznymi notatkami. Ok. 1519 r. przez krótki czas w Zurychu korzystał z lekcji J. Böschensteina²⁰⁶, drugiego obok Reuchlina pioniera chrześcijańskich studiów hebraistycznych w Niemczech, ale w tym okresie nie zrobił znacznych postępów w nauce. Jeszcze w 1526 r. utrzymywał, że jego znajomość języków była niezadowolająca²⁰⁷.

Zainteresowania Zwingliego nauką języka hebrajskiego wynikało nie tyle z pobudek humanistycznych, co z teologicznych. Głównym celem jego wysiłków lingwistycznych było pogłębione studium Biblii, którą uważał za centralne źródło wiary. Twierdził, że wszyscy kaznodzieje i uczeni powinni przy posługiwaniu się Biblią sięgać do oryginału. Wykorzystywanie greki i hebrajskiego podczas kazań i dysput uważał za niezbędny element przepowiadania. Podczas dysput teologicznych tak często stosował języki oryginalne, że budził zdenerwowanie i irytację nawet u Lutra²⁰⁸.

²⁰³ Tenże, *Calvin, John*; tenże, *John Calvin and the Jews*, s. 350; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 79.

²⁰⁴ Zob. O. Myconius, *The Original Life of Zwingli*, tł. ang. H. Bennet, H. Preble, w: *The Latin Works and the Correspondence of Huldreich Zwingli*, red. S.M. Jackson, t. 1, New York – London 1912, s. 2-4; *Selected Works of Huldreich Zwingli (1484-1531), the Reformer of German Switzerland*, red. S.M. Jackson, Philadelphia 1901, s. 5.

²⁰⁵ Zob. O. Myconius, *The Original Life of Zwingli*, s. 5.

²⁰⁶ Zob. tamże, s. 10; zob. C.M. Rabin, *Boeschenstein, Johann*, EncJ CD; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 67. 69.

²⁰⁷ Por. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 67-68. Autor zebrał cytaty z dzieł Zwingliego dotyczące jego nauki oraz stosunku do języka hebrajskiego.

²⁰⁸ Zob. LutTisch IV, s. 609, nr 5005; *The Life and Letters of Martin Luther*, red. P. Smith, Boston – New York 1911, s. 244; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 68.

Wysiłki i upór Zwingliego w studium języka hebrajskiego przyniosły owoce po 1526 r., kiedy to szwajcarski reformator wydał całą serię biblijnych komentarzy świadczących o jego dobrej znajomości Biblii hebrajskiej, ale również targumów oraz egzegetycznych i lingwistycznych dzieł rabinów. Zwingli o wiele chętniej niż Luter zaglądał do prac rabinicznych, choć nie zawsze się do tego przyznawał. Niektórzy umieszczają go wśród najwybitniejszych hebraistów XVI w.²⁰⁹

Zwingli mocno promował naukę języków jako zasadniczy element chrześcijańskiego wychowania i kształcenia. Znajomość trzech języków klasycznych (łaciny, greki i hebrajskiego) miała stanowić bazę dla studium teologii²¹⁰.

Zachowała się korespondencja między Zwinglim a jego współpracownikami na temat nauczania Biblii w Akademii Zuryskiej, gdzie praktykowano metodę egzegetyczną, zwaną *Prophezei*, opartą na wykładzie oryginalnego tekstu Biblii. W dni powszednie (oprócz piątków) studenci gromadzili się razem z profesorami i duchownymi Zurychu. Najpierw hebraista (np. Pelikan) przygotowywał na każdy wykład fragment tekstu hebrajskiego, odczytywał go, zwracał uwagę na idiomy, właściwości języka, omawiał znaczenie słów, składnię, często podawał dosłowny przekład, cytował żydowskich gramatyków i rabinów. Następnie Zwingli wykladał tekst po łacinie, przytaczając również grecki przekład – Septuagintę. Na końcu kaznodzieja (często L. Jud) podsumowywał wykład po niemiecku. Tę egzegetyczną metodę naśladowały również inne ośrodki nauczające w duchu reformacji (Strasburg, Bazylea, Niderlandy, Anglia, Szkocja). Była ona przeznaczona głównie dla przygotowujących się do posługi duchownych. W *Prophezei* miały swoje korzenie inne biblijne inicjatywy tego środowiska: Biblia zuryska oraz egzegetyczne prace Zwingliego wydane drukiem²¹¹.

Kolejnym polem biblijnych zainteresowań Zwingliego był przekład Biblii na język niemiecki. Zgromadził on wokół siebie bardzo dobry zespół hebraistów, takich jak: Leo Jud (1482-1542), Konrad Pelikan, Henryk Bullinger (1504-1575), Jakub Ceporinus, Jan Böschenstein, Jan Oecolampadius, którzy zajmowali się wykładaniem i tłumaczeniem Biblii oraz służyli Zwingliemu radą w jego własnych przedsięwzięciach egzegetyczno-translatorskich²¹².

²⁰⁹ Zob. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 69.

²¹⁰ Cytaty tekstów źródłowych i ich omówienie: zob. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 69-71.

²¹¹ Teksty źródłowe: zob. *Documents Illustrative of the Continental Reformation*, red. B.J. Kidd, Oxford 1911, s. 449-450; H. Bullinger, *Reformationsgeschichte*, t. 1, Franenfeld 1838, s. 290-291 (p. 160). Por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 32; J.W. Baker, *Zurich Academy*, OER IV, s. 316-317.

²¹² Zob. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 31-33; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 69.

To samo grono pracowało wraz z reformatorem nad nowym przekładem Biblii hebrajskiej na łacinę. W swoich pracach translatorskich szeroko korzystali oni z gramatyków i komentatorów żydowskich. Wysiłek zespołu tłumaczy i teologów został uwieńczony w 1543 r. edycją tzw. Biblii zuryskiej (Biblia tigurina)²¹³.

Stosunek Zwingliego do wyznawców judaizmu był o wiele bardziej tolerancyjny niż w przypadku Lutera. Za największy grzech Żydów uważał odrzucenie Chrystusa i opór w nawracaniu się na chrześcijaństwo, ale nie popierał represji wymierzonych przeciwko społeczności żydowskiej²¹⁴.

Radykalne nurty reformacji

Obok omówionych wyżej głównych nurtów reformacji pojawiły się w Europie odłamy radykalne. Niektóre z nich obficie czerpały z judaizmu i jego pism, co prowadziło do ostrych starć nie tylko z Kościołem katolickim, ale także z przedstawicielami tradycyjnych nurtów reformacji.

Najbardziej znanym przypadkiem konfliktu między radykalistami a kalwinistami był spór między M. Servetem a J. Kalwinem, zakończony straceniem tego pierwszego na stosie w Genewie w 1553 r.

M. Servet uważał, że uprawiana od czasów Konstantyna Wielkiego (zm. 337 r.) teologia, zwłaszcza chrystologia i trynitologia, była błędna, gdyż została stworzona przez chrześcijan greckich, nieznających języka hebrajskiego, który dawał dostęp do właściwej lektury Starego Testamentu oraz do współczesnej Jezusowi kultury i myśli żydowskiej i umożliwiał poprawną interpretację Nowego Testamentu. Aby więc dotrzeć do „prawdziwej wiary apostoelskiej”, należy odrzucić dotychczasową doktrynę i sięgnąć do źródeł żydowskich z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Powstawały one bowiem w środowisku intelektualnym i religijnym, w którym został napisany Nowy Testament. Przyjąć można więc tylko te prawdy wiary, które da się równocześnie wyprowadzić i uzasadnić na podstawie źródeł judaizmu z czasów Chrystusa i Apostołów lub nieco późniejszych. Odnowiona w ten sposób teologia ma być budowana nie na bazie pojęć oraz idei filozofii greckiej, ale na podstawie idei i pojęć postfaryzejskiego judaizmu.

²¹³ *Biblia Sacrosancta Testamenti Veteris et Novi, e sacra Hebraeorum lingua Graecorumque fontibus, consultis simul orthodoxis interpretibus religiosissime translata in sermonem Latinum*, Tiguri 1543. Niewątpliwie L. Jud odegrał kluczową rolę w powstaniu tej wersji, ale nie był on jedynym jej tłumaczem. Przedmowa do tej edycji wymienia całe grono współprawników: T. Bibliandera, K. Pelikana, P. Cholinusa (ST), oraz Erazm z Rotterdamu i R. Gualterusa (NT). Zob. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 49-50; A.P. Hubbard, „*The Bible of Vatable*”, „*Journal of Biblical Literature*” 66 (1947) 2, s. 199.

²¹⁴ Zob. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 69.

Według Serveta zasadniczym kryterium autentyczności i punktem odniesienia dla prawd wiary był skrajny monoteizm. M. Servet był zagorzałym antytrynitarianinem. Krytykował wiarę w Trójcę Świętą jako formę chrześcijańskiego politeizmu. Wierzył, że w historii zbawienia Bóg objawiał siebie ludziom, przybierając wiele imion, pod którymi przekazywał kolejne przesłania. Takimi imionami, a nie oddzielnymi Osobami Boskimi według herezjarchy byli Jezus Chrystus i Duch Święty.

Servet, będąc wybitnym filologiem, grezystą i hebraistą, bardzo szeroko korzystał z egzegezy rabinicznej, cytował w swoich pracach kilkanaście dzieł z tej dziedziny, m.in. Dawida Kimchiego. Korzystał on także z Targumu Onkelosa i Jonatana.

Po zdemaskowaniu jego prawdziwych poglądów został skazany przez stronę katolicką, ale zbiegłszy z więzienia, uciekał do Włoch przez Genewę, gdzie za sprawą Kalwina został pojmany i stracony²¹⁵.

Kazus Serveta odbił się echem w całej Europie i miał ogromny wpływ na szerzenie się antytrynitarianizmu, który był propagowany przez wędrownych włoskich teologów, chroniących się najpierw w Genewie, a następnie – po konflikcie z Kalwinem – m.in. w Rzeczypospolitej. Do tej grupy należeli Jerzy Biandrata (Blandrata) (1516-1588) oraz Jan Gentile (1520-1566). Inni przedstawiciele tego nurtu: Ferenc Dávid (1510-1579) i Jakub Paleolog (1520-1585)²¹⁶, przetłumaczyli na język polski i węgierski sporą część dzieł Serveta, rozpowszechniając w centralno-wschodniej Europie antytrynitarianizm o zabarwieniu silnie judaizującym²¹⁷.

Postawa i poglądy Serveta miały wpływ także na francuskiego reformatora, wybitnego znawcę języka hebrajskiego i greki, Sebastiana Castelliona (1515-1563). Odebrał on bardzo staranne wykształcenie humanistyczne w duchu erasmiańskim. Po zapoznaniu się z dziełami Kalwina zainteresował się reformacją w jej genewskim wydaniu i rozpoczął swoją działalność w Strasburgu i w Genewie, gdzie wykładał literaturę klasyczną. Następnie jednak popadł w konflikt z Kalwinem, co zmusiło go do przeniesienia się do Bazylei, gdzie na uniwersytecie uczył greki. Castellion odmawiał boskiego natchnienia *Pieśni nad Pieśniami* oraz literalnie interpretował prawdę o zstąpieniu Chrystusa do Otchłani, podczas gdy Kalwin tłumaczył ją symbolicznie. Nawoływał do rewizji i zmniejszenia licz-

²¹⁵ Zob. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 55-56. 59-70; tenże, *Servetus, Michael*, OER IV, s. 48-49.

²¹⁶ Zob. L.A. Eyre, *Jakub Paleolog (1520-1585). Dominican Friar, Member of the Brethren in Christ, Martyr for Biblical Christianity*, „A Journal from the Radical Reformation” 6 (1997) 3, s. 3-12.

²¹⁷ Zob. J. Friedman, *Christian hebraica*, s. 313; tenże, *Servetus, Michael*, s. 48-49; H. Wojtyska, *Biandrata, Blandrata, Giorgio*, EK II, k. 374-375; J. Krasieński, *Gentile, Gentilis, Giovanni Valentino*, EK V, k. 969; J. Związek, *Dávid Ferenc*, EK III, k. 1045-1046.

by dogmatów, w tym również trynitarnych. Krytykował Kalwina za jego postawę wobec Serveta. Najważniejszym dziełem Castelliona jest – dokonany z myślą o „oczyszczeniu” słowa Bożego z „deformacji” tradycji teologicznych – przekład Biblii z wersji oryginalnych na klasyczną łacinę (Bazylea 1551), dedykowany angielskiemu królowi Edwardowi VI (1537-1553), oraz na język francuski (Bazylea 1555), dedykowany francuskiemu królowi Henrykowi II (1519-1559). Tłumaczenia te były bardzo popularne i doczekały się wielu przedruków. Z powodu ich kontrowersyjnego charakteru Castellion wydał również dzieło broniące tych przekładów (*Defensio translationum Bibliorum*, Bazylea 1562). Nasilające się ataki na jego osobę ze strony Kalwina i Bezy stały się powodem planów wyjazdu Castelliona do Polski, nie zostały one jednak zrealizowane²¹⁸.

W latach 1570-1580 polski arianizm zaczął dryfować w stronę tzw. ruchu judaizantów. Domagali się oni zaniechania kultu Chrystusa i kładli silny nacisk na znaczenie Starego Testamentu dla całokształtu wiary i obyczajów. Twierdzili, że Chrystus nie zniósł zasad etyki starotestamentowej z jej nakazami i zakazami, a występował tylko przeciwko nadużyciom ze strony faryzeuszów. Na czele tej grupy stanęli: Szymon Budny (ok. 1530-1593)²¹⁹, Jakub Paleolog i Stanisław Budziński (ok. 1530 r. – po 1593 r.) (zob. niżej, s. 147)²²⁰. W skrajnych przypadkach grupy judaizantów na Śląsku, Słowacji i Morawach, pod wodzą Andrzeja Fischera (1480-1540) i Andrzeja Eössi (zm. 1599 r.), powracały do świętowania szabat, obrzezania, korzystały z żydowskich modlitewników i przyjmowały Talmud za źródło wiary. Byli to tzw. sabatarianie²²¹.

Katolicy

Zainteresowanie studium języków starożytnych pojawiło się na zachodzie Europy w okresie poprzedzającym reformację. Stąd pierwsze sukcesy w organizowaniu struktur i warsztatu studiów hebraistycznych były ściśle związane ze środowiskiem katolickim. W tym kontekście należy przypomnieć niektórych wielkich promotorów tego nurtu, o których już była mowa: papieża Mikołaja V i Leona X, kard. Ximenesa de Cisnerosa, kard. Egidiusa z Viterbo, kard. Tomasza Wolseya,

²¹⁸ Zob. R. Goczoł, J. Misiurek, *Castellion Sebastian*, EK II, k. 1357-1358.

²¹⁹ Budny był posądzany o tendencje judaizujące, ale sam zdecydowanie od tego ruchu się odcinał. Zob. NTSzB 1574, k. a5v-6r.

²²⁰ Zob. K. Górski, *Bracia polscy*, EK II, k. 1004.

²²¹ Zob. D. Liechty, *Judaizers*, OER II, s. 357; tenże, *Sabbatarianism*, OER III, s. 459; por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 189-190.

bp. Jana Fischera²²², Tomasza More'a²²³. Do najwybitniejszych hebraistów tego okresu należeli również katolicy: J. Reuchlin i S. Pagnini, którzy nigdy nie przyłączyli się do reformacji. Jeśli chodzi o katolicki warsztat studiów hebraistycznych, to takie dzieła, jak Poliglota kompluteńska, *De rudimentis hebraicis* J. Reuchlina, łaciński przekład Biblii hebrajskiej Pagniniego, należały do pionierskich i stanowiły często punkt wyjścia dla dalszego rozwoju w tej dziedzinie.

W późniejszym okresie, po Soborze Trydenckim (1545-1563), gdy Wulgata oficjalnie zajęła centralne miejsce w nauczaniu i liturgii Kościoła²²⁴, hebrajskie teksty Biblii, a co za tym idzie, katolickie studia hebraistyczne utraciły nieco na znaczeniu²²⁵ i pozostały w tyle za dydaktyką i osiągnięciami hebraistyki protestanckiej²²⁶. Nie oznaczało to jednak odrzucenia innych wersji, w tym nowych przekładów Biblii hebrajskiej na łacinę, wśród których znajdowały się również edycje posiadające papieską aprobatę (tłumaczenie Pagniniego)²²⁷.

Co prawda, w dobie Soboru Trydenckiego planowano opublikowanie nowego katolickiego wydania Biblii hebrajskiej, ale zamiary te nie zostały zrealizowane. Odbiło się to także na pracach przekładowych, w których za podstawę przyjmowano wersję Hieronimową. Tak było np. w Polsce, gdzie obydwie wydane w okresie renesansu katolickie tłumaczenia całej Biblii (Biblia Leopoldy i Biblia Wujka) zostały dokonane z Wulgaty.

Największym hebraistycznym osiągnięciem tego okresu była wydana za papieską aprobatą Poliglota antwerska (1569-1572), która stanowiła katolicką odpowiedź na biblijną fascynację reformacji. Czasami nawet nazywa się ją „kontr-reformacją *in folio*”²²⁸.

²²² Zdecydowany przeciwnik reformacji, wystąpił w obronie ważności małżeństwa króla Henryka VIII z Katarzyną Aragońską. Stracony w 1535 r. Kanonizowany jako męczennik przez Kościół katolicki w 1935 r. Zob. M. Daniluk, *Jan Fischer*, EK VII, k. 789.

²²³ Wielki propagator humanizmu w Anglii, wpływowy polityk, dworzanin i urzędnik Henryka VIII, przeciwnik protestantyzmu, stracony w 1535 r., kanonizowany przez Kościół katolicki jako męczennik w 1935 r. Zob. J.B. Trapp, *More, Thomas*, OER III, s. 89; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 102-106.

²²⁴ „[...] sacrosancta synodus [...] statuit et declarat, ut haec ipsa vetus et vulgata editio, quae longo tot saeculorum usu in ipsa ecclesia probata est, in publicis lectionibus, disputationibus, praedicationibus et expositionibus pro authentica habeatur [...]” (Sobór Trydencki, *Decreta de sacris Scripturis* (sesja IV, 8 kwietnia 1546), EB 61). „[...] święty Sobór [...] postanawia i wyjaśnia, by to samo stare i rozpowszechnione wydanie, które zdobyło sobie uznanie przez tylowiekowe używanie w samym Kościele, było uważane za autentyczne w publicznym nauczaniu, dysputach, kazaniach i wykładach [...]” (tł. pol. za: BF, s. 116).

²²⁵ Zob. J. Friedman, *Christian hebraica*, s. 313.

²²⁶ Por. S.G. Burnett, *Christian Hebrew Printing...*, s. 32-35.

²²⁷ Por. G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 53. 55, przyp. 36.

²²⁸ Zob. tamże, s. 44.

Stosunek katolików do dzieł rabinicznych, głównie Talmudu i literatury kabalistycznej, na początku XVI w., zanim wybuchła i umocniła się reformacja, był dość tolerancyjny. Wielu wybitnych katolickich humanistów, często należących do najwyższych sfer Kościoła, uczyło się hebrajskiego i aramejskiego, aby studiować kabałę (np. kard. Egidius z Viterbo, kard. Hieronim Seripando²²⁹)²³⁰.

Podejście Kościoła do Talmudu zmieniało się jednak na przestrzeni wieków. Do XIII w. dzieło to nie przyciągało zbyt dużej uwagi chrześcijan. Począwszy od XIII w. rozpoczęły się dyskusje na temat szkodliwości Talmudu oraz jego bluźnierczych treści (zwłaszcza wymierzonych w Jezusa i Jego Matkę). Walka z Talmudem z czasem przybierała na sile, aby później słabnąć, a nawet zupełnie zanikać. Z jednej strony znane są przypadki cenzurowania, konfiskaty i palenia tej księgi, a z drugiej zalecenia studiowania jej przez chrześcijan (papież Klemens V w 1307 r.), a nawet próby wykorzystywania jej treści do udowadniania bóstwa Jezusa. W XIII w. św. Rajmund de Peñaforte (ok. 1175-1275), generał zakonu dominikanów, powołał dla misjonarzy, którzy mieli nawracać Żydów, specjalny instytut do studiów języka hebrajskiego i aramejskiego oraz do badania Talmudu. Wykładali w nim ochrzczeni Żydzi, których zadaniem było nauczanie słuchaczy wykorzystywania w polemice z wyznawcami judaizmu argumentów pochodzących zarówno z Biblii, jak i Talmudu²³¹.

Ambiwalentny stosunek Kościoła do Talmudu panował również w pierwszej połowie XVI w. Z jednej strony sam papież Leon X rozważał możliwość druku tego dzieła w Rzymie, Bomberg zaś, wydający różne źródła rabiniczne, w tym także i Talmud, nie napotykał na poważniejsze przeszkody ze strony Kościoła, a nawet otrzymał w 1520 r. papieskie pozwolenie na druk Talmudu, który ukazywał się w jego oficynie aż trzy razy (1519-1523, 1526-1539, 1543-1549). Talmud ukazał się także w latach 1546-1551 w weneckiej oficynie Marka Antoniego Giustinianiego²³². Z drugiej jednak strony – od czasów tzw. bitwy o książki – hebrajskie księgi oraz dzieła broniącego ich Reuchlina z powodu podejrzewanych powiązań z reformacją znalazły się wśród księzek zakazanych, co jednak nie spotkało się z pełnym poparciem w środowiskach kościelnych. Wystąpienia Kościoła przeciwko księgom hebrajskim przybierały również bardziej drastyczne formy. Papież Juliusz III (1550-1555) wydał 12 sierpnia 1553 r. bullę nakazującą kon-

²²⁹ Urodzony w 1493, zmarły w 1563 r. augustianin, wybitny humanista, od 1539 r. generał swojego zakonu. Jeden z wiodących teologów podczas Soboru Trydenckiego, biskup Salerno. Zob. G. Alberigo, *Seripando, Girolamo*, OER IV, s. 47-48.

²³⁰ Por. J. Friedman, *Cabbala, Christian*.

²³¹ Zob. K. Pilarczyk, *Talmud i jego drukarze...*, s. 41-42; tenże, *Reprodukcja Talmudu...*, s. 150-155.

²³² Zob. S.W. Baron, *The Council of Trent and Rabbinic Literature*, w: AMJH, s. 359; K. Pilarczyk, *Talmud i jego drukarze...*, s. 44. 52-54.

fiskatę i niszczenie Talmudu oraz innych ksiąg żydowskich i pod groźbą ekskomuniki zakazującą katolikom czytania Talmudu. Głównym zarzutem przeciwko tej księdze była obecność w niej bluźnierczych fragmentów wymierzonych przeciwko Chrystusowi i chrześcijaństwu. Dziewiątego września 1553 r. na Campo dei Fiori w Rzymie spalono zebrane z całego miasta kopie Talmudu. Rok później papież wydał kolejną bullę łagodzącą nieco poprzednią, z 1553 r. Zachowano obostrzenia dotyczące Talmudu, a na pozostałe książki hebrajskie nałożono obowiązek cenzury: jeśli nie zawierały treści wymierzonych przeciwko chrześcijaństwu, można je było drukować i korzystać z nich²³³.

W czasach Soboru Trydenckiego Kościół podjął trud opracowania i wydania *Indeksu ksiąg zakazanych*, który broniłby katolików przed hereetyckimi naukami. Pierwszy oficjalny spis zakazanej literatury, wydany przez papieża Pawła IV (1555-1559) w 1559 r., zabraniał katolikom pod groźbą kar kościelnych posiadania i czytania Talmudu oraz innych dzieł komentujących jego treść, co oczywiście nie sprzyjało studiom hebraistycznym na terenach wiernych Kościołowi katolickiemu²³⁴.

Wśród ojców soboru znalazło się kilku wybitnych humanistów życzliwie nastawionych do studium języków biblijnych. Należał do nich kard. Ercole Gonzaga (1505-1563) oraz kabalista, augustianin H. Seripando. Portugalskiego króla reprezentował dominikanin Franciszek Foreiro (1510-1581), sekretarz komisji zajmującej się *Indeksem*, którzy w czasie trwania soboru wydał własny przekład Księgi Izajasza z hebrajskiego na łacinę wraz z komentarzem (Wenecja 1563). Przygotował on także hebrajski leksykon oraz komentarze do kilku innych ksiąg Starego Testamentu, lecz większość jego prac nie ukazała się drukiem. On właśnie był odpowiedzialny za druk wydanego po soborze *Indeksu ksiąg zakazanych* (Rzym 1564)²³⁵. Przychylny Żydom był także przewodniczący komisji pracującej nad *Indeksem*, abp Pragi, Antoni Brus (1518-1580)²³⁶.

Wykorzystując zasiadanie w komisji pracującej nad *Indeksem* osób, które odznaczały się życzliwością do judaizmu i jego pism, Żydzi interweniowali na rzecz pominięcia w nim Talmudu i zaproponowali nawet usunięcie z niego

²³³ Zob. A. Raz-Krakotzkin, *Censorship, Editing, and the Reshaping of Jewish Identity: The Catholic Church and Hebrew Literature in the Sixteenth Century*, w: *Hebraica Veritas?*, s. 125; Działania wymierzone przeciwko Talmudowi zostały sprowokowane przez spór drukarzy, Marka Antoniego Giustinianiego i Alwise Bragadiniego, którzy przed trybunałem inkwizycji sędzili się o prawa do druku ksiąg hebrajskich. Zob. K. Pilarczyk, *Talmud i jego drukarze...*, s. 55-56; tenże, *Reprodukcja Talmudu...*, s. 163-170.

²³⁴ Zob. S.W. Baron, *The Council of Trent and Rabbinic Literature*, s. 357-358. 362; K. Pilarczyk, *Talmud i jego drukarze...*, s. 57; tenże, *Reprodukcja Talmudu...*, s. 170-175.

²³⁵ Zob. R. Loewe, *Foreiro, Francisco*, EncJ CD; S.W. Baron, *The Council of Trent...*, s. 363.

²³⁶ Zob. S.W. Baron, *The Council of Trent...*, s. 360-365.

w przyszłych edycjach drukowanych tekstów obraźliwych dla chrześcijan²³⁷. Ich wysiłki przyniosły rezultat i wpłynęły na decyzję papieża Piusa IV (1559-1565), który miał ostateczny głos w sprawie *Indeksu*. Talmud znalazł się na indeksie, ale z klauzulą, że jeśli dzieło ukaże się bez tytułu „Talmud” i nie będzie zawierało treści wrogich ani obraźliwych w stosunku do chrześcijan oraz uzyska aprobatę cenzora kościelnego, to może być tolerowane²³⁸. Usunięcie tytułu „Talmud” było motywowane wcześniejszym potępieniem przez Stolicę Apostolską tego dzieła pod tym właśnie tytułem (po raz pierwszy w 1239 r. przez Grzegorza IX [1227-1241])²³⁹ oraz stanowiło próbę obniżenia jego autorytetu. Jak więc widać, stosunek Kościoła katolickiego do Talmudu nie był jednoznacznie negatywny²⁴⁰.

Po Soborze Trydenckim stosunek do pism rabinicznych kształtował się rozmaicie, zależnie od kraju. W niektórych regionach (np. w Hiszpanii) tworzono własne spisy ksiąg zakazanych, w których umieszczano dawną surową formułę Pawła IV z 1559 r. Zaostrzeniu uległy również inne ograniczenia odnośnie do druku i posiadania Talmudu, wydawane przez kolejnych papieży. Edycja *Indeksu* z 1596 r. opuściła klauzulę łagodzącą zakaz. Obostrzenia te spowodowały we Włoszech wstrzymanie druku Talmudu na cztery i pół wieku, ograniczając katolikom dostęp do tego źródła studiów hebraistycznych. Po Soborze Trydenckim Talmud drukowano m.in. w Polsce i w Turcji²⁴¹.

Pojawienie się *Indeksu ksiąg zakazanych* miało jeszcze inny wpływ na katolicką hebraistykę: zakaz sięgania przez katolików do wszelkiego rodzaju książek protestanckich odciął ich (przynajmniej oficjalnie) od dostępu do stojącej wówczas na najwyższym poziomie protestanckiej literatury hebraistycznej. Z jednej strony zakłóciło to swobodną wymianę myśli między hebraistami protestanckimi a katolickimi, a z drugiej niejako zmusiło katolików do rozwoju własnego nurtu studiów nad oryginalnymi językami Biblii²⁴². Proces ten najlepiej widać na przykładzie hebraistyki jezuickiej.

Nie tylko protestanci, ale również katolicy mieli swoje osiągnięcia na polu dydaktyki i studiów nad hebrajszczyzną biblijną w drugiej połowie XVI w. Wiele

²³⁷ Zob. tamże, s. 366-367.

²³⁸ „Thalmud Hebraeorum ejusque glossae, annotationes, interpretationes et expositiones omnes; si tamen prodierint sine nomine Thalmud et sine injuriis et calumniis in religionem Christianam, tolerabuntur”, za: S.W. Baron, *The Council of Trent...*, s. 368; oraz s. 562, przyp. 28. Zob. również: K. Pilarczyk, *Talmud i jego drukarze...*, s. 57-58.

²³⁹ Zob. Y. Glikson, *Talmud, Burning of*, EncJ CD.

²⁴⁰ Por. A. Raz-Krakotzkin, *Censorship, Editing...*, s. 132.

²⁴¹ Zob. S.W. Baron, *The Council of Trent...*, s. 371; K. Pilarczyk, *Talmud i jego drukarze...*, s. 44. 59.

²⁴² Zob. S.G. Burnett, *Christian Hebrew Printing...*, s. 34-35. 37-38.

uczelnii ówczesnej Europy oparło się reformacji. Tak było np. w Hiszpanii (Salamanca, Walencja), Portugalii (Coimbra), we Włoszech (Padwa, Rzym), Francji (Paryż), Austrii (Wiedeń), Belgii (Lowanium) w niektórych częściach Niemiec (np. Ingolstadt, Kolonia, Moguncja, Dillingen, Würzburg, Graz) i w Polsce (Kraków), gdzie można było, przynajmniej w pewnych okresach, opanować podstawy języków semickich²⁴³.

Czołową rolę w wykorzystaniu osiągnięć renesansowej bibliistyki oraz świętej filologii w walce wyznaniowej odegrali jezuita, którzy w swoich planach naukowych i dydaktycznych wyznaczili miejsce również dla języka hebrajskiego.

Jednym z głównych zadań apostołskich jezuitów była praca dydaktyczna i wychowawcza z młodzieżą i aby sprostać temu zadaniu, zakładali oni w różnych częściach Europy kolegia dla młodzieży męskiej. Początkowo były one przeznaczone dla młodych członków Towarzystwa Jezusowego, którzy w ten sposób otrzymywali zamieszkanie w pobliżu uniwersytetu (Paryż, Coimbra, Padwa, Lowanium, Kolonia, Walencja), na którym się kształcili. Z czasem jezuita zaczęli w kolegiach uczyć kleryków, nadając swoim placówkom charakter dydaktyczny²⁴⁴. W dalszej kolejności powstały kolegia otwarte również dla osób świeckich. Dobrze prosperujące i stojące na wysokim poziomie szkoły jezuita wynoszono często do rangi uniwersytetów. Jezuita zrezygnowali ze średniowiecznej metody kształcenia, obrali zaś nowoczesną edukację humanistyczną, dającą gruntowną znajomość łaciny, greki oraz hebrajskiego. Uczono także starożytnej literatury, w tym Pisma Świętego. Pierwsze kolegium tego typu założono w 1548 r. w Mesynie. W 1551 r. powstało w Rzymie Collegium Romanum, które zostało później przekształcone w Uniwersytet zwany Gregorianą, gdzie kształcili się najwybitniejsi przedstawiciele polskiej kontrreformacji²⁴⁵.

Edukacyjne przedsięwzięcia Towarzystwa Jezusowego były wpisane w zasadniczy jego cel – formację religijną. Temu również celowi były podporządkowane studia humanistyczne. W Konstytucjach Towarzystwa czytamy:

„Ponieważ celem Towarzystwa i studiów jest niesienie pomocy bliźnim do poznania i miłości Boga i zbawienia ich dusz, i ponieważ temu celowi bardziej odpowiada wydział teologiczny, dlatego Uniwersytety Towarzystwa przede wszystkim teologicznym studiom oddawać się będą i przez najodpowiedniejszych profesorów pilnie będą wyklądać to wszystko, co należy do nauki

²⁴³ Por. DAW I, s. 23-27; S.G. Burnett, *Christian Hebrew Printing...*, s. 32-34.

²⁴⁴ Zob. B. Natoński, *Szkolnictwo jezuita w Polsce w dobie kontrreformacji*, w: *Z dziejów szkolnictwa jezuita w Polsce. Wybór artykułów*, wybór i oprac. J. Paszenda, Kraków 1994, s. 34.

²⁴⁵ Zob. L. Grzebień, *Jezuicka szkoły*, EK VII, k. 1280-1281; E. Nowak, *Gregorianum*, EK VI, k. 133-134.

scholastycznej i Pisma św. [...]. Ponieważ zaś tak nauka teologii, jak jej praktyczne stosowanie, za naszych zwłaszcza czasów, wymaga poznania nauk humanistycznych, języków łacińskiego, greckiego i hebrajskiego, dlatego należy i dla tych nauk postarać się o odpowiednich profesorów, i to w wystarczającej liczbie²⁴⁶.

Edukacja w jezuickich kolegiach obejmowała pięć klas. Istniały trzy typy kolegiów: łacińsko-greckie, gdzie uczono gramatyki, poetyki i retoryki, filozoficzne oraz filozoficzno-teologiczne. Kolegia ostatniego typu mogły otrzymać również status akademii, czyli szkoły wyższej w randze uniwersytetu²⁴⁷. W jezuickich kolegiach największy nacisk kładziono na naukę łaciny w mowie i w piśmie. W mniejszym zakresie uczono greki, która należała do przedmiotów obowiązkowych nauczanych w dwóch klasach wyższych. Jeszcze mniej miejsca poświęcano językowi hebrajskiemu, którego uczono głównie teologów. Studium tego języka polegało na wyłożeniu podstawowych zasad gramatycznych, przeplatanych lekturą łatwiejszych fragmentów ze Starego Testamentu²⁴⁸.

Problem nauczania języków biblijnych wielokrotnie powracał w czasie dyskusji nad jezuickim programem *Ratio studiorum*. Tymczasowa jej wersja powstała w 1556 r., ale niebawem jezuici przystąpili do opracowania nowego, stałego i powszechnie obowiązującego. Pierwszy projekt, poddany dyskusji we wszystkich prowincjach, powstał w 1586 r., a jego ostateczna wersja weszła w życie w 1599 r.²⁴⁹.

Autorzy projektu z 1586 r. wyrażali swoje niezadowolenie ze złego stanu nauczania języka hebrajskiego i zauważali, że rezygnacja z tego przedmiotu byłaby ze szkodą dla studium Pisma Świętego. Proponowali, aby nauczanie hebrajskiego trwało jeden rok w ramach cyklu studiów teologicznych, z możliwością przedłużenia go o kolejny rok, ale w ramach tzw. akademii, czyli koła zainteresowań. Zakładano, że początkowe dwa miesiące studium powinny wystarczyć na przerobienie gramatyki Bellarmina czy Clenardusa²⁵⁰.

Przedstawiciele prowincji krytycznie ocenili ten punkt projektu i proponowali, aby już w ramach humaniorów, a nie dopiero na teologii uczyć podstaw hebrajskiego. Baltazar Hagelius, profesor hebraistyki w Ingolstadt, zaprezentował

²⁴⁶ I. Loyola, *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego*, tł. M. Oleksy, Kraków 1982, s. 152, nr 446. Zob. również: S. Bednarski, *Podstawowe zasady szkolnictwa jezuickiego*, w: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego...*, s. 20.

²⁴⁷ Zob. L. Grzebień, *Jezuickie szkoły*, k. 1281.

²⁴⁸ Zob. H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440-1600)*, Kraków 1938, s. 121.

²⁴⁹ Zob. L. Piechnik, *Powstanie i rozwój...*; zob. również: L. Grzebień, *Jezuickie szkoły*, k. 1280-1281.

²⁵⁰ Zob. L. Piechnik, *Powstanie i rozwój...*, s. 66.

w swoich uwagach idealny obraz profesora Pisma Świętego, który miał być wykształcony nie tylko w hebrajskim i grece, ale także w aramejskim (chaldejskim) i syryjskim, gdyż języki te również są przydatne w studiowaniu Pisma Świętego. Proponował on, aby dopiero po przerobieniu gramatyki (poprawionej wersji opracowania Bellarmina) rozpocząć właściwe studium Starego Testamentu. Kolejny z profesorów, Hiszpan Alfons Pisanus (de Pisa) (1528-1598)²⁵¹, proponował wprowadzenie nauki języka hebrajskiego w szkole średniej, w momencie gdy uczniowie zdobędą już wystarczającą biegłość w łacinie i grece. Francuzi postulowali, aby wymagania co do znajomości hebrajszczyzny były takie same jak co do greki. Ostatecznie jednak – wbrew głosom postulującym podniesienie poziomu nauczania oryginalnego języka Starego Testamentu – wytyczne *Ratio studiorum* z 1599 r. co do nauczania hebrajskiego były skromne, podobne jak w projekcie z 1586 r. języka tego planowano nauczać przez jeden rok w ramach studiów teologicznych. Wykład miał obejmować podstawowe zasady gramatyki oraz lekturę łatwiejszych ksiąg Starego Testamentu. Ponadto *Ratio studiorum* zachęcała, aby profesor hebrajskiego „tak postępował przy nauczaniu, aby tego języka obcość i szorstkość, która wielu przeszkadza w jego studiowaniu, starać się łągodzić”²⁵².

Wśród wybitnych hebraistów jezuitów tego okresu należy wspomnieć Jana Baptystę Romano (Eliano, Bressano) (1530-1589), Żyda konwertytę, wnuka słynnego hebrajskiego filologa Eliasza Lewity, świetnego znawcę nie tylko oryginalnego języka Starego Testamentu, ale również innych języków semickich. Przetłumaczył on na język arabski Nowy Testament oraz dekrety i kanony Soboru Trydenckiego. Opracował hebrajską i arabską wersję katechizmu katolickiego, a także wydał gramatykę i słownik języka arabskiego. Jako wybitny znawca języków Bliskiego Wschodu służył papieżowi i kardynałom jako tłumacz. Uczył hebrajskiego w Collegium Romanum, gdzie studiował m.in. J. Wujek (1541-1597)²⁵³.

Hebraistą był również Robert Bellarmin (1542-1621), jeden z największych umysłów wśród jezuitów epoki odrodzenia, autor popularnej gramatyki języka hebrajskiego (*Institutiones linguae Hebraicae*, wyd. 1, Rzym 1578)²⁵⁴, która dzięki swej przejrzystości

²⁵¹ Wybitny teolog i filolog hiszpański, wykształcony w Toledo, Salamance, Alcalá i w Collegium Romanum, poliglota, znał świetnie grekę, hebrajski, aramejski i syryjski. W Polsce wykładał teologię polemiczną w Poznaniu (1581-1584) i Kaliszu (1584-1598). Zob. L. Piechnik, *Seminaria diecezjalne w Polsce prowadzone przez jezuitów od XVI do XVIII wieku*, Studia i Materiały do Dziejów Jezuitów Polskich 6, Kraków 2001, s. 136-138; EncWJ, s. 514.

²⁵² Za: L. Piechnik, *Powstanie i rozwój...*, s. 116; zob. również: tamże, s. 66-67.

²⁵³ Zob. G. Deutsch, A. Rhine, *Baptista, Giovanni Salomo Romano Eliano*, JEnc II, s. 500-501; DAW I, s. 145, przyp. 420.

²⁵⁴ Korzystam z następujących wydań: Romae 1585; Lugduni 1596; Antverpiae 1606; Coloniae 1616, 1618; F. Fabrum, [Lugduni?, Coloniae?] 1619 (dokładane opisy bibliograficzne w bibliografii załącznikowej).

stości i niewielkiej objętości, przez wiele lat udoskonalana i przedrukowywana, służyła jako podręcznik w wielu ośrodkach jezuickich, w tym również w Polsce²⁵⁵.

* * *

W ramach prezentacji sposobu wykorzystywania hebraistyki w chrześcijańskich studiach teologicznych przez poszczególne nurty reformacji, J. Friedman pisał o konflikcie bazylejsko-wittenberskim, stanowiącym wyraz dwóch radykalnie różnych podejść do hebraistyki, głównie do sposobu i celu wykorzystywania źródeł rabinicznych. Stanowisko to zostało nieco złagodzone przez S.G. Burnetta²⁵⁶.

Podsumowując rolę hebraistyki w procesie tworzenia reformacyjnej teologii, warto podkreślić z jednej strony powszechny charakter studiów hebraistycznych, a z drugiej ich różnorodność ukształtowaną przez poszczególne nurty.

Powszechność studiów hebraistycznych wyraziła się przez erygowanie katedr języka hebrajskiego we wszystkich najważniejszych ośrodkach uniwersyteckich ówczesnej Europy. Profesorzy zajmujących się nauczaniem języka hebrajskiego, jak również inni ludzie biegli w tym języku (np. wydawcy i drukarze), stanowili grono połączone relacją nauczyciel – uczeń, przyjaźnią lub zwykłą znajomością. Zmieniali się oni na katedrach uniwersyteckich, polecali wzajemnie, pisali i wydawali podobne dzieła, czytali tę samą literaturę fachową, korzystali z tych samych źródeł, brali udział we wspólnych dyskusjach i sporach²⁵⁷.

W podejściu do egzegetycznej i lingwistycznej literatury żydowskiej również można zauważyć pewne wspólne linie łączące różne nurty reformy: ostrożność i krytycyzm w korzystaniu z tego typu dzieł towarzyszyła prawie wszystkim tradycyjnym odłamom reformacji; podobnie było z naciskiem na chrystologiczną interpretację Starego Testamentu, nieobecna u rabinów²⁵⁸.

Warto również nieco osłabić twierdzenie o odrzuceniu przez reformację interpretacji Biblii opartej na średniowiecznej zasadzie hermeneutycznej „czterech sensów”. Zaprezentowany wyżej materiał pokazuje troskę, a nawet walkę reprezentantów protestanckiej ortodoksji o zachowanie chrystologicznego sensu Biblii

²⁵⁵ Zob. J.P. Donnelly, *Bellarmino, Roberto*, OER I, s. 139; S.D. Luzzatto, *Prolegomeni ad una grammatica ragionata della lingua ebraica*, Padova 1836, s. 44.

²⁵⁶ Najwyraźniej poglądy dwóch głównych nurtów, kalwińskiego i luterńskiego, są widoczne w polemice toczonej około połowy XVI w. między S. Münsterem (Bazylea) i J. Försterem (Wittenberga). Zob. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 165-176; S.G. Burnett, *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”*.

²⁵⁷ S.G. Burnett (*Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”...*) publikuje wykazy renesansowych hebraistów działających na terenie Niemiec i w Lowanium. Jego listy zawierają ok. 50 nazwisk.

²⁵⁸ Zob. S.G. Burnett, *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”...*, s. 189. 192. 194.

jako klucza do jej zrozumienia. Wielu reformatorów podkreślało również sens moralny Pisma. Prawdą jest, że w okresie odrodzenia odwrócono się od sensu alegorycznego, a położono większy nacisk na sens literalny i historyczny z wykorzystaniem ówczesnej filologii żydowskiej, ale przecież taki sposób interpretacji Pisma Świętego nie był zupełnie obcy chrześcijańskiej egzegezie średniowiecznej (*littera gesta docet*). Radykalną nowością w wykładzie Biblii było zdecydowane zerwanie z wieloma aspektami jej dotychczasowej interpretacji dogmatycznej wypływającej z Tradycji i doświadczenia Kościoła katolickiego²⁵⁹.

Różnorodność w traktowaniu hebraistyki przez poszczególne nurty reformacji dotyczyła przede wszystkim kwestii wykorzystania źródeł rabinicznych w teologii chrześcijańskiej. Można wyróżnić trzy podejścia: radykalne – reprezentowane przez Serveta, umiarkowane (Strasburg, Bazylea, Zurych), sceptyczne (Luter i środowisko wittenberskie).

Egzegeza nurtów radykalnych ograniczała się do interpretacji historyczno-literalnej i komentowania Starego Testamentu wyłącznie w jego kontekście historyczno-filologicznym. Czerpała ona szeroko z dorobku rabinów, posuwając się do rezygnacji z chrystologicznego klucza w interpretacji Starego Testamentu, co doprowadziło do zakwestionowania dogmatów chrystologicznych i trynitarnych, a następnie do judaizacji chrześcijaństwa²⁶⁰.

Przedstawiciele nurtu umiarkowanego (Bucer, Oecolampadius, Pelikan, Capito, Fagius, Münster) również obficie korzystali z osiągnięć filologii i egzegezy żydowskiej, ale zdawali sobie sprawę z ich ograniczeń. Zasadniczo jednak uważali, że każdy z Testamentów powstał w swoistym kontekście historyczno-kulturowym i został ujęty we właściwym dla swojej kultury systemie pojęć. Większy nacisk położono jednak na Nowy Testament, co przejawiało się np. w chrystologicznym odczytywaniu prorocत्व. Podkreślano również ciągłość i kontynuację między Starym a Nowym Przymierzem, a tym samym między tradycją żydowską i chrześcijańską (np. Fagius, Münster)²⁶¹. P. Fagius uważał, że szerokie wykorzystanie źródeł żydowskich ułatwi poprawną interpretację Starego Testamentu oraz rzuci więcej światła na sporne nowotestamentowe kwestie dogmatyczne (uczta Pańska, relacja wiara – uczynki, natura – łaska)²⁶². S. Münster twierdził, że skoro Nowy Testament powstał w środowisku żydowskim, to również źródła rabiniczne mogą okazać się przydatne do jego studium²⁶³. Przedstawiciele tego nurtu byli przez przeciwników, szczególnie ze środowiska wittenberskiego, posądzeni o judaizację chrześcijaństwa.

²⁵⁹ Por. K. Hagen, *Allegory*, k. 800-802.

²⁶⁰ Por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 126-127. 138-146.

²⁶¹ Por. tamże, s. 127-128. 134. 148-163.

²⁶² Zob. tamże, s. 57-58. 99-118.

²⁶³ Zob. tamże, s. 135.

Jeśli chodzi o Kalwina i jego stosunek do wykorzystania hebraistyki w chrześcijańskich studiach biblijnych, to znajdował się on pod wpływem opcji umiarkowanej. Podkreślał ciągłość między oboma Testamentami oraz zdawał sobie sprawę z tego, że przesadne wykorzystanie źródeł rabinicznych grozi judaizacją chrześcijaństwa.

Również Luter odrzucił alegorię i zwrócił się ku sensowi literalnemu i historycznemu²⁶⁴, uznawał potrzebę zgłębiania hebrajszczyzny, ale równocześnie opowiadał się za zachowaniem rozdziału między hebraistyką w wydaniu rabinicznym i chrześcijańskim. Próbując uniknąć problemów związanych z historyczną interpretacją Starego Testamentu, szkoła wittenberska zaproponowała tematyczną lekturę Biblii, tzw. metodę *loci*, opartą na dwóch zasadach: chrystocentryzmie oraz opozycji Prawo – Ewangelia²⁶⁵. Luteranie (np. F. Melanchton) proponowali, aby lekturę Biblii rozpocząć od Listu do Rzymian, następnie przeczytać pozostałe listy apostołskie i Ewangelie. Dopiero po lekturze Nowego Testamentu należało podjąć studium Starego Testamentu, poczynając od Księgi Psalmów i Księgi Rodzaju. W ten sposób uczono lektury Starego Testamentu rozumianego jako zapowiedź Nowego, a całość przesłania Pisma Świętego odczytywano przez pryzmat teologii Pawłowej. Taka metoda utrudniała jednak lekturę historyczną oraz pomniejszała znaczenie umiejętności filologicznych, co w pewnym stopniu tłumaczy dystans Luta do hebraistyki. W metodzie luteranńskiej widoczne jest pewne napięcie: z jednej strony stara się ona unikać alegorii, ale z drugiej obawia się lektury ściśle historycznej. Akceptuje literalny sens Biblii, ale równocześnie chce ją czytać według klucza chrystologicznego oraz przez pryzmat dychotomii Prawo – Ewangelia. W ten sposób literalny sens Biblii staje się u Lutra sensem duchowym, ukrytym w Piśmie przez Ducha Świętego, który przez całość spisane Objawienia mówi o Chrystusie. Taka lektura budzi, karmi i umacnia wiarę, ale jednocześnie mocno zbliża się do średniowiecznej zasady „alegoria prowadzi do wiary” (*quid credas allegoria*). Trudności towarzyszące stosowaniu tej metody egzegezy sam Luter tłumaczył fałszowaniem Biblii hebrajskiej przez Żydów, którzy zmieniając tekst, mieli zapobiegać ewentualnej chrystologicznej interpretacji Starego Testamentu²⁶⁶, co znowu wyjaśnia luteranską rezerwę wobec hebraistyki²⁶⁷.

²⁶⁴ Znamienne są w tym kontekście słowa Lutra: „Kiedy byłem mnichem, byłem mistrzem w używaniu alegorii. Alegoryzowałem wszystko. Później [...] uznałem, że alegorie są niczym” (LutW LIV, s. 46, nr 335; por. s. 406-407, nr 5285).

²⁶⁵ Zob. LutW LIV, s. 42-43, nr 312. Głównym twórcą i propagatorem tej metody był Melanchton, zob. P. Janowski, S.J. Koza, *Melanchton, Melanthon, Philipp*, EK XII, k. 481. 484.

²⁶⁶ LutTisch I, s. 524-525, nr 1040; II, s. 639, nr 2758a.b; III, s. 243-244, nr 3271a.b; V, s. 60-61, nr 5327.

²⁶⁷ Por. J. Friedman, *The Most Ancient Testimony*, s. 129-135.

Katolicy pozostali nieco z boku prowadzonych dyskusji. Ich studia hebraistyczne skupiały się głównie na publikacji jak najlepszego tekstu biblijnego w jak największej liczbie starożytnych wersji, w tym również hebrajskiego Starego Testamentu.

Ta różnorodność podejścia do studiów hebraistycznych stała się powodem konfliktów i wzajemnych oskarżeń o judaizację chrześcijaństwa między przedstawicielami różnych odłamów i odcieni reformacji. Katolicy kierowali takie same zarzuty w stronę całego protestantyzmu²⁶⁸. Niebezpieczeństwo skażenia chrześcijaństwa judaizmem było tak wielkie, że nawet hebraiści zainteresowani tradycją rabiniczną, jak Münster czy Fagius, byli przez sytuację zmuszeni do pisania antyjudajskich traktatów, aby wykazać swoją chrześcijańską prawowierność²⁶⁹.

Podsumowując, należy stwierdzić, że na skutek realnego zagrożenia judaizacją chrześcijaństwa na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XVI w. wśród hebraistów wywodzących się z reformacji, głównie z jej luteranckiego odłamu, rozpoczął się zdecydowany proces dejudaizacji hebraistyki chrześcijańskiej. Nadal zajmowała się ona Starym Testamentem w języku oryginalnym, coraz rzadziej jednak sięgała do literatury rabinicznej, której entuzjastyczne studium na przełomie XV i XVI w. dało początek nowożytnej hebraistyce chrześcijańskiej.

3. Źródła i pomoce do studiów nad Biblią hebrajską

Niezwykle istotnym elementem każdego rodzaju studiów jest odpowiedni warsztat naukowy. W wyniku współpracy piętnasto- i szesnastowiecznych drukarzy oraz hebraistów żydowskich i chrześcijańskich powstało bardzo wiele drukowanych edycji zawierających tekst Pisma Świętego w językach oryginalnych oraz różnego rodzaju pomocy gramatycznych i leksykograficznych służących tłumaczeniom, egzegezie i teologom.

Na początku XVI w. nie było dostępnych dla chrześcijan, czyli napisanych po łacinie podręczników do gramatyki hebrajskiej ani słowników. Istniało za to wiele rękopiśmiennych kopii gramatyk i słowników opublikowanych w językach semickich, których zawartość, począwszy od drugiej połowy XV w., stopniowo publikowano drukiem w językach oryginalnych. W pierwszej dekadzie XVI w. pomoce te zaczęły ukazywać się po łacinie.

²⁶⁸ Zob. tamże, s. 182-183.

²⁶⁹ Zob. tenże, *Christian hebraica*, s. 313.

W tym miejscu poświęcimy nieco uwagi prezentacji szesnastowiecznego warsztatu studiów hebraistycznych, którym posługiwali się również polscy tłumacze Starego Testamentu.

a. Biblia hebrajska

Filologiczne zainteresowania humanistów zbiegły się z powstaniem i szybkim rozwojem drukarstwa, co przyniosło w rezultacie liczne wydania krytyczne tekstu Pisma Świętego, wśród których ważne miejsce zajmowała Biblia hebrajska. Ukazywały się także tzw. poligloty, czyli Biblie wielojęzyczne, bardzo przydatne do krytyki tekstu i prac przekładowych.

Na przełomie wieku XV i XVI drukarze posługiwali się już sporym asortymentem czcionek. Pierwszymi książkami wydrukowanymi całkowicie po hebrajsku były: komentarz do Pięcioksięgu Rasziego wytłoczony bez tekstu biblijnego w Reggio di Calabria przez Abrahama Gartona w lutym 1475 r. oraz ספר ארבעה טורים (*Sefer Arbaa Turim*) Jakuba ben Aszera (lipiec 1475 r. u Meshullama Cusiego w Piove di Sacco)²⁷⁰.

Pierwszą księgą biblijną drukowaną hebrajskimi czcionkami był Psalterz, który ukazał się wraz z komentarzem Kimchiego w 1477 r., prawdopodobnie w Bolonii (S 1). Po każdym wersecie biblijnym umieszczono tam odpowiedni tekst komentarza. Drukarz pracujący nad tą edycją nie potrafił poradzić sobie z punktacją masorecką, której zaniechał już w Ps 4,4 (z wyjątkiem 5,12 – 6,1).

W 1482 r. wyszedł w Bolonii Pięcioksiąg z komentarzem Rasziego (S 2). Księga ukazała się z inicjatywy Józefa ben Abrahama Carawity. W latach 1479-1480 zaprosił on do Bolonii Abrahama ben Chajima z Tintori, który w dużym stopniu rozwiązał techniczne problemy druku punktów samogłoskowych i akcentów. Wydrukował tekst biblijny w środkowej kolumnie, która była otoczona przez komentarz oraz Targum Onkelosa. Taki schemat utrzymał się w drukarstwie biblijnym i był stosowany w edycjach komentowanej Biblii hebrajskiej w XVI w.

W 1454 r. w północnych Włoszech, koło Mantui osiedlił się Izrael Natan ben Samuel, który założył drukarnię i powierzył ją synowi, Salomonowi Soncino, oraz jego bratankom: Mojżeszowi i Gerszomowi. Po sprowadzeniu z Bolonii Abrahama ben Chajima wydrukował w 1485 r. Proroków większych (S 3). Z tej samej prasy w lutym 1488 r. wyszła pierwsza kompletna Biblia hebrajska, zaopatrzona w punktację i akcenty, ale bez komentarza (GW 4198; BrytM 245; S 7). Z zakładów Mojżesza i Geroszoma, działających w Neapolu i Bresci, wyszły na-

²⁷⁰ Zob. J. Jacobs i in., *Rashi (Salomon bar Isaac)*; R. Gottheil, J. Jacobs, *Incunabula*, JEnc VI, s. 575-576.

stępne edycje Biblii hebrajskiej (1491-1493, 1492-1494 i 1495 – GW 4199-4200; BrytM 245; S 17), w których jeszcze bardziej udoskonalono druk samogłosek i akcentów. Edycja z 1494/1495 r.²⁷¹ była poprawioną wersją Biblii z 1488 r., ale wydana w małym formacie *octavo* z myślą o prześladowanych Żydach, którym sprawiało kłopot ciągle przenoszenie Biblii w dużych i ciężkich formatach. Tą edycją posłużył się M. Luter jako podstawą do swojego tłumaczenia Biblii na język niemiecki.

W tym samym okresie ukazywały się również biblijne druki po hebrajsku w Hiszpanii (u Salomona ben Maimona – Ixar 1490) i Portugalii (Faro 1487; Lizbona 1491, 1492), z tym że tamtejsi drukarze nie potrafili rozwiązać problemu druku wewnątrz spółgłosek punktów *dagesz*, a więc je pomijali²⁷².

Po wygnaniu Żydów z Hiszpanii (1492 r.) hebrajskie drukarstwo biblijne na Półwyspie Iberyjskim i Apenińskim przeżyło regres, gdyż bogaci mecenasii swoje środki finansowe przeznaczali na pomoc uchodźcom.

W latach 1511-1517 Soncinowie (tym razem w Pesaro) wznowili prace nad drukiem Biblii hebrajskiej, wykorzystując manuskrypty przyniesione z Hiszpanii (BrytM 245; S 27). Udoskonalili również technikę druku. Owocem tej pracy było czwarte wydanie Biblii hebrajskiej, tym razem zaopatrzone w komentarz sławnego rabina, Izaaka ben Judy Abrabanela.

Pierwsza tzw. *Biblia rabbinica* ukazała się w latach 1516-1517 w oficynie D. Bomberga w Wenecji (BrytM 246; S 28), przy współpracy F. Prato. Była to edycja w czterech tomach, dedykowana papieżowi Leonowi X i wydana z papieską aprobatą, bardzo bogato wyposażona w hebrajskie narzędzia do studium tekstu (targumy, komentarze, tzw. *Trzyście artykułów* Majmonidesa, traktat o akcentach Jakuba ben Aszera). W tej edycji po raz pierwszy, idąc za Wulgatą, podzielono Księgę Samuela na dwie części.

Kolejna edycja, równie bogata, ukazała się u Bomberga w latach 1524-1525 (S 52), tym razem drukarz współpracował z Jakubem ben Chajimem, ortodoksyjnym Żydem wygnanym z Hiszpanii. Wydanie to konsultował z dużą liczbą rękopisów zawierających masorę, którą też umieścił w przygotowanej edycji. Było to pierwsze wydanie Biblii hebrajskiej z marginalną masorą. Biblia ta ukazała się w czterech tomach i zawierała także targumy oraz komentarze Rasziego, ibn Ezry, Dawida i Mojżesza Kimchich oraz Lewiego ben Gerszoma. To wydanie stało się tekstem ogólnie przyjętym przez 400 następnych lat. Bomberg drukował Biblię hebrajską jeszcze w latach 1525-1528. Stanowiła ona kombinację wydania

²⁷¹ Niektórzy podają, że ta edycja ukazała się w maju 1494 r. w oficynie Gerszoma Soncino w Brescii; zob. R. Gottheil, J. Jacobs, *Incunabula*, s. 579, poz. 94 – stąd używamy podwójnej daty.

²⁷² Szerzej na temat początków drukarstwa hebrajskiego: zob. R. Gottheil, J. Jacobs, *Incunabula*, s. 575-580; *Printing, Hebrew*, Ejud (1974) XIII, k. 1096-1104.

F. Prato i Jakuba ben Chajima, który zaraz po 1525 r. nawrócił się na chrześcijaństwo²⁷³. Po konwersji ben Chajima Bomberg rozpoczął współpracę z Eliaszem Lewitą, który został głównym doradcą oficyny. W latach 1546-1548 ukazała się tam kolejna Biblia (S 125). Edycje Bomberga były przedrukowywane z różnymi dodatkami wielokrotnie: w latach 1539-1544 przez Roberta Estienne'a w Paryżu (BrytM 246-247; S 99)²⁷⁴, w 1566 r. przez Plantiniusa w Antwerpii (BrytM 247; S 190-3), w 1568 przez Jana z Gara w Wenecji (S 206), w latach 1617-1619 przez Piotra i Lorenza Bagradinich w Wenecji (S 424-5). Wszystkie te edycje zawierały tekst opracowany przez ben Chajima, który reprezentował tradycję aszkenazyjską. Dopiero w 1611 i 1619 r. ukazały się w Bazylei Biblie reprezentujące tradycję sefardyjską wydane przez J. Buxtorfa²⁷⁵.

Jeśli chodzi o katolickie wydania Biblii hebrajskiej, to podczas obrad Soboru Trydenckiego stwierdzono potrzebę przygotowania i wydania poprawionej i krytycznej edycji nie tylko Wulgaty, ale również Septuaginty i Biblii hebrajskiej. Oficjalne dokumenty soborowe nie wspominają jednak wyraźnie o tym postulacie ojców. Dopiero w liście napisanym przez legatów papieskich do kard. Aleksandra Farnese (1520-1589) z 26 kwietnia 1546 r. postuluje się opracowanie i wydanie aż trzech wersji: Wulgaty, Septuaginty i Biblii hebrajskiej. Wiemy również, że po soborze papież powoływali komisje, które miały się zająć poprawieniem i wydaniem krytycznych edycji Wulgaty, Septuaginty, Nowego Testamentu i Biblii hebrajskiej. Spośród tych postulatów zrealizowano w okresie posoborowym tylko dwa, publikując łacińską i grecką wersję Starego Testamentu (zob. niżej, s. 87)²⁷⁶.

Prace humanistów, filologów i biblistów ukoronowano w XVI i XVII w. wydaniami tzw. Biblii wielojęzycznych, które zawierały także tekst Biblii hebrajskiej. Pierwszą próbę opracowania i wydania wielojęzycznej Biblii podjął August Justiniani, który zdołał wydać w liczbie 2000 egzemplarzy tylko *Psalterium octaplum* (Genua 1516 – BrytM 383; BC 2618). Niektóre z Biblii wielojęzycznych zostały nazwane poliglotami klasycznymi lub większymi. Do 1638 r. ukazały się trzy takie edycje²⁷⁷.

²⁷³ Zob. N.H. Snaith, *Bible. Printed Editions (Hebrew)*, EJud (1974) IV, k. 839.

²⁷⁴ Na temat przedruków BH przez R. Stephanusa: zob. BIEM, s. 83-141.

²⁷⁵ Szerzej na temat różnych edycji BH zob. N.H. Snaith, *Bible. Printed Editions...*, k. 836-841; BEMC, s. 49-50; CHB, 48-53; BTT V, s. 78-80; BIEM, s. 16-67.

²⁷⁶ Zob. na ten temat: G.M. Vosté, *La Volgata al Concilio di Trento*, „Biblica” 27 (1946), s. 302-310; EB 527; BEMC, s. 46-47; *De revisione Bibliae hebraiae iuxta votum Concilii Tridentini*, „Angelicum” 18 (1941), s. 387-394; S. Tromp, *De revisione textus Novi Testamenti facta Romae a Commissione Pontificia circa an. 1617 praeside S. R. Bellarmino*, „Biblica” 22 (1941), s. 303-306; oraz 24 (1943), s. 304-307.

²⁷⁷ Za najlepszą poliglotę uchodzi zachowująca do dziś naukową wartość tzw. Poligłota londyńska (BrytM 6; BC 58). Została ona opracowana pod kierunkiem Briana Waltona i wydrukowana w 6 tomach w latach 1654-1657, co chronologicznie wykracza poza interesujący nas okres.

Pierwsza z nich została opracowana pod patronatem kard. F. Ximenesa de Cisnerosa na Uniwersytecie w Alcalá de Henares (Complutum) i jest znana jako Poliglota kompluteńska (BrytM 1; BC 46)²⁷⁸. Zespół uczonych filologów pracował nad tą Biblią od 1502 r. Dzieło zostało wydrukowane w latach 1514-1517 w nakładzie 600 egzemplarzy, ale oficjalnie ukazało się dopiero w 1522 r., po uzyskaniu aprobaty papieża Leona X, któremu edycja była dedykowana. Biblia ta składała się z sześciu tomów. Pierwsze cztery zawierają Stary Testament w wersji hebrajskiej, w wersji łacińskiej Wulgaty, oraz greckiej Septuaginty. Przy Pięcioksięgu dodano także Targum Onkelosa. Obok tekstów oryginalnych zamieszczono nowe łacińskie przekłady Biblii hebrajskiej, Septuaginty i Targumu Onkelosa. Tom piąty wydrukowany w 1514 r. zawierał Nowy Testament w wersji greckiej i łacińskiej Wulgaty. Na końcu piątego tomu umieszczono grecko-łaciński leksykon Nowego Testamentu. Dodatek do tomu czwartego obejmował gramatykę hebrajską, a tom ostatni słownik hebrajski i aramejski z indeksami oraz słownik etymologiczny imion i nazw biblijnych. Akcenty masoreckie zostały pominięte, zaznaczono tylko te, które padały na przedostatnią sylabę. Daleki od doskonałości był również druk punktacji samogłoskowej. Wydanie to należało do bardzo drogich i rzadkich, gdyż duża liczba egzemplarzy i tak niewielkiego nakładu uległa zniszczeniu podczas katastrofy morskiej statku transportującego książki do Italii²⁷⁹.

Kolejna Biblia wielojęzyczna to Poliglota antwerpska, zwana też królewską (BrytM 3; BC 47). Ukazała się ona za aprobatą papieską w oficynie Plantiniusa w latach 1569-1572²⁸⁰. Pragnąc wydać wielojęzyczny tekst Biblii, drukarz chciał uzupełnić niewielką liczbę egzemplarzy edycji z Alcalá. Zwrócił się w tej sprawie do króla Hiszpanii Filipa II (zm. 1598 r.), który sfinansował przedsięwzięcie oraz przysłał do Antwerpii wybitnego humanistę i znawcę języków biblijnych, wykształconego w Alcalá katolickiego księdza, Benito Ariasa Montanusa (1527-1598)²⁸¹, który stanął na czele zespołu edytorskiego gromadzącego ok. 20 wybitnych osobowości ówczesnej filologii biblijnej, wśród których znajdowali się m.in.: Wilhelm Postel (1510-1581), Franciszek Raphelengius (1539-1597) i Andrzej Masius (1515?-1573)²⁸². Wykorzystał on tekst kompluteński, rozszerzając go do ośmiu tomów. Do zestawu tekstów Biblii Ximenesa dodano w Nowym Testamencie tekst Peszitty z łacińskim przekładem, a w Starym Testamencie umieszczono targumy

²⁷⁸ [Poliglota kompluteńska (z Alcalá)], t. 1-6, A.G. de Brocario, nakł. F. Ximenz de Cinsneros, Complutum (Alcalá de Henares) [1514-1517; opublikowana: 1522], 2°.

²⁷⁹ Zob. J.P.R. Lyell, *Cardinal Ximenes...*, s. 24-52; S.G. Burnett, *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”...*, s. 198, przyp. 33.

²⁸⁰ *Biblia Sacra Hebraice, Chaldaice, Graece, et Latine. Philippi II Reg. Cathol. Pietate Et Studio Ad Sacrosanctae Ecclesiae Usum*, t. 1-8, K. Plantinius, Antverpiae 1569-1572, 2°.

²⁸¹ Zob. M. Strzałkowska, *Arias Benito*, EK I, k. 916.

²⁸² Zob. PAn, k.tyt.; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 43. 54, przyp. 13.

do całości i zmieniono układ stron. Tekst grecki Nowego Testamentu zaczerpnięto z czwartej edycji Erazma. Znacznie poszerzono dodatki. W tomie szóstym umieszczono gramatyki i leksykony: hebrajski, aramejski, syryjski i grecki. W tomie siódmym hebrajski i grecki tekst Biblii zaopatrzone w interlinearne tłumaczenie Pagniniego. Tom ósmy był zbiorem dodatków zawierających wiele informacji z historii tekstu i środowiska biblijnego oraz komentarze teologiczne²⁸³. Biblia została odbita w nakładzie 1200 egzemplarzy na papierze i 13 na pergaminie.

Trzecia Biblia tego typu, tzw. Poliglota paryska (BrytM 6; BC 57), ukazała się w latach 1629-1645 w Paryżu. Prace nad nią rozpoczął kard. du Perron już w 1615 r., a dokończył je Michał le Jay przy współpracy Jana Morina i innych filologów. Edycja ta bazowała głównie na wydaniu z Antwerpii. Ukazała się w 10 tomach u Antoniego Vitré. Jej tekst został rozszerzony o Pięcioksiąg samarytański i Targum samarytański, Peszittę dla całego Starego Testamentu, wersję arabską z odpowiednimi przekładami łacińskimi. Brak w tej Biblii aparatu wprowadzającego i filologicznego. Nie uwzględnia ona także rzymskich edycji Septuaginty i Wulgaty i zawiera liczne błędy drukarskie. Z tego powodu była mocno krytykowana i nie zdobyła sobie popularności²⁸⁴.

b. Przekłady Biblii hebrajskiej

Wiek XVI przyniósł nie tylko liczne edycje drukowane starożytnych wersji Pisma Świętego, ale również wiele prób tłumaczenia Biblii hebrajskiej na łacinę i języki narodowe. Niektóre z nich zostały wykorzystane jako pomoce podczas tłumaczenia Pisma Świętego na język polski.

Targumy

Targumy aramejskie stanowią cenne źródło dla studium tekstu hebrajskiego, zarówno przy rozwiązywaniu problemów związanych z krytyką tekstu, jak i dotyczących interpretacji poszczególnych słów i wyrażeń.

²⁸³ Używane przez nas egzemplarze posiadają różną numerację tomów: Ossol. i Wr BU interlinearne edycje tekstu mają w t. 6 (cz. 1 i 2), a dodatki gramatyczno-leksykalne w t. 7; Wr PWT tekst interlinearny ma w t. 7.

²⁸⁴ Szerzej na temat Biblii wielojęzycznych: zob. N.H. Snaith, *Bible. Printed Editions...*, k. 838; BTT V, s. 80-82. 262-269; BTT VI, s. 91-92; BIEM, s. 306-322; BEMC, s. 52-54; CHB, s. 48-75; J.A. Gutiérrez-Larraya, *Polyglotte, Bibbie*, EBibbia V, k. 816-820; E.F. Rhodes, *Biblie poliglotyczne*, SWB, s. 65-67; F. Kłonecki, *Poliglotta*, w: *Podręczna encyklopedia biblijna*, red. E. Dąbrowski, t. 2, Poznań – Warszawa – Lublin 1959, s. 297-299.

Aramejskie parafrazy Starego Testamentu kilka razy ukazywały się w XVI w. Targum Onkelosa do Pięcioksięgu został umieszczony w pierwszym tomie Poligloty kompluteńskiej w dolnej części stron *verso*. Obok na stronach *recto* wydawcy umieścili również łaciński przekład tekstu aramejskiego. Tekst targumów do całej Biblii hebrajskiej znajduje się w pierwszych dwóch wydaniach Biblii rabinicznej, gdzie został wydrukowany drobniejszym pismem w osobnej kolumnie, równolegle do tekstu hebrajskiego. W 1546 r. P. Fagius wydał własny przekład Targumu Onkelosa na łacinę, dodając po każdym rozdziale komentarz²⁸⁵. Po raz kolejny aramejski przekład Starego Testamentu ukazał się w Poliglocie antwerpskiej. W pierwszym tomie zamieszczono Targum Onkelosa do Pięcioksięgu, a w kolejnych Targum Jonatana do Proroków wcześniejszych i późniejszych oraz inne wersje dla Pism. W kolumnie obok tekstu aramejskiego umieszczono łacińskie tłumaczenia.

Tego typu pozycje zaopatrzone w łacińskie przekłady targumów były często wykorzystywane przez tłumaczy i komentatorów Starego Testamentu, nawet tych, którzy słabo znali język aramejski.

Septuaginta

Bardzo ważną rolę w studium i przekładzie Biblii hebrajskiej odgrywała zawsze Septuaginta – grecka wersja tekstu hebrajskiego wykonana w III-I w. przed Chr. w środowisku Żydów aleksandryjskich. Pierwszymi drukowanymi tekstami Septuaginty były psalterze, które ukazywały się jeszcze w XV w. Cała Biblia po grecku ujrzała światło dzienne w Wenecji w 1518 r. – jest to tzw. edycja aldyńska. Tekst do druku przygotował wenecki drukarz Aldus Manutius (zm. 1515 r.), a wydrukował go jego teść, Andrzej Asolano. Stary Testament po grecku znajdował się również w wielojęzycznych wydaniach Biblii. Ukazał się on także po Soborze Trydenckim w rzymskiej (sykstyńskiej) edycji w 1586 r. (zob. wyżej, s. 84)²⁸⁶. Mniej znane jest wydanie z 1526 r., które ukazało się w Strasburgu, oraz bazyłejskie z 1545 r. To ostatnie zostało poprzedzone przedmową F. Melanchtona²⁸⁷.

²⁸⁵ *Thargum, Hoc Est, Paraphrasis Onkeli Chaldaica In Sacra Biblia, Ex Chaldaeo In Latinum Fidelissime Versa, additis in singula fere Capita succinctis Annotationibus, Autore Paulo Fagio. Pentateuchus sive Quinque libri Moysi. Tomus Primus*, Argentorati, G. Machaeropoeus, 1546, 2°.

²⁸⁶ Zob. BTT V, s. 80; BEMC, s. 48; CHB, s. 56-58; R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim...*, s. 22.

²⁸⁷ Της Θειας Γραφης, Παλαιας Δηλαδη και Νεας Διαθηκης, Απαντα. *Divinae Scripturae, Veteris Novaeque Omnia...*, t. 1-4, Argentorati, W. Cephalaeus, 1526, 8°; Της Θειας Γραφης, Παλαιας Δηλαδη και Νεας Διαθηκης, Απαντα. *Divinae Scripturae, Veteris ac Novi Testamenti, Omnia, innumeris locis nunc demum, et optionorum librorum collatione, et doctorum virorum opera, multo quam*

Wulgata i renesansowe przekłady Biblii hebrajskiej na łacinę

Pod koniec XV i na początku XVI w. tekst Wulgaty na skutek wielu wieków ręcznego kopiowania był mocno zniekształcony. Sytuacji nie poprawiły drukowane wydania tej wersji z drugiej połowy XV w., gdyż były one wykonywane na podstawie manuskryptów z XIII i XIV w. Liczne głosy humanistów postulowały poprawienie przekładu św. Hieronima na podstawie najstarszych kodeksów i Biblii hebrajskiej. Pierwsze próby tego typu podjęto pod koniec średniowiecza, ale nie dały one oczekiwanego rezultatu²⁸⁸.

Po wynalezieniu druku pierwszą próbą naprawienia tekstu była praca Adriana Gumelliego, która ukazała się w Paryżu w 1504 r. (BrytM 32; ICParis 1504, 12). Kolejną edycję poprawioną przez dominikanina Alberta Castellano wydrukował w Lyonie Jakub Sacon w 1506 r. (BLyon XII, 318; BrytM 32). Była ona później wielokrotnie przedrukowywana przez typografów lyońskich, w tym przez J. Sacona (BLyon XII, 322. 330. 332. 336; BC 576-580). Do pierwszych rewidowanych edycji należał również tekst wytłoczony w latach 1517-1522 w Poliglocie kompluteńskiej (BrytM 1).

Ogromne zasługi w poprawianiu Wulgaty miał R. Stephanus (1499-1559). Po pierwszych próbach krytycznego wydania łacińskiego tekstu Nowego Testamentu w 1523 r. *in 16°* (ICParis 1523, 428), opublikował w 1528 r. krytyczne wydanie całej Biblii (BrytM 36; ICParis 1528, 1373; BC 611), którą przedrukował w 1532 r. *in folio*, w 1534 *in 8°* (BrytM 37; BC 625. 629; Brunet I, 875) i w latach 1538-1540 ponownie *in folio*²⁸⁹, z poszerzonym aparatem krytycznym na marginesach i wspianą szatą typograficzną. Pomimo krytyk ze strony profesorów Sorbony, wymierzonych przeciwko skłaniającym się ku reformacji notom egzegetycznym i syntezom teologiczno-interpretacyjnym umieszczanym w wydaniach Wulgaty Stephanusa, drukarz kontynuował pracę nad tekstem tej wersji i wydał w 1545 r. *in octavo* Biblię w dwóch kolumnach (BrytM 41), gdzie umieścił zrewidowaną wersję Hieronimową i nową wersję łacińską w tłumaczeniu zuryskiego zespołu filologów, na czele którego stał L. Jud, wydrukowaną w Zurychu w 1543 r. (Biblia tigurina – zob. wyżej, s. 67)²⁹⁰. Dzieło to oprócz tekstu biblijnego zawierało rów-

unquam antea emendatiora, in lucem edita, Basileae, I. Heruagius, 1545, 2°. Zob. *Bibliographical Appendix*, w: Th.H. Horne, *An Introduction to the Critical Study and Knowledge of the Holy Scriptures*, t. 2, Philadelphia 1836, s. 23.

²⁸⁸ Zob. R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 14.

²⁸⁹ BEMC, s. 45, wspomina o wydaniu Estienne'a z 1538 r. w dwóch tomach *in folio*. Takiego jednak wydania nie znaleziono w dostępnych katalogach i bibliografiach. Nie ma tej edycji w BrytM. BC 638 notuje edycję w 4 częściach w jednym tomie, drukowaną przez Estienne'a w latach 1538-1540, podobnie podaje Brunet I, 875-6 i BrytM 39.

²⁹⁰ *Biblia. Quid in hac editione praestitum sit, vide in ea quam operi praeposimus, ad lectorem epistola*, Lutetiae, R. Stephanus (Estienne), 1545, 8°.

niez noty. R. Stephanus twierdził, że pochodzą one od F. Vatable'a. Drukarz miał sam zabrać je z notatek studentów Collège Royal, opracować i przygotować do druku. Po publikacji Biblii Vatable nie przyznał się jednak do autorstwa not, które miały wyraźne inklinacje reformacyjne. Pomimo to edycja ta nazywana jest Biblią Vatable'a (BrytM 40). Bliższe prawdy jest jednak inne stosowane określenie: Biblia Stephanusa²⁹¹. Kolejna edycja tego wydawcy ukazała się w 1546 r. (BC 662). Z powodu nasilającego się konfliktu ze środowiskiem Sorbony Stephanus przeniósł się w 1550 r. do Genewy, gdzie oddał swoją prasę na usługi kalwinizmu. Tam też kontynuował pracę nad Wulgatą, drukując grecko-łaciński i francusko-łaciński Nowy Testament (1551 i 1552 – BB 759) oraz całą Biblię łacińską – w 1555 r. (BrytM 42). Ostatnie wydanie Wulgaty drukarz opublikował w latach 1556-1557 (BC 687). Dzieło to ukazało się w dwóch tomach: część pierwsza tomu pierwszego zawierała tekst Starego Testamentu zaczerpnięty z Wulgaty z 1546 r. oraz w kolumnie obok wersję Pagniniego zrewidowaną przez Stephanusa. Była to edycja wyposażona w obszerne noty przypisywane Vatable'owi. Druga część pierwszego tomu zawierała łacińską wersję ksiąg deuterokanonicznych. Drugi tom obejmował Nowy Testament z komentarzem T. Bezy. Podobnie jak edycja z 1545 r., tak i ta jest znana jako Biblia Vatable'a oraz Biblia Stephanusa (Estienne'a)²⁹². Łącznie spod pras R. Stephanusa wyszło osiem edycji Biblii łacińskiej²⁹³. Kolejne wydanie tzw. Biblii Vatable'a, z paralelnym tekstem zuryskim, ukazało się w Salamance w 1584 r.²⁹⁴ i trafiło od razu na indeks. Ten sam tekst był drukowany jeszcze w ramach poliglot mniejszych (Polyglotta Sanctandreaana, Heidelberg 1586, 1599, 1616 – nazywana również Poliglotą Vatable'a)²⁹⁵.

Obok paryskich, a później genewskich prac Stephanusa należy wymienić krytyczne wydania Wulgaty opracowane przez filologów z Lowanium pod kierunkiem Jana Hentena (1499-1566), zwane Biblią lowańską. Prace nad poprawianiem Wulgaty rozpoczęto tam w 1546 r. Porównano ze sobą najlepsze wersje drukowane i ok. 30 najstarszych manuskryptów. Owocem tych prac była *Biblia*

²⁹¹ Zob. E. Greswell, *A View of the Early Parisian Greek Press, Including the Lives of the Stephani or Estiennes, Notices of Other Contemporary Greek Printers of Paris. And Various Particulars of the Literary and Ecclesiastical History of Their Times*, t. 1, Oxford 1834, s. 241-242; A.P. Hubbard, „*The Bible of Vatable*”..., s. 200.

²⁹² *Biblia utriusque Testamenti de quorum nova interpretatione et copiosissimis in eam annotationibus lege, quam in limine operis habes epistolam*, t. 1-2, Genevae, R. Stephanus (Estienne), 1556/1557, 2°.

²⁹³ Zob. Brunet 875-876; CHB, s. 65-57; A.P. Hubbard, „*The Bible of Vatable*”..., s. 197-209.

²⁹⁴ *Biblia Sacra Cum Duplici Translatione, et Scholijs Francisci Vatabli, nunc denuo a plurimis, quibus scatebant, erroribus repurgatis, doctissimorum Theologorum, tam almae Universitatis Salamanticae, quam Complutensis iudicio: ac Sanctae et generalis Inquisitionis iussu*, t. 1-2, Salamanticae, G. a Portonarijs, 1584, 2°.

²⁹⁵ Zob. A.P. Hubbard, „*The Bible of Vatable*”..., s. 201-209; Brunet VI, 5.

sacra ad vetustissima exemplaria castigata, która ukazała się *in folio* w 1547 r. u Bartłomieja Gradiusa (BrytM 41; BC 665). Profesorowie z Lowanium kontynuowali swoje prace nad krytyką tekstu, przygotowując kolejną edycję na podstawie ok. 70 manuskryptów. Ukazywała się ona w Antwerpii w roku 1565 i 1569 u Plantinusa (BrytM 44; BC 705.717), była przedrukowywana w 1571 i 1572 r. w Wenecji przez Lucantonia Giunta (BrytM 45; EIt II, 1972-3; BC 726.728) i w innych miejscach. W 1574 r. w Antwerpii u Plantinusa ukazała się kolejna edycja Biblii lowańskiej, poprawiona przez A. Montanusa, redaktora i wydawcę Poliglotty antwerpskiej. To wydanie stało się wersją powszechnie przyjmowaną i akceptowaną w Kościele katolickim przed drukiem w 1590 r. Wulgaty sykstyńskiej²⁹⁶.

Równocześnie z próbami rekonstrukcji tekstu Wulgaty podejmowano w XVI w. prace nad rewizją Biblii łacińskiej, opierając się na oryginale hebrajskim, oraz nad nowymi przekładami łacińskimi Biblii hebrajskiej. Wśród pierwszych przedsięwzięć tego typu należy wspomnieć pracę benedyktyna Izydora Clariusza (1495-1555), który na bazie Biblii hebrajskiej zrewidował tekst przekładu Hieronimowego i wydał swoją pracę u Piotra Schoeffera w Wenecji w latach 1541-1542 (BrytM 40; EIt II, 1965; BC 652). Wśród nowych przekładów Biblii hebrajskiej na łacinę na pierwsze miejsce wysuwa się praca S. Pagniniego, który dokonał tłumaczenia na prośbę papieża Leona X i opublikował je już po śmierci protektora w Lyonie w 1527 lub 1528 r. u Antoniego du Ry (BrytM 36; BLyon I, 42; BC 612). Literalny przekład Pagniniego odegrał dużą rolę jako punkt odniesienia dla wielu tłumaczy XVI w., którzy podejmowali się przekładu Biblii hebrajskiej na języki narodowe. Tłumaczenia Biblii hebrajskiej na łacinę podejmowano również po stronie protestanckiej. Swoje wersje opublikowali: S. Münster, L. Jud, S. Castellion oraz I. Tremellius²⁹⁷.

Przekład M. Lutra na język niemiecki²⁹⁸

Stary przekład Biblii niemieckiej pochodzący z XIV w. nie satysfakcjonował Lutra. Był on archaiczny, miejscami niezrozumiały i oparty na Wulgacie, a nie na wersjach oryginalnych. Nie spełniał więc dwóch podstawowych wymagań, jakie reformator z Wittenbergi stawiał przekładom Pisma Świętego, a mianowicie, że muszą być dokonane z języków oryginalnych i zrozumiałe dla wszystkich. Z tego właśnie powodu podjął się ok. 1520 r. nowego przekładu Biblii.

²⁹⁶ Zob. CHB, s. 68; BTT V, s. 72.

²⁹⁷ Szerzej na temat łacińskich przekładów BH w XVI w.: zob. hasło *Biblia IV*, 4, w: EK II, k. 398; G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 40-53.

²⁹⁸ Opieram się głównie na CHB, s. 94-109; BIEM, s. 166-176; V 23-45; W. Kornfeld, *Lutero, Martin*, EBibbia IV, k. 777-779; J. Schildenberger, *Tedesche, Versioni*, EBibbia VI, k. 799-805.

Zachęcony przez Melanchtona rozpoczął od Nowego Testamentu, który ukazał się krótko przed 21 września 1522 r. u Melchiora Lottera Młodszego w Wittenberdze (BS II/1, E71; Vogel 27,19). Już w czasie druku Nowego Testamentu Luter rozpoczął prace nad Starym Testamentem, który ze względu na długość i trudności w pracy translatorskiej ukazywał się w częściach. Pięcioksiąg wyszedł w 1523 r. (BS II/1, E92-3; Vogel 28,27). Księgi historyczne (BS II/1, E98) i poetyckie (BS II/1, E99) oraz osobno Psalmy (BS II/1, E103) ukazały się w 1524 r. (Vogel 28,28-30). Najwięcej problemów nastroczało Lutrowi tłumaczenie ksiąg prorockich, które według pierwotnego zamysłu miały stanowić czwarty tom Starego Testamentu. Ostatecznie wychodziły one pojedynczo do roku 1532 r. (BS II/1, E150.157.190.194.231.233; Vogel 28-29,31-34.36), kiedy to ukazało się u Hansa Luffta (1495-1584) *Die Propheten alle Deudsch* (BS II/1, E255; Vogel 29,37). Pozostały do przetłumaczenia tylko księgi deuterokanoniczne uważane przez Lutera za apokryfy. Sam reformator przełożył Księgę Mądrości (wyd. w 1529 r. – BS II/1, E206; Vogel 29,35) i Mądrość Syracha (1533 – BS II/1, E260; BLut 528-30). Pierwsza Księga Machabejska oraz dodatki do Księgi Daniela ukazały się w 1533 r. (BS II/1, E261; BLut 531-2; Vogel 29,39-40). Aby przyspieszyć wydanie całej Biblii, przekład reszty ksiąg deuterokanonicznych powierzono innym tłumaczom albo wykorzystano istniejące już przekłady anonimowe. Ostatecznie cała Biblia w sześciu tomach ujrzała światło dzienne w Wittenberdze u H. Luffta w 1534 r. (BS II/1, E266; Vogel 29,41).

Za podstawę przekładu reformator przyjął teksty oryginalne. Nowy Testament tłumaczył z drugiej edycji Erazma, księgi hebrajskie Starego Testamentu z wydania Gerszoma Soncino wydrukowanego w Brescii w 1494/1495 r., Psalterz był oparty na hebrajskim wydaniu Frobenia z 1516 r., księgi deuterokanoniczne na Wulgacie i Septuagincie (wyd. Aldusa z 1518 r.). Wspomagał się też przekładem staroniemieckim i niektórymi tłumaczeniami sobie współczesnymi, np. Proroków w przekładzie anabaptystów: Ludwika Hätzera i Hansa Dencka (BS II/1, E172; BrytM 314).

Luter nigdy nie był zadowolony ze swoich przekładów, które ciągle przeglądał i poprawiał. Księga Psalmów po kolejnych rewizjach ukazywała się trzykrotnie w latach: 1525 (DLut 345), 1528 i 1531 (BS II/1, E195. 249). Luter początkowo poprawiał swoją pracę przy pomocy F. Melanchtona, a od 1531 r. nad rewizjami Biblii pracował cały zespół uczonych z Wittenbergi. Kolejne cztery edycje Biblii (1535, 1536, 1538/9, 1540 – BS II/1, E290.294.303.317; Vogel 29,42-45) ukazały się bez większych poprawek. Pierwszej rewizji całości (oprócz ksiąg deuterokanonicznych) dokonano w latach 1539-1541. Nieznacznie widać te poprawki w edycji z 1540/1541 r. (BS II/1, E318; Vogel 29,46), gdyż całość poprawionego tekstu została wydana dopiero jesienią 1541 r. (BS II/1, E324-5; Vogel 30,47) w nakładzie 1500 egzemplarzy. Wydanie to miało

zmienioną szatę graficzną i składało się z dwóch tomów. Kolejne edycje z nie-licznymi poprawkami ukazały się wiosną i jesienią 1543 r. (BS II/1, E339-40; Vogel 30,48). W 1544 r. Luter dokonał kolejnej rewizji Biblii do Drugiego Listu do Koryntian włącznie, jednak jego praca pojawiła się w druku dopiero w 1546 r. (BS II/1, E358; Vogel 30,50), a więc po śmierci reformatora. Było to ostatnie wydanie, nad którym tłumacz pracował osobiście. Ponieważ ojciec reformacji nie mógł czuwać nad całością procesu wydawniczego osobiście, Biblię tę uważano niesłusznie przez długie lata za sfałszowaną, a za wersję autorytatywną przyjmowano edycję z 1545 r. (BS II/1, E349-51; Vogel 30,49), która zawierała gorszy tekst. Po śmierci Lutera do tekstu wkradły się obce warianty i glosy. Z tego powodu elektor Saksonii, August I, nakazał przebadanie tekstu, które zakończyło się mylnym wnioskiem przyznającym autentyczność edycji z 1545 r. Na podstawie tego właśnie wydania opublikowano w 1581 r. Pismo Święte (BS II/1, E510), które zostało wariantem wzorcowym.

Biblia Lutera odniosła niebywały sukces i została bardzo szeroko rozpowszechniona. Stało się to dzięki nielegalnym przedrukowi, które wychodziły z różnymi przeróbkami językowymi głównie w Erfurcie, Augsburgu, Strasburgu i Norymberdze. Ukazywały się także liczne przekłady na inne dialekty niemieckie. Przedruki te rozpoczęły się, zanim w Wittenberdze ukazała się cała Biblia. Były to wydania składane z tłumaczeń Lutera i innych przekładów, zwłaszcza jeśli chodzi o Proroków i księgi deuterokanoniczne. Takie Biblie „kombinowane” ukazywały się od 1527 r. w Zurychu (BS II/1, E182-8.252), Strasburgu (BS II/1, E214-20), Wormacji (BS II/1, E223), Lubec (Vogel 40,135).

O sukcesie Pisma Świętego w przekładzie Lutera świadczą liczby²⁹⁹. Biblia ta w całości za życia tłumacza ukazała się w 354 wydaniach w literackim języku niemieckim oraz 91 wydaniach w dialektach³⁰⁰. Centrum drukarstwa Biblii luterańskiej była Wittenberga, gdzie po śmierci reformatora do 1600 r. ukazało się 60 wydań Biblii w różnych dialektach niemieckich, każde w nakładzie ok. 2000 egzemplarzy³⁰¹, a licząc łącznie do 1620 r., wydań tych było ok. 100, co daje liczbę ok. 200 tys. egzemplarzy. Najwięcej wydrukował H. Lufft. Oblicza się, że ukazały się u niego 44 wydania całej Biblii *in folio*, w łącznej liczbie ok. 88 tys. egzemplarzy³⁰².

²⁹⁹ Niestety, poszczególne opracowania podają bardzo różne dane liczbowe dotyczące nakładów i wydań. My podajemy je za BIEM.

³⁰⁰ BIEM, s. 157.

³⁰¹ BIEM, s. 102.

³⁰² CHB, s. 432-433.

Przekład kalwiński na język francuski³⁰³

Pierwsza wersja Biblii francuskiej, którą można uznać za reformowaną, pojawia się w 1535 r. w Neuchâtel u Piotra de Wingle (Brunet I, 889; Vogel 84,6; BFB 66), a jej tłumaczem był P.R. Olivétan.

W 1546 r. Kalwin pracował nad rewizją całości tej Biblii, ale jego nazwisko nie figuruje na stronie tytułowej (BFB 128). W przedmowie podpisanej jego nazwiskiem mówi o odpowiedzialnym za rewizję w trzeciej osobie.

Kalwin nie był jednak zadowolony z tej wersji i stworzył zespół znawców języków starożytnych, który przejrzał tekst. Rodzi się w tym miejscu koncepcja zespołowej pracy nad przekładami i rewizjami tekstu Pisma Świętego. Początek realizacji tego projektu można zobaczyć przy okazji kolejnej rewizji podjętej w 1550 r. Tym razem Kalwin podzielił się pracą. Sam zajął się głównie Nowym Testamentem, Ludwik Budé opracował historię Dawida, Salomona i Hioba. Teodor Beza korygował księgi deuterokanoniczne. Owocem tej współpracy była Biblia z 1551 r. (BFB 150).

W tym właśnie czasie osiedlił się w Genewie R. Stephanus, którego Kalwin zachęcił do wydania nowej wersji francuskiego Nowego Testamentu. Wersja ta ukazała się wraz z tekstem łacińskim w 1552 r. (BrytM 759). W 1553 r. w tym samym duchu wyszło pełne wydanie Biblii francuskiej (Vogel 87,8; BFB 172). Była to pierwsza edycja całego Pisma Świętego z wprowadzonym przez R. Stephanusa podziałem na wersety. Jeśli chodzi o Stary Testament, to ten właśnie tekst oficyny genewskiej przedrukowywały aż do 1588 r.³⁰⁴ Obszerne noty pojawiające się obok tekstu zostały zredukowane dopiero po śmierci Kalwina, począwszy od wydania całej Biblii u Franciszka Perrin w 1564 r. (BFB 333)³⁰⁵.

W 1557 r. ten sam drukarz zaproponował kolejną edycję całej Biblii po francusku. Pracę znowu podjął zespół. Sam Stephanus zajął się rewizją Starego Testamentu, podczas gdy Kalwin i Beza pracowali razem nad Nowym Testamentem. Drukarz zmarł 7 września 1559 r. i nie doczekał zakończenia swego przedsięwzięcia. Jego syn Henryk prowadził dzieło dalej. Zespół pastorów podpisał 10 października 1559 r. wspólną przedmowę do tego wydania. Biblia wyszła w marcu 1560 r. (Vogel 87,10).

Kalwin – zawsze zatroskany o to, aby ulepszyć tłumaczenie Biblii – podjął w 1561 r. kolejną inicjatywę wydania Biblii francuskiej, zgłoszoną przez Antoniego Vincenta, która jednak nie doszła do skutku. Prace nad Biblią genewską zo-

³⁰³ Opieram się głównie na BIEM, s. 231-237; CHB, s. 441-445; BFB, s. XI-XV.

³⁰⁴ Zob. BFB, s. XII. XV.

³⁰⁵ Zob. BFB, s. XIV.

stały uwieńczone edycją z 1588 r. (BrytM 179; BFB 515-518), poprawioną przez genewskich filologów i teologów³⁰⁶.

W ramach podsumowania warto raz jeszcze spojrzeć na kierunek rewizji kalwińskich. Kryterium wprowadzanych zmian nie była dokładność filologiczna ani płynność języka francuskiego, lecz wierność teologiczna i użyteczność pastoralna. Ewolucja przypisów Biblii genewskich poszła w tym samym kierunku.

Prace Kalwina miały wpływ na wydania Biblii w innych językach narodowych. Od roku 1555 do 1562 wspólnoty innych narodowości osiadłe w Genewie podjęły prace nad własnymi przekładami Biblii. Ukazały się tam wersje włoskie, hiszpańskie i angielskie (BrytM 220; Vogel 61,29-30; BC 417). Bez wchodzenia w szczegóły należy stwierdzić, że wpływ Kalwina na te tłumaczenia był znaczny, nawet jeżeli bezpośrednie ślady jego interwencji są rzadkie. Korespondencja reformatora pokazuje, że zachęcał do tłumaczenia Biblii również na język polski (zob. niżej, s. 127).

c. Gramatyki i słowniki

Wczesne gramatyki i słowniki języka hebrajskiego powstałe w środowiskach chrześcijańskich humanistów były zależne od opracowań żydowskich. Poważny wpływ na humanistyczne studia hebraistyczne miały prace przedstawicieli rodu Kimchich, przede wszystkim Dawida oraz Abrahama ibn Ezry, które zostały przystosowane do nowych wymagań i rozpropagowane przez Eliasza Lewitę, J. Reuchlina oraz S. Münstera (zob. wyżej, s. 36nn, 51nn). Początkowe prace humanistów były bardzo proste, niewykraczające poza podstawowe osiągnięcia tradycji żydowskiej. Z czasem jednak powstała humanistyczna tradycja studiów hebraistycznych zaadresowana do Europejczyków, którzy nie mieli kontaktu z hebrajskim od dziecka, należało więc dla nich stworzyć do nauki tego języka inny system pojęć oraz inny schemat opisu gramatyki, zaczerpnięty z filologii klasycznej. Potrzebne były podręczniki i słowniki napisane po łacinie lub w językach narodowych. Skromne początki zaowocowały już w połowie XVI w. bogatym asortymentem pomocy do nauki hebrajszczyzny biblijnej³⁰⁷.

Pierwszą drukowaną gramatyką języka hebrajskiego przeznaczoną dla chrześcijan było dzieło K. Pelikana (Strasburg 1504 – zob. wyżej, s. 39), które jednak stało na niskim poziomie, dlatego też nie zyskało sobie popularności, ustępując

³⁰⁶ *La Bible, qui est toute la sainte Esriture du Vieil et du Nouveau Testament: Autrement, l'ancienne et la Nouvelle Alliance. Le tout reveu et conferé sur les textes hebrieux et grecs par les Pasteurs et professeurs de l'Eglise de Geneve*, [J. Des Planches], 1588, 4^e.

³⁰⁷ Por. D. Tene, J. Barr, *Linguistic Literature, Hebrew*, k. 1391-1392.

miejsca gramatyce Reuchlina³⁰⁸. Ta ostatnia praca stała się najpopularniejszym źródłem dla dalszych pomocy lingwistycznych, takich jak np. dodatki leksyko-graficzne (*Vocabolarium hebraicum atque chaldaicum*) i gramatyczne (*Introductiones artis grammaticae hebraicae*) do Poliglotty kompluteńskiej³⁰⁹ oraz opracowań S. Münstera. Zapoznanie się z zawartością *De rudimentis hebraicis*, wybranymi pracami S. Münstera oraz popularną gramatyką Bellarmina da pewne wyobrażenie o zasobie wiedzy filologicznej, jaką dysponowali szesnastowieczni hebraiści.

De rudimentis hebraicis J. Reuchlina

Praca J. Reuchlina jest drukowana „od końca”, podobnie jak książki w języku hebrajskim. Jest ona podzielona na trzy księgi.

Liber primus (s. 1-258) zawiera podstawowe wiadomości o literach, spółgłoskach i samogłoskach (s. 5-11), następnie wykład o sylabach i *szewa* (s. 11-18). W ten sposób Reuchlin zapewnia czytelnikowi informacje konieczne do opanowania podstaw czytania po hebrajsku. Kolejny krok w nauce czytania to ćwiczenia praktyczne. W tym celu autor posługuje się hebrajskim wykazem imion zaczerpniętych z trzech pierwszych rozdziałów Pierwszej Księgi Kronik. Najpierw zamieszcza listę imion z ich łacińską transkrypcją, a następnie omawia każde słowo z osobna, podając kolejno jego rozbiór na sylaby oraz spółgłoski i samogłoski (s. 19-31).

Po opanowaniu sztuki czytania oraz podziału słów na sylaby czytelnik otrzymywał obszerny słownik zawierający ułożone według hebrajskiego alfabetu hasła. Autor nie ograniczył się tylko do napisania słowa po hebrajsku oraz jego znaczenia, ale podał różne jego formy, ilustrując je tekstami.

Spójrzmy na dwa przykłady. Przy rzeczownikach Reuchlin podaje często ich liczbę mnogą, formy w *status absolutus*, *status constructus* oraz formy z przyrostkami. Dla *st. abs.* stosuje określenie *divisim scribitur*, dla *st. cst.* zaś – *coniunctim scribitur*. Np. w haśle פֶּתֶר (s. 32) podaje znaczenie ('pater') oraz kilka wybranych form gramatycznych z przykładami. Zaznacza, że słowo to pisze się przez *qamec*, gdy jest ono *divisim scribitur*, wskazując na przykład z Ez 22,7³¹⁰

³⁰⁸ R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 16; G.E. Silverman, G. Scholem, *Reuchlin*, k. 108; J. Jacobs i in., *Rashi (Salomon bar Isaac)*.

³⁰⁹ PCo V: *Novum testamentum grece et latine in academia complutensi noviter impressum*, Complutum 1514-1515, k. A1-FF4 (pierwszego sygnowania antykwowymi wersalikami – dodatek drukowany w 1515 r.) oraz A1-C3 (czwarte sygnowanie antykwowymi wersalikami, karty numerowane: fol. i-xv – dodatek drukowany w 1515 r.).

³¹⁰ Oczywiście Reuchlin nie zaznacza wersetów, które dodajemy tu sami na podstawie podanych przez niego przykładów cytowanych po łacinie. Autor zapisuje odsyłacze do tekstu w formie charakterystycznej dla jego epoki, np. „Ezechiel.xxij, Geñ.xvij” (DRH, s. 32) itp.

i podając jego łaciński przekład („patrem et matrem contumeliis affecerunt in te”), ale że występuje ono również z *patach* (*coniunctim scribitur*), np. w Rdz 17,4 („pater multarum gentium”). Zauważa także, że słowo to może się pojawiać z *jod* paragogicznym: אָבִי, jak w Rdz 10,21 („pater omnium filiorum Heber”), podając w ten sposób drugą formę *st. cst.* (zapisuje ją jednak bez *szewa*: אָבִי). Następnie podaje l.mn. אָבוֹת (Lb 36,1 – „accesserunt principes patrum per familias Gallad”)³¹¹ oraz aramejską formę z przyrostkiem dzierżawczym אָבוֹתָא („pater tuus” – Dn 5,11.18)³¹².

Rdzenie czasownikowe zostały podane z punktacją odpowiednich koniugacji. Np. rdzeń בָּרַךְ (s. 92) jest opunktowany w *pi.*: בָּרַךְ. Został on opracowany dwukrotnie: najpierw jako ‘benedixit’ (Ps 118,26), a następnie jako ‘blasphemavit’, ‘increpavit’, ‘reprehendit’, ‘maledixit’ (1 Krl 21,13; Hi 2,9). Reuchlin nie ogranicza się do podania tylko znaczeń podstawowych i przykładów, ale ukazuje różne ich zastosowanie w konkretnych miejscach Biblii hebrajskiej. Np. dla בָּרַךְ rozróżnia znaczenia ‘salutavit’ (Rdz 47,7.10) i ‘flexit genua’ (Ps 95,6; Rdz 24,11). Dodaje on również uwagi innego typu. Np. w omawianym haśle zaznacza, że w 1 Krl 21,13 Targum Jonatana słowo בָּרַךְ oddaje przez aramejskie נִיִּיךָ (‘przeklął’, ‘złorzeczył’), oraz odwołuje się do komentarzy Mikołaja z Liry do Hi 2, gdzie również występuje בָּרַךְ w znaczeniu ‘przeklął’³¹³.

Po omówieniu form czasownikowych i ich znaczeń autor podaje również rzeczownik בְּרָכָה³¹⁴ pochodzący od rdzenia בָּרַךְ, wraz z jego znaczeniami (‘munus’, ‘donum’) oraz przykładem: „Genesis. xxxiiij. Et suscipe benedictionem quam attuli tibi. Id est suscipe munus quod allatum est tibi” (Rdz 33,11).

Następnie podaje dwa rzeczowniki w liczbie podwójnej w *st. abs.* i *st. cst.* (בְּרָכָי, בְּרָכַי), pochodzące od tego samego rdzenia w znaczeniu ‘flexit genua’. Wskazuje na ich znaczenie (‘genua’) i podaje przykład: „Percutiat te diminus ulcere pessimo in genibus et in suris” (Pwt 28,35).

Słownik zamieszczony w *De rudimentis* jest pełen uwag zaczerpniętych z innych dzieł. Pochodzą one np. od św. Hieronima (przekłady i komentarze – s. 92. 309. 310. 311. 346. 349), z Targumu Onkelosa (s. 310. 311), z prac Dawida Kimchiego (s. 310. 312. 350), Salomona Rasziego (s. 261. 310), Septuaginty (s. 310. 346), przekładu greckiego Symmachusa (s. 310. 350) i innych.

Liber secundus (s. 260-545) to kontynuacja słownika (lityry ל-ת).

³¹¹ Reuchlin podaje błędnie odsyłacz do tego miejsca jako Numeri.xxxviii. Również błędnie zapisuje słowo אָבוֹת przez *patach* – może to być jednak wada druku.

³¹² Por. Dawid Kimchi, סֵפֶר הַשְּׂרָשִׁים (*Sefer ha-Szoraszim*) – *Rabbi Davidis Kimchi Radicum Liber...*, s. 1.

³¹³ Por. tamże, s. 49-50.

³¹⁴ Forma ta nie występuje w BH w *st. abs.* W Rdz 33,11 pojawia się z przyrostkiem dzierżawczym; zob. WSHP I, s. 152, poz. 1421; por. DH, s. 57.

Liber tertius (s. 546-620) zawiera wykład gramatyki języka hebrajskiego. Najpierw Reuchlin omawia ogólnie części mowy, dzieląc je, podobnie jak Dawid Kimchi, na trzy kategorie: *nomen* (שם), *verbum* (פֶּעַל) i kategorię nazywaną *consignificativum* (מִלָּה) zawierającą części nieodmienne (s. 550-552)³¹⁵. Do pierwszej kategorii zaliczał rzeczowniki, zaimki i imiesłowy, a do trzeciej przysłówki, przyimki, wykrzykniki i spójniki. W tym samym punkcie poświęca również kilka słów podstawowym akcentom – tym, które ułatwiają czytanie tekstu ze zrozumieniem (*rewia, zaqef qaton, zaqef gadol, atnach, silluq*).

Dalsza część wykładu została podzielona według trzech części mowy.

Najpierw Reuchlin zajmuje się rzeczownikiem, jego rodzajem gramatycznym i liczbą. Naśladując gramatykę łacińską, wprowadza pojęcie przypadków, które tworzy się głównie za pomocą przyimków: *nominativus* to rzeczownik bez przyimka, *genetivus* to *st. cst.*, *dativus* uzyskuje się za pomocą הַ, *accusativus* za pomocą אֶת, *ablativus* zaś za pomocą מִן (s. 556-557). Sporo miejsca gramatyk poświęca liczebnikom (s. 564-567), a następnie zajmuje się konstrukcjami z przyrostkami zaimkowymi oraz zaimkami: wskazującym i osobowym (s. 576-584).

Kolejna część książki trzeciej gramatyki Reuchlina jest poświęcona czasownikowi. Autor omawia koniugację *paal* (*qal*), *piel*, *hifil*, *hitpael*, które kolejno określa jako pierwszą, drugą, trzecią i czwartą. Osnowy *nifal*, *pual* i *hofal* traktuje jako stronę bierną pierwszej, drugiej i trzeciej koniugacji. Przy każdej z nich podaje formy i opisuje je (s. 585-598). Sporo miejsca poświęca różnym typom rdzeni (s. 599-615). Podobnie jak to miało miejsce przy rzeczowniku, posługuje się systemem pojęć zaczerpniętym z łaciny (*praesens, adiectivum verbum, futurum, imperativus, infinitivus* itd.).

Ostatnia część wykładu gramatyki (*De consignificativo*) jest poświęcona m.in. przyimkom i przysłówkom (czasu, miejsca), spójnikom oraz pozostałym częściom mowy (s. 615-620).

Prace Eliasza Lewity i Sebastiana Münstera

Spośród prac Eliasza Lewity i Sebastiana Münstera zaprezentujemy ich wspólne dzieło pt. סֵפֶר הַדִּקְדּוּק (Sefer ha-Diqduq) – *Grammatica hebraica absolutissima...* (Bazylea 1525; dalej: GHA); oraz dwie prace leksykograficzne autorstwa samego Münstera: עֲרוּךְ הַשּׁוֹרְשׁוֹת (Aruch ha-Szorszot) – *Dictionarium Hebraicum...* (Bazylea 1523; dalej: DH) i שִׁילּוּשׁ לְשׁוֹנוֹת (Szilusz Leszonot) – *Dictionarium trilingue* (Bazylea 1562).

³¹⁵ Por. Dawid Kimchi, סֵפֶר מִכְלֹל (Sefer Michlol), k. ב.ר.

Grammatica hebraica absolutissima składa się z czterech części. Na początku Münster zamieścił w niej własne opracowanie alfabetu hebrajskiego, wydrukowane dwujęzycznie, po hebrajsku i po łacinie: *Elementaria institutio in Hebraicam linguam* (składki a-c). Kolejna część dzieła to przekład Bachur Eliasza Lewity (k. d1-y4). Münster zachował tekst hebrajski, obok niego umieścił zaś swój łaciński przekład. Część trzecią stanowi *Accentuum Hebraicorum compendium, per Sebastianum Munsterum* (k. y5-8) – tekst wyłącznie łaciński. Na końcu zostały zamieszczone tablice zawierające przejrzyście zebrane wzory odmian czasowników i rzeczowników (sygnowane od A do C).

W części pierwszej (*Elementaria institutio in Hebraicam linguam*) po kilkunastu stronicowym wprowadzeniu (k. a2-4) znajduje się rozdział *De literis* (k. a5-7), gdzie zostały opisane spółgłoski i samogłoski. Münster podaje nazwy spółgłosek po hebrajsku i w transliteracji, a następnie omawia je, zwracając uwagę na odmienną grafikę pięciu znaków końcowych (ך, ם, ן, ף, ץ), oraz dzieląc spółgłoski na pięć kategorii ze względu na ich artykulację (gardłowe, palatalne, językowe, zębowe i wargowe). Następnie nieco miejsca poświęca dwóm spółgłoskom aspirowanym (ח i חׁ) oraz różnicy między שׁ i שׂ. Dodaje kilka słów o spółgłoskach BeGaDKePaT, rozróżniając przy okazji *dagesz forte* i *lene*.

Rozdział *De punctis* (k. a7-b2) zawiera opis punktacji samogłoskowej, a *Regulae de scheva* (k. b2-3) – zasady dotyczące *szewa*, bardzo przejrzyście wyłożone w dziewięciu punktach. W *De literis quiescentibus* (k. b3-5) autor omawia cztery spółgłoski pełniące funkcję *mater lectionis*: ם, ן, ף, ץ. Następnie nieco miejsca poświęca regułom stosowania *dagesz* (*Regula de dagesz* – k. b5) oraz liczebnikom głównym i porządkowym (*De numeris* – k. b5-7), podając ich formy męskie i żeńskie.

De literis radicalibus et servilibus (k. b7-c1) zawiera interesujący podział spółgłosek według ich funkcji. Autor dzieli litery na rdzeniowe (*literae radicales*), czyli te, które wyłącznie tworzą rdzenie słów, będąc nośnikami znaczenia; oraz na pomocnicze (*literae serviles*), czyli te, które również nadają słowu określoną formę morfologiczną – mogą być dodane do rdzeni, zanikać lub być nieme. Do liter rdzeniowych Münster zaliczał jedenaście spółgłosek: א, ט, ח, ס, ד, ק, צ, ג, ז, ע, פ, do pomocniczych zaś pozostałych jedenaście: ת, ו, י, ם, ה, נ, כ, ש, ב, ל, ם.

Wątek ten Münster rozwija w kolejnym rozdziale: *Explicatio compendiosa omnium literarum et syllabarum servilium, in quarum perfecta noticia ferme tota consistit Hebraica Grammatica* (składka c). Litery pomocnicze autor dzieli na trzy grupy: ת, ו, י; ם, ה, נ, כ; ש, ב, ל, ם, i omawia je z uwzględnieniem ich pozycji w słowach. Oto kilka przykładów.

Spółgłoski ש, ב, ל, ם na początku słów (k. c2): ם tworzy pierwszą osobę liczby pojedynczej w *futurum*; ל nadaje słowu wartość celownika (*articulus dativi*);

כ tworzy wyrażenia przyimkowe (*in, cum*) oraz przysłówkowe; ן funkcjonuje jako zaimek względny (*qui, quae, quod*, np. מִהַיְהִיָּה – ‘id quod fuit’ – Koh 1,9). Spółgłoska ה pojawia się w hebrajskich słowach zarówno na początku, jak i na końcu słów. Na początku może funkcjonować jako *articulus genitivi casus* (czyli oznacza *nomen rectum*). Występuje również jako rodzajnik określony, partykuła pytajna, przedrostek niektórych koniugacji. Na końcu słów oznacza rodzaj żeński rzeczowników i przymiotników oraz pełni funkcję przyrostka zaimkowego trzeciej osoby liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego, a także występuje jako tzw. *he* kierunkowe – ה־, pojawia się również w końcówkach czasowników w trybie rozkazującym i formach typu רַאִיְהָה (zamiast רָאִיְהָה) jako *otiosa litera*.

Po omówieniu liter pomocniczych (k. c2-6) Münster poświęca nieco miejsca sylabom pomocniczym (*De syllabis servilibus* – k. c6-8). Omawia funkcję partykuły אַתּ (אַתּ), a następnie przedrostków i przyrostków הַתּ, ים, וַתּ, כֶּם, תָּם, הָם, נִי, תִי, נָה, נוּ, הוּ, בּוּ.

Część druga gramatyki nosi tytuł: סֵפֶר הַבְּחֹר (Sefer ha-Bachur) – *Liber electus complectens in Grammatica quatuor orationes, quarum cuique tredecim sunt elementa seu fundamenta* (k. d1-y4) i jak głosi sam tytuł, jest ona podzielona na cztery *Orationes*, które zostały poprzedzone przez kilkukartkowe wstępy Lewity i Münstera.

Oratio prima declarat ordinem verborum, et dividitur in tredecim elementa (k. e1-i3). Zgodnie z tytułem pierwsza *Oratio* zawiera systematyczny wykład poświęcony czasownikom hebrajskim. Została podzielona na 13 mniejszych części, nazywanych *elementa*, zawierających wykład o czasownikach hebrajskich. Wyobrażenie o zawartości tej *Oratio* dają tytuły poszczególnych jej części:

- *Elementum primum, in quo dividitur quaeque radix in octo partes;*
- *Elementum secundum explicat differentiam quae est inter singulas octo memorates divisionem;*
- *Elementum tertium declarat tria nomina imposita tribus literis radicalibus, explicatque definitionem verborum perfectorum et imperfectorum;*
- *In elemento quarto incipitur ad explicandum sex tempora quae operationes vocantur, declarantur autem duo et duo fitque initium a praeterito et futuro;*
- *Elementum quintum declarat participia praesentis et praeteriti temporis;*
- *Elementum sextum explicat infinitivum et imperativum;*
- *In elemento 7. incipiemus declarare significantiam 7. coniug. explicabitur tñ in eo solius coniugationis kal significandi modus;*
- *Elementum 8. explanat modum significandi passivum;*
- *Elementum 9. declarat significationem coniugationis piel;*
- *Elementum decimum explicat significantiam coniugationis pual;*
- *Elementum undecimum declarat significationem coniugationis hiphil;*
- *Elementum 12. declarat significationem coniugationis hophal.*

– *Elementum decimumtertium declarat significationem coniugationis hith-pael.*

Oratio secunda explicat differentias coniugationum ratione punctorum et literarum singulis superadditarum, quae sunt signa ad cognoscendum unam ab alia, sive sit in perfectis sive in defectivis. Habet autem et ipsa tredecim elementa (k. i3-q1).

Poszczególne części *Oratio* opisują morfologię kolejno siedmiu podstawowych koniugacji hebrajskich ze szczególnym uwzględnieniem punktacji samogłoskowej (*elementa* 1-4). Kolejne *elementa* (5-13) omawiają koniugację poszczególnych typów rdzenia.

Oratio tertia i *quarta* są poświęcone odmiennym częściom mowy, które mogą pełnić funkcję podmiotu (*nomina*): *Oratio tertia declarat ponderationes seu formas nominum perfectorum et dividitur in tredecim elementa* (k. q1-t5). *Oratio quarta declarat formas nominum imperfectorum, et dividitur ipsa quoque in tredecim elementa* (k. t5-y4).

Podobnie jak w przypadku czasowników, Lewita, a za nim Münster, prezentuje różne formy rzeczowników najpierw dla tzw. *nomina perfecta*. W *Oratio quarta* autorzy zajmują się formami *nominum imperfectum*, podając je dla poszczególnych klas rdzeni.

Trzecia część gramatyki zawiera opracowany przez Münstera traktat o hebrajskich akcentach (k. y4-8): *Accentuum Hebraicorum compendium, per Sebastianum Munsterum*.

Część czwarta to tablice prezentujące w przejrzysty sposób koniugacje ośmiu typów rdzenia hebrajskiego czasownika (składki A-C): לִוַח הַבִּנְיָיִם (*Luach ha-Binjanim*) – *Tabula omnium Hebraicarum „coniugationum” iuxta octo verborum classes pulchre in ordinem digesta*.

Najpierw w *Praefatio Sebastiani Munsteri in tabulam Hebraicarum coniugationum* (k. A1-4) autor dzieli rdzenie czasownikowe na osiem grup (*ordines*), według których porządkuje tabele z przykładami (k. A4-B8). Po czasownikach Münster zamieścił podobne tabele zawierające deklinacje rzeczowników podzielonych na różne klasy: *Declinationes nominum secundum diversas formas et primo nominum perfectorum* (k. C1-8). Przy rzeczownikach podał *st. cst.* i *st. abs.* dla liczby pojedynczej i mnogiej oraz formy *cum affixis*, czyli z przyrostkami zamikowymi.

Bardzo ważnym dziełem leksykograficznym Münstera było ערוך השורשות (*Aruch ha-Szorszot*), czyli *Dictionarium Hebraicum*, wydane u Frobenia w 1523 r. Najpierw na kilkudziesięciu kartach hebraista z Bazylei (k. Aa2-Cc3) zamieścił

wprowadzenia, w których podaje m.in. podstawowe informacje o literach (*De literis radicalibus et servilibus*), o czasowniku hebrajskim (*De verbis perfectis et defectivis; De coniugatione Hebraica quam hiphil vocant* itd.)³¹⁶, ogólne informacje o języku hebrajskim i aramejskim oraz o hebrajskich liczebnikach. Następnie zamieścił wybór tekstów biblijnych w oryginale (Rdz 1-2; Pwt 30) wraz z ich łacińskim przekładem i marginalnym komentarzem filologicznym do trudniejszych miejsc (k. Cc3v-8). W następnej części dzieła znajduje się słownik zawierający ułożone alfabetycznie hasła.

Dla porównania z dziełem Reuchlina prezentujemy podobnie jak wyżej hasło אָב (s. 1) i בָּרַךְ (s. 57).

Opis Münstera oraz zastosowana przez niego artykulacja tekstu są prostsze i przejrzystsze. Autor podaje najpierw hasło główne (אָב), eksponując je na szerokim marginesie zewnętrznym, tak że jest bardzo dobrze widoczne. Następnie zamieszcza formę z przyrostkiem zaimkowym אָבִי oraz znaczenie słowa: 'Pater generatione, aetate et honore'. Wskazuje też na aramejski odpowiednik: אָבָא. Z kolei precyzuje, że jest to rzeczownik rodzaju męskiego, choć w liczbie mnogiej przybiera końcówkę rodzaju żeńskiego: אָבוֹת. Nie dodaje w tym hasle ilustracji skrypturystycznych, co – jak widzieliśmy – uczynił Reuchlin. Przykładowe cytaty pojawiają się jednak w innych hasłach słownika Münstera (zob. np. kolejne hasło: אָבִב³¹⁷ – 'flos', 'ponum', 'virgultum' – DRH, s. 32; DH, s. 1).

Przy opracowaniu rdzenia בָּרַךְ autor słownika wymienił różne słowa pochodzące od tego rdzenia wraz z ich formami i znaczeniami. Czasownik podał w formie *piel* (בָּרַךְ), podobnie jak Reuchlin, i wskazał na jego podstawowe znaczenie: 'benedixit', 'salutavit', 'commendavit'. Dalej znajdują się dwie formy rzeczownikowe בְּרָכָה i בְּרָכָה³¹⁸ oraz ich aramejski odpowiednik: בְּרִכְתָּא³¹⁹, wraz ze znaczeniami: 'benedictio', 'munus'. Dodał również, że jest to rzeczownik rodzaju żeńskiego. Rodzaj żeński tego rzeczownika narzuca jego użycie z liczebnikami

³¹⁶ Jest to ten sam materiał, który został opublikowany w סֵפֶר הַדִּקְדּוּק (Sefer ha-Diqduq) – *Grammatica hebraica absolutissima*...

³¹⁷ Chodzi tu o rzeczownik אָב (אָב), który dwa razy występuje w BH, i to tylko w *st. cst.* lub z przyrostkiem zaimkowym (Hi 8,12; Pnp 6,11), dlatego też trudno ustalić jego formę w *st. abs.* Zob. WSHP I, s. 3, poz. 3.

³¹⁸ Słowa zostały wydrukowane bez *dagesz* (niekonsekwencja w stosowaniu *dagesz* powtarza się w DH z dużą częstotliwością; zob. niżej cytowane przykłady). Forma בְּרָכָה nie występuje w BH; zob. WSHP I, s. 152, poz. 1421; por. DRH, s. 92.

³¹⁹ Druk bez *dagesz*. Forma ta nie występuje w BH. Pojawia się za to w targumach; zob. WSHP I, s. 152, poz. 1421; M. Jastrow, *A Dictionary of the Targumim, the Talmud Babli and Yerushalmi, and the Midrashic Literature*, Peabody 2005, s. 196.

tego samego rodzaju: „unde Gen.27. **אַחַת בְּרַכָּה**³²⁰ Benedictio una”. Na samym końcu hasła Münster podał dwie formy liczby mnogiej: **בְּרַכּוֹת** i **בְּרַכּוֹת**³²¹.

Niżej autor poświęcił jedną linijkę na prezentację formy imiesłowu biernego w *qal* od rdzenia **ברך**, którą potraktował jako odrębne hasło: **בְּרוּךְ**, zamieścił jej aramejski odpowiednik (**בְּרִיכָא** – zapisany bez *dagesz*), znaczenie (‘benedictus’) oraz liczbę mnogą **בְּרוּכִים**.

W następnej kolejności w wyodrębnionych graficznie hasłach Münster przedstawia kolejne dwa znaczenia rdzenia **ברך** w *piel*: ‘blasphemavit’, ‘increpavit’, ‘maledixit’ (przykłady jak u Reuchlina z Hi 2,9; 1 Krl 21,13) oraz ‘genuflexit’. Przy drugim znaczeniu autor dodał wyjaśnienie: „inde **בְּרַךְ** genu”, zaznaczył liczbę podwójną tego rzeczownika (**בְּרַכִּים** – pisownia bez *dagesz* – ‘genua’, ‘crua’, ‘sinus’) oraz jego rodzaj żeński i przytoczył przykład z Iz 35,3³²²: **בְּרַכִּים כְּשָׁלוֹת** (‘genua debilia’ – ‘kolana omdlałe’).

Kolejną godną omówienia pracą leksykograficzną Münstera jest jego słownik pt. **שִׁילוּשׁ לְשׁוֹנוֹת** (*Szilusz Leszonot*), czyli *Dictionarium trilingue*. Po zajmujących trzy strony wprowadzaniach (s. 2-4) autor zamieścił hasła ułożone w trzech dobrze odróżniających się kolumnach. Pierwsza z nich zawiera słowa łacińskie, druga ich greckie odpowiedniki, a trzecia hebrajskie i ewentualnie aramejskie (zaznaczone znakiem +). Hasła są ułożone według alfabetu łacińskiego, o czym mówi tytuł tej partii dzieła: *Dictionarium trilingue, in quo Latina in alphabeti ordinem sunt digesta* (s. 5). Oto kilka przykładowych haseł:

<i>Benedico</i>	εὐλογέω, εὐφημέω.	בְּרַךְ
<i>Benedictio</i>	εὐλογία.	בְּרַכָּה
<i>Libellus</i>	βιβλίον, γραμματίον, δέλτος, πικτίς	סֵפֶר קְטוֹן • מְגִלָּה
<i>Pater</i>	πατήρ, πρόγονος, πάππας	אַב־אָבָּ+

Na końcu dzieła znajduje się *Appendix* zawierający łacińsko-hebrajski słownik terminologii gramatycznej, z zakresu logiki, filozofii i matematyki, ponadto nazwy znaków zodiaku, nazwy planet, miesięcy i inne (s. 241-257). Oto kilka

³²⁰ Słowo zostało wydrukowane bez *dagesz*, być może z tego powodu, że w BH pojawia się ono w tym miejscu (Rdz 27,38) również bez punktu w środku spółgłoski **ב** (**אַחַת בְּרַכָּה**), pomimo że występuje z rodzajnikiem określonym. Forma ta jest użyta w BH tylko jeden raz; zob. *masora* marginalna w BHS.

³²¹ Obydwa słowa zapisane bez *dagesz*.

³²² Podaje jednak błędnie: „Isa.36”.

przykładów z tego bardzo przydatnego dla początkujących hebraistów dodatku, szczególnie dla tych, którzy pragnęli sięgnąć również do dzieł rabinów:

<i>grammatica</i>	[sic!] דקדוּת
<i>radix, thema</i>	שׁוֹרֵשׁ
<i>nomen</i>	שֵׁם
<i>verbum</i>	פְּעֵל
<i>dictio indeclinabilis et consignificativa</i>	מְלֵא

Jak widać z opisu słownika i z zamieszczonych przykładów, jego zakres znacznie przekraczał terminologię biblijną, obejmując słownictwo z najważniejszych dziedzin ówczesnej nauki.

Institutiones linguae Hebraicae R. Bellarmina

Institutiones linguae Hebraicae R. Bellarmina pod koniec XVI i w XVII w. należały do najpoczytniejszych podręczników do nauki hebrajskiego w środowisku katolickim. Dzieło to składało się właściwie z dwóch mniejszych prac (każda z własną kartą tytułową, choć drukowane i oprawiane wspólnie): *Institutio linguae Hebraicae* (wykład gramatyki) oraz *Exercitatio grammatica in Psalmum trigessimumtertium, Secundum Hebraeos trigessimumquartum* (ćwiczenia na przykładzie Psalmu 34). Ze względu na to, że praca ta była wydawana wielokrotnie w różnych oficynach i przybierała coraz bardziej przejrzystą formę, przy jej prezentacji posłużymy się dwoma wydaniem: Rzym 1585 „Ex Officina Dominici Basae” (dalej: ILH 1585), oraz edycją wydrukowaną w 1619 r. „Apud Franciscum Fabrum” (bez podanego miejsca wydania – katalogi wskazują na Lyon lub Kolonię – dalej: ILH 1619).

Praca *Institutio linguae Hebraicae* składa się z czterech części.

Pars prima, quae est de ratione legendi, et scribendi (ILH 1585, s. 7-42; ILH 1619, s. 1-47) wymienia alfabet (spółgłoski i samogłoski), ustala zasady związane z *szewa* i *dagesz*, nieco miejsca poświęca literom niemym (*matres lectionis*) i akcentom.

Na podkreślenie zasługuje przejrzystość wykładu: Bellarmin zamieszcza alfabet w pięciokolumnowej tabeli (ILH 1585, s. 7-11), podając kolejno: numeryczny odpowiednik litery, znak litery, wymowę, jej nazwę po hebrajsku i w transkrypcji łacińskiej, znaczenie nazwy, np.:

Num.	Figur.	Potestas	Nomen	Significatio
1	א	aspiratio lenissima	Aleph אֵלֶף	Quasi אֵלֶף Alluph, id est, princeps, quod sit principium Alphabeti. Domus, quod figura sua domum imi- tetur: summa enim linea tectum, in- fima pavementum, media parietem, vacuitas est regione portam referit.
2	ב	B, Graecum sive, v conso- nans.	Beth בֵּית	
3	ג	gh	Gimel גִּימֵל	Quasi גִּמְלָה gamal, id est, camelus, propter gibbum, quem in dorso gerit.

Pod tabelą autor wyjaśnia zawartość poszczególnych kolumn (ILH 1585, s. 11-15).

Podobnie prezentuje punktację samogłoskową: podaje znak graficzny poszczególnych samogłosek, ich wymowę, nazwę i znaczenie (ILH 1585, s. 17-21), a następnie pokazuje sposób zapisu spółgłosek wraz z punktacją, zaopatrując odpowiednie przykłady własnymi komentarzami (ILH 1585, s. 22-25). W tabeli zamieszcza również hebrajskie akcenty, dodając niżej odpowiednie wyjaśnienia (ILH 1585, s. 40-42).

Pars secunda, quae est de nomine omawia hebrajskie rzeczowniki, zaimki i przymiotniki (ILH 1585, s. 43-72; ILH 1619, s. 48-92). W pierwszym rozdziale części drugiej (*De iis quae nomini generaliter accidunt* – ILH 1585, s. 43-48) Bellarmin przyjmuje, podobnie jak Reuchlin (zob. wyżej, s. 97), podział części mowy na trzy grupy:

- „Nomen, cum quo pronomen coniungunt” (שֵׁם);
- „Verbum, cui etiam participium annectunt” (פְּעֵל);
- „Dictio, quae praepositiones, coniunctiones, adverbia et interiectiones complectitur” (מְלֵךְ) (ILH 1585, s. 43; ILH 1619, s. 48-49).

Taki też porządek przyjmuje dla dalszego wykładu. Jeśli chodzi o *nomina*, to mają one rodzaj, liczbę, przypadek i status (np. *regimen genitivi*), co Bellarmin wyjaśnia szczegółowo na przykładach.

Omawiając rodzaj gramatyczny, wymienia trzy rodzaje: *masculinum*, *foemininum*, *commune*, oraz wskazuje na typowe dla poszczególnych rodzajów końcówki (z uwzględnieniem wyjątków). Następnie zajmuje się liczbą gramatyczną (*singularis*, *pluralis*, *dualis*) i przypadkami. Nieco miejsca poświęca również przymiotnikom.

Podobnie jak Reuchlin (zob. wyżej s. 97), Bellarmin przenosi do gramatyki hebrajskiej pojęcie przypadku gramatycznego. Najpierw zaznacza, że hebrajskie *nomina* nie przyjmują końcówek charakterystycznych dla poszczególnych przypadków. Odpowiedniki łacińskich przypadków uzyskuje się w hebrajskim poprzez zastosowanie rodzajnika, przyimków i partykuły אֶת־ (ILH 1619, s. 52-53; por. ILH 1585, s. 46-47).

Jeśli chodzi o status rzeczowników, to Bellarmin rozróżnia *nomen absolutum* oraz *nomen in regimine* (*st. cst.*), a następnie wyjaśnia na przykładach sposób tworzenia *st. cst.* (ILH 1619, s. 54-55; por. ILH 1585, s. 47-48).

W rozdziale drugim (*De variis nominum formis* – ILH 1585, s. 48-52; *De variis nominum formis, et de gradibus comparationis* – ILH 1619, s. 55-65) Bellarmin najpierw poświęca nieco miejsca przymiotnikom, czyli tym *nomina*, które zmieniają rodzaj gramatyczny, gdy przyjmują odpowiednie końcówki (ILH 1585, s. 49; ILH 1619, s. 56), a następnie omawia sposób wyrażania przez język hebrajski ich stopnia wyższego i najwyższego (poprzez użycie przyimka מִן, przysłówka מֵאֵר, imiesłowu יוֹתֵר lub przez powtórzenie przymiotnika).

Następnie wyjaśnia, że *nomina* dzielą się na różne kategorie:

– *nomina primitiva* i *nomina derivativa*: „primitiva dicuntur quae non derivantur aliunde, sed ex ipsis derivantur alia” (ILH 1585, s. 49; ILH 1619, s. 57);

– *nomina perfecta* i *nomina imperfecta*: „perfecta tres literas radicales habent [...] imperfecta sunt, quae vel unam radicaalem supprimunt [...] vel duas” (ILH 1619, s. 58-59). Po tych wstępnych rozróżnieniach robi krótki wykład ze słowotwórstwa (ILH 1585, s. 50-52; ILH 1619, s. 59-65).

W rozdziale trzecim zajmuje się liczebnikami (*De nominibus numeralibus* – ILH 1585, s. 53-55; ILH 1619, s. 65-68), zamieszczając je w przejrzystych tabelach.

Kolejny, czwarty rozdział drugiej części zajmuje się zaimkami (*De Pronomine* – ILH 1585, s. 56-59; ILH 1619, s. 69-93). Bellarmin dzieli zaimki na cztery grupy: *primitivum* (zaimek osobowy), *derivativum* lub *possessivum* (przyrostki zaimkowe), *demonstrativum* (zaimki wskazujące) i *relativum* (zaimek względny). Odmianę poszczególnych zaimków przedstawia w tabelach. Oto przykład tabeli odmiany zaimka osobowego w liczbie pojedynczej (*Inflexio pronominis Primitivi* – ILH 1585, s. 56; ILH 1619, s. 69).

<i>Nomi. sing.</i>	<i>Genitivus</i>	<i>Dativus</i>	<i>Accusativus</i>	<i>Ablativus</i>
<i>ego c. g.</i> אֲנִי	<i>mei c. gen.</i> שְׁלִי	<i>mihi c. ge.</i> לִי	<i>me c. gen.</i> אוֹתִי	<i>à me c. g.</i> מִמֶּנִּי
<i>tu m. gen.</i> אַתָּה	<i>tui m. ge.</i> שְׁלֶךָ	<i>tibi m. ge.</i> לְךָ	<i>te m. gen.</i> אוֹתְךָ	<i>à te m. ge.</i> מִמֶּךָ
<i>tu foem. g.</i> אַתְּ	<i>tui foe. ge.</i> שְׁלֶךָ	<i>tibi foe. ge.</i> לְךָ	<i>te foem. g.</i> אוֹתְךָ	<i>à te foe. ge.</i> מִמֶּךָ
<i>ille m. ge.</i> הוא	<i>illius m. g.</i> שְׁלוֹ	<i>illi m. gen.</i> לוֹ	<i>illum m. g.</i> אוֹתוֹ	<i>ab illo m. g.</i> מִמֶּנּוּ
<i>illa foe. ge.</i> היא	<i>illius foe. g.</i> שְׁלָהּ	<i>illi foe. ge.</i> לָהּ	<i>illam foe. ge.</i> אוֹתָהּ	<i>ab illa f. g.</i> מִמֶּנָּהּ

Oprócz podania łacińskich odpowiedników poszczególnych form Bellarmin zaznaczył również rodzaj gramatyczny. Podobne tabele opracował dla liczby mnogiej oraz dla innych zaimków.

Na zakończenie poświęca nieco uwagi także zaimkom pytającym (*Interrogativum* – מִי, מַה, מָה, מַה).

W ILH 1585 następuje tu rozdział piąty: *De mutatione punctorum in nominibus* (s. 60-72). Ta sama treść w ILH 1619 znajduje się w dodatku do rozdziału czwartego (*Appendix de mutatione punctorum in nominibus* – s. 77-92).

Część trzecia gramatyki Bellarmina jest poświęcona hebrajskim czasownikom (*Pars tertia quae est de verbo* – ILH 1585, s. 73-145; ILH 1619, s. 93-214). *Pars tertia* została podzielona na siedem rozdziałów.

1. *De verbo in genere* (ILH 1585, s. 73-85; ILH 1619, s. 93-100). Rozdział ten podaje najpierw, że „verbo in universum accidunt sex: modus, tempus, persona, genus, numerus, coniugatio”, a następnie omawia ogólnie zagadnienia związane z trybem, czasem, osobą, rodzajem, liczbą i koniugacją czasowników hebrajskich. Na końcu w tabeli podaje formy czasownikowe w różnych koniugacjach dla rdzenia פִּקֵּךְ. W ILH 1619 ta sama tabela znajduje się dopiero na końcu rozdziału drugiego (s. 134-135).

2. *De verbo perfecto* (ILH 1585, s. 86-105; ILH 1619, s. 100-135). Bellarmin rozróżnia *verba perfecta* i *verba imperfecta*: „sunt igitur verborum Hebraicorum alia perfecta, alia imperfecta. Perfecta dicuntur, quae solum tres literas habent in themate, quae radicales dicuntur, ex iis nulla excidit inter coniugandum. Imperfecta dicuntur, quae vel constant pluribus quam tribus literis radicalibus, aut ex tribus inter coniugandum aliquam amittunt” (ILH 1619, s. 100). Następnie autor wypisuje w tabelach paradygmaty odmiany czasownika w siedmiu koniugacjach: *q.*, *ni.*, *pi.*, *pu.*, *hi.*, *ho.*, *hitp.* Do każdej tabeli dodaje uwagi i wyjaśnienia.

3. *De verbis defectivis* (ILH 1585, s. 105-113; ILH 1619, s. 136-152). Najpierw autor dzieli *verba imperfecta* na cztery klasy: „verba defectiva (quae videlicet inter coniugandum aliquam literam perdunt, et eius loco substituunt daghes)”; „verba quiescentia (quae literam aliquam inter coniugandum amittunt, et eius defectum longa motione compensant)”; „verba composita (quod ex defectivis, et quiescentibus, vel ex vario genere quiescentium constant)”; „verba quatuor, vel quinque literarum” (ILH 1585, s. 105; ILH 1619, s. 136). Następnie podaje wzory odmiany dla trzech rodzajów czasowników, zwanych *defectiva*: I-*nun* (נִשׁ נִשׁ i podobnie zachowujący się rdzeń לִקַּח), I-*jod* (*sequente* יִצַּב, יִצַּג, יִצַּע, יִצַּק, יִצַּר, יִצַּח) oraz dla czasowników o rdzeniach podwójnych (np. גִּלְגַּל סִבַּב).

4. *De verbis quiescentibus* (ILH 1585, s. 113-126; ILH 1619, s. 153-194). W tym rozdziale przedstawia odmianę sześciu rodzajów czasowników: I-*alef*, I-*jod*, II-*waw/jod*, III-*alef*, III-*he*.

5. *De verbis compositis, polysyllabis et anomalis* (ILH 1585, s. 126-130; ILH 1619, s. 194-199). Tutaj Bellarmin zajmuje się pięcioma rodzajami czasowników złożonych z: I-*nun* i III-*alef* (נשא, נשא, נבא, נוא); I-*nun* i III-*he* (np. גזה, גזה, נחה); I-*jod* i III-*alef* (יצא, ירא); I-*jod* i III-*he* (np. ירה, יפה); I-*alef* i III-*he* (np. ארה, ארה), rzadkimi czasownikami cztero- i pięciospółgłoskowymi (chodzi tu o takie formy, jak גלגל, שעשע, חמרמר, które dziś są klasyfikowane na ogół jako podwójne rdzenie odmieniane przez koniugacje *pilpel*, *hitpalpel*, *pealal* itd.), oraz czasownikami nieregularnymi (np. הַשְׁתַּחֲוֶה, נתן)³²³.

6. *De affixis verborum* (ILH 1585, s. 131-143; ILH 1619, s. 199-212). Tutaj Bellarmin omawia formy czasownikowe z sufiksami dopełnieniowymi. Najpierw opisuje sposób tworzenia tych form, a następnie porządkuje je w tabelach.

7. *De literis Paragogicis* (ILH 1585, s. 144-145; ILH 1619, s. 212-214).

Część czwarta gramatyki (*Pars Quarta quae est de reliquis grammaticae partibus* – ILH 1585, s. 146-174; ILH 1619 dodaje jeszcze: *et de Syntaxi* – ILH 1619, s. 214-244) zajmuje się pozostałymi częściami mowy oraz składnią. Bellarmin podzielił ją na pięć rozdziałów.

1. *De Adverbio, Praepositione, Coniunctione, et Interiectione* (ILH 1585, s. 146-150; ILH 1619, s. 214-219).

2. *De literis servilibus* (ILH 1585, s. 150-159; ILH 1619, s. 219-232). W tym rozdziale autor omawia funkcje liter pomocniczych, podobnie jak S. Münster w swojej gramatyce (zob. wyżej, s. 98n).

3. *De investigatione radicis, sive Thematis, et usu dictionarii* (ILH 1585, s. 160-162; ILH 1619, s. 232-234).

4. *De Syntaxi* (ILH 1585, s. 162-168; ILH 1619, s. 234-244). Wykład składni w gramatyce Bellarmina jest bardzo skromny i ogranicza się tylko do podstawowych zagadnień. Autor poświęca nieco miejsca budowie zdania, pokazując na przykładach wyjętych z Biblii, w jaki sposób uzgadnia się formę czasownika z podmiotem. W tym miejscu zajmuje się również przypadkami łączenia w zdaniu podmiotów w liczbie mnogiej z czasownikami w liczbie pojedynczej oraz odwrotnie. W interesujący sposób wyjaśnia przykład z Rdz 1,1 (בְּרָא אֱלֹהִים): „Ad mysterium denique Trinitatis insinuandum [...] creavit Dii, id est, Deus in personis trinus creavit” (ILH 1585, s. 164; ILH 1619, s. 238). Następnie omawia

³²³ Stan wiedzy o języku hebrajskim, którym dysponował R. Bellarmin, sprawił, że nie radził on sobie z czasownikami, które nazywa wielosylabowymi i nieregularnymi. Np. formę שעשע wyprowadzał on od rdzenia שעה, podczas gdy jest to *pilp.* od שעע (zob. Iz 11,8); חמרמר prawidłowo łączył z rdzeniem חמר, ale nie wiedział, że jest to forma *pealal*. Formę גלגל napisał przez *a*, podczas gdy brzmi ona גלגל, nie wiedział też, że jest to forma *pilp.* – błędna pisownia tego słowa wzięła się najprawdopodobniej stąd, że występuje ono z przyrostkiem tylko raz w BH i jest pisane przez *a* (גלגלתיך) – Jr 51,25). Formę השתחווה wyprowadzał od rdzenia שחה, nie wiedząc, że rdzeń חוה (חור) jest odmieniony w koniugacji *hishtafel* (ILH 1585, s. 128; ILH 1619, s. 197; por. GK §55-56; JM §79t).

składnię przymiotnika z rzeczownikiem, dwóch rzeczowników oraz użycie zaimek względnego אֲשֶׁר. ILH 1619 ma jeszcze w tym rozdziale *Appendix de verbi constructione* (s. 243-244), gdzie autor m.in. zatrzymuje się krótko nad stosowaniem czasownika הִיָּה (z celownikiem wyrażonym przez przyimek לְ) w funkcji łacińskiego *habeo* oraz konstrukcjom z *inf. abs.*

5. *De Poetica* (ILH 1585, s. 168-174). W ILH 1619 rozdział ten tworzy część piątą całego dzieła (*Pars quinta, de poetica universe, sive de Metris, et Canticis recentiorum Hebraeorum* – s. 245-277), która podzielona na kolejnych osiem rozdziałów traktuje o regułach hebrajskiej poezji.

Jak wspomnieliśmy już wyżej, wraz z *Institutiones linguae Hebraicae* wydawano jeszcze jedną pracę Bellarmina: *Exercitatio grammatica in Psalmum trigesimumtertium, Secundum Hebraeos trigesimumquartum* (ILH 1585, s. 175-229; ILH 1619, s. 282-334). Wykład Psalmu 34 [33] stanowi praktyczne ćwiczenie, w którym autor zademonstrował, w jaki sposób stosować przy lekturze Biblii hebrajskiej nabytą wiedzę gramatyczną. Najpierw podaje oryginalny tekst psalmu, a następnie przeprowadza dokładną analizę poszczególnych wersetów, omawiając każde ze słów.

I tak najpierw przytacza werset po hebrajsku z jego dosłownym przekładem na łacinę i z transkrypcją. Np. dla wersetu drugiego³²⁴:

semper	tempore omni in	Dominum	Benedicam
תָּמִיד	בְּכֹל־עֵת	אֲתֵיְהוָה	אֲבָרְכָה
tamid	gheth chol be	Adonai eth	Avarecha
	in ore meo.	laus eius	
	בְּפִי:	תְהִלָּתוֹ	
	vephi.	tehillatho	

Następnie omawia każde słowo po kolei, podając jego formy gramatyczne zależnie od części mowy. Np. przy pierwszym czasowniku אֲבָרְכָה zaznacza osobę i liczbę, podaje rdzeń, czas i koniugację: „prima persona singul. futuri a verbo בָּרַךְ in coniugatione Piel”. Ponadto zwraca uwagę, że litera א wskazuje na pierwszą osobę czasu przyszłego oraz odsyła czytelnika do s. 93 gramatyki, gdzie znajduje się wykład na temat liter pomocniczych charakterystycznych dla po-

³²⁴ U Bellarmina jest to „versus I”, gdyż nie numeruje on argumentu. Tekst hebrajski podajemy dokładnie za Bellarminem, choć różni się on nieco od używanej dziś wersji BHS.

szczególnych osób czasowników w czasie przyszłym itd. (ILH 1585, s. 181; por. ILH 1619, s. 282).

Kolejne edycje tej gramatyki były udoskonalane i wydawane z różnymi dodatkami. Np. wydania siedemnastowieczne (ILH 1616, 1618, 1619) zostały zaopatrzone w dwie dodatkowe tablice zawierające wiadomości o hebrajskich odmianach, ze szczególnym uwzględnieniem zmian samogłoskowych. ILH 1618 zawiera również jako dodatek krótką gramatykę języka syryjskiego.

* * *

Podsumowując, należy stwierdzić, że rozwój ośrodków studiów nad hebrajszczyzną, ogromny wybór wydań Biblii hebrajskiej, gramatyk, słowników i innych pomocy do studiowania, liczba powstających tłumaczeń Biblii hebrajskiej na języki narodowe w XVI w. i na początku XVII w. oraz częste odwoływanie się ówczesnych autorów do Biblii hebrajskiej cytowanej w oryginale w dziełach teologicznych, prawniczych i innych świadczy o ogromnym rozwoju znajomości hebrajszczyzny w Europie³²⁵.

Po zapoznaniu się z zawartością szesnasto- i siedemnastowiecznych gramatyk oraz słowników można śmiało przyjąć, że renesansowi hebraiści dysponowali bardzo dobrą znajomością morfologii hebrajskiej oraz hebrajskiego słownictwa. Nieco słabiej wypada ich biegłość w składni. Wielojęzyczne wydania Biblii świadczą o bardzo wysokim poziomie znajomości również innych języków semickich.

Z tego tak obfitego nurtu czerpali także Polacy, których wysiłki zostały ukoronowane trzema tłumaczeniami całej Biblii hebrajskiej.

Przedstawiona wyżej (s. 56-81) problematyka adaptacji humanistycznych studiów nad językiem hebrajskim przez poszczególne nurty reformacji, głównie przez kalwinizm i odłamy radykalne, jest niezwykle istotna dla zrozumienia środowiska, w którym powstawały polskie przekłady biblijne.

³²⁵ Zob. R. Loewe, *Hebraists, Christian*, k. 17-18.

Studia hebraistyczne w renesansowej Rzeczypospolitej

Podobnie jak na zachodzie Europy, tak i w renesansowej Rzeczypospolitej nastąpił wzrost zainteresowania językami biblijnymi. Początkowo ukierunkowania takie pojawiły się w środowiskach humanistycznych, dla których biegła znajomość trzech języków starożytnych: łaciny, greki i hebrajskiego, stanowiła podstawę wykształcenia (p. 1). Wraz z przenikaniem do Rzeczypospolitej reformacji studia hebraistyczne nabrały charakteru wyznaniowego i stały się narzędziem wspierającym nowe prądy religijne. Po Soborze Trydenckim, zwłaszcza w środowisku jezuickim, znajomość i nauczanie hebrajszczyzny służyły także celom kontrreformacji (p. 2).

Jak widzieliśmy wyżej (s. 48-50), bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na postęp w studiach nad językiem hebrajskim był rozwój druckarstwa. Również w Polsce w XVI i XVII w. drukowano książki hebrajskie i hebraistyczne. Oficyny podejmujące tego typu inicjatywy z jednej strony zapewniały osobom zainteresowanym hebrajszczyzną potrzebne pomoce do studiowania, a z drugiej udostępniały hebraistom swoje prasy, publikując owoce ich dokonań (p. 3). Prezentując pozycje hebraistyczne, które opuściły polskie oficyny, zwrócimy szczególną uwagę na ich zawartość (p. 4).

I. Akademia Krakowska i humanistyczny nurt studiów hebraistycznych

Pierwsze ślady zainteresowania językiem hebrajskim w Polsce sięgają XV w. i prowadzą do Płocka oraz do Krakowa. W dawnej Bibliotece Seminaryjnej w Płocku znajdował się zaginiony dziś rękopis (nr 91 z lat 1463-1465), w którym na 333 karcie Dawid z Mirzyńca zapisał hebrajskim alfabetem łacińskie wyrażenie „*scripte per Davidem*”. Na podstawie tej notatki trudno powiedzieć, czy

znał on język hebrajski, gdyż pozostawiony przez niego zapis z punktu widzenia poprawności języka hebrajskiego pozostawia wiele do życzenia. Z całą jednak pewnością interesował się alfabetem hebrajskim i opanował go w takim stopniu, że potrafił za jego pomocą oddać trzy łacińskie słowa. Notatka Dawida z Mirzyńca wygląda w następujący sposób¹:

d	i	v	a	d		r	e	p	e	t	p	i	r	c	s	
ד	י	ו	א	ד	iudaice	ר	ה	פ	ש	כ	ר	י	ר	צ	ס	
															m	e
															מ	ה

Drugi ślad hebraistycznych zainteresowań w piętnastowiecznej Polsce prowadzi do Michała z Wielunia (zm. 1487 r.), profesora Akademii Krakowskiej. Według świadectwa Macieja z Miechowa (ok. 1457-1523) posiadał on gruntowną znajomość języka hebrajskiego. Ponoć znał również grekę, a więc mógł być pierwszym *homo trilinguis* Akademii Krakowskiej².

Początki nauczania języka hebrajskiego w Polsce datuje się na pierwsze lata XVI w. Sytuacja w Rzeczypospolitej w porównaniu z zachodnią Europą miała swoje zalety, gdyż Żydzi nie byli poddawani silnym represjom, a nawet cieszyli się sporą autonomią, co ułatwiało kontakt z osobami, które posługiwały się językiem hebrajskim³. Jednakże sam kontakt z ludnością żydowską nie musiał oznaczać łatwego dostępu do języka hebrajskiego, gdyż tym martwym językiem posługiwali się tylko żydowscy uczeni studiujący Torę i Talmud, do czego nie dopuszczano chrześcijan. Żydzi na co dzień posługiwali się językiem jidysz lub językami nowożytnymi, najczęściej niemieckim oraz polskim, a dobra znajomość gramatyki hebrajskiej nie była wśród nich powszechna⁴. Przeważnie żydowskimi nauczycielami języka hebrajskiego byli konwertyci, którzy w taki właśnie sposób zarabiali na życie.

Podobnie jak gdzie indziej, tak i w Polsce osoby zainteresowane językiem hebrajskim były posądzane o tendencje judaizujące. W ogóle renesansowe zainteresowanie starożytnością – a co za tym idzie, greką i hebrajskim – jak każdy

¹ Zob. R. Kaśków, *Zainteresowanie językiem hebrajskim...*, s. 41. Fototypiczna podobizna hebrajskiej notatki (według odpisu Mąkowskiego): zob. W. Wydra, *Z badań nad „Skargą umierającego” i „Dialogiem mistrza Polikarpa ze Śmiercią”*, „Studia Polonistyczne” 7 (1979), s. 204.

² Zob. M. Zwiercan, *Michał z Wielunia*, PSB XX, s. 627; R. Kaśków, *Zainteresowanie językiem hebrajskim...*, s. 41.

³ Zob. K. Pilarczyk, *Talmud i jego drukarze...*, s. 65-67; tenże, *Hebrajska książka drukowana...*, s. 4-5.

⁴ Zob. tenże, *Talmud i jego drukarze...*, s. 263; tenże, *Nowy Testament po żydowsku...*, s. 129; M. Bałaban, *Drukarstwo żydowskie w Polsce...*, s. 102-116 (p. I; wyd. cyfrowe, bez podziału na strony).

nowy prąd umysłowy napotykało na opór zwolenników dotychczasowej metody uprawiania nauki. Początki reformacji wywołały także podejrzliwość wobec języków starożytnych, które traktowano z uprzedzeniem jako „rozsadniki herezji”. „Sądzone bowiem, iż mieści się w nich niebezpieczeństwo dla wiary. Rozpowszechniony był pogląd, jakoby nauka tych języków zrodziła herezję i wprowadziła zamieszanie do świata chrześcijańskiego”⁵.

Pierwsi humaniści znający język hebrajski pojawiają się w środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego począwszy od 1507 r. Jednym z nich był Ślęzak Wacław Koler (zm. 1546 r.) z Hirschbergu (Jelenia Góra), posługujący się również humanistycznym nazwiskiem Antraceus, który w latach 1507-1513 prowadził zajęcia z filozofii i literatury łacińskiej. Języka hebrajskiego uczył prywatnie, gdyż zawodowo zajmował się medycyną, co nie stało na przeszkodzie jego sławie *homo trilinguis*. Wykształcił się w Krakowie, gdzie w 1500/1501 r. zdobył bakalaureat, a w 1507 r. mistrzostwo sztuk wyzwolonych. Prawdopodobnie również tutaj nauczył się greki. Nie wiadomo jednak, gdzie posiadał znajomość hebrajszczyzny. Po swojej śmierci pozostawił liczącą blisko 100 pozycji bibliotekę, w której znajdowały się również dzieła hebraistyczne, m.in. J. Reuchlina, S. Münstera, J. Campensisa⁶.

Nauka języka hebrajskiego znalazła w Krakowie swoich promotorów. Należeli do nich dwaj biskupi krakowscy, Piotr Tomicki (1464-1535) oraz Samuel Maciejowski (1499?-1550)⁷.

O pierwszym z nich Stanisław Hozjusz napisał, że na własny koszt żywił i utrzymywał nauczycieli języka łacińskiego, greckiego i hebrajskiego⁸. Z inicjatywy bp. Tomickiego powstała w Akademii Krakowskiej pierwsza katedra języka hebrajskiego, którą ok. 1528 r. powierzono ochrzczoneму Żydowi, Dawidowi Leonardowi z Warszawy. Wydał on w 1530 r. u Macieja Szarfenberga elementarz hebrajski Filipa Noveniana (Novenianusa) z Hasfurtu⁹, przeznaczony na potrzeby scholarów. Dawid zaopatrzył dzieło w przedmowę i dedykację dla bp. Tomickiego¹⁰. Ułożył on również własną gramatykę hebrajską, dziś zagubioną, którą w rękopisie posiadał w swoich zbiorach J.J. Załuski. Otrzymała ona bardzo po-

⁵ R. Kaśków, *Zainteresowanie językiem hebrajskim...*, s. 42.

⁶ Zob. K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, t. 2, s. 253; H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 86-88; R. Kaśków, *Zainteresowanie językiem hebrajskim...*, s. 42.

⁷ Zob. K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, t. 2, s. 257-258.

⁸ Za: H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 88-89.

⁹ E XXIII, s. 188.

¹⁰ *Elementale Hebraicum: in quo praeter caetera eius linguae rudimenta, declinationes et verborum coniugationes habentur*, Kraków, Maciej Szarfenberg, 1530, 4°. Dzieło to nie zachowało się. Notują je: Jocher I, s. 68-69, poz. 607; J. Łukaszewski, *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 1, Poznań 1849, s. 110; Wiszn. VI, s. 217; E XXIII, s. 188; DDP I/1, s. 243. Żaden z bibliografów nie podaje lokalizacji tego dzieła. PT XII w ogóle o nim nie wspomina.

chlebną opinię od J. Campensisa, który we własnej gramatyce wydanej w Krakowie zamieścił list pochwalny do Dawida Leonarda:

„Zaiste przekonałem się, żeś bogobojny, i Bóg to zdarzył, żeś mi cię spotkał, byś mi był pomocą; tyś to książkę napisał, która podaje piękne prawidła świętego języka, a chociaż niewielka, za to bogata w treść, jest znakomita i bez usterek; zaręczam, że widziałem już podręczniki przez innych napisane, lecz nie były tak składnie ułożone, i wiele tam znalazłem rzeczy bezwartościowych, przez co nie zaspokajają potrzeby uczących się; ale w twojej książce niczego ani za mało, ani za dużo, jest ona jakby kluczem do świętego języka, a każdy z nas może ją czytać sam, podobnie jak gramatyki innych języków. A żeś mnie zaszczycił [tą książką], nie wypuszczę jej z ręki i czytać ją będę każdemu, kto by tylko chciał się uczyć języka hebrajskiego, i wielka będzie twoja zasługa, oraz wieczna będzie twoja chwała”¹¹.

Cytowany powyżej J. Campensis (ok. 1490-1538), słynny niderlandzki humanista, hebraista i teolog, gościł w Polsce w latach 1533-1534. Był autorem popularnego zarysu gramatyki hebrajskiej opartej na dziełach Eliasza Lewity (*De natura Litterarum Et Punctorum Hebraicorum...*, Paryż 1520, Lowanium 1528, Kraków 1534¹²), dzięki której w 1532 r. uzyskał katedrę hebraistyki w Lowanium (zob. wyżej, s. 43). Z inspiracji Jana Dantyszka (1485-1548), posła króla Zygmunta I na dworze cesarskim, podjął pracę nad parafrazą Księgi Psalmów (*Psalmorum Omnium iuxta Hebraicam veritatem paraphrastica interpretatio*, Norymburga 1532, i innych ponad 30 wydań, w tym krakowskich¹³), która cieszyła się

¹¹ Za: H. Barycz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 89-90. M. Bałaban, *Historja Żydów...*, t. 1, s. 523-524; R. Kaśków, *Zainteresowanie językiem hebrajskim...*, s. 42-43. Zob. również: *Dawid Leonard*, PSB IV, s. 461. List dedykacyjny wychwalający Leonarda Campensisa zamieścił po hebrajsku obok wstępu łacińskiego. Hebrajski tekst opublikował M. Bałaban, komentując go w następujący sposób: „Jakoby dla zadokumentowania swej wiedzy hebrajskiej, umieszcza on drugi wstęp w języku hebrajskim, wedle smaku owego czasu, częściowo rymowany i pełen frazeologii i nonsensów, a dedykuje go swemu poprzednikowi Dawidowi Leonardowi, którego gramatykę bardzo wychwala” (M. Bałaban, *Historja Żydów...*, t. 1, s. 526, przyp. 10).

¹² *Libellus, De natura Litterarum Et Punctorum Hebraicorum, aliisque ad exactam grammaticen, Christianis, et neotericis Judaeis hucusque incognitam necessariis, ex variis opusculis Eliae Judaei, grammaticorum omnium facile principis, pro Joannem Campensem concinnatus*, Kraków, Maciej Szarfenberg, 1534, 8°; *Ex varijs libellis Eliae Grammaticorum omnium doctissimi, huc fere congestum est opera Ioannis Campensis, quicquid ab absolutam grammaticen Hebraicam est necessarium. Quod ultima pagella magis indicabit. Adiecta est ipsius Eliae tabula, ut vocant, coniugandi omnis generis verba, quae priori editioni, propter inopiam characterum Hebraicorum addi non poterat*, Kraków, Off. Ungleriana, 1534, 8°. Druga edycja zachowała się w kilku egzemplarzach, a pierwsza zaginęła. Zob. Jocher I, s. 69, poz. 608a.b; J. Łukaszewicz, *Historja szkół w Koronie...*, s. 110; E XIV, s. 32; PT VII, s. 65, poz. 124.

¹³ *Psalmorum Omnium iuxta Hebraicam veritatem paraphrastica interpretatio, autore Ioanne Campensi, publico, cum nasceretur primum, et absoleretur, Lovanij Hebraicarum literarum professore,*

ogromną popularnością w okresie renesansu w całej Europie. W 1533 r. przybył do Polski w orszaku Dantyszka i na zaproszenie bp. P. Tomickiego w okresie od lutego do maja 1534 r. podjął w Akademii wykład z języka hebrajskiego. W Krakowie, obok wspomnianych już dzieł, były drukowane także inne jego prace: *Proverbia Salomonis [...] iuxta Hebraicam veritatem Peraphrasticos latinitate donata*¹⁴; *Ex varijs libellis Eliae Grammaticorum omnium doctissimi...*¹⁵.

O genezie gramatyki K. Morawski napisał: „Tomicki go tu przyjmował i chciał jak najdłużej zatrzymać; ponieważ jednak Campensis pozostać nie mógł, ani według życzenia na uniwersytecie wykładać, chciał on swój wyjazd niejako okupić i opłacić, wydając gramatykę hebrajską w Krakowie do użytku scholarów”¹⁶. W przedmowie do Unglerowej edycji tego dzieła Campensis napisał, że „ponieważ mu okoliczności nie pozwalają dłużej bawić w Krakowie, i stosownie do woli biskupa, żywym głosem w akademii nauczać, zostawuje przeto pamiętkę swojej tam bytności, tę gramatykę, która raz tylko gdzie indziej, i to niekompletnie (dla niedostatku charakterów hebrajskich) wydana była”¹⁷. Z Krakowa hebraista udał się do Wenecji z zamiarem odwiedzenia najslawniejszego renesansowego znawcy języka hebrajskiego, Eliasza Lewity¹⁸.

Pobyt słynnego hebraisty w Krakowie przyniósł dalszy rozwój nauczania oryginalnego języka Starego Testamentu. W latach 1536-1537 Walerian Pernus (zm. 1569 r.) podjął w Akademii wykłady z języka hebrajskiego oparte na gramatyce Campensis¹⁹.

Kraków, F. Ungler, 1532, 8°. Zob. E XIV, s. 32; PT VII, s. 62, poz. 99; oraz s. 15. 40. 42; J. Dyl, *Biblia i komentarze biblijne wydrukowane w oficynach polskich w latach ok. 1475-1550*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 34 (1987) 4, s. 9.

¹⁴ Znane są dwa krakowskie wydania tego przekładu: *Proverbia Salomonis, Per Ioannem Campensem iuxta Hebraicam veritatem Peraphrasticos latinitate donata*, Kraków, F. Ungler, [1534], 8°; oraz *Proverbia Salomonis, Per Ioannem Campensem iuxta Hebraicam veritatem Peraphrasticos latinitate donata*, Kraków, Maciej Szarfenberg, 1547, 8°. Pierwsze wydanie było dedykowane bp. P. Tomickiemu. Być może, istniało jeszcze jedno krakowskie wydanie z 1534 r. wydrukowane u Macieja Szarfenberga, o czym może świadczyć zachowane w Ossolineum we Wrocławiu *Precationes aliquod* wydawane jako część *Proverbia Salominis*. Zob. E XXVII, s. 38-39; PT VII, s. 15. 65, poz. 122. KSD XVI Ossol. s. 91, poz. 293-295; J. Dyl, *Biblia i komentarze biblijne...*, s. 12.

¹⁵ Zob. przyp. 12; J. Bazydło, *Campen, de Campo, Jan van den*, EK II, k. 1303; H. Barycz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 91-93 (autor podaje jednak, że „uproszony przez Tomickiego, zaraz po swym przyjeździe do Krakowa podejmuje van Campen w Akademji wykład listów św. Pawła do Rzymian z oryginału hebrajskiego [!?”).

¹⁶ K. Morawski, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, t. 2, s. 258.

¹⁷ Za: Jocher I, s. 169, poz. 608b.

¹⁸ Zob. H. Barycz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 93; tenże, *Campen van der (Campensis, de Campo)*, PSB III, s. 197-198.

¹⁹ Zob. K. Morawski, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, t. 2, s. 258; F.M. Sobieszczkański, *Troperus (Andrzej)*, EPOrg XXV, s. 586.

Pernus pochodził z krakowskiej rodziny patrycjuszów. Po trzech latach studiów w Krakowie (1526-1529) i zdobyciu stopnia bakałarza sztuk wyzwolonych wyjechał do Paryża, gdzie zapisał się, prawdopodobnie jako pierwszy z Polaków, do słynnego Collège des Lecteurs Royaux, gdzie pod kierunkiem słynnych humanistów zdobył gruntowną znajomość greki i hebrajskiego. Jego studia trwały pełnych sześć lat (1530-1536). W tym okresie greki w Collège uczył Piotr Danès (ur. 1497 r.) i Jakub Toussaint, hebrajskiego zaś F. Vatable, A. Guidacerius i P. Paradis (zob. wyżej, s. 42n). Ogromny wpływ na Pernusa wywarł również ojciec duchowny kolegium, słynny filolog, W. Budé.

Po powrocie do Krakowa wykształcony w Paryżu młody humanista usiłował ożywić w Akademii studia filologiczne, co nie było łatwe, gdyż w tym okresie silne wpływy w krakowskiej wszechnicy mieli zwolennicy średniowiecznej tradycji uprawiania nauki.

Badacz dziejów nauki polskiej, H. Barycz, w następujący sposób ocenia aktywność Pernusa w Krakowie: „Działalność wykładowa Pernusa na stanowisku docenta, a następnie «kolegi mniejszego», mimo że krótkotrwała (1536-1540), posiada w rozwoju naszego humanizmu duże znaczenie, przełamała bowiem dotychczasowe opory na polu nauczania publicznego trzech języków, torując drogę i – co ważniejsze – wiążąc naszą filologię klasyczną z bardziej nowoczesnym aniżeli włoski kierunkiem filologii francuskiej oraz jej wybitnymi osiągnięciami”²⁰. Dydaktyczna działalność Pernusa nie trwała długo. Od 1537/1538 r. nie wykładał już hebrajskiego, lecz klasyków greckich, a następnie Cycerona. W 1540 r. porzucił uniwersytet, został pisarzem miejskim, a później rajcą. Ostatecznie przeszedł na luteranizm²¹.

Od lat czterdziestych rozwój nauczania języków biblijnych w jagiellońskiej wszechnicy został zahamowany na skutek rosnącej w siłę reakcji scholastycznej, dla której humanizm z jego zamiłowaniem do greki i hebrajskiego był źródłem i niejako probierzem herezji²². Kryzys ten dotknął przede wszystkim hebraisty-

²⁰ Zob. H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrowek...*, s. 219.

²¹ Zob. tenże, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 93-94; J. Bieniarzówna, *Pernus (Pirnis, Pyrnusz) Walerian*, PSB XXV, s. 636-637; R. Kaśków, *Zainteresowanie językiem hebrajskim...*, s. 43.

²² O problemach, na które trafiali krakowscy humaniści propagujący nauczanie greki i hebrajskiego, wspomina A. Jocher, pisząc o działalności Jerzego Libana z Legnicy (1464-1546), nauczyciela greki w Akademii: „Wnet od początku jednak, doznał on wielu trudności i zamitrzeń od samych osób w skład akademji wchodzących, którzy naukę tego języka [greckiego] równie jak hebrajskiego, za wywierającą szkodliwy wpływ na religią katolicką poczytywali” (Jocher I, s. XXXI (drugiej paginacji) oraz nota 60 (s. 109-110). Zob. również inne teksty Jochera: „Jednak w początkach nauka języków tak greckiego, jak hebrajskiego szła opornie i mało zwolenników znajdowała; Józef Strut w roku 1531 utyskuje na małą ich wziętość” (Jocher I, s. XXXIV; zob. także: s. 135, nota 171). Zob. także: K. Pilarczyk, *Źródła do bibliografii...*, s. 82-85.

ki. Większość osób zainteresowanych oryginalnym językiem Starego Testamentu musiała uczyć się prywatnie, przyswajając sobie jedynie jego podstawy. Oficjalne wykłady z języka hebrajskiego prowadzone jak dotąd w ramach wydziału filozoficznego prezentowały się bardzo skromnie. Po Pernusie aż do końca wieku, czyli przez okres sześćdziesięciu lat, zaledwie czterech magistrów prowadziło zajęcia z interesującego nas przedmiotu.

Jan z Trzciany, zwany *Arundinensisem* (ok. 1510-1567), wykształcony w Krakowie (od 1526 r.) *vir trium linguarum*, w letnim semestrze 1548 r. prowadził wykłady z gramatyki porównawczej języka hebrajskiego, greckiego i łaciny²³. Po nim w półroczu zimowym 1556/1557 r. magister Andrzej Troper „czytał” gramatykę hebrajską, a następnie po kilku latach przerwy zapalony hebraista Wojciech Buszowski (zm. 1606 r.), późniejszy depozyt olkuski, trzy razy na przestrzeni lat 1564-1569 prowadził zajęcia z gramatyki hebrajskiej. Ostatnim szesnastowiecznym hebraistą wykładającym język Starego Testamentu w Akademii był Jan Porębnny, który w semestrze letnim 1590 r. uczył gramatyki hebrajskiej. Obok tych nielicznych oficjalnych wykładowców swoich sił na polu hebraistyki próbowało kilku bakałarzy, wykładając podstawy hebrajszczyzny w czasie swych wakacyjnych i wielkopostnych prelekcji²⁴.

Wśród krakowskich profesorów nie brakowało jeszcze innych wybitnych osobistości znających język hebrajski, choć bezpośrednio jego dydaktyką się nie zajmowały. Do tej grupy należał Wojciech Nowopolczyk (ok. 1504-1559), który wykładał grekę, literaturę łacińską i teologię²⁵. Kolejnym był uczeń Jana Leopoldy, Stanisław Mareniusz (ok. 1532-1580), nauczający literatury greckiej, gramatyki, filozofii i teologii, który pozostawił w rękopisie trzy cenne kodeksy zawierające m.in. greckie i hebrajskie wersje Modlitwy Pańskiej²⁶.

Do grona osób znających przynajmniej podstawy języka hebrajskiego zalicza się również krakowskich grecystów. Pierwszy z nich to Jerzy Liban z Legnicy (1464 r. – po 1546 r.), którego nauczycielem był *homo trilinguis*, W. Koler. W przedmowie do krakowskiego dziełka Erazma o sztuce pisania listów (*Opus de conscribendis epistolis*, 1523 r.), piętnując przeciwników humanistycznego wykształcenia, Liban pisał, że „nie tylko bardziej ozdobnej i czystej łaciny, ale również hebrajszczyzny i greczyzny, których początków chociaż nigdy nie

²³ Zob. R. Palacz, *Jan z Trzciany (Arundinensis)*, PSB X, s. 485; J. Czerkawski, *Jan z Trzciany, Arundinensis*, EK VII, k. 945.

²⁴ Zob. H. Barycz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 95.

²⁵ Zob. L. Hajdukiewicz, *Nowopolczyk (Novicampianus, Nowopolski) Wojciech*, PSB XXIII, s. 377-379.

²⁶ Zob. tenże, *Mareniusz (Marennius) Stanisław*, PSB XIX, s. 631-632; zob. również: H. Barycz, *Dzieje nauki w Polsce...*, s. 128-129.

uszcześnie [...] niesłusznie przeciw nim się srożą i napadają na nie²⁷. Ok. 1539 r. Liban opublikował u Macieja Szarfenberga pracę *De accentuum ecclesiasticorum exquisita ratione*²⁸, w której pięć stron poświęcił również akcentom hebrajskim (k. G2r-4r).

Kolejni grecyści, którym nie była obca hebrajszczyzna, to uczeń S. Mareniusza, Błażej Bazyl Goliniusz (ok. 1545-1625)²⁹, oraz Stanisław Grzepski (1524-1570), który studium hebrajskiego podjął prawdopodobnie pod wpływem F. Stankara i pozostawił po sobie pionierskie prace o hebrajskim systemie miar i numizmatyce³⁰. Przynajmniej elementarne przygotowanie hebraistyczne musiał mieć również Mateusz z Kościana (zm. 1545 r.), który w latach 1534-1536 wykładał w Akademii Księgę Psalmów, Księgę Izajasza, Jeremiasza i Ezechiela³¹.

W drugiej połowie XVI w. wykłady hebraistyczne, prowadzone – jak wiadać – sporadycznie, traciły na znaczeniu i z czasem prawie całkowicie zniknęły. Ostatnimi renesansowymi *viri trilingues* w krakowskiej wszechnicy byli żyjący na przełomie renesansu i baroku: Jan Kłobucki (z Kłobucka) (ok. 1570-1609)³², Jakub Vitellius (Vitellius; zm. 1648 r.)³³, Marcin Słonkowiec (zm. 1658 r.)³⁴, Mikołaj

²⁷ Za: H. Barycz, *Libanus Jerzy*, PSB XVII, s. 272.

²⁸ *De accentuum ecclesiasticorum exquisita ratione, scilicet Lectionali, Epistolari, et Euangelico, Libellus omnibus sacris iniciatis, Vicarijs et Ecclesiae Ministris, non minus Utilis quam necessarius*, Kraków, Maciej Szarfenberg, [ok. 1539], 8°. Datę druku K. Estreicher ustalił na podstawie dedykacji, w której autor gratuluje bp. Gamratowi objęcia biskupstwa (E XXI, s. 253).

²⁹ Zob. L. Hajdukiewicz, *Goliniusz Błażej Bazyl*, PSB VIII, s. 221-223.

³⁰ Zob. H. Barycz, *Grzepski Stanisław*, PSB IX, s. 99-102.

³¹ Zob. L. Hajdukiewicz, *Mateusz z Kościana*, PSB XX, s. 195-196. Zob. również R. Kaśków, *Zainteresowanie językiem hebrajskim...*, s. 44.

³² Profesor Akademii Krakowskiej. Znał hebrajski, ale nie udało się ustalić, czy nauczał go oficjalnie. Udzielał lekcji prywatnych, ale nie wiadomo, czy również lekcji języka hebrajskiego. Zob. W. Urban, *Kłobucki (Clobucius, Clobucensis...) Jan*, PSB XIII, s. 42-43.

³³ Doktor teologii, profesor Akademii Krakowskiej, bibliotekarz tejsze uczelni od 1639 r. W 1629 r. w Krakowie wydał *Hermes trismegitus*, gdzie zamieścił na cześć Adama Opatowczyka wiersze w trzech językach: hebrajskim, greckim i łacińskim. Zob. F.M. Sobieszkański, *Vitellius (Jakób)*, EPOrg XXVI, s. 237.

³⁴ Wykształcony w Krakowie (1626/1627-1633) i w Padwie (1652-1653). Pracę wykładowcy w Akademii podjął w 1638 r., gdy zaczął prowadzić zajęcia z filozofii. Jako tzw. profesor królewski w 1650 r. wykładał język hebrajski. Bibliotekarz wszechnicy jagiellońskiej podczas potopu szwedzkiego (1655-1656). Dziekan Wydziału Filozoficznego (1657/1658) oraz profesor teologii. Zginął podczas pożaru swojego mieszkania w nocy z 7 na 8 maja 1658 r. Podczas pożaru spłonęła jego prywatna biblioteka, bogato wyposażona w gramatyki hebrajskie. Wydał podręcznik do gramatyki tego języka: *Synopsis grammaticae Hebraicae...* (Kraków 1651), dedykowany rektorowi Jakubowi Górskiemu. Zob. W. Baczkowska, *Słonkowiec (Słomkiewicz, Słonkowiec) Marcin*, PSB XXXIX, s. 27-28.

Żórawski (Geranius; ur. 1595 r.)³⁵, Szymon Gałkowiec (zm. 1667 r.)³⁶ oraz Wojciech Gryglicki (Griglicius; zm. 1670 r.)³⁷.

Sytuacji nie poprawiło poszukiwanie hebraistów poza granicami Rzeczypospolitej, a jedna z prób tego typu zakończyła się ogromnym niepowodzeniem – sprowadzeniem do Polski Włocha Franciszka Stankara (ok. 1501-1574), który w połowie XVI w. stał się źródłem zamętu i sporów dzielących polskich protestantów.

Franciszek Stankar, katolicki duchowny o żydowskich korzeniach, *homo trium linguarum*, pochodził z Mantui. Nie wiadomo, czy on sam, czy też jego bezpośredni przodkowie przyjęli wiarę chrześcijańską. Był wybitnym hebraistą. W 1526 r. w Strasburgu opublikował podręcznik do nauki języka hebrajskiego *Ebraeae Grammaticae Institutio*. Dzieło było wznawiane w Wenecji (1530 r.) i Bazylei (1547, 1555 r.) i przyciągnęło uwagę bp. Maciejowskiego. W 1548 r. książka ukazała się również w Krakowie. Edycję krakowską podręcznika autor zadedykował bp. Maciejowskiemu, który sfinansował nakład³⁸. Stankar przeszedł na protestantyzm w 1540 r., gdy pracował jako nauczyciel w Padwie. Z obawy przed inkwizycją zbiegł do Wenecji, gdzie został na krótko uwięziony. W 1544 r. objął posadę profesora języka hebrajskiego na Uniwersytecie w Wiedniu, ale z powodu swoich reformacyjnych sympatii w 1545 r. musiał opuścić to środowisko i udał

³⁵ Wykształcony wyłącznie w Krakowie (bakalaureat sztuk i filozofii w 1618 r., magister sztuk i doktor filozofii w 1620 r.), gdzie bardzo dobrze opanował języki starożytne. Zob. J. Przyborski, *Żórawski (Mikołaj)*, EPORG XXVIII, s. 1073-1074.

³⁶ Hebrajski wykładał od 1637 r. W ramach wykładów uczył gramatyki i traktatu o akcentach. Zob. L. Hajdukiewicz, *Gałkowiec Szymon*, PSB VIII, s. 254-255.

³⁷ Wykształcony w Krakowie, orientalista znający hebrajski, arabski, syryjski i grekę. Również profesor prawa kanonicznego w Akademii Zamojskiej (od 1649 r.). Zob. J. Reychman, *Gryglicki (Gryglicius, Greglicius) Wojciech Albert*, PSB IX, s. 76; zob. również: H. Barycz, *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 95; tenże, *Dzieje nauki polskiej...*, s. 129; J.A. Wadowski, *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej*, Materiały i Opracowania Dotyczące Historii Wyższych Zakładów Naukowych w Polsce 1, Warszawa 1899-1900, s. 125-126.

³⁸ Krakowskie wydanie dzieła nie zachowało się, ale odnotowali je osiemnasto- i dziewiętnastowieczni bibliografowie (*Ianociana sive Clarorum Atque Illustrum Poloniae Auctorum Maecenatumque Memoriae Miscellae*, t. 1, Varsaviae – Lipsiae, Apud Michelem Groellium, 1776, s. 249-250; E XXIX, s. 173; Jocher I, s. 69, poz. 609; J. Łukaszewicz, *Historja szkół w Koronie...*, s. 110). Korzystamy z dwóch bazylejskich edycji, które ukazały się u Jakuba Parcusa: *Ebraeae Grammaticae Institutio. In qua omnes octo orationis partes summa diligentia ita traduntur, ut nihil ad hanc rem desiderandum sit. Adiuncta sunt haec, ab eodem autore. Rerum omnium capita. Exercitatiuncula catholica. Et suae grammaticae compendium. Nunc primum in lucem aedita*, Basileae, J. Parcus, 1547, 8°; oraz wyd. z 1555. Jeśli chodzi o wydanie strasburskie, to Estreicher podaje w wątpliwość jego istnienie. Edycję krakowską opisuje jako: „*Grammatica Institutio linguae Hebraeae*. In Regia Poloniae Cracovia, apud Joannem Haelicz anno ab incarnatione Verbi Mystero MDXLVIII (1548) Mensis Februarii die XXI. 8ce”.

się w towarzystwie Bernarda Ochino do Bazylei. Pod koniec 1548 r. przebywał w Transylwanii, skąd w 1549 r. bp S. Maciejowski sprowadził go do Krakowa³⁹, aby uczył hebrajskiego. Niebawem jednak z powodu heretyckich poglądów znalazł się w biskupim więzieniu w Lipowcu, skąd zbiegł przy pomocy Andrzeja Trzecieckiego Młodszego⁴⁰, udał się do Pińczowa (1550 i 1559 r.) i Królewca (1551-1552), gdzie włączył się w spór o pośrednictwo Chrystusa⁴¹.

Jak widać, istniała w Krakowie możliwość studiowania języka hebrajskiego, ale już w latach czterdziestych XVI w., ze względu na opisany wyżej kryzys, nie gwarantowała ona systematyczności ani wysokiego poziomu. Osobom zainteresowanym dogłębnym studium tego języka pozostawało poszukiwanie prywatnych nauczycieli lub udanie się do innych ośrodków akademickich w Europie.

2. Studia hebraistyczne w renesansowej Rzeczypospolitej a reformacja i kontrreformacja

Polska hebraistyka, podobnie jak zachodnioeuropejska, nabrała z czasem różnych odcieni wyznaniowych, reprezentujących najważniejsze nurty reformacji: luterński, kalwiński (w Polsce związany z braćmi czeskimi) i radykalny (ariański). Nauczanie i znajomość hebrajszczyzny stały się narzędziem, którym posługiwała się również polska kontrreformacja, zwłaszcza w swym jezuickim wydaniu.

a. Luteranie

Luterańskim ośrodkiem studiów hebraistycznych związanym z Rzeczypospolitą był Królewiec. Albrecht Hohenzollern (1490-1568) już od początku lat dwudziestych XVI w. utrzymywał kontakty z M. Lutrem, skłaniając się coraz bardziej ku reformacji. W 1523 r. pod wpływem kazań A. Osiandra, których wysłuchał w Norymberdze, książę został wyznawcą luteranizmu⁴². W tym samym roku do-

³⁹ K. Morawski (*Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, t. 2, s. 258) podaje, że było to w 1546 r., natomiast M. Bałaban (*Historja Żydów...*, t. 1, s. 526-527), że w 1547 r.

⁴⁰ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1676-1677; W. Urban, *Stancarus, Francis*, OER IV, s. 107; Koss. I, s. 226.

⁴¹ Zob. W. Urban, *Stancarus, Francis*, OER IV, s. 107-108; K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, t. 2, s. 258.

⁴² Zob. W. Sosna, *Ludzie i wydarzenia (17.10.1552 r. zmarł ks. Andrzej Osiander)*, „Gazeta Ewangelicka” (2002) 11-12 (www.gazetaewangelicka.org).

tychczasowy katolicki biskup sambijski, Jerzy von Plentz (zm. 1550 r.) przeszedł oficjalnie na luteranizm, a następnie objął nowo utworzoną luteranскую diecezję w Królewcu. W 1525 r. Prusy Książęce były już protestanckie.

Książę stał się protektorem i propagatorem luteranizmu w Rzeczypospolitej, marzył o polskim tronie i – jak się wydaje – w tym celu utrzymywał szerokie kontakty z osobami wpływowymi ówczesnej Rzeczypospolitej. Był mecenasem polskich i litewskich uczonych, humanistów i artystów. Fundował liczne stypendia młodym luteranom, którzy studiowali w Królewcu oraz w innych ośrodkach protestanckich w Niemczech, głównie w Wittenberdze⁴³.

Aby propagować protestantyzm i zapewnić parafiom stały dopływ wykształconych duchownych, Albrecht zwrócił wielką uwagę na szkolnictwo, zakładając we wszystkich większych miastach tzw. szkoły łacińskie. W 1542 r. książę otworzył w Królewcu gimnazjum, a następnie w 1544 r. uniwersytet, zwany Collegium Albertinum, który miał służyć szerzeniu oświaty humanistycznej w duchu protestanckim – nie przypadkiem uczelnia była nazywana Wittenbergą Wschodu⁴⁴. Pierwszym rektorem gimnazjum został litewski humanista, Abraham Culvensis (ok. 1510-1545), zwany też Kulwieciem lub Kulwą, a rektorem uniwersytetu Jerzy Sabinus-Schuler (zm. 1560 r.), zięć Melanchtona. Do obydwu szkół sprowadzono profesorów przede wszystkim z Wittenbergi, głównie za rekomendacją Melanchtona, który osobiście interesował się rozwojem luteranckiego szkolnictwa w Prusach⁴⁵. Pozostali wykładowcy pochodzili z Polski lub z innych ośrodków zagranicznych. Wśród profesorskiego grona zatrudnionego lub goszczącego w Królewcu znajdowała się również grupa znawców języków biblijnych⁴⁶.

Około połowy wieku wielu zdolnych hebraistów odwiedziło Królewiec. Większość z nich zdobywała tytuły na Uniwersytecie w Wittenberdze, gdzie nauczanie języka hebrajskiego i greki należało do najważniejszych przedmiotów obowiązującego *curriculum* studiów teologicznych. Nie brakowało również osób, które pobierały nauki we włoskich ośrodkach uniwersyteckich. W tym miejscu przytoczymy tylko najważniejsze nazwiska.

Pierwszym profesorem języka hebrajskiego i greki w Królewcu był Litwin Abraham Kulwiec, humanista, prawnik i filolog. Greckiego i hebrajskiego zaczął się uczyć w Krakowie w 1528 r., zapewne pod kierunkiem Dawida Leonarda (zob. wyżej, s. 113n), gdzie uzyskał bakalaureat sztuk wyzwolonych. Kontynuował studia filologiczne i dodatkowo prawnicze w Lowanium (1530-1535), Wittenberdze

⁴³ Zob. B. Nischan, *Prussia*, OER III, s. 360-361; por. J. Serczyk, *Albertyna. Uniwersytet w Królewcu (1544-1945)*, Biblioteka Olsztyńska 27, Olsztyn 1994, s. 15-16.

⁴⁴ B. Nischan, *Prussia*, s. 361.

⁴⁵ Zob. J. Serczyk, *Albertyna...*, s. 16-18.

⁴⁶ Zob. E. Gigilewicz, *Królewiec*, EK IX, k. 1357; I. Warmiński, *Andrz. Samuel i Jan Seklucjan*, Poznań 1906, s. 32.

(1536 r.), w Lipsku (1536 r.) i w Sienie (1536-1538/1539). Z powodu propagowania reformacji musiał schronić się pod protekcję księcia Albrechta. Zajęcia z greki i hebrajskiego podjął na Albertynie w 1544 r., ale przedwczesna śmierć w 1545 r. przerwała jego pracę dydaktyczną⁴⁷.

Hebrajski dobrze znał również Stanisław Rafajłowicz, znany też jako Rapagelan (Rapagelanus). Albrecht wiązał z nim nadzieje na nowy przekład Biblii (zob. niżej, s. 124). Pierwsze szlify akademickie Rapagelan odebrał w Krakowie (od 1528 r.), gdzie studiował teologię oraz grekę pod kierunkiem Jerzego Libana. Biografowie Rafajłowicza uważają jednak, że bardziej przykładał się do studium hebrajskiego prowadzonego wówczas przez Dawida Leonarda z Warszawy⁴⁸. Najprawdopodobniej w Krakowie też otrzymał stopień bakałarza teologii, gdzie zapewne zaczął się skłaniać ku luteranizmowi. Na tej drodze utwierdził się, studiując w Wittenberdze (1542-1544), gdzie pod kierunkiem Kaspra Crucigera (1504-1548) uzyskał doktorat z teologii. Był uczniem Lutra i przyjacielem Melanchtona. Z całą pewnością Rafajłowicz pogłębiał w centrum luteranizmu swoją znajomość języków biblijnych – świadczy o tym choćby zamieszczone przez niego ogłoszenie, w którym zachęcał do pobierania u siebie prywatnych lekcji, twierdząc, że w ciągu kilku miesięcy, posługując się gramatyką S. Münstera, „gotów jest nauczyć każdego chętnego hebrajskiego [...], który uważał za łatwiejszy od greki”⁴⁹. W 1544 r. przybył do Królewca, gdzie w lipcu objął katedrę teologii. Swoją pracę dydaktyczną rozpoczął od wykładów na temat Psalterza, uczył również hebrajskiego. Jego wykłady przyciągały liczne grono studentów, nawet sam książę zaszczycał je swoją obecnością. Pracował nad przekładem Nowego Testamentu na język polski, wprowadzając prawdopodobnie w sztukę translatorską Stanisława Murzynowskiego. Błyskotliwą karierę Rafajłowicza w Albertynie przerwała jego nagła śmierć 13 maja 1545 r.⁵⁰

W 1546 r. wykłady po Kulwieciu podjął protegowany Melanchtona, Andrzej Wesseling (zm. 1570 r.), który w swoim wykładzie inauguracyjnym wyjaśniał przydatność studium hebrajszczyzny oraz zapowiadał, że będzie nauczał gramatyki na przykładach zaczerpniętych z Psalterza⁵¹.

⁴⁷ Zob. H. Barycz, *Kulwiec (Culvensis, Kulwa) Abraham*, PSB XVI, s. 165-167; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 1, Olsztyn 1984, s. 163-165. T. Krahel, *Kulwiec, Culvensis, Abraham*, EK X, k. 219; I. Warmiński, *Andrz. Samuel i Jan Seklucjan*, s. 32. 109-110. 121. 122. 126. 127; S. Augustowicz, J. Jasiński, T. Oracki, *Wybitni Polacy w Królewcu. XVI-XX wiek*, Olsztyn 2005, s. 51-57.

⁴⁸ J. Małek, W. Polak, *Rapagelan Stanisław*, PSB XXX, s. 576.

⁴⁹ Zob. tamże, s. 577.

⁵⁰ Zob. tamże, s. 576-578; S. Augustowicz, J. Jasiński, T. Oracki, *Wybitni Polacy w Królewcu...*, s. 59-62; I. Warmiński, *Andrz. Samuel i Jan Seklucjan*, s. 125-126.

⁵¹ Zob. L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 121.

Następcą A. Wesselinga został kolejny uczeń i protegowany Melanchtona, Fryderyk Staphylus (1512-1564), wykształcony w Krakowie, Padwie i Wittenberdze. W Wittenberdze w 1541 r. uzyskał tytuł magistra sztuk wyzwolonych, a w 1543 r. podjął wykłady na wydziale filozofii. W 1546 r. na prośbę J. Sabinusa-Schulera Melanchton przysłał Staphylusa do Królewca w celu prowadzenia wykładów z teologii po zmarłym Rafajłowiczu oraz kontynuowania prac nad przekładem Biblii na język polski. W Królewcu obok teologii Staphylus prowadził zajęcia z języka greckiego. Przy pracy nad tłumaczeniem Nowego Testamentu zwracał się do Bernarda Wojewódki z prośbą o użyczenie jego wersji tłumaczenia, ale Wojewódka odniósł się do tej prośby niechętnie, gdyż planował prawdopodobnie edycję własnego przekładu. W 1547 r. Staphylus został drugim w kolejności rektorem Albertinum (1547-1548), a pierwszym wybranym przez senat uczelni. Skonfliktowany ze środowiskiem opuścił jednak uczelnię w 1549 r., a w 1552 r. we Wrocławiu nawrócił się na katolicyzm⁵². Według L. Geigera prowadził na Albertynie również wykłady z języka hebrajskiego, które przejął po nim Jan Sciurus, uczący wcześniej greki⁵³.

W latach 1549-1552 teologię i hebrajski w Królewcu wykładał zbiegły z Norymbergii „ojciec duchowny” księcia, A. Osiander, według niektórych jeden z najwybitniejszych hebraistów wśród niemieckich reformatorów⁵⁴, szerzył przy tym swoje kontrowersyjne i dzielące środowisko poglądy⁵⁵.

W latach 1551-1552 profesurę teologii w Collegium Albertinum objął również wybitny hebraista, F. Stankar (zob. wyżej, s. 119), który z pasją włączył się w dyskusje wywołane przez Osiandra⁵⁶. W jednym ze swoich dzieł wydanych w tym okresie tytułuje się jako: „Sacrae Theologiae, et Ebraicae linguae in Academia Regiomontana Prussiae, publicus professor”⁵⁷.

Początkowo profesura języka hebrajskiego podlegała wydziałowi filozoficznemu. Języka tego nauczano także w ramach wykładów z teologii i dopiero w 1553 r. została utworzona katedra hebraistyki, a pierwszym jej profesorem został A. Wesse-

⁵² Zob. A. Biedrzycka, A. Szorc, *Staphylus (Stapellage) Fryderyk*, PSB XLII, s. 261-263; K. Löffler, *Staphylus, Friedrich*, w: *The Original Catholic Encyclopedia. An International Work of Reference on the Constitution, Doctrine, Discipline, and History of the Catholic Church*, wyd. online; J. Serczyk, *Albertyna...*, s. 24.

⁵³ Zob. L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 121.

⁵⁴ G.L. Jones, *The Discovery of Hebrew...*, s. 59. Zob. również: s. 60, przyp. 187.

⁵⁵ Zob. B. Nischan, *Prussia*, s. 361; G. Seebaß, *Osiander, Andreas*; Y. Amir, *Osiander, Andrea*; J. Serczyk, *Albertyna...*, s. 28. 30.

⁵⁶ F. Stankar uważał, że Chrystus jest pośrednikiem między człowiekiem a Bogiem tylko w naturze ludzkiej, natomiast w naturze boskiej jest równy Bogu, za co został wielokrotnie potępiony przez kalwińskie synody. Pod koniec życia wyrzekł się swoich błędów i zmarł jako wyznawca kalwinizmu. Zob. W. Urban, *Stancar, Francis*.

⁵⁷ Zob. E XXIX, s. 172.

ling, do którego statutowych obowiązków należało wykładanie ksiąg historycznych Starego Testamentu w semestrze letnim oraz Pięcioksięgu Mojżesza w semestrze zimowym. Jego długa działalność dydaktyczna (do 1570 r.) przyczyniła się do znacznego wzrostu pozycji studiów hebraistycznych w Królewcu. Pod koniec swego życia w testamencie wyznaczył stypendium dla trzech studentów teologii, na których nałożył obowiązek studiowania języka hebrajskiego.

Katedrę po Wesselingu na krótko przejął Henning Adendorp, a następnie wykształcony w Wittenberdze oraz przez Żydów Mikołaj Goniäus, który uczył do 1589 r.⁵⁸.

Do królewieckich filologów biblijnych (choć wykładów językowych w Królewcu nie prowadził) należał także stypendysta Albrechta, Stanisław Murzynowski (Suszycki) (ok. 1526/1528-1553). Znał on trzy języki uważane za podstawę humanistycznego wykształcenia, w tym hebrajski, choć wydaje się, że ze względu na pozostawiony przez niego przekład Nowego Testamentu bliższa była mu greka⁵⁹. Murzynowski kształcił się w gimnazjum królewieckim (ok. 1541-1545), gdzie rozpoczął studium języków biblijnych (zapewne pod kierunkiem A. Kulwicia i S. Rafajłowicza), a następnie w wieku ok. 17-19 lat (ok. 1545-1547) odbył studia w Wittenberdze, pogłębiając pod kierunkiem Melanchtona swoją wiedzę z filologii biblijnej. Od roku 1547 do 1549 przebywał również we Włoszech. W 1549 r. był już w Królewcu, gdzie został przedstawiony i polecony Albrechtowi przez Jana Łaskiego⁶⁰.

Dysponując sporym gronem dobrze przygotowanych filologów, książę podjął starania o nowy przekład Biblii, który miał być sporządzony w duchu luteranckim, a więc z języków oryginalnych na język polski. O taki przekład zabiegali nie tylko Polacy zamieszkujący Prusy, ale również sympatyzujący z luteranizmem mieszkańcy Korony. Plany Albrechta były bardzo ambitne. Myślał on o przekładzie całego Pisma Świętego⁶¹. Między innymi w celu przełożenia Biblii przynaglał do powrotu z Wittenbergi Rafajłowicza, który niebawem po rozpoczęciu prac zmarł. Po jego śmierci rektor uniwersytetu, J. Sabinus-Schuler, zwrócił się do Melanchtona o przysłanie do Królewca teologa, który nie tylko zająłby pustą katedrę, ale także mógłby kontynuować prace nad tłumaczeniem Biblii. Melanchton polecił F. Staphylusa, który również nie zdołał doprowadzić do końca tłumaczenia Biblii. Na następcę Staphylusa, A. Osiandra, w dziele tłumaczenia Pisma Świętego nie można było liczyć, gdyż nie znał języka polskiego. W tej sytuacji książę po-

⁵⁸ Zob. L. Geiger, *Das Studium der hebräischen Sprache...*, s. 121-122.

⁵⁹ Por. S. Augusiewicz, J. Jasiński, T. Oracki, *Wybitni Polacy w Królewcu...*, s. 74-75.

⁶⁰ Zob. J. Małek, *Murzynowski Stanisław*, PSB XXII, s. 281-282; I. Warmiński, *Andrz. Samuel i Jan Seklucjan*, s. 311-322. 409-415.

⁶¹ Zob. I. Warmiński, *Andrz. Samuel i Jan Seklucjan*, s. 268-269.

wierzył to zadania Janowi Seklucjanowi, który przy pomocy S. Murzynowskiego doprowadził do końca przekład samego Nowego Testamentu i wydał go w latach 1550-1553. Na tłumaczenie Starego Testamentu z języków oryginalnych przyjdzie Polakom poczekać jeszcze 10 lat⁶².

Jak widać, Polacy, głównie ci związani z reformacją, mieli możliwość studiowania języka hebrajskiego również w Królewcu, choć nieustanne zmiany wykładawców tego języka, szczególnie w początkowej fazie działalności Albertyny, oraz niepokój towarzyszący sporom personalnym i dogmatycznym z całą pewnością nie ułatwiała systematycznej i stojącej na wysokim poziomie nauki.

b. Kalwiniści i bracia czescy

Studium języków biblijnych cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem także w środowisku polskich kalwinistów i braci czeskich. Główne siły filologów biblijnych tego środowiska skupiły się wokół przekładu całej Biblii z oryginału na język polski, co w rezultacie dało dwa kompletne tłumaczenia Pisma Świętego: Biblię brzeską oraz Biblię gdańską.

Przekład Biblii brzeskiej powstał w Pińczowie, gdzie po wygnaniu paulinów w 1550 r. Mikołaj Oleśnicki (zm. ok. 1556/1557 r.) założył gimnazjum i drukarnię, które skupiły wokół siebie spore grono polskich i zagranicznych wyznawców i sympatyków genewskiego nurtu reformacji, tworząc silny ośrodek kalwinizmu w Koronie Polskiej. Wśród osób sprowadzonych przez Oleśnickiego do Pińczowa byli również wybitni filologowie pochodzący z Rzeczypospolitej oraz z zagranicy⁶³.

Nie jest dziś możliwe ustalenie wyczerpującej listy hebraistów i literatów pracujących nad przekładem Biblii pińczowskiej. Zachowane listy osób pracujących nad tłumaczeniem, począwszy od zainicjowania prac aż do ich ukończenia, są dość długie i liczą prawie 20 nazwisk: Jan Łaski, Szymon Zacjusz, Grzegorz Orszak, Franciszek Stankar, Piotr Satorius, Andrzej Trzeciecki Młodszy, Jakub Lubelczyk, Jan Utenhove, Franciszek Lismanin, Bernard Ochino, Jerzy Biandrata, Gianpaolo Alciati, Marcin Krowicki, Jan Thénaud, Aleksander Vitrelin, Piotr Brelius, Grzegorz Paweł z Brzezin, Jerzy Schomann⁶⁴.

⁶² Szerzej na ten temat: zob. I. Warmiński, *Andrz. Samuel i Jan Seklucjan*, s. 268-274.

⁶³ Por. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1663-1666.

⁶⁴ Zob. S.W. Ringeltaube, *Gründliche Nachricht von polnischen Bibeln*, Danzig 1744. Rękopiśmienna lista tłumaczy znajduje się również w egz. BB przechowywanym w Paryżu (Pa BN Rés. 458). Listy tłumaczy i literatów pracujących nad BB podają jeszcze inne źródła i opracowania, jednak nie są ze sobą zgodne: zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1661.

Listę tę warto rozszerzyć o nazwisko Bernarda Wojewódki, którego działalność wydawniczo-literacka oraz biblijne prace przekładowe wpisują się w historię powstawania pierwszego kalwińskiego przekładu Biblii na język polski.

Podobnie jak wiele innych dzieł literackich, tak i Biblia brzeska ma swoją prehistorię, a to na skutek wcześniej podejmowanych już prób przekładu całej Biblii na język polski. Prawdopodobnie B. Wojewódka (zm. 1554 r.) tłumaczył na polski w Brześciu Nowy Testament, który jednak nie ukazał się drukiem, i w ogóle nie wiadomo, czy praca ta została ukończona. Jemu to przypisuje się również wierszowane przekłady kilku psalmów, które ukazały się drukiem w latach 1546-1558, a więc częściowo już po tragicznej śmierci tłumacza (utopił się podczas przeprawy przez rzekę)⁶⁵. W maju 1555 r. wdowa po Bernardzie, Dorota Wojewódka, za pośrednictwem Sz. Zacjusza poszukiwała możliwości druku polskiej wersji Księgi Rodzaju – zapewne w przekładzie męża⁶⁶. Rok później, w kwietniu 1556 r. z podobną inicjatywą wystąpił na synodzie w Pińczowie krakowski diakon Stanisław Wiśniowski, który zachęcał do wykupienia od wdowy manuskryptu z tekstami tłumaczeń pozostałych po jej mężu i wydanie ich drukiem⁶⁷. Na tej podstawie niektórzy sądzą, że choć nazwiska Wojewódki brak na listach tłumaczy, to jego prace przekładowe przekazane przez Dorotę mogły zostać włączone do Biblii pińczowskiej⁶⁸.

Towarzyszem literackich poczynań Wojewódki w Brześciu był A. Trzeciecki Młodszy (ok. 1525 – ok. 1584), syn Andrzeja Trzecieckiego Starszego (który hebrajskiego uczył się w Lowanium), należącego do pierwszej generacji polskich zwolenników reformacji. O humanistycznych studiach młodszego Trzecieckiego wiemy tylko tyle, że w latach 1544-1547 studiował w Wittenberdze u Melanchtona, z którym jego ojciec prowadził regularną korespondencję. W 1547 r.

⁶⁵ *Psalm Dawidow Xij. z notami / z łacińskiego języka na Polski przełożony*. B. W., [tł. B. Wojewódka], Kraków, H. Wietor, 1546, 8°. Psalm podpisany jest inicjałami B.W.; M. Wiszniewski uważał, że należą one do Bernarda Wapowskiego (zob. Wiszn. VI, s. 471), sprzeciwił się temu I. Warmiński, jego zdaniem chodzi tu o Bernarda Wojewódkę (zob. I. Warmiński, *Andrz. Samuel i Jan Seklucjan*, s. 462-464; również NK III, s. 412); [*Psalm XIII (Rzekł niemądri w ser. swoim)*, tł. B. Wojewódka], Kraków, Łazarz Andrysowicz, [ok. 1556], 8°; *Psalm CXXVII. Beati omnes qui timent Dominum. &c.* B. W., [tł. B. Wojewódka], Kraków, Łazarz Andrysowicz, [ok. 1556], 8°; *Psalm Dawidow L. Miserere mei deus secundum magnam misericordiam tuam &c.* B. V., [tł. B. Wojewódka], Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°; *Psalm Dawidow C.ij. z łacińskiego języka na Polski ku śpiewaniu Przełożony*, [tł. B. Wojewódka], Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°; *Psalm Dawidow. CXXXVII. Beati omnes qui timent Dominum. &c.* B. W., [tł. B. Wojewódka], Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°; *Psalm. Cxxix. De profundis clamaui ad te Domine*, [tł. B. Wojewódka], Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°.

⁶⁶ Zob. K. Piekarski, *Szymon Zacjusz w Brześciu*, RP 9-10 (1937-1939), s. 433-435.

⁶⁷ „S. Wiśniowski egit negotium viduae Bernatowa de libris translatis per maritum eius, ut iudicio ecclesiae edantur in lucem ad eius sustentationem” (ASRP I, s. 58).

⁶⁸ D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1673.

młodszy Trzeciecki powrócił do Krakowa, a w 1550 r. wraz z innymi możnymi zwolennikami protestantyzmu zorganizował ucieczkę Stankara z więzienia w Lipowcu. Dalsze lata jego życia upływały pod patronatem Mikołaja Radziwiłła Czarnego. W latach 1551-1553 współpracował w Brześciu z Wojewódką przy wydawaniu literatury protestanckiej oraz tłumaczeniu na język polski Nowego Testamentu. Uważa się go również za tłumacza Psalmu 1, który dwukrotnie ukazał się w broszurowym wydaniu⁶⁹. To właśnie Trzecieckiego przynaglał sam Kalwin w 1555 r. do podjęcia wysiłku organizacji prac przekładowych całego Pisma Świętego na język polski⁷⁰. W maju 1560 r. reprezentował on Mikołaja Radziwiłła na synodzie w Pińczowie, przedkładając jego propozycję sfinansowania tłumaczenia i druku Biblii.

Jeśli chodzi o udział Trzecieckiego w pracach nad pińczowskim przekładem Pisma Świętego, to zachowały się pewne mało precyzyjne wzmianki. On sam informował gdańskiego patrycjusza Joachima Pełkę, że pracuje nad Biblią i nad świętym językiem (tzn. hebrajskim) i stąd nie ma czasu na pisanie poezji⁷¹. Jan Kochanowski w *Elegiach* (III, 13, 15) wychwalał Trzecieckiego za jego biegłość w trzech klasycznych językach oraz za jego przekłady biblijnej pieśni o stworzeniu⁷². Nie wiadomo jednak, czy mistrz z Czarnolasu miał na myśli fragmenty Biblii brzeskiej, czy też jakieś inne rymowane tłumaczenia tekstów biblijnych⁷³. Jednak mimo wątpliwości związanych z tymi świadectwami udział Trzecieckiego Młodszego w pracach nad Biblią jest bardzo prawdopodobny zarówno ze względu na jego kwalifikacje filologiczne, jak i na to, że po majowym synodzie w 1560 r. pozostał w Pińczowie i być może to właśnie on w 1562 r. dostarczył rękopis Biblii

⁶⁹ *Pieśń przy pogrzebie Człowieka krześcijańskiego. Przyłożon też iest Psalm Pierwssy. Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum. &c.*, [tł. A. Trzeciecki, Kraków], Łazarz Andrysowicz, 1556, 8°; *Pieśń przy pogrzebie Człowieka Krześcijańskiego. Przyłożon tesz iest Psalm pierwssy. Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum, &c.*, [tł. A. Trzeciecki], Kraków, M. Siebeneicher, [ok. 1558-1561], 8°.

⁷⁰ CalvinOpOm XVII, k. 910-912.

⁷¹ „Nunc quia, tractantem divini oracula verbi, / Avocat a Muis me sacra lingua meis, / Nec potis est animus iustum indulgere laborem / Carminibus, mitto carmina pauca tibi” („Ponieważ w obecnej chwili, zajętego pracą nad objawionym słowem Bożym, święta mowa odciąga mnie od moich muz i nie mogę tyle troski, ile by należało, poświęcić poezji, posyłam ci parę tylko wierszy”, A. Trzeciecki, *Dzieła wszystkie*, t. 1: *Carmina. Wiersze łacińskie*, red. J. Krókowski, Biblioteka Pisarzy Polskich B 8, Wrocław 1958, s. 176. 177). Por. J. Krókowski, *Andrzej Trzeciecki. Poeta-humanista i działacz reformacyjny*, Warszawa 1954, s. 71.

⁷² „Concinit acceptos superis Tricesius hymnos, / Linguarum praestans cognitione trium / Et quae de mundi perscripsit origine Moses, / Ignota esse suae non patitur patriae” („Trzeciecki, znakomity znawca trzech języków, śpiewał hymny miłe bogom: to, co Mojżesz o świata początku napisał, pragnie on, by i jego ojczyzna wiedziała”, J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie*, t. 3, Warszawa 1884, s. 131); por. J. Krókowski, *Andrzej Trzeciecki...*, s. 71.

⁷³ O wątpliwościach na ten temat: zob. J. Krókowski, *Andrzej Trzeciecki...*, s. 71.

do Brześcia, gdzie oczywiście miał również możliwość wprowadzenia ostatnich poprawek⁷⁴.

Ważnym członkiem zespołu tłumaczy (do 1560 r.), który zainicjował prace nad przekładem Pisma Świętego, był Grzegorz Orszak (1520 – ok. 1567 r.), jeden z najwcześniejszych zwolenników reformacji w Polsce, uczestnik synodu pińczowskiego z 1550 r., który położył fundamenty pod kościół kalwiński w Małopolsce. Współcześni uważali go za *homo trium linguarum*. Wykształcenie humanistyczne zdobył w Krakowie (ok. 1543 r.), gdzie opanował łacinę, grekę i podstawy hebrajskiego⁷⁵. Niewątpliwie do jego dalszych postępów w zgłębianiu języka hebrajskiego przyczynił się wybitny znawca filologii Starego Testamentu, F. Stankar, pod którego wpływem Orszak się znajdował i z którym spotykał się w latach 1550-1551 oraz w roku 1553 w Pińczowie, gdzie był rektorem szkoły (1551-1560). Samodzielne prace nad przekładami biblijnymi Orszak musiał rozpocząć jeszcze przed 1556 r., gdyż są one wyraźnie widoczne w jego *Postylli domowej polskiej* (Królewiec 1556 i 1557), opartej w dużej mierze na pracach biblijnych Melanchtona. Prawdopodobnie ujawnione w postyllach literackie i translatorskie zdolności Orszaka sprawiły, że obradujący w Pińczowie synod w 1556 r. powierzył mu pracę nad przekładem Psalterza. Wiele wskazuje na to, że zapał, erudycja i pomysłowość Orszaka zaowocowały projektem translatorskim zakończonym wydaniem Biblii brzeskiej. W 1560 r. na skutek propagowania błędnych nauk Stankara Orszak został usunięty z zespołu tłumaczy i opuścił Pińczów⁷⁶.

Kolejnym oficjalnym członkiem zespołu tłumaczy był Piotr Statorius (ok. 1530-1591), kalwiński reformator i wybitny humanista wykształcony w Lozannie. Został sprowadzony do polski przez Franciszka Lismanina za pośrednictwem Kalwina w 1556 r., aby uczyć w pińczowskim gimnazjum, które zreformował na wzór lowańskiego kolegium (choć rektorem był nadal Orszak) i gdzie wykładał grekę. Bardzo szybko opanował język polski i spolonizował się, przyjmując nazwisko Sojeński – niebawem dołączył do centralnych postaci środowiska pińczowskiego oraz polskiego kalwinizmu. Napisał i wydał pierwszą drukowaną polską gramatykę: *Polonicae gramatices institutio* (Kraków 1568).

⁷⁴ Zob. J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515-1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 22, Warszawa 1939, s. 365. D.A. Frick (*The Brest Bible of 1563...*, s. 1674) zgłasza wątpliwości co do wiarygodności źródeł J. Jasnowskiego. Na temat udziału Trzecieskiego w pracach nad BB: zob. J. Krókowski, *Andrzej Trzecieski...*, s. 71-74.

⁷⁵ H. Barycz uważa, że języka hebrajskiego nauczył się samodzielnie: zob. H. Barycz, *Orszak (Orsacius) Grzegorz*, PSB XXIV, s. 260-261; S. Baczewski, *Orszak Grzegorz*, EK XIV, k. 831.

⁷⁶ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1665-1666; S. Bodniak, *Grzegorz Orszak. Pierwszy postylograf polski*, RP 7-8 (1935-36), s. 1-12; H. Barycz, *Orszak...*, s. 260-263.

Ze względu na swoje kwalifikacje filologiczne musiał uczestniczyć w pracach nad Biblią brzeską od samego początku pobytu w Pińczowie. Pierwszego lutego 1559 r. zdawał Kalwinowi relację z postępu prac. Według Statoriusa liderem tego przedsięwzięcia był Orszak, który usilnie prosił jego i Jana Thénauda o pomoc. Autor listu chwalił się adresatowi swoimi postęпами w studium języka polskiego oraz poświęcił kilka zdań opisowi organizacji prac przekładowych. Francuscy filologowie, wśród których był i Statorius, poznali już na tyle język polski, że choć nie potrafili jeszcze poprawnie mówić, to byli w stanie stwierdzić, które z polskich wyrażen oddają prawidłowo hebrajskie i greckie idiomy, co stanowiło ich główne zadanie w zespole tłumaczy. O piękno języka polskiego dbali natomiast literaci władający polszczyzną od dziecka⁷⁷.

Wyznaniowa orientacja Statoriusa ulegała nieustannym zmianom. Ok. 1561 r. zaczął skłaniać się ku antytrynitarianizmowi, następnie ok. 1566 r. ponownie zbliżył się do kalwinizmu, aby pod koniec życia znowu popaść w herezję antytrynitarianą⁷⁸.

Wśród tłumaczy Biblii brzeskiej był jeszcze inny Francuz, Jan Thénaud z Bourges (zm. po 1582 r.). Humanistyczne wykształcenie odebrał w Genewie u Kalwina (studia ukończył ok. 1555 r.). Przyjechał do Polski, podobnie jak Statorius, na zaproszenie Lismanina (w 1558 r.), aby uczyć w pińczowskiej szkole. Jako jeden z trzech oficjalnych tłumaczy Biblii brzeskiej (Orszak, Statorius, Thénaud) pojawia się w źródłach synodalnych z 25 kwietnia 1559 r. jako Ioannes Gallus⁷⁹, ale w liście do Kalwina z 29 października 1560 r. twierdził, że nad Biblią pracuje już od ponad dwóch lat⁸⁰, a więc od samego początku pobytu w Polsce. Po rozpadzie zboru małopolskiego nie uległ wpływowi ariańskim i pozostał wierny kalwinizmowi, opuścił Pińczów, gdy Statorius – rektor pińczowskiego gimnazjum (po usunięciu Orszaka) – zaczął sprzyjać antytrynitarianom i dążył do utworzenia ze szkoły polskiego ośrodka arianizmu⁸¹.

Decydującą rolę w rozbiciu polskiego kalwinizmu odegrali włoscy herezjarchowie szukający schronienia w Rzeczypospolitej przed ścigającymi ich po całej Europie katolickimi i protestanckimi autorytetami religijnymi. Ich działalność w Pińczowie oraz w Radziwiłłowskich posiadłościach na Litwie doprowadziła w 1559 r. do załamania prac nad przekładem Biblii.

Do grupy siejącej niepokój i podziały należał przede wszystkim F. Stankar, którego spotkaliśmy przy omawianiu rozwoju studiów hebraistycznych w Kra-

⁷⁷ CalvinOpOm XVII, k. 426.

⁷⁸ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1675. 1683.

⁷⁹ ASRP I, s. 298.

⁸⁰ CalvinOpOm XVIII, k. 227-228.

⁸¹ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1676; J. Birn, *Francuz wśród kalwinów małopolskich: Jan Thenaud*, RP 4 (1926), s. 41-45.

kowie i w Królewcu (zob. wyżej, s. 119n, 123). Wywołał on w Pińczowie gorące i pełne emocji dyskusje na temat dogmatów chrystologicznych i trynitarnych. Twierdził, że Chrystus jest pośrednikiem tylko według ludzkiej natury, wskrzeszając tym samym starą nestoriańską herezję pod inną nazwą. W październiku 1550 r. był obecny na synodzie pińczowskim, propagując swoje plany zreformowania chrześcijaństwa w Rzeczypospolitej. Po ukazaniu się edyktu wymierzonego przeciwko zwolennikom reformacji (12 grudnia 1550 r.) zbiegł do Królewca, ale jego radykalne poglądy ponownie zmusiły go do poszukiwania nowych protektorów w Prusach, w Brandenburgii i w Saksonii. W 1552 r. powrócił do Polski, odgrywając ważną rolę w postępie reformacji w Rzeczypospolitej. Następnie znowu udał się do Transylwanii, gdzie prowadził nieustanne spory wokół prawd wiary i pośrednictwa Chrystusa. Wiosną 1559 r. powrócił do Pińczowa, gdzie pozyskał dla swojej nauki G. Orszaka. Podczas synodu w Pińczowie w sierpniu 1559 r. wszedł w konflikt z Janem Łaskim, a następnie został ekskomunikowany przez zбір małopolski i udał się do Dubiecka – posiadłości swojego kolejnego protektora, Stanisława Macieja Stadnickiego⁸².

Zamieszanie wywołane przez Stankara wykorzystali przybywający do Pińczowa inni włoscy antytrynitarianie (zob. wyżej, s. 69), którzy wznieśli dyskusje dotyczące bóstwa Chrystusa i doprowadzili do rozpadu zboru i wyłonienia się z niego arian, zwanych braćmi polskimi.

Najważniejszą rolę w tym procesie odegrał Jerzy Biandrata (ok. 1515-1588), który przyjął postawę obrońcy ortodoksji przeciwko nauce Stankara i doprowadził wielu członków pińczowskiego zboru do przyjęcia heretyckich poglądów, które przeszły stopniową ewolucję: od tryteizmu poprzez antytrynitarianizm do unitarianizmu.

Biandrata pochodził z Saluzzo w Piemontcie, po raz pierwszy przybył do Polski jako lekarz królowej Bony, leczyl także Izabelę Jagiellonkę w Transylwanii. Po powrocie do Włoch (1552-1557) studiował filozofię i teologię oraz przeszedł na protestantyzm, stając się obok Gianpaola Alciatiego (zm. po 1581 r.) głównym organizatorem reformacji w północnych Włoszech. Jego działalność zakończyła się uwięzieniem. Po odzyskaniu wolności schronił się w Genewie i otrzymał obywatelstwo tego miasta. Kalwin bardzo szybko rozpoznał heretyckie poglądy Biantdraty i kazał podpisać mu wyznanie wiary w duchu kalwińskiej ortodoksji. Biandrata uczynił to w maju 1558 r., ale obawiając się tego samego losu, który spotkał Serveta, nie podjął ryzyka kolejnych prób wykazywania swojej prawowierności i opuścił Genewę, udając się przez Berno i Zurych do Polski (koniec 1558 r.).

⁸² Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1676-1677; W. Urban, *Stancarus, Francis*, OER IV, s. 107; Koss. I, s. 226.

Sposób działania Biandraty był bardzo podstępny. Nie wchodził w bezpośrednio spory teologiczne i nie formułował wprost tez przeciwko dogmatom chrystologicznym i trynitarnym, raczej zadawał pytania i wzbudzał wątpliwości, odwołując się w ten sposób do ortodoksji. Dzięki osobistym zaletom zdołał pozyskać życzliwość Jana Łaskiego, który polecił go Mikołajowi Radziwiłłowi Czarnemu, a ten z kolei dostał się pod silny wpływ herezjarchy. Czołowe osobistości polskiego kalwinizmu, F. Lismanin i P. Statorius, wstawiali się za nim u Kalwina. Ostra i negatywna odpowiedź genewskiego reformatora nie osłabiła pozycji piemonckiego lekarza, a nawet ochłodziła relacje między zborami polskimi a Genewą.

Po śmierci Łaskiego Biandrata, podając wciąż w wątpliwość naukę o Trójcy Świętej, zdołał pozyskać jeszcze większe wpływy w zborze małopolskim. W latach 1560-1561 umocnił swoją pozycję, chroniąc się przed zarzutami ze strony Kalwina pod protekcję Radziwiłła. We wrześniu 1560 r. synod w Książu Wielkim wybrał go na jednego ze świeckich seniorów zboru małopolskiego⁸³. Rok później przyjechał do Polski dawny przyjaciel Biandraty, G. Alciati, głoszący otwarcie antytrynitarną teologię J. Gentile, który również przybył do Rzeczypospolitej. Nauka głoszona przez włoskich antytrynitarian przypominała tezy szerzone przez Serveta (zob. wyżej, s. 69n). Twierdzili oni, że jedynym sposobem umożliwiającym uniknięcie błędów Stankara jest całkowite odrzucenie nauki o Trójcy Świętej i powrót do „prostej” wiary bazującej na słowie Bożym i *credo* pierwotnego Kościoła apostołskiego.

Naciskany przez Kalwina⁸⁴ Radziwiłł Czarny zwrócił się do małopolskiego zboru z prośbą o uwierzytelnienie ortodoksji Biandraty. Herezjarcha dostarczył bardzo inteligentnie sformułowane wyznanie wiary, które miało tylko pozory ortodoksji, w rzeczywistości jednak było wyznaniem wiary w trzech bogów: Ojca, Syna i Ducha Świętego (tryteizm). Ponadto liczne grono ministrów, którzy mieli sprawdzić prawowierność Biandraty, już było pod jego silnym wpływem. W ten sposób synod pińczowski ze stycznia 1561 r. potwierdził ortodoksję piemonckiego lekarza⁸⁵. W rok po tych wydarzeniach, w 1562 r. Paweł z Brzezina, jeden ze zwolenników Biandraty, zaczął otwarcie podważać naukę o Trójcy Świętej.

⁸³ ASRP II, s. 35-36.

⁸⁴ Kalwin był na bieżąco informowany o sytuacji w Polsce (zob. list Statoriusa do Kalwina z 20 sierpnia 1559 r. – CalvinOpOm XVII, k. 601). Latem 1560 r. Kalwin zadedykował Radziwiłłowi swój komentarz do Dz. W przedmowie ostrzegł go wprost przed heretykami, Stankarem i jeszcze gorszym od niego Biandratą (zob. CalvinOpOm XVIII, k. 158-159). W podobnym tonie genewski reformator wypowiadał się o Biandracie w liście do F. Lismanina z listopada 1558 r. (zob. CalvinOpOm XVII, k. 378-379).

⁸⁵ ASRP II, s. 85-90.

Pobyt Biandraty w Pińczowie w okresie intensywnych prac nad Biblią brzeską, jego wysoka pozycja i wpływ wywierany na niektórych członków zespołu tłumaczy, a także obecność jego nazwiska na liście osób zaangażowanych w powstawanie przekładu sugerują, że przyłożył on rękę do prac nad Biblią pińczowską. Nieznaczny (jeśli w ogóle rzeczywisty) mógł być za to udział Alciatego, który przybył do Polski w połowie 1561 r., gdy prace nad przekładem dobiegały końca. Zupełnie niemożliwy jest natomiast wkład innego włoskiego heretyka, B. Ochino (zm. ok. 1564/1565 r.)⁸⁶, który w Polsce znalazł kilkumiesięczne schronienie dopiero w kwietniu 1564 r., a więc już po wydrukowaniu Biblii⁸⁷.

Po przerwaniu prac nad Biblią trzeba było powołać nowy zespół tłumaczy, co uczyniono w styczniu 1560 r. W zespole pozostawiono Francuzów: Statoriusa i Thénauada, którym do pomocy przydzielono kolejne osoby figurujące na liście tłumaczy: Jakuba Lubelczyka i Jerzego Schomanna⁸⁸.

O Jakubie Lubelczyku mamy bardzo skromne wiadomości. Nie znamy nawet daty jego narodzin i śmierci, nie wiemy, w jaki sposób został protestantem i jak trafił do Pińczowa, niejasne pozostaje również jego wykształcenie. Wiadomo, że od 1556 do 1560 r. był domownikiem i sługą Mikołaja Reja. Interesował się przekładami biblijnymi. W 1558 r. wydał własny wierszowany i przeznaczony do śpiewu przekład Psalterza⁸⁹, tłumaczenia Psalmu 36⁹⁰ i 79⁹¹ oraz komentarz do Księgi Hioba⁹². Być może, miał swój udział w przekładzie komentarza Lutra do Księgi Ozeasza⁹³, który przypisywany jest Rejowi. Prawdopodobnie te fakty zadecydowały, że został on włączony do zespołu tłumaczy, który w 1560 r. składał się z samych obcokrajowców – potrzebny był więc ktoś, kto w ostatniej

⁸⁶ Zob. R. Prejs, *Ochino Bernardino*, EK XIV, k. 271.

⁸⁷ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1680-1682. 1684.

⁸⁸ Zob. J. Birn, *Francuz wśród kalwinów...*, s. 42-43; D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1677.

⁸⁹ *Psalterz Dawida onego Świętego / a wieczny pamięci godnego Krola y Proroka...*, Kraków, M. Wirzbięta, 1558, 2^o.

⁹⁰ *Psalm. XXXVI. Noli aemulari in malignantibus, neque zelaueris facientes iniquitatem. Ku poćiesse człowieka Krześcianskiego / wiernie przy Panu swym trwającego. Po Polsku uczyniony. J. L.*, [tł. J. Lubelczyk, Kraków, M. Sieneicher, 1558], 8^o.

⁹¹ *Psalm Lxxix. DEVS, venerunt gentes in haereditatem tuam, polluerunt templum sanctum tuum: posuerunt Ierusalem in pomorum custodiam. &c. Po polsku ku śpiewaniu przełożony. Jak. Lub.*, [tł. J. Lubelczyk], Kraków, M. Sieneicher, 1558, 8^o.

⁹² *Joba onego sprawiedliwego męża cierpliwość y wiara, nowo po polsku przełożona, z ksiąg piśma Bożego wyięta*, Kraków, M. Wirzbięta, 1559. Druk zaginiony, zob. E XVIII, s. 604-605; PT X, s. 5; NK II, s. 458.

⁹³ *Hozeasz Prorok Z wykładem zacnego Męża a Doktora w piśmie świętym przedniego / zebrany przez Wita Theodora Noriberczyka...*, Brześć Litewski [w rzecz. Kraków, M. Wirzbięta], 1559/1567, 4^o. Na temat tłumacza tego dzieła: zob. PT IX, s. 12; NK III, s. 160; E XXXI, s. 137; A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, Kraków 1905, s. 403-404.

fazie prac nad tekstem zadbałby o piękno języka przekładu dokonanego przez filologów⁹⁴. Nie wiadomo, czy znał język hebrajski.

Ostatnim członkiem oficjalnego zespołu tłumaczy był Ślązak, Jerzy Schomann z Raciborza (1530-1591). Studiował we Wrocławiu, gdzie zbliżył się do luteranizmu. Od 1552 r. pracował jako nauczyciel w Krakowie i w Wieliczce, ucząc w szkole katedralnej oraz prywatnie. Jako opiekun młodych szlachciców w 1558 r. przebywał Pińczowie i w Wittenberdze, gdzie słuchał wykładów Statoriusa i Melanchtona. W 1559 r. osiadł w Pińczowie i już wtedy uległ wpływom antytrynitarian, głównie Biandraty. Ostatecznie opowiedział się po stronie braci polskich. Nie są dokładnie znane jego umiejętności filologiczne ani co do języka polskiego (nie wiadomo, czy ze względu na śląskie pochodzenie był dwujęzyczny), ani co do języków biblijnych. Jeśli jednak został włączony do oficjalnego grona tłumaczy, to musiał być obeznany przynajmniej z podstawami greki i hebrajskiego. Znajomość tych języków mógł osiąść w Krakowie lub Wittenberdze⁹⁵.

Obok osób tworzących ściśle grono tłumaczy wspomniane wyżej listy podają jeszcze inne nazwiska związane z Pińczowem. Jednak wkładu pracy tych osób w powstanie tłumaczenia nie da się w pełni oszacować. Nie zawsze mamy dokładne informacje o ich znajomości hebrajskiego, choć już samo wskazanie na ośrodki, w których zdobyli swoje humanistyczne wykształcenie, pozwala założyć przynajmniej ogólną orientację w filologii biblijnej. Niektórzy z nich zapewne służyli głównie swoją biegłością w polszczyźnie, nadając przekładowi ostateczną formę literacką.

Do tego grona należał Marcin Krowicki (ok. 1501-1573), wykształcony w Akademii Krakowskiej duchowny. Skazany przez sąd biskupi za zawarcie związku małżeńskiego oraz za szerzenie luteranizmu schronił się w Pińczowie, gdzie przebywał z kilkumiesięczną przerwą w latach 1551-1554. Na przełomie lat 1553 i 1554 krótko studiował u Melanchtona w Wittenberdze. Krowicki skłaniał się ku poglądom Stankara i ostatecznie został antytrynitarianinem. Jego wkład w powstanie Biblii brzeskiej nie jest dokładnie znany. Mógł brać udział w pracach organizowanych przez Orszaka jeszcze przed powołaniem oficjalnego zespołu, co nastąpiło w 1556 r., oraz dorywczo w latach 1556-1562, podczas wizyt w Pińczowie⁹⁶.

⁹⁴ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1678-1679; K. Meller, *Jakuba Lubelczyka Psalterz Dawida z roku 1558. Studium filologiczne*, Poznań 1992, s. 17; M. Cybylski, *O dwóch XVI-wiecznych polskich przekładach Psalterza. „Psalterz Dawidow” Mikołaja Reja i „Psalterz Dawida” Jakuba Lubelczyka*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 44 (1999), s. 23-24; E XV, s. 64; Wiszn. VI, s. 506-511; W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo staropolskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3 (dodatki), Warszawa 1852, s. 360-361.

⁹⁵ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1679-1680. 1683-1684.

⁹⁶ Zob. tamże, s. 1666-1667; T. Śliwa, *Krowicki Marcin*, EK IX, k. 1327-1328.

Niewiele więcej wiemy o udziale w pracach przekładowych Ślązaka Aleksandra Vitrelina z Bytomia (zm. 1586 r.), zwolennika Stankara, a od 1568 r. zadeklarowanego antytrynitarianina. Nic nie wiadomo również o jego wykształceniu, gdyż w źródłach pojawia się dopiero w 1551 r. już jako kaznodzieja pińczowski⁹⁷.

Kolejną osobą, której nazwisko znajduje się na listach tłumaczy, jest Szymon Zacjusz (ok. 1507-1576/1577). W 1531 r. uzyskał tytuł magistra *artium liberalium* w Akademii Krakowskiej, gdzie nauczył się również hebrajskiego, greki i łaciny. Ok. 1550 r. otwarcie przyłączył się do zwolenników luteranizmu, a pięć lat później jako superintendent ziem podległych Radziwiłłowi Czarnemu poświęcił się rozpowszechnianiu kalwinizmu, którego bronił przed szerzącym się anabaptyzmem i arianizmem. Ok. 1560 r. wszedł w konflikt z Radziwiłłem, który bez konsultacji ze starszymi ustanawiał ministrów. Ostatecznie Zacjusz opuścił Litwę i przeniósł się do Krakowa, a następnie do Bochni. Do śmierci pozostał wierny kalwinizmowi⁹⁸.

W protokole z synodu w Pińczowie z maja 1560 r. zachowała się notatka o udziale Zacjusza w pracach nad Biblią. Dokument podaje, że minister złożył swoje tłumaczenie w celu jego rewizji przez wspólnotę kalwińską. Został on przyjęty i przekazany tłumaczom, którym zlecono przejrzeć przekład⁹⁹. Z tej lakonicznej informacji nie da się jednak wywnioskować, czy chodziło tu o część tekstu powierzonego Zacjuszowi do samodzielnego przekładu (co miałyby się dokonać na Litwie) ani czy owi tłumacze, którzy mieli dokonać rewizji tekstu, to zespół pracujący w Pińczowie (Statorius, Thénaud, Lubelczyk, Schomann)¹⁰⁰.

Wśród nazwisk osób pracujących nad Biblią widnieje również nazwisko ojca polskiego antytrynitarianizmu, Grzegorza Pawła z Brzezin (ok. 1525-1591). Na początku lat czterdziestych kształcił się on w Akademii Krakowskiej, następnie w Królewcu (1547-1549) pod kierunkiem F. Staphylusa (zob. wyżej, s. 123) i w Wittenberdze u Melanchtona (1550 r.). W swoich poglądach religijnych przeszedł ewolucję od katolicyzmu poprzez luteranizm do kalwinizmu, aby ostatecznie ulec antytrynitarnym herezjom przyniesionym do Polski przez Włochów, głównie przez Biandratę. Jego udział w pracach nad Biblią jest dyskusyjny. Być może, służył swoją wiedzą podczas okazjonalnych pobytów w Pińczowie¹⁰¹.

⁹⁷ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1667.

⁹⁸ Zob. W. Budka, *Szymon Zacjusz. Pierwszy superintendent zborów litewskich*, RP 2 (1922) 8, s. 288-295.

⁹⁹ „Quinto, d. Simon Zacius obtuli suam translationem ecclesiae revidendam. Mox seniores commiserunt translatoribus revidere, qui acceperunt et diligentiam suam detulerunt” (ASRP II, s. 21).

¹⁰⁰ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1667-1668.

¹⁰¹ Zob. tamże, s. 1668-1669. 1683; J. Misiurek, *Grzegorz Paweł z Brzezin*, EK VI, k. 349-350.

Następną osobą ze wspomnianych wyżej listy ministrów pracujących nad Biblią jest Franciszek Lismanin (1504-1566), Grek z pochodzenia, wychowany we Włoszech, do Polski przybył być może ze świtą królowej Bony. W 1525 r. wstąpił do franciszkanów konwentualnych w Krakowie. Studiował teologię i filologię w Akademii Krakowskiej i w Padwie, gdzie uzyskał stopień doktora teologii. W latach 1538-1554 był prowincjałem franciszkanów, a w 1545 r. objął również urząd komisarza generalnego zakonu na Polskę i Czechy, profesor Akademii Krakowskiej, spowiednik Bony i przez cały ten okres ukryty zwolennik reformacji. W 1553 r. na polecenie króla udał się do Włoch w celu zakupu książek do królewskiej biblioteki, został tam na krótko aresztowany, po opuszczeniu więzienia zbiegł do Szwajcarii, gdzie nawiązał kontakt z przywódcami reformacji. W latach 1554-1555 w Genewie słuchał wykładów Kalwina, a następnie porzucił Kościół katolicki i otwarcie przyłączył się do genewskiego nurtu reformacji.

W 1555 r., przygotowując się do powrotu do Polski, prowadził dyskusje i korespondencję z przywódcami kalwinizmu w różnych ośrodkach w Szwajcarii, informując ich o postępach reformacji w Polsce. Do wyjątkowo cennych dla niego musiała należeć zawiązana w tym czasie znajomość z młodym teologiem i filologiem biblijnym, T. Bezą¹⁰².

Jednym z przedmiotów dyskusji z kalwińskimi reformatorami była potrzeba przekładu na język polski całej Biblii. Lismanin nakłonił Kalwina, aby w tej sprawie napisał do poety Andrzeja Trzecieckiego Młodszeo i przynaglił go osobiście do podjęcia konkretnych starań w tej sprawie¹⁰³.

W 1556 r. wrócił do Polski jako pastor i superintendent zborów kalwińskich w Małopolsce i przebywał sporo w Pińczowie, głównie w latach 1558-1563. Ostatecznie w 1563 r. osiadł w Królewcu, gdzie w 1566 r. popełnił samobójstwo.

Księgoznawcze zainteresowania Lismanina odegrały wielką rolę w popularyzacji kalwińskiej literatury w Polsce. W swoim podróznym bagażu przywiózł on w 1556 r. do Polski m.in. pierwsze próbne arkusze łacińskiego Nowego Testamentu w przekładzie T. Bezy i z jego adnotacjami (dzieło to ukazało się u R. Stephanusa w Genewie w 1556/1557 r.)¹⁰⁴. Nad Biblią brzeską musiał pracować w okresie swojej rezydencji w Pińczowie w latach 1558-1563¹⁰⁵.

Osobą, która niewątpliwie wspomagała tłumaczy Biblii brzeskiej, był Jan Łaski (1499-1560) – najbardziej znany poza granicami Rzeczypospolitej przedstawiciel reformacji pochodzący z Polski. Wywodził się z zamożnej i wpływowej

¹⁰² Zob. H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrówek...*, s. 254-255.

¹⁰³ CalvinOpOm XV, k. 910-912. Zob. również: H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrówek...*, s. 259.

¹⁰⁴ Zob. H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrówek...*, s. 255-256.

¹⁰⁵ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1669-1670; S. Napiórkowski, *Lismanin, Lismanini, Franciszek*, EK X, k. 1146-1147.

rodziny Łaskich. Pod patronatem swojego wuja, również Jana (1456-1531), odebrał gruntowne wykształcenie humanistyczne i prawnicze w Wiedniu (1514 r.), Bolonii (1515-1518 r.) i Padwie (1518-1519), gdzie zdobył dobrą znajomość łaciny, greki oraz niemieckiego i włoskiego. Po powrocie do Polski w 1519 r. przyjął święcenia kapłańskie (1521 r.) i został sekretarzem króla Zygmunta I (do 1539 r.). Od 1524 r. kontynuował studia w Paryżu na Sorbonie, a następnie zatrzymał się w Bazylei jako domownik i uczeń Erazma z Rotterdamu (1525-1526), gdzie zapoznał się z U. Zwinglim, J. Oecolampadiusem oraz rozpoczął studium hebrajskiego pod kierunkiem K. Pelikana¹⁰⁶. W 1526 r. powrócił do Polski (na razie jeszcze jako katolik), gdzie ze względu na przyjaźń z Erazmem został powszechnie uznany za patrona polskich humanistów. Łaski zerwał z Kościołem katolickim podczas pobytu w Lowanium w 1540 r. Następnie wiele lat spędził za granicą, prowadząc intensywną działalność reformacyjną we wschodniej Fryzji, w Anglii i w Niemczech, utrzymując kontakty z Kalwinem, Melanchtonem, Bullingerem i Bucerem. W 1556 r. powrócił do Polski, tu objął stery reformacji i rozwinął działalność na Litwie i w Małopolsce, umacniając zbór kalwiński i podejmując działania w celu zjednoczenia polskiego protestantyzmu. Osiadł w Pińczowie, gdzie brał udział w pracach nad Biblią brzeską, m.in. zajmował się korektą Nowego Testamentu (już wiosną 1557 r.). U schyłku jego życia i zaraz po śmierci działalność Stankara i Biandrata pokrzyżowała plany umocnienia polskiej reformacji, rozszerzając niszczącą jedność herezję¹⁰⁷.

Z całą pewnością zainteresowany przekładem Biblii musiał być sekretarz Jana Łaskiego, Jan Utenhove (1516-1565), uczeń wybitnego humanisty, Jorisa Cassandra (1513-1566)¹⁰⁸, oraz przyjaciel M. Bucera i P. Fagiusa. Przybył on do Polski z Łaskim w 1556 r. Utenhove był utalentowanym filologiem biblijnym i tłumaczem Pisma Świętego. Jeszcze przed przyjazdem do Rzeczypospolitej opublikował własny przekład Nowego Testamentu i wybranych psalmów na język holenderski. To właśnie z jego korespondencji z innym holenderskim filologiem biblijnym i tłumaczem, Godfriedem (Govaertem) van Wingenem, dowiadujemy się o tym, że wiosną 1557 r. Łaski pracował nad korektą Nowego Testamentu

¹⁰⁶ J. Łaski w środowisku bazylejskim funkcjonował nie tylko jako student pobierający nauki od sławnych mistrzów. H. Barycz w następujący sposób ocenia jego kontakty z wybitnymi osobistościami Bazylei: „Zmobilizował on dookoła siebie zarówno przedstawicieli uniwersytetu, jak świata drukarsko-wydawniczego”, m.in. K. Pelikana i J. Frobena. „Zapał i entuzjazm Łaskiego doprowadził nie tylko do ściślejszego powiązania ich działalności, ale potrafił rozwinąć wśród nich żywą akcję inspirującą literacko-naukowe poczynania” (H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrówek...*, s. 202).

¹⁰⁷ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1669-1670. 1684-1685; P. Janowski, R. Pracki, *Łaski Jan, Joannes a Lasco*, EK XI, k. 418-420.

¹⁰⁸ Wychowanek Collegium Trilingue w Lowanium, dyrektor łacińskiej szkoły w Ghent (1540-1541), rodzinnym mieście J. Utenhove'a, odkrywca słynnego *Codex argenteus* z gockim przekładem Biblii. Zob. J. Decavele, *Cassander, Joris*, OER I, s. 271.

brzeskiego i przy okazji zgłaszał uwagi do przekładów Utenhove'a. Sekretarz Łaskiego mógł też służyć pomocą tłumaczom brzeskim, tym bardziej że podczas pobytu w Polsce (1556-1559) nadal pracował nad własnym wierszowanym przekładem Psalterza (ukazał się w 1566 r.)¹⁰⁹.

Na temat biografii i udziału Piotra Breliusa w pracach nad Biblią nic pewnego nie wiemy¹¹⁰.

Podsumowując, można wyodrębnić z listy osób pracujących nad Biblią brzeską pięćosobową grupę tłumaczy bezpośrednio zaangażowanych w przekład. Są to: Orszak, Satorius, Thénau, Lubelczyk i Schomann. O wkładzie pozostałych istnieją albo tylko enigmatyczne wzmianki (Łaski, Utenhove, Zacjusz, Trzeciński), albo zgoła nie mamy żadnych informacji i możemy tylko snuć domysły, przyglądając się ich filologicznym kompetencjom oraz śledząc chronologię ich kontaktów z Pińczowem. O udziale Wojewódki możemy przypuszczać na podstawie innych źródeł¹¹¹.

Nie wszyscy wybitni filologowie kalwińscy pracowali nad przekładem Biblii brzeskiej. W środowisku tym bowiem było więcej wykształconych humanistów znających język hebrajski. Do tego grona należał Jan Mączyński (ok. 1515 r. – przed 1584 r.), autor pionierskich prac o języku polskim, leksykograf, osobisty sekretarz Mikołaja Radziwiłła Czarnego. Mączyński rozpoczął swoją humanistyczną edukację prawdopodobnie w Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu lub w którejś ze szkół śląskich. Jako sympatyk reformacji wyjechał na studia do Wittenbergi (1543-1544), gdzie zdobył sobie względy Melanchtona, który wychwalał jego zdolności lingwistyczne. W czasie dalszych podróży naukowych odwiedził gimnazjum Jana Sturma (1507-1589) w Strasburgu, przebywał w Nadrenii, następnie w Paryżu, wreszcie w 1545 r. znajdujemy go na Uniwersytecie w Bazylei, gdzie uczył się hebrajskiego u wybitnego hebraisty, Marcina Borrhausa (1499-1564), znanego pod łacińskim nazwiskiem Cellarius (zob. wyżej, s. 46, przyp. 101). W latach 1545-1546 kontynuował swoje studia hebraistyczne w Zurychu u K. Pelikana mieszkając w jego pensjonacie. Następnie kontynuował swoją edukację we Włoszech, w Padwie (1546-1548) i w Bolonii (1552 r.). Po powrocie objął obowiązki w kancelarii Radziwiłła Czarnego, z którym przeszedł ewolucję wyznaniową od kalwinizmu do antytrynitarianizmu¹¹².

Kolejne środowisko polskich hebraistów było związane z następnymi projektami, próbami i w końcu przekładami całego Pisma Świętego na język polski,

¹⁰⁹ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1672. 1684-1685; J. Decavele, *Utenhove, Jan*, OER IV, s. 206.

¹¹⁰ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1684.

¹¹¹ Zob. tamże, s. 1684-1685.

¹¹² Zob. H. Barycz, *Mączyński Jan*, PSB XX, s. 336-339; tenże, *Dzieje nauki polskiej...*, s. 110-112.

powstałymi pod koniec XVI i na początku XVII w. Rezultatem pracy tej grupy osób był druk Biblii gdańskiej w 1632 r.¹¹³.

W tym kontekście warto zaznaczyć, że na przełomie XVI i XVII w. nastąpiły zmiany w środowisku polskiego różnowierstwa. Protestanci spychani na margines przez szybko postępującą kontrreformację zaczęli łączyć swoje siły. Pierwszym krokiem do zjednoczenia była unia kalwinistów z braćmi czeskimi w Koźminku w 1555 r., a kolejną próbę, tym razem połączenia luteranów, kalwinistów i braci czeskich, podjęto w Sandomierzu w 1570 r. (tzw. zgoda sandomierska). Porozumienie to okazało się jednak nietrwałe. Najbardziej zbliżyli się do siebie kalwiński i bracia czescy. Zbliżenie to miało charakter doktrynalny, obrzędowy i organizacyjny. Ważnym elementem jednoczącym wspólnoty protestanckie miały być wspólne książki: kancjonały, modlitewniki, agendy, psalterze i oczywiście wspólna Biblia¹¹⁴.

Tendencje zjednoczeniowe wśród polskiego różnowierstwa znalazły swoje odzwierciedlenie także w środowisku filologów biblijnych, którzy podjęli współpracę w celu przygotowania dla jednoczących się kalwinistów i braci czeskich wspólnego tłumaczenia Biblii z języków oryginalnych.

Jeśli chodzi o przytoczone niżej nazwiska osób pracujących na kalwińsko-bratnim przekładem Biblii, to nie zawsze udało się jednoznacznie ustalić ich hebraistyczne przygotowanie, jednak biorąc pod uwagę ich wykształcenie w ośrodkach, gdzie hebraistyka stała na wysokim poziomie, oraz pojawianie się ich nazwisk jako tłumaczy i ewentualnych rewizorów gotowych już przekładów, należy przyjąć, że posiadali kompetencje do tego dzieła.

Pierwszą po Biblii brzeskiej próbę nowego kalwińskiego przekładu całego Pisma Świętego z języków oryginalnych podjął Krzysztof Treacy (ok. 1530-1591), zwolennik szwajcarskiego nurtu reformacji, uczeń J. Kalwina, H. Bullingera i T. Bezy. Studiował w Wittenberdze, Strasburgu, Paryżu, Padwie i Genewie. W czasie swojej edukacji wiele miejsca poświęcił nauce języków biblijnych. Odbył studia filologiczne w Collège Royal w Paryżu, w Akademii Genewskiej (1561 r.), gdzie zetknął się z praktykowaną tam metodą studiów Pisma Świętego, polegającą na komentowaniu odczytywanego w oryginale tekstu Biblii, oraz zgłębiał grekę i hebrajski¹¹⁵. Już w 1570 r. posługiwał się tekstami biblijnymi we własnym przekładzie. Jego tłumaczenie miało się ukazać w Genewie u Michała Varro (1546-1586), który w 1578 r. otrzymał przywilej na druk polskiej Biblii na

¹¹³ *Biblia Święta: To jest, Księgi Starego y Nowego Przymierza z Żydowskiego y Greckiego Języka na Polski pilnie y wiernie przetłumaczone...*, Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°.

¹¹⁴ Zob. E. Wiśniowski, *Bracia czescy*, EK II, k. 993-994; S. Tworek, *Starania o ujednoczenie obrządku kalwińskiego w Polsce XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 16 (1971), s. 117-139.

¹¹⁵ Zob. H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrowek...*, s. 264-275.

okres 20 lat. Plany te nie doszły jednak do skutku, gdyż prawdopodobnie Trecy nie ukończył przekładu¹¹⁶.

Udało się to ok. 1600 r. innemu kalwińskiemu znawcy świętej filologii, ministrowi z Secemina (od 1596 r.), Marcinowi Janickiemu. Przełożył on z oryginału całe Pismo Święte¹¹⁷. Rewizji tego przekładu miał dokonać zespół wyznaczony przez wspólne synody kalwinistów z braćmi czeskimi. Wśród osób, którym powierzono to zadanie, znaleźli się przedstawiciele helweckiej linii reformacji: Daniel Mikołajewski (1560-1633), Franciszek Stankar Młodszy (1562-1621), Bartłomiej Bythner (ok. 1559-1629), Andrzej z Łukowa, Józef ze Szczekocin, Baltazar Krośniewicz (zm. 1624 r.), Andrzej Strażnicki; oraz bracia czescy: Jan Turnowski (1567-1629), Marcin Gracjan Gertichen (1568-1629), Stanisław Laurencius¹¹⁸. Ostatecznie podczas spotkania zespołu rewizyjnego w Baranowie, 1 maja 1604 r. postanowiono, że w pracach nad Nowym Testamentem weźmie udział D. Mikołajewski i J. Turnowski. Owocem tej współpracy była edycja Nowego Testamentu, który ukazał się w Gdańsku w 1606 r.¹¹⁹. Dziś nie jest możliwe dokładne ustalenie wkładu Mikołajewskiego i Turnowskiego w powstanie tego wydania. Nie da się także przebadać relacji między tekstem brzeskim a przekładem Janickiego, gdyż jego rękopis się nie zachował¹²⁰.

Z protokołu spotkania w Baranowie wynika, że powołano tam także zespół rewizyjny dla Starego Testamentu, do którego należeli m.in.: F. Stankar Młodszy, S. Laurencius, B. Bythner i M.G. Gertichen. Podzielili oni między siebie Stary Testament, począwszy od Ksiąg Królewskich aż do Księgi Malachiasza (być może, pozostałe księgi były już poprawione). Praca tej grupy widocznie nie została doprowadzona do końca, gdyż późniejsze protokoły nic o niej nie wspominają. W następnych latach wszelkie interpelacje w sprawie Biblii odnoszą się wyłącznie do Mikołajewskiego¹²¹.

¹¹⁶ Zob. R. Leszczyński, *Przekład fragmentów Biblii przez Krzysztofa Treczego*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 38 (1996) 1-2, s. 199-215; tenże, *Ewangelickie przekłady Nowego Testamentu w szesnastowiecznej Polsce*, w: *Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy...*, Zielonogórskie Studia Łużyckie 3, Zielona Góra 2001, s. 140; por. H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrowek...*, s. 305-306.

¹¹⁷ Zob. E XVIII, s. 449.

¹¹⁸ Zob. T. Wojak, *Studium o Biblii gdańskiej*, „Z problemów reformacji” 5 (1985), s. 18. 20.

¹¹⁹ *Novvy Testament PANA NASZEGO JEZVSA CHRYSTVSA z Greckiego na polski Język z pilnością przełożony: A teraz znowvu przeizrzany y zdozwoleniem Starszych wydany*, Gdańsk, Wdowa G. Guilmothana, 1606, 8°.

¹²⁰ Zob. źródła: ASRP III, s. 211. 218. 222. 239. 242. 245. 254. 256-257. 261-263. Zob. też Wiszn. VI, s. 608-609. 611. Por. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1695-1696; J. Szeruda, *Geneza i charakter Biblii gdańskiej*, „Z problemów reformacji” 5 (1985), s. 12-13; T. Wojak, *Studium o Biblii gdańskiej*, s. 18-19.

¹²¹ Dokumenty archiwalne za: T. Wojak, *Studium o Biblii gdańskiej*, s. 20.

Pierwszy z rewizorów Biblii w przekładzie Janickiego, D. Mikołajewski, polemista i superintendent wielkopolski połączonych kościołów kalwińskiego i braci czeskich, pochodził z drobnej szlachty. Po zdobyciu podstawowego wykształcenia w szkole kalwińskiej w Radziejowie, w 1581 r. wyjechał na studia do Frankfurtu nad Odrą, gdzie był równocześnie preceptorem Wojciecha i Władysława Przyjemskich. Po pięciu latach wszyscy trzej udali się dalej na zachód i podjęli studia w Heidelbergu (połowa 1586 r.) oraz w drodze powrotnej do domu – ponownie we Frankfurcie (koniec 1586 r.)¹²². Po powrocie Mikołajewski rozpoczął przygotowania do przyjęcia stanu duchownego. W 1590 r. po raz pierwszy wystąpił jako polemista, wydając dzieło *O Sakramencie Ciała i Krwi Pańskiej*, skierowane przeciwko J. Wujkowi. W następnym roku przyjął ordynację na kalwińskiego ministra i objął zbór w Radziejowie. W 1597 r. został seniorem Kościoła kalwińskiego na Kujawach, prowadząc wciąż działalność pisarską i polemiczną. W 1601 r. znowu, tym razem tylko na kilka miesięcy, wyjechał za granicę, do szwajcarskich ośrodków reformacji, Bazylei i Genewy, jako opiekun syna oraz pasierba Andrzeja Leszczyńskiego. W Genewie miał obydwu młodzieńców przedstawić T. Bezie¹²³. W kolejnych latach Mikołajewski musiał stawiać czoło rosnącej w siłę kontrreformacji. Po likwidacji zboru w Radziejowie (1615 r.) przeniósł się do Izbicy Kujawskiej, a po zjednoczeniu kalwinistów i braci czeskich (1627 r.) został superintendentem zjednoczonego Kościoła. Tego samego roku musiał opuścić Izbicę, która przeszła w ręce katolickie, i osiadł w Świerczynku. Zmarł w 1633 r.¹²⁴. Co do filologicznego przygotowania Mikołajewskiego, to kluczowym momentem musiały być dla niego studia w latach 1581-1586 w uniwersyteckich ośrodkach Niemiec. Nie bez znaczenia był zapewne również pobyt w Bazylei i Genewie w 1601 r. oraz kontakt z jednym z najwybitniejszych filologów biblijnych epoki, T. Bezą. Mikołajewski był tłumaczem ostatniego renesansowego przekładu Biblii hebrajskiej na język polski, który ukazał się w Gdańsku w 1632 r.

Do grona niedoszłych rewizorów przygotowanego przez ministra z Secemina tłumaczenia Biblii należał także F. Stankar Młodszy, syn wybitnego hebraisty i heretyka z Mantui. Na temat wykształcenia Stankara jego biograf, H. Gmiterek, napisał tylko lakonicznie, że „odebrał on staranne wykształcenie”¹²⁵. Młodszy Stankar musiał znać język hebrajski, miał przecież żydowskie korzenie. Nie wia-

¹²² Zob. H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrówek...*, s. 315.

¹²³ Zob. tamże, s. 315-316; J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich w dawnej Wielkiej Polsce*, Poznań 1835, s. 371-373; T. Wojak, *Studium o Biblii gdańskiej*, s. 19.

¹²⁴ Zob. M. Sipayło, *Mikołajewski Daniel*, PSB XXI, s. 154-155; R. Leszczyński, *Mikołajewski Daniel*, EK XII, k. 1021-1022.

¹²⁵ H. Gmiterek, *Stankar Franciszek młodszy*, PSB XLII, s. 163.

domo jednak, ile nauczył się bezpośrednio od ojca, gdyż stracił go w wieku 12 lat. Młodszy Stankar powrócił do wyznania helweckiego, pełnił też urząd ministra oraz superintendenta. Zaangażował się mocno w projekt wydania nowego przekładu Biblii. Konwokacja generalna w Bełżycach powierzyła mu przygotowanie komentarza do niektórych listów apostołskich i części Starego Testamentu (m.in. do Pięcioksięgu Mojżesza). Decyzje te nie zostały jednak wcielone w życie. Stankar przyczynił się do wydania Biblii również na inne sposoby: wspierał to dzieło finansowo, brał udział w negocjacjach z kalwinistami litewskimi w sprawie wspólnej edycji¹²⁶.

Do tego samego środowiska należał również B. Krośniewicz (Krośniewicki), który kształcił się w Wilnie, Heilderbergu, Altdorfie, Genewie, Bazylei. Zdobył tytuł doktora filozofii (Heidelberg, 1600 r.) i doktora teologii (Bazylea, 1601 r.). Pełnił urząd litewskiego ministra i superintendenta kalwińskiego. Synody powierzały mu wiele obowiązków, w tym w 1613 r. ocenę i rewizję Księgi Psalmów (może w przekładzie Rysińskiego?)¹²⁷¹²⁸.

Do powołanego w Baranowie zespołu rewizyjnego Starego Testamentu należał inny z kalwinistów, B. Bythner (ok. 1560-1629), który pochodził prawdopodobnie ze Śląska, z rodziny niemieckiej. Nie mamy bliższych informacji na temat jego wykształcenia i poziomu znajomości języka hebrajskiego¹²⁹. Dobre świadectwo o jego wykształceniu przedstawił Łukaszewicz: „człowiek uczony i starzec w kościele Bożym dobrze zasłużony *irenico* i *enchiridio consolatorio* księgami w druku podanemi i w cudzych krajach sławny”¹³⁰.

Drugim rewidentem pracy Janickiego został brat czeski, Jan Turnowski. Był cenionym filologiem i teologiem. W latach 1588-1592 studiował w Strasburgu, Zurychu, Bazylei i Genewie. Należał do uczniów wybitnych genewskich teologów i filologów, T. Bezy i Antoniego de la Faye (1540-1615). Uzyskał tytuł doktora teologii na Uniwersytecie w Marburgu (1608 r.). Był wybitnym znawcą greki, czytał *Odyseję* w oryginale, znał autorów klasycznych i Petrarke. Jako rewizor miał się zajmować Nowym Testamentem¹³¹. Na podstawie jego starannego wykształcenia

¹²⁶ Tamże, s. 163-164.

¹²⁷ NIEKTÓRE *Psalmy Dawidowe Częścią Poprawione Częścią Z NOWU PRZEŁOZONE Na Stare Noty OD Salomona Rysińskiego. za zleceniem starszych*, Lubcz nad Niemnem, P. Blast, 1614, 4°.

¹²⁸ Zob. S. Tworek, *Krośniewicki Baltazar*, PSB XV, s. 342-343; H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrówek...*, s. 317-318. 335.

¹²⁹ Zob. A. Starke, *Bythner Bartłomiej*, PSB III, s. 181; NK II, s. 70-71; J. Bazydło, *Bythner, Bitner, Bartłomiej*, EK II, k. 1256.

¹³⁰ J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnej Malej Polsce*, Poznań 1853, s. 310.

¹³¹ Zob. T. Wojak, *Studium o Biblii gdańskiej*, s. 20.

filologicznego i teologicznego w ośrodkach zagranicznych oraz wyznaczenia go do prac nad rewizją Biblii można przyjąć, że znał również język hebrajski¹³².

Z pracami nad przekładem Biblii gdańskiej J. Łukaszewicz wiąże innego z Turnowskich, Szymona Teofila (1544-1608), wuja Jana, z pochodzenia Czecha (wymigrował do Polski w wieku czterech lat). Łukaszewicz cytuje fragment listu Sz.T. Turnowskiego do D. Mikołajewskiego z 1608 r., w którym autor przyznaje się, że wraz ze swoim bratankiem pracuje nad przekładem Biblii¹³³. Sz.T. Turnowski miał odpowiednie przygotowanie do tej pracy. Najpierw uczył się w szkole braci czeskich w Koźminku i Ostrorogu (1555-1562), gdzie rozpoczął studium łaciny i greki. Następnie na koszt Jednoty kształcił się w Wittenberdze (1562-1568). Od 1573 r. pełnił funkcję ministra, od 1587 r. – seniora zborów wielkopolskich, według K. Estreichera¹³⁴ od 1594 r. – biskupa Jednoty. Łukaszewicz wydał świadectwo o jego renesansowej erudycji i szerokich międzynarodowych kontaktach z wybitnymi teologami i filologami biblijnymi: „Miał związki z wielu uczonymi w Niemczech i w innych krajach, jakoto z Teodorem Bezą, Gryneuszem, professorem teologii w Heidelbergu [...]. Prócz polskiego posiadał języki: grecki, łaciński, hebrajski, niemiecki i czeski; znał dobrze historią powszechną, retorykę, i był nie złym poetą i mówcą kościelnym”¹³⁵.

Kolejnym z braci czeskich wyznaczony na rewizora Biblii był M.G. Gertichen (zm. 1629 r.), rektor szkoły dysydenckiej w Poznaniu i organizator słynnego gimnazjum w Lesznie. Studiował w Wittenberdze, Lipsku, Heidelbergu, Genewie i Bazylei¹³⁶. Był członkiem zespołu, któremu powierzono przejrzenie Starego Testamentu¹³⁷.

Przekład Biblii gdańskiej czasami błędnie przypisywano bratu czeskiemu, Pawłowi Paliurowi (1569-1632)¹³⁸. Był on Czechem, uczył się w Niemczech,

¹³² J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich...*, s. 370-371; H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrowców...*, s. 308-310; Wiszn. VI, s. 527-528; Turnowski (2. Jan), w: *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Wydawnictwa Gutenberg*, t. 17, Kraków [b.r.], s. 238; Turnowski Jan, WEPWN XXVIII, s. 153; NK III, s. 355-357.

¹³³ „Literae tuae honorandae frater, quas ad me penultima Maji scripsisti, redditae sunt mihi Ostrorogi. In expoliendo et apparando novo opere biblico te una cum nepote meo (J. Turnovio) strenne laborare et feliciter pergere gaudeo plurimum; paratusque etiam operam meam non denegare, et a vobis limata libenter perlegere”, J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich...*, s. 375.

¹³⁴ E XXXI, s. 396.

¹³⁵ J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich...*, s. 366. Cała notatka na temat Sz.T. Turnowskiego: zob. tamże, s. 364-367; zob. także: NK III, s. 357-360.

¹³⁶ Zob. H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrowców...*, s. 316-317. 332; J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich...*, s. 368-379; T. Grabowski, *Gertich Marcin Gracjan*, PSB VII, s. 405; J. Misiurek, *Gertich Marcin Gracjan*, EK V, k. 1023-1024.

¹³⁷ Zob. T. Wojak, *Studium o Biblii gdańskiej*, s. 20.

¹³⁸ Zob. Bentk. II, s. 535; Jocher II, s. 97; E XIII, s. 19; Wiszn. VI, s. 613-614. Por. T. Wojak, *Studium o Biblii gdańskiej*, s. 19.

Czechach, Szwajcarii, na Węgrzech. Podróżował także po Włoszech. Do Polski przybył w 1593 r. Pod koniec życia (1629 r.) został seniorem kościołów w Wielkopolsce. J. Łukaszewicz wystawił świadectwo jego erudycji: „Był to mąż uczony; posiadał doskonale języki grecki, łaciński i czeski, i w polskim się nieco przećwicył; znał także muzykę”¹³⁹. Czy znał hebrajski? Tego nie wiadomo, aczkolwiek może to wynikać z uwagi o jego wykształceniu oraz kojarzenie go z przekładem Biblii gdańskiej¹⁴⁰.

Współautorstwo przekładu Biblii gdańskiej niektórzy przypisywali również Tomaszowi Węgierskiemu (1587-1653)¹⁴¹. Kształcił się on najpierw w gimnazjum w Bytomiu i w Toruniu, był uczniem J. Turnowskiego. Na studia wyjechał do Heidelbergu (1614-1617), odwiedził również Genewę. Nie można wykluczyć jego przygotowania hebraistycznego, choć nic na ten temat nie udało się ustalić. Ponadto dziś podważa się jego bezpośredni udział w pracach nad przekładem Biblii. Prawdopodobnie zajmował się tylko gromadzeniem środków finansowych na pokrycie kosztów przekładu i druku¹⁴².

Nie tylko osoby biorące udział w pracach nad Biblią gdańską znały język hebrajski. Umiejętność tę posiadali również inni ministrowie należący do Jednoty Braci Czeskich oraz do zborów kalwińskich.

Niewątpliwie do najwybitniejszych hebraistów wśród braci czeskich należał duchowny Łukasz Helicz z Poznania (ur. ok. 1517 r.), prawdopodobnie syn Aszera Pawła Helicza, współzałożyciela pierwszej żydowskiej drukarni w Polsce (zob. niżej, s. 166n). W latach 1579-1600 działał on w Poznaniu i na Morawach, gdzie brał udział w pracach nad przekładem Pisma Świętego z języków oryginalnych na język czeski. Biblia ta, zwana kralicką, ukazała się w latach 1579-1594 i stanowiła pomoc w przekładzie Biblii gdańskiej¹⁴³. Ze względu na awanturnicze usposobienie, wywoływanie licznych konfliktów z luteranami i współwyznawcami oraz z powodu nieudolności w posłudze duchownej i niezdyscyplinowania, w 1600 r. został on usunięty z Jednoty¹⁴⁴.

Być może, język hebrajski znali bracia Jan (ok. 1565 r. – ok. 1621 r.) i Maciej (1566-1612) Rybińscy, synowie Jana Ryby (zm. 1596 r.), brata czeskiego, który ok. 1548 r. wyemigrował z Czech i osiedlił się w Polsce, gdzie się spolonizował i przyjął nazwisko Rybiński. Rybińscy odegrali ważną rolę w historii zborów

¹³⁹ J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich...*, s. 374.

¹⁴⁰ Zob. tamże, s. 373-375.

¹⁴¹ Zob. Bentk. II, s. 535; Jocher II, s. 97; E XXXII, s. 296; H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrówek...*, s. 325.

¹⁴² Zob. M. Sipayłło, *W sprawie genezy Biblii gdańskiej*, RP 6 (1934), s. 150-151.

¹⁴³ Zob. DDP I/1, s. 380. 381; *Heliczowie*, EWOK, k. 866.

¹⁴⁴ Zob. J. Bidło, *Wzajemne stosunki czeskiej i polskiej Jednoty w okresie 1587-1609*, RP 2 (1922) 5-6, s. 121.

kalwińskich i braci czeskich oraz w historii literatury polskiej początku XVII w. Obydwoj pobierali nauki w Polsce oraz w ważnych ośrodkach zagranicznych, m.in. w Wittenberdze, Marburgu, Heidelbergu i Genewie, gdzie odebrali gruntowne wykształcenie humanistyczne i teologiczne. Biografowie nic nie mówią na temat ich wykształcenia hebraistycznego, choć śledząc ich podróże w celu zdobycia wiedzy oraz ich zainteresowania Pismem Świętym, można przypuszczać, że w czasie swojej edukacji przynajmniej się zetknęli z nauką hebrajskiego. Maciej był tłumaczem popularnego przekładu Psalterza na język polski¹⁴⁵.

Źródła i opracowania potwierdzają znajomość oryginalnego języka Starego Testamentu przez syna Macieja Rybińskiego, Jana (1595-1638). Łukaszewicz twierdził, że „był to mąż uczony, biegły w języku ojczystym, niemieckim, łacińskim, greckim, hebrajskim i francuskim”¹⁴⁶. Po pobraniu podstawowych nauk w szkołach braci czeskich w Rzeczypospolitej (Leszno, Bytom, Toruń) został skierowany przez Jednotę na studia zagraniczne (1616-1623). Uczył się w Marburgu, Heidelbergu i przede wszystkim w Genewie. Po ukończeniu studiów w Genewie podróżował jeszcze po ośrodkach uniwersyteckich Francji, Belgii, Holandii i Anglii. W 1625 r. został ministrem oraz rektorem szkoły w Lesznie. W 1633 r. wybrano go na seniora zborów wielkopolskich¹⁴⁷.

c. Radykalne nurty reformacji

Prezentując kalwińskie środowisko filologów biblijnych związanych z Pińczowem i dworem Radziwiłła Czarnego, wielokrotnie wspominaliśmy, że hebraiści i literaci zatrudnieni przy pracach nad Biblią brzeską około połowy lat sześćdziesiątych XVI w. odchodzili z małopolskiego i litewskiego zboru helweckiego, opowiadając się po stronie herezji antytrynitarnych. Podobnego wyboru dokonał także jeden z najwybitniejszych polskich hebraistów, Szymon Budny (ok. 1533 r.

¹⁴⁵ Zob. H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 2, Kraków 1820, s. 140; H. Gmiterek, *Rybiński Jan* (ok. 1565 – ok. 1621), PSB XXXIII, s. 329-331; tenże, *Rybiński Maciej*, PSB XXXII, s. 338-340. M. Rybiński dokonał częściowo przeróbki, a częściowo przekładu Psalterza, biorąc za podstawę tłumaczenie J. Kochanowskiego oraz hugenockie tłumaczenie na francuski T. Bezy i K. Marota. Praca M. Rybińskiego ukazała się w 1605 r.: *PSALMY DAWIDOWE; Przekładania X. Macieja Rybińskiego. Na Melodye Psalmów Francuskich wrobione...*, Raków, S. Sternacki, nakł. M. Rybiński, 1605, 4°. Tekst ten zaopatrzony w nuty był bardzo popularny i doczekał się w XVII w. przynajmniej dziesięciu wydań. Zob. R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim...*, s. 177-185.

¹⁴⁶ J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich...*, s. 375-376.

¹⁴⁷ Zob. H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrowek...*, s. 325-327; H. Gmiterek, *Rybiński Jan* (1595-1638), PSB XXXIII, s. 331-332; A. Danysz, *Autobiografia Jana Rybińskiego seniora braci czeskich*, RP 2 (1922) 8, s. 305-314.

– ok. 1595 r.), który na potrzeby braci polskich przełożył z oryginału całe Pismo Święte.

Problem pochodzenia oraz narodowości Sz. Budnego do dziś nie został jednoznacznie rozstrzygnięty. Najczęściej przyjmuje się, że pochodził on z Mazowsza, choć większość życia spędził w Wielkim Księstwie Litewskim¹⁴⁸. Po raz pierwszy źródła wspominają o nim w styczniu 1558 r., gdy Sz. Zaczusz za rekomendacją J. Łaskiego powołał go na urząd kalwińskiego katechisty zboru w Wilnie, co zakłada jego wykształcenie teologiczne¹⁴⁹. Nie wiadomo jednak, gdzie je zdobył, gdyż w źródłach nie ma żadnych pewnych informacji o jego studiach ani za granicą, ani w Rzeczypospolitej. Jednak jego sprawność filologiczna – dobra znajomość hebrajskiego i greki – pozwalają zakładać, że odbył jakieś studia, jak niektórzy przypuszczają, np. w Krakowie lub Królewcu. Inni sądzą, że był samoukiem¹⁵⁰.

Za wykształceniem Budnego w Krakowie przemawia wpis immatrykulacyjnej z 19 października 1544 r.: „Simon Alberti de Budy dioc. Plocensis”¹⁵¹, choć gdy zestawimy tę datę z domniemaną datą jego urodzin (1533 r.), to okazuje się, że Budny w 1544 r. powinien był mieć 11 lat. Podawana przez jego biografów data urodzin nie jest jednak pewna. Jeśli rzeczywiście chodzi tu o Sz. Budnego, późniejszego tłumacza Biblii na język polski, to w czasie studiów musiał się zetknąć z wybitnymi znawcami filologii biblijnej: Janem Leopolią, Piotrem Illicino – profesorem greki i łaciny, F. Stankarem, który pod koniec lat czterdziestych został sprowadzony do Krakowa w celu nauczania hebrajskiego, oraz kluczowymi osobistościami późniejszych radykalnych nurtów reformacyjnych: Grzegorzem Pawłem, Piotrem z Goniądza, Jerzym Schomannem¹⁵².

Początkowy związek Budnego z obozem kalwińskim i z samym J. Łaskim (1558 r.) oraz jego przygotowanie filologiczne skłaniają niektórych badaczy do spekulacji o udziale herezjarchy w pracach nad Biblią brzeską. D.A. Frick twierdzi, że mógł on należeć do szerszego grona tłumaczy, których postawę krytycznie ocenili autorzy przedmowy do Biblii z 1563 r.:

¹⁴⁸ J. Kamieniecki, *Szymon Budny – zapomniana postać polskiej reformacji*, Acta Universitatis Wratislaviensis 2373, Wrocław 2002, s. 11-14.

¹⁴⁹ Zob. D.A. Frick, *The Biblical Philology...*, s. 310.

¹⁵⁰ S. Kot, *Budny Szymon*, PSB III, s. 99; D.A. Frick, *The Biblical Philology...*, s. 309-310; J. Kamieniecki, *Szymon Budny – zapomniana postać...*, s. 14-15.

¹⁵¹ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, red. A. Chmiel, t. 2: 1490-1551, Kraków 1892, s. 318.

¹⁵² Zob. D.A. Frick, *The Biblical Philology...*, s. 310; J. Kamieniecki, *Szymon Budny – zapomniana postać...*, s. 11-12.

„A choć też to o sobie rozumiemy zechmy i tego z łaski Bożej po części doszli, a wszakoż by się nam to prawie po myśli stało, gdyby ci którym to należało społecznie nam w tej pracy pomagać, i którycheśmy oto częstokroć prosili, aby nas w tym ratowali, nie więcej przedsię biorąc jakiego inakszego mnimania, i nie dowcipu swego nad pożytek Kościoła Bożego i zbudowanie jego, który teraz nieprzystojnymi i złośliwemi niesnaskami szarpią i rozsypują. A ktemu jeszcze co z wielką żałością przypominać musimy, że oni nie rzkąc, aby nam co w tak wielkiej pracy pomóc mięli, ale owszem teraz samiż pracam naszym są głównymi nieprzyjacioły, szacując, szczypiąc, i gdzie jedno mogą hydząc, przez które oto szatan jako przez naczynia swe, zabiega temu, a stara się jakoby mógł zasłonić a zaćmić tę prawdziwą światłość, którą w sobie ty święte księgi światu przynaszają”¹⁵³.

Rzeczywiście Budny należał do najaktywniejszych przeciwników przekładu brzeskiego, swoją krytyką przekonując o konieczności prac nad nowym tłumaczeniem, ale czy do niego odnoszą się powyższe słowa, tego z całą pewnością nie da się stwierdzić¹⁵⁴.

Pobyt Budnego w Wilnie nie trwał długo, gdyż Mikołaj Radziwiłł w 1562 r. powierzył mu urząd ministra w Klecku. W tym czasie Budny rozpoczął swoją działalność pisarską, translatorską i wydawniczą. Kontakt z ludnością Rusi zrodził pomysł krzewienia protestantyzmu na kresach za pomocą odpowiednich książek w języku lokalnym, które drukowano w latach sześćdziesiątych w założonej w tym celu drukarni w Nieświeżu. Już w tym okresie młody minister zdradzał pewne inklinacje do radykalnych nurtów reformacji kontestujących naukę o Trójcy Świętej. W tym duchu pomagał Wawrzyńcowi Krzyszkowskiemu w przekładzie z greki dzieła św. Justyna *Dialog z Żydem Tryfonem*, które ukazało się w 1564 r. Antytrynitarianie w dziele tym upatrywali najstarsze świadectwo przeciw tradycyjnemu pojmowaniu Trójcy Świętej. Od 1565 r. spotykamy go jako aktywnego uczestnika synodów braci polskich, uwikłanego w spory natury dogmatycznej i społecznej¹⁵⁵. Dla uczestników ariańskich synodów podstawą argumentacji była Biblia, jednak ze względu na krytyczną ocenę przekładu pińczowskiego ze strony braci polskich Budny zobowiązał się do sporządzenia własnego tłumaczenia¹⁵⁶.

Pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych XVI w. – w czasie prac nad własnymi przekładami Pisma Świętego – Budny pełnił urząd

¹⁵³ BB, k. *5r.

¹⁵⁴ Por. D.A. Frick, *The Biblical Philology...*, s. 310. 321.

¹⁵⁵ Zob. tamże, s. 313-314; J. Kamieniecki, *Szymon Budny – zapomniana postać...*, s. 16.

¹⁵⁶ Zob. D.A. Frick, *The Biblical Philology...*, s. 311.

ministra w Chołchle koło Łoska, Zaslawiu, aż wreszcie został nadwornym kanzodzieją Jana Kiszki w Łosku, gdzie w celu drukowania pism Budnego magnat zorganizował drukarnię.

Budnemu nieobce było pisarstwo polemiczne, i to nie tylko w granicach Rzeczypospolitej. W sprawach dogmatycznych pisywał do H. Bullingera (1563 r.) i Jana Foxe'a (1574 r.). Na jego zarzuty odpowiadał zuryski teolog, Jozjasz Simler (1574 r.)¹⁵⁷.

Poglądy Budnego dotyczące chrystologii (podważanie prawdy o przedwieczności Chrystusa; twierdzenie, że Jezus był naturalnym synem Józefa; nonadorantyzm) i krytyki tekstu wywołały ostry sprzeciw nie tylko ze strony katolickiej i protestanckiej, ale nawet ze strony antytrynitarian. Przeciwnicy herezjarchy zarzucali mu, że przystał do sekty judaizantów¹⁵⁸. Zarzuty te, choć nie do końca słuszne, nie były zupełnie pozbawione podstaw. Odmawianie Chrystusowi czci boskiej oraz wielki nacisk na autorytet Starego Testamentu rzeczywiście zbliżyły Budnego do skłaniającej się ku judaizmowi teologii F. Dávida oraz J. Paleologa (zob. wyżej, s. 69)¹⁵⁹. Pod koniec lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych Budny był ostro krytykowany i zwalczany przez bardziej konserwatywnych braci polskich z Korony, m.in. przez Marcina Czechowicza (1532-1613) i Jana Niemojewskiego (zm. 1598 r.). Polskie synody ariańskie uznały go za heretyka. Możliwe, że pod koniec życia pojednał się z braćmi w wierze. Krokiem Budnego w stronę pojednania z innymi arianami miał być Nowy Testament noszący datę 1589¹⁶⁰, w którym tłumacz złagodził nieco swoje kontrowersyjne twierdzenia¹⁶¹.

Warto zaznaczyć co do poziomu znajomości języków biblijnych przez Budnego, że był on w stanie tłumaczyć tekst ze słuchu. W liście z 20 kwietnia 1572 r. adresowanym do Łabęckiego z Zaslawia Budny skarżył się na chorobę oczu, któ-

¹⁵⁷ Zob. tamże, s. 312-313.

¹⁵⁸ Zob. tamże, s. 311-312. 315.

¹⁵⁹ Budny był krytykowany przez swoich współbraci za stawanie w obronie J. Paleologa oraz F. Dávida. W 1573 i 1580 r. wydał traktat J. Paleologa i Grzegorza Pawła *Defensio verae sententiae de magistratu publico* (E XXIV, s. 33), który dotyczył jednak spraw społecznych (władzy państwowej, wojny sprawiedliwej i kary śmierci). Po śmierci herezjarchy jego przeciwnicy powielali negatywny wizerunek Budnego jako „apostaty zżydziałego”, twierdząc, że „Żydem zdechł” (Marcin Łaszcz), za: S. Kot, *Budny Szymon*, PSB III, s. 98; D.A. Frick, *The Biblical Philology...*, s. 315-316 (tu też więcej cytatów dotyczących śmierci Budnego).

¹⁶⁰ [Nowy Testament w tł. S. Budnego, Łosk, F. Bolewski, nakł. J. Kiszka, ok. 1589], 8°. W rzeczywistości jest to wariant NT z 1574 r. z wymienioną częścią kart. Zob. szerzej na ten temat: R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim...*, s. 251-253.

¹⁶¹ Zob. S. Kot, *Budny Szymon*, PSB III, s. 96-99. Na temat pojednania Budnego z braćmi polskimi: zob. L. Zalewski, *Tajemnica Szymona Budnego*, Lublin 1949, s. 4-10. Por. też D.A. Frick, *The Biblical Philology...*, s. 315.

ra znacznie utrudniała mu pracę nad tłumaczeniem. Korzystał z pomocy młodzieńca czytającego mu na głos tekst hebrajski, który Budny przekładał na polski ze słuchu¹⁶². I choć sam dość skromnie wyrażał się o swojej biegłości w hebrajszczyźnie biblijnej¹⁶³, to musiała być ona dość wysoka, skoro udało się mu doprowadzić do końca tak wielkie przedsięwzięcie, jakim był przekład całego Pisma Świętego z oryginału.

Warto dodać, że filologiczna erudycja Budnego nie ograniczała się tylko do języków biblijnych. Posługiwał się językami nowożytnymi, zachodnimi i wschodnimi (staro-cerkiewno-słowiański, ruski) oraz swobodnie władał polszczyzną literacką. Interesował się polskimi gwarami i narzeczeniami i korzystał z ich zasobów leksykalnych podczas prac przekładowych Biblii¹⁶⁴.

Budny musiał utrzymywać również kontakty z Żydami posługującymi się językiem hebrajskim¹⁶⁵. Najprawdopodobniej ochrzczonym Żydem był ów młodzieniec, który odczytywał mu oryginalny tekst Starego Testamentu. Jeden z mieszkających w Rzeczypospolitej żydowskich uczonych, Ezechiasz Dawid Abulafia (XVIII w.), wychwalał Budnego za to, że doceniał znaczenie Talmudu: „Jest jeszcze jeden mądry mąż, który bardzo wychwala Talmud i uważa go za najlepsze dzieło spośród całej literatury”¹⁶⁶. Do korzystania z pomocy lokalnych Żydów przy tłumaczeniu Biblii przyznaje się pośrednio sam tłumacz, gdy pisze w swojej przedmowie na temat transkrypcji hebrajskich nazw własnych: „A tak tego przystrzegąłem, żeby oto te imiona znajome a znaczniejsze tak jako zwyczaj niesie były zachowane, zaś tak znajome tak są położone jako je Zidowie tuteczni piszą i czytają”¹⁶⁷.

Z przedmowy Budnego do Biblii wynika, że przynajmniej w pierwszej fazie prac nad jej tłumaczeniem brał udział Maciej Kawiecznyński, który porównywał tekst brzeski z niemieckim przekładem (zapewne Lutra) oraz prawdopodobnie

¹⁶² Chodzi tu o rękopiśmienny list, w którym Budny informuje Łabęckiego o zakończeniu prac nad tekstem Biblii oraz o przygotowaniach dedykacji. K. Estreicher podaje, że list był dołączony do egz. BSzB znajdującego się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Zob. E XIII, s. 18; zob. też: H. Merczyng, *Szymon Budny jako krytyk tekstów biblijnych*, Kraków 1913, s. 42.

¹⁶³ „Wszakże ja wiedząc do siebie, że z tak wiele siły i w językach biegłości, jakiej by ta rzecz potrzebowała, we mnie nie było, wzywałem do tego onych mężów, o których lepiej niż o sobie i rozumiałem i teraz rozumiem, prosząc, aby dla chwały Bożej pracę tę albo wszystko na się wzięli, albo by wždy mnie ratowali, a zwłaszcza do ksiąg Starego Przymierza, a to dla ebrejskiego języka, bez którego w tej mierze nielza nic godnego i doskonałego uczynić” (BSzB, k. b1v).

¹⁶⁴ Zob. S. Kot, *Budny Szymon*, PSB III, s. 99.

¹⁶⁵ H. Rosenthal (*Budny, Simon*, JEnc III, s. 421) stwierdza nawet: „Budny associated much with Jewish scholars, and was a great friend of the Jews. He was somewhat familiar with the Hebrew language and literature”.

¹⁶⁶ Za: tamże.

¹⁶⁷ BSzB, k. c1r. Zob. też D.A. Frick, *The Biblical Philology...*, s. 312.

tekst Starego Testamentu z oryginałem hebrajskim¹⁶⁸. Poza tą informacją nie wiadomo, czy miał on jeszcze jakiś wkład w tłumaczenie i kiedy wycofał się ze współpracy z Budnym.

Maciej Kawieczynski (zm. ok. 1572 r.) pochodził z zamożnej rodziny szlacheckiej wywodzącej się z Pomorza, która w XVI w. przeniosła się na Litwę. Po ukończeniu studiów w Wittenberdze, gdzie zapewne jak większość uczących się poznał języki biblijne, przyjął kalwinizm. Po powrocie na Litwę Mikołaj Radziwiłł Czarny mianował go namiestnikiem swojego majątku w Nieświeżu. Tam też Kawieczynski zorganizował drukarnię, w której wydawano książki propagujące protestantyzm na Kresach Wschodnich, głównie były to dzieła Budnego w języku ruskim. Po śmierci Radziwiłła Czarnego jego syn, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka, nawrócił się na katolicyzm i zamknął drukarnię nieświejską jako hereetyką – dlatego też Biblia Budnego ukazała się w Zasławiu lub w Uzdzie.

Współpraca Kawieczynskiego z Budnym nie układała się bezkonfliktowo. Kawieczynski nie podzielał skrajnie radykalnej (nawet dla arian) chrystologii Budnego oraz jego podejścia do krytyki tekstu, w imię której herezjarcha posuwał się do istotnych interwencji w tekst biblijny, przede wszystkim w nowotestamentowych miejscach istotnych dla nauki o naturze Chrystusa i Trójcy Świętej. Zmiany wprowadzone przez Kawieczynskiego w Biblii nieświejskiej na etapie jej druku sprawiły, że Budny wyrzekł się tego przekładu i w dwa lata później wydał kolejną edycję Nowego Testamentu (1574 r.)¹⁶⁹, tym razem zawierającą wszystkie jego poprawki i komentarze¹⁷⁰.

Język hebrajski znał również Marcin Czechowicz (1532-1613), choć zajmował się głównie przekładem Nowego Testamentu¹⁷¹. Biograf Czechowicza, S. Kot, w następujący sposób podsumowuje jego wykształcenie filologiczne: „Gdzie i jak

¹⁶⁸ Z wypowiedzi Budnego nie wynika jasno, czy Kawieczynski porównywał tylko tekst NT z niemieckim przekładem, czy też tekst ST z oryginałem hebrajskim: „Lecz gdym przepatrować on to przekład i z nim samym począł, ja z Greckim Nowy Testament znosząc, a on z Niemieckiem (bo w tem języku był prawie biegly) a Stary Testament z Ebrejskiem [...]” (BSzB, k. b1v).

¹⁶⁹ *Nowy Testament znowu przełożony / a na wielu miejscach za pewnemi dowodami odprzysad przez Simona Budnego oczyszciony / y krotkimi przypiskami po kraioch objaśniony...*, Łosk, [Daniel z Łęczycy], nakł. J. Kiszka, 1574, 8°. Budny w przedmowie do NTSzB 1574 tak napisał o NT zawartym w BSzB: „Bo acz był przez mię przełożon, ale od niektórych przyjaciół mych na wielu miejscach, nad moję wołą przetworzon. Co aczbym był na on czas barzo rad dał znać, ale iż drukarnia nie w moich ręku była, przeto mi i to było nie wolno. A tak proszę, on to przekład miej, za czyj chcesz, jednoby nie za mój. Ten, któryć tu oto podawam, za mój znam, bo nie jednom one cudze odmiany z niego wyrzucił, alem też i swego onego przekładu pociosał” (NTSzb 1574/1589, k. c8v-d1r).

¹⁷⁰ Zob. D.A. Frick, *The Biblical Philology...*, s. 311; A. Kawecka-Gryczowa, *Kawieczynski Maciej*, PSB XII, s. 250.

¹⁷¹ *NOWY TESTAMENT. To iest Wszystkie pisma nowego Przymierza / z Greckiego języka na rzecz Polską wiernie y szczyrze przełożone...*, [Kraków], A. Rodecki, 1577, 4°; wyd. 2: *NOWY TESTAMENT. To iest Wszystkie pisma nowego Przymierza / z Greckiego języka na rzecz Polską wiernie y szczyrze przełożone*, [Kraków], A. Rodecki, 1594, 8°.

przez kilka lat się kształcił, nie wiemy, odebrał jednakże gruntowne wykształcenie humanistyczne, które uwieńczył rocznym studium w uniwersytecie w Lipsku w roku 1554 [...]; stąd wyniósł dobrą znajomość języka greckiego i średnią hebrajskiego¹⁷². Podobnie jak inni polscy antytrynitarianie Czechowicz przeszedł ewolucję poglądów religijnych od katolicyzmu do luteranizmu i kalwinizmu, następnie do dyteizmu (z odcieniami subordynacjonizmu), aby ostatecznie opowiedzieć się za unitarianizmem i anabaptyzmem. Z polecenia Mikołaja Radziwiłła udał się w 1561 r. do Szwajcarii, gdzie przed Kalwinem i Bullingerem gorąco bronił Biandraty. W swoich pismach polemicznych spierał się z Sz. Budnym, Faustem Socynem i z jezuitami (głównie z J. Wujkiem) oraz ostro występował przeciwko judaizantom¹⁷³.

Jednym z najbliższych współpracowników Czechowicza był Jan Niemojewski (zm. 1598 r.). Studiował w Królewcu (immatrykulacja w 1545 r.), gdzie język hebrajski należał do obowiązkowych przedmiotów *curriculum*, a więc musiał się tego języka uczyć. Niemojewski wraz z Czechowiczem kierowali lubelskim zborom ariańskim, który w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVI w. odegrał zasadniczą rolę w życiu polskiego unitarianizmu, a nawet wyraźnie aspirował do objęcia przywództwa nad wszystkimi gminami ariańskimi w Rzeczypospolitej, co wywołało konflikt wspólnoty lubelskiej ze wspólnotami litewskimi zakończony wyłączeniem Sz. Budnego ze zboru¹⁷⁴.

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły zasadnicze zmiany w polskim ruchu ariańskim, w którym coraz większe znaczenie osiągał włoski heretyk Faust Socyn (1539-1604). Spierał się on z Niemojewskim i z Czechowiczem, głównie w kwestiach doktrynalnych (natura i znaczenie grzechu pierworodnego, chrztu, Wierzy Pańskiej, śmierci Chrystusa na krzyżu oraz usprawiedliwienia). Uznanie w 1593 r. na synodzie w Lublinie też głoszonych przez Socyna oznaczało porażkę Niemojewskiego i Czechowicza oraz przejście przez ich przeciwników duchowego przywództwa wśród arian. Po śmierci Niemojewskiego oficjalnie kierownictwo zboru lubelskiego przejęli uczniowie Socyna: Krzysztof Lubieniecki (1561-1624) i Walenty Szmalc (1572-1622)¹⁷⁵.

Omawiając związki radykalnych nurtów polskiej reformacji z hebraistyką i judaizmem, należy również wspomnieć o zdarzających się w Rzeczypospolitej przypadkach porzucania wiary przez chrześcijan i przyłączania się do judaizmu. Najczęściej tego typu apostazje rozpoczynały się od kwestionowania dogmatów

¹⁷² S. Kot, *Czechowicz Marcin*, PSB IV, s. 307; por. H. Barycz, *Dzieje nauki w Polsce...*, s. 129.

¹⁷³ Zob. S. Kot, *Czechowicz Marcin*, s. 307-309.

¹⁷⁴ Zob. L. Szczucki, J. Tazbir, *Niemojewski Jan*, PSB XXIII, s. 13-15; J. Płokarz, *Jan Niemojewski. Studium z dziejów arian polskich*, RP 2 (1922) 5-6, s. 71-117.

¹⁷⁵ Zob. L. Szczucki, J. Tazbir, *Niemojewski Jan*, PSB XXIII, s. 15-16; L. Szczucki, *Socyn Faust*, PSB XXXIX, s. 635.

trynitarnych. Dobrze znany jest przypadek Katarzyny Weiglowej, która za judaizowanie została spalona na rynku krakowskim w 1539 r. Do tego typu odstępstw od wiary chrześcijańskiej dochodziło również w innych polskich miastach, ale nie były one częste¹⁷⁶. O judaizowanie, jak widzieliśmy, posądzany był również Sz. Budny (zob. wyżej, s. 147).

d. Katolicy

Na skutek niepowodzenia humanistycznej reformy Akademii Krakowskiej już w pierwszej połowie XVI w. odczuwalna była w Polsce potrzeba utworzenia wyższej uczelni, która na wzór uniwersytetów zachodnich podjęłaby humanistyczny program wychowania i edukacji zgodny z duchem czasu. Próby powołania szkoły tego typu podejmowano zarówno po stronie katolickiej, jak i protestanckiej. Twórcą pierwszego projektu humanistycznej wszechnicy w Polsce był obcokrajowiec, biskup Walencji, Jan Montluc (zm. 1579 r.), przedstawiciel delegacji francuskiej zabiegającej o elekcję Henryka Walezego na króla Polski. Proponował on utworzenie w Krakowie obok dawnego uniwersytetu szkoły wyższej na wzór paryskiego Collège Royal. Potrzebne środki miał na ten cel wyłożyć nowo wybrany król. Po ucieczce Walezego z Polski pomysł ten poparł Stefan Batory i Jan Zamojski, którzy rozpoczęli nawet starania o sprowadzenie z Zachodu profesorów. Projekt nie został jednak zrealizowany¹⁷⁷.

O humanistycznej szkole kształcącej młodzież w duchu reformacji myśleli także protestanci: P. Statorius, F. Lismanin, J. Łaski. Ich ideę podjął w 1567 r. Mikołaj Radziwiłł Rudy, który myślał o utworzeniu szkoły w Wilnie, a nawet powierzył zadanie organizacji nowej placówki J. Biandracie, byłemu profesorowi Uniwersytetu w Pawii. Z powodu małej ofiarności finansowej różnowierczej magnaterii i szlachty oraz trudności kadrowych plany te nie powiodły się¹⁷⁸.

Z zamiarem otwarcia humanistycznej szkoły w Polsce występowali już od 1558 r. jezuita. Pierwsze kolegium kierowane przez Towarzystwo Jezusowe powstało w Braniewie w 1564 r., pojawiły się nawet plany przekształcenia go w uczelnię wyższą, co jednak nie doszło do skutku¹⁷⁹. Zamiary te zostały zrealizowane w in-

¹⁷⁶ Zob. M. Bałaban, *Historja Żydów...*, t. 1, s. 125-131. 522.

¹⁷⁷ Szerzej na ten temat: zob. S. Łempicki, *Działalność Jana Zamojskiego na polu szkolnictwa (1573-1605)*, Prace Monograficzne z Dziejów Wychowania i Szkolnictwa w Polsce 1/2, Kraków 1921, s. 11-53.

¹⁷⁸ Zob. DAW I, s. 27-30; por. H. Barycz, *Dzieje nauki polskiej...*, s. 41.

¹⁷⁹ Zob. L. Piechnik, *Starania biskupów warmińskich i jezuitów polskich o przekształcenie kolegium w Braniewie w uniwersytet*, w: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce...*, s. 142-150; DAW I, s. 30-31.

nym miejscu. W 1570 r. jezuita utworzyli kolegium w Wilnie, które w swym zamyśle miało być szkołą humanistyczną, a więc poświęcającą również sporo uwagi językom starożytnym. W liście ogłaszającym otwarcie szkoły biskup wileński, Walerian Protaszewicz Szuszkowski (1505-1579), obiecywał rodzicom, że w kolegium ich synowie będą się uczyć greki i hebrajskiego, co wraz ze znajomością łaciny stanowiło ideał wykształcenia humanistycznego¹⁸⁰. Jezuita obiecywali podobnie w ulotce rozprowadzanej w Wilnie, zachęcającej do zapisywania się do szkoły: „[...] w środy i soboty o godz. 9-tej rano należy podawać zasady języka hebrajskiego”¹⁸¹. Trzecią część owej ulotki stanowił wiersz *Ad studiosum* w języku hebrajskim, greckim i łacińskim, w którym autor zwracał się do „chłopca”, zachęcając go do pracy nad charakterem¹⁸². Język hebrajski pojawił się podczas uroczystości przywitania biskupa w kolegium (10 lipca 1570 r.), kiedy to „deklamowano wiersze w języku łacińskim, greckim i hebrajskim”¹⁸³. Podobne trójjęzyczne popisy oratorskie zorganizowano podczas uroczystości otwarcia szkoły (październik 1570 r.) oraz z innych okazji¹⁸⁴. Język hebrajski na stałe wszedł do programu nauczania kolegium¹⁸⁵. W 1579 r. papież Grzegorz XIII wyniósł kolegium do rangi uniwersytetu, dla którego modelem wzorcowym miało stać się Collegium Romanum¹⁸⁶.

Wybitnymi humanistami znającymi również język hebrajski byli kolejni jego rektorzy. Pierwszym z nich (do 1578 r.) był Stanisław Warszewicki (1527-1591), humanista wykształcony w Wittenberdze u Melanchtona, w Padwie i w Collegium Romanum. Funkcję tę przejął po nim Jakub Wujek, który kierował szkołą przez 13 miesięcy (od wiosny 1578 r.). Kolejni rektorzy chlubili się starannym wykształceniem filozoficznym i teologicznym, zdobytym na uczelniach zagranicznych, przeważnie w Collegium Romanum, gdzie wykładano języki biblijne, w tym również hebrajski (zob. wyżej, s. 76)¹⁸⁷.

Jezuickie szkoły wiele miejsca poświęcały studium Pisma Świętego, które w dobie reformacji miało ogromne znaczenie w prowadzonych powszechnie dysputach i polemikach. Nauczanie Biblii wymagało przynajmniej elementarnej znajomości oryginalnych języków Starego i Nowego Testamentu. W spisie

¹⁸⁰ „Praeterea Rhetorices ac linguarum tam Graecae, quam Hebraicae [...]” („Ponadto retoryka i język zarówno grecki, jak i hebrajski [będą wykładane]”). Łaciński tekst listu: zob. DAW I, s. 201-203; zob. również: s. 79; oraz DAW II, s. 140.

¹⁸¹ „Diebus vero Mercurii et sabbati hora IX matutina principia hebraicae linguae tradentur [...]”. Tekst źródłowy po łacinie: zob. DAW I, s. 208; zob. również: DAW II, s. 140-141.

¹⁸² Fotografję wiersza w trzech językach zamieścił w swojej monografii DAW I, fot. 14 (po s. 94), zob. również: s. 47, na s. 208 znajduje się przedruk wersji łacińskiej.

¹⁸³ Zob. DAW I, s. 45.

¹⁸⁴ Zob. DAW I, s. 48. 49. 100.

¹⁸⁵ Zob. DAW I, s. 46.

¹⁸⁶ Zob. DAW I, s. 59. 64.

¹⁸⁷ Zob. DAW I, s. 65-77. 135.

wykładów i ćwiczeń (z 1 października 1583 r.) przeznaczonych dla Akademii Wileńskiej czytamy na temat lekcji hebrajskiego:

„In hebraicis

Hora septima: Diebus hebdomadariae remissionis studiorum ac festis et Dominicis liber sacrae Geneseos hebraice et grammatica eiusdem linguae explicabitur”¹⁸⁸.

A więc w dni powszednie wolne od nauki, czyli w czwartki przez cały rok, oraz w niedzielę i święta prowadzono wykład z hebrajskiej gramatyki oraz czytano Księgę Genesis. W latach osiemdziesiątych XVI w. wileńscy jezuici posługiwali się hebrajską gramatyką M. Clenardusa (zob. wyżej, s. 44), a pod koniec wieku wykorzystywali gramatykę Roberta Bellarmina, którą polecał projekt *Ratio studiorum* z 1586 r.¹⁸⁹

Sprawę wykładów z Pisma Świętego w Akademii Wileńskiej normował również memoriał z 1600 r., pozostawiony rektorowi przez wizytatora Hieronima Dandinusa. *Ratio studiorum* przewidywała dwa lata wykładów z Biblii, powierzając specjalnej trosce profesorów nauczanie sensu dosłownego tekstu biblijnego czytanego według Wulgaty. Miejsca trudne miały być wyjaśniane na podstawie tekstu greckiego i hebrajskiego, co zakładało znajomość tych języków przez wykładowców i studentów. Ponadto *Ratio* przestrzegała profesorów przed korzystaniem w pracy dydaktycznej z komentarzy żydowskich¹⁹⁰.

Początkowo język hebrajski wykładano w ramach studium humanistycznego jako trzeci język klasyczny. Później jednak, podobnie jak w Rzymie, jezuici łączyli wykłady hebrajskiego z nauczaniem teologii. Przed otwarciem wydziału teologicznego (1578 r.) teologią zajmowali się tylko dwaj profesorowie, z których jeden uczył hebrajskiego. Po 1578 r. liczba profesorów teologii, a tym samym katedr wzrosła do czterech, dwóch profesorów wykładała teologię scholastyczną, jeden Pismo Święte i jeden hebrajski¹⁹¹.

L. Piechnik w następujący sposób charakteryzuje cele przyświecające jezuitom w nauczaniu młodzieży języka hebrajskiego:

„Jezuici polscy wielką wagę przywiązywali do nauki języka hebrajskiego. Wychodzili oni z innego założenia niż ich towarzysze rzymscy, dla których język hebrajski o tyle był potrzebny, o ile pomagał do poznania Pisma św. Profesorowie z kolegów polskich wiedzieli, że język hebrajski w szkołach innowierców był jednym z czynników, które przyciągały młodzież. Dlatego w początkach kolegium, zanim jeszcze rozpoczęto wykłady Pisma św., już wprowadzono

¹⁸⁸ *Index lectionum* z 1583 r. Tekst łaciński: zob. DAW I, s. 213.

¹⁸⁹ DAW I, s. 142; por. II, s. 141.

¹⁹⁰ Zob. DAW II, s. 137-138.

¹⁹¹ Zob. DAW I, s. 65. 146.

lekcje tego języka i w Memoriale domagano się, by *Ratio studiorum* zostawiło swobodę w nauczaniu go w krajach północnych, aby był wykładany nie tylko teologom, lecz wszystkim, jak dzieje się to w szkołach innowierczych¹⁹².

Ocenę L. Piechnika potwierdzają słowa Alfonsa Pisy, jezuita, profesora teologii w Poznaniu, który zgłaszając swoje uwagi do projektu *Ratio studiorum* z 1586 r., w następujący sposób charakteryzował zapał Polaków do studium hebrajszczyzny i jego potrzebę:

„Polacy mają wielką łatwość w uczeniu się języków i czują wielką potrzebę języka hebrajskiego, by mogli odpowiadać antytrynitarzom, którzy wszystkie pisma Starego Testamentu odnoszą do tekstu hebrajskiego, który wykładają po żydowsku. Uczony teolog nie może rozprawiać z nimi bez uszczerbku czci Towarzystwa, jeśli nie jest biegły w języku hebrajskim. Teologowie zajmować się powinni nie drobnostkami gramatyki, lecz najbardziej ważkimi zagadnieniami¹⁹³.

W czasie dyskusji nad *Ratio studiorum* (1586 r.) polscy jezuita domagali się większego zakresu nauczania języka hebrajskiego i obniżenia wieku uczniów rozpoczynających jego studium:

„Uznaliśmy, że w paragrafie 1 na stronie 169 znajduje się raczej nieszczęśliwy pomysł, by teologów przed trzecim rokiem nie dopuszczać do tego studium: na niektórych uczelniach jest tak mało uczniów, że w przyszłości niemal nikt nie będzie się uczył hebrajskiego, jeżeli się ten przedmiot na tak długi czas odłoży. Trzeba zatem temu zapobiec przez przeniesienie tego na wcześniejszy czas. [...] Uznaliśmy, że dwa semestry na całą gramatykę hebrajską to zbyt mało czasu. Trzeba to zatem przedłużyć¹⁹⁴.

Potrzebę wzmocnienia pozycji studiów hebraistycznych polscy jezuita uzasadniali względami apologetycznymi:

„Uznano też na północy, że ponieważ heretycy tu i ówdzie rozmaitym ludziom wykładają język hebrajski i dzięki temu wielu przyciągają do siebie, nasi powinni mieć swobodę w dopuszczaniu do tego języka – odpowiednio do miejsca i czasu – oprócz teologów także innych po to, żeby tymi samymi studiami, które ich ciągną do heretyków, można ich było odciągnąć¹⁹⁵.

O tym, jak bardzo zależało jezuitom na wysokim poziomie nauczania w Akademii, w tym również na poziomie języka hebrajskiego, świadczy choćby fakt, że

¹⁹² DAW I, s. 142.

¹⁹³ Za: L. Piechnik, *Powstanie i rozwój...*, s. 67.

¹⁹⁴ *Uwagi prowincji polskiej Towarzystwa Jezusowego na temat „Ratio studiorum” 1586*, tł. J. Ożóg, w: L. Piechnik, *Powstanie i rozwój...*, s. 217.

¹⁹⁵ Tamże.

prowincał Franciszek Sunyer (ok. 1532-1580) prosił w Rzymie o przysłanie najwyższej klasy specjalistów języka hebrajskiego i arabskiego, np. Jana Baptysty Romano – nauczyciela J. Wujka z czasów rzymskich studiów (zob. wyżej, s. 77), oraz słynnego teologa, biblisty i filologa Jana Maldonaty, mistrza i duchowego ojca Justusa Raba (zob. niżej, s. 158)¹⁹⁶. Przyjazd do Wilna Jana Baptysty był już nawet postanowiony, ale ostatecznie ze względów zdrowotnych nie przybył on na Litwę¹⁹⁷.

Pierwszym wykładowcą języka hebrajskiego w kolegium wileńskim w latach 1572-1576 był Słoweniec Michał Tolmeiner z Krainy (ur. 1540 r.), który nauczał hebrajskiego jeszcze w ramach studium humanistycznego. Był to poligłota, który wykształcenie filologiczne zdobył w Wiedniu, *homo trium linguarum* władający również niemieckim, czeskim i polskim. Z powodu słabego zdrowia został jednak odesłany do Austrii, a nauczanie hebrajskiego zostało przerwane na okres dwóch lat¹⁹⁸.

Drugim wykładowcą języka hebrajskiego w Wilnie był J. Wujek, który rozpoczął nauczanie w 1578 r., w kilka tygodni po utworzeniu katedry Pisma Świętego¹⁹⁹.

W dziedzinie filologii biblijnej Wujek odebrał w czasie studiów bardzo staranne przygotowanie. Swoją humanistyczną edukację rozpoczął w latach 1555-1558 na Dolnym Śląsku, prawdopodobnie w Gimnazjum św. Elżbiety we Wrocławiu, prowadzonym przez wittenberskiego mistrza, Andrzeja Winklera, w duchu humanistyczno-reformacyjnym²⁰⁰. Prawdopodobnie już tutaj Wujek rozpoczął naukę języków biblijnych i Pisma Świętego, gdyż przedmioty te, przynajmniej w pewnych okresach, były we Wrocławiu wykładane. W tej samej szkole kilka lat wcześniej (1549-1550) język hebrajski i grekę wykładał F. Staphylus, były rektor Albertyny. W tej samej szkole prowadził on również zajęcia z psalmów²⁰¹.

Po studiach na Dolnym Śląsku Wujek przeniósł się na Akademię Krakowską, ale z powodu zarazy studiował w stolicy krótko (kwiecień 1558 r. – czerwiec 1559 r.) i chyba nie miał tam wielu okazji do korzystania z oficjalnych wykładów z języka hebrajskiego, gdyż w tym okresie takie zajęcia w krakowskiej wszech-

¹⁹⁶ Jan (Juan) Maldonata (1533-1583), wybitny jezuicki filozof, teolog, biblista i filolog, wykształcony w Salamance. Po wstąpieniu do zakonu jezuitów (1562 r.) wykładał m.in. w Collegium Romanum oraz w Paryżu. Po powrocie do Rzymu (1581 r.) został zatrudniony przez papieża Grzegorza XIII przy rewizji Włg; zob. P.T. Venturi, *Maldonado, Juan (Giovanni Maldonato)*, Enclt XXII, s. 4.

¹⁹⁷ DAW I, s. 145-146, zob. też przyp. 420.

¹⁹⁸ DAW I, s. 156-157.

¹⁹⁹ DAW I, s. 142. 157.

²⁰⁰ Zob. J. Terłaga, *Szkolne czasy ks. Jakóba Wujka T.J. jako przygotowanie do jego działalności kaznodziejskiej*, „Przegląd Powszechny” 50 (1933) 200, s. 7-9; J. Popłatek, *Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T.J. i program dalszej pracy*, „Polonia sacra” 3 (1950) 1-2, s. 29; W. Smereka, *Wstęp*, w: *Nowy Testament w przekładzie Ks. Dr Jakuba Wujka T.J. z roku 1593*, wstęp i uwagi tenże, Kraków 1966, s. XVI.

²⁰¹ Zob. A. Biedrzycka, A. Szorc, *Staphylus (Stapellage) Fryderyk*, s. 261.

nicy nie odbywały się²⁰². Być może, uczył się samodzielnie, korzystając prywatnie z wiedzy humanistów znających oryginalny język Starego Testamentu (np. A. Tropera, który w roku 1556/1557 wykładał gramatykę hebrajską – zob. wyżej, s. 117). W Akademii zapoznał się za to z J. Leopolitą, który pracował nad polskim przekładem Pisma Świętego. On to mógł zachęcić młodego Wielkopolanina do nauki języków biblijnych, w tym również hebrajskiego²⁰³.

Swoje studia Wujek kontynuował w Wiedniu w jezuickim Collegium Nobilium oraz na uniwersytecie (ok. 1562-1564). Aby otrzymać tytuł magistra sztuk wyzwolonych, każdy student musiał uczyć się przez dwa lata na zajęcia na uniwersytecie (dotyczyło to również słuchaczy Collegium Nobilium), gdzie do obowiązkowych kursów obok klasyków łacińskich i greckich należała gramatyka hebrajska oraz egzegeza Starego Testamentu. Wujek kursy te musiał ukończyć, gdyż w 1564 r. uzyskał tytuł magistra²⁰⁴.

W 1565 r. Wujek wstąpił w Rzymie do Towarzystwa Jezusowego, a od grudnia 1566 r. zamieszkał w Collegium Romanum i poświęcił się studium teologii oraz egzegezy. Tu również, zgodnie z obowiązującym tokiem studiów, zgłębiał języki biblijne, w tym oczywiście semickie, które wykładał od 1563 r. Jan Baptysta Romano. Swoje rzymskie studia Wujek zakończył jesienią 1567 r., udając się na swoją pierwszą placówkę do Pułtuska, a następnie do Wilna. Nauczanie hebrajskiego w Wilnie zakończył już po roku pracy dydaktycznej, gdyż we wrześniu 1579 r. został przeniesiony do Siedmiogrodu²⁰⁵.

²⁰² J. Terlaga był innego zdania, pisząc w 1933 r. na temat nauki hebrajskiego przez Wujka w Krakowie i odwołując się do pracy Morawskiego (*Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, t. 2, s. 257): „Miał nadto możliwość zapoznania się i z językiem hebrajskim, bo już w pierwszej połowie XVI w. odbywały się na uniwersytecie wykłady tegoż języka” (J. Terlaga, *Szkolne czasy ks. Jakóba Wujka...*, s. 15). Jak jednak pokazaliśmy wyżej (zob. s. 117), w latach 1558-1559 oficjalne zajęcia z hebrajskiego na uniwersytecie nie odbywały się.

²⁰³ K. Drzymała (*Ks. Jakub Wujek z Wągrowca (1541-1597)*, RBL 3 (1950), s. 24) podaje, że Leopolita zachęcił Wujka do uczenia się języka hebrajskiego, ale bez wskazania źródła tej informacji. To samo powtarza W. Smereka (*Wstęp...*, s. XVII. XXII). Więcej na temat relacji Wujka z Leopolitą oraz jego pobytu w Krakowie: zob. J. Terlaga, *Szkolne czasy ks. Jakóba Wujka...*, s. 9-16; W. Smereka, *Wstęp...*, s. XXI-XXII.

²⁰⁴ Zob. J. Terlaga, *Szkolne czasy ks. Jakóba Wujka...*, s. 16-24. W. Smereka (*Wstęp...*, s. XXII), powołując się na J. Terlagę (s. 17), podaje błędną informację, jakoby Wujek studiował w Wiedniu u słynnego orientalisty Jana Albrechta Widmannstettera (1506-1557). Terlaga jednak takiej informacji nie zamieszcza (zob. J. Terlaga, *Szkolne czasy ks. Jakóba Wujka...*, s. 17. 20). Studia takie zresztą byłyby niemożliwe, gdyż J.A. Widmannstetter zmarł w 1557 r., a Wujek przybył do Wiednia ok. 1562 r. W tym okresie mistrzem kolegium wiedeńskiego był brat J.A. Widmannstettera, Filip. Rzetelne informacje na ten temat podają: J. Poplatek, *Obecny stan badań...*, s. 33; K. Drzymała, *Ks. Jakub Wujek z Wągrowca...*, s. 25. Na temat działalności J.A. Widmannstettera: zob. M. Ksoll-Marcon, *Johann Albrecht Widmannstetter*, BBKL XVI, s. 1548-1550.

²⁰⁵ Zob. H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie...*, s. 126-127; J. Poplatek, *Obecny stan badań...*, s. 29-51; L. Grzebień, *Jakub Wujek SJ (zarys biografii)*, „Bobolanum” 9 (1998), s. 8-19; DAW I, s. 157.

Dobrym podsumowaniem filologicznych zdolności i osiągnięć Wujka mogą być słowa Marcina Laterny (1552-1598), który polecając „Ojca Wągrowieckiego” na tłumacza Biblii, tak pisał do generała jezuitów (29 września 1583 r.):

„Ojciec Wągrowiecki nauczył się po hebrajsku, zna dobrze język grecki, jest polskim pół-Cyceronem – *Polonus Semi-Cicero*. Co do znajomości greckiego i polskiego mógłby z nim ubiegać się o palmę pierwszeństwa Warszewicki, a co do języka polskiego z obydwojma Skarga”²⁰⁶.

Ocenę kwalifikacji filologicznych zdobytych przez Wujka w trakcie studiów oraz w ramach formacji zakonnej jezuitów zamieścili również w przedmowie do pierwszego wydania Biblii w jego tłumaczeniu:

„Ten z dzieciństwa swego bawiąc się zawżdy naukami uczciwemi, aby się z młodości zachował niepomazanym od tego świata złośliwego, oddał się Panu Bogu i zakonowi Societatis Jesu. Gdzie wielki w naukach postępek uczyniwszy, w łacińskim, greckim i żydowskim języku wyćwiczony, przyjechał do Polski, prawie na onych początkach, kiedy ten zakon jest do Polski wprowadzon”²⁰⁷.

W latach osiemdziesiątych XVI w. obowiązki profesora języka hebrajskiego pełnił kolejny rektor Akademii (do 1587 r.), Paweł Boksza (1552-1627), który nauczył się hebrajskiego podczas rzymskich studiów teologicznych²⁰⁸.

W latach dziewięćdziesiątych wykłady z hebrajskiego wchodziły w zakres obowiązków profesora Pisma Świętego, ale wydaje się, że z obsadzeniem tej katedry jezuitów mieli trudności, gdyż w 1592 r. Ludwik Masalli pisał do generała w sprawozdaniu powizytacyjnym: „W szkole wyższej bowiem nie ma ani Pisma św., ani języka hebrajskiego”²⁰⁹.

Źródła rzadko podają nazwiska wykładowców języka hebrajskiego, stąd też nie znamy ich wszystkich. W wykazach nauczycieli Akademii obok wyżej wymienionych można znaleźć następujące nazwiska hebraistów: Jan Liesiewski (1601 i 1602 r.), Jan Komparski (1605 r.), Jan Gogolewski (1614 r.), Wawrzyniec Bartilius (1618 r.), Szymon Berent (1620 r.), Szymon Ugniewski (1623 r.), Jan Rywocki (1638 r.), Oswald Krüger (lata: 1632, 1636, 1641, 1642). W latach czterdziestych i na początku pięćdziesiątych XVII w. hebrajskiego w Akademii uczyli: Jan Chądzyński (lata: 1643, 1644, 1645), Jerzy Buda (1646 r.), Paweł Laskowski (1648 r.) i Walenty Skowid (lata: 1647, 1649, 1652, 1653)²¹⁰.

²⁰⁶ Za: A. Klawek, *Ks. Jakub Wujek w opinii wieków*, RBL 3 (1950), s. 16. Zob. też: J. Chmiel, *Młodość i wykształcenie Ks. Jakuba Wujka*, „Studia Gnesnensia” 1 (1975), s. 357.

²⁰⁷ BW, k. ***4v.

²⁰⁸ Zob. S. Bednarski, *Boksza (Boxa) Paweł*, PSB II, s. 245; DAW II, s. 13-15.

²⁰⁹ Za: DAW I, s. 156.

²¹⁰ Zob. DAW II, s. 141.

W okresie nasilonych działań kontrreformacji odnotowano przypadki przechodzenia na katolicyzm młodych polskich humanistów wykształconych w duchu protestanckim. Przykładem (obok Wujka i Warszewickiego) może tu być Justus Rab (1543-1612), który uczył się najpierw w Krakowie, a następnie w kalwińskiej szkole w Pińczowie (1552-1555) i w gimnazjum strasburskim (1555-1560). Zamierzał uczęszczać na wykłady Melanchtona w Wittenberdze (1560 r.), ale śmierć reformatora pokrzyżowała mu plany. W Wittenberdze studiował krótko. Kontynuował naukę w Jenie, Lipsku (1562 r.), Genewie (1564 r.) i Collège Royal w Paryżu (1564-1568). Podczas pobytu w Paryżu pod wpływem wykładów jezuita Jana Maldonaty (1533-1583) porzucił protestantyzm i wstąpił do jezuitów. Studia kontynuował w Collegium Romanum. Był spowiednikiem króla Zygmunta III i profesorem Akademii Wileńskiej, gdzie wykładał Pismo Święte. Jego humanistyczne wykształcenie obejmowało również języki biblijne, grekę i hebrajski, których uczył się m.in. w Collège Royal pod kierunkiem D. Lambina (greka) i B. Salignaca (hebrajski). J. Rab jest uważany obok Wujka za najwybitniejszego znawcę języka hebrajskiego wśród jezuitów tego okresu. Był cenzorem Biblii w przekładzie Wujka²¹¹.

W Akademii wykładało jeszcze wielu dobrze wykształconych humanistów, którzy pobierali nauki m.in. w Wiedniu, Wittenberdze, Lowanium, Rzymie, Krakowie. Niestety, nie zawsze można odnaleźć w źródłach szczegółowe informacje na temat ich hebraistycznego przygotowania, choć ośrodki, w których studiowali, pozwalają przypuszczać, że zapoznali się oni przynajmniej z podstawami hebrajskiego²¹². Ze źródeł przebadanych przez L. Piechnika można zebrać jednak pewne informacje na ten temat. Wśród profesorów Akademii znajomość hebrajszczyzny nie należała do rzadkości. Znał ją pochodzący z Mazur Adrian Junga z Płońska (1550-1607), który otrzymał bardzo staranne wykształcenie humanistyczne, a hebrajskiego uczył się w Wilnie (1573 r.), już po swoim wstąpieniu do Towarzystwa Jezusowego. Junga uczył następnie w Akademii Wileńskiej retoryki, autorów greckich, matematyki i filozofii (1575-1578), wykładał także w Poznaniu²¹³. Należał do najwybitniejszych jezuitów epoki, a w swoich

²¹¹ Zob. H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrówek...*, s. 275; tenże, *Polacy na studiach w Rzymie...*, s. 131; DAW I, s. 142. 155-156; M. Bednarz, *Rabb (Rabbus, Rab) Justus*, PSB XXIX, s. 541-543. Wiszn. VI, s. 608, podaje za Ph. Alegambe (1592-1652), że nawet: „Miało jeszcze wyjść w 1617 r. drugie tłumaczenie katolickie całej Biblii przez Justusa Rabe, Jezuitę, spowiednika nadwornego Zygmunta III, ale dotąd go żaden Bibliograf nie widział”. Jest to chyba jednak jakieś nieporozumienie. Zob. Ph. Alegambe, *Bibliotheca Scriptorum Societatis Jesu...*, Antverpiae, Apud Ioannem Meursium, 1643, s. 293; por. też: Benth. II, s. 535.

²¹² L. Piechnik (DAW I, s. 108) tak ocenia stan badań nad kadrą humanistów nauczających w Wilnie: „Profesorowie nauk humanistycznych w Akademii Wileńskiej zmieniali się bardzo często. Przy obecnym stanie badań nie jest łatwo zestawzić ich pełną listę oraz lata nauczania”. Więcej na temat humanistów akademii: zob. DAW I, s. 104-112.

²¹³ Zob. DAW I, s. 110-111, tam też dokładne wskazanie źródeł.

pismach „dał dowód dobrej znajomości języka greckiego i hebrajskiego”²¹⁴. Jego biograf, B. Natoński, przypuszcza, że również Wujek, tłumacząc Psalterz, korzystał z jego pomocy²¹⁵.

L. Piechnik podaje, że hebrajski znał jeszcze inny z profesorów wileńskich, Andrzej Wargocki (1557 r. – po 1620 r.), choć dodaje, że hebrajszczyznę opanował słabiej niż grekę. Wargocki kształcił się w Krakowie w latach 1577-1591. Znał także inne języki semickie: syryjski, chaldejski (aramejski) i arabski²¹⁶.

W Akademii Wileńskiej uczyli również obcokrajowcy należący do Towarzystwa Jezusowego. Wśród nich można znaleźć kilka osób, które znały hebrajski. Do tego grona należał Hiszpan Michał Ortiz (1560-1638), wykładający retorykę, filozofię i teologię. Jego następcą został Jakub Ortiz. Otrzymał on staranne wykształcenie humanistyczne, filozoficzne i teologiczne na Półwyspie Iberyjskim. Uczył również w Lublinie i Poznaniu. W Wilnie wykładał filozofię i teologię w latach 1594-1598²¹⁷. *Homo trilinguis* był także Portugalczyk Emanuel de Vega (1553-1638), wykształcony przez jezuitów w Coimbrze i w Rzymie, gdzie też nauczył się trzech języków klasycznych. W Wilnie wykładał teologię polemiczną (do 1587 r.)²¹⁸.

Akademia Wileńska stała się w drugiej połowie XVI w. i w pierwszej połowie XVII w. wzorem dla innych jezuickich szkół, które powstawały w Rzeczypospolitej. Jako pierwsza wprowadzała nowe programy i metody nauczania, a zapewniając wysoki poziom wykładów i kadre dobrze przygotowanych profesorów, stała się ośrodkiem kształcącym przyszłych nauczycieli dla innych kolegiów jezuickich, którzy z wileńskiej wszechnicy wynosili nie tylko biegłość w filozofii i teologii, ale również w oryginalnych językach Biblii, szerząc ich znajomość w innych ośrodkach w Polsce²¹⁹.

W drugiej połowie XVI w. obok Akademii w Wilnie jezuici otworzyli całą sieć szkół. Jak już wspomniano, pierwsza placówka tego typu powstała w Braniewie, a kolejne w Pułtusku, Poznaniu, Jarosławiu, Lublinie, Połocku, Rydze, Kamieńcu Podolskim, Toruniu, Gdańsku, Kaliszu i w wielu innych miejscach²²⁰. Szkoły te kształciły katolików, ale przyciągały także wielką rzeszę innowierców. Pod koniec XVI w. w jezuickich kolegiach kształciło się ok. 3300 uczniów, a w 1620 r. już ok. 10 tys. W ośrodkach tych położono szczególny nacisk na znajomość trzech języków starożytnych: łaciny i greki uczono w ra-

²¹⁴ B. Natoński, *Junga (Junge, Jounge, Jungius, Jung) Adrian*, PSB XI, s. 325.

²¹⁵ Tamże.

²¹⁶ Zob. DAW I, s. 111.

²¹⁷ Zob. DAW I, s. 130-131. 154-155.

²¹⁸ Zob. DAW I, s. 157-158.

²¹⁹ Por. DAW I, s. 189-191.

²²⁰ Dokładne wykazy szkół jezuickich w Polsce: zob. B. Natoński, *Szkolnictwo jezuickie w Polsce...*, s. 41-45.

mach przedmiotów obowiązkowych, a hebrajskiego nadobowiązkowo lub prywatnie²²¹. Wysoki poziom humanistycznego wykształcenia szkoły te utrzymały do trzeciego dziesięciolecia XVII w.²²².

Języka hebrajskiego nauczali jezuici również w prowadzonych przez siebie seminariach duchownych, np. w Braniewie, gdzie w latach 1653-1655 i 1656-1669 przedmiot ten wykładał Wojciech Graben²²³.

* * *

Na zakończenie prezentacji środowisk renesansowej Rzeczypospolitej, które były zainteresowane hebraistyką, warto podsumować aspekt personalny tej dziedziny. Niżej zamieściliśmy tabelę (tab. 1) zbierającą nazwiska osób, które w różny sposób były zaangażowane w studia nad językiem hebrajskim, jego nauczanie, popularyzację oraz praktyczne wykorzystanie, głównie w pracach przekładowych.

Tab. 1. Znajomość języka hebrajskiego wśród chrześcijan w Rzeczypospolitej (w latach 1507-1638)

Środowisko Akademii Krakowskiej

Wykładowcy j. hebrajskiego	Inne osoby znające j. hebrajski	Osoby, które mogły znać j. hebrajski
Dawid Leonard	Wojciech Nowopolczyk	Mateusz z Kościana
Jan Campensis	Wacław Koler	
Walerian Pernus	Stanisław Mereniusz	
Franciszek Stankar	Jerzy Liban	
Jan z Trzciany	Błażej Bazyli Goliniusz	
Andrzej Toper	Stanisław Grzepski	
Wojciech Buszowski	Jan Kłobucki	
Jan Porębný	Jakub Vitelius	
Szymon Gałkowiec	Mikołaj Żórawski	
<i>kilku bakalarzy</i>	Wojciech Gryglicki	
	Marcin Słonkowiec *	

* M. Słonkowiec uzyskał bakalaureat sztuk wyzwolonych w Akademii Krakowskiej w 1633 r., a stopień magistra filozofii na początku 1638 r., ale hebrajskiego uczył dopiero w 1650 r. Język znał on zapewne już wcześniej – dlatego zaliczamy go do osób znających język, a nie do wykładowców. Pomijamy również studium napisanej przez niego gramatyki języka hebrajskiego, gdyż ukazała się ona w 1651 r., czyli już poza interesującym nas okresem.

²²¹ Zob. tamże, s. 55; W. Pniewski, *Akademja Poznańska. Szkic historyczny*, Poznań 1919, s. 9.

²²² Zob. L. Grzebień, *Jezuickie szkoły*, k. 1282-1283.

²²³ L. Piechnik, *Seminaria diecezjalne...*, s. 34; EncWJ, s. 191-192.

Środowisko Albertyny w Królewcu

Wykładowcy j. hebrajskiego	Inne osoby znające j. hebrajski
Abraham Kulwieć	Stanisław Murzynowski
Stanisław Rafajłowicz	
Andrzej Wesseling	
Fryderyk Staphylus	
Jan Sciurus	
Andrzej Osiander	
Franciszek Stankar	
Henning Adendorp	
Mikołaj Goniäus	

Środowisko kalwińskie (do 1563 r.)

Hebraiści zaangażowani w prace nad BB	Osoby z list tłumaczy BB, które mogły znać j. hebrajski	Inne osoby znające j. hebrajski
Bernard Wojewódka	Jakub Lubelczyk	Andrzej Trzeciecki Starszy
Andrzej Trzeciecki Młodszy	Jerzy Schomann	Jan Mączyński
Grzegorz Orszak	Marcin Krowicki	
Franciszek Stankar	Aleksander Vitrelin	
Piotr Statorius	Grzegorz Paweł z Brzezina	
Jan Thénau	Franciszek Lismanin	
Jerzy Biandrata		
Szymon Zacjusz		
Jan Łaski		
Jan Utenhove		

Środowisko kalwińskie i bratnie (po 1563 r.)

Hebraiści zaangażowani w prace nad nowym przekładem Biblii	Osoby zaangażowane w prace nad BG, które mogły znać j. hebrajski	Inne osoby znające j. hebrajski	Inne osoby, które mogły znać j. hebrajski
Krzysztof Trecy (kl.)	Andrzej z Łukowa (kl.)	Łukasz Helicz (b.)	Jan Rybiński (b.)
Marcin Janicki (kl.)	Józef ze Szczekocin (kl.)	Jan Rybiński, syn Macieja (b.)	Maciej Rybiński, brat Jana (b.)
Daniel Mikołajewski (kl.)	Andrzej Strażnicki (kl.)		
Franciszek Stankar Młodszy (kl.)	Paweł Paliur (b.)		
Bartłomiej Bythner (kl.)	Tomasz Węgierski (b.)		
Baltazar Krośniewicz (kl.)			
Szymon Teofil Turnowski (b.)			
Jan Turnowski (b.)			
Gracjan Gertichen (b.)			
Stanisław Laurencius (b.)			

kl. – kalwinista; b. – brat czeski

Środowisko ariańskie

Hebraiści zaangażowani w prace nad przekładem Biblii	Inne osoby znające j. hebrajski	Osoby, które mogły znać j. hebrajski
Szymon Budny Maciej Kawieczynski	Marcin Czechowicz	Jan Niemojewski

Jezuici

Wykładowcy j. hebrajskiego	Inni wykładowcy znający j. hebrajski
Michał Tolmeiner z Krainy	Stanisław Warszawicki
Jakub Wujek	Justus Rab
Paweł Boksza	Adrian Junga
Jan Liesiewski	Andrzej Wargocki
Jan Komparski	Michał Ortiz
Szymon Ugniewski	Jakub Ortiz
Jan Rywocki	Emanuel de Vega
Oswald Krüger	Wojciech Graben

Zgromadzone dane na temat osób znających język hebrajski w renesansowej Rzeczypospolitej można wyrazić w zestawieniach liczbowych. Oczywiście ze względu na brak kompletnych źródeł nie są to ściśle dane. Poniższe liczby dają jednak pewne wyobrażenie o personalnym aspekcie studiów hebraistycznych w różnych ośrodkach Rzeczypospolitej doby renesansu.

Największą liczbę nazwisk osób znających język hebrajski udało się ustalić dla środowiska Akademii Krakowskiej. W latach 1507-1638 było tam przynajmniej nieco ponad 20 hebraistów prowadzących zajęcia z różnych przedmiotów, w tym 9 wykładowców języka hebrajskiego oraz kilku bakałarzy, którzy próbowali swoich sił na polu dydaktycznym. Dla królewieckiej Albertyny lista jest dwukrotnie krótsza i liczy 10 osób, w tym 9 wykładowców języka hebrajskiego. Kolejne środowisko uniwersyteckie, Akademia Wileńska, miało przynajmniej 16 profesorów znających język hebrajski, w tym 8 wykładowców tego języka.

Dla zborów kalwińskich do 1563 r. lista zawiera 18 nazwisk głównie osób skupionych głównie wokół przekładu Biblii brzeskiej. W przypadku 6 osób z tej listy źródła milczą na temat ich hebraistycznych kwalifikacji, ale pojawienie się tych nazwisk w gronie tłumaczy Biblii świadczy o ich dobrym przygotowaniu filologicznym. Również licznym gronem hebraistów mogło poszczycić się środowisko kalwińsko-bratnie po 1563 r. – 19 osób. Także i ci hebraiści skupili swoje wysiłki wokół projektu nowego tłumaczenia Pisma Świętego.

Lista hebraistów jest najkrótsza dla środowiska ariańskiego (4 osoby), co zapewne jest wynikiem braku materiału źródłowego. Połowa wymienionych tu osób również pracowała nad tłumaczeniem Biblii.

Bardzo wyraźnie widoczne są tu dwa rodzaje organizacji studiów hebraistycznych. Pierwszy to wykłady i katedry języka hebrajskiego w ramach struktur uniwersyteckich (Akademia Krakowska, Albertyna, Akademia Wileńska), drugi to środowiska uczonych filologów skupionych wokół wyznaniowych projektów przekładowych Pisma Świętego.

Łącznie w tab. 1. występuje 86 nazwisk (F. Stankar pojawia się w trzech środowiskach), w tym 25 wykładowców uczących w ramach struktur uniwersyteckich. Próbując oszacować rozpowszechnienie znajomości języka hebrajskiego wśród chrześcijan w Rzeczypospolitej, można założyć, że każdy z wykładowców wykształcił od 10 do 20 osób, które opanowały przynajmniej podstawy języka. Do tej liczby należy dodać tych, którzy uczyli się prywatnie i samodzielnie, pewną liczbę wychowanków szkół średnich, w których również uczono hebrajskiego (choć nieregularnie i nie wszędzie; zresztą problematyka ta nie została jak dotąd przebadana), alumnów seminariów duchownych powstających po Soborze Trydenckim, zwłaszcza prowadzonych przez jezuitów, oraz pewną liczbę osób, które uczyły się języka za granicą, a których nazwisk nie udało się odszukać. Ostatecznie można przyjąć, że w Rzeczypospolitej doby renesansu było przynajmniej kilkaset osób znających podstawy języka hebrajskiego oraz przynajmniej kilkadziesiąt osób, które opanowały ten język w takim stopniu, aby podjąć się zadań dydaktycznych oraz prac przekładowych.

3. Drukarstwo hebrajskie i hebraistyczne w renesansowej Polsce

Według niemieckiego bibliografa J.Ch. Wolfa (1683-1739) pierwszym drukiem wytłoczonym z użyciem hebrajskiej czcionki na ziemiach polskich była gramatyka Eliasza Lewity ספר הבהור (Sefer ha-Bachur). Miała ona wyjść w 1517 r. w Krakowie²²⁴. Ani K. Estreicher, ani K. Pilarczyk pozycji tej nie notują²²⁵, a sam

²²⁴ J.Ch. Wolf, *Bibliotheca Hebraea...*, t. 1, Hamburgi – Lipsiae 1715, s. 154-155. Notatka Wolfa nie została wykonana na podstawie dostępnego mu egzemplarza, a raczej na podstawie jego przypuszczeń. Píše on: „Prod. Cracoviae an. 277. C. 1517. (si credimus Bartoloccio, et quem is secutus est, *Plantavitio*, qui eum se possessisse ait, quamvis ceteroquin y)”. Zob. również: K. Pilarczyk, *Nowy Testament po żydowsku...*, s. 127.

²²⁵ Zob. E; LDKH oraz Pil.

Wolf nie wskazuje na żadną konkretną oficynę krakowską. Jego informacja jest bardzo wątpliwa, gdyż pierwsze wydanie tego dzieła ukazało się w Wenecji w 1518 r., i to całkowicie po hebrajsku, a jego łaćniński przekład S. Münstera – w Bazylei w 1525 r. (zob. wyżej, s. 51nn. 97nn).

Udokumentowane użycie hebrajskiego pisma przez krakowskie oficyny datuje się na lata trzydzieste XVI w. Pierwszą pozycją, w której musiało pojawić się pismo kwadratowe, była zagubiona dziś gramatyka hebrajska Noveniana, przygotowana do druku przez Dawida Leonarda i wytłoczona u Macieja Szarfenberga w 1530 r. (zob. wyżej, s. 113)²²⁶.

Najstarszym zachowanym drukiem, w którym znajdują się hebrajskie litery, jest łaćnińska parafraza Psalmów w przekładzie J. Campensisa (F. Ungler, 1532 – zob. wyżej, s. 114). W pozycji tej przed trzema psalmami wytłoczono po hebrajsku fragmenty tytułików zawierających uwagi o gatunkach literackich, melodii i przeznaczeniu poszczególnych utworów: przed Ps 4: אֶל-הַנְּחִילוֹת לְמַנְצֵחַ („kierownikowi chóru, na flety”); przed Ps 5: לְמַנְצֵחַ בְּנִינּוֹת („kierownikowi chóru, na instrumenty strunowe”); przed Ps 7: שְׁנִיּוֹן („skarga”). W Ps 3,2 pojawia się również hebrajskie słowo סִלָּה. Po hebrajsku zostały także wytłoczone litery oznaczające poszczególne strofy alfabetycznego Ps 119.

Druk słów i liter hebrajskich jest tu jednak bardzo niedoskonały: wyraz לְמַנְצֵחַ nie ma podwojenia w צ, podobnie נ w słowie הַנְּחִילוֹת. W שְׁנִיּוֹן brakuje końcowego ן. Słowo סִלָּה zostało odbite jako סָלָה z pierwszą samogłoską nieczytelną. W Ps 119 przy zwrotce *Jod* stoi ם, a przy *Kaf* zamiast כ wydrukowano כּ. Ponadto tytułiki Ps 4 i 5 zostały zamienione. Wszystkie te błędy mogą świadczyć o jeszcze słabym wyposażeniu oficyny F. Unglera w hebrajskie czcionki oraz o niewystarczającej znajomości języka hebrajskiego przez zecerów i korektorów. Zresztą użycie tu pisma kwadratowego było zapewne tylko eksperymentalne, gdyż zastosowano je wyłącznie w zacytowanych wyżej psalmach.

Pismo hebrajskie pojawiało się w drukach Unglera już wcześniej, ale w postaci napisów wrytych na drzeworytowych klockach. Pierwszy z nich wykorzystano już ok. 1527/1528 r. w tzw. *Ewangeliarzu Unglera*. Był to drzeworyt przedstawiający scenę odrzucenia ofiary św. Joachima, ojca Najświętszej Maryi Panny. W tle sceny widoczna jest tablica z nieczytelnym hebrajskim tekstem, wytłoczonym w lustrzanym odbiciu²²⁷. Kolejny klocek zawierający tekst hebrajski to

²²⁶ Nie wiadomo, czy drukarz zastosował w tym dziele ruchomą czcionkę metalową, czy też specjalne drzeworyty. Zob. M. Teter, E. Fram, *Apostasy, Fraud, and the Beginnings of Hebrew Printing in Cracow*, „Assotiation of Jewish Studier Review” 30 (2006) 1, s. 32 oraz przyp. 5.

²²⁷ Drzeworyt nr 197, PT V, s. 27 oraz tab. 221. Zob. [tzw. *Ewangeliarz Unglera*, oprac. Jan z Sącza (Malecki), Kraków, F. Ungler, 1527/1528], 8°, k. d4.

drzeworyt opisywany jako „Samuel rabbi Maroccanus”: pod półfigurą Samuela znajduje się trójjęzyczny napis po hebrajsku, po grecku i po łacinie²²⁸.

Większe partie tekstu po hebrajsku zostały wydrukowane w 1533 r. przez F. Unglera w łacińskiej gramatyce Jana Cervusa z Tucholi (zm. 1557 r.)²²⁹. Całe strony odbite po hebrajsku znajdują się w gramatyce J. Campensisa (F. Ungler, 1534)²³⁰. Podobnie musiało również być w Szarfenbergowej edycji tego dzieła, która nie zachowała się. Z zakładu Macieja Szarfenberga pochodzi dzieło J. Libana *De accentuum ecclesiasticorum exquisita ratione* (Kraków, ok. 1539 r.), gdzie na karcie tytułowej oraz na k. G3r-v pojawiają się słowa wytłoczone pismem kwadratowym, nagłówkowym i tekstowym.

Druk *Psalmorum Omnium* świadczy o tym, że w roku 1532 F. Ungler dysponował dwoma garniturami pisma kwadratowego: pismem nagłówkowym o wysokości 4 mm (bez przedłużek), którego użyto do druku tytułików psalmów²³¹, oraz pismem tekstowym (10 ww. = 65 mm), którym było wytłoczone słowo הַלֵּל ²³². W latach 1532-1535 Ungler zastosował pismo hebrajskie przynajmniej w czterech drukach²³³.

Od lat trzydziestych XVI stulecia polskie oficyny chrześcijańskie dysponowały więc czcionkami hebrajskimi, choć używano ich sporadycznie, drukując zazwyczaj pojedyncze słowa w teologicznych i filologicznych pracach łacińskich. Oprócz F. Unglera oraz Macieja Szarfenberga także inni drukarze mieli w swoich kasztach hebrajskie czcionki: Hieronim Wietor (zm. 1546/1547 r.), Mateusz Siebeneicher (zm. 1582 r.), Aleksy Rodecki (zm. ok. 1605 r.). Ten ostatni używał czcionki hebrajskiej, działając zarówno w Krakowie w latach 1574 – 1593/1600(?), jak i w Rakowie na usługi arian w okresie od 1600(?) do 1605/1606 r. Drukarnię przejął po nim jego zięć, Sebastian Sternacki (zm. ok. 1635 r.)²³⁴.

²²⁸ Drzeworyt nr 1053, PT VII, s. 55-56 oraz tab. 342. Został on użyty w druku z 1536 r.: *Epistola albo list ku drogiemu rabbi Izaakowi posłany autorstwa rabiego Samuela Maroccanusa* (zob. PT VII, s. 71, poz. 158).

²²⁹ *Institutiones grammaticae Joannis Cervi Tucholiensis una cum interpretatione ex Nicolao Perotto, Laurentio Valla, Marco Varone, Nonio Marcello succincte decerpta. Ad haec idiomate polonico et germanico illustrata*, Kraków, Off. Ungleriana, 1533, 8°. Zob. E XIV, s. 130; PT VII, s. 64, poz. 112. Zostało tu zastosowane pismo nr 27 (zob. PT VII, s. 47 oraz tab. 364).

²³⁰ Zastosowano tu pismo nr 27 i 28 (zob. PT VII, s. 56, poz. 124 oraz tab. 364 i 365).

²³¹ Pismo nr 27.

²³² Pismo nr 28.

²³³ Obok omówionych wyżej pismo nr 28 znajduje się także w druku z 1535 r.: *Carmina Sibillae Erythraeae* J. Libana (zob. PT VII, s. 68, poz. 140, oraz s. 26).

²³⁴ Zob. DDP I/1, s. 184. 211. 243. 247. 310. 322. 344; A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny...*, s. 47.

Tę niewielką produkcję wydawniczą należy umieścić w kontekście humanistycznych wpływów w Akademii Krakowskiej, gdzie od lat trzydziestych układano zarówno grekę, jak i hebrajski. Trójjęzyczność zakładów drukarskich musiała być wówczas postrzegana jako wyznacznik nowoczesności i nadążania za duchem czasu²³⁵.

Wymienione wyżej pozycje były książkami łacińskimi przeznaczonymi dla chrześcijan, które zawierały tylko fragmenty hebrajskie. W tym samym okresie pod Krakowem, na Kazimierzu rozpoczęła działalność oficyna drukująca piśmem hebrajskim całe książki przeznaczone dla dobrze prosperującej w Rzeczypospolitej społeczności żydowskiej. Osiągnęła ona w XVI w. bardzo wysoki poziom studiów talmudycznych i biblijnych, co z kolei rodziło zapotrzebowanie na druki hebrajskie, a zwłaszcza na Talmud²³⁶. Chodzi tu o drukarnię prowadzoną przez braci Heliczów: Samuela (ur. ok. 1515 r.), Aszera (ur. ok. 1517 r.) i Eliakima (ur. ok. 1519 r.).

Otworzyli oni swoją oficynę w 1534 r.²³⁷. Do pierwszych ich druków, na które znaleźli szeroki popyt, należały kodeksy rytualne, modlitewniki, dzieła rabiniczne, pieśni oraz słownik niemiecko-żydowski (jidysz) do Pięcioksięgu²³⁸. Ok. 1537 r. przyjęli chrzest, przybierając imiona: Andrzej (Samuel), Paweł (Aszer) i Jan (Eliakim). M. Bałaban uważa, że stało się to „pod wpływem, a może pod przymusem” bp. Piotra Gamrata (1487-1545), „w którym następnie znaleźli gorącego opiekuna”²³⁹. Sytuacja ta doprowadziła do bojkotu oficyny Heliczów przez Żydów, którym król Zygmunt I po interwencji biskupa nakazał wykupienie ksiąg zalegających w oficynie²⁴⁰.

Prawdopodobnie po ukazaniu się pierwszych dwóch druków Helicze sprzeczekali się, co spowodowało porzucenie spółki przez Samuela Andrzeja, który wyjechał na Śląsk do Oleśnicy k. Wrocławia, gdzie w 1535 r. rozpoczął druk modlitewnika i Pięcioksięgu Mojżesza²⁴¹. W czasie prac, podczas gwałtownego huraganu, który spowodował znaczne straty w mieście, wiatr porozrzucił po Oleśnicy zadrukowane po hebrajsku arkusze przygotowywanych pozycji, co uznano za wskazanie na przyczynę kataklizmu. W wyniku tych wypadków wygnano Żydów z miasta, a wraz z nimi także Helicza. Po tym niepowodzeniu Andrzej powrócił

²³⁵ Por. DDP I/1, s. 242-243. 334. 337-338.

²³⁶ Zob. K. Pilarczyk, *Talmud i jego drukarze...*, s. 61-68.

²³⁷ DDP I/1, s. 380 podaje informację o domniemanym druku w Krakowie Pięcioksięgu i Hag-gady już w latach 1530-1531, ale zaraz zaznacza, że jest to informacja niepewna. Nie potwierdza jej K. Pilarczyk, który najstarszy druk hebrajski wytłoczony w Polsce datuje na 1534 r. (LDKH 586).

²³⁸ Z lat 1534-1541 znanych jest 14 pozycji pochodzących z drukarni Heliczów, zob. LDKH 67, 71, 204, 376, 667, 586, 666, 978, 1233, 1261, 1284, 1403, 1677, 1820.

²³⁹ M. Bałaban, *Drukarstwo żydowskie...*, p. I.

²⁴⁰ Zob. tenże, *Historja Żydów...*, t. 1, s. 131-132; LDKSP, s. 68-69.

²⁴¹ Zob. J. Dyl, *Biblia i komentarze biblijne...*, s. 5.

do Krakowa, gdzie ponownie podjął współpracę z braćmi (1536-1540). Po roku 1540 wyjechał i drukował w Konstantynopolu²⁴².

Po rozpadzie spółki Eliakim Jan prowadził drukarnię łacińską (1539-1540). Prawdopodobnie był to zakład Heleny Unglerowej, gdzie Jan Helicz był kierownikiem. W 1548 r. wytłoczył na koszt bp. Maciejowskiego gramatykę hebrajską F. Stankara (zob. s. 119)²⁴³.

Trzeci z Heliczów, Aszer Paweł, po chrzcie wyjechał do Wielkopolski, gdzie prowadził działalność misjonarską wśród Żydów. Być może, tutaj zetknął się z luteranizmem i przeszedł na protestantyzm (mogło to też nastąpić w drugiej połowie lat czterdziestych na Śląsku). To właśnie on podjął w ramach działalności misjonarskiej inicjatywę druku Nowego Testamentu po niemiecku w przekładzie Lutra, ale czcionkami hebrajskimi (był to pierwszy druk Nowego Testamentu na ziemiach polskich). Pozycja ta została wydrukowana w Krakowie w latach 1540-1541 i była zadedykowana bp. Gamratowi i przez niego finansowana (zapewne biskup nie wiedział, że jest to przekład Lutra)²⁴⁴. Nie była to inicjatywa trafiona, a wytłoczone egzemplarze zalegały w piwnicach biskupich²⁴⁵. Następnie Paweł udał się na Śląsk, do Psiego Pola k. Wrocławia (1543-1547), gdzie miał zamiar uczyć chrześcijan języka jidysz. „Halicz miał na oku cel praktyczny, chciał on «odkryć tajemnice żydowskie», tj. ułatwić chrześcijanom zbadanie tajników, zawartych w listach i księgach żydowskich”²⁴⁶. W Psim Polu wydał *Elemental oder Lesebüchlein*, czyli podręcznik do nauki czytania tekstów niemieckich pisanych alfabetem hebrajskim. Otworzył oficynę także w Legnicy (1548-1550), ale nie znamy dziś wytłoczonych tam druków. Działalność religijna o odcieniu reformacyjnym ściągnęła na Helicza represje i zbiegł on z Dolnego Śląska²⁴⁷.

²⁴² Zob. LDKHP, s. 69. 136.

²⁴³ Zob. LDKHP, s. 60. 69.

²⁴⁴ M. Bałaban w następujący sposób streszcza dedykację dzieła: „wyraża Paweł żal, że jego dawni współwyznawcy brodzą w ciemnościach, szczególnie żal mu tych, którzy udają mądrych, a w istocie są głupcami, którym zdaje się, że dobrze widzą, a w rzeczywistości są ślepcami [...]. Paweł wie, że rabini posiadają w swych bibliotekach egzemplarze Nowego Testamentu, ale ukrywają je przed prostaczkami, on tedy wstępuje w szranki i wydaje tę księgę literami hebrajskimi, by się tembardziej stała dostępną dla szerokich mas żydowskich. Poświęca zaś tę pracę Gamratowi, dlatego, że on piastuje dwie najwyższe godności duchowe w kraju: biskupstwo krakowskie i arcybiskupstwo gnieźnieńskie, oraz, że dzięki jego pracy wielu Żydów przyjęło chrzest” (M. Bałaban, *Historja Żydów...*, t. 1, s. 528). Zob. też J. Dyl, *Biblia i komentarze biblijne...*, s. 14.

²⁴⁵ Zob. K. Pilarczyk, *Nowy Testament...*

²⁴⁶ M. Bałaban, *Drukarstwo żydowskie...*, p. I.

²⁴⁷ Szerzej o działalności Heliczów: zob. także LDKHP, s. 33. 60. 67-70. 136; DDP I/1, s. 380-385; J. Dyl, *Helicze*, EK VI, k. 651; *Heliczowie*; B. Kocowski, *Helicz Andrzej*, PSB IX, s. 362; tenże, *Helicz Jan*, PSB IX, s. 362-363; tenże, *Helicz Paweł*, PSB IX, s. 363; M. Rothkegel, *Eine jüdisch-deutsche Handschrift des Buchdruckers und Konvertiten Johannes Helicz, Breslau 1537*, „Communio viatorum” 44 (2002) 1, s. 44-50; M. Bałaban, *Historja Żydów...*, t. 1, s. 131-134. 526-532.

Kolejna żydowska drukarnia powstała ok. 1547 r. w Lublinie. Została założona przez współników: Izaaka ben Chajima (zm. po 1554 r.) i Józefa ben Jakuba Jakara. Oficyna otrzymywała kilka razy przywileje królewskie na druk, sprowadzanie i sprzedaż ksiąg hebrajskich. Po śmierci Izaaka i Józefa na czele firmy w latach 1556-1603 stali kolejno Chajim ben Izaak (ok. 1556 r. – ok. 1568 r.), Eliezer ben Izaak (1566-1573), Kalonymos ben Mordechaj Jafe (1573-1603) i Cwi (Cwija) ben Abraham Kalonymos Jafe, a następnie ich potomkowie. Drukarnia działała z przerwami w Lublinie i okolicach do 1862 r., wydała ponad 100 dzieł.

Oficyna zaopatrywała w książki synagogi i akademie talmudyczne w Rzeczypospolitej i na terenach położonych na wschód od Polski (Moskwa). Do oferty wydawniczej spółki należał Pięcioksiąg (1558 r.), 11 traktatów Talmudu (1559-1576) odbitych według prototypu Bomberga i Giustinianiego, z pominięciem miejsc skreślonych przez papieską cenzurę (zob. wyżej, s. 73n), Haggada (1593 r.), modlitewniki, dzieła rabiniczne, komentarze i zbiory psalmów²⁴⁸.

Drukarnią, która z powodzeniem konkurowała z lubelską, była oficyna Izaaka ben Aarona z Prościejowa (zm. 1613 r.). Jego rodzina przybyła na Morawy z Włoch, gdzie Izaak wyuczył się drukarstwa. W 1562 r. osiadł w Kazimierzu pod Krakowem i prowadził tam drukarnię żydowską w latach 1568-1602?(1612). Izaak był człowiekiem bardzo dobrze wykształconym, biegłym w języku hebrajskim. Dbał o wysoką jakość swoich druków zarówno pod względem graficznym, jak i tekstowym. Sprowadził z Wenecji do Kazimierza doskonałego hebrajskiego korektora, Samuela ben Izaaka Fihna, który troszczył się o poprawność tekstów. Oficyna wydawała komentarze biblijne, modlitewniki, dzieła rabiniczne, księgi rytualne i dydaktyczne, traktaty talmudyczne, księgi kabalistyczne oraz literaturę w języku jidysz. W 1599 r. Izaak przekazał oficynę synom i wyjechał do rodzinnego Prościejowa. Nowi właściciele zakładu wydrukowali dwukrotnie Talmud babiloński (1602-1605 i 1616-1620). Drukarnię zamknięto w 1626 r.²⁴⁹.

Chrześcijańskie drukarstwo w Polsce w interesującym nas okresie wypuściło zaledwie kilka pozycji przeznaczonych dla osób zainteresowanych nauką języka hebrajskiego i nie spełniało tak ważnej roli w rozwoju hebraistycznych zainteresowań jak oficyny zachodnioeuropejskie. A zatem polscy hebraiści musieli polegać na książkach sprowadzanych z zachodu Europy. Wyobrażenie o hebraistycznym asortymencie, którym dysponowali polscy księgarze w połowie XVI w., dają zachowane spisy inwentarzowe krakowskich drukarzy, którzy zajmowali się

²⁴⁸ Na temat hebrajskiej drukarni lubelskiej: zob. K. Pilarczyk, *Talmud i jego drukarze...*, s. 69-175; LDKHP, s. 37. 39-46. 60-64. 83. 87-91. 112-113. DDP I/1, s. 377-380. 388-392; M. Bałaban, *Drukarnstwo żydowskie...*, p. II.

²⁴⁹ Zob. K. Pilarczyk, *Talmud i jego drukarze...*, s. 177-240; LDKHP, s. 70-83; DDP I/1, s. 385-388; M. Bałaban, *Drukarnstwo żydowskie...*, p. III.

również księgarstwem: Macieja Szarfenberga z 1547 r. oraz Heleny Unglerowej z 1551 r.²⁵⁰.

Na zachowanych listach widnieje wiele pozycji hebraistycznych. Kilka z nich jest trudnych do zidentyfikowania ze względu na enigmatyczny i raczej popularny sposób opisu: „*Dictionarius hebraeus* – sztuk 1” (poz. 345), „*Alphabetum hebraice* – sztuk 2” (poz. 605), „*Grammatica Artopay hebrea* – sztuk 1” (poz. 630), „*Grammatica Clenardi hebrea* – sztuk 1” (poz. 665), „*Elementarium Hebreorum* – sztuk 2” (poz. 715). Być może hebrajski tekst Księgi Psalmów zawierały pozycje określone jako „*Psalterium trium linguarum* – sztuk 2” (poz. 365 i 1035) oraz „*Psalterium quattuor interpretum* – sztuk 1” (poz. 390); „*Psalterium quattuor linguarum* – sztuk 1” (poz. 910). Parafrazą łacińskiego tekstu Psalterza była wspomniana już praca J. Campensisa określana w spisie jako „*Psalterium Campense* – sztuk 1” (poz. 815) oraz „sztuk 37” (poz. 1295). W spisie jest również kilka wydań Biblii, które trudno zidentyfikować. Raczej chodzi tu o łacińskie przekłady całości Pisma Świętego lub jego części: „*Biblia in 8°* – sztuk 1” (poz. 200), „*Biblorum liber in 2°* – sztuk 1” (poz. 943), „*Biblia Tigurina* [czyli zuryska] *in 4°* – sztuk 1” (poz. 965), „*Biblia carmine exemplar in 8°* – sztuk 1” (poz. 485).

Jak widać z zaprezentowanego wyżej spisu inwentarzowego, w Krakowie w połowie XVI w. znajdowały się w obiegu dzieła hebraistyczne i biblijne, co świadczy o zainteresowaniu oryginalnym językiem Starego Testamentu, choć skromne liczby egzemplarzy sugerują, że nie było ono zbyt powszechne. Literatura hebraistyczna znajdowała się także w posiadaniu uczelnianych i prywatnych bibliotek (zob. wyżej, s. 113).

4. Gramatyki hebrajskie drukowane w Polsce na użytek chrześcijan

W XVI w. ukazały się w Polsce trzy gramatyki języka hebrajskiego, łącznie w czterech edycjach: F.M. Noveniana *Elementale Hebraicum* (Kraków 1530); dwie edycje gramatyki J. Campensisa: *Ex varijs libellis Eliae Grammaticorum omnium* (Kraków, Officina Ungleriana, 1534) oraz *Libellus, De natura Litterarum Et Punctorum Hebraicorum* (Kraków, Maciej Szarfenberg, 1534); popularna praca F. Stankara pt. *Grammatica Institutio linguae Hebraeae* (Kraków 1548).

²⁵⁰ Spisy opublikowano w: A. Benis, *Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*, w: *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. 7, Kraków 1892, s. 1-71. Zob. też DDP I/1, s. 237. 251.

Ok. 1539 r. J. Liban w dziele *De accentuum ecclesiasticorum exquisita ratione* opublikował u Macieja Szarfenberga krótki wykład o hebrajskich akcentach, wskazując na możliwość ich zastosowania w śpiewie kościelnym. Traktat o akcentach należał do materiału zawartego w popularnych gramatykach języka hebrajskiego, dlatego także i tej pozycji poświęcimy nieco miejsca.

a. *Elementale Hebraicum* F.M. Noveniana

Pierwszym udokumentowanym hebrajskim drukiem wytłoczonym w Polsce była gramatyka F.M. Noveniana, *Elementale Hebraicum*, w opracowaniu Dawida Leonarda. Pozycja ta ukazała się w Krakowie u Macieja Szarfenberga w 1530 r. (zob. wyżej, s. 113). Niestety, do dziś nie zachował się ani jeden egzemplarz krakowskiej edycji tego dzieła, dlatego w tym miejscu przedstawimy treść pierwszego wydania, które ukazało się w Lipsku w 1520 r. u Walentego Schumannusa.

Omawiane dzieło to broszura *in 4°* złożona z siedmiu składek sygnowanych A-G⁴. Całość liczy 32 karty (osiem arkuszy). Polska edycja również była wytłoczona *in 4°*.

Pełny tytuł podręcznika brzmi: *Elementale Hebraicum in quo praeter caetera eius linguae rudimenta, declinationes et verborum coniugationes habentur, omnibus Hebraicarum literarum studiosis non tam utile, quam necessarium. Philippo Noveniano Hasfurtino authore* (k. A1r).

Polskie bibliografie podają tytuł krakowskiego wydania w nieco innej formie: *Philippi Noveniani Hasfurtini, Elementale Hebraicum: in quo praeter caetera eius linguae rudimenta, declinationes et verborum coniugationes habentur. Cracoviae per Mathiam Scharffenberg Anno Nativitatis Christi Jesu Servatoris M. D. XXX*²⁵¹.

Na dole głównej strony tytułowej lipskie wydanie ma jeszcze łacińską zachętę *Librarii ad Lectorem* do podjęcia nauki świętego języka: „Optime Lector, haec sunt sanctae linguae inicia, quibus divus ille Hieronimus magnum mysteriorum dei sacramentum inesse censet, nihilque his divinius nequam aliquid dulcius arbitrarum, haec ergo lege, eme, Atque his fruere, futurus et doctus, et foelix”.

Adres wydawniczy umieścił drukarz na końcu książki: „Lipsiae excussit diligentissimus stanniscribarum Valentius Schumannus, cuius opera fit ut hic graeca et latina (ac brevi, ut speramus, hebraica) cultissime imprimatur. Anno a virgineo partu. M. D. XX. VI kalen, Februarijs” (k. G4r).

Na odwrocie karty tytułowej znajdują się zwyczajowe wiersze *Ad Lectorem* zachęcające do korzystania z książki. Ich autorem jest Jan Cellarius Gnostopolitanus, „publici Hebraicarum literarum Lipsiae professor”.

²⁵¹ Jocher I, s. 68, poz. 607; J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie...*, s. 110; E XXIII, s. 188.

Pierwsze wydanie *Elementale* było dedykowane dwóm osobom: „Domino Mauritio ex nobili Bibrachensium sanguine prognato, praeclarissimae Herbipolensis ecclesiae canonico etc. Ac Domino Aegidio Moergio Philosophiae et atrium Magistro gravissimi Senatus Lipsici a secretis etc.” (k. A2r). Krakowskie wydanie książki było zadedykowane biskupowi krakowskiemu, P. Tomickiemu²⁵².

Po liście dedykacyjnym (k. A2r-3r) następuje *Praefatio ad Lectorem Hebraicarum literarum studiosum* (k. A3r-4r). Od k. A4r rozpoczyna się wykład gramatyki.

Najpierw autor opisuje spółgłoski hebrajskie, podając ich nazwy, wartość fonetyczną i znak graficzny (*De numero literarum Hebraicarum* – k. A4r-v). Na uwagę zasługuje bardzo duży krój pisma: cztery linie hebrajskich znaków zajmują całą stronę. Następnie Novenian prezentuje hebrajską kursywę (*Notula currens* – k. B1r).

W rozdziale *De pronunciatione et potestate literarum* (k. B1v-C1v) omawia kolejno znaki spółgłoskowe, poświęcając nieco miejsca ich wymowie i wartości fonetycznej. W opisie podaje typ spółgłoski (wargowe, palatalne, gardłowe itd.), jej odpowiednik grecki (np. „ג Gimel tertia Hebraeorum litera, quam graeci γαμμα vocant palati est”). Szerzej traktuje spółgłoski z grupy BeGaDKePaT, zaznaczając różnicę w ich fonetyce, gdy występują z *dagesz forte* i *lene*. Zwraca uwagę na odmienne znaki graficzne dla niektórych spółgłosek stojących na końcu wyrazów. Np.: „כ Caph, quam graeci καππα vocitant, litera est palati, quae duplicem prolationis modum exigit. Siquidem quando in eius ventre punctus dagges ponitur כ proferenda ut k cum omnibus vocibus, id est punctus vocalibus. At quando linea raphe in eius capite iacuerit, ut ch effert. Et quia biformis est, ideo prior principio et medio dictionum, posterior vero tantum fini convenit”.

Przy omawianiu spółgłosek Novenian zwraca również uwagę na ich funkcje morfologiczne. I tak np., prezentując literę ן, podaje również, że przy odmianie czasownika w *futurum tempus* pełni ona funkcję przedrostka dla niektórych osób, a przy odmianie czasowników w *praeteritum tempus* funkcję końcówki drugiej osoby l.poj. Litera ן występuje także w przedrostku czwartej koniugacji (czyli *hitp.*). Często pojawia się w formach *in regimine* (*st. cst.*), w końcówkach l.mn. rodzaju żeńskiego itd. Szczególne miejsce w wykładzie o alfabecie zajmują w *Elementale* spółgłoski wykorzystywane do tworzenia samogłosek (*matres lectionis*). Podsumowując omówienie alfabetu, Novenian ilustruje go przejrzystym schematem podziału spółgłosek na różne grupy i podgrupy (k. C2r).

Następnie omawia samogłoski, podsumowując wykład dwoma graficznymi schematami (k. C2v-4r). Pierwszy przedstawia podział samogłosek na proste

²⁵² Zob. E XXIII, s. 188.

i złożone (typu *chatef patach*), a drugi dzieli je na długie i krótkie. Kolejne rozdziały *Elementale* zawierają wykład o sylabach (k. D1r-v) i szewa (k. D 2r).

Po przedstawieniu alfabetu autor zajmuje się deklinacją rzeczownika (*De declinationibus*), posługując się, podobnie jak inni hebraiści tego okresu, kategorią przypadku zapożyczoną z gramatyki łacińskiej (𐤊 – *dativi articulus*; 𐤊𐤍 – *acusativi articulus* itd. – k. D2r-v). Następnie ilustruje swój wykład o przypadkach na kilku przykładach. Baczną uwagę zwraca na liczbę mnogą, podając przykłady tworzenia jej w *st. abs.* i *st. cst.* W tym miejscu nieco uwagi poświęca również akcentom. Novenian wyróżnia dwie deklinacje: męską i żeńską (k. D2v-4r).

Z kolei autor *Elementale* zajmuje się przyrostkami zaimkowymi, które zgodnie ze zwyczajami epoki nazywa *affixa* (k. E1r-3r).

Sporą część podręcznika zajmuje wykład hebrajskich koniugacji (k. E3r-G1v). Posługując się rdzeniem 𐤊𐤑𐤍 Novenian wymienia najpierw formy *tempus praeteritum*, następnie pokazuje, w jaki sposób za pomocą imiesłów tworzy się czas teraźniejszy (*De praesenti tempore*) i przy okazji poświęca kilka linijek tworzeniu i odmianie formy *participium activum* oraz *passivum*. Kolejne karty poświęca omówieniu form *tempus futurum* i *imperativus*, aby z kolei przejść do tworzenia form czasownika w stronie biernej (*De verbo passivo*), co w *Elementale* jest równoznaczne z koniugacją *ni*.

Ostatnia część gramatyki jest poświęcona hebrajskim liczebnikom (k. G1v-2r).

Elementarz Noveniana nie był oryginalny. Stanowił skrót podstawowych informacji z gramatyki języka hebrajskiego zebranych z opracowań poprzedników: Reuchlina, Capito, Cellarius (zob. np. k. A3r-v. E3v. G2r-v). Podobne pozycje ukazywały się też wcześniej, np. w 1516 r., również w Lisku, swoje *Elementale Hebraicum* wydał Bartłomiej Caesar²⁵³.

b. *Ex varijs libellis Eliae Grammaticorum omnium*

J. Campensisa

Spśród dwóch krakowskich wydań pracy Campensisa zachowało się kilka egzemplarzy edycji F. Unglera z 1534 r. Za podstawę opisu wybieramy bardzo dobrze zachowany egzemplarz przechowywany w Ossolineum we Wrocławiu²⁵⁴.

²⁵³ *Elementale Hebraicum a Caesare Trutaviensi Congestum*, Liptz, M. Lotter, [1516], 4°.

²⁵⁴ Ossol. XVI.O.974. Zob. KSD XVI Ossol., s. 90, poz. 288; KP BJ, s. 355, poz. 1228. Estreicher podaje, że dwa kolejne egzemplarze znajdowały się w Dzikowie i w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie (E XIV, s. 32).

Gramatyka Campensisa liczy tylko 44 karty *in 8°* (5,5 arkusza). A więc jest to książeczka o niewielkich, kieszonkowych rozmiarach (blok książki mierzy 150 mm×100 mm×6 mm). Karty są sygnowane: a⁸, B⁴, C⁸, D-I⁴. W opisywanym egzemplarzu brak głównej karty tytułowej (a1).

Praca Campensisa została poprzedzona dedykacją i przedmową w języku łacińskim i hebrajskim (do k. a2v). Na k. a3r znajduje się tytuł dzieła w tej wersji, którą K. Estreicher przypisywał zaginionemu wydaniu Macieja Szarfenberga (zob. wyżej, s. 114, przyp. 12).

Po dedykacjach znajduje się wykład hebrajskiego alfabetu (*De literis* – k. a3r-5r). Najpierw autor przedstawia grafikę liter, podaje ich hebrajskie nazwy wraz z łacińskimi odpowiednikami. Następnie zwraca uwagę na odmienny kształt niektórych liter końcowych oraz wprowadza podział na litery rdzeniowe (*radicales*) i pomocnicze (*servientes*), omawiając szerzej funkcje tych ostatnich. Więcej miejsca poświęca także spółgłoskom gardłowym i ich wymowie. Z kolei zajmuje się samogłoskami, czyli tzw. punktacją, rozróżnia samogłoski długie i krótkie oraz zredukowane. Następnie wyklada zasady tworzenia sylab, zwracając jeszcze uwagę na cztery *matres lectionis*. Na kilku stronach omawia kolejno problematykę związaną z *dagesz* i *szewa* oraz z samogłoskami zredukowanymi towarzyszącymi spółgłoskom gardłowym (*De puncto dages; De seva; De literis et tribus semipunctis* – k. a5r-8r).

Kolejne rozdziały autor poświęca hebrajskim czasownikom. Najpierw podaje najważniejsze informacje o tej części mowy (przyjmowane rodzaje gramatyczne, liczba koniugacji, osoby, tryby, strony, czasy itd.), zamieszcza podstawowe formy w *tempus praeteritum*, posługując się rdzeniem קָטַב , oraz omawia tworzenie poszczególnych form, wymieniając stosowane w odmianie końcówki (*De verbis* – k. a8r-B1v). Następnie w podobny sposób wyklada zasady tworzenia i odmiany imiesłowów (*De participio* – k. B1v-2r), bezokoliczników (*De infinitivo* – k. B2r-v), trybu rozkazującego (*De imperativo* – k. B2v-3r) oraz czasu przyszłego (*De futuro* – k. b3r-v).

Campensis, idąc za swoimi poprzednikami (zob. wyżej, s. 97, 99), wyróżnia siedem hebrajskich koniugacji: „tres activae, et tres passivae activis illis respondententes. Septima est partim activa et partim passiva” (k. a8r). Numeruje je inaczej niż Reuchlin: pierwsza to *q.*, druga – *ni.*, trzecia – *pi.*, czwarta – *pu.*, piąta – *hi.*, szósta – *ho.*, siódma – *hitp.* Omówienie kolejnych koniugacji zajmuje sporą część gramatyki. Najpierw autor podaje formy w *tempus praeteritum*, a następnie *infinitivus* oraz odmianę w *tempus futurum* (k. B3r-C5v).

Kolejna partia materiału gramatycznego omawianej pozycji obejmuje czasowniki, które autor określa zgodnie ze zwyczajem epoki jako *imperfecta* – czyli te, które nie zachowują trzech rdzeniowych spółgłosek podczas całej odmiany – w odróżnieniu od *perfecta*, czyli tych, które je zachowują (zob. k. a8v. C5v). Cho-

rzeczywiście była wspaniałym darem „na pożegnanie” dla społeczności akademickiej Krakowa, zainteresowanej językami biblijnymi. Praca ta nawet dziś mogłaby służyć jako pomoc dla osób stawiających pierwsze kroki w hebrajszczyźnie biblijnej.

c. De accentuum ecclesiasticorum exquisita ratione J. Libana

Praca J. Libana to niewielka książeczka *in 8°* o wymiarach 142 mm×100 mm×8 mm (blok książki, egz. Ossol. XVI.O.756). Liczy ona 54 nieliczbowane karty, sygnowane A-C⁸, D⁴, E-F⁸, G⁴, H⁶.

Dzieło jest poświęcone akcentom świętych tekstów stosowanych w liturgii. J. Liban omawia reguły dotyczące akcentów greckich, przydechów i długości samogłosek oraz ukazuje zastosowanie tych reguł w śpiewie liturgicznym, ilustrując wykład licznymi przykładami melodii w zapisie nutowym.

Pięć stron swojego dzieła poświęcił również akcentom hebrajskim, w punkcie zatytułowanym *Pauca de accentibus hebraicis* (k. G2r-4r). Najpierw rozróżnia trzy typy akcentów hebrajskich: „Habent hebraei in sua lingua triplicem accentum, videlicet grammaticum, quem **מַעַלְמַעַל** rhetoricam, quem **מְחַיָּה** et musicum, quem **מְגַבְּיָה** vocant”. Następnie wyjaśnia ich naturę: „Grammaticus est, quo dictio simplici pronuntiatur voce, et hunc cuius habet dictionis prolatio requirit, quo vox resonet eminentior. Rhetoricus est quo dictio ornate pronuntiat. Musicus quo modulatione quadam et harmonia dictiones proferuntur” (k. G2r-v). Z kolei zaznacza, że akcent gramatyczny nie jest zapisywany w Biblii za pomocą specjalnych znaków, ale po prostu spoczywa tam, gdzie znajduje się akcent muzyczny. Akcent retoryczny (*meteg*) wskazuje na długość samogłosek: „Versatur accentus rhetoricus circa dictiones, ornatus et suavitatis gratia, conducens ad id, ut sciatur, quae syllabae breves vel longae veniant pronuntiandae. Unde ab hebraeis meteg vocatur, id est retinaculum, est enim artificiosa spiritus retentio, debet nunquam distincte et ornate, sive loquendo, sive legendo, syllaba longa produci, et vox ipsa aliquanto retineri”. Akcent muzyczny nadaje zaś zdaniu ton: „Musicum accentum hebraei vocant begina, hoc est sonum, vel graeco vocabulo tropum, utuntur enim eo pro notis cantionum suarum, surrogantque in locum grammatici accentus” (k. G2v).

Następnie Liban dzieli akcenty na dwa rodzaje: *reges* (czyli akcenty zwane dziś *distinctivi* lub *domini*) i *ministri* (czyli akcenty zwane dziś *conjunctivi* lub *servi*), podając w tabelach 18 akcentów pierwszego rodzaju i 10 drugiego rodzaju (k. G3r-v). Oto kilka przykładów:

Sequuntur nunc nomina et signa sive characteres regum

Primus.	ⵍ	supra literam	שְׁלִשְׁלָח
Secund.	ⵎ	supra literam	סְנֵלָה
Tertius.	ⵏ	supra literam	תְּלִישָׁא נְרוּלָה

Nomina et signa ministrorum

Primus.	ⵐ	supra literam	אֲזָלָא
Secund.	ⵎ	infra literam	מְרָכָא
Quint.	ⵏ	infra literam	גְּלִנְלָא

Pod tabelami autor zaprezentował zapis nutowy kilku akcentów (k. G3v-4r).

d. *Ebraeae Grammaticae Institutio* F. Stankara

Krakowska edycja dzieła Stankara nie zachowała się, dlatego za podstawę opisu obieramy dwa wydania drukowane w Bazylei u Jakuba Parcusa. Pierwsze z nich ukazało się w 1547 r., a drugie w 1555 r. (zob. s. 119, przyp. 38). Egzemplarze obydwu wydań są przechowywane we wrocławskim Ossolineum²⁵⁵.

Ebraeae Grammaticae Institutio [dalej: EGI] to książeczka w kieszonkowym formacie, wydana *in* 8°, o wymiarach 158 mm×100 mm×18 mm (blok książki, egz. Ossol. XVI.O.988).

Treść bazylejskich edycji jest identyczna, obydwie książki różnią się jednak pod względem typograficznym. EGI 1547, choć napisana po łacinie (oczywiście z licznymi tekstami po hebrajsku), jest drukowana „od końca”, podobnie jak książki w języku hebrajskim, np. opisana wyżej pionierska praca J. Reuchlina (zob. wyżej, s. 95). EGI 1547 ma na końcu (lub też na początku w porządku hebrajskim) dodatek: *Francisci Stancari Mantuani, suae Ebraeae Grammaticae Compendium*. Jest on drukowany normalnie, liczy 16 kart. W EGI 1555 dodatek ten został włączony w całość dzieła i znajduje się na końcu bez osobnej strony tytułowej (s. 292-319).

EGI 1547 jest sygnowana a-s⁸ (strony są numerowane dopiero od składki b, 1-272)²⁵⁶, ☞⁴ (*Exercitatio* ze stronami nienumerowanymi), A-B⁸ (*Ebraeae Gram-*

²⁵⁵ Ossol. XVI.O.730; 988. Zob. KSD XVI Ossol., s. 656, poz. 2410 i 2411.

²⁵⁶ Błędy w numeracji stron: zamiast s. 80 jest 90, zamiast 131 jest 129, dwa razy powtórzono s. 227, zamiast 229 jest 228, brak 229, dwa razy powtórzono 240, brak 241.

maticae Compendium, s. 1-32) – razem 19,5 arkusza. EGI 1555 jest sygnowana w sposób ciągły A-V⁸ (gdzie V = U), strony są numerowane z wyjątkiem tytułowej (1-319; błąd w numeracji: zamiast s. 63 jest 93) – razem 20 arkuszy.

Dzieło Stankara podzielone jest na kilka głównych części, których początek wyznaczają ozdobne inicjały lub tytułiki drukowane wersalikami, choć ich użycie nie jest konsekwentne i przy badaniu struktury gramatyki należy również kierować się kryterium treści:

De modo seu ratione legendi (EGI 1547, s. 1-46; EGI 1555, s. 14-60);

De affixis (EGI 1547, s. 46-50; EGI 1555, s. 60-64);

De partibus orationis (EGI 1547, s. 51-262; EGI 1555, s. 65-276):

De pronomine (EGI 1547, s. 52-56; EGI 1555, s. 66-70);

De verbo (EGI 1547, s. 56-79; EGI 1555, s. 70-93);

De nominibus (EGI 1547, s. 79-83; EGI 1555, s. 93-97) – po czym autor powraca do zagadnień związanych z czasownikiem oraz tworzeniem *nomina* od różnych typów rdzenia (EGI 1547, s. 83-244; EGI 1555, s. 97-258);

De numeris (EGI 1547, s. 244-249; EGI 1555, s. 258-263);

De millah (EGI 1547, s. 250-262; EGI 1555, s. 264-276);

De praepositionibus (EGI 1547, s. 250-254; EGI 1555, s. 264-268);

De adverbis (EGI 1547, s. 255-259; EGI 1555, s. 269-273);

De coniunctionibus (EGI 1547, s. 260-261; EGI 1555, s. 274-275);

De interiectionibus (EGI 1547, s. 261-262; EGI 1555, s. 275-276);

De vav conversivo (EGI 1547, s. 262-266; EGI 1555, s. 276-280);

De modo inveniendi שִׁרְיָא, *id est radicem, et thema tam verborum quam nominum* (EGI 1547, s. 266-270; EGI 1555, s. 280-284).

Ze względów praktycznych (jednolity kierunek druku, ciągła numeracja stron, mniej błędów w sygnowaniu stron) za podstawę opisu przyjmujemy wydanie z 1555 r.

Po kartach tytułowych i liście dedykacyjnym do Jana Jakuba Fuggero, podpisanym w kwietniu 1555 r. (s. 1-8), idzie *Index capitum* (s. 9-13). Wykład gramatyki Stankar rozpoczyna od prezentacji alfabetu (*De modo seu ratione legendi* – s. 14-16), podając kolejno litery (*figurae*) oraz ich nazwy (*nomina*) po hebrajsku i w transkrypcji łacińskiej. W tym miejscu autor wspomina o odmiennej grafice niektórych liter końcowych. Następnie w podobny sposób przedstawia samogłoski (*De punctis vocalibus; Voces; De pronuntiatione vocalium* – s. 16-19). Z kolei, cytując Mojżesza Kimchiego, wyklada reguły dotyczące szewa (*De lectione vel prolatione sceva a principio dictionis tantum* – s. 19-23). Następne akapity poświęca problematyce *dagesz* i konsekwentnie spółgłoskom aspirowanym i nieaspirowanym (*De dagesc et raphe* – 23-24). Z kolei zajmuje się specyfiką spółgłosek BeGaDKePaT oraz spółgłosek niemych (*matres lectionis*). Obie te grupy spółgłoskowe autor oznacza za pomocą mnemotechnicznej terminologii hebrajskiej (*De literis אהוי et בנר כפת* – s. 24-25).

Następne strony zawierają rozdział *De potestate literarum*, (s. 25-33), w którym Stankar omawia kolejno wszystkie litery alfabetu hebrajskiego, zwracając uwagę na ich wymowę z *dagesz* i bez *dagesz* oraz na inne właściwości.

W *De lectione sceva* (s. 33-36) powraca znowu do zagadnienia wymowy *sceva*, wykładając w pięciu punktach odpowiednie reguły, a następnie zajmuje się wymową spółgłosek z grupy *אָהוּי* (*De lectione literarum אָהוּי* – s. 36-38).

W *De literis et syllabis coniungendis, quod Iudaei dicunt Punctare* (s. 38-40) na przykładzie wersetu Iz 11,1 pokazuje praktycznie, w jaki sposób tworzy się sylaby i czyta po hebrajsku. Oto przykład: „Sic incipe, *אָוַיִּ* Vav sceva, ve; iod camez, ia; iunge simul has syllabas semper repetendo, ut sit etiam latino more, veia; zadi aleph camez, za: veiaza (nota, ubi unam ex quatuor literis *אָהוּי* inveneris sive in medio, sive in fine dictionis, si non legitur iuxta regulam superius annotatam, semper coniungitur cum praecedenti litera, deinde profertur vocalis)” (s. 38).

Po opanowaniu podanego materiału czytelnik w tym momencie był już w stanie czytać teksty hebrajskie, dlatego Stankar proponuje lekturę fragmentu Iz 11,1-5, podając obok tekstu hebrajskiego również jego łaćńską transkrypcję (*Exemplum legendi* – s. 41).

Zamykając dział poświęcony literom, autor wymienia różne podziały liter hebrajskich (np. według miejsca i narządu artykulacji: gardłowe, palatalne, językowe, zębowe, wargowe; oraz ze względu na ich funkcje: *radicales* i *serviles* – s. 42-60).

Przyrostki zaimkowe, tzw. *affixa*, podaje dla poszczególnych osób i rodzajów gramatycznych (s. 60-64).

Wykład *De partibus orationis* rozpoczyna od podziału części mowy na trzy grupy: *nomen* (*שֵׁם*), *verbum* (*פְּעֵל*) oraz *dictio* (*מִקְרָא*). Do *dictio* należą: *pronomina*, *praepositiones*, *coniunctiones*, *adverbia* i *interiectiones*. Autor zaznacza, że niektórzy zaliczają zaimki do *nomina*, gdyż mają one rodzaj i liczbę, oraz że imiesłowy pochodzą od czasowników. Następnie podaje plan dalszej struktury gramatyki hebrajskiej, zapowiadając, że omówi kolejno: *pronomina*, *verba*, *nomina*, a następnie pozostałe części mowy – co widać w podanym wyżej planie dzieła.

Zaimki osobowe dzieli na *pronomina composita* (złożone z przyimkami) i *separata*. Kolejno omawia poszczególne formy, porównując je z łaćńskimi przypadkami gramatycznymi (s. 66-70).

Kwestie związane z czasownikiem Stankar omawia bardzo szeroko. Najpierw podaje dwa podstawowe podziały czasowników hebrajskich na *verba stantia* zwane też *neutra* (*עוֹמֵד פְּעֵל*) oraz *verba egredientia* zwane *transitiva* (*פְּעֵל יוֹצֵא*). Drugim istotnym podziałem jest podział na *verba perfecta* (*שְׁלֵמִים*), czyli zachowujące w odmianie wszystkie trzy spółgłoski rdzeniowe, które są wymawiane, oraz *verba defectiva* (*חֲסֵרִים*), tracące spółgłoski rdzeniowe podczas odmiany lub posiadające spółgłoski nieme. Dalej Stankar dzieli *verba defectiva* na *quiescentia* (*נְחִים*) i *du-*

plicata (כפוליים), następnie wyodrębnia jeszcze mniejsze klasy (s. 71-72). Jest to podobny podział jak w pracach Eliasza Lewity i Sebastiana Münstera. Zaprezentowany tu podział hebrajskich czasowników posłuży Stankarowi za plan dalszego wykładu.

Najpierw opisuje *verbum perfectum* we wszystkich jego formach w osnowie *q*. (s. 72-93). Następnie rozpoczyna całą serię *observationes* do poszczególnych form (s. 85-93), ale po *observationes in בִּינְנִי* – czyli o *participium praesens activum* (שֵׁם הַפְּעִיל), przerywa wykład o czasowniku i zapewne ze względu na podobny sposób odmiany imiesłowów i *nomina* wstawia krótki rozdział *De nominibus* (s. 93-97), aby od s. 97 powrócić znowu do *observationes* (s. 97-101).

W swoim wykładzie Stankar nie ogranicza się wyłącznie do morfologii, lecz porusza także pewne problemy składni hebrajskiej, odwołując się do konkretnych przykładów z Biblii: *De usu imperativi* (s. 101-103), *De optativo, et subiunctivo* (s. 103-104), *De subiunctivo* (s. 104-105). Od s. 105 do 112 kontynuuje *observationes* do koniugacji *q*.

Następnie w podobny sposób traktuje pozostałych sześć koniugacji: *ni*. (czyli *secunda* – s. 113-120), *pi*. (czyli *tertia* – s. 120-127), *pu*. (*quarta* – s. 127-130), *hi*. (*quinta* – s. 130-136), *ho*. (*sexta* – s. 136-139), *hitp*. (*septima* – s. 140-146).

Dużą część gramatyki zajmuje wykład na temat czasowników słabych, zwanych *verba defectiva*, podzielonych według różnych typów rdzenia i koniugacji: I-*nun* (s. 146-158), *De verbis quiescentibus* (s. 159-207; czyli z literami אָהוּ: I-*alef* i I-*jod* – s. 161-175; II-*waw* – s. 175-191; III-*alef* i III-*he* – s. 192-207), *De sexto ordine, qui est verborum duplicatorum* (s. 207-221). Z kolei Stankar nieco miejsca poświęca mieszanym typom rdzenia: *De verbis defectivis in pe nun, et quiescentibus in lamed aleph et lamed he* (s. 222-229), *De verbis quiescentibus in extermitatibus* (I-*alef* i III-*he*, I-*jod* i III-*alef*, I-*jod* i III-*he* – s. 230-235). Następnie w *De defectivis in extermitatibus* zajmuje się czasownikiem נָתַן (s. 235-237). Na koniec omówienia hebrajskich czasowników wyklada koniugacje rdzeni pozczwórných (tzw. *verba quadrata* – s. 237-240) i składających się z pięciu spółgłosek (*De verbis quinque literarum* – s. 240-244).

Stankar powraca następnie do zagadnień związanych z tworzeniem *nomina* od poszczególnych rodzajów rdzeni (które omówił w ramach wykładu o czasowniku). Najpierw wyjaśnia właściwości liter, zwanych *heemantis* (הֶאֱמַנְתִּי), służących do tworzenia *nomina* (s. 244-248), a następnie podaje reguły hebrajskiego słowotwórstwa (s. 249-256).

Bardzo skrótowo omawia akcenty, zatrzymując się tylko na *sof pasuq*, *atnach*, *rewia* i *zaqef qaton* (s. 257-258). Strony od 258 do 263 poświęca hebrajskim liczebnikom.

Na uwagę zasługuje konsekwentne podawanie przez autora hebrajskich odpowiedników łacińskich terminów gramatycznych. I tak koniugacja – to בִּינְנִי,

forma zwana w XVI w. *praeteritum tempus* (obecnie *perfectum*) – to עָבַר, *participium activum* – to בִּינְנִי, *participium passivum* – פִּעֵל, *inf. abs.* – מְקוֹר, *imperativus* – צִוֵּי, *futurum tempus* – עֲתִיד, itd. (zob. np. s. 84).

W dziale *De millah* (s. 264-276) omawia kolejno: przyimki – przypominając zasady ich łączenia z zaimkami osobowymi; przysłówki złożone i proste, dzieląc je na różne grupy (czasu, miejsca itd.; do *adverbia* zalicza również m.in. partykuły, przeczenia, zaimki wskazujące i pytajne); wykrzykniki (*interiectiones*).

Na samym końcu znajduje się krótki rozdział *De vav conversivo* (s. 276-280) oraz zbiór porad, jak wyodrębnić rdzeń w hebrajskich czasownikach i rzeczownikach (s. 280-284).

Po wykładzie gramatyki Stankar umieścił wybór tekstów z różnych miejsc Biblii hebrajskiej, przeznaczonych do ćwiczeń (s. 285-291).

Jak już wspomniano, w obydwu omówionych edycjach znajduje się jako dodatek *Ebraeae grammaticae compendium*, zawierające na 28 stronach skrót całej książki Stankara (EGI 1555, s. 292-319).

Jak mogliśmy to prześledzić wyżej, praca Stankara dawała polskiemu czytelnikowi całościowy wykład gramatyki hebrajskiej. Dzieło herezjarchy z Mantui nie było oczywiście jego oryginalną pracą, ale kompilacją dzieł rabinicznych. Autor wielokrotnie odwołuje się w wykładzie do ich opinii ogólnie (s. 2-3. 65), ale też cytuje imiennie Mojżesza Kimchiego (s. 19), *Michlol* Dawida Kimchiego (s. 47. 190. 256), Abrahama ibn Ezrę (s. 44) i Eliasza Lewitę (s. 244).

* * *

W podsumowaniu należy stwierdzić, że wkład polskich chrześcijańskich oficyn w rozwój rodzimej hebraistyki, choć pożyteczny i potrzebny, był raczej niewielki. Polskie drukarstwo w okresie renesansu wypuściło zaledwie trzy gramatyki języka hebrajskiego w czterech edycjach, o łącznej objętości ok. 38,5 arkusza²⁵⁷ oraz kilka stron (0,25 arkusza) poświęconych akcentom w dziele J. Libana.

²⁵⁷ Liczymy dla przedruku pracy Noveniana 8 ark., dla każdej z edycji gramatyki Campensisa po 5,5 ark. oraz 19,5 ark. (jak w EGI 1547) dla dzieła Stankara.

Polskie przekłady Biblii hebrajskiej jako rezultat recepcji renesansowej hebraistyki w Rzeczypospolitej

Jak widzieliśmy wyżej (rozdz. II) polska filologia biblijna, której częścią była również hebraistyka, miała głównie charakter praktyczny i koncentrowała się na przekładach Pisma Świętego.

Przedmowy do kolejnych renesansowych edycji Biblii w języku polskim oraz towarzyszące świętemu tekstowi noty i komentarze są pełne polemik i dyskusji toczących się nie tylko wokół zagadnień dogmatycznych, ale również wokół podstawy i koncepcji przekładu pozwalających na uzyskanie jak najwierniejszej, zrozumiałej i pięknej wersji w języku narodowym. To poszukiwanie przez naszych przodków „szczyrego słowa Bożego” odzwierciedlało oczywiście różne nurty wyznaniowe, które ścierały się ze sobą w rozdarłej przez reformację Europie.

Zanim zreferujemy dyskusje toczące się wokół podstawy (p. 2) i koncepcji przekładu (p. 3) oraz zbadamy szeroko rozumiane źródła, przekładu i komentarzy, którymi posługiwali się polscy tłumacze Biblii w okresie odrodzenia i reformacji (p. 4), dla pełni obrazu przedstawimy najpierw krótki zarys genezy i historii polskich przekładów Pisma Świętego w interesującym nas okresie (p. 1)¹. Aby ukazać ducha polemiki, w którym dyskutowano nad problematyką związaną z poszukiwaniem „szczyrego słowa Bożego”, pozwolimy w tym miejscu przede wszystkim przemówić tekstom źródłowym. Następnie na przykładach zweryfikujemy sposób realizacji wstępnych założeń tłumaczy co do podstawy i koncepcji przekładu (p. 5).

¹ Genezę i historię polskich renesansowych przekładów Biblii przedstawiamy w sposób skrótowy, gdyż obszerniej opisaliśmy ją w innym miejscu: zob. R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim...*

1. Geneza i historia polskich przekładów Pisma Świętego do 1638 r.

Pierwsze tłumaczenia tekstów biblijnych na język polski były sporządzone na podstawie łacińskiej Wulgaty. Najstarszym znanym tekstem biblijnym po polsku jest tzw. Psalterz floriański z końca XIV w., z połowy XV w. pochodzi Biblia królowej Zofii, która mogła zawierać nawet całość Pisma Świętego. Średniowieczna tradycja znalazła swoją kontynuację w pierwszych drukowanych wydaniach Nowego Testamentu i całej Biblii: w 1556 r. w Krakowie ukazał się tzw. Nowy Testament Szarfenbergów², a w 1561 r. Biblia Leopolda³. Geneza tekstu obecnego w Biblii Leopolda ginie w mrokach historii sięgającej średniowiecza, a jego tłumacz już w XVI w. był anonimowy⁴. Mikołaj Szarfenberg, drukarz i wydawca tej Biblii, zdradził jednak tożsamość jej rewizora, który przygotował stary przekład do ponownej edycji. Był nim ksiądz Jan Leopolda, „mistrz nauki krakowskiej”⁵.

Zwrot ku tekstom oryginalnym dokonał się pod wpływem reformacji. W latach 1551-1555 w Królewcu ukazał się luterński Nowy Testament Murzynowskiego (królewiecki)⁶ – był to tekst tłumaczony lub poprawiony na podstawie

² *Nowy Testament Polskim językiem wyłożony / według doświadssonego Lacinskiego textu / od Kosciola Krześciańskiego przyjętego...*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga [Mikołaj Szarfenberg], 1556, 4°.

³ *Biblia To iest. Księgi Stharego y Nowego Zakonu / na Polski język / z pilnością według Laćińskiej Biblii od Kosciola Krześciańskiego powszechnego przyjęthey / nowo wyłożona...*, Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1561, 2°. Reprint: *Leopolda. Faksimile der Ausgabe Krakau 1561. Mit einem Geleitbrief von Papst Johannes Paul II*, red. R. Olesch, H. Rothe, BSP I, Padeborn – München – Wien – Zürich 1988. Do wydania dołączony jest tom z komentarzem: E. Balcerzowa, D.A. Frick, S. Urbańczyk, *Leopolda. Kommentar*, Padeborn – München – Wien – Zurich 1988. Zob. również drugie wyd. BL: *Biblia To iest: Księgi STarego y NOWego Zakonu / na Polski język / według Laćińskiej Biblii od Kosciola Krześciańskiego powszechnego przyjęthey: na wielu mieyscach z pilnością poprawiona / y figurami ozdobiona...*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575, 2°; oraz wyd. tytułowe z 1577 r.: *Biblia To iest: Księgi Starego y Nowego Zakonu / na Polski język według Laćińskiej Biblii / od KOsciola Chrześciańskiego powszechnego przyjęthey: na wielu mieyscach z pilnością poprawiona / y Figurami ozdobiona...*, Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1577, 2°.

⁴ Por. BL, k. *A2v.

⁵ BL, k. *A2v; zob. szerzej na ten temat: R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim...*, s. 75-95, 207-231.

⁶ Dzieło ukazywało się w częściach: *EVANGELIA SVVIETA PANA IESVSA CHRISTVSA Vdle Matthaeusza Svietego / z Greckiego Ięzyka na Polski przelozona...*, Królewec, [A. Augездеcki, nakł. i wyd. J. Seklucjan], 1551, 4°; *TESTAMENTV NOVVEGO CZESC PIERVVSZA Czterzei Euan-gelistowie swięci MATTHEVSZ, MAREK, LVKASZ, I IAN...*, Królewec, [A. Augездеcki, nakł. i wyd. J. Seklucjan], 1551, 4°; *TestamentV Novwego Czesc VVtora A ostateczna. Dzieie i pisma apostołskie. Z Greckiego ięzyka na Polski przelozone*, Królewec, A. Augездеcki, nakł i wyd. J. Seklucjan, 1552, 4°; *Testament No VVy ZVpetny...*, Królewec, A. Augездеcki, 1553, 4°.

greki. To samo środowisko planowało również przekład i edycję całej Biblii, ale plany te nie zostały zrealizowane (zob. wyżej, s. 124 i 126)⁷.

Pierwszym przekładem całej Biblii hebrajskiej na język polski była tzw. Biblia brzeska, zwana też pińczowską lub Radziwiłłowską, gdyż ukazała się nakładem Mikołaja Radziwiłła Czarnego w Brześciu nad Bugiem. Edycja ta miała na celu nie tylko dostarczenie polskim wyznawcom kalwinizmu tekstu całego Pisma Świętego, ale również propagowanie w Rzeczypospolitej idei reformacji w duchu genewskim. Pełny tekst Biblii brzeskiej ukazał się tylko raz, w 1563 r.⁸. Rok później na polecenie Radziwiłła został przedrukowany sam Psalterz⁹. Tekst Nowego Testamentu w przekładzie pińczowskim ukazywał się przynajmniej kilkakrotnie¹⁰.

Z Biblii brzeskiej byli niezadowoleni przedstawiciele radykalnych nurtów reformacyjnych, którzy poszukując nowych dróg usprawiedliwienia własnych poglądów, zwrócili się ku filologii biblijnej oraz krytyce tekstu. Uważali oni, że do Biblii zostały wprowadzone późniejsze poprawki, które uzasadniały teologiczne tezy o bóstwie Chrystusa i o Trójcy Świętej. Dlatego posługując się narzędziami filologicznymi oraz krytyką tekstu, należało najpierw oczyścić wersje oryginalne z owych dodatków, a następnie tak przygotowany tekst uznać za podstawę przekładu na języki nowożytnie¹¹.

Jednym ze zadeklarowanych przedstawicieli tego nurtu był wybitny polski hebraista i grezysta, Szymon Budny, który szeroko i bardzo radykalnie posługując się krytyką tekstu, tak „wytrwale podkopywał byt” Biblii brzeskiej, „aż doprowadził do oficjalnego zapotrzebowania na nowy przekład Pisma św.”¹².

Sam Budny we wprowadzeniu do swojego przekładu Biblii wymienia przyczyny, dla których po kilku latach od ukazania się Biblii brzeskiej konieczne było nowe tłumaczenie całego Pisma Świętego. Dążył on głównie do usunięcia wad Biblii brzeskiej, która miała nieporęczny format (*folio*), była droga i trudno dostępna oraz według arian zawierała wiele błędów w samym przekładzie. Budny

⁷ Zob. szerzej: R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim...*, s. 194-207.

⁸ *Bjblia święta / Tho iest / Księgi Starego y Nowego Zakonu / własnie z Zydowskiego / Greckiego / y Laćńskiego / nowo na Polski ęzyk z pilnością y wiernie wyłożone*, Brześć Litewski, [S. Murmelius lub C. Bazylik?], nakł. M. Radziwiłł, 1563, 2°. Reprint: *Biblia Święta to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu*, Brest 1563, red. H. Rothe, F. Scholz, BSP II/1-2, Padeborn – München – Wien – Zürich 2001.

⁹ *Księgi Psalmow / abo pieśni Dawidowych ktore pospolicie zową Psalterz*, Brześć Litewski, [C. Bazylik?], nakł. M. Radziwiłł, 1564, 4°.

¹⁰ Szerzej na temat tych edycji: zob. R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim...*, s. 231-250. Dokładne opisy bibliograficzne wydań NT w przekładzie pińczowskim w bibliografii załącznikowej.

¹¹ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1692. 1693.

¹² Koss, I, s. 251. Szerzej na temat genezy i historii BB: zob. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1489-1496.

ponadto nie zgadzał się z samą koncepcją tłumaczenia, które dbając o piękno języka, okazało się według niego niewierne oryginałowi¹³.

Inicjatywę przejął Maciej Kawieczynski (zob. wyżej, s. 149), rządcą Radziwiłłów w Nieświeżu i właściciel tamtejszej drukarni. Prawdopodobnie ok. 1568 r. zwrócił się do Budnego z prośbą o sporządzenie nowego tłumaczenia, które ukażałoby się w jego nieświeskiej oficynie¹⁴.

Początkowo Budny pracował w zespole, do którego należał również M. Kawieczynski, ale z czasem współpracownicy zaczęli opuszczać herezjarchę. Po porównaniu tekstu pińczowskiego z oryginałem członkowie zespołu doszli do wniosku, że „brzescy tłumacze” wbrew zapowiedziom „swej obietnicy dosyć nie czynili”¹⁵ i przekładali raczej z łaciny i francuskiego niż z hebrajskiego i greckiego (zob. niżej, s. 190). Okazało się więc, że praktyczniej będzie na nowo przełożyć całość Biblii niż poprawiać tłumaczenie pińczowskie. Po rozpadzie zespołu Budny na siebie wziął cały ciężar prac przekładowych¹⁶. Dzieło ujrzało światło dzienne w 1572 r.¹⁷.

Jak widzieliśmy wyżej (rozd. II, p. 2b), prace nad przekładem i drukiem Biblii brzeskiej były prowadzone w duchu ostrych sporów doktrynalnych wokół dogmatów chrystologicznych i trynitarnych, co sprawiło, że spore grono osób zaangażowanych w powstanie Biblii brzeskiej porzuciło kalwinizm na rzecz różnych odcieni antytrynitarianizmu. Fakt ten stał się powodem nieufności wobec tego przekładu również ze strony protestanckiej ortodoksji. Niepokój budziły odchylenia tłumaczenia pińczowskiego od greckiego i hebrajskiego oryginału. W ten sposób również w obozie kalwińskim zaraz po ukazaniu się Biblii brzeskiej rozpoczęły się dyskusje o potrzebie nowej edycji, a nawet nowego tłumaczenia całej Biblii. Opinie w tej kwestii były podzielone: Litwini, przywiązani do tekstu brzeskiego, zgłaszali zapotrzebowanie na druk poprawionej wersji z 1563 r., natomiast protestanci z Korony postulowali podjęcie prac nad rewizją przekładu

¹³ BSzB, k. b1r-v (pierwszego sygnowania). Por. H. Merczyng, *Szymon Budny jako krytyk...*, s. 48.

¹⁴ Por. BSzB, k. b1r (pierwszego sygnowania).

¹⁵ BSzB, k. b1v.

¹⁶ BSzB, k. b1v-3r. c2r-3r; H. Merczyng, *Szymon Budny jako krytyk...*, s. 48-49; por. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1692.

¹⁷ *Biblia. To iest / księgi starego y nowego Przymierza / znowu z ięzyka Ebreyskiego / Grecskiego y Łacińskiego / na Polski przełożone*, [Nieśwież, Zasław lub Uzda?], Daniel z Łęczycy, nakł. M. Kawieczynski, H. Kawieczynski, A. Kawieczynski, 1572, 4°. Reprint: *Biblia. to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza. In der Übersetzung des Simon Budny. Nieśwież, Zasław 1571-1572*, red. H. Rother, F. Scholz, w: *Księgi Starego Przymierza*, BSP III/1-2 [nienumerowana], Padeborn – München – Wien – Zürich 1994. Szerzej na temat relacji między BB a BSzB: zob. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1515-1522.

w większym zakresie¹⁸. Oprócz zastrzeżeń dotyczących samego przekładu i not pojawiały się w obozie kalwińskim, podobnie jak wśród arian, narzekania czytelników na zbyt duży format Biblii Radziwiłłowskiej, jej wysoką cenę i bardzo ograniczoną dostępność¹⁹.

Pod koniec wieku XVI potrzeba nowej Biblii protestanckiej stała się jeszcze bardziej nagląca z powodu ukazywania się kolejnych przekładów Pisma Świętego przetłumaczonego i opatrzonego w liczne komentarze przez J. Wujka. Najpierw w 1593 r. jezuita z Wągrowca wydał Nowy Testament²⁰, rok później ukazał się *Psalterz Dawidów*²¹ oraz drugie wydanie Nowego Testamentu, zrewidowane na podstawie Wulgaty sykstoklementyńskiej²². Cała Biblia poprawiona przez komisję rewizyjną ujrzała światło dzienne już po śmierci Wujka w 1599 r.²³. Było to tłumaczenie wykonane z łacińskiej Wulgaty, ale starannie konfrontowane z hebrajskim, aramejskim i greckim oryginałem oraz bogato wyposażone w polemiczne komentarze i noty²⁴.

Po nieudanej próbie K. Trecego ponownego protestanckiego przekładu Pisma Świętego z oryginału dzieła tego podjął się M. Janicki, który ok. 1600 r.

¹⁸ Zob. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1694-1695.

¹⁹ Zob. NTG, k.):(2r; BG, k.):(1r.):(3r.

²⁰ *Nowy Testament Pana naszego IESVSA CHRISTVSA. Z nowu z Łacińskiego y z Gręckiego na Polskie wiernie a szczyrze przełożony...*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1593, 4°.

²¹ *PSALTERZ DAWIDOW. Teraz znowu z Łacińskiego / z Graeckiego / y z Zydowskiego / na Polski ięzyk z pilnością przełożony / y Argumentami / y Annotacyami objaśniony. Przez D. Iakvba Wvyka, Theologa Societatis Iesv...*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1594, 4°. Kolejne wydanie w latach 1616, 1626; zob. bibliografia załącznikowa.

²² *Nowy Testament Pana naszego Iesvsa christusa. Z nowu z Łacińskiego y z Graeckiego na Polskie wiernie a szczyrze przełożony. Przez D. Iakvba Wvyka Theologa Societatis Iesv...*, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1594, 8°. Ta wersja NT była bardzo popularna i wielokrotnie wznawiana (1605, 1617, 1621/1622); zob. bibliografia załącznikowa.

²³ *BIBLIA TO IEST KSIĘGI STAREGO Y NOWEGO TESTAMNETV WEDELVG ŁACINSKIEGO przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na Polski ięzyk z nowu z pilnością przełożone, Z DOKŁADANIEM TEXTV ZYDOWSKIEGO y Greckiego, y z wykładem Katholickim, trudniejszych mieysc do obrony Wiary świętey powszechney przeciw kacerztwóm tych czasów należących: Przez D. Iakvba Wvyka z Wągrowca, Theologa Societatis Iesv. Z dozwoleniem Stolice Apostolskiej, a nakładem Iego M. Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, etć. wydane, Kraków, Druk. Łazarzowa, nakł. S. Karnkowski, 1599, 2°. Reprint: *Biblia to iest Księgi Starego y Nowego Testamentv według Łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na Polski ięzyk z nowu z pilnością przełożone. Z dokładaniem textv Żydowskiego y Greckiego, y z wykładem Katholickim, trudniejszych mieysc, do obrony Wiary świętey powszechney przeciw kacerztwóm tych czasów należących. Przez D. Jakuba Wuyka z Wągrowca Theologa Societatis Iesv. W Krakowie, Roku Pańskiego M.D.XC IX, red. I. Kwilecka, H. Rothe, BSP V/1-2, Padeborn – München – Wien – Zürich 2010. Zob. R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim...*, s. 283-284.**

²⁴ Zob. szerzej na temat prac przekładowych J. Wujka: R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim...*, s. 279-296.

przedstawił starszyźnie zborowej kompletny przekład. W celu rewizji tego tłumaczenia powoływano kilka komisji, aby ostatecznie powierzyć całość prac D. Miłkołajewskiemu²⁵, który uwieńczył dzieło w 1632 r. wydaniem tzw. Biblii gdańskiej (zob. wyżej, s. 139nn).

2. Wulgata czy *Hebraica veritas*? Spór o podstawę przekładu

W poszukiwaniu „szczyrego słowa Bożego” renesansowi bibliści i filologowie polscy dyskutowali nad wyborem podstawy przekładu Pisma Świętego: Wulgata czy *Hebraica veritas*? – a może jedna i druga? Referując dyskusje toczące się wokół podstawy przekładu Pisma Świętego, przedstawimy założenia poszczególnych tłumaczy i zespołów zamieszczone przez nich na kartach tytułowych oraz w przedmowach do wydań kolejnych tłumaczeń na język polski.

Karta tytułowa tzw. Biblii Leopolda, pierwszego drukowanego przekładu całego Pisma Świętego na język polski, głosi: „Biblia, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu, na polski język z pilnością według łacińskiej Biblii od Kościoła krześcijańskiego powszechnego przyjętej nowo wyłożona”. Oczywiście owa „łacińska Biblia” to tłumaczenie św. Hieronima, zwane Wulgatą.

Leopolda w *Przedmowie do Czytelnika* wyjawiał niektóre szczegóły swojej pracy, a przede wszystkim podjął próbę uzasadnienia wyboru Wulgaty jako odniesienia dla podjętej rewizji. Przez jego słowa bardzo wyraźnie przebija polemiczny duch epoki oraz właściwa wielu katolikom nieufność wobec hebrajskiej wersji Starego Testamentu, którą „mistrz nauki krakowskiej” uważał za sfałszowaną przez Żydów:

„Co się tycze przetłumaczenia na nasz ten polski język Pisma tego Świętego, o tym to pewnie wiedzieć i rozumieć możesz, że z wielką pracą i nie małą pilnością i przez niemały czas przekładane jest. Żebym miał powiedzieć, iż według żydowskiej Biblii tłumaczone jest – wiedz iż nie. A to dlatego, że ile widzimy, którzy rzekomo wedle żydowskiego tekstu tłumaczyli, tedy się jeszcze nigdy dwa nie zgodzili, ale jeden tak, drugi inac. Sam też Luder [sic!]

²⁵ Zob. źródła na ten temat: ASRP III, s. 211. 218. 222. 239. 242. 245. 254. 256-257. 261-263. 299. 335. 347. 364. 375. 391. 400. 409. 415. 430. 447. 462. 476. 508. 533-534. 537. 538. 549. 552. 559. 562. 567. Por. J. Szeruda, *Geneza i charakter Biblii gdańskiej*, s. 12-14; M. Sipayłło, *W sprawie genezy Biblii gdańskiej*, s. 144-146; S. Tworek, s. 119-121. 128; T. Wojak, *Studium o Biblii gdańskiej*, s. 18-25; por. D.A. Frick, *The Brest Bible of 1563...*, s. 1695-1697; Z. Nowak, *Andrzej Hünefeldt jako nakładca i drukarz Biblii gdańskiej z 1632 roku*, „Libri Gedanenses. Rocznik Biblioteki Gdańskiej” 1 (1968), s. 38-50. Na temat relacji między BB a BG: zob. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1522-1524.

tym się w przekładaniu chlubił, że według żydowskiego tekstu Biblią przekładał, a wżdy, ci którzy po nim takiesz z żydowskiego przetłumaczyli, dziwnie się z nim nie zgadzają.

Ktemu rozumiejąc to, że też Żydowie w stanowieniu błędu swego nie śpiąc, Biblie w swym języku (jako o tym ci znać dają, co się w ich języku gruntowniej obierają) pofalszowali, nie chcieliśmy ani tych naśladować, którzy się wedle żydowskiego przetłumaczać powiadali. Widząc, jeźliże była prawdziwa żydowska Biblia kiedy, tedy na on czas pewnie, gdy oni jeszcze ludzie uczeni, Doktorowie święci żyli, a gdy prze krótkość czasu Żydowie tak dalece Biblię pofalszować nie mogli. Ktemu, iż Jeronim święty był tak w żydowskim języku biegły (który przetłumaczył wszystkę Biblię), żeby też był Żydem urodzonym, tedyby bieglejszym być nie mógł. Daliśmy już tę wiarę (a nie tylko my, ale wszystek Kościół krześcijański) przetłumaczeniu Jeronima ś[więtego], że on wedle żydowskiego prawdziwie na łaciński język przełożył, wedle którego myśmy też tę przetłumaczyli, ile polski język mógł znieść²⁶.

Jak widać, na razie jeszcze w katolickim obozie zdecydowanie triumfowała Wulgata. *Hebraica veritas* nie tylko nie znalazła uznania w oczach Leopolicy, ale jeszcze dodatkowo została pozbawiona wiarygodności i uznana (wbrew jej aspiracjom do owej *veritas*) za sfałszowaną. Jan Nicz Leopolicy postawił na dotychczasową tradycję i konsekwentnie trzymał się „starego toru”²⁷.

Podjęcie do problemu wiarygodności oryginalnego tekstu Starego Testamentu zupełnie inaczej przedstawiało się w obozie kalwińskim. Na karcie tytułowej Biblii brzeskiej znajduje się informacja, że jest to „Biblia Święta, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu, własnie z żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na polski język z pilnością i wiernie wyłożone”. Tłumacze pińczowscy, zgodnie z duchem humanizmu i reformy, na pierwszym miejscu stawiali teksty pierwotne, grecki i hebrajski, nie zrywając jednak z dotychczasową tradycją i sięgając także do Hieronimowej wersji łacińskiej. Przedmowa *O pożytku Pisma Świętego* uzasadnia ten wybór.

Autorzy przedmowy bardzo krytycznie oceniają pracę Jana Leopolicy, który „jednegoż samego starego wykładacza [tj. św. Hieronima] w tym naśladował; nie dziw tedy, iż to przełożenie jego jest niedostateczne, zatrudnione, a ktemu na wielu miejsc od pism żydowskich i greckich daleko się odstrzelawa, co snadnie pobaczą ci, którzy się jedno do prawych źródeł będą uciec chcieli”²⁸. Jak widać, nie lekceważą oni Wulgaty, choć ograniczanie się do tej jednej wersji jako podstawy przekładu uważają za zdecydowanie niewystarczające. Według nich katolicka

²⁶ BL, k. *A3v-4r.

²⁷ BL, k. *A4r.

²⁸ BB, k. *4v.

tradycja tłumaczenia Biblii na bazie samej tylko Wulgaty to droga błędna, wynikająca z ignorancji, a nawet ze złej woli:

„Ale to rzecz dziwna, iż w niektórych jest taka niewstydlivość abo też niewiadomość, którzy śmieją on tylko sam stary wykład nad wszystkie inne przekładać, nie dla żadnej innej rzeczy, jedno, iż pospolicie imię Jeronimowe w nim zanie uważają, w czym się barzo myślą, gdyż wiele dowodów, a nawięcej z pism jegoż samego to ich fałszywe mniemanie pokazać się może. Wszakże oni jednak, chociaż się w tym barzo myślą, przedsię, aby głupstwo swe tym jaśniej pokazali, śmieli to jawnie na piśmie podać, iż Starego Zakonu księgi żydowskie po ześciu z świata Jeronimowym, od Żydów są pofalszowane i popsowane²⁹. A to nawięcej dla tego czyniąć, aby świętą zacność prawdy pism żydowskich wniwecz obrócili, a ktemu iżby wierne wykłady z prawdziwych źródeł wzięte, wszędy pospolicie podejrzanymi uczynili i wszystkiemu światu je ohydźli i obmierzili, tak iż jako sami ku uznaniu prawdziwej światłości przyjdź nie mogą, będąc swymi zastarzałymi ciemnościami ogarnieni, a prawie w nich potonawszy, tak aby i prostaczki a ludzi nieumiejętne od uznania prawdy pohamowali i odwieśli, o których iście osobliwą pilność czynić mieli i około zbawienia ich pracą a ustawiczne staranie czynić byli powinni³⁰.

Autorzy przedmowy uważają uwzględnienie wersji oryginalnych za wyraźny postęp w naukach biblijnych oraz za jeden z rezultatów reformacji. Twierdzą, że w ich czasach „umiejętność języków z poznaniem prawdy zanie rozkwitnęła”³¹.

Tłumacze i wydawcy Biblii Radziwiłłowskiej, poszukując „szczyrej prawdy”, przyznawali pierwszeństwo hebrajskiemu oryginałowi Starego Testamentu. Wersję Hieronimową szanowali i – jak już to widzieliśmy – korzystali z niej, choć zdawali sobie sprawę z jej niedoskonałości:

„Niechajżeć się tedy ci szacunkarze w Jeronimie (tak jako się im śni o tym) według swego podobania kochają. Nam (którzy tę nadzieję mamy) za sprawą lepszego ducha zdało się pokusić iną drogą do tego naszego przekładania, nie dla tego żebyśmy już on stary wykład precz odrzucić mieli, któryby słusznie od nas swemi chwałami mógł przydobion być, gdyby się nam tym zabawić godziło. Ale iż ten stary wykładacz, któżkolwiek jest, nie wszędy doszedł samej szczyrej prawdy, jako się z wielu miejsc pokazać może. Tedychmy z pilnością się starali jakobyśmy szczyrość prawdy im nałacwiej wyprawić mogli”³².

²⁹ Jest to aluzja do *Przedmowy do BL* (zob. k. *A3v-4r).

³⁰ BB, k. *4v.

³¹ BB, k. *4v.

³² BB, k. *4v.

Ostatecznie tłumacze „oprócz wykładacza starego i inych nowych rozmaitych wykładów łacińskich w Starym Testamencie [...] położyli i zostawili własny tekst żydowski [...]”³³.

W ramach podsumowania można więc stwierdzić, że według deklaracji tłumaczy brzeskich główną podstawą ich przekładu była Biblia hebrajska. Wulgata oraz inne łacińskie tłumaczenia hebrajskiego oryginału służyły im za wersje pomocnicze, które porównywano z tekstem oryginalnym. Sporządzając polską wersję, konfrontowali ją także z innymi renesansowymi wersjami w językach narodowych³⁴.

Kolejny przekład Biblii na język polski, tzw. Biblia nieświeśka w tłumaczeniu Sz. Budnego – jak widziliśmy to już wyżej – powstała niejako w opozycji do prac poprzedników, zwłaszcza do Biblii brzeskiej (zob. wyżej, s. 183).

Na karcie tytułowej Biblii nieświeśkiej znajduje się informacja: „Biblia. To jest księgi Starego i Nowego Przymierza znowu z języka ebrejskiego, greckiego i łacińskiego na polski przełożone”. A więc również Budny, tłumacząc Pismo Święte z oryginału, wspomagał się Wulgatą. Jak zatem uzasadnia on taki wybór podstawy przekładu?

Budny, podobnie jak tłumacze brzescy, krytykuje Jana Nicza Leoplite, który korzystał wyłącznie z Wulgaty, z tym że uważa, iż św. Hieronim „nie ze źródła języka ebrejskiego, ale z przekładu greckiego księgi Starego Przymierza przetłumaczył”³⁵. Konkludując, herezjarcha wzywa czytelnika: „rozsądźże teraz sobie, mogli to być takowy przekład doskonały, albo nie”³⁶.

W tym miejscu Budny powołuje się na św. Hieronima, który również krytykował dokonywanie przekładu z przekładu:

„Zaiste sam Jeronim pisze, iż jako picie utracą smak, by nalepsze było, gdy je z jednego naczynia do drugiego, z a drugiego do trzeciego i do czwartego przelewają. Także i przekład, gdy ji niezarazem z onego języka czynią, w którym one księgi napisano, ale przez drugi język bywa przepuszczan, nie może być szczery, ani doskonały”³⁷.

³³ BB, k. *4v.

³⁴ Zob. BB, k. *4v.

³⁵ To przekonanie Budnego zaskakuje, gdyż w okresie renesansu powszechnie przyjmowano, iż św. Hieronim tłumaczył ST z języka hebrajskiego (z wyjątkiem Psalterza, który istniał także w wersji według LXX). Być może, jest to aluzja do pierwotnych prób poprawienia przez św. Hieronima starołacińskiego tłumaczenia, które rzeczywiście było oparte na LXX. Budny w ogóle wątpi w to, że tłumaczem Wlg był św. Hieronim (zob. BSzB, k. b2r).

³⁶ BSzB, k. b2r.

³⁷ BSzB, k. b2r.

Budny bardzo krytycznie ocenił również wybór podstawy przekładu przez tłumaczy pińczowskich. Twierdził, że odkrył wraz z Kawieczynskim, iż pomimo zapewnień „brzescy tłumacze swej obietnicy dosyć nie czynili. Bo na przodku, abo w tytule jich napisali, że te księgi z ebrejskiego, abo jako oni zowią żydowskiego, aż greckiego przełożyli, ale się jawnie (jakom rzekł) pokazało, że i greckiego i ebrejskiego na wielu miejscach chybili, a mało się jich dokładali, znać iż tylko z łacińskiego, a ktemu z francuskiego przekładali” (zob. też wyżej, s. 184)³⁸.

Co do podstawy przekładu, to Budny wprowadził inną metodę pracy niż poprzednicy. Położył duży nacisk na krytykę tekstu biblijnego. Nie korzystał z jednej wersji oryginału, ale porównywał warianty i wybierał najlepszą lekcję, i dopiero wtedy przystępował do tłumaczenia³⁹.

Należy stwierdzić, że w rezultacie Budny bardziej zdecydowanie niż pińczowscy tłumacze postawił na *Hebraica veritas*. Wersję łacińską szanował, akceptował potrzebę korzystania z niej, ale przywiązywał do niej o wiele mniejszą wagę niż poprzednicy.

Karta tytułowa Biblii Wujka głosi: „Biblia to jest księgi Starego i Nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski język z nowu z pilnością przełożone. Z dokładaniem tekstu żydowskiego i greckiego, i z wykładem katolickim, trudniejszych miejsc, do obrony wiary świętej powszechnej przeciw kacerztwom tych czasów należących. Przez D. Jakuba Wujka z Wągrowca, Theologa Societatis Iesu. Z dozwoleniem Stolicy Apostolskiej”.

Podobną podstawę przekładu przyjął Wujek również w tłumaczeniu Psalterza, który ukazał się w 1594 r.: „Psałterz Dawidów. Teraz znowu z łacińskiego, z greckiego i z żydowskiego na polski język z pilnością przełożony i argumentami i annotacjami objaśniony”.

Tytuł Biblii Wujka ma wydzźwięk mocno polemiczny i w tym także duchu należy potraktować mocny nacisk położony tu na autorytet Wulgaty. Karty tytułowe głoszą również, że tłumaczenie było konsultowane z hebrajskim i greckim oryginałem.

Sam Wujek, choć obrał za podstawę swojego przekładu wersję Hieronimową, zdawał sobie sprawę, że przy tłumaczeniu Starego Testamentu nie jest możliwe uniknięcie konfrontacji tekstu łacińskiego z oryginałem. W *Przedmowie* do wydania Psalterza z 1594 r. pisał:

„Psałterz jako w Kościele jest nazwyczajniejszy, tak też snadź ze wszystkich ksiąg jest natrudniejszy. A to przeto, iż nie pospolitemi słowy, ale wierszem, dzisia nieznanym, po żydowsku jest napisany; i słowy innemi obcymi, chaldejskimi, syryjskimi, arabskimi, a snadź i perskimi, tu i ówdzie jest potrzebiony”⁴⁰.

³⁸ BSzB, k. b1v.

³⁹ Zob. R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim...*, s. 254-255.

⁴⁰ PsW, s. 1-2.

Z powodu złożonej problematyki właściwej podstawy przekładu Starego Testamentu Wujek zdecydował się na podawanie czytelnikom w notach marginalnych oraz w komentarzach różnych wersji danego tekstu:

„Gdziekolwiek też co więcej, albo mniej, albo inaczej jest w tekście żydowskim albo greckim, aniżeli w naszym łacińskim, tom mało nie wszędy naznaczył i pokazał, albo na brzegu, albo w dłuższych annotacjach po psalmiech, które się brzegu stawić nie mogły. Com nie dla tego uczynił, żebych tekstowi naszemu (który jakom już pokazał, jest daleko lepszy i pewniejszy, a ktemu jaśniejszy aniżeli żydowski dzisiejszy) w czym przyganić, albo go poprawować miał, ale aby czytelnicy wszystkie trzy przekłady, z żydowskiego, z greckiego i z łacińskiego, i z różnościami, mając przed oczyma, tym łączniej miejsca trudniejsze pojąć i zrozumieć mogli. Ktemu, aby się samą rzeczą pokazało, iż nasz stary przekład z greckiego LXX. daleko lepszy jest, aniżeli te nowe z żydowskiego. A na koniec, aby słowech trudnych i wątpliwych, dokładając się oryginalnych języków, tym szczerzej i lepiej wszystko przełożono było⁴¹.”

Obszerne uzasadnienie takiego wyboru podstawy przekładu znajduje się w *Przedmowie* do Psalterza z 1594 r.⁴² oraz we wprowadzeniu Stanisława Karnkowskiego (1520-1603), arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski⁴³, i w *Apparatus sacer* – wprowadzeniu przygotowującym czytelnika do „pożytecznego czytania Pisma Ś[więtego]”⁴⁴, które poprzedzają tekst Wujkowego tłumaczenia.

Najpierw w przedmowie *Do czytelnika* abp S. Karnkowski przedstawia w krótkim zarysie historię nowego, posoborowego wydania Wulgaty (tzw. Wulgaty sykstoklementyńskiej z 1592 r.)⁴⁵. Wychodzi on od negatywnej oceny roszczeń protestantów, którzy przechwalali się „umiejętnością Pisma Świętego, a nawięcej języków hebrajskiego i greckiego. Księgi święte Starego i Nowego Testamentu wrzкомо z żydowskiego i greckiego języka, a ono raczej z mózgu swego wichrowatego według zdania własnego częstemi a rozmaitemi i niezgodnemi na łaciński język i inne przekładami, odmienianiem, przydawaniem, ujmowaniem, glosowaniem, do swych kacerstw naciąganiem, dziwnnemi cenzurami i szacunkami swemi srodze psowali, szpecili i w lekkie poważanie od pospolitego człowieka przywodzili”⁴⁶.

⁴¹ PsW, s. 14.

⁴² PsW, s. 2-16.

⁴³ BW, k. *3v-**1r.

⁴⁴ BW, k. **1v-***5r.

⁴⁵ *Biblia sacra Vulgatae editionis Sixti quinti Pont. Max. iussu recognita atque edita*, Romae, Ex Typographia Apostolica Vaticana, 1592, 2°. Korzystamy głównie z wydania z 1593 r.: *Biblia sacra Vulgatae editionis Sixti quinti Pont. Max. iussu recognita atque edita*, Romae, Ex Typographia Apostolica Vaticana, 1593, 4°.

⁴⁶ BW, k. *4v.

Słowa te nie oznaczają, iż Karnkowski odrzucał autorytet wersji oryginalnych ani nie doceniał pożytków płynących ze znajomości języka hebrajskiego i greki, przeciwnie, arcybiskup chlubi się osiągnięciami katolickich filologów biblijnych, których wysiłkiem ukazały się dwie wielkie poligloty: kompluteńska oraz antwerpska. Więcej miejsca poświęca jednak potrydenckim edycjom Septuaginty oraz Wulgaty, których poprawione i ujednolicone wydanie oficjalne przez Kościół katolicki było konieczne z powodu błędów, które w ciągu wielu wieków zakradły się do tekstu⁴⁷.

Należy podkreślić, że prymas, wspominając o Wulgacie, zawsze pisze o niej w odniesieniu do tekstu hebrajskiego. I tak gdy opowiada historię prac nad Wulgatą sykstoklementyńską, zaznacza, że za podstawę krytycznego opracowania tekstu posłużyły „egzemplarze między sobą nastarsze, które nablżej do źródła języka żydowskiego przystępowały”⁴⁸. Według postanowień Soboru Trydenckiego Wulgata ma być „między wszystkimi Pisma Świętego translacjami w najświętszym u wszystkich poważaniu”. Powodem autorytetu wersji Hieronimowej w jej potrydenckim wydaniu przez Stolicę Apostolską jest przekonanie, że „tenże przekład łaciński z wielką pracą i pilnością, według żydowskiego i greckiego języka, jako mogło być najlepiej przeczyściony i do pierwszej szczyrości i zupełności swej przywrócony”⁴⁹.

Jeśli chodzi o Psalterz, to Wujek za najlepszą podstawę przekładu uważał Hieronimowe *Psalterium Gallicanum* – wersję opartą na Septuagincie⁵⁰, gdyż według niego najwierniej oddaje ona pierwotny tekst hebrajski. Wujek uzasadnia ten wybór w *Przedmowie*:

„Ten tedy jest on nastarszy Psalterz, który z źródeł żydowskich wypłynął do Greków, a od Greków do Łacinników. Ten dobrze przed wiekiem Hieronima ś[więtego] wiernie na łaciński język z greckiego przełożony, zawsze dla starożytności był zachowany i zatrzymany i dla ustawicznego i powszechnego używania jego, nie tak jako inne księgi święte omyłkam podległy, ale w swej szczyrości dobrze dochowany”⁵¹.

⁴⁷ BW, k. *4v.

⁴⁸ BW, k. *4v.

⁴⁹ BW, k. *5r.

⁵⁰ Św. Hieronim przygotował dwie wersje Ps: tzw. *Psalterium Gallicanum* na podstawie LXX oraz *Psalterium iuxta Hebraeos* – przekład dokonany z tekstu hebrajskiego. Ze względu na szerokie rozpowszechnienie i powszechną akceptację w Kościele do Wulgaty włączono *Psalterium Gallicanum*, które zostało przyjęte przez Wujka jako podstawa przekładu. Zob. R. Fabris, *Introduzione generale alla Bibbia*, Logos. Corso di Studi Biblici 1, wyd. 2, Torino 2006, s. 461.

⁵¹ PsW, s. 4.

„Jestci wprawdzie inszy przedład Psalterza Hieronimów z żydowskiego, między księgami jego, ale i ten, jako *Genebrardus*⁵² twierdzi, rozmaitymi odmianami, ujmowaniem i przydawaniem nowowierników dzisiejszych (zwłaszcza który w Bazylej wyszedł) jest popsowany, co i sam *Bruno Amorbachius*⁵³ w Prefacyj zeznał”⁵⁴.

Problematyka związana z podstawą przekładu Biblii Wujka powraca w *Apparatus sacer*. Autorzy tego wprowadzenia do lektury Pisma Świętego, zapewne członkowie komisji rewizyjnej, z wielkim szacunkiem wyrażają się o języku hebrajskim. Powtarzają oni opinię uświęconą przez judeo-chrześcijańską tradycję, a głoszącą, iż tym językiem „mówili pierwszy ojcowie naszy od początku świata i sam Bóg tymże do nich mówił i jeszcze godzien był, aby wiele Pisma Ś[więtego] ksiąg nimże były napisane, dla czego i świętym jest nazwany”⁵⁵. Ponadto twierdzą, że w starożytności (aż do czasów masoretów) przez wiele wieków tekst hebrajski zachował się w nienaruszonym stanie, przechodząc bez szwanku nawet zmianę alfabetu wprowadzoną przez Ezdrasza po niewoli babilońskiej⁵⁶.

Autorzy wprowadzenia wyżej cenią sobie jednak łacińską Wulgatę:

„Chocia tedy żydowska i grecka Biblia pierwsze były i od pewnych pisarzy spisane, z których potym w łaciński język przetłumaczono, wszakże słusnie ta jedna łacińska za pewniejszą i prawdziwszą ma być miana. Bo się w tych łacińskich Bibliach żadnego zepsowania nie możem obawiać, które w takiej liczbie, tak zgodnie i po wszystkich kościołach jeszcze przed tysiącem lat były chowane. Żydowskie lepak, ani w takim używaniu u katolików były, ani też u barzo pewnych pod strażą chowane”⁵⁷.

Swoją tezę autorzy *Apparatus sacer* uzasadniają w trzech punktach.

Po pierwsze, za Hieronimowym przekładem stoi tysiącletnia tradycja jego powszechnego użycia w Kościele⁵⁸.

⁵² Zapewne Wujek odwołuje się tutaj do popularnego komentarza do Psalmów, napisanego przez wybitnego hebraistę, G. Générarda (zob. wyżej, s. 43, przyp. 86).

⁵³ Wujek prawdopodobnie powołuje się tu na *Appendici huic inest Quadruplex Psalterium, videlicet Hebraeum, et Hebraica veritas divo Hieronymo interprete, Graecum et aeditio ultima Latina auctore incerto*, Bazylea 1516, 1525, 1553, 1565. Bruno Amorbachus (1485-1565) napisał do tego dzieła przedmowę. Zob. *Hebrew Bible Old Testament...*, red. M. Saebø, t. 2, s. 458.

⁵⁴ PsW, s. 5-6.

⁵⁵ BW, k. **2r. Sam Wujek podzielał pogląd św. Augustyna, który uważał, że od stworzenia aż do pomieszenia języków pod wieżą Babel cała ludzkość posługiwała się tylko językiem hebrajskim; zob. BW, kom. do Rdz 11.

⁵⁶ BW, k. **2r.

⁵⁷ BW, k. **4r.

⁵⁸ BW, k. **4r.

Po drugie, wydawcy Biblii Wujka uważali, że znajomość hebrajszczyzny przez św. Hieronima oraz czas jego życia nieodległy od epoki, gdy oryginalne języki biblijne były w powszechnym użyciu, są kolejnym gwarantem wiarygodności Wulgaty, która oddaje wiernie tekst hebrajski z pierwszych wieków⁵⁹.

Po trzecie, oceniają bardzo krytycznie pracę masoretów, którzy 500 lat po Chrystusie opatrzili samogłoskami tekst spółgłoskowy. Uważają, że stało się to „przeciw chrześcijanom, aby już wedłuch ich [tzn. masoretów] zdania, a nie inaczej słowa żydowskie czytano [...], iż którzy teraz żydowskie z temi punktami tłumaczą, nie zgadzają się z onemi starymi tłumaczami, którzy bez tych punktów tłumaczyli”⁶⁰. „Oni Massoretowie Grammatikowie prości, których dzisiejszy tłumacze naszladują [...], ludzie nienawiści przeciw chrześcijanom pełni, kórzy przeto acz samych liter Pisma Ś[więtego] odmieniać podobno nie śmieli, wszakże kędy mogli, punktami, akcentami i distinkcjami swemi świadectwa o Christusie zaćmiali. [...] Veritas Hebraica, abo szczerść języka świętego, nie w tych massoretskich punktach i distinctiach, ale w samych literach zależy, które z inszemi punktami inaczej się też rozumieć mogą”⁶¹. W ten sposób wydawcy Biblii Wujka, dzieląc opinię głoszoną przez Eliasza Lewitę na temat punktacji samogłoskowej w Biblii hebrajskiej (zob. wyżej, s. 52n), dochodzą do wniosku, że starożytny przekład Hieronimowy utrwalił przedmasorecką, a więc wolną od antychrześcijańskich fałszerstw, oryginalną wersję Starego Testamentu. W związku z tym „to się przypomina dla dzisiejszych heretyków, którzy chcą łacińskiego wydania poprawiać z tekstu żydowskiego z temi punktami, gdyż i te żydowskie nie są tak szczerze źródła, żeby miały być nad stare łacińskie przekładane”⁶².

Dodatkowym argumentem przemawiającym na korzyść Wulgaty są również rozbieżne głosy samych rabinów kwestionujących punktację masorecką:

„Nad to i sami Massoretowie tego sobie przywłaszczać nie śmieli, aby na ich rozsądku miał każdy polegać, ale i sami się z sobą w wielu rzeczach nie zgadzali i każdemu własny jego rozsądek wolny zostawili. Przetoż ich też Aben Ezra, Kimhi i inni Rabinowie, nie raz odstępują. Dla tych i inszych przyczyn, my łacińską Vulgatę nad wszystkie przekładamy”⁶³.

⁵⁹ BW, k. **4r; por. k. **4v.

⁶⁰ BW, k. **2r.

⁶¹ BW, k. **4r; por. PsW, s. 6-8.

⁶² BW, k. **2r-v; por. k. **3v-4r.

⁶³ BW, k. **4r-v; por. PsW, s. 8.

Bardzo krytycznie autorzy przedmowy oceniają również protestancką fascynację nauczaniem rabinów, która znalazła swój praktyczny wyraz w szesnastowiecznych przekładach Biblii:

„Wszakże oni w tym nie tak się Duchem Ś[więtym] szczycą, jako raczej Żydami i Rabinami dzisiejszymi, do których się odwoływają, i owszem drudzy już i do szkoły żydowskiej chodzą, ucząc się od nich pisma tłumaczyć, na których wykładzie tak barzo polegają, że też pogardziwszy inszymi Doktorami świętymi, samych Rabinów słuchają: co mistrzowie żydowscy piszą i mówią, to ci za nawiętszą prawdę mają. Co my słysząc musimy się zaprawdę zadziwić, i nad tak ciężką tych ludzi ślepotą zdumiewać. Cóż bowiem może być dziwniejszego, jako gdy się chrześcijanie, dopiero teraz o wykładzie Pisma Ś[więtego] Żydów terażniejszych pytają i radzą? Którzy się po tym, gdy ten język zginął urodzili, i w nieumiejętności zrosli, na plotkach i fabułach Rabinów swoich czas trawiąc, nigdy onych starych tłumaczy Pisma Ś[więtego] nie czytali, a pogotowiu i języka żydowskiego własności i słów wiele nie rozumieją. Bo gdyż tym językiem żaden naród nie mówi, i nieszczęśni Żydzi po narodach rozproszeni, cudzym językiem zawždy mówili, żadnym sposobem być nie mogło, aby własność języka swego zatrzymali. [...] A przecię dzisiejszy heretycy a zwłaszcza nowochrześcienie, takowych Rabbinów pilniej słuchają, czytają i rychlej im niż komu inszemu wierzą. Któraż nad tę ślepotą więtsza być może? Izali Kościół Chrystusow, tak jest od Doktorów osierociały i od Ducha Ś[więtego] opuszczony, żeby chrześcijanie nie mieli się jedno od Żydów dzisiejszych swojej wiary uczyć? Ale ponieważ tak chcą, sprawiedliwie Pan Bóg to na nie przepuścił: takowi uczniowie niegodni lepszych mistrzów, o których Pan powiedział: ślepi są a wodzowie ślepych. A ślepy ślepego wodząc, obadwa w dół niedowiarstwa wpadają”⁶⁴.

Równie krytycznie jezuitcy redaktorzy Biblii Wujka wyrażają się o korzystaniu przez przedstawicieli reformacji z nauk rabinów przy ustalaniu spisu ksiąg biblijnych. Bardzo wyraźnie przejawia się tu duch polemiki wokół kanonu Pisma Świątego, przede wszystkim Starego Testamentu, protestanci bowiem za natchnione uznawali tylko te księgi, które znaleźli w Biblii hebrajskiej, a katolicy także te, które znajdowały się w Septuagincie i Wulgacie, a których nie było w Biblii hebrajskiej⁶⁵:

„[...] oni, gdy chcą wiedzieć, które pisma są Boże, które ludzkie, u Żydów się o tym pytają, i koniecznie nie chcą inszego Pisma Ś[więtego], jedno które Ży-

⁶⁴ BW, k. **5r-v.

⁶⁵ Sobór Trydencki, *Decreta de sacris Scripturis* (sesja IV, 8.04.1546), EB 58.

dzi przyjmują. W czym wielką krzywdę czynią Duchowi Ś[więtemu], jakoby On nie miał ksiąg swoich poznać, które z jego natchnienia są napisane, aźby się jeszcze Żydów w tym dokładał. Ale więtszą sobie w tym krzywdę i hańbę czynią, kiedy się tak dalece Rabinom zwodzić dają, że będąc od nich omamieni wiary i kościoła Christusowego odstępują i więcej się im lada fa-
buły Żydowskie, niż nauki Kościoła Bożego podobają, i którzy byli mieli Ży-
dów nauczać, teraz się od Żydów uczą. O niepospolici, takich Doktorów, tacy uczniowie”⁶⁶.

Jak więc widać, również w Biblii Wujka problem podstawy przekładu jest złożony, z tym że pierwszeństwo przyznano tu łacińskiej Wulgacie, konfrontując ją nieustannie z hebrajskim, aramejskim i greckim oryginałem. Trudności związane z tak określoną podstawą rozwiązano technicznie za pomocą licznych not marginalnych oraz komentarzy ciągłych położonych pod tekstem natchnionym, zawierających informacje o różnicach między wersjami⁶⁷. W ten sposób także bogato wyposażone edycje z tłumaczeniami Wujka dokonanyymi z łaciny były narzędziem recepcji osiągnięć zachodnioeuropejskiej hebraistyki w Polsce. Wystarczy przejrzeć zaledwie kilka kart pierwszego wydania Biblii Wujka lub jego tłumaczenia Psalterza, aby się przekonać, że są one pełne hebrajskich i greckich słów zapisanych alfabetem oryginalnym. W ten sposób jezuici mogli pochwalić się czytelnikom, że „nasza Biblia i według greckiego i żydowskiego tekstu jest dobrze przełożona”⁶⁸.

Zdecydowanie inaczej w porównaniu z poprzedniczkami prezentuje się karta tytułowa Biblii gdańskiej, gdzie wzmianka o łacińskiej wersji została całkowicie pominięta: „Biblia Święta. To jest księgi Starego i Nowego Przymierza z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczone”. Jeśli więc chodzi o podstawę przekładu, to zawarte tu informacje świadczą o bardziej radykalnym oparciu się na wersjach oryginalnych niż w przypadku Biblii brzeskiej. Co prawda, z dedykacji dla Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640) wynika, że zostały tu zastosowane podobne zasady przekładu jak w Biblii kalwińskiej z 1563 r.⁶⁹, którą przełożono z „orientalnych języków”⁷⁰, jednak brak wzmianki o Wulgacie na karcie tytułowej ma swoją wymowę.

⁶⁶ BW, k. **6r-v.

⁶⁷ Zob. BW, k. ***4r.

⁶⁸ BW, k. ***1v.

⁶⁹ BG, k.):3v.

⁷⁰ BG, k.):3r.

3. Przekładać „rzecz rzeczą” czy „słowo słowem”? Spór o koncepcję przekładu

Przedmowy do wydań kolejnych przekładów Biblii hebrajskiej na język polski przedstawiają także założenia tłumaczy odnośnie do koncepcji przekładu.

Zespół pińczowski duży nacisk położył na piękno języka polskiego oraz na obiektywizm w oddaniu sensu, co musiało pociągnąć za sobą odejście od literalnej wierności oryginałowi:

„[...] gdyżemy iście nie są takowemi, którzybychmy to twierdzić mieli, iż ta nasza praca już jest tak doskonale wyprawiona, że w niej więcej żadnej poprawy nie potrzeba, a około której nie mógłby już nigdy żaden lepszej pracy uczynić. Bo aczkolwiekechmy w tym uprzejmej wierności i wielkiej pilności przykładali starając się jakobychemy namniej od szczyrości prawdy nie odstąpili, jakoż tę nadzieję mamy, żechmy tego za łaską Bożą doszli. Wszakoz jednak w tak rozmaitej, trudnej i długiej pracy i teraz prawie pierwszy krok na jaśnią podanej wiele się snadź rzeczy trafiło, któreby własniej i jaśniej wyrażone być mogły, a zwłaszcza, które z trudnych pism żydowskich są wzięte, a które podobno gładzejby mogły być, gdyby czasu zostawało, przełożone, chociaż i w trudnych zwyczajoch mów żydowskich wielkąchmy pilność czynili, żeby wždy troszkę smaczniej w naszym języku przychodzić mogły, jakoż to łacno pilni czytelnicy w nich pobaczyć mogą⁷¹.”

O pewnej swobodzie przekładu świadczy opisana w *Przedmowie* praktyka dodawania słów nieobecnych w oryginale, które są konieczne do zrozumienia sensu miejsc trudnych:

„W samym zasię wykładzie na miejscach niektórych, gdzie były przy trudniejszym słowa i węzłowate sentancje, abo cząstki, chcąc aby wždy się łacwieszymi zdały, tedychmy przydawali słowa niektóre, używając tejsze wolności, której sobie i ini wykładacze pozwalają, a przedsię im żaden w tym słusznej przygany dać nie może, jakoby oni co postronnego i pismam świętym niezwykłego przydawać mieli⁷².”

⁷¹ BB, k. *5r.

⁷² BB, k. *5v.

Tłumacze w żaden sposób nie zaznaczali tych dodatkowych słów, twierząc, że jest ich niewiele i że każdy, kto porówna ich pracę z innymi wersjami Biblii, będzie je mógł łatwo rozpoznać⁷³.

Autorzy *Przedmowy* zdradzają również kulisy organizacji prac przekładowych: cudzoziemcy, jako bardziej biegli w językach biblijnych, „niejaką część pracy tej podjęli”. Oni to „słów a mów zwyczajnych żydowskich, greckich i łacińskich mocy i własności tym podawali, którzy w języku swym przyrodzonym pierwsze miejsce między nimi trzymali, a to, co od cudzoziemców wyprawiono być nie mogło, to oni z pilnością właśnie w tych piśmiejach świętych za podaniem ich przekładali”⁷⁴.

W języku współczesnej typologii przekładów biblijnych ten rodzaj tłumaczenia można określić jako przekład literacki⁷⁵.

Zupełnie inną koncepcję przekładu przyjął w swojej pracy Sz. Budny. Uzasadniając podjęcie prac nad nowym tłumaczeniem zaledwie kilka lat po ukazaniu się Biblii brzeskiej, Budny krytykuje sposób tłumaczenia przyjęty przez pińczowian, którzy „o ochędożną polszczyznę nawięcej się starali zaniedbawszy własności rzeczy greckiej w Nowem Testamencie [...]. Zaniechawszy też i ebrejskiej w Starem Testamencie”⁷⁶. Wypowiedź ta już na wstępie pokazuje, że tłumacz Biblii nieświeskiej większą wagę będzie przywiązywał do literalnej wierności swojego przekładu oryginałowi niż do piękna języka ojczystego.

W dalszym ciągu uzasadnienia podjęcia przekładu i wydania nowej Biblii herezjarcha odwołuje się do słów autora przedmowy do Biblii brzeskiej, który był świadom niedoskonałości dzieła, głównie pod względem oddania w mowie polskiej hebraizmów⁷⁷. Budny uważa, że każdy przekład jest pożyteczny, gdyż „różni tłumacze różny pożytek chwale Bożej czynią, gdy jeden to lepiej, a drugi ono obaczył i wypisał”⁷⁸. Jego wersja, wykonana według innej koncepcji przekładowej, jest więc jak najbardziej uzasadniona.

Budny zdecydował się na dosłowne, niemalże niewolnicze tłumaczenie tekstu świętego. Jak sam pisał, tłumaczył „słowo słowem” i tylko z konieczności od-

⁷³ BB, k. *5v.

⁷⁴ BB, k. *5r.

⁷⁵ Na temat kryteriów i typologii współczesnych przekładów biblijnych: zob. J. Chmiel, *Modele przekładu Biblii. Zarys hermeneutyczny*, w: *Minister Verbi. Liber sollemnis Excellentissimo Domino, Domino Archiepiscopo Henrico Muszyński, Metropolitae Gnesnensi ad honorandum decimum quartum eiusdem vitae lustrum expletum dedicatus oblatusque*, red. P. Podeszwa, W. Szczerbiński, Gnesnae 2003, s. 71-77.

⁷⁶ BSzB, k. b1v.

⁷⁷ BSzB, k. b3r.

⁷⁸ BSzB, k. b3r.

dawał „rzec rzeczą”. Wybór takiej koncepcji przekładu uzasadniał, przytaczając argumenty skrypturystyczne i teologiczne:

„Naprzód wiedz o tem, żeśmy o to usiłowali, abychmy nic nie przyczyniali, ani umniejszali, ale żebyśmy słowo słowem wyrazili. Bo acz takie tłumaczenie pospolicie superstycją lub zbytnim do słów przywiązywaniem zową, wszakże nas sam Bóg tak owej superstycji uczy, gdzie tak mówi: nie przyczynisz kniemu ani ubawisz od niego⁷⁹. Także i Salomon przestrzega nas mówiąc: wszelka powieść Boża (jest) wypławiona, tarcza ufającym w Niem. Nie przyczynisz ku słowom Jego, aby nie przewiódł na cię, a byłbyś pojman⁸⁰. Pan też Christus nie chce, aby i kryska i namniejszy buksztab z zakonu miał zginąć⁸¹.

A tak, gdyby mi co innego przyszło się tłumaczyć, nie samego Boga słowo, tedybym mógł nie słowo słowem, ale rzecz rzeczą wyrażać, ale tak straszne powieści tłumacząc ochędostwa mowy szukać niebezpieczna rzecz jest. Mamy na wzór apostoły święte, jako oni uczciwie a wiernie Pismo Ś[więte] przywodzili w swoich liściech⁸².

Odstąpienie od niewolniczego sposobu tłumaczenia konieczne było tylko w przypadku niektórych wyrażen hebrajskich, które przełożone dosłownie byłyby niezrozumiałe. Tam gdzie Budny musiał niekiedy tłumaczyć „rzec rzeczą”, zawsze na marginesie podawał dosłowny przekład tekstu hebrajskiego. Jeśli ze względu na sens i zasady języka polskiego dodawał jakieś słowa, to umieszczał je w nawiasach, co pozwalało odróżnić wyrazy dodane od tych, które rzeczywiście znajdowały się w oryginale⁸³. Zachowywał szyk wyrazów, dbał o dokładne oddanie znaczeń słów. Nie unikał tworzenia neologizmów, jeśli tylko lepiej oddawały one terminy hebrajskie, jedno słowo hebrajskie starał się wszędzie tłumaczyć tym samym terminem polskim. Nazwy własne osób i miejsc pozostawiał w formie oryginalnej, transkrybując je z hebrajskiego i odmieniając według fleksji polskiej. Tylko popularne imiona zachował w ich tradycyjnym brzmieniu polskim. Pierwszeństwo dawał językowi rodzimemu, unikając słów pochodzenia obcego, tworząc raczej własne, szczególnie tam gdzie brakowało polskiej terminologii. Posługiwał się też słownictwem charakterystycznym dla dialektów pochodzących z różnych części Polski, a nawet językiem ruskim. Rezultatem takiej meto-

⁷⁹ Pwt 13,1. Budny podaje błędnie: *1 Moi. 13* (tzn. Rdz 13). Według podziału na wersety przyjętego w BSzB jest to Piąta Księga Mojżeszowa 12,32, czyli Pwt 12,32.

⁸⁰ Prz 30,5-6. Według BSzB: Przypowieści Salomonowe 5,5-6.

⁸¹ Mt 5,18.

⁸² BSzB, k. b3v.

⁸³ BSzB, k. b3v.

dy i koncepcji przekładu był tekst polski niezgrabny pod względem językowym, z czego sam tłumacz zdawał sobie sprawę i co też zresztą stanowiło jego świadomy wybór⁸⁴.

Taka koncepcja przekładu przypomina nowe renesansowe tłumaczenia Biblii na łacinę, do których należała szeroko wykorzystywana przez tłumaczy wersja S. Pagniniego (zob. wyżej, s. 40). Podobny również był i cel pracy Budnego:

„Przeto każdy stąd baczyć może, iż choćby inszego pożytku z tego naszego przekładu nie było, tedyby przedsię i tym jednym nie trzeba gardzić. To jest, iż z niego prawie a dostatecznie może każdy wiedzieć, którym porządkiem słowa w hywrejskich Bibliach idą⁸⁵.”

Dziś ten typ tłumaczenia nazwalibyśmy przekładem dosłownym⁸⁶.

Tekst święty umieszczony w głównych kolumnach Biblii Wujka został przełożony z łacińskiej Wulgaty, a nie z języka hebrajskiego i greckiego. Ale „gdziekolwiek co więcej albo mniej, albo inaczej w tekście żydowskim albo greckim, a niżli w naszym łacińskim, to się mało nie wszędy naznaczyło i pokazało, albo na brzegu, albo w dłuższych annotacjach, które się na brzegu stawić nie mogły⁸⁷.”

Tak określona podstawa przekładu wymagała od tłumacza i rewizorów zmierzania się również z problemem oddania po polsku tekstu hebrajskiego i greckiego, który trafiał na margines kart i do adnotacji. W związku z tym także przedmowa do Biblii Wujka poświęca nieco miejsca na omówienie przyjętej koncepcji przekładu semityzmów i greczyzmów charakterystycznych dla języka biblijnego. Autorzy przedmowy (zapewne i rewizorzy przekładu) opowiadają się za dosłownym tłumaczeniem tekstu ze szkodą dla piękna i poprawności języka polskiego:

„W samym lepak Pisma Ś[więtego] na polskie przekładaniu, tak się zachowało, że słowo od słowa przełożono im nawłasniej być mogło, nic nie przydając, ani ujmując, ani odmieniając z Pisma Ś[więtego], a więcej własności słów żydowskich, greckich i łacińskich, a niżeli gładkości albo ozdobności słów polskich folgując. Przeto jeśliby się tu komu zdała polszczyzna gruba albo niegładka, niechajże wie, iż w Piśmie Ś[świętym] nie ma słówek pięknych patrzeć, ale samej własności mowy, jako Duch Ś[więty] przez swoje pisarze pisał. Bo jest wiele takowych rzeczy w piśmie, które kiedybyśmy chcieli słowy gładkimi i dworskimi wymówić, nigdybyśmy sensu i wyrozumienia Ducha Ś[więtego] nie wyrazili. Jako się to trafia heretykom często, którzy dla gładkich i pięknych słów, prawdziwego sensu pisma odstępują. A ono w Piśmie Ś[świętym]

⁸⁴ Zob. BSzB, k. b3v-c1v.

⁸⁵ BSzB, k. b4r.

⁸⁶ Por. J. Chmiel, *Modele przekładu Biblii...*, s. 73-74.

⁸⁷ BW, k. ***4r.

żadne słowo nie jest darmo położone. [...] Czemu się żaden nie będzie dziwo-
wał, kiedy się przypatrzy, iż każdy język ma swoje własności, które w inszym
języku nie barzo się piękne zdadzą. Jako na przykład: śmiercią umrzesz, to
jest pewnie umrzesz; węglowie ludu, to jest przedniejszy z ludu; szukać czy-
jej dusze, miasto chcieć zabić – jest sposób żydowskiej mowy, który zowią
hebraismus. [...] A tak pamiętając na to, jaka ma być wierność tłumacza każ-
dego, nikt nie będzie miał za złe, jeśli się wszystkie takie sposoby mówienia
zachowały i w polskiej mowie, acz podczas zdadzą się być przytrudniejsze,
wszakże i w greckim i w łacińskim też trudność jest, przecię więcej tłumacze
własności mowy zawždy folgowali. Nie darmo Duch Ś[więty] takiego sposobu
mowy używał i wielkie się w tym tajemnice często zamykają, chocia ich nie
wszyscy rozumieją. Woleliśmy tedy po prostu z Duchem Ś[świętym] mówić,
niż z dworskimi ludźmi, a zwłaszcza z heretikami nowych słów używać⁸⁸.

Nieco inne zdanie na temat koncepcji przekładu miał sam Wujek, który sta-
rał się tłumaczyć „słowo słowem”, zawsze jednak stawiając na pierwszym miejscu
wierność sensowi oraz poprawność językową. W poszukiwaniu polskich wyra-
żeń oddających najlepiej sens łacińskiego oryginału Wujek sięgał także wprost do
Septuaginty oraz do Biblii hebrajskiej:

„[...] starałem się co nawierniej i nawłasniej i najaśniej, a ile być mogło, słowo
od słowa z łacińskiego na polskie przełożyć. Bo wiem, iż Augustin Ś[więty]
i inni pospolicie, taki przekład Pisma Ś[świętego] chwala: *quae sit verborum
tenacior, cum perspicuitate sententiae* – to jest, który się słów więcej trzyma;
jednak z jasnością sensu, abo sentencji. Bo gdzie słowo od słowa przełożyw-
szy, nie masz jasnego sensu, tam się z potrzeby nieco od własności słów od-
stąpić musi folgując sensowi. A przetoż nie wszędy słowo łacińskie słowem
polskim jest wyrażone, ale czasem słowo jaśniejsze miasto trudniejszego,
z originanych języków, greckiego, abo żydowskiego jest położone⁸⁹.

Wujek twierdził, że w taki właśnie sposób św. Paweł tłumaczył teksty Starego
Testamentu, gdy cytował je w swoich listach:

„Lecz na obu miejscach [tzn. Hbr 1,7 i Ef 4,8] sens tylko, abo umysł pisma
wyraził Apostoł i nauczył nas, że to jest najlepszy sposób przekładania Pisma
Ś[świętego] – nie zawsze słowo słowem wyrażać, nie nazbyt się na słowach
zasadzać i nie wszędy własności słów upornie się trzymać, ale czasem zwłasz-
cza na trudniejszych miejscach, własność słów opuściwszy, samej własności
i jasności rzeczy służyć i sens jako najlepiej wyrazić⁹⁰.

⁸⁸ BW, k. ***4r-v.

⁸⁹ PsW, s. 12.

⁹⁰ PsW, s. 11.

W *Apparatus sacer* zostały również wyłożone ogólne zasady katolickiego tłumaczenia i wyjaśniania Biblii. Według autorów *Przygotowania do czytania Pisma Ś[więtego]* nie wystarczy samo odwołanie do tekstu hebrajskiego i greckiego, potrzebny jest autorytet Kościoła, który wyklada prawdziwy sens Pisma Świętego i interpretuje je w tym duchu, w którym zostało ono napisane⁹¹. Podobnie niewystarczające jest posiadanie i czytanie Biblii lub jej przekładu w zrozumiałym języku, gdyż taka lektura może przynieść zarówno pożytek, jak i szkodę, gdy jest pozbawiona odpowiedniego komentarza co do rozumienia prawd wiary⁹². Autorzy ilustrują swój wykład współczesnymi im przykładami, których tło stanowi interesująca nas problematyka recepcji zachodnioeuropejskiej hebraistyki w renesansowej Polsce:

„Jakóż tedy ma sobie wierny chrześcijanin postąpić, aby Pismo Ś[więte] dobrze bez fałszu i błędu rozumiał? Izali dosyć na tym, kiedy zna litery i sylaby i umie dobrze czytać? Takać jest duma hereticka, którzy przeczytawszy kilka słów w Biblijej, nauczywszy się też mianować kilka rozdziałów Pisma Ś[więtego], tak o sobie mniemają, że już wszystko pismo najlepiej rozumieją, a jeśli jeszcze które słowo żydowskie abo greckie umieją, już się nad wszystkie Doktory wynoszą. Aleć insza jest czytać, a insza to, co czytasz rozumieć. Czytałci i on dworzanin królowej kandackiej, a czytał po żydowsku dobrze, a przedsię nie rozumiał, co czytał, i owszem zeznał: A jako, powiada, mogę zrozumieć jeśli mi kto nie ukaże [...]. Umieli i uczniowie Pańscy dobrze po żydowsku, a przedsię Pan Christus wykladał im pisma, i aż im otworzył zmysły nie rozumieli. Czytają i dzisia Żydowie, a wždy nie wiedzą, co czytają, ani się wiary chrześcijańskiej doczytać mogą. Czytają i teraz hereticy wszyscy, tak luternowie, jako i kalwinistowie, a jeszcze więcej nowochrześceny, a przedsię się jednej wiary doczytać nie mogą, i mało się coś więcej niż Żydowie doczytają. I owszem przez to czytanie, od wiary chrześcijańskiej do Żydów przystają, ich się wykładu trzymając. Czemuż to? Dobrze jeden Doktor ś[więty] powiedział: *Scripturae non in legendo sunt sed in intelligendo*. Pisma, powiada, nie w czytaniu należą, ale w wyrozumieniu”⁹³.

„Do kogóż już pójdziem po wykład pisma, ponieważ sam sobie człowiek dufać nie ma? Podobno do Żydów abo Rabinów żydowskich? Takci czynią hereticy, a zwłaszcza nowochrześceny. Wszakże jeśli Ducha Bożego do wyrozumienia Pisma Ś[więtego] potrzeba, patrz jeśliż Żydom w tym wierzyć mamy. Bo azaż ci Ducha Christusowego mogą mieć, którzy są głównymi nieprzyjaciółmi Christusowymi [...]? Nie daj tego Boże, aby takich ślepych wodzów, ludzie chrześcijańscy naśladować mieli. Wiem, że hereticy od nich się swych wykla-

⁹¹ BW, k. **6v.

⁹² BW, k. **6v-***1r; por. k. ***1v-3v. 4r.

⁹³ BW, k. ***2r.

dów uczą i więcej się im sny i bajki żydowskie, niż pisma Doktorów ś[więtych] podobają. Ale nie dziw temu, jakowi sami są, takich też mistrzów szukają⁹⁴. „O jakoż niewstydlivi są hereticy, gdy śmieją Doktory święte szypać, ludzie plugawi i grzechami zaślepieni, którzy tych Doktorów świętych uczniami być nie byli godni: więcej sobie swoje grammatikę, której się nie douczyli, ważą, niż pisma wszystkich Doktorów świętych⁹⁵.”

Listy dedykacyjne umieszczone w Biblii gdańskiej nie zajmują się wstępnymi założeniami tłumacza co do koncepcji przekładu.

4. Źródła polskich przekładów Biblii hebrajskiej

Aby zbadać źródła, którymi posługiwali się polscy tłumacze Biblii hebrajskiej, sięgniemy do przedmów i dedykacji do poszczególnych wydań Pisma Świętego, przestudiujemy również zawartość wybranych not marginalnych oraz komentarzy ciągłych do tekstu biblijnego. Obszerne przykłady, obejmujące materiał porównawczy ze wszystkich interesujących nas polskich wydań Biblii, zamieścimy osobno w punkcie 5.

a. Biblia hebrajska

Trudno dziś dokładnie ustalić, z których wydań Biblii hebrajskiej korzystali polscy tłumacze Starego Testamentu, gdyż tylko Wujek wskazał jednoznacznie na zawierającą tekst hebrajski Poliglotę antwerpską⁹⁶. Jak jednak powiedzieliśmy wyżej (zob. s. 83n), drukowane edycje Biblii hebrajskiej rozpowszechnione w XVI w. były raczej jednolite pod względem tekstu, który pochodził z drugiego wydania Biblii rabinicznej – stąd można założyć, że ten sam tekst zawierały wszystkie edycje, na których opierali się polscy tłumacze.

Ponadto tłumacze nie musieli trzymać się ściśle oryginału. Zgodnie z zasadami ówczesnej krytyki tekstu zmieniali czasami tekst hebrajski (głównie w miejscach sprawiających trudności) na podstawie innych dostępnych wersji starożytnych. Jako przykład można podać tu Sz. Budnego, który tłumaczył tekst hebrajski, konfrontując go z innymi wersjami (zob. wyżej, s. 190). Aby ustalić podstawę przekładu, zestawiał różne warianty (korzystając z drukowanych wydań krytycznych), sięgał do cytatów biblijnych u ojców Kościoła oraz do innych

⁹⁴ BW, k. ***2v.

⁹⁵ BW, k. ***3r.

⁹⁶ Zob. BW, k. ***5v; por. NTW 1593, s. 16-17. 30 (pierwszej numeracji).

pisarzy i komentatorów chrześcijańskich dawnych i współczesnych. Nie trzymał się również niewolniczo masoreckiej wokalizacji⁹⁷.

Marginesy polskich tłumaczeń Pisma Świętego pełne są not odsyłających czytelnika do tekstu oryginalnego, zwłaszcza w tych miejscach, gdzie pojawiały się idiomy lub inne zjawiska składniowe i leksykograficzne trudne do oddania w językach nowożytnych. W ten sposób polscy czytelnicy Biblii otrzymywali możliwość zapoznania się ze specyfiką tekstu oryginalnego.

Tłumacze pińczowscy wielokrotnie odwoływali się do oryginału. Np. w Rdz 2,23 („a dlategoż ona będzie nazwana męźatką, bo jest z męża wzięta”), wyjaśniając użycie słowa „męźatka”⁹⁸, stwierdzają: „Słowo żydowskie żonę mężową znamionuje”⁹⁹.

Oddając hebraizmy za pomocą polskich wyrażeń, tłumacze na marginesie podają dosłowny przekład oryginału. Np. w Rdz 7,1 („Abowiemem cię widział sprawiedliwym przed sobą czasu tego”) zwrot בַּיּוֹם הַהוּא przekładają jako „czasu tego” i wyjaśniają: „W żydowskim jest: W tym pokoleniu, to jest między ludźmi tego wieku”¹⁰⁰.

W notach objaśniają również znaczenie nazw własnych. Np. w Rdz 11,9 („A dlategoż wezwane jest Babel, abowiem tam Pan pomieszał języki wszej ziemi”) przy słowie „Babel” znajduje się krótki komentarz: „To jest pomieszanie”¹⁰¹.

Wiele not i uwag odnośnie do tekstu hebrajskiego znajduje się w Biblii Budnego, który chętnie powoływał się na oryginał Starego Testamentu, transliterując semickie słowa alfabetem łacińskim. Np. komentując Rdz 3,5 („otworzą się oczy wasze i będziecie jako Bogowie”), na marginesie dodaje: „Tu tesz w iwrejskim

⁹⁷ Zob. NTSzB 1574, k. d1v; NTSzB 1589, k. d1v-2r. Zob. też przykłady: BSzB, nota do Rdz 12,6; 45,19. Budny czasami zaznaczał w notach miejsca, w których według niego mógł zakraść się błąd w przekazie tekstu: zob. np. BSzB noty do Lb 13,26; 21,24.

⁹⁸ W polskich tłumaczeniach widoczna jest próba takiego oddania hebrajskiego słowa אִשָּׁה ('kobieta'), aby zachować grę słów z treminem אִישׁ ('mężczyzna, człowiek'): „mężysta” (BL), „mężata” (BSzB), „mężyna” (BW), „mężatka” (BG).

⁹⁹ Podobne przykłady, zob. BB, noty do: Kpł 14,10; Lb 11,7; 15,15; 16,22.28.38; 21,6,8; 23,10; 27,14; Pwt 7,10; 9,1. 14; 17,8; 20,5; 25,7; 32,30.

¹⁰⁰ Inni tłumaczą dosłownie: „in generatione hac” (Wlg); „w rodzaju tym” (BSzB); „w narodzie tym” (BG; BW). Tłumacze pińczowscy poszli tu prawdopodobnie za BGen, która ma w tym miejscu: „en ce temps” z komentarzem: „Heb. en ceste generation: c. Entre les hommes de cest aage”. Inne przykłady komentowania hebraizmów: zob. BB, noty do: Rdz 12,5 (por. BSt i BCa); Wj 6,8 (por. BCa; BGen); 8,19 (por. BSt; BGen); Lb 11,7 (por. BSt – podobna nota oraz identyczne sigła tekstów paralelnych; jeśli chodzi o sigła, zob. również BCa).

¹⁰¹ Podobne noty znajdują się również w BGen („Babel en Hebrieu signifie autant comme, la confusion est venue”) i BW („Babel בבל Pomieszanie”). Inne przykłady podawania etymologii nazw: zob. BB, noty do: Rdz 21,31; 26,20.21.22.32; 32,2; 35,8.

piśmie onosz słowo Elohim stoi, przeto mogłoby się tak przełożyć: będziecie jako Bóg, albo jako Elohim, albo Anieli”.

Podobne noty pojawiają się także tam, gdzie Budny wyjaśnia znaczenie imion Bożych: „w początku stworzył Bóg, albo Elohim. Ale to obyczaj mowy ewrejskiej”¹⁰². „Wiedz czytelniku, iż to imię Boże Jehowa w piśmie iwrejskim pisze się tylko czterzmi literami, przeto je niektórzy naszy tesz cztermi literami piszą: Jowa; rozumie się to imię, jakobyś rzekł: to jest, który zawždy jest”¹⁰³.

Komentując użycie hebraizmu מוֹת הַמֵּוֹת („umierając umrzesz”) w Rdz 2,17, zamieścił na marginesie notę: „Tak mówią powtarzając Hiwrejanie [tzn. Hebrajczycy], gdy pewność znaczą”¹⁰⁴.

Budny zwraca również uwagę na specyfikę użycia w narracji formy וַיְהִי, która wprowadza okolicznik czasu i w przekładzie jest zazwyczaj pomijana. Np. w komentarzu do Rdz 4,8 („A gdy byli na polu, powstał Kain na Habela brata swego i zabił go”): „I było (albo i stało się). Często to w piśmie Iwrejskim [...]”.

Często stosowaną przez Budnego praktyką było wyjaśnianie na marginesie etymologii nazw własnych¹⁰⁵ oraz pospolitych słów hebrajskich mających znaczenie teologiczne lub trudnych do oddania w języku polskim¹⁰⁶. Np. wyjaśniając hebrajskie słowo רִיחַ występujące w Rdz 1,2 („a duch Boży powiewał po obliczu wód”), dodaje: „albo wiatr Boży ruszał się”. Podobnie w Rdz 8,1 („I napuścił Bóg wiatr na ziemię”): „Abo duch, bo tu jednym słowem Iwreanie zowią Ruach, i wiatr i Duch”¹⁰⁷.

Budny zaznacza w swoim tekście żydowski podział Tory na 54 *paraszot*¹⁰⁸, podając numer ustępu oraz jego hebrajski tytuł. Np. w Rdz 6,9, gdzie zaczyna się druga parasza (Rdz 6,8 – 11,32), zatytułowana פָּרָשׁ: „Rozdział wtóry wedle Żydów, Noach”¹⁰⁹.

Wujek, tłumacząc Stary Testament z Wulgaty, bardzo szeroko korzystał z Biblii hebrajskiej. Często na jednej stronie tekstu wielokrotnie zaznaczał

¹⁰² BSzB, nota do Rdz 1,1.

¹⁰³ BSzB, nota do Rdz 3,13.

¹⁰⁴ Inne przykłady not wyjaśniających hebraizmy: zob. BSzB, noty do: Rdz 1,6.20; 18,8.25; 24,1; 25,32; 29,1.2; 31,27.29.35; 34,26; 38,14; Wj 9,21; 10,28; 12,5; 16,15; 25,30; 28,41; Lb 6,8.12.

¹⁰⁵ Zob. BSzB, noty do: Rdz 4,25; 5,29; 7,13; 16,11; 17,15.19; 21,31; 23,9; 25,30; 26,20.21.22.33; 28,19; 31,47.48; 33,17; 35,7.9.16.18; Wj 17,15; 18,3.4.

¹⁰⁶ Zob. BSzB, noty do: Rdz 17,1; 21,22; 24,22; 25,6; 30,14; 33,19; 37,26; 41,42.43; Wj 3,2; 13,16; 25,17.18; 33,7; Kpł 23,10.13; 27,28; Lb 24,1.

¹⁰⁷ Zob. również BSzB, noty do: Rdz 6,5.12.14.

¹⁰⁸ Był to podział charakterystyczny dla wydań żydowskich (BR) i edycje chrześcijańskie nie zawsze go podawały. Np. brak tego podziału w PCo oraz w łacińskiej Biblii w przekładzie S. Münsterera. Jest on podany w PAN, ale tylko w żywej paginie, a więc bez zaznaczenia dokładnych granic między ustępami. Podział ten znajduje się w BSt.

¹⁰⁹ Zob. również BSzB, noty do: Rdz 12,1; 18,1; 23,1 itd.

różnice między wersją Hieronimową a hebrajskim oryginałem oraz wyjaśniał hebraizmy¹¹⁰. Np. komentując Psalm 2 składający się tylko z trzynastu wersów, aż 11 razy odwołał się do Biblii hebrajskiej. Także w Wujkowe noty marginalne i komentarze umieszczane na końcu poszczególnych rozdziałów wplecione są liczne drukowane pismem kwadratowym hebrajskie terminy, które biblista z Wągrowca szczegółowo wyjaśniał. Bardzo często podawał także znaczenie hebrajskich imion osób i nazw własnych miejscowości¹¹¹.

Komentując Psalm 1,1 („Błogosławiony *to*¹¹² mąż, który nie chodził w radzie niebożnych [...]”), sporo miejsca poświęcił na wyjaśnienie słowa **אִישׁ**: „Acz greckie i łacińskie księgi mają: Błogosławiony mąż, ale tu, jako i na wielu innych miejscach słowo żydowskie **אִישׁ** *Isz*, nie tylko męża, ale wszelkiego człowieka, tak mężczyznę, jako i białogłową, tak męża, jako i młodzieńca, i pacholę znamionuje”¹¹³.

W Ps 2,1 („Czemu się wzburzyli pogani, a ludzie rozmyślali próżne rzeczy?”) tłumacz wyjaśnia znaczenie słowa **גוֹיִם**: „Słowo żydowskie **גוֹיִם** *Goim*, pogany popolicie, a **לְאֻמִּים** *leummim*, na tym miejscu lud wierny żydowski znaczy”¹¹⁴.

Podobnie komentuje w Ps 2,12 wyrażenie „przyjmicie naukę *christusową*”: „W żydowskim tekście stoi: **נִשְׁקוּ בָר** *Naszku bar*. Co acz różni różnie wykładają, ale popolicie: Pocałujcie Syna, to jest: Przyjmicie go za Pana; Czyńcie mu pokłon całowaniem ręki jego, na znak poddaństwa i posłuszeństwa”¹¹⁵.

W Biblii gdańskiej również pojawiają się noty marginalne wyjaśniające hebraizmy. Są one oznaczone literą „H.”. Np. komentując Rdz 3,16 („a wola twa g poddana będzie mężowi twemu”), Mikołajewski dodaje notę g: „H. Do niego będzie chuć twoja”¹¹⁶.

Czasami tłumacz czyni odwrotnie, tzn. w tekście głównym umieszcza dosłowny przekład, a na marginesie wyjaśnia znaczenie idiomu¹¹⁷. Np. w Rdz 6,9 („z Bogiem *d* chodził Noe”) nota *d* wyjaśnia: „T[o jest]. Żył według woli Bożej, jego się bojąc”¹¹⁸.

¹¹⁰ Zob. np. BW, noty do: Rdz 6,12; 12,5; 14,21.22; 20,7; 24,33; 30,31; 34,3; 38,29; kom. do Rdz 25,8; 31,42; 32,30; 38,17.

¹¹¹ Zob. np. BW, noty do: Rdz 3,20; 4,25; 6,29; 10,25; 11,9; 16,11; 17,5.15.19; 19,38; 30,6.8. 11.13. 19.20.24; 32,28.30; 37,35; Wj 2,22; Joz 5,9; kom. do Rdz 4,1 i 24,43.

¹¹² W BW brak dodanego słowa *to*.

¹¹³ PsW i BW.

¹¹⁴ PsW i BW.

¹¹⁵ Inne przykłady: zob. BW, kom. do Rdz 1,2.6.

¹¹⁶ Inne przykłady: zob. BG, noty do Rdz 3,8; 26,12 (por. BSzB i BW). 35 (por. BSzB); 27,34. 46 (por. BSzB); 31,26; 32,19; 33,11 (por. BB, BSzB, BW); 40,15 (por. BSzB, BW); 41,36; Hi 40,10 (por. BB, BSzB, BW). 20 (por. BB, BSzB, BW). 21 (por. BB). 26 (por. BSzB, BW); 41,2 (por. BB, BSzB).

¹¹⁷ Zob. BG, noty do: Rdz 25,17; 27,41 (por. BSzB i n. w BW); 36,24 (por. BB, BSzB i noty w BW).

¹¹⁸ Por. BB: „chodząc w bojaźni Bożej”.

Za pomocą not oznaczanych jako „T.” Mikołajewski wyjaśnia także znaczenie trudnych słów hebrajskich, nazw własnych oraz podaje alternatywne tłumaczenia. Np. w Rdz 14,5 („[...] i poraził a Rafaimy w Astarot Karnaimie [...]”) dodaje notę a: „T. Obrzimy [olbrzimy]”¹¹⁹.

Zob. również przykłady 12-24 (p. 5b).

b. Starożytne przekłady Biblii hebrajskiej

Wszyscy polscy tłumacze Biblii hebrajskiej korzystali z Wulgaty, która w przypadku przekładów z hebrajskiego¹²⁰ służyła jako pomoc. Leopolda i Wujek opierali się na niej jako głównej podstawie przekładu.

Tłumacze pińczowscy korzystają ze „starego a pospolitego wykładu”, czyli z łacińskiej Wulgaty, w wersji wydrukowanej w tzw. Biblii Stephanusa z 1556/1557 r. (zob. wyżej, s. 89)¹²¹.

Jeśli chodzi o podstawę przekładu Biblii Wujka, to jej tłumacz początkowo opierał się na poprawionej przez A. Montanusa Wulgacie lowańskiej, która wyszła w Antwerpii u Plantiniusa w 1574 r. (zob. wyżej, s. 90), ale gdy w 1592 r. ukazała się Wulgata sykstoklementyńska, zaopatrzył się w tę wersję i na jej podstawie dokonał przekładu Psalterza (1594 r.)¹²², zrewidował Nowy Testament, wydając go po raz drugi w 1594 r. *in octavo*¹²³, oraz przetłumaczył całą Biblię¹²⁴. Korzystał również z wersji Wulgaty przejranej przez benedyktyna Izydora Clariususa (1495--1555) na podstawie Biblii hebrajskiej (zob. wyżej, s. 90)¹²⁵. Wersja Hieronimowa znajdowała się także w Poliglocie antwerpskiej, opracowanej przez A. Montanusa.

¹¹⁹ Inne przykłady: zob. BG, noty do Rdz 19,15; 22,21 (por. noty w BSzB); 24,10 (por. noty w BB i BSzB); 26,33 (noty g i f; por. noty w BB, BSzB i BW); 28,19 (por. noty w BB, BSzB i BW); 35,8 (por. noty w BB, BSzB, BW). 18 (por. noty w BB, BSzB, BW); 35,21 (por. BW); 41,45 (por. noty w BB i BSzB).

¹²⁰ Zob. np. BB, k. *4v; nota do Rdz 41,45; BSzB, noty do Rdz 24,22; 45,19.

¹²¹ Zob. BB, k. 25r (Rdz 41,45). Analiza kilku przykładów: zob. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1544-1545.

¹²² Zob. PsW, s. 2. 5. 12.

¹²³ Zob. NTW 1594, k.)(2r.

¹²⁴ Zob. BW, k. *4v-5r.

¹²⁵ *Vulgata aeditio Veteris ac Novi Testamenti, quorum altera ad Hebraicum, altera ad graecam veritatem emendata est [...] adiectis scholiis [...] authore Isidoro Claro...*, Venetiis 1542. Clarius po opublikowaniu dzieła został oskarżony o czerpanie z łacińskiego przekładu Biblii w tłumaczeniu S. Münstera i w rezultacie wstęp do jego edycji oraz noty do tekstu dostały się na indeks ksiąg zakazanych Pawła IV z 1559 r. Clarius opublikował więc poprawioną wersję: *Biblia sacrosancta Veteris ac Novi Testamenti...*, Venetiis 1557, 1564. Zob. *Hebrew Bible Old Testament...*, red. M. Saebø, t. 2, s. 633; oraz przyp. 91 i 92; BTT V, s. 145. 166; PsW, s. 14.

Tłumacze konfrontowali tekst hebrajski i aramejski również z „greckimi siedemdziesięciu wykładaczami”, czyli z Septuagintą, i zaznaczali różnice¹²⁶. Niektóre z tych not mają swoje odpowiedniki w kalwińskiej Biblii w języku francuskim wydanej przez R. Stephanusa w 1553 r.¹²⁷ oraz w innych szesnastowiecznych wersjach narodowych (np. w Biblii Lutra)¹²⁸.

Wujek odwołuje się także do greckich wersji Symmachusa i Akwili. Np. komentując idiom „śmiercią umrzesz” z Rdz 2,17: „Symmachus przełożył: śmiertelnym będziesz, który wykład Hieronim ś[więty] i Theodoretus, i Augustyn chwala”. W komentarzu do Rdz 2,23 („tę będą zwać mężyną, bo z męża wzięta jest”) cytuje tę wersję po grecku: „Co i Symmachus na greckie nadobnie przełożył: Ta będzie zwana ἀνδρῖς, że ἐκ τοῦ ἀνδρός wzięta jest (jakoby od Andrysa, Andrysowa) – Hieronim”. Do starych greckich wersji odwołuje się także, gdy wyjaśnia zwrot „synowie Boży” z Rdz 6,2: „Przez te syny Boże jedni rozumieją syny książąt albo zacnych ludzi [...], drudzy syny Mocarzy jako Symmachus, inni syny bogów, to jest sędziów albo przełożonych jako Aquila”.

Przytaczając wersje Symmachusa i Akwili, Wujek wyraźnie korzystał z dzieł ojców Kościoła. Jeśli chodzi o Księgę Rodzaju, było to dzieło *Liber quaestionum hebraicarum in Genesim*¹²⁹.

Za podstawę przekładu Psalterza biblista z Wągrowca przyjął łacińskie tłumaczenie z Septuaginty (*Psalterium Gallicanum*). Wysokie uznanie Wujka dla

¹²⁶ Zob. BB, noty do: Rdz 46,27; Wj 2,22; 12,40; Kpł 11,5; 18,21; Lb 11,7; 25,8; Hi 2,11; Dn 3,1; BSzB, noty do: Rdz 45,19; Hi 1,21; BW, noty do: Rdz 1,2; 3,20; 5,29; 14,20.23; 15,4; kom. do: Rdz 1,6; 2,8; 3,15; 8,4.7; 24,65; 37,28.35; 46,27; Wj 12,40; Iz 7,14.

¹²⁷ Zob. BB, noty do: Wj 2,22; Hi 1,21; Lm 1,1; Dn 3,1.

¹²⁸ Analiza przykładów: zob. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1540-1544.

¹²⁹ Por.: „Lepiej przetłumaczył Symmach mówiąc, *śmiertelnym będziesz*” (św. Hieronim, *Liber quaestionum hebraicarum in Genesim* [dalej: *Quaest. in Gen.*], kom. do Rdz 2,17, PL XXIII, k. 989; „W języku greckim i łacińskim nie słychać w brzmieniu, że kobietą została nazwana, ponieważ jest wzięta z mężczyzny, lecz w języku hebrajskim etymologia została zachowana. Gdyż mężczyzna, to IS (אִישׁ), a kobieta ISSA (אִשָּׁה). Stąd i słusznie Symmach chciał zachować etymologię w greckim, mówiąc: Ta niech będzie nazwana ἀνδρῖς, ὅτι ἀπὸ ἀνδρός ἐλήφθη, a my po łacinie możemy powiedzieć: *Haec vocabitur virago, quia ex viro sumpta est*. Zaś Teodocjan wyprowadził inną etymologię, mówiąc: *Ta będzie się nazywać wzięcie, ponieważ z mężczyzny została wzięta*. Ponieważ rzeczownik ISSA (אִשָּׁה), może oznaczać również wzięcie, w zależności od tego, jak zostanie przeczytany” (tamże, kom. do Rdz 2,23, PL XXIII, k. 990); „Hebrajskie słowo ELOIM (אֱלֹהִים) występuje w liczbie mnogiej. I oczywiście *Bóg i bogowie* wymawia się podobnie, dlatego Akwila odważył się napisać w liczbie mnogiej *synowie bogów*, przez bogów rozumie on Świętych lub Anioły. [...] Stąd i Symmach podążając za tą myślą, przełożył: *Synowie widzieli córki potężnych ludzi* (tamże, kom. do Rdz 6,2, PL XXIII, k. 996). Por. także BW, kom. do Rdz 31,19; 41,16; i św. Hieronim, *Qaest. in Gen.*, kom. do: Rdz 31,19; 41,16, PL XXIII, k. 1037. 1048. Polski przekład *Quest. in Gen.*: zob. M. Józwiak, *Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju św. Hieronima. Przekład i komentarz*, Bibliotheca Biblica, Wrocław 2010, s. 34-198.

Septuaginty zostało zaznaczone na kartach tytułowych edycji jego prac przekładowych (zob. wyżej, s. 190n).

Wujek podaje, że korzystał z Septuaginty wydrukowanej w Poliglocie antwerpskiej (zob. wyżej, s. 203). Być może, jako katolik odwoływał się także do Septuaginty rzymskiej (sykstyńskiej), która ukazała się w 1586 r. (zob. wyżej, s. 84 i 87). Budny w przedmowie do swojego tłumaczenia podaje, że za podstawę przekładu ksiąg deuterokanonicznych Starego Testamentu (u Budnego zwanych „Apokryfa, to jest kryjome księgi”¹³⁰), których tekst zachował się po grecku, przyjął „Melanthonowe wydanie” (Bazylea 1545 – zob. wyżej, s. 87)¹³¹. Tekst Septuaginty znajdował się również w Poliglocie kompluteńskiej, która należała do standardowego wyposażenia tłumaczy Pisma Świętego.

Polscy tłumacze odwołują się w swoich notach i komentarzach także do „chaldejskiego wykładu”, czyli do aramejskich parafraz Biblii hebrajskiej, zwanych targumami. Tak postępują tłumacze brzescy. Ich noty jednak czasami pokrywają się z pochodzącymi z innych wydań Biblii, zwłaszcza z kalwińskiej Biblii w języku francuskim oraz z Biblii Stephanusa¹³². Z wersji aramejskiej korzystał także Budny¹³³.

Do targumów sięga również Wujek¹³⁴. W niektórych przypadkach wydaje się, że korzysta z komentarzy, które znajdowały się w Biblii pińczowskiej i nieświeskiej¹³⁵.

Jeżeli polscy tłumacze korzystali bezpośrednio z drukowanych wydań targumów, to mieli do dyspozycji Biblię rabiniczną, Poliglotę kompluteńską (z Targumem Onkelosa do Pięcioksięgu) oraz Poliglotę antwerpską (którą posługiwał się Wujek). W Poliglocie kompluteńskiej i antwerpskiej obok tekstu aramejskiego zamieszczono również jego łaciński przekład. Tłumaczenie łacińskie targumów w osobnej edycji opublikował także P. Fagius (zob. wyżej, s. 86n).

Zob. również przykłady 1, 2, 7, 8 (p. 5a); oraz przykład 12 (p. 5b).

¹³⁰ BSzB, k. 1 (*Apokryfa* w BSzB są umieszczone na końcu ST i mają własną paginację).

¹³¹ BSzB, k. c2r.

¹³² Zob. BB, noty do: Rdz 41,45 (por. BSt, BGen, BCa); Rdz 49,3 (por. BSt); Lb 13,23; 25,8; Joz 6,5; 1 Sm 26,25; 28,13; 2 Sm 8,18; 2 Krl 3,13; Ps 55,14; Ez 21,10; Oz 1,2; Za 3,8. Analiza kilku przykładów: zob. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1545-1547.

¹³³ Zob. np. BSzB, nota do Rdz 45,19.

¹³⁴ Zob. np. BW, kom. do: Rdz 2,6; 5,29; 6,2.14; 8,4.7; 49,10; 2 Sm 8,18 (w BW 2 Krl 8,17); Iz 7,14.

¹³⁵ Zob. np. BW, kom. do: 2 Sm 8,18 (w BW 2 Krl 8,17); Za 3,8; por. z odpowiednimi miejscami w BB.

c. Szesnastowieczne przekłady Biblii hebrajskiej na łacinę

Dużą popularnością w XVI w. cieszyły się nowe tłumaczenia Biblii hebrajskiej na łacinę. Były one zazwyczaj dosłowne, a nawet – jak w przypadku wersji Pagniniego – nadawały się do sporządzenia tłumaczenia interlinearnego. Z tych nowych przekładów bardzo chętnie korzystali tłumacze Biblii hebrajskiej na języki narodowe, w tym także Polacy.

Tłumacze brzescy, „oprócz wykładacza starego”, czyli św. Hieronima, zagłądali pomocniczo także do „inych nowych rozmaitych wykładów łacińskich w Starym Testamencie”¹³⁶. Najdokładniejsze jak do tej pory badania nad warsztatem tłumaczy pińczowskich przeprowadziła I. Kwilecka¹³⁷, która potwierdziła, że korzystali oni „w szerokim zakresie z nowych, łacińskich przekładów, dokonanych wprost z oryginału. Takim podstawowym źródłem pomocniczym w tym względzie było łacińskie wydanie Biblii słynnego francuskiego wydawcy, Roberta Stephanusa (Estienne), z 1557 roku, zawierające Stary Testament w wiernym przekładzie S. Pagniniego z komentarzami wybitnego paryskiego hebraisty Franciszka Vatable’a oraz oparty na najlepszych kodeksach greckich przekład Nowego Testamentu Teodora Bezy z jego własnym komentarzem”¹³⁸. Tłumacze Biblii Radziwiłłowskiej czerpali także z łacińskiego tłumaczenia S. Castelliona.

Biblią Stephanusa oraz przekładem Castelliona posługiwał się również Budny¹³⁹. Pewne ślady wykorzystywania tych dwóch wersji znajdują się w Biblii Wujka, ale nie ma pewności, czy czerpał z nich bezpośrednio. Być może Wujek sięgał po noty Vatable’a i Castelliona za pośrednictwem wcześniejszych przekładów polskich. Za to z całą pewnością korzystał z dosłownego tłumaczenia Pagniniego, którego tekst rozpisany interlinearnie znajdował się w Poliglocie antwerpskiej¹⁴⁰. Tłumacząc Psalterz, Wujek czerpał z wielu innych współczesnych mu przekładów i edycji tej księgi na łacinę (zob. niżej, p. i).

Zob. również przykład 3, 8 i 10 (p. 5a); przykład 12 (p. 5b).

¹³⁶ BB, k. *4v.

¹³⁷ I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1526-1563.

¹³⁸ *Taż*, *Biblia brzeska – jej dzieje i znaczenie*, „Nauka” 3 (2006), s. 115.

¹³⁹ Zob. BSzB, k. b4r. c2r. Zob. także J. Kamieniecki, *Zapiski językowe Szymona Budnego (Stary Testament)*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 21 (1995), s. 152.

¹⁴⁰ Zob. PsW, s. 14; BW, kom. do: Rdz 2,6.8; 4,23; 6,2; 9,4.

d. Przekłady Biblii na język polski

Naturalną praktyką przy tłumaczeniu Pisma Świętego jest korzystanie z prac poprzedników. Podobnie postępowali również polscy tłumacze, którzy znali dotychczasowe przekłady. Bardzo często polemizowali z przyjmowaną przez innych podstawą i koncepcją przekładu oraz ze sposobem komentowania tekstu, ale także korzystali z przyjętych przez poprzedników dobrych i powszechnie przyjętych rozwiązań. I tak jednym z powodów powstania Biblii brzeskiej były niedoskonałości przestarzałej pod względem podstawy i koncepcji przekładu Biblii Leopoldy. Biblia nieświeska powstała w opozycji do Biblii brzeskiej. Jednym z celów Biblii Wujka było zmniejszenie znaczenia Biblii brzeskiej oraz Biblii nieświeskiej. Biblia gdańska jest w pewnym sensie córką Biblii brzeskiej.

Tłumacze pińczowscy otwarcie przyznają się do znajomości wcześniejszych przekładów Pisma Świętego na język polski:

„I chociaż już są pierwej księgi Biblij po polsku przełożone i na jaśnią podane, których któżkolwiek jest autorem i powodem, a wykładaczem, tedy ile jest rzecz przystojna zjednał sobie u każdego chwałę i sławną pamięć, iż wedle biegłości i dowcipu swego, ale snadź więcej z daru od Boga wziętego, podał ty pisma narodowi swemu, przełożywszy je przyrodzonym językiem ku czytaniu, chcąc je tym sposobem przywieść ku temu, żeby się wždy tym pilniej wywiadowali wolej Bożej”¹⁴¹.

Autorzy *Przedmowy* robią tu zapewne aluzję do wersji Biblii w języku polskim, które w rękopisach, podobnie jak Biblia królowej Zofii, krążyły po Polsce. Jeden z takich egzemplarzy po rewizji dokonanej przez Jana Leopoldę ukazał się drukiem w 1561 r. Z całą pewnością Biblia Leopoldy należała do translatorskiego warsztatu tłumaczy pińczowskich, choć została przez nich bardzo krytycznie oceniona (zob. wyżej, s. 187n). Mogły się tam znajdować jeszcze inne rękopiśmienne wersje, które nie dochowały się do naszych czasów.

Spośród dotychczasowych przekładów na język polski Budny znał Biblię Leopoldy i Biblię brzeską. Jakkolwiek krytykował poprzedników za przyjętą przez nich podstawę i koncepcję przekładu (zob. wyżej, s. 189n, 198n), to jednak czasami powtarzał noty komentarzowe, które po raz pierwszy pojawiły się w Biblii z 1563 r.¹⁴² Nie robił tego jednak w sposób mechaniczny ani bezkrytyczny.

W swoich notach Budny polemizował niekiedy z tłumaczami pińczowskimi. Jako przykład można tu podać dyskusję nad tłumaczeniem Kpł 1,2. Pińczowianie

¹⁴¹ BB, k. *4v.

¹⁴² Por. np. noty w BB i BSzB do: Kpł 10,9; 11,5; 14,10; 16,8; 25,9; Lb 6,2; 25,4. Por. BGen, noty do: Kpł 10,9; 14,10; Lb 6,2; oraz BSt, noty do: Kpł 16,8; Lb 6,2.

przełożyli hebrajską sekwencję rzeczowników określających zwierzęta, które należy składać na ofiarę (מִן־הַבְּקָר וּמִן־הַצֹּאן) jako: „z bydła, z wołów i z owiec”. Budny natomiast przetłumaczył: „z bydła, z byków i z drobru”, dodając notę wyraźnie polemizującą z brzeskim tłumaczeniem słowa בָּקָר: „Pospolicie wołem przekładają, ale się myślą, bo wołów i skopów i wszelkiego bydła rzezanego nie tylko ofiarować, ale ani na inne pożytki nie godziło się takim czynić; czytamy o tim w tychże księgach rozdział 22 wiersz 24”.

Inny interesujący przykład polemiki Budnego z brześcianami znajduje się w notach do Kpł 11, gdzie autorzy natchnieni podali listę zwierząt czystych i nieczystych. Budny tłumaczy po swojemu często niezrozumiałe nazwy zwierząt, a na marginesie zaznacza, jak przełożyli inni, odwołując się głównie do wersji brzeskiej¹⁴³.

Również Wujek korzystał z prac poprzedników. Np. od Budnego zapożyczył niektóre funkcjonujące do dziś terminy, jak „rozdział”, „napletek”. Czasami przytaczał w swoich komentarzach poglądy poprzedników, a nawet ich przekład, zwłaszcza Budnego, polemizując z nimi¹⁴⁴. W niektórych przypadkach da się zauważyć zależności między komentarzami Wujka a notami Budnego czy pińczowian, co jednak ze względów wyznaniowych nie było w żaden sposób zaznaczone.

Zgodnie z postulatami synodów polskich kalwinistów i braci czeskich Biblia gdańska miała być poprawioną wersją Biblii brzeskiej, co zakłada istnienie jakiejś relacji między tymi dwoma tekstami. Mikołajewski posługiwał się tekstem brzeskim, ale ostatecznie wprowadzone przez niego poprawki poszły tak daleko, że wielu uznaje Biblię gdańską za nowy przekład całego Pisma Świętego z oryginału na język polski¹⁴⁵.

Niejednokrotnie na marginesach Biblii gdańskiej można znaleźć noty opatrzone skrótem „I.” (tzn. „Inni tak tłumaczą”), podające często warianty z tłumaczeń (lub noty) poprzedników: Biblii brzeskiej¹⁴⁶, Biblii Budnego¹⁴⁷ i Biblii Wujka¹⁴⁸. Np. przy Rdz 2,1 („Dokończone tedy są niebiosa i ziemia, i wszystko

¹⁴³ Inne przykłady dyskusji między Budnym a tłumaczmi BB: por. BB, Pwt 21,12 i BSzB, nota do Pwt 21,12.

¹⁴⁴ Por. np. BW, kom. do Rdz 48,16, i tłumaczenie tego tekstu w BSzB.

¹⁴⁵ Por. M. Sipayłło, *W sprawie genezy Biblii gdańskiej*, s. 151; T. Wojak, *Studium o Biblii gdańskiej*, s. 44-45.

¹⁴⁶ Zob. BG, noty do: Rdz 6,13; 20,16; 22,14; 24,10; 26,12; 28,2; 32,25; 38,18,29; Ne 5,7; Hi 41,2.

¹⁴⁷ Zob. BG, noty do: Rdz 32,25; 33,19; 34,2; 37,25 (w BSzB jest to Rdz 37,26); Hi 40,26.

¹⁴⁸ Zob. BG, noty do: Rdz 22,14 (por. nota w BW); 24,10; 32,25; 33,19; 38,18,38 (por. nota w BW).

a wojsko ich”), w nocie *a* czytamy: „I. ochędostwo” – i tak właśnie jest w Biblii brzeskiej.

Noty oznaczone literą „A.” (tzn. „Albo”) funkcjonują odwrotnie: w tekście głównym znajduje się zazwyczaj wariant brzeski, a na marginesie alternatywna propozycja przekładu. Np. w Rdz 4,1 („Otrzymałam mężczyznę od Pana *a*.”) nota *a* podaje: „A. z Panem”¹⁴⁹. Niżej umieszczona jest jeszcze jedna uwaga oznaczona literą „T.” („To jest”), wyjaśniająca sens wyrażenia: „T. za łaską i pomocą Bożą”.

Do wersji brzeskiej nawiązują również inne noty wyjaśniające oznaczone jako „T.”, które podają alternatywne tłumaczenia pojedynczych słów i zwrotów¹⁵⁰.

Zob. również przykład 2, 3, 6, 7, 8, 9, 10 (p. 5a); przykład 12 (p. 5b).

e. Przekłady Biblii na obce języki nowożytnie

Tłumacze Pisma Świętego korzystają nie tylko z prac swoich poprzedników we własnym języku. Bardzo często poszukują gotowych rozwiązań we współczesnych sobie przekładach na inne języki narodowe. Działo się tak również w przypadku polskich tłumaczy doby renesansu.

Pińczowianie we wprowadzeniu do Biblii sami przyznają się do tej praktyki:

„Przy tym wykłady postronnych narodów języki przyrodzonymi przełożone, około których niż są na jaśnia podane, zacni a uczeni ludzie z wielką pilnością pracowali, za którą my pomoc naprzód Panu Bogu wielce dziękujemy”¹⁵¹.

Autorzy *Przedmowy* w innym miejscu podają nieco więcej informacji o pozycjach, z których korzystali:

„Mimo to miejsca któreby się mniej umiejętnym przytrudniejszym zdały, objaśnialichmy po krajoch wykłady króciuchnymi, które przed nami ludzie uczeni z wielką pilnością ze wszytkich tak starych jako i nowych Pisma Świętego wykładaczów szczyrze a wiernie zebrawszy znieśli [...]. A osobliwie pilni a pobożni czytelnicy za ty przydatki i wykłady francuskiej Biblijej powinni będą, z których tu znieśliśmy je do tych ksiąg naszych i wiele inych, które nam przy tej naszej pracy w trudnych a ciężkich miejscach ku niemałej pomocy były”¹⁵².

¹⁴⁹ Zob. też BG, nota do Rdz 37,35.

¹⁵⁰ Zob. np. BG, nota do Rdz 19,15.

¹⁵¹ BB, k. *4v.

¹⁵² BB, k. *5v.

Nie dziwi obecność w warsztacie brześcian Biblii francuskiej – wersji w ojczystym języku P. Statoriusa i J. Thénauda. Nadmierne czerpanie z Biblii francuskiej zarzucał tłumaczom pińczowskim Sz. Budny¹⁵³.

Więcej szczegółów na temat roli przekładów nowożytnych w powstaniu Biblii brzeskiej autorzy *Przedmowy* nie pozostawili, ale wiedząc, że do ścisłego zespołu należały również osoby niemieckojęzyczne (J. Szomann), łatwo można się domyślić, że tłumacze korzystali również z popularnego wówczas przekładu Lutra.

W *Przedmowie* do Biblii brzeskiej nie da się odnaleźć innych wskazówek, które pozwoliłyby na dokładniejszą identyfikację pozycji wykorzystywanych przez zespół pińczowski. J. Czerniatowicz uważała, że mogła to być wersja w przekładzie Olivétana i rewizji Kalwina¹⁵⁴. K. Górski donosił o zależności Biblii pińczowskiej od francuskiej Biblii Lefèvre’a d’Étaples z 1530 r.¹⁵⁵. I. Kwilecka wykazała jednak, że była to kalwińska Biblia w wydaniu R. Stephanusa z 1553 r.¹⁵⁶.

Kolejny z polskich tłumaczy Starego Testamentu, Sz. Budny, korzystał wraz z M. Kawieczynskim z niemieckiej Biblii, zapewne M. Lutra¹⁵⁷. Obydwaj tłumacze we wczesnej fazie prac nad polską wersją, gdy jeszcze tworzyli zespół, porównywali tekst Biblii brzeskiej z tłumaczeniem niemieckim oraz z hebrajskim i greckim oryginałem:

„Lecz gdym przepatrować on to przekład i z nim samym [tzn. z Kawieczynskim] począł, ja z greckim Nowy Testament znosząc, a on z niemieckiem (bo w tem języku był prawie biegły), a Stary Testemaent z ebrejskiem, tedy się wnet znacznie pokazało, iż brzescy tłumacze swej obietnicy dosyć nie czynili [...]”¹⁵⁸.

¹⁵³ BSzB, k. b1v.

¹⁵⁴ *La Bible, Qui est la sainte escriture, En laquelle sont contenuz, le vieil Testament et le nouveau, translatez en François, et reveuz: le vieil selon l’Ebrieu, et nouveau selon Grec*, Geneve 1546. Zob. J. Czerniatowicz, *Niektóre problemy naukowe grecoistyki w pracach biblistów polskich XVI i XVII w. Teksty greckie a polskie przekłady*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969, s. 35-42; Por. BB, k., *4v.5v.

¹⁵⁵ *La Sainte Bible en françoys, translatee selon la pure et entiere traduction de Saint Hierome, conferée et entièrement revisitée selon les plus anciens et plus correctz exemplaires...*, Anvers, M. Lempereur, 1530, 2°. Zob. I. Kwilecka, *Biblia brzeska...*, s. 114.

¹⁵⁶ *La Bible, Qui est toute la Sainte Escripiture contenant le Vieil et Nouveau Testament, ou Alliance*, [Genevae], R. Stephanus (Estienne), 1553, 2°. Zob. I. Kwilecka, *Biblia brzeska...*, s. 117. Zob. również: tenże, *Staropolskie przekłady Biblii i ich związki z biblistyką europejską. Zarys problematyki*, w: *Biblia a kultura Europy*, red. M. Kamińska, E. Małek, t. 1, Łódź 1992, s. 284-285; *Les Bibles protestantes...*; I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1533.

¹⁵⁷ Zob. BSzB, k. b4v. c2r; noty do: Rdz 24,22; 30,14.

¹⁵⁸ BSzB, k. b1v.

Dzieląc polski tekst Pisma Świętego na rozdziały, Budny wprowadzał pewne zmiany, zgodnie z sugestią wybitnych filologów i tłumaczy: „Erazma, Lutera, Kalwina, Kastaliona, Bezy i inych takowych”¹⁵⁹. Herezjarcha nie wskazuje tu na konkretne pomoce, którymi się wspomagał, choć nietrudno się domyślić, że wśród nich musiały się znajdować także wersje Pisma Świętego w opracowaniu i przekładzie niektórych wymienionych wyżej osób. Jeśli chodzi o Stary Testament, to zapewne był to wspominany już popularny przekład Lutera, francuska Biblia kalwińska i zapewne również francuska wersja Biblii w tłumaczeniu S. Castelliona (zob. wyżej, s. 70).

Tłumacząc Pismo Święte, Polacy zwyczajowo używali Biblii czeskiej, która językowo była im najbliższa i pomagała w poszukiwaniu właściwej terminologii. Czeska Biblia kralicka przełożona przez braci czeskich odegrała ważną rolę w tłumaczeniu Biblii gdańskiej (zob. wyżej, s. 143)¹⁶⁰. Mikołajewski posługiwał się zapewne jeszcze innymi wersjami narodowymi. Niektóre z not opatrzonych symbolem „I.” („Inni tak tłumaczą”) zawierają warianty, których nie da się odnaleźć w polskich tłumaczeniach¹⁶¹. Zapewne pochodziły one z przekładów na języki narodowe, których dokładna identyfikacja jest dziś trudna.

Zob. również przykład 5 (p. 5a).

f. Gramatyki, słowniki i inne pomoce filologiczne

Przy tłumaczeniu oryginalnych tekstów Pisma Świętego niezbędne są odpowiednie gramatyki i słowniki. Korzystali z nich również polscy renesansowi tłumacze. Niektórzy z nich pozostawili w notach i komentarzach ślady swojego hebraistycznego przygotowania.

Budny musiał uczyć się hebrajskiego z popularnych wówczas gramatyk przeznaczonych dla chrześcijan. Posługiwał się terminologią gramatyczną zaczerpniętą z podręczników. Np. krytykując brzeski przekład Wj 18,2-3: „Lecz w piśmie hywrejskiem znaczne są affixa (jako je zową) masculina, znaczne też affixa foeminina. Tu zaiste jest affixum foemininum”¹⁶².

Również gdy herezjarcha proponuje czytelnikowi wymawianie imienia patriarchy Abrama (אַבְרָם) jako „Awram”, uzasadnia ten wybór, wyrażając się

¹⁵⁹ BSzB, k. c2r.

¹⁶⁰ Zob. J. Szeruda, *Geneza i charakter Biblii gdańskiej*, s. 14; M. Sipayłto, *W sprawie genezy Biblii gdańskiej*, s. 151; I. Kwilecka, *Biblia brzeska...*, s. 117; M. Patalon, *O trudnych początkach Biblii gdańskiej*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 42 (2000) 2, s. 26. 43. 44-45.

¹⁶¹ Zob. np. BG, noty do: Rdz 30,11; 35,18; Ne 5,8.13; 8,9.

¹⁶² BSzB, k. c2v. Budny krytykuje brzeski przekład Wj 18,2-3. Zob. też: BSzB, nota do Rdz 2,8.

w fachowej terminologii: „Tak ma być czytano Awram nie Abram, ponieważ Dagesz nie masz”¹⁶³.

Wujek często korzystał ze swoich hebraistycznych umiejętności. Sięgał do gramatyk, które czasem cytował po łacinie, nie zawsze jednak podawał dokładne dane bibliograficzne. Analizował znaczenie słów hebrajskich¹⁶⁴, co zakłada, że zaglądał również do ówczesnych słowników. W ramach pomocy gramatycznych Wujek na pewno korzystał z *Institutiones linguae Hebraicae* – gramatyki R. Belarmina, którą cytuje, podając notę bibliograficzną¹⁶⁵. W swoim warsztacie posiadał także leksykograficzne dzieło Eliasza Lewity wydane przez P. Fagiusa pt. *Tiszbi* (zob. wyżej, s. 53)¹⁶⁶.

W Wujkowych komentarzach czasami można odkryć ślady korzystania z jeszcze innych pomocy hebraistycznych, np. z popularnych w XVI w. słowników hebrajsko-łacińskich, co da się zauważyć w komentarzu do Rdz 30,33:

„Przetóż [Rdz] 31. ver. 9. tak mówi: Odjął Bóg wszystkie dobytek ojca waszego i dał mi; gdzie słowo żydowskie נאצל [sic! powinno być נצל] Natsal, właśnie znaczy kiedy to odbieramy, co drugi niesprawiedliwie zatrzymał”.

Uwaga ta bardzo przypomina punkt 4 hasła נצל z ówczesnych słowników hebrajsko-łacińskich:

„Significat etiam auferre [sic!] vel spoliare, seu diripere. Geñ. 31[,9]. Tultique deus substantiam patris vestri et debit mihi. Et in eodem [Rdz 31,16]. Sed deus tultit opes patris nostris et eas tradidit nobis”¹⁶⁷.

Również u Mikołajewskiego widnieją ślady korzystania z pomocy filologicznych. Np. do Hi 42,11 („i dał mu każdy z nich *a* upominek jeden”) dodaje notę *a*: „I. Iagnię. I. Pieniądz”. Rozbieżność w tłumaczeniu pochodzi stąd, że użyte tu słowo קשיטה ma niepewne znaczenie¹⁶⁸. Według słownika hebrajsko-łacińskiego z Poliglotty kompluteńskiej znaczy ono *agnes* (‘jagnię’) lub *ovis* (‘owca’)¹⁶⁹, ale *De rudimentis hebraicis* opowiada się raczej za znaczeniem *nummus*, *obulus* (jakaś jednostka monetarna)¹⁷⁰. *Sefer ha-Szoraszim* podaje obydwa znaczenia¹⁷¹.

¹⁶³ BSzB, nota do Rdz 11,26.

¹⁶⁴ Zob. np. BW, nota do Wj 2,22; kom. do Rdz 6,14 i Wj 2,21.

¹⁶⁵ PsW, s. 25.

¹⁶⁶ Zob. NTW 1593, kom. do Mt 16,18.

¹⁶⁷ VHPCo, k. CIIr. Por. też: DRH, s. 333.

¹⁶⁸ Zob. WSHP II, s. 208 (poz. 8349).

¹⁶⁹ VDPCo, k. CXLIVv.

¹⁷⁰ DRH, s. 479-480.

¹⁷¹ S. Münster, ספר השרשים עם נזורים (Sefer ha-Szoraszim im nigzarim) – *Dictionarium Hebraicum, Iam Tertio ab autore Sebastiano Munstero ex rabinis, praesertim ex radicibus David Kimhi, auctum et locupletatum*, Basiliae, J. Froben, 1535, 8°, k. Y4v.

Septuaginta tłumaczy to słowo jako ἄμνύδα ('jagnię'), Wulgata zaś *ovem* ('owcę'). Polskie tłumaczenia mają w tym miejscu: „upominki” (BB; z notą: „W greckim stoi owce”), „złoty” (BSzB), „owcę” (BW; z notą: „złoty”).

Zob. również przykład 1, 2, 4 (p. 5a); przykład 19 (p. 5b).

g. Źródła żydowskie

Polscy tłumacze Biblii znali także literaturę rabiniczną, do której odwoływali się najczęściej w sposób ogólny. Nawiązanie do tradycji żydowskich można znaleźć w Biblii brzeskiej już w pierwszej nocie komentującej Rdz 1,1:

„Pierwsza ta kapituła ma w sobie trudności nie mało. A przetoż między Żydy zakazano było, aby jej nikt nie czytał, ani wykladał przed tym niż mu trzydzieści lat było”¹⁷².

Tłumacze pińczowscy przybliżali czytelnikom także inne zwyczaje żydowskie. Np. w komentarzu do Rdz 1,5: „Stąd to Żydowie biorą, iż dzień przyrodzony od wieczornego zmierzkania poczynają”¹⁷³.

W nocie marginalnej „A” do Oz 1,2 („Idź, a ^A weźmi sobie żonę nierządnicę”) tłumacze korzystają z interpretacji uczonych żydowskich: „nauczeńszy doktorowie żydowscy wykładają, iż się to stało w widzeniu prorockim i przez sen, a nie istotnie abo skutecznie. A tym widzeniem, jakoby niejakim znakiem Pan Bóg oznajmił prorokowi stan ludu swego, dając znać przez nierządnicę o bożnicy żydowskiej, a przez syny rozumie ty, których ona nauczyła przemierżtego grzechu bałwochwalstwa, za którym oni się udali”¹⁷⁴.

Nie wiadomo jednak, w jakiej mierze pińczowianie korzystali bezpośrednio z pism żydowskich, a w jakiej z publikacji ukazujących się na zachodzie Europy. Niektóre ich noty zawierające odwołania do rabinów powtarzają się w Biblii Stephanusa oraz w Biblii kalwińskiej¹⁷⁵. Bardzo rzadko natomiast cytują żydowskich uczonych imiennie, np. ibn Ezrę (w BB: Aben Ezra)¹⁷⁶.

Również Budny w pracach nad swoim przekładem sięgał do dzieł rabinów, zaznaczając na marginesach ich sposób interpretacji trudnych tekstów: „Mimo to

¹⁷² Zob. też BB, noty do: Kpł 11,22; 12,2.

¹⁷³ Por. BSzB, nota do Rdz 1,8.

¹⁷⁴ BB, k. 455r. Ten komentarz do Oz 1,2 był znany Wujkowi, który polemizował z wyrażonym tu przekonaniem uczonych żydowskich. Uważał, że opisana tu scena nie dokonała się w widzeniu lub przez sen, ale w rzeczywistości; zob. BW, kom. do Oz 1,2.

¹⁷⁵ Zob. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1547. Zob. również BB, nota do Sdz 16,1.

¹⁷⁶ BB, nota do Wj 13,19 (może za BR).

wiedz, iż gdzie które słowo, albo wirsz różno tłumacze, bądź żydowscy rabinowie, bądź którzy inni tłumaczą, tedy takową niezgodę po stronach znaczyliśmy¹⁷⁷.

Tłumacz odwołuje się do rabinów najczęściej w sposób kolektywny, w sformułowaniach ogólnych, jak np.: „co piszą żydowscy rabinowie”¹⁷⁸. Bardzo rzadko cytuje ich imiennie.

Budny czerpie z pism rabinów, gdy rozstrzyga problemy związane z tekstem hebrajskim. Np. w 2 Krl 8,15 („A nazajutrz wziął koldrę i namoczył w wodzie i rozpostarł na obliczu jego, a (tak) umarł, a Chazahel królował miasto jego”) w tekście hebrajskim wyrażenie עַל־פְּנֵי יוֹאָכָז można przetłumaczyć zarówno „na obliczu jego” (czyli króla Ben-Hadada), jak również „na obliczu swoim” (czyli Chazaela). Budny zauważa te dwie możliwości i rozstrzyga wątpliwość, uciekając się do komentarza Józefa Flawiusza (*Ant.* 9,92) oraz rabina Kimchiego (zapewne Dawida): „Abo na obliczu swoim, acz Kimchi i Józef historyk o Chazahelu rozumieją”¹⁷⁹.

Czasami polemizuje z Żydami na płaszczyźnie gramatycznej i teologicznej. Np. wyjaśnia, dlaczego wbrew opinii Żydów słowo אָדָם (z rodzajnikiem) w Rdz 2,19 dwa razy tłumaczy jako ‘Adam’, a nie jako ‘człowiek’: „albo człowiek, bo to jedno: Adam po hiwrejsku, a po naszymu człowiek. Acz wiem, co piszą żydowscy rabinowie, iż własnym imionom nie bywają przydane artykuły [tzn. rodzajniki], ale się inaczej w Piśmie Ś[więtym] najduje”¹⁸⁰.

Gdy komentuje wymowę niektórych słów hebrajskich, odwołuje się także do źródeł ustnych: „Żydowie polscy dzisiejszy czytają”, „Jewrejczycy dzisiejszy wymowiają”¹⁸¹.

Wujek często nawiązywał do różnych tradycji żydowskich, zazwyczaj w sposób kolektywny powołując się na „doktorów żydowskich”, „rabinów żydowskich” lub po prostu na „Żydów”¹⁸². Bardzo często sięgał też do tradycji żydowskich za pośrednictwem św. Hieronima, który w swoich dziełach egzegetycznych podawał opinie współczesnych mu mieszkańców Palestyny¹⁸³. W innych miejscach biblista z Wągrowca przytacza także poglądy „nowotnych”, czyli sobie współcze-

¹⁷⁷ BSzB, k. b4r.

¹⁷⁸ BSzB, nota do Rdz 2,19.

¹⁷⁹ Inne przykłady odwoływania się do rabinów; zob. np. BSzB, noty do Rdz 4,26 i Wj 13,16.

¹⁸⁰ Inny przykład polemiki Budnego z Żydami: zob. np. BSzB, nota do Wj 16,15.

¹⁸¹ BSzB, noty do Rdz 3,20 i 4,2.

¹⁸² Zob. np. BW, kom. do: Rdz 4,23; 5,29; 14,18; 49,10; Iz 7,14.

¹⁸³ Por. np. BW, kom. do Rdz 24,43; nota do Rdz 36,33; oraz św. Hieronim, *Qaest. in Gen.*, kom. do Rdz 24,43 i 36,33, PL XXIII, k. 1024. 1045.

nych Żydów¹⁸⁴. Czasami cytuje dzieła rabiniczne dokładniej, np. w komentarzu do Rdz 14,18 odwołuje się do midraszu *Bereszit Rabba*.

Wujek korzystał z nauki rabinów, gdy zachęcał do lektury Psałtarza:

„A nie tylko naszy doktorowie, ale i oni starzy a uczeni żydowscy rabbino-
wie tak psalmy wysławiają, że je dla obfitości znamienitych a Boskich rzeczy,
którymi jako naweselsza łąka wszelakimi napięknieszymi i nawonniejszymi
kwiatami ozdobiona, są prawie napełnione, [sic!] ספר תלים *Sepher Thillim*, to
jest księgi słógów, abo brogów [czyli stodół] nazywają, iż wielką moc wszech
rzeczy pobożnych i duchowych w sobie zamykają”¹⁸⁵.

Wujek w swoich przekładach stosuje żydowską praktykę zastępowania tetra-
gramu (יהוה) słowem Pan (אדוני):

„Jeszcze i to wiedz, Czytelniku miły, że kędykolwiek jest w psalmiech ono
niewymowne a własne imię Boże יהוה, które teraz pospolicie *Iehovah* czytają,
tamem je wyraził tym słowem PAN, PANA, PANU, PAŃSKI etc. [...] Ponie-
waż i LXX. tłumaczów wszędy je κύριος, a nasz łaciński, *Dominus*, to jest
Pan, przełożyli. I Hieronim ś[więty] i Origenes i inni wszytscy nastarszy dok-
torowie, toż imię Boże יהוה przez imię אדוני *Adonai*, co także Pana znaczy,
z żydowskiego wszędy wyrazili, i namyślnie pisząc o imionach Bożych, i wy-
kładając je, nigdy tego Jehowy nie wspominali. Nad to i ci sami, którzy punk-
ty pod litery żydowskie naprzód podłożyli, niewiedząc własnej pronuncjacji
abo wysłowienia imienia tego, cudze punkty, to jest inego imienia (*Adonai*)
pod nie podpisali, aby je czytano *Adonai*”¹⁸⁶.

Polscy tłumacze nie przyjmowali opinii żydowskich rabinów bezkrytycznie.
Czasami szli za proponowaną przez Żydów interpretacją, ale w wielu przypad-
kach odnosili się także do nich krytycznie.

Najbardziej krytyczny wobec nauki żydowskiej był Wujek. Np. komentując
użycie l.mn. w Rdz 1,26 („Uczyńmy człowieka na wyobrażenie i podobieństwo
nasze”), za nauką ojców Kościoła dostrzegą tu objawienie tajemnicy Trójcy Świę-
tej, a nie jak Żydzi wyłącznie zastosowanie tzw. *pluralis majestaticus*:

„A daleko mniej tu miejsce mieć może on wykręt żydowski, żeby to Bóg sam
o sobie, jako o wielu, dla powagi po królewsku mówił. Bo by to była prawda,

¹⁸⁴ Zob. np. BW, kom. do: Rdz 36,14; 37,35; Wj 6,3 (pierwszy kom.); Joz 2,1.

¹⁸⁵ PsW, s. 20; por. s. 24.

¹⁸⁶ PsW, s. 24; por. BW, kom. do Rdz 2,4.

tedy był miał tymże sposobem abo wszędy, abo często mówić, a zwłaszcza tam, gdzie powagę i majestat swój ludziom pokazywał¹⁸⁷.

Zob. również przykład 2, 7, 8, 11 (p. 5a); przykład 20 (p. 5b).

h. Józef Flawiusz

Szczególne miejsce wśród żydowskich źródeł, z których korzystali polscy tłumacze Biblii hebrajskiej, zajmowały historyczne prace Józefa Flawiusza (głównie *Antiquitates Judaicae*)¹⁸⁸. Jego dzieła zawierają wyjaśnienia realiów świata biblijnego, podają etymologię oryginalnych nazw własnych miejsc i osób, dostarczają wskazówek topograficznych oraz szerzej komentują opisywane wydarzenia historyczne¹⁸⁹.

Do dzieł tego żydowskiego historyka chętnie sięgali tłumacze pińczowscy¹⁹⁰. Niektóre ich noty odsyłające do *Antiquitates* mają swoje odpowiedniki w kalwińskiej Biblii francuskiej, w Biblii Stephanusa oraz w Biblii Castelliona¹⁹¹. Są tam jednak i takie, które mogłyby świadczyć o samodzielnym korzystaniu z pism żydowskiego historyka¹⁹².

Podobne noty odwołujące się do Józefa Flawiusza – czasem w tych samych miejscach, co w Biblii brzeskiej pojawiają się także w Biblii nieświeskiej¹⁹³ i w Biblii Wujka¹⁹⁴. Są one zaopatrzone w ogólny odsyłacz typu: „Józef historyk”¹⁹⁵, „Io-

¹⁸⁷ BW, kom. do Rdz 1,26; zob. też: BW, kom. do Iz 7,14.

¹⁸⁸ Pierwsze wydanie drukowanego dzieła Józefa Flawiusza w oryginale greckim jest dziełem Arnoldusa Peraxylusa Areniusa. Ukazało się ono w Bazylei w 1544 r. Kolejna edycja, dzieło Piotra Roueriana, wyszła w 1611 r. w Kolonii. Prace Flawiusza ukazywały się bardzo często w przekładzie łacińskim (np. w latach 1460-1524 – 17 wydań), były także dostępne w przekładach na języki narodowe. Popularnością cieszyły się również w Polsce. Zob. E. Dąbrowski, *Kodeksy, wydania i przekłady „Antiquitates Judaicae”*, w: Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, tł. Z. Kubiak, J. Radożycki, wyd. 3, t. 1, Warszawa 1993, s. 60. 63-64; W. Malej, *Józef Flawiusz w Polsce*, w: Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, tł. Z. Kubiak, J. Radożycki, t. 1, wyd. 3, Warszawa 1993, s. 65-89.

¹⁸⁹ Zob. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1549.

¹⁹⁰ Zob. np. BB, noty do: Rdz 2,12; 23,15; Wj 1,15; 2,15; 25,18; Pwt 28,53; Sdz 6,3; 14,12; Rt 1,1; 2 Sm 5,6; 8,18; 1 Krl 7,26; 2 Krl 4,1; 8,15; 17,24; Ez 38,2; Dn 3,1. Analiza przykładów: zob. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1547-1552.

¹⁹¹ Zob. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1549-1552.

¹⁹² Zob. np. BB, noty do: Pwt 28,53.68; Dn 3,1.

¹⁹³ Zob. noty do: Sdz 6,3; 2 Sm 5,6; 2 Krl 8,15; Ez 38,2.

¹⁹⁴ Zob. BW, kom. do Ez 38,2.

¹⁹⁵ BSzB, noty do Sdz 6,3 i Ez 38,2.

sephus¹⁹⁶. Czasami tłumacze przytaczają Flawiusza bardzo dokładnie, podając tytuł dzieła, księgę i rozdział¹⁹⁷.

Zob. również przykład 3, 8, 9, 10, 11 (p. 5a).

i. Inne pomoce

Najwięcej śladów pomocy wykorzystywanych w pracy nad przekładem pozostawił Wujek, który posługiwał się bardzo bogatym warsztatem przede wszystkim przy tłumaczeniu i komentowaniu psalmów. Sięgał po protestanckie i katolickie przekłady oraz komentarze, porównując je z Wulgatą, Septuagintą i z tekstami oryginalnymi¹⁹⁸. Korzystał z łacińskiego przekładu Księgi Psalmów wykonanego przez F. Prato i wydanego w 1515 r. przez Bomberga (zob. wyżej, s. 50), z *Psalterium octaplum* A. Justinianiego (Genua 1516 r. – zob. wyżej, s. 84), z bazylejskiego wydania *Quadruplex Psalterium* zaopatrzonego w przedmowę Bruna Amorbachusa (zob. przyp. 53), z komentarza do Psalmów autorstwa G. Générarda (zob. przyp. 52)¹⁹⁹. Wujek miał w swoim warsztacie translatorskim także dzieło Franciszka Titelmansa (1498-1537), pt. *In omnes Psalmos Davidicos exactissima Enarratio* (Kolonia 1544 – VD 16 T 1386), łaciński Psalterz w opracowaniu Korneliusza Jansena Starszego (1510-1575), który ukazał się po raz pierwszy w Lowanium w 1569 r., pt. *Paraphrases in omnes Psalmos Davidicos*²⁰⁰, *Psalterium Davidis ad Hebraicam Veritatem interpretatum* w łacińskim tłumaczeniu K. Pelikana²⁰¹ oraz parafrazę psalmów autorstwa J. Campensisa²⁰². Czerpał z prac wybitnego włoskiego hebraisty, egzegety i znawcy krytyki tekstu, Augustyna Eugubinusza (Ago-

¹⁹⁶ BW, kom. do Rdz 49,10 i Ez 38,2.

¹⁹⁷ Zob. np. BW, kom. do Rdz 20,12.

¹⁹⁸ „Co aby się porządnie wywiodło, pokażę tu naprzód, iż ten grecki Psalterz (z którego nasz łaciński jest przetłumaczony) był od siedmudziesiąt i dwu onych pierwszych tłumaczy z żydowskiego na grecki język przełożony. A po tym dowiodę, iż jest daleko lepszy i pewniejszy aniżeli te wszystkie Psalterze, które z żydowskich dzisiejszych na łaciński, abo który inny język, nie tylko nowowierników, ale i od katolików naszych są przełożone” (PsW, s. 2-3).

¹⁹⁹ Zob. też PsW, s. 8. 14-15. Zob. również PsW, kom. do Ps 2,6; por. BW, kom. do Ps 2,6.

²⁰⁰ K. Jansen, biskup Hulst (Flandria), bibliista, uczestnik Soboru Trydenckiego, autor licznych dzieł egzegetycznych, wykształcony w Gandawie i Lowanium, gdzie wykładał egzegezę. Zob. S.J. Koza, *Jensen Cornelius Starszy*, EK VII, k. 988-989; PsW, s. 8. 14.

²⁰¹ Wujek cytuje fragment przedmowy Pelikana do Psalterza, opisanego jako: „*ad veritatem Hebraicam*, według hebrajskiej prawdy od niego przełożony”, z 1534 r. (PsW, s. 11). Nie udało się ustalić, o które wydanie tu chodzi. Być może jest to t. 4 wydania całej Biblii, który ukazał się w Zurychu w 1534 r., a który zawierał również Ps (VD 16 B 2601). Pelikan wypuścił kilka edycji Psalterza: Strasburg 1527 (VD 16 B 3144) i Zurych 1532 (VD 16 B 3152), 1540 (VD 16 B 2615).

²⁰² Zob. PsW, s. 8. 14.

stino Steuco, 1497-1548)²⁰³, oraz z parafraz psalmów autorstwa innego włoskiego humanisty, Marka Antoniego Flaminusa (1498-155)²⁰⁴. Komentując Psalm 69, sięgał do opracowania Macieja Bredenbacha (1499-1559)²⁰⁵. Spośród polskich prac przekładowych przy tłumaczeniu Psalmów korzystał z Biblii brzeskiej, z Biblii Budnego oraz z wierszowanego przekładu J. Kochanowskiego²⁰⁶.

Biblista z Wągrowca uwzględniał także popularne w jego epoce dzieła teologiczne. Np. wyjaśniając genezę imienia Bożego *Iehova*, opierał się na *De S. Trinitate* G. Générarda²⁰⁷. Powoływał się także na św. Tomasza z Akwinu²⁰⁸.

W komentarzach Wujka pojawiają się odniesienia do dokumentów soborów i synodów Kościoła katolickiego – jeśli chodzi o czasy starożytne, powtarzane niekiedy za ojcami Kościoła²⁰⁹.

²⁰³ Augustinianin, włoski humanista i polemista, działacz kontrreformacyjny, wybitny znawca języków biblijnych, wykształcony w Bolonii. Autor komentarzy do Psalmów. Wujek mógł korzystać z jego dzieła: *Recognitio Veteris Testamenti ad Hebraicam veritatem, collata etiam editione Septuaginta interprete cum ipsa veritate Hebraica, nostra que translatione, cum expositione Hebraeorum, ac Graecorum, qui passim toto opere citantur: ubi quantum fieri potest, monstrantur loci, qui in editione Latina et Graeca discrepant a codicibus Hebraeorum*, Venetiis 1529; lub z komentarzy do Psalmów, np.: *In Psalmum XVIII et CXXXVIII interpretatio*, Lugduni 1533.

²⁰⁴ M.A. Flaminio (1498-1550) był wybitnym włoskim humanistą i autorem 32 parafraz Psalmów, które ukazywały się w latach 1536-1538. Sklaniał się ku reformacji, ale nigdy do niej otwarcie nie przystąpił. Przed śmiercią złożył wyznanie wiary katolickiej. Zob. E.G. Gleason, *Flaminio, Marcantonio*, OER II, s. 112-113; A. Moss, *Latin Liturgical Hymns of the Reformation Crisis (1520-1568)*, „Humanista Lovaniensia” 40 (1991), s. 105-106; PsW, s. 14.

²⁰⁵ *Mathiae Bredenbachii Kerspensis, [...] in LXIX. Psalmos seu Hymnos Prophetarum Davidis priores, et in Sanctum Jesu Christi Evangelium secundum Matthaeum, erudita, catholica et pia Commentaria. Secundum Hebraicam Veritatem Orthodoxorum patrum monumenta [...] elucubrata*, Coloniae 1560 (VD 16 B 3451). Zob. PsW, s. 14.

²⁰⁶ „Pokazawszy, iż ten nasz Psalterz jest on, który LXX. tłumaczów trzy sta lat przed Narodzeniem Pańskim z żydowskiego na grecki język przelożyli, snadno już będzie dowieść, że jest daleko lepszy, pewniejszy i gruntowniejszy, aniżeli te wszystkie, które czasów naszych z żydowskiego na łaciński, albo na polski język, nie tylko od nowowierników (między którymi też są tłumacze Biblii Brzeskiej i Nieświeżkiej), ale i od katolików naszych: Justiniana, Santes Pagnina, Felixa Prateńskiego, Watabla, Campensa Flaminusza i innych (i od Kochanowskiego polskim wierszem) są przelożone” (PsW, s. 6).

²⁰⁷ *De S. Trinitate libri tres contra hujus aevi trinitarios, antitrinitarios et autotheanos*, G. Générardo, [...] auctore. *His praeposita est summa sessionum Synodi quam triennio superiore ministri Poloni cum trinitariis Petricoviae habuerunt, ex alicujus amici Poloni epistola. Tertio libro Symbolum s. Athanasii exponitur et a contumeliis Valentini Gentilis vindicatur...*, Parisiis 1569, 1585. G. Générard oraz Bellarmin wyprowadzali imię *Iehova* od imienia greckiego boga Jowisza. Zob. PsW, s. 25.

²⁰⁸ BW, kom. do Rdz 6,2.

²⁰⁹ Zob. np. BW, kom. do: Rdz 1,26; 11,7; 19,24.

Polemizując z „nowowiernikami”, Wujek sięgał także do ich dzieł, które czasami cytował, podając noty bibliograficzne²¹⁰.

Wujek bardzo często przywoływał ojców Kościoła, pisarzy chrześcijańskich, starożytnych historyków, innych starożytnych pisarzy (również pogańskich) oraz chrześcijańskich pisarzy średniowiecznych i jemu współczesnych. Lista tych autorów jest bardzo długa: Filon z Aleksandrii²¹¹, św. Ignacy Antiocheński, św. Klemens Rzymski, św. Justyn Męczennik, św. Ireneusz z Lyonu, Orygenes, Euzebiusz z Cezarei, św. Klemens Aleksandryjski, św. Hieronim, św. Augustyn, Dionizy Areopagita (Pseudo-Aeropagita), św. Bazyli Wielki, św. Bernard, św. Beda Czcigodny, Alcuin i wielu innych. Właściwie pod każdym szerszym i ważniejszym wykładem tekstu Wujek zamieszczał wiele cytatów z dzieł ojców i z innych pisarzy²¹². Korzystał także z dzieł klasycznych, np. z *Naturalis historiae* Pliniusza Starszego (zm. 79 r.)²¹³.

Także inni polscy tłumacze Biblii hebrajskiej cytują ojców Kościoła, choć o wiele rzadziej niż Wujek. Np. w Biblii brzeskiej odnajdujemy noty powołujące się na św. Augustyna²¹⁴.

Czerpanie z pism ojców Kościoła nie ograniczało się tylko do wiedzy teologicznej z zakresu dogmatyki i moralności. Wujek korzystał także z wiedzy hebraistycznej starochrześcijańskich pisarzy, a zwłaszcza św. Hieronima²¹⁵. Za ojcami przytaczał także starożytne greckie wersje Symmachusa i Akwili (zob. wyżej, s. 208, przyp. 129).

Zob. również przykład 2, 11 (p. 5a); oraz 12, 13 (p. 5b).

* * *

Najmniej informacji o pomocach wykorzystanych w pracach przekładowych i komentarzowych pozostawił w swojej edycji Biblii D. Mikołajewski. W *Objaśnieniu liter i znaków*, którymi oznaczał różne rodzaje not, wskazał tylko bardzo ogólnie na swój warsztat: „G. w greckim języku; H. w hebrajskim, albo w żydowskim języku; I. – inni tak tłumaczą; K. w chaldejskim języku; L. w łacińskim ję-

²¹⁰ Np. cytuje komentarz Kalwina do Rdz; zob. BW, kom. do Rdz 3,15.

²¹¹ PsW, s. 4.

²¹² Zob. PsW, s. 3. 4. 19-20. 22-23. 24; zob. też: BW, kom. do: Rdz 1 – 11; Rdz 41,45; Wj 12,40 i in.

²¹³ BW, kom. do Rdz 30,14; po Rdz 50 (s. 61).

²¹⁴ Zob. BB, nota do Rdz 6,15 (por. BCa).

²¹⁵ Por. BW, kom. do Rdz 31,19; nota do Rdz 31,46-47; kom. do Rdz 32,28; 37,28; oraz św. Hieronim, *Qaest. in Gen.*, kom. do Rdz 31,19,46, PL XXIII, k. 1037-1039. 1045.

zyku”²¹⁶. „K.” to raczej aramejskie fragmenty znajdujące się w Biblii hebrajskiej²¹⁷ niż targumy. Noty „G.” pojawiają się tam, gdzie tłumacz przekłada bezpośrednio z greckiej Septuaginty, czyli w apokryfach i w księgach deuterokanonicznych Starego Testamentu²¹⁸. Noty oznaczone jako „L.” pojawiają się w Starym Testamencie bardzo rzadko, np. z Czwartej Księdze Ezdrasza, gdzie podstawę przekładu stanowił tekst łaciński²¹⁹.

J. Szeruda podał bardzo długą listę pomocy, z których miał korzystać Mikołajewski. Znajdują się tam m.in.: Poliglota kompluteńska i antwerpska, Biblia lowańska, targumy aramejskie, Wulgata, tłumaczenie Pagniniego, wcześniejsze przekłady polskie na czele oczywiście z Biblią brzeską, tłumaczenie Lutra, Olivétana oraz czeska Biblia kralicka (1579-1584) i wiele innych²²⁰. Jednak pomimo zapewnień tego badacza nie da się na podstawie samych tylko not marginalnych, które – jak widzieliśmy – są bardzo skromne, odtworzyć szczegółowo spisu pozycji, z których korzystał Mikołajewski. Nie znaczy to jednak, że należy odmówić słuszności intuicjom Szerudy, gdyż znając nawet pobieżnie warsztat wcześniejszych tłumaczy, jesteśmy w stanie odtworzyć przynajmniej w ogólnych zarysach również zawartość biblioteki ostatniego z renesansowych hebraistów polskich, który pozostawił po sobie przekład całego Starego Testamentu z języków oryginalnych.

Podsumowując studium nad warszatem translatorskim polskich tłumaczy Biblii hebrajskiej, należy stwierdzić, że w dużej mierze korzystali oni z dorobku hebraistów i biblistów zachodnioeuropejskich. Ogromną rolę w powstaniu polskich wersji Pisma Świętego odegrały pomoce pochodzące z kręgów kalwińskich i luterzańskich: łacińska Biblia Stephanusa, francuska Biblia kalwińska, przekład Castelliona i Lutra. Z tekstów źródłowych na pierwszy plan wysuwają się dzieła środowisk katolickich, zwłaszcza dwie wielkie poliglotty: kompluteńska i antwerpska. Informacje czerpane ze źródeł rabinicznych pochodziły raczej z drugiej ręki. Do ważnych pomocy należały słowniki i gramatyki. W ten sposób za pośrednictwem tłumaczeń oraz not i komentarzy umieszczanych w Piśmie Świętym trafiały do polskiego czytelnika rezultaty pracy wybitnych zachodnioeuropejskich hebraistów, którzy z kolei czerpali z wcześniejszych prac żydowskich. Bogato wyposażone i komentowane Biblie w języku polskim były także źródłem informacji o żydowskiej kulturze i zwyczajach, a ich znajomość pomagała w zrozumieniu tekstów uważanych przez chrześcijan za święte.

²¹⁶ BG, k.);(5v.

²¹⁷ Zob. np. BG, noty do: Ezd 4,14; 7,22.25; Dn 2,28.30; 4,16; 7,9.

²¹⁸ Zob. np. BG, noty do: Est 14,5; Mdr 3,18; Syr 15,14; 17,31; 3 Ezd 5,41; 3 Mch 2,16.

²¹⁹ Zob. np. BG, noty do: 4 Ezd 8,2.19.53; 9,1; 10,23; 13,51; 14,18; 15,13.25; 16,37.

²²⁰ Zob. J. Szeruda, *Geneza i charakter Biblii gdańskiej*, s. 14; I. Kwilecka, *Biblia brzeska...*, s. 117; M. Patalon, *O trudnych początkach Biblii gdańskiej...*, s. 26. 43. 44-45;

5. Przykłady

Karty tytułowe oraz przedmowy do kolejnych wydań Biblii w języku polskim zawierają wstępne założenia tłumaczy co do podstawy i koncepcji przekładu. Stopień realizacji tych założeń zweryfikujemy na podstawie przykładów. Uwzględnimy też teksty z Biblii Leopolity, aby podkreślić postęp, jaki dokonał się w renesansowej Polsce na polu przekładów biblijnych dzięki powrotowi do oryginalnych wersji Pisma Świętego.

Studiując równoległe tekst wszystkich pięciu przekładów, zwrócimy baczniejszą uwagę na ich relacje do tekstu hebrajskiego, do Wulgaty oraz do Septuaginty i do targumów, co pozwoli zweryfikować, w jaki sposób zrealizowano założenia wstępne odnośnie do wyboru podstawy przekładu. W ramach weryfikacji koncepcji przekładu zajmiemy się sposobem oddania w języku polskim wybranych hebraizmów, poświęcimy też nieco miejsca studium przekładu konstrukcji składniowych języka hebrajskiego (sekwencje form czasownikowych, zdania warunkowe, celowe itd.). Poprawne oddanie w językach narodowych składni hebrajskiej wymaga bardzo dobrej znajomości języka oryginału oraz wycucia języka. Takie studium pozwoli lepiej ocenić jakościową recepcję osiągnięć zachodnioeuropejskiej hebraistyki w Polsce i ukáže poziom znajomości języka hebrajskiego, jakim dysponowali polscy tłumacze Biblii.

Porównawcze studium kilku przekładów biblijnych pociąga za sobą konieczność niejako ujednoczenia podstawy przekładu. Tłumacze korzystali bowiem z różnych edycji tekstu oryginalnego lub czerpali warianty z kilku wydań tej samej wersji. Przeprowadzone wyżej studium nad źródłami polskich tłumaczeń Starego Testamentu skłania do wybrania następujących edycji: dla Biblii hebrajskiej – wydanie drugiej Biblii rabinicznej (Wenecja 1524-1525) oraz Poliglota kompluteńska i antwerpska; dla Septuaginty – również obydwie poligloty; dla Wulgaty – obie poligloty, a także tzw. Biblia Stephanusa (Estienne'a z 1556/1557 r.) oraz Wulgata sykstoklementyńska (Rzym 1592 lub wyd. kolejne); dla Biblii francuskiej – kalwińska edycja R. Stephanusa (Genewa 1553); dla targumów – Biblia rabiniczna, obie wymienione poligloty oraz pomocniczo łacińskie tłumaczenie Targumu Onkelosa dokonane przez P. Fagiusa (Strasburg 1546); dla Biblii w tłumaczeniu S. Castelliona – edycje z Bazylei (np. 1551, 1554, 1556); dla tłumaczenia S. Pagniniego – pierwsze wydanie jego Biblii (Lyon 1527/1528) oraz przedruki w Biblii Stephanusa i w Poliglocie antwerpskiej. Spośród wymienionych tu edycji nie udało się odnaleźć tylko egzemplarza Biblii genewskiej z 1553 r. Dlatego zamiast niej posłużymy się wydaniem F. Perrina (Genewa 1564), które jest przedrukiem tekstu wydanego przez R. Stephanusa w 1553 r. (zob. wyżej, s. 93).

W przykładach teksty cytujemy według Poligloty antwerpskiej (dla Biblii hebrajskiej, Septuaginty i targumów) oraz Biblii Stephanusa (dla Wulgaty i przekładu Pagniniego). Warianty tekstów będziemy porównywać, zaznaczając istotne różnice.

a. Wykorzystanie źródeł

Przykład 1: Rdz 12,6

BH:

וַיַּעֲבֹר אַבְרָם בְּאֶרֶץ עַד מִקּוֹם שָׂכֶם עַד אֶלְוֵן מוֹרָה וַהֲכַנְעָנִי אִזּוּ בְּאֶרֶץ:

Tg:

וַעֲבַר אַבְרָם בְּאַרְעָא עַד אֶתְר שְׂכָם עַד מְיֹשֶׁר מוֹרָה וְכַנְעָנָא
בְּכִין שְׂרִי בְּאַרְעָא:²²¹

LXX: καὶ διώδυσεν ἄβραμ τὴν γῆν ἕως τοῦ τόπου συχέμ, ἐπὶ τῆν δρῦν τὴν ὑψηλήν. οἱ δὲ χαναναῖοι τότε κατώκουν τὴν γῆν.

Wlg: Pertransivit Abram terram usque ad locum Sichem, et²²² usque ad Convallem illustrem. Chananaeus autem tunc erat in terra.

PagSt: Et transivit Abram in terram illam²²³ usque ad locum ᵹSechém, usque ad quercum moréh. Porro Chenanaeus²²⁴ tunc *erat* in terra.

BL: A gdy przyszli do niej, przeszedł Abram ziemię aż do miejsca Sychem, i aż do padołu jasnego. A Chananejski lud na ten czas był w ziemi.

²²¹ BR ma w tym miejscu בְּכִין בְּאַרְעָא. W BR i PCo są nieznacze różnice w punktacji. Łacińskie tłumaczenia: „Et pertransivit Abram per terram usque ad locum Sichem, usque ad planiciem More. Chananaeus autem tunc morabatur in terra” (PCo; PAN); „Et transivit Abram in terram usque ad locum Schechem, usque ad planiciem Moreh: et Chenanaeus tunc erat in terra” (TgF).

²²² W WlgSK brak „et”.

²²³ W Pag brak „illam”.

²²⁴ W Pag jest „Et Chenahanaeus”. W BSt nazwy hebrajskie, które zawierały spółgłoski gardłowe lub inne stwarzające trudności w transkrypcji, Stephanus drukował pismem kwadratowym nawet w środku słowa; zob. „Chenanaeus” i „ᵹSechém”.

BB: Tedy Abram przeszedł przez ziemię onę aż do Sychem, a aż w równiny More; gdzie na ten czas w onej ziemi byli Chananejczycy.

BSzB: I przeszedł Abram przez ziemię aż do miejsca Szechem do ⁽ⁿ⁾ równiny Moreha, a Kenahan tedy (już był) w ziemi.

n.: Albo do dębu, jeślibyś czytał Allon, a nie Elon.

BW: Przeszedł Abram ziemię aż do miejsca Sichem, aż ⁽ⁿ⁾ do Jasnej doliny, a Chananejczyk tedy był w ziemi.

n.: do dębu More H. do dębu wysokiego. G.

BG: Tedy przeszedł Abram ziemię onę aż do miejsca Sychem, i aż do równiny Morech; a Chananejczyk na ten czas *był* w onej ziemi.

Trudność w przekładzie tego tekstu sprawia hebrajskie wyrażenie מִישֵׁר מוֹרְהָ (‘dąb/terebint More’), które już w wersjach starożytnych było różnie tłumaczone. Targum Onkelosa ma w tym miejscu מִישֵׁר מוֹרְהָ (‘równina More’), Septuaginta – τῆν δρῦν τῆν ὑψηλήν (‘dąb wysoki’), Wulgata – ‘convallē illustrem’. Targum przetłumaczył słowo מִישֵׁר jako מִישֵׁר, zapewne aby uniknąć skojarzeń bałwochwalczych (מִישֵׁר oznaczało również drzewo kultowe)²²⁵. Być może, stąd pochodzi również wersja Wulgaty. Popularny w XVI w. słownik hebrajsko-łaciński *Sefer ha-Szoraszim* na pierwszym miejscu podawał znaczenie słowa מִישֵׁר jako ‘dolina’, ‘równina’ (*convallis, planicies*), wskazując m.in. na Rdz 12,6, a następnie dodawał: „Item מִישֵׁר²²⁶ Rabi David Kimhi ubique interpretatur castaneam [...]. In radicibus tamen dicit esse arborem vulgo פִּין pinum vocatam. Transaltio autem nostra quandoque habet arbor, quandoque quercus”²²⁷. Oczywiście w tym przypadku możliwe są obydwie wokalizacje, co Budny, który musiał w swoim warsztacie translatorskim posiadać ówczesne słowniki, zaznaczył w nocie.

Wersja Wulgaty określająca dolinę słowem *illustra* dała tłumaczenie ‘padół jasny’ (BL) oraz ‘Jasna dolina’ (BW). Przekład słowa מוֹרְהָ (dosł.: ‘pouczenie’; rdzeń ירה) jako *illustra* wzięło się zapewne od rdzenia tej nazwy, który w *hi.* znaczy ‘uczyć’, ‘nauczać’ – stąd słowo to mogło zostać zinterpretowane jako ‘pouczyć’, ‘oświecić’ (kogoś).

²²⁵ Zob. WSHP I, s. 52, poz. 483; E.A. Speiser, *Genesis. Introduction, Translation, and Notes*, The Anchor Bible 1, Garden City 1980, s. 86.

²²⁶ Powinno być מִישֵׁר.

²²⁷ S. Münster, ספר השׁרשים עם נגזרים (*Sefer ha-Szoraszim im nigzarim*) – *Dictionarium Hebraicum...*, k. c7v-8r. Obydwa znaczenia podaje również DRH, s. 56; VHPCo, k. VIr.

Przykład 2: Rdz 24,43 oraz Iz 7,14

BH

Rdz 24,43:

הִנֵּה אֲנֹכִי נֹצֵב עַל־עֵין הַמָּוִם וְהִנֵּה הַעֲלֵמָה הַיֵּצֵאת לְשֶׁאֵב
וְאָמַרְתִּי אֵלֶיהָ הַשְּׁקִינִי נָא מֵעַט־מִיָּם מִכַּדָּךְ:

Iz 7,14:

לֶכֶן יִתֵּן אֲדֹנָי הוּא לְכֶם אוֹת
הִנֵּה הַעֲלֵמָה הָרָה וְיִלְדֶת בֵּן וְקָרְאת שְׁמוֹ עַמְנוּאֵל:

Tg

Rdz 24,43:

...וְתָהִי עֲלִימָתָא דְּתַפּוּק לְמַמְלִי...²²⁸

Iz 7,14:

...הָא עֲלִימָתָא מְעָרְיָא וְתִלְדַּר בַּר...²²⁹

LXX

Rdz 24,43: ...καὶ αἱ θυγατέρες τῶν ἀνθρώπων τῆς πόλεως ἐκπορεύονται
ἀντλήσαι ὕδωρ...

Iz 7,14: ...ἰδοὺ ἡ παρθένος ἐν γαστρὶ λήψεται...

Wlg

Rdz 24,43: Ecce sto iuxta fontem aquae, et virgo, quae egredietur ad hauriendam
aquam audierit a me, Da mihi pauxillum aquae ad bibendum de hydria²³⁰
tua...

Iz 7,14: Propter hoc dabit Dominus ipse vobis signum: Ecce, virgo concipiet,
et pariet filium, et vocabit²³¹ nomen eius Emmanu-el.

BB

Rdz 24,43: Oto tu stać będę u studniej. A gdzieby wyszła dzieweczka ku
czerpaniu wody, a ja bych jej rzekł: daj mi teraz napić się trochę wody
z wiadra twego.

²²⁸ W BR i w PCo są różnice w wokalizacji: עֲלִימָתָא (BR); עֲלִימָתָא (PCo), jednak nie mają wpływu na znaczenie słowa. Łacińskie przekłady: „[...] et erit puella quae egressa fuerit ad hauriendum [...]” (PAN; PCo); „[...] eritque puella quae egredietur ut hauriat [...]” (TgF; w TgF jest to Rdz 24,44).

²²⁹ W BR są różnice w wokalizacji: עֲלִימָתָא, jednak bez wpływu na znaczenie. Łaciński przekład: „[...] ecce virgo concipiet, et pariet filium [...]” (PAN).

²³⁰ WlgSK ma „ex hydria”.

²³¹ Tekst wg Bst. WlgSK ma „vocabitur”.

Iz 7,14: A dlategoż Pan da wam znamię. Oto Panna pocznie a porodzi syna a wzwiesz imię jego Emmanuel.

BSzB

Rdz 24,43: Oto ja stoję u studniej, a będzie (isz) dziewica, która wyjdzie czerpać (wody) i rzekę do niej: daj mi proszę trochę wody z wiadra twego, że się napiję.

Iz 7,14: Przeto da wam Pan sam znamię: Oto (ⁿ) panna zacznie i urodzi syna i wzwiesz imię jego Himmanu-elem.

n.: Pewną białą głowę ukazuje obiecując, iż miała urodzić syna, a nie córkę. Dlatego i to do onejże mówi: nazwiesz imię jego. To jest, ty dziewczko.

BW

Rdz 24,43: Oto stoję u studniej wody, a panna, która wynidzie czerpać wody, usłyszcy odemnie: Daj mi trochę wody pić z wiadra twego...

kom.: Panna po hebrejsku na tym miejscu האלמה [sic! powinno być העלמה] *Alma*, które słowo znaczy dziewicę nienaruszoną. I powiada Hieronim ś[więty], iż we wszystkich piśmie *Alma* zawsze znaczy Pannę całej czystości. Jest też insze słowo żydowskie בתולה *Betula*, które może znaczyć tak pannę jako i nie pannę. I przetóż Mojżesz wysszej ver. 16, gdy nazwał Rebekę Betulą, przydał: i niezająca męża.

Iz 7,14: Przetoż da wam sam Pan znamię. Oto Panna pocznie i porodzi syna, i nazową imię jego Emanuel.

n.: Mat. 1.d 23. Luc. 1.c 31.

kom.: ...dowodzi tego przeciw Żydom Hieronim ś[więty] *in Tradi. Hebr. in Genesim, i lib. 1. contra Iovinianum, et in Comment. in 7. cap. Isai.*, iż żydowskie słowo עלמה *Alma*, nie tylko Pannę, ale więcej jeszcze niż Pannę, to jest Pannę w pilnej straży chowaną i od ludzi niewidaną znaczy. Bo wzięte jest to imię od słowa אלם *Alam*, to jest skryć, przetóż znaczy jakoby Pannę zamkniętą i skrytą. Ani w Piśmie Ś[więtym] inaczej tego słowa używają tylko za Pannę. *Gen. 24.* Rebeka Panna piękna i nie uznana od męża, także Maria siostra Mojżeszowa *Exo. 2. v. 8.*, która na ten czas miała ośm abo dziewięć lat, nazwana jest *Alma*. Także i *Pro. 30. v. 19.* A nad to do tego słowa *Alma* przydana tu jest litera ה *He, Halma*, co znaczy naczystszą Pannę. Na ostatek i 70. tłumacze i chaldejska parafraza tak przełożyli: Panna. [...] Heretycy pomagając Żydom powiadają, iż tu prorok pokazuje pewną białogłową, która będąc przed tym Panną, po tym poczęła i porodziła nie córkę, ale syna. Aleć ci jawnie fałszują słowa prorockie. Bo cóżby to za znak był, kiedyby ta, która była Panną, a po tym z męża poczęła i porodziła.

BG

Rdz 24,43: Oto ja stoję u studnie wody: niechajże panienka, która wynidzie czerpać wodę, a gdybym jej rzekł: Daj mi proszę napić się trochę wody z wiadra twego;

Iz 7,14: Przetoż wam sam PAN znak da. Oto panna pocznie i porodzi syna, a nazowie imię jego Immanuel.

W obydwu przykładach, tłumacząc słowo הַעֲלֵמָה i wyjaśniając jego znaczenie, Wujek korzysta z kilku źródeł wiedzy hebraistycznej, które można zidentyfikować. Przede wszystkim sięga do dzieł św. Hieronima. Oto dwa przykładowe teksty, które stanowiły podstawowe źródło dla Wujkowego komentarza:

„Wiem, że Żydzi są przyzwyczajeni do zarzucania nam, że po hebrajsku słowo ALMA nie oznacza panny (*virginem*), ale «młodą kobietę» (*adolescentulam*). Prawdę mówiąc, panna (*virgo*) jest właściwie zwana BETHULA, ale młoda kobieta lub dziewczyna nie jest nazywana ALMA, ale NAARA. Co zatem znaczy ALMA? Ukrytą pannę (*absconditam virginem*), to znaczy nie tylko pannę (*virginem*), ale coś więcej niż pannę (*non solum virginem, seu cum ἐπιτάσει virginem*), ponieważ nie każda panna (*virgo*) jest ukryta, izolowana od przypadkowych spojrzeń mężczyzn. Również i Rebeka w Księdze Rodzaju z powodu swojej nadzwyczajnej czystości i ponieważ była typem Kościoła, który reprezentowała w swoim własnym dziewictwie, jest nazwana ALMA, a nie BETHULA, jak to może być jasno dowiedzione ze słów sługi Abrahama, który mówi w Mezopotamii: [...] [następuje cytata z Rdz 24,43]. W tym bowiem miejscu, w którym twierdzi: «Panna, która wyjdzie, aby zaczerpnąć wody», w hebrajskim napisane jest ALMA, to znaczy «panna ukryta» (*virgo secreta*) i strzeżona przez rodziców z nadzwyczajną troską. A jeśli nie jest tak, to niech mi przynajmniej pokażą, gdzie to słowo jest użyte także w stosunku do mężatki, a ja przyznam swoją niewiedzę»²³².

„Zamiast łacińskiego słowa *adolescentula* [tzn. ‘młoda panna’], a po grecku νεανίς, tam [Rdz 24,43] czytamy ALMA (עַלְמָה), to określenie występuje również u proroka Izajasza. Bowiem w tym miejscu, gdzie w naszych kodeksach czyta się: «Oto panna (*virgo*) pocznie i porodzi» (Iz 7,14), tam Akwila przetłumaczył: «Oto młoda dziewczyna (*adolescentula*) pocznie i porodzi». Natomiast w tekście hebrajskim jest: «Oto *alma* pocznie i porodzi». Należy wiedzieć, że słowo *alma* można odnieść wyłącznie do panny (*virgine*) i znaczy tyle co ἀπόκρυφος, czyli «ukryta» (*abscondita*). [...] ALMA, co tłumaczy się «ukryta» (*abscondita*) oznacza dziewczynę (*virgo*), która jest chroniona z nadmierną troskliwością i wydaje mi się, że godna jest większej chwały niż «panna» (*virgo*). [...] Zgodnie z właściwościami języka hebrajskiego kobieta mająca miano «ukrytej» (*abscondita*), jest równocześnie i «panną» (*virgo*). Ta zaś, która jest «panną» (*virgo*), nie musi być ukryta (*abscondita*). W Księdze Wyjścia to samo słowo czytamy o Marii, siostrze Mojżesza (Wj 2,8)²³³.

²³² Św. Hieronim, *Adversus Jovianum* I, 32, PL XXIII, k. 266, tł. własne.

²³³ Św. Hieronim, *Quaest. in Gen.*, kom. do 24,43, PL XXIII, k. 1023-1024. Por. tenże, *Commentariorum in Isaiam Prophetam libri duodeviginti*, III, kom. do 7,14, PL XXIV, k. 108.

Nie wszystkie jednak informacje zamieszczone w komentarzu do Rdz 24,43 i Iz 7,14 pochodzą ze św. Hieronima. Wujek podaje również, że „70. tłumacze i chaldejska paraphrasis tak przełożyli: Panna”. Uwagi te mogą być wynikiem samodzielnego studium wersji starożytnych, które Wujek miał w Poliglocie antwerpskiej, ale mógł również inspirować się ówczesnymi słownikami.

Np. *Vocabularium hebraicum* z Poligloty kompluteńskiej zamieszcza słowo עֵלְמָה w ramach hasła עָלַם (*occultare, celare, abscondere, latere, despiciere, negligere*) i wskazuje na następujące znaczenia tego słowa: *adolescentia, virgo, puella*, oraz dodaje za św. Hieronimem: „Et inde עֵלְמָה Aalma id est virgo abscondita, adolescentula, puella”. Następnie słownik podaje przykłady, do których odwoływał się także Wujek: Rdz 24,43; Wj 2,8; Iz 7,14. Z kolei autorzy słownika powracają do wykładu św. Hieronima: „Alma apud Hebreos verbum ambiguum est: dicitur enim et adolescentula et abscondita, unde et in titulo psalmi noni [Ps 9,1], ubi in hebreo positum est עֵלְמִוּת Aalmuth: ceteri interpretes transtulerunt pro adolescentula: quod LXX. interpretati sunt pro absconditis. Et in Genesi legimus ubi Rebeca dicitur Alma: Aquilam non adolescentulam nec puellam sed absconditam transtulisse”²³⁴.

Inne popularne w XVI w. słowniki zawierają kolejne informacje wykorzystane przez Wujka. Np. w *De rudimentis hebraicis* można znaleźć informacje na temat tłumaczenia słowa עֵלְמָה w Targumach: „עֵלְמָה Puella, iuvencula, adulescentula, virgo. Geñ. xxiiiij. [...], ubi Onkelus chaldaice traduxit puella vel adulescentula. Et Exodi. ij. [...] et Isaiae vij. Ecce virgo concipiet et pariet filium, ubi Ionathas chaldaeus eodem ut item vocabulo quo superius Onkelus de Rebecca usus est et Prover. xxx [...]”²³⁵.

Na koniec Wujek wykazuje się również znajomością przekładów i komentarzy swoich poprzedników. Pisząc o „heretykach”, wyraźnie nawiązuje do noty marginalnej do Iz 7,14 z Biblii Budnego.

Przykład 3: Wj 2,15

BB: Co usłyszawszy farao chciał go dać stracić, ale Mojżesz uciekł przed faraonem i mieszkał w ziemi ^B Madjan...

n. B: Jako Jozefus pisze: Madian jest miasto nad Czerwonem Morzem, tak nazwane od Madiana syna Abrahamowego z Cetury.

²³⁴ VHPCo, k. CXVIIIv.

²³⁵ DRH, s. 394.

BW: I usłyszał tę mowę Pharaon, i szukał zabić Mojżesza, który uciekszy od oblicza jego mieszkał w ziemi Madijańskiej...

kom.: Madijańska ziemia nazwana jest od miasta Madjan, tak rzeczonoego, od jednego syna Abrahamowego z Cetury urodzonego. A leżało to miasto nad brzegiem Morza Czerwonego.

W Biblii nieświeskiej komentarza w tym miejscu brak.

Zależność między notami jest oczywista: Wujek wyraźnie idzie za przykładem Biblii brzeskiej.

Przykład 4: Kpł 1,8

BH:

וְעָרְכוּ בְנֵי אַהֲרֹן הַכֹּהֲנִים אֶת הַנְּתֻחִים אֶת־הָרֹאשׁ וְאֶת־הַפְּדֵרָה
עַל־הָעֵצִים אֲשֶׁר עַל־הָאֵשׁ אֲשֶׁר עַל־הַמִּזְבֵּחַ:

Wlg: Et membra quae sunt caesa, desuper ordinantes, caput videlicet, et cuncta quae adhaerent iecori [wątroba]...

BCa: ex frustis caput et sebum [łój] super ligna igni imposita congerunto.

PagSt: Post haec disponent filii Aharon sacerdotes frusta illa, caput, ⁽ⁿ⁾ et adipem super ligna superposita igniqui est super altare²³⁶.

n.: Et adipem וְאֶת־הַפְּדֵרָה Vocem istam bifariam exponunt Hebraei. Veteres enim illorum per נִיָּק quod corpus seu truncum corporis significat, interpretantur. Atque haec interpretatio magis congruere videtur, eo quod quum Scriptura postea de adipibus loquitur, alio utitur vocabulo: et quod in holocausto, non adeps tantum, aut reticulum²³⁷ hepatis, sed totum corpus vituli una cum capite impositum fuit igni super ligna: cui etiam imponebantur crura prius a corpore.

BGen: Si ordonneront les fils d'Aaron sacrificateurs les pieces, la teste, et ^cla taye [wnętrzności] sur le bois qui sera au feu feu sur l'autel.

n. c: Ceest graisse qui covure la fressure de la beste. On l'a nommé communément coiffe.

²³⁶ Pag ma nieco inny wariant: „Et ordinabunt filij Aharon sacerdotes frusta, caput, et reticulum quae sunt super ignem, qui est super altare”.

²³⁷ Tzw. sieć mniejsza przylegająca do wątroby.

BB: Potym Synowie Aaronowi kapłani składą rządnie ony sztuki, głowę i ^E tłuściość, na drwa składzione na ogniu, który jest na ołtarzu.

n. E: Drudzy wykładają: Wszytko mięso, abo całego cielca oprócz głowy. A drudzy: odziedzę²³⁸, która okrywa wszytki wnętrzości.

BSzB: Potym ułożą synowie Aharonowi ofiarnicy członki (i) głowę i (ⁿ) tułów na drwiech, które na ogniu, który na ołtarzu.

n.: Abo tłuściość.

BW: ...a członki, które są zrabane na wierzchu porządnie położywszy, to jest głowę i wszytko, co jest przy wątrobie...

W tekście tym trudność sprawiało tłumaczom hebrajskie słowo פֶּתִי, które tylko trzy razy występuje w Biblii hebrajskiej (Kpł 1,8.12; 8,20). Rozbieżność w przekładzie tego rzeczownika wzięła się zapewne z jego znaczeń niejednolicie podawanych w renesansowych słownikach. J. Reuchlin podał, że oznacza on *truncus mutilus* ('korpus/pień z amputowanymi członkami/konarami'), wskazując na użycie tego słowa tylko w Kpł 1 oraz poprawiając przekład św. Hieronima: „Caput et cuncta quae adhaerent; hebraice sic: Caput et truncum suger ligna” (DRH, s. 419). Słownik zamieszczony w Poliglocie kompluteńskiej podaje jednak zupełnie inne znaczenie: *adepts*, czyli 'tłuszcz', i objaśnia: „Caput et cuncta quae adherent iecori; p[ro] quo hebrei legunt: Caput et adipem i[d est] adipem quae adheret iecori” (VDPolCom, k. CXXVr)²³⁹. Echo obydwu znaczeń widoczne jest w Biblii Stephanusa oraz w wymienionych wyżej przekładach i notach, w Biblii brzeskiej i Biblii nieświeskiej. Brześcianie wybrali znaczenie *adepts* – 'tłuściość', ale znają również drugą możliwość. Budny natomiast poszedł za sugestią Reuchlina (*truncus* – 'tułów'), podając w nocie także znaczenie 'tłuściość'.

²³⁸ „Błona pokrywająca narządy wewnętrzne, zwłaszcza wątrobę; fibra”; zob. SPXVI XX, s. 555).

²³⁹ Współczesne słowniki języka hebrajskiego podają tylko znaczenie 'tłuszcz z nerki' (zob. WSHP II, s. 8, poz. 7311).

Przykład 5: Kpl 10,9

BH:

יין וְשֵׁכָר אֶל־תִּשְׁתְּ אֹתָהּ וּבְנֵיךָ אִתָּךְ בְּבֵאֲכֶם אֶל־אֹהֶל מוֹעֵד וְלֹא תָמוּתוּ
חֲקַת עוֹלָם לְדֹרֹתֵיכֶם:

Wlg: Vinum et omne quod inebriare potest, non bibetis tu et filii tui, quando intrabit²⁴⁰ in tabernaculum testimonii, ne moriamini: quia praeceptum sempiternum est in generationes vestras.

BGen: Toy et tes fils ne beurez point de vin ne de ^{cc} cervoise, quand vous deurez venir au tabernacle de convenance, afin que vous ne mouriez. C'est ordonnance perpetuelle en vos aages.

n. cc: Le mot Hebrieu signifie toute forte de bruvage hors le vin, qui peut enyvrer.

BB: Ty i synowie twoi nie będziecie pić wina ani ^E Sechár, gdy będziecie mieli przychodzić do przybytku zgromadzenia, byście snadź nie pomarli, a to będzie wieczna ustawa i w potomstwie waszem.

n. E: Sechár po żydowsku znamionuje każde picie, którem się człowiek upić może. A tu jest nauka kapłanowi, aby był trzeźwy i roztropny.

BSzB: Wina i ⁽ⁿ⁾ Szekara pić nie będziesz ty i synowie twoi z tobą, gdy wnidziecie do namiotu zgromadzenia, abyście nie pomarli; ustawa wieczna potomkom waszym.

n.: Szekar wszelkie picie co upaja, jako miód, piwo.

BW: Wina i wszelkiego, co ⁽ⁿ⁾ upoić może pić nie będziecie ty i synowie twoi, gdy wchodzicie do przybytku świadectwa, abyście nie pomarli: bo przykazanie wieczne jest w rodzaju wasze.

n.: Sycerę, H.

BG: Wina i napoju mocnego nie będziesz pił ty i synowie twoji z tobą, gdy będziecie mieli wchodzić do Namiotu zgromadzenia, abyście nie pomarli: ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych.

W tym przykładzie tłumacze napotkali na trudność w oddaniu hebrajskiego słowa שֵׁכָר, które nie ma precyzyjnego odpowiednika w języku polskim. W związ-

²⁴⁰ WlgSK ma „intratis”.

ku z tym brześcianie i Budny zachowali je w formie oryginalnej, dodając odpowiednią notę zapożyczoną z Biblii genewskiej. Być może, Budny zainspirował się Biblią brzeską. Wujek konsekwentnie trzyma się Wulgaty, ale na marginesie umieszcza słowo hebrajskie *sycera*, które na łacinę tłumaczy opisowo. Mikołajewski zrezygnował z użycia nazwy oryginalnej i przetłumaczył ją opisowo.

Przykład 6: Kpł 11,16-18.22

w. 16

BB: Strusa, sowy, ożarki i każdego rodzaju krogulców.

BSzB: Zaś ⁽ⁿ⁾ strusa, ⁽ⁿ⁾ ślepowrona, ⁽ⁿ⁾ ożarki i ⁽ⁿ⁾ puchacza wedle rodzaju jego.

- n.: Własnie córka strusowa.
- n.: Wedle niektórych sowa.
- n.: Inszy: wodna kania.
- n.: Niektórzy krogulcem wykładają.

BG: Także strusa, i sowy i wodnej kanie i jastrzęba, według rodzaju ich;

w. 17

BB: Puchacza, norka, lelka.

BSzB: ⁽ⁿ⁾ Sokoła, ⁽ⁿ⁾ czaple i ⁽ⁿ⁾ sowy.

- n.: Wedle innych puchacz.
- n.: Abo norka.
- n.: Niektórz lelkiem.

BG: I puchacza, i norka i lelka,

w. 18

BB: Łabęcia, bąka i bociana.

BSzB: ⁽ⁿ⁾ Bąka, dudka i sroki.

- n.: Niektórzy łabędziem przełożyli, ale się podobno omylili, ponieważ łabędź jest ptak czysty.

BG: I łabęcia, i bąka, i bociana,

w. 22

BB: Jako są ty, których wy pożywać możecie, każdego rodzaju ^c kobyłek i koniczków wedle ich rodzaju. Skoczków i chrząszczów, wedle ich rodzaju.

n. C: Ty robaczki i między Żydy i między nami są nieznanome czasów dzisiejszych. A gdyż jest wielka różnica między wykładaczmi, tedychmy my woleli tego się trzymać, coby się wždy z ich słowy stosowało. Bo choć żydowskie słowa ty są: Selaham, Hargol i Hagab. A wszakoż są to rozmaite rodzaje robaczków polnych, którychby używać można, ale iż nie są znajome, tedy nam też i mało potrzebne.

BSzB: Z których te będziecie jeść: (ⁿ) arbę wedle rodzaju jej, i (ⁿ) saleama wedle rodzaju jego, i chargola wedle rodzaju jego. I chagawa wedle rodzaju jego.

n.: Saleam, Chargol i Chagow jako i arba, nieznanome są robaczki.

BG: ^c Te z nich jeść będziecie: szarańczą według rodzaju jej, i koniki według rodzaju ich, i skoczki według rodzaju ich, i chrząszcze według rodzaju ich.

n. C: H. Arbe, soleam, Hargol, Hagab

Przykład pokazuje, w jaki sposób Sz. Budny, tłumacząc trudną hebrajską terminologię, konfrontował swój przekład z Biblią brzeską. Mikołajewski prawie zawsze powtarza terminologię przyjętą przez Biblii brzeskiej, ale koryguje przekład wyrażen לְמִינָהּ/לְמִינֵהּ (dosł.: „według rodzaju jej”, „według rodzaju jego”).

Przykład 7: Joz 2,1

BH:

וַיִּשְׁלַח יְהוֹשֻׁעַ בְּנֵי-נֹון מִן-הַשְּׁטִים שְׁנַיִם-אֲנָשִׁים מְרַגְלִים חָרַשׁ לְאֹמֶר
לְכוּ רְאוּ אֶת-הָאָרֶץ וְאֶת-יְרִיחוֹ וַיֵּלְכוּ וַיָּבֹאוּ בֵּית-אִשָּׁה זֹנָה וּשְׁמָהּ רַחַב
וַיִּשְׁכְּבוּ-שָׁמָּה:

Wlg: Misit igitur Iosue filius Nun de Setim duos viros exploratores in abscondito: et dixit eis, Ite, et considerate terram, urbemque Iericho. Qui pergentes ingressi sunt domum mulieris meretricis, nomine Rahab, et quieverunt apud eam.

PagSt: Misit autem Iehowsuaw filius Nun e wSittim duos viros exploratores clam, dicendo, Ite, considerate terram, et Ieriicho. Profecti sunt igitur, et ingressi

sunt domum mulieris ⁽ⁿ⁾ hospitae, cuius nomen erat Raḥab, et dormierunt illic²⁴¹.

n.: Hospitae זונה cauponariae. quae cauponariam artem exercet: sic dicta quod escas praeparet ac vendat, און. Doctus inter Hebraeos exponit זון מוכרת זון vendentis escam. Quidam אונה a זונה fornicari deducentes, vertunt, meretricis: quod (ut ait doctus inter Hebraeos) hospitae aliquando corpus suum prostituere soleant.

BB: A tak Jozue, syn Nunów, posłał z Setym dwa męże tajemne szpiegi, rozkazując im, aby szli a wypatrowali ziemię i Jerycho. A tak oni poszli i przyszli w dom niektórej niewiasty ^A wszetecznej, którą zwano Rahab i tamże gospodą stali.

n. A: Drudzy wykładają do karczmarki, abo do gospodyniej...

BSzB: Tedy posłał Jehoszua syn Nunów [z] Szittyima dwa męże spiegi tajemne rzekąc: idźcie wypatrzajcie ziemię i Jerycho. I (szedzy) poszli do domu niewiasty ⁽ⁿ⁾ wszetecznej, a imię jej Rachaw. I leżeli tam.

n.: Inszy szynkarka przekładają.

BW: Posłał tedy Jozue syn Nun z Setim dwu mężów szpiegów potajemnie, i rzekł im: Idźcie a wypatrujcie ziemię i miasto Jerycho. Którzy wyszedzy weszli w dom niewiasty wszetecznej, imieniem Rahab, i stanęli u niej.

kom.: Żydowskie słowo זונה *zona*, nowotni Żydowie przekładają gospodynią, która goście stawia, po naszymu kaczmarka, świadcząc chaldejskim tłumaczem. Ale się mylą na tym, bo ten chaldejski tłumacz chroniąc się słów nieuczciwych, podczas insze słowa podkłada. Wszakże słowo żydowskie *zona*, od drugiego słowa *zana* wzięte, znaczy wszeteczna. I tak pismo o tym świadczy, iż Rachab była niewiastą wszeteczną.

BG: A tak posłał Jozue, syn Nunów, z Sittim dwu szpiegów potajemnie, mówiąc: Idźcie, wypatrujcie ziemię i Jerycho. Szli tedy i weszli w dom *niektórej* niewiasty *b* wszetecznej, której imię Rachab, i odpoczynęli tam.

n. b: I. Szynkarkej.

Problemy z przekładem słowa זונה ma swoją genezę w Targumie Jonatana, gdzie hebrajski tekst z Joz 2,1 (וַיִּבְּאוּ בֵּית־אֲשֵׁרָה זֹנָה) został przetłumaczony na aramejski jako פּוֹנְדִיקִיתָא לְבֵית אַחְתָּא פּוֹנְדִיקִיתָא²⁴². Autor komentarza w Biblii Stephanusa

²⁴¹ Pag: „Misitque Iehosúah filius Nun e Sittim duos viros exploratores clam dicendo. Ite, videte terram, et Ierichó. Et inveniunt, et ingressi sunt domum mulieris cauponae, et nomen eius Racháb, et dormietunt ibi”.

²⁴² W BR jest nieco inna wokalizacja: וַיִּבְּאוּ לְבֵית אַחְתָּא פּוֹנְדִיקִיתָא („ingressi sunt in domum mulieris cauponariae”).

uważał, że słowo to mogło pochodzić od rdzenia קרם – ‘karmić’, ‘żywić’²⁴³, wybrał więc przekład ‘karczmarka’, co znalazło wyraz w notach umieszczonych w Biblii brzeskiej, nieświeskiej i gdańskiej. Wujek nie zgadza się z tą sugestią, polemizując ze współczesną mu żydowską interpretacją oraz z targumem. Wyprowadza to słowo tradycyjnie od rdzenia נרז – ‘uprawiać nierząd’ (w *q.*)²⁴⁴.

Przykład 8: Sdz 16,1

BB: Po tym Samson szedł do Gazy, ^A a ujzrawszy tam karczmarkę, wstąpił do niej.

n. A: Słowo żydowskie znamieniuje niewiastę pospolitą i karczmarkę, a wszakoż tu nie masz żadnej wzmianki około tego, aby ją Samson miał miłować. A chociaż to miejsce niektórzy rozumieją, żeby Samson wszetecznie z nią mieszkać miał, wszakoż Żydowie i Jozefus tak o tym piszą, iż on tam wszedł jako do domu gościnnego.

BSzB: A (po tym) szedł Samson do Hazatha i ujzrał tam niewiastę (ⁿ) wszeteczną i wszedł kniej.

n.: Albo kaczmarkę.

BW: Szedł też do Gazy i ujzrał tam niewiastę (ⁿ) nierządnicę i wszedł do niej.

n.: Abo kaczmarkę. H.

BG: Po tym szedł Samson do Gazy, a ujzrawszy tam niewiastę nierządną wszedł do niej.

Polscy tłumacze zwrócili uwagę na to miejsce zapewne z powodu komentarza, jaki znajduje się w Biblii Stephanusa: „Cauponariam. Nulla enim fit mentio quod Samson hanc amarit [amaverit], ob id vertendum potius cauponariam, ut vertunt nonnulli”²⁴⁵. Jako pierwsi notę tę wykorzystali tłumacze pińczowscy, powołując się dodatkowo na jakieś żydowskie źródła oraz na Józefa Flawiusza, który streszczając Sdz 16,1, napisał o Samsonie: καὶ ἔν τινι τῶν καταγωγίων διέτριβε („i w pewnej karczmi przebywał”)²⁴⁶. Kolejni tłumacze idą za Biblią brzeską. Wujek łacińskie „et vidit ibi mulierem meretricem” oddał przez „i ujzrał tam

²⁴³ Por. WSHP, s. 254, poz. 2397; M. Jastrow, *A Dictionary of the Targumim...*, s. 387.

²⁴⁴ Por. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1551-1552.

²⁴⁵ Targum Jonatana, o którym tym razem tłumacze nie wspominają, podobnie jak w Joz 2,1 ma w tym miejscu: פִּינְדִקְיָהּ פִּינְדִקְיָהּ (BR); פִּינְדִקְיָהּ פִּינְדִקְיָהּ – „mulierem tabernariam” (PAN).

²⁴⁶ Józef Flawiusz, *Ant.* 5,304.

niewiaścę nierządnicę”, zaznaczając na marginesie, że według Biblii hebrajskiej możliwy jest też przekład ‘kaczmarke’ – co dziwi w świetle jego komentarza do Joz 2,1 (zob. przykład 7)²⁴⁷.

Przykład 9: 2 Sm 5,6 (w BW 2 Krl 5,6)

BB: A tak król i z ludem swem pociągnął do Jeruzalem, ku Jebujejczykowi mieszkającemu w onej ziemi, który tak rzekł ku Dawidowi: Nie drzewiej [tzn. wcześniej] hajw [tzn. tutaj] wnidziesz, aż pierwej odejmiesz ^c ślepe i chrome. Abowiem mnimali, żeby tam Dawid nigdy wnidź nie miał.

n. C: Jozefus pisze, iż Jebujejczycy naśmiewając się z Dawida nastawiali na murzech ślepych, chromych, jednorękich, dając mu to znać, iż ono miejsce tak było mocne i obronne, żeby go on nigdy nie mógł dobyć, a iż mu było wielkiej obrony nie potrzeba. Acz oni nie mieli w mocy wszystkiego Jeruzalem, jedno tylko miejsce niektóre, co tam było nabronniejsze.

BSzB: Po tym poszedł król i mężowie jego do Jeruzalima do Jewusego mieszkającego w ziemi i rzekł Dawidowi rzekąc: nie wnidziesz sam, jeśli nie odejmiesz (ⁿ) ślepych i chromych, (jakoby) rzekąc: nie wnidzie sam Dawid.

n.: Ci ślepi i chromi podobno były owy obrazy, co na szczydach stawiają, jako się to niżej znaczy.

BW: I poszedł Król i wszyscy mężowie, którzy byli z nim do Jeruzalem, do Jebujejczyka mieszkającego w ziemi: I rzecono jest Dawidowi od nich: „Nie wnidziesz sam aż zniesiesz ślepe i chrome, mówiące: Nie wnidzie tu Dawid.

n.: Szydząc mówią, wždy snać chromi i ślepi będą zamku bronić.

W tym przykładzie tłumacze na różne sposoby korzystają ze źródeł. Pińczowanie przytaczają pełną informację podaną przez Józefa Flawiusza²⁴⁸, natomiast Budny i Wujek skracają ją, skupiając się na istotnym elemencie szyderstwa w stosunku do Dawida²⁴⁹.

²⁴⁷ Por. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1551.

²⁴⁸ Józef Flawiusz, *Ant.* 7,61.

²⁴⁹ Inne przykłady not powtarzających się w kilku polskich przekładach: zob. Sdz 16,1; 2 Krl 8,15.

Przykład 10: 2 Krl 6,33

BH

עֲוֹנֵנוּ מִדְּבַר עַמּוּם וְהִנֵּה הַמַּלְאָךְ יֵרֵד אֵלַי
וַיֹּאמֶר הִנֵּה-זֹאת הַרְעָה מֵאֵת יְהוָה מִה־אֶחָיִל לִיהוָה עוֹד:

LXX: ἔτι αὐτοῦ λαλοῦντος μετ' αὐτῶν καὶ ἰδοὺ ὁ ἄγγελος κατέβη πρὸς αὐτὸν, καὶ εἶπεν ἰδοὺ αὕτη ἡ κακία παρὰ τοῦ κυρίου, τί δεηθῶ τοῦ κυρίου ἔτι;

Wlg: Adhuc illo loquente eis, apparuit nuntius, qui veniebat ad eum. Et ait, Ecce, tantum malum a Domino est: quid amplius expectabo a Domino?

BCa: Eo adhuc cum illis loquente, ecce descendit ad eum nuntius, quem subsecutus rex, ita loquitur: Cum hoc a Jova malum sit, quid amplius a Jova expectem?²⁵⁰

BB: A gdy jeszcze z nimi mówił, oto poseł przybieżał do niego, za którym tuż król przyszedł mówiąc: Oto nieszczęście to jest od Pana. A czegoż już mam czekać dalej od niego?

BSzB: Jeszcze on mówił z nimi, a oto posłaniec zstępował kniemu, ⁽ⁿ⁾ (lecz dognał go król) i rzekł: oto każń ta od Jehowy; czego oczekiwać Jehowy więcej.
n.: Te słowa (lecz dognał go król) z Józefa historyka Kastalion przyłożył.

BW: A gdy jeszcze mówił do nich, ukazał się posłaniec, który szedł do niego. I ⁽ⁿ⁾ rzekł: Oto tak wielkie zło od PANA jest: Czegoż mam więcej czekać od PANA?
n.: Rozumiej: król, który wszedł przed posłańcem swoim, odmieniwszy umysł o zabiciu proroka.

BG: A gdy to jeszcze mówił z nimi, oto poseł przychodził ku niemu i rzekł: Oto to zło jest od PANA; czegoż mam więcej oczekiwać od PANA?

Tłumacze tego tekstu zwracają uwagę na pewne braki w fabule. Joram, król izraelski, wysłał posłańca do Elizeusza, aby go zgładzić. Elizeusz, wiedząc o tym, ostrzegł starszych, z którymi przebywał w domu, aby nie wpuszczali posłańca do środka. Prorok zaraz potem dodał, iż król podąży za swoim wysłannikiem

²⁵⁰ W BCa jest to 4 Krl 6,34.

(2 Krl 6,31-32). Według Biblii hebrajskiej poseł po przybyciu nie podjął próby zgładzenia proroka, a zabierając głos, wypowiedział słowa, które wydają się słowami samego Jorama (2 Krl 6,33). Następnie tekst podaje, że w domu Elizeusza obecny był król, o którego przybyciu nie ma mowy ani w Biblii hebrajskiej, ani w Septuagincie (2 Krl 7,1-2)²⁵¹.

Luki w fabule uzupełnia Józef Flawiusz, który parafrazuje 2 Krl 6,32-33 w następujący sposób:

„Elizeuszowi jednak nie był tajny ów gniew królewski. Siedząc właśnie w swoim domu w gronie uczniów, oznajmił im, że Joram, syn mordercy, wysłał oto kogoś, by odrąbał mu głowę. „Kiedy więc – rzekł prorok – przybędzie ów człowiek, który otrzymał taki rozkaz, zwróćcie uwagę na ten moment, gdy będzie wchodził, i przyciśnijcie go do drzwi, i tak go trzymajcie, albowiem potem nadejdzie za nim król, tu do mnie, odmieniwszy swój zamiar. Skoro przybył wysłaniec królewski mający zgładzić Elizeusza, uczniowie uczynili tak, jak rozkazał im prorok. Tymczasem Joram, pożałował swego zagniewania na proroka i zląkłszy się, że wysłany człowiek już może zabijać Elizeusza, co siłą podążył, by przeszkodzić morderstwu i ocalić proroka. A gdy przyszedł do Elizeusza, począł go obwiniać, że nie prosił Boga o wyzwolenie od ciężącej nad nim niedoli i że patrzy tak obojętnie na to, jak niedola ich niszczy”²⁵².

Za parafrazą Flawiusza poszedł Castellion, dodając w swoim tłumaczeniu słowa „quem subsecutus rex”. W podobny sposób rozumie tekst autor not w Biblii Stephanusa i zaopatruje wers w komentarz: „Sub[audi], Rex qui antevetit nuntio quem miserat. Hic locus ostendit, Regem Israel protinus mutasse sententiam, illumque nuntio quem miserat, antevetisse, ita ut illi non licuerit Eliseo praecidere cervices”.

Tę właśnie interpretację wybrali tłumacze pińczowscy, dodając do tekstu natchnionego słowa: „za którym tuż król przyszedł”, ale nie zaznaczyli na marginesie, że to dodatek. Z parafrazy Flawiusza zrobił użytek również Budny, który wyraźnie podał źródło dodatku wstawionego do tekstu w nawiasach. Wujek nie zmienił tekstu, ale dodał notę interpretującą go w ten sam sposób, co poprzednicy.

Podobnie z Biblii Castelliona korzystają polscy renesansowi tłumacze Biblii hebrajskiej, komentując Sdz 17,1²⁵³.

²⁵¹ Trudność tę zauważają również tłumacze BT 5, którzy słowo הַמְּלִיכָה ('poseł, 'wysłaniec') interpretują jako הַמֶּלֶךְ ('król'): „Gdy jeszcze rozmawiał z nimi, oto król przystąpił do niego i powiedział [...]”. Por. aparat krytyczny do BHS.

²⁵² Józef Flawiusz, *Ant.* 9,68-70.

²⁵³ Por. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1552.

Brak wyraźnego wskazania na źródło informacji to zapewne rezultat sympatii Castelliona dla poglądów Serveta oraz jego doktrynalnych konfliktów z Kalwinem (zob. wyżej, s. 69). Problemu z odwołaniem się do Castelliona nie miał Sz. Budny, który otwarcie wyznawał arianizm.

Przykład 11: Ez 38,2

BB: Synu człowieczy, obróć twarz swą przeciw Gog i przeciw ziemi ^A Magog, księżęciu i głowie Mesech i Tubal, a prorokuj przeciw jemu.

n. A: Magog był syn Jafetów, od którego Magoga poszli Tatarowie jako pisze Jozefus, a Gog jest przydomkiem ludu, który poszedł z Magoga.

BSzB: Synu człowieczy, postaw oblicze swoje przeciw (ⁿ) Gogowi ziemi Magogowej, księżęciu głównemu Meszecha i Tuwala, a prorokuj nań.

n.: Gog wedle Żydów król w ziemi Magogowej. Magog lepak wedle Józefa historyka jest tatarska ziemia. To pewna, iż Magog, Meszech i Thuwal byli synowie Jafeta syna Noachowego. 1 Mosz: 10. wiersz 2.

BW: Synu człowieczy, postaw oblicze swe przeciw Gog, ziemi Magog, księżęciu głowy Mosoch i Tubal, a prorokuj o nim.

kom.: Píše też Gen. 10, iż Magog był jeden z synów Jafeta. I od tego Scythia, gdzie panował Magog nazwana jest ziemią Magog jako pisze Iozephus. Stądże rozumieją Theodoretus i Hieronim ś[więty], iż Gog i Magog są narodowie Scytów abo Tatarów.

Zależność między notami jest oczywista. Każdy tłumacz przystosowuje je do swoich potrzeb: w największym stopniu Wujek, który sięga także do innych źródeł. Wzmianka o Scytach świadczy o tym, że nie korzystał w sposób mechaniczny z not zawartych w Biblii brzeskiej, ale konfrontował je z pierwotnym źródłem²⁵⁴. Jak pokazała I. Kwilecka, nota owa pochodzi z Biblii Stephanusa²⁵⁵.

* * *

Nie zawsze da się jednoznacznie określić pomoce, z których korzystali polscy hebraiści, gdyż ich warsztat był bogaty, a pewne informacje powtarzano w różnych pozycjach. Nie jest tu jednak naszym celem dokładne wskazanie na konkretne edycje, ale raczej o ukazanie recepcji w Polsce wiedzy hebraistycznej. Na

²⁵⁴ Por. Józef Flawiusz, *Ant.* 1,122-123.

²⁵⁵ I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...*, s. 1550.

podkreślenie zasługuje rola, jaką w tym procesie odegrały wydania Pisma Świętego w językach oryginalnych i w tłumaczeniu na łacinę oraz na języki narodowe.

b. Podstawa i koncepcja przekładu

Przykład 12: Rdz 2,6

BH

וְאֵד יַעֲלֶה מִן־הָאָרֶץ וְהִשְׁקָה אֶת־כָּל־פְּנֵי־הָאָדָמָה:

LXX: πηγή δὲ ἀνέβαινε ἐκ τῆς γῆς, καὶ ἐπότιζε πᾶν τὸ πρόσωπον τῆς γῆς.

Wlg: Sed fons ascendebat e terra, irrigans universam superficiem terrae.

PagSt: Porro vapor ascendebat e terra, irrigabatque universam superficiem terrae²⁵⁶.

BCa: Exhalavit ex terra vapor, qui universum eius solum irrigavit.

BGen: Mais une vapeur montoit de la terre, qui arroust tout dessus de la terre.

BGen 1588: Ni aucune vapeur ne montoit de la terre qui arroust tout dessus de la terre.

BL: I wychodziła rzeka z miejsca rozkoszy ku odwilżaniu Raju.

BB: Ale mgła wychodziła z ziemi, która pokrapiała wszystkie wierzchy ziemi.

BSzB: Lecz para wychodziła z ziemi i pokrapiała wszystko oblicze ziemi.

BW: Ale ⁽ⁿ⁾ zdrój wyniknął z ziemi, oblewający wszystkie wierzchy ziemi.

n.: abo Para. H.

kom.: Pagninus tak wykląda: A para albo mgła wychodziła z ziemi i pokrapiała wszystko oblicze ziemi. Drudzy tak przekładają: Ani jeszcze żadna para nie wychodziła z ziemi, któraby pokrapiała wszystkie wierzchy ziemi. Bo mówią, że słowko אֵד *Ed*, nie źródło, ale parę znaczy, *non fontem sed vaporem*, abo obłok, jako chaldejski tłumacz przełożył²⁵⁷. Lecz

²⁵⁶ Pag ma „Et vapor ascendebat, et irrigabat universam superficiem terrae”.

²⁵⁷ Zob. PCo i PAn: וְעָנָנָה הָיְהוָה סְלִיַק מִן־אֲרֻעָא וּמִשְׁקֵי יָת־כָּל־אֲפִי־אֲרֻעָא, z przekładem: „et nube ascendebat de terra, et irrigabat universam faciem terrae”. Podobnie TgF.

nie tylko Hieronim ś[więty], ale i LXX. tłumacze, którzy żydowski język lepiej niż ci nowi rozumieli, τηγή, to jest zdrój, przełożyli.

BG: Ale para wychodziła z ziemi, która odwilżała wszystkich wierzch ziemi.

Hebrajski tekst Rdz 2,6 ma dwie podstawowe trudności: przekład sekwencji niedokonanych form $\text{וַיֵּצֵא} \dots \text{וַיִּשְׂקֶה}$ (dosł.: ‘wychodził(a) w górę [...] i nawadniał(a)’) oraz słowa אֵד (‘para’, ‘źródło’, ‘obłok’) ²⁵⁸. Jeżeli sekwencję przetłumaczy się dosłownie jako ‘wychodziło/wytryskało [...] i nawadniało’, אֵד zaś jako ‘źródło’, wówczas powstaje logiczna sprzeczność z w. 5, który mówi o pierwotnej suszy na ziemi. Stąd niektórzy wolą tłumaczyć sekwencję za pomocą czasowników w formie dokonanej (‘wyłynęło’, ‘wytrysnęło’), co stanowi odstępstwo od zasad składni hebrajskiej, lub słowo אֵד przekładać jako ‘para’, co łagodzi kontrast między w. 5 a 6. Septuaginta i Wulgata oddają dosłownie tekst hebrajski ($\text{πηγή} \delta\epsilon \acute{\alpha}\nu\acute{\epsilon}\beta\alpha\lambda\iota\epsilon\nu$, „sed fons ascendebat” – ‘źródło zaś wytryskało’) ignorując sprzeczność z w. 5. Wujek przyjmuje to właśnie rozwiązanie i wyjaśnia je obszernie w komentarzu. Biblia brzeska, nieświeska i gdańska, idąc za tekstem hebrajskim, sekwencję czasowników oddają w czasie przeszłym niedokonanym („wychodziła [...] i pokrapiała/odwilżała”), z tym że słowo אֵד , podobnie jak Pagnini, Castellion i Biblia genevska, tłumaczy jako ‘mgła/para’. Jedynie Castellion stawia czasowniki w czasie przeszłym dokonanym („exhalavit... irrigavit”) ²⁵⁹. Najmocniej w tekst ingeruje Biblia genevska w swej zrewidowanej formie z 1588 r., zmieniając sens zdania na negatywny. Być może, to ten przekład skrytykował Wujek („Ani jeszcze żadna para nie wychodziła z ziemi”).

Przykład 13: Rdz 3,15

BH:

וַאִיבָה אֲשִׁית בְּיַד וּבִין הָאִשָּׁה וּבִין זְרַעָהּ וּבִין זְרַעָהּ
הוּא ²⁶⁰ יִשׁוּפֵךְ רֹאשׁ וְאֶתָהּ תִּשׁוּפְנוּ עֵקֶב:

²⁵⁸ Szesnastowieczne słowniki hebrajsko-łacińskie podawały znaczenia: ‘fons’, ‘nubes’, ‘vapor’. Zob. S. Münster, ספר השרשים עם נזורים (Sefer ha-Szoraszim im nigzarim) – *Dictionarium Hebraicum...*, k. b1r.

²⁵⁹ Dziś to rozwiązanie jest często przyjmowane, zob. J.S. Synowiec, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, wyd. 3, Kraków 2001, s. 96-97.

²⁶⁰ Wydaje się, że BR pozostawia słowo הוּא bez wokalizacji, podobnie jak w PAn. PCo czyta to słowo jako הוּא, choć obok w tekście Wlg ma „Ipsa”. Problem z odczytaniem wokalizacji może być jednak wynikiem technicznych problemów z drukiem punktów w środku liter hebrajskich.

LXX: καὶ ἔχθραν θήσω ἀνὰ μέσον σου καὶ ἀνὰ μέσον τῆς γυναικὸς, καὶ ἀνὰ μέσον τοῦ σπέρματός σου, καὶ ἀνὰ μέσον τοῦ σπέρματος αὐτῆς. αὐτός σου τηρήσει κεφαλὴν, καὶ σὺ τηρήσεις αὐτοῦ πτέρναν.

Wlg: Inimicitias ponam inter te et mulierem, et semen tuum et semen illius: ipse²⁶¹ conteret caput tuum, et tu insidiaberis calcaneo eius.

PagSt: Praeterea inimicitias ponam inter te et ipsam mulierem, et inter semen tuum et semen eius: ⁽ⁿ⁾ ipsum conteret tibi caput, et tu conteres ei calcaneum²⁶².

n.: Ipsum conteret. tibi cap. **וְאִשְׁמְךָ יִשְׁמְךָ** ipsum conteret te in capite. vel percutiet. aut vulnerabit. Ipsum, subaudi semen, qui est Christus. LXX verterunt αὐτός, Christum intelligentes. aut αὐτός referet non σπέρμα, sed τὸ σπόρον, quod sit eiusdem cum dictione σπέρμα significationis: idque Hebraico more.

BL: Nieprzyjaźni uczynię między tobą i niewiastą, i nasieniem twoim, i między nasieniem jej. To ⁽ⁿ⁾ zetrze głowę twoją, a ty będziesz ulegał na zdradzie (abo tarł) na piętę jego.

n.: ta zetrze

BB: Położę też nieprzyjaźni między tobą, i między niewiastą, ^K między nasieniem twym i nasieniem jej. To ^L potrze głowę twą, a ty potrzebujesz piętę jego.

n. K: Dwoje tu nasienie wspomina: jedno wężowe, co pisma jaszczórczim nasieniem nazywają, a drugie nasienie niewieście, to jest Krystusa i członki jego. Między którymi jest wielkie nieprzyjacielstwo. Ale niewieście zwycięży, a potrze głowę wężowi.

n. L: Głowa wężowa jest moc grzechu i śmierci. A pięta, która jest naniższa mdłość znaczy ciała, i wszystko to, co w nas jeszcze nie jest odnowiono.

BSzB: A nieprzyjaźń położę między tobą i między niewiastą, i między nasieniem twem, a między nasieniem jej, ono zetrze tobie głowę, a ty zetrzesz mu piętę.

BW: POŁOŻĘ nieprzyjaźń między tobą, a między niewiastą, i między nasieniem twym, a nasieniem jej: ona zetrze głowę twoją, a ty ⁽ⁿ⁾ czyhać będziesz na piętę jej.

n.: zetrzesz jej piętę. H.

kom.: W żydowskim stoi **וְאִשְׁמְךָ**, co bez punktów może się rozumieć ono (nasienie) albo ona (niewiasta); w greckim lepak αὐτός – on, choć uprzedził σπέρμα – nasienie, *in neutro genere*.

²⁶¹ PCo, PAn i WlgSK mają „ipsa”.

²⁶² Pag ma: „Et inimicitias ponam inter te, et inter mulierem, et inter semen tuum, et inter semen eius, ipsum conteret tibi caput, et tu conteres ei calcaneum”.

Biblie łacińskie mało nie wszystkie i nastarsze mają *Ipsa*, ona, i doktorowie starzy, *Hieronymus*, *Ambrosius*, *Augustinus*, *Gregorius*, *Bernardus*, *Eucherius*, *Beda*, *Rabanus*, *Alcuinus*, *Auitus*, *Marius Victor*, i *Iozephus* Żydowim, i inny barzo wiele tak czytają. I tak wykładają, że nie tylko Pan Christus, który jest nasienie ono niewieście błogosławione (iż sie z samej niewiasty bez męża narodził), ale i ona między wszemi niewiastami błogosławiona Panna matka jego, przez toż nasienie swe starła głowę węża piekielnego, iż tego porodziła, który ją starł, gdy szatana śmiercią swą zwyciężył, a nas z niewolej jego wyswobodził. Lecz jeśli nowowiernicy jeszcze wołają, żebyśmy tym przekładem czci Panu Christusowi ujmowali, kładąc to na pannę Marją, co jemu własnie ma bydź przypisano, tedy je do szkoły Kalwina Mistrza ich odeszłem, który tę cześć i Panu Christusowi i matce jego zgoła odejmuje, gdy przez to nasienie nie rozumie ani Pana Christusa, ani matkę jego, ale wszystkie wierne, że ci mają zetrzeć głowę węża piekielnego, *Calvin*, in *Genesim*.

BG: Nieprzyjaźń też położę między tobą i między niewiastą, i między nasieniem twojem, i między nasieniem jej: To potrzebie tobie głowę, a ty mu potrzebiesz piętę.

Trudność tego tekstu polega na interpretacji hebrajskiego zaimka osobowego הוּא, który wokalizowany jako הוּאָ znaczy ‘ona’, a jako הוּא – ‘on’ lub ‘ono’. Nie do końca jasna jest lekcja Septuaginty, która הוּאָ odczytała jako „on” (αὐτός), choć jeśli ma się to słowo odnosić do „nasienia”, to powinno być rodzaju nijakiego (αὐτό – zob. kom. do PagSt). Wulgata w Poliglocie kompluteńskiej i antwerpskiej oraz Wulgata sykstoklementyńska czyta הוּאָ w rodzaju żeńskim („Ipsa”), odnosząc zaimek do „niewiasty”. Wulgata w Biblii Stephanusa ma jednak „ipse” – „on”. Za wariantem w rodzaju męskim (nijakim) przemawia przyrostek rodzaju męskiego w słowie הַשִּׁיבֵנִי (‘zetrzesz mu’), który wyraźnie odnosi się do rzeczownika זְרַעָה ‘nasienie jej’ (po hebr. זָרַע – r.m.). W Wulgacie w tym miejscu jest „eius” – forma jednakowa dla wszystkich osób.

Trudność tę zauważa Leopolita, który w tekście głównym przełożył „to” („nasienie”), ale na marginesie dodaje notę „ta zetrze”. Wujek konsekwentnie tłumaczy tekst łaciński, szeroko uzasadniając lekturę הוּאָ w rodzaju żeńskim.

Polskie wersje oparte na tekście hebrajskim za masoretami czytają zaimek jako הוּאָ, odnosząc go do זְרַעָה.

Przykład 14: Rdz 43,8

BH:

וַיֹּאמֶר יְהוָה אֱלֹהֵי יִשְׂרָאֵל אָבִיו שְׁלַח הַנֶּעַר אֶתִּי וְנִקְוָמָה וְנִלְכָּה
וְנַחֲיָה וְלֹא נָמוּת גַּם־אֲנַחְנוּ גַּם־אַתָּה גַּם־טַפְּנִי:

LXX: εἶπε δὲ ἰούδας πρὸς ἰσραὴλ τὸν πατέρα αὐτοῦ, ἀπόστειλον τὸ παιδάριον μετ' ἐμοῦ, καὶ ἀναστάντες πορευσόμεθα, ἵνα ζῶμεν καὶ μὴ ἀποθάνωμεν, καὶ ἡμεῖς καὶ σὺ καὶ ἡ ἀποσκευὴ ἡμῶν.

Wlg: Iudas quoque dixit patri suo, Mitte puerum mecum, ut proficiscamur, et possimus vivere: ne moriamur nos, et parvuli nostri.

BL: I rzekł Judas ojcu swemu: Poślij to dziecię ze mną, że pojedziemy, a iż bychmy mogli żyć, a nie pomarli my i dzieci nasze.

BB: I rzekł Judas do Izraela ojca swego: Poślij ze mną to pacholę a niech jedziemy, żebyśmy wždy żywot nasz zachowali, a nie pomarli my i ty i dziateczki nasze.

BSzB: I rzekł Jehudah do Izraela ojca swego: Poślij młodzieńca ze mną i wstaniem a pojedziem i żywi będziem a nie pomrzem i my i ty i dzieci nasze.

BW: Judas też rzekł ojcu swemu: Pośli dziecię ze mną, żebychmy pojechali a żyć mogli: byśmy nie pomarli my i dziateczki nasze.

BG: I rzekł Judas do Izraela, ojca swego: Poślij tego młodzieńca ze mną, a wstawszy pojedziemy, abyśmy żyli a nie pomarli *głodem*, tak my, jako i ty, i dziateczki nasze.

W Wulgacie brak dwóch wyrażen, które znajdują się w BH: **אֶל-יִשְׂרָאֵל** oraz **נִגְמָתָהּ**. Ponadto trudności w tłumaczeniu może sprawić sekwencja form czasownikowych: **וְלֹא נִמּוּת וְנִלְכָה וְנִקְוָמָה וְנִלְכָה וְנִקְוָמָה** [...] **וְשִׁלְחָהּ**, która ma znaczenie celowe²⁶³: „poślij [...], abyśmy powstali i poszli, i abyśmy żyli [mogli żyć], a nie umarli”. Pierwsze dwa czasowniki w trybie zachęcającym (tzw. *cohortativus*): **וְנִלְכָה וְנִקְוָמָה** wyrażają jedną czynność w jej początkowej fazie i mogą być oddane jednym czasownikiem: ‘abyśmy wyruszyli’.

Wulgata oddaje tę sekwencję za pomocą zdania celowego, tłumacząc dwa omówione przed chwilą czasowniki jednym łacińskim wyrażeniem: „ut proficiscamur”; formę **וְנִקְוָמָה** interpretuje modalnie („et possimus vivere”).

Septuaginta przyjmuje tekst hebrajski. Sekwencję **וְנִלְכָה וְנִקְוָמָה** tłumaczy imiesłowem oraz czasownikiem w czasie przyszłym (**καὶ ἀναστάντες πορευσόμεθα** – ‘a powstawszy, pójdziemy’), w sposób celowy interpretuje wyrażenie **נִגְמָתָהּ וְלֹא נִמּוּת וְנִלְכָה** (**ἵνα ζῶμεν καὶ μὴ ἀποθάνωμεν** – ‘abyśmy żyli, a nie umarli’).

²⁶³ Zob. L 107c.

Leopolita i Wujek trzymają się Wulgaty.

Biblia brzeska wyraźnie przyjmuje za podstawę tekst hebrajski. Nie zauważa jednak zdania celowego, gdyż tłumaczy czasowniki dosłownie, w trybie zachęcającym, za pomocą jednego czasownika polskiego ('a niech jedziemy'). W sposób celowy przekłada dopiero czasownik וְנַחֲמֵהָ – podobnie jak Septuaginta.

Budny tłumaczy niewolniczo tekst hebrajski. Sekwencję czasowników w trybie zachęcającym oddaje dosłownie, nie zauważając zdania celowego, tłumaczy także czasownik וְנִקְרָמָה: „i wstaniem a pojdziem i żywi będziem a nie pomrzem”.

Mikołajewski także naśladuje oryginał, choć tłumacząc sekwencję czasowników, zdaje się naśladować LXX: „a wstawszy pojedziemy, abyśmy żyli a nie pomarli *głodem*”.

Przykład 15: Rdz 44,27

BH:

וַיֹּאמֶר עֲבָדְךָ אָבִי אֵלֵינוּ אֲתֵם יִדְעֵתֶם כִּי שְׁנַיִם יִלְדָה-לִּי אִשְׁתִּי:

LXX: εἶπε δὲ ὁ παῖς σου ὁ πατήρ ἡμῶν πρὸς ἡμᾶς, ὑμεῖς γινώσκετε, ὅτι δύο ἔτεκε μοι ἡ γυνή.

Wlg: Ad quae²⁶⁴ ille respondit, Vos scitis quod duos²⁶⁵ genuerit mihi uxor mea.

BL: Na to on odpowiedział: Wy wiecie, iż dwa syny porodziła mi żona moja.

BB: Na co powiedział nam służebnik twój a ociec nasz: Wiecie, iż żona moja dwu mi synów porodziła.

BSzB: I rzekł niewolnik twój ociec mój do nas: wy wiecie, że dwu urodziła mi żona moja.

BW: Na co on odpowiedział: Wy wiecie, iż mi dwu porodziła żona moja.

BG: I rzekł sługa twój, Ociec mój, do nas: wy wiecie, że dwu Synów urodziła mi żona moja.

²⁶⁴ W PCo i PAn brak „quae”.

²⁶⁵ Niektóre wersje Wlg czytają „duos filios”; zob. np. wyd. BSt z 1545 i 1584 r. (*Biblia. Quid in hac editione praestitum sit...*, Lutetiae 1545; *Biblia Sacra Cum Duplici Translatione, et Scholijs Francisci Vatabli...*, Salamanticae 1584).

Tekst Rdz 44,27 nie jest identyczny we wszystkich wersjach. W Wulgacie brak rozbudowanego podmiotu עֶבְדְּךָ אֲבִי (‘sługa twój, mój ojciec’), zastąpionego przez „ille”, oraz dopełnienia dalszego אֵלֵינוּ (‘do nas’). Septuaginta zamiast אֲבִי (‘ojciec mój’) ma ὁ πατήρ ἡμῶν (‘ojciec nasz’). Niektóre edycje Wulgaty uzupełniają hebrajski liczebnik שְׁנַיִם (‘dwóch’) rzeczownikiem „filios”. Wyrażenie z Biblii hebrajskiej אִשְׁתִּי Wulgata oddaje ściśle przez „uxor mea” (‘żona moja’), a Septuaginta ma tylko ἡ γυνή (‘żona’).

Polskie przekłady odzwierciedlają różne warianty tekstu. Biblia Leopoldy i Biblia ks. Wujka wiernie trzymają się Wulgaty, z tym że Wujek nie uwzględnia rzeczownika „filios”. Dziwny wariant wybrali w swoim przekładzie tłumacze pińczowscy. Za Biblią hebrajską przekładają: „służebnik twój a ociec”, ale zaimek dzierżawczy „nasz” pochodzi z LXX. Biblia brzeska za Biblią Stephanusa ma: „dwi [...] synów”. Mikołajewski usuwa obce hebrajskiemu oryginałowi warianty, słowo zaś „Synów” pisze kursywą, aby zaznaczyć, że brak go w Biblii hebrajskiej. Budny niewolniczo tłumaczy tekst oryginalny.

Przykład 16: Rdz 44,28

BH:

וַיֵּצֵא הָאֶחָד מֵאֹתֵי וְאָמַר אֶךָ שָׂרַף טָרַף וְלֹא רָאִיתִיו עַד-הַנְּהַה:

LXX: Καὶ ἐξῆλθεν ὁ εἰς ἀπ’ ἐμοῦ, καὶ εἶπατε, ὅτι θηριόβρωτος γέγονεν, καὶ οὐκ εἶδον αὐτὸν ἄχρι νῦν.

Wlg: Egressus est unus, et dixistis, Bestia devoravit eum: et hucusque non comparet.

BL: Wyszedł do [sic!] nas jeden, a rzekliście zwierzę go pożarło, a dotychmiast go nie widzieć.

BB: A jeden nie wiem, gdzie mi się podział. I mówiłem: Zaiste go zwierzę rozdarło, a odtąd go nie widział.

BSzB: I wyszedł jeden ode mnie. I rzekłem: zaiste rozedranim rozedran, i nie widziałem go asz dotąd.

BW: Wyszedł jeden, i powiedzieliście: Zwierz go pożarł: i do tychmiast go nie widać.

BG: I wyszedł jeden ode mnie, i rzekłem: Zaiste od zwierza rozdarto jest, i nie widziałem go do tych miast.

W Rdz 44,28 między starożytnymi wersjami zachodzą różnice w trzech miejscach: Biblia hebrajska ma ‘i powiedziałem’ (וַיֹּאמֶר), a Septuaginta i Wulgata – ‘i powiedzieliście’ (καὶ εἶπατε, „et dixistis”); idiom ‘rozszarpaniem został rozszarpany’ (פָּרֵץ פָּרֵץ) Septuaginta i Wulgata oddają: ‘przez dzikie zwierzę został pożarty’ (θηριόβρωτος γέγονεν) oraz ‘dziki zwierz pożarł go’ („Bestia devoravit eum”); Biblia hebrajska i Septuaginta mają ‘i nie widziałem go’ (וְלֹא רָאִיתִיו, καὶ οὐκ εἶδον αὐτὸν), natomiast Wulgata: „non comparet” (‘nie pojawił się’).

Leopolita i Wujek wiernie oddają tekst Wulgaty. Biblia brzeska tłumaczy tekst hebrajski, ale pierwszą część wiersza traktuje bardzo swobodnie („A jeden nie wiem, gdzie mi się podział”); po hebr. dosł. ‘i wyszedł jeden ode mnie’). Przekład idiomu („Zaiste go zwierzę rozdarło”) oddaje myśl oryginału i jest poprawny pod względem językowym. Tłumaczenie Budnego jest niewolnicze i niezgrabne stylistycznie, zwłaszcza idiom „rozedranim rozedran”. Mikołajewski poprawił swobodnie potraktowaną przez zespół pińczowski pierwszą część wiersza. Jego tłumaczenie wiernie oddaje hebrajski oryginał, choć pod względem języka polskiego brzmi nieco gorzej niż wersja brzeska.

Przykład 17: Rdz 44,29

BH:

וְלֹקְחֵתֶם גַּם־אֶת־הַזֶּה מֵעַם פָּנֵי וְקָרְהוּ אֶסְרֶן וְהוֹרְדֶתֶם אֶת־שִׁבְתִּי בְרַעַה שְׂאֵלָה:

LXX: ἂν οὖν λάβητε καὶ τοῦτον ἐκ προσώπου μου, καὶ συμβῆ αὐτῷ μαλακία ἐν τῇ ὁδῷ, καὶ κατάρξετέ μου τὸ γῆρας μετὰ λύπης εἰς ἄδου

Wlg: Si tuleritis et istum, et aliquid ei in via contigerit, deducetis canos meos cum moerore ad inferos.

BL: Jeśli jeszcze i tego drugiego weźmiecie, a przyda mu się co na drodze nietrafnego, przywiedziecie starość moją z żalością do grobu.

BB: Gdzie jeśli jeszcze i tego ode mnie precz weźmiecie, a jemu by sie umrzeć przydało, tedy z żalością szedziwość moją odeślecie do grobu.

BSzB: I bierzecie tesz i tego ode mnie od oblicza, i doprowadzicie szedziwość moję w smutku do dołu.

BW: Jeśli weźmiecie i tego, a stanie mu się co na drodze, doprowadzicie szedziwość moję z żalnością do piekła.

BG: A weźmiecieli i tego od oblicza mego, a przypadnie nań śmierć, tedy doprowadzicie szedziwość moję z żalnością do grobu.

Między wersjami pojawia się jedna zasadnicza różnica: w Biblii hebrajskiej brak wyrażenia „w drodze” (עַל הַדֶּרֶךְ, „in via”).

Tłumacze pińczowscy właściwie oddali hebrajski oryginał, uzyskując tłumaczenie dobrze brzmiące po polsku. Zauważyli zdania warunkowe. Idiomy zastąpili polskimi odpowiednikami: „ode mnie” (hebr. dosł. ‘od oblicza mego’), „a jemu by się umrzeć przydało” (hebr. dosł. ‘i spotkałby go śmiertelny wypadek’). Swobodnie traktują szyk słów. Budny tłumaczy niewolniczo, otrzymując efekt nieestetyczny pod względem stylistycznym. Idiomy oddaje dosłownie, nie zauważa zadań warunkowych. Ponadto opuszcza część tekstu (וְקָרְהוּ אֶסְוֶן). Mikołajewski tłumaczy literalnie. Stara się zachować szyk słów. Zachowuje idiom „od oblicza mego”. Zdanie warunkowe zaznacza za pomocą formy czasownikowej z przyrostkiem „li”. Jego przekład jest wierny i poprawny po polsku, ale brzmi gorzej niż tłumaczenie pińczowskie.

Przykład 18: Rdz 44,30-31

BH:

וְעַתָּה כִּבְּאֵי אֶל־עֲבָדֶיךָ אָבִי וְהַנֶּעֱר אֵינְנוּ אֲתַנְנוּ וְנִפְשׁוּ קִשׁוּרָה בְּנַפְשׁוֹ: ³⁰
 וְהָיָה כִּרְאוֹתָיו כִּי־אֵין הַנֶּעֱר וְנָמַת ³¹
 וְהוֹרִידוּ עֲבָדֶיךָ אֶת־שִׁיבַת עֲבָדֶיךָ אֲבִינוּ בְּיָגוֹן שְׂאֵלָה:

LXX: ³⁰ οὖν οὖν ἐὰν εἰσπορεύωμαι εἰς τὸν παῖδά σου, πατέρα δὲ ἡμῶν, καὶ τὸ παιδίον μὴ ἦ μεθ' ἡμῶν, ἢ δὲ ψυχὴ αὐτοῦ ἐκκρέμαται ἐκ τῆς ψυχῆς τούτου. ³¹ καὶ ἔσται ἐν τῷ ἰδεῖν αὐτὸν μὴ ὄν τὸ παιδίον μεθ' ἡμῶν, τελευτήσῃ καὶ κατάξουσιν οἱ παῖδες σου τὸ γῆρας τοῦ παιδός σου, πατρὸς δὲ ἡμῶν, μετὰ λύπης εἰς ἄδου.

Wlg: ³⁰ Igitur si intravero ad servum tuum patrem nostrum, et puer defuerit: (quum²⁶⁶ anima illius ex huius anima pendeat). ³¹ Videritque eum non esse nobiscum, morietur: et deducunt famuli tui canos eius cum dolore ad inferos.

BL: ³⁰ Przeto jeślbym sie wrócił do sługi twojego, ojca naszego, przez dziecięcia (ponieważ żywot jego z żywota tego wisi) a ujrzałby go nie być z nami, umrze, ³¹ a my słudzy twoi doprowadziem starość jego z żałością do piekłów.

BB: ³⁰ Otóż teraz, jeślbych przyszedł do sługi twego, ojca mego, a pacholęcia bychmy nie przywiedli z sobą, którego on serdecznie jako duszę swą miłuje, ³¹ Tedy się stanie, iż gdy ujrzy, że pacholęcia nie będzie, pewnie umrze. A tak my słudzy twoi doprowadziemy szedziwość sługi twego, ojca naszego, z wielką żałością do grobu.

BSzB: ³⁰ A teraz, gdy przyjdę do niewolnika twego, ojca mego, a młodzieńca nie będzie z nami, a dusza jego związana z duszą jego. ³¹ I będzie, gdy ujrzy, że nie masz młodzieńca, umrze, i dowiodą niewolnicy twoi szedziwość niewolnika twego, ojca naszego, w smutku do dołu.

BW: ³⁰ Przetoż, jeśli wnidę do sługi twego ojca naszego, a dziecięcia nie będzie (ponieważ dusza jego zawisła na duszy tego), ³¹ A ujrzy, że go niemasz z nami, umrze: i doprowadzą słudzy twoi szedziwość jego z żałością do piekła.

BG: ³⁰ Przetoż teraz jeślbym przyszedł do sługi twego, ojca mego, a dziecięcia by z nami nie było (ponieważ dusza jego jest przywiązana do duszy jego), ³¹ Stanie się, skoro ujrzy, iż dziecięcia nie będzie, że umrze; a odprowadzą słudzy twoji szedziwość sługi twego, ojca naszego, z żałością do grobu.

Tu również wersje starożytne różnią się między sobą. Septuaginta odstępuje od tekstu hebrajskiego dwa razy: w wersecie 30a zamiast ‘ojca mego’ (אבִּי), ma ‘ojca zaś naszego’ (πατέρα δὲ ἡμῶν); w wersecie 31a dodaje ‘z nami’ (μεθ’ ἡμῶν). Większe różnice zachodzą między Biblią hebrajską a Wulgatą: w wersecie 30a, podobnie jak w Septuagincie, w wersji łacińskiej jest „patrem nostrum”; dalszą część w. 30a Wulgata upraszcza: „et puer defuerit” (zamiast hebr. ‘a chłopca, nie będzie go z nami’); w wersecie 31a św. Hieronim dodał „nobiscum”; w w. 31b zamiast hebrajskiego ‘sługi twego, ojca naszego’, Wulgata ma „eius”. Zarówno

²⁶⁶ PCo, PAn i WlgSK ma „cum”. PCo nie używa nawiasu.

Septuaginta, jak i Wulgata tłumaczą werset 30a jako zdanie warunkowe, traktując je jako kontynuację poprzedzającego kontekstu.

Biblia brzeska tłumaczy tekst hebrajski wiernie i ładnie po polsku. Zauważa zdania warunkowe. Bardzo dobrze oddaje sens hebraizmów: „a pacholęcia bychmy nie przywiedli z sobą”, „ponieważ żywot jego z żywota tego wisi” (hebr. dosł.: ‘a dusza jego związana z duszą jego’). Budny trzyma się niewolniczo tekstu hebrajskiego, oddając wiernie każde słowo z zachowaniem ich kolejności. Nie zauważa zdań warunkowych (co w tym przypadku jest do przyjęcia). Mikołajewski tłumaczy wiernie w trybie warunkowym. Uzyskuje efekt pośredni między Biblią brzeską a nieświeską.

Przykład 19: Wj 1,21

BH:

וַיְהִי כִּי־יִרְאוּ הַמִּלֻּדֹת אֶת־הָאֱלֹהִים וַיֵּשׁ לָהֶם בָּתִּים:

LXX: ἐπειδὴ ἐφοβοῦντο αἱ μαῖαι τὸν θεόν, ἐποίησεν ἑαυταῖς οἰκίας.

Wlg: Et quia timuerunt obstetrices Deum, aedificavit eis domos.

PagSt: Fuit autem²⁶⁷, quia timuerunt obstetrices Deum, fecit²⁶⁸ eis domos²⁶⁹.

BL: A iż się bały Boga one baby, zbudował im dom.

BB: A iż tak baby ony bały się Boga rozmnażał domy ich.

BSzB: A przeto ponieważ bały się baby Boga (ⁿ) tedy uczynił im domy.

n.: Uczynił im nie jem domy, to jest nie babam, ale synom izraelskim.

BW: A iż się bały Boga baby (ⁿ) zbudował im domy.

n.: to jest rozmnożył potomstwo ich.

kom.: Domem Pismo Święte zowie familią albo rodzaj jaki ludzi, bo jako dom z wielu kamieni, tak też jedna familia albo rodzaj z wielu ludzi, stąd to, zbudować komu dom, Żydowie mówią, to jest rozmnożyć potomstwo i ubogacić. Inszy tak to wykładają, jakoby to nie o niewiastach onych mówił, ale o rozmnożeniu Żydów; wszakże wiedzieć mają, iż w żydowskim często *pronomina, masculina, pro foemininis ponuntur, et e contra*²⁷⁰.

²⁶⁷ Pag ma „Et fuit”.

²⁶⁸ PAn ma „et fecit”.

²⁶⁹ W Pag jest to Wj 1,19.

²⁷⁰ W komentarzu pod tekstem Wj 1, na marginesie został błędnie wydrukowany numer wiersza, do którego odnosi się wykład: zamiast 21 jest 22.

BG: I stało się, przeto że się bały one baby Boga, pobudował e im domy.

n. e: I. Rozmnażał domy jich.

Trudność tego tekstu polega na użyciu przyimka ל, który jest tu połączony z przyrostkiem rodzaju męskiego liczby mnogiej (לָהֶם), choć w najbliższym kontekście mówi się o kobietach – położnych. Trudność tę zauważył Budny, ale zinterpretował tekst dosłownie, odnosi przyimek do Izraela, a nie do położnych. Wujek wyraźnie polemizuje z Budnym i zauważa, cytując po łacinie jedną z dostępnych mu gramatyk, że tego typu przyimki w rodzaju męskim są stosowane wymiennie z formami żeńskimi²⁷¹, i odnosi go do położnych (podobnie Septuaginta: *ἐαυταῖς*). Tłumaczenia łacińskie nie ułatwiają rozwiązania problemu, gdyż zaimek „eis” jest identyczny dla wszystkich rodzajów.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na przykład hebraizmu: וַיַּעַשׂ לָהֶם בָּתִּים. Septuaginta i Pagnini tłumaczą dosłownie (*ἐποίησαν ἑαυταῖς οἰκίας*; „et fecit eis domos”; Pagnini w wersji Stephanusa: „fecit eis domos”); podobnie Budny („tedy uczynił im domy”). Wulgata, a za nią Leopolita i Wujek, tłumaczy hebrajskie וַיַּעַשׂ jako „aedificavit” – ‘zbudował’, z tym że Wujek obszernie wyjaśnia sens hebraizmu w komentarzu. Mikołajewski stosuje podobne rozwiązanie („pobudował”), ale jest to raczej interpretacja hebrajskiego czasownika וַיַּעַשׂ niż tłumaczenie z łaciny: lepiej powiedzieć po polsku, że dom się „buduje” niż „czyni”. Tylko tłumacze pińczowski podjęli próbę oddania sensu wyrażenia semickiego: „rozmnażał domy ich”.

Przykład 20: Wj 3,14

BH:

וַיֹּאמֶר אֱלֹהִים אֶל־מֹשֶׁה אֲהִיָּה אֲשֶׁר אֲהִיָּה
וַיֹּאמֶר כֹּה תֹאמַר לְבָנֵי יִשְׂרָאֵל אֲהִיָּה שְׁלַחֲנִי אֵלֵיכֶם:

LXX: Καὶ εἶπεν ὁ κύριος πρὸς μωϋσῆν ἐγὼ εἰμι ὁ ὦν. καὶ εἶπεν, οὕτως ἔρεις τοῖς υἱοῖς ἰσραηλ. ὁ ὦν ἀπέσταλκέ με πρὸς ὑμᾶς.

Wlg: Dixit Dominus²⁷² ad Moysen, Ego sum qui sum. Ait, Sic dices filiis Israel, qui est misit me ad vos.

²⁷¹ Zjawisko to jest dość częste w BH, zwłaszcza w przypadku przyrostków l.mn. Zob. GK §135o.

²⁷² PCo, PAn, WlgSK ma „Deus”.

BL: Rzekł Pan do Mojżesza: Jam jest ten, który jest. I rzekł: Także powiesz synom Izraelskim: Który jest, ten mnie posłał do was.

BB: Rzekł tedy Bóg do Mojżesza: Będę który Będę. A ku temu rzekł: Powiedz też i tak synom Izraelskim: Ten, który jest posłał mię do was.

BSzB: I rzekł Bóg do Mojżesza: ⁽ⁿ⁾ Będę, który będę. I rzekł: tak rzeczesz synom Izralowym: Będę posłał mię do was.

n.: Abo byłem, który byłem.

BW: Rzekł Bóg do Mojżesza: ⁽ⁿ⁾ JAM JEST, KTÓRYM JEST. Rzekł: Tak powiesz synom Izraelowym: ⁽ⁿ⁾ KTÓRY JEST posłał mię do was.

n.: abo Będę, który będę H.

n.: Będę H.

kom.: Może się i tak przełożyć: Byłem, którym byłem, abo: będę, który będę. Bo wieczność Boska zamyka w sobie wszystkie czasy: który jest, i był, i będzie. I jest poprzedniejsze imię Boże, którym się sam Bóg nazwał, które znaczy, iż Bóg jest wieczny, nie mając początku ani końca, ani od kogo inszego mając bytność i istność, i owszem, jest jako źródło wszelkiej istności i bytności, którą wszelkiemu stworzeniu daje. Słowo żydowskie *Haiach* znaczy być, skąd słowo żydowskie Panu Bogu właśnie יהיה urosło, o czterech literach abo Tetragrammaton, które nowi Żydowie zowią Jehową...

BG: Tedy rzekł Bóg do Mojżesza: Będę który Będę. I rzekł: Tak powiesz synom Izraelskim: Będę posłał mię do was.

Tekst Wj 3,14 zawierający samoprezentację Boga stwarzał tłumaczom Pisma Świętego wiele problemów. Samo sformułowanie אֲנִי אֶהְיֶה אֲשֶׁר אֶהְיֶה z gramatycznego punktu widzenia jest nietypowe i zaskakuje czytelnika, gdyż hebrajszczyzna biblijna w takich sytuacjach posługuje się zdaniami nominalnymi (zob. Wj 4,11; 20,2; Pwt 5,6; Ps 81,11; Iz 43,11; 44,24)²⁷³. Stosując w sposób konsekwentny zasady renesansowej gramatyki hebrajskiej, należałoby przetłumaczyć ten tekst jako: 'Będę, który będę, gdyż forma *jigtol* była przez szesnastowiecznych hebraistów traktowana jako *tempus futurum*.

W historii przekładu Wj 3,14 pojawiało się kilka propozycji. Tłumacze Septuaginty oddali ten zwrot czasownikiem εἶμι oraz imiesłowem ὄν: 'Ja jestem będący'. Św. Hieronim przełożył go jako „Ego sum qui sum”. Akwila i Teodocjan oddali hebrajską konstrukcję za pomocą czasowników w czasie przyszłym: ἔσομαι

²⁷³ Zob. W.H.C. Propp, *Exodus 1-18. A New Translation with Introduction and Commentary*, The Anchor Bible 2, New York 1999, s. 204-205.

ὄς ἔσομαι²⁷⁴, podobnie S. Pagnini i S. Castellion („Ero qui ero”) oraz Biblia geneewska („Je seray qui seray”). L. Jud, S. Münster („Sum qui sum”) poszli za sugestią św. Hieronima, ale dodali do przekładu odpowiednie komentarze: „Ebraei ad verbum habent: Ero qui ero; et Erit misi me ad vos; vel. Eram qui eram” (Jud)²⁷⁵; „Aut iuxta Grammaticas regulas: ero qui ero; verum Hebraei saepe usurpant futurum loco praesentis” (Münster)²⁷⁶.

Echo różnych wariantów odbija się w polskich przekładach. Leopolita i Wujek, tłumacząc z Wulgaty, konsekwentnie wybrali lekcję „Jam jest ten, który jest” oraz „JAM JEST, KTÓRYM JEST”. Zespół pińczowski, Budny i Mikołajewski trzymają się literalnie Biblii hebrajskiej, tłumacząc wyrażenie w czasie przyszłym i ewentualnie dodając notę wskazującą na inne możliwości przekładu.

Przykład 21: Wj 4,1

BH:

וַיַּעַן מֹשֶׁה וַיֹּאמֶר [וַהֲוֵה] לְאַיִמֵינוּ לִי וְלֹא יִשְׁמְעוּ בְקוֹלִי
כִּי יֹאמְרוּ לְאַנְרָאָה אֵלֶיךָ יְהוָה:

LXX: Ἀπεκρίθη δὲ μωυσῆς, καὶ εἶπεν, ἐὰν οὖν μὴ πιστεύσωσί μοι, μηδὲ εἰσακούσωσι τῆς φωνῆς μου· ἐροῦσι γὰρ, ὅτι οὐκ ὠπταί σοι ὁ θεός, τί ἐρῶ πρὸς αὐτούς;

Wlg: Respondens Moyses, ait, Non credent mihi, neque audient vocem meam: sed dicent, Non apparuit tibi Dominus.

BL: Odpowiedziawszy Mojżesz rzekł: Nie będą mi wierzyć, ani usłuchają głosu mego, rychlej będą mówić: Nie ukazał się tobie Pan.

BB: Potym Mojżesz odpowiedział tymi słowy: A jeśliby mi nie wierzyli, a nie słuchali głosu mego, a mówili, żem nie widział Pana.

²⁷⁴ *Origenis Hexaplorum quae supersunt, sive, Veterum interpretum Graecorum in totum Vetus Testamentum fragmenta*, red. F. Field, t. 1, Oxonii, E Typographeo Clarendoniano, 1875, s. 85.

²⁷⁵ *Biblia Sacrosancta Testamenti Veteris et Novi, e sacra Hebraeorum lingua Graecorumque fontibus...*

²⁷⁶ ... עשרים וארבע ספרי המכתב הקרושׁ (Miqdasz J’): *esrim we-arba sifre ha-michtaw ha-qadosz...* – *En tibi lector Hebraica Biblia latina planeque nova Sebast. Munsteri translatione...* Podobny komentarz ma również BSt.

BSzB: I odpowiedział Mojżesz i rzekł: Oto mi nie uwierzą i nie posłuchają głosu mego, bo rzeką: nie ukazał się tobie Jehowa.

BW: Odpowiadając Mojżesz, rzekł: Nie uwierzą mi i nie usłuchają głosu mego, ale rzeką: Nie ukazał się tobie PAN.

BG: Potym odpowiadając Mojżesz, rzekł: ale oto nie uwierzą mi, i nie usłuchają głosu mego, bo rzeką: Nie ukazał się tobie PAN.

W tekście tym trudność sprawiała tłumaczom interpretacja słowa וְהִנֵּה , które może znaczyć ‘oto’ lub też funkcjonować jako spójnik ‘jeśli’, wprowadzając zdanie warunkowe. Opowiadając się za drugim rozwiązaniem, otrzymamy pytanie: ‘A jeśli nie uwierzą mi?’. Septuaginta przetłumaczyła to miejsce jako zdanie warunkowe, co bardzo dobrze koresponduje z końcowym pytaniem wersetu (następnik zdania warunkowego), którego brak z Biblii hebrajskiej: $\tau\acute{\iota}\ \epsilon\rho\omega\ \pi\rho\delta\acute{\epsilon}\ \alpha\upsilon\tau\omicron\upsilon\tau\acute{o}\varsigma$; (‘co powiem im?’). Wulgata pomija zdanie celowe, czasowniki zaś tłumaczy w czasie przyszłym.

Rozwiązania przyjęte przez polskich tłumaczy również idą dwoma drogami: Budny i Mikołajewski tłumaczą וְהִנֵּה przez ‘oto’, a czasowniki w trybie oznajmującym czasu przeszłego, uzyskując efekt podobny do Wulgaty, Biblii Leopoldy i Biblii Wujka. Tylko tłumacze brzescy oddali hebrajskie וְהִנֵּה jako poprzednik zdania warunkowego²⁷⁷, uzyskując pytanie bardzo dobrze wkomponowane w kontekst (choć bez znaku zapytania na końcu). Zauważmy również, w jak swobodny sposób tłumacze pińczowscy potraktowali przewidywaną przez Mojżesza odpowiedź ludu, która w Biblii Radziwiłłowskiej przybiera postać zdania dopełnieniowego („a mówili, żem nie widział Pana”).

Przykład 22: Wj 18,2-3²⁷⁸

BH:

$\text{וַיִּקַּח יִתְרוֹ חֹתֵן מֹשֶׁה אֶת־צִפּוֹרָה אִשְׁתּוֹ מֹשֶׁה אַחֵר שְׁלֹחֵיהֶּ׃$ ²
 $\text{וְאֵת שְׁנֵי בָנָיָהּ אֲשֶׁר שָׂם הָאֱלֹהִים לָהֶם כִּי אָמַר גַּר הָיִיתִי בְּאֶרֶץ מִצְרָיִם׃$ ³

²⁷⁷ W BH zdanie to nie ma następnika, a świadectwem jego istnienia jest zapewne greckie $\tau\acute{\iota}\ \epsilon\rho\omega\ \pi\rho\delta\acute{\epsilon}\ \alpha\upsilon\tau\omicron\upsilon\tau\acute{o}\varsigma$; Zob. J. Lemański, *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Nowy Komentarz Biblijny 2, Częstochowa 2009, s. 139.

²⁷⁸ Por. BSzB, k. c2v.

- Wlg: ² Tulit Seforam uxorem Moysi quam remiserat. ³ Et duos filios eius, quorum unus vocabatur Gersam²⁷⁹, dicente patre, Advena fui in terra aliena.
- BL: Wziąwszy sobą Seforę żonę Mojżeszową, którą był odesłał, i dwu synów jego, z których jednemu było imię Gersam (gdy ocięc rzekł: Byłem przychodniem w cudzej ziemi).
- BB: ² Wziął z sobą Seforę żonę Mojżeszową, którą on był odesłał. ³ I dwu synów jego, z których było imię jednemu Gersom, bo powiedział Mojżesz, Iż był przychodniem w ziemi cudzej.
- BSzB: ² I wziął Jtro świekier Mojżeszów Cipporę żonę Mojżeszową, którą był odesłał. ³ I dwa syny jej, z których jednemu imię (ⁿ) Gierszom, bo rzekł: przychodniem byłem w ziemi cudzej.
n.: Gierszom, przychodzień albo gość.
- BW: ² Wziął Sefhorę żonę Mojżeszową, którą był odesłał, ³ i dwu synów jej, z których jednego zwano (ⁿ) Gersam, iż rzekł ocięc: Byłem przychodniem w ziemi cudzej.
n.: Gersam: przychodzień, gość.
- BG: ² Tedy wziął Jetro świekier Mojżeszów, Zeforę żonę Mojżeszową, którą był odesłał. ³ I dwu Synów jej, z których imię jednemu Gerson, bo był powiedział Mojżesz: byłem przychodniem w ziemi cudzej.

Tekst Wj 18,2-3 ma w sobie dwa zasadnicze problemy sprawiające trudności tłumaczom. Wulgata opuszcza podmiot w wersecie 2a (יְהוָה וְיִתְרוֹ חֹתֵן מִשְׁפָּה) oraz wprowadza słowo „patre” w wersecie 3b; Wulgata tłumaczy wyrażenie בְּנֵי יֵהוָה (‘synów jej’) jako „filios eius”, co można rozumieć zarówno ‘synów jej’ (Sefory), jak i ‘synów jego’ (Mojżesza).

Leopolita trzyma się Wulgaty. Pińczowianie, choć deklarowali przekład z oryginału hebrajskiego, ulegają wpływom Wulgaty: opuszczają podmiot w wersecie 2a, dodają podmiot zdania podrzędnego w wersecie 3b, (ale nie ‘ojciec’, jak ma Wulgata, ale „Mojżesz”); nie zauważając przyrostka rodzaju żeńskiego w בְּנֵי יֵהוָה, tłumaczą „synów jego”. Ponadto swobodnie traktują przekład wypowiedzi Mojżesza, która zarówno po hebrajsku, jak i po łacinie jest w pierwszej osobie l.poj. (הִיְיָהוָה, ‘fui’).

²⁷⁹ PCo i PAn mają „Gersan”.

Budny bardzo wiernie trzyma się tekstu hebrajskiego, poprawiając błędy Biblii brzeskiej. Wujek, choć tłumaczył z łaciny, zapewne pod wpływem Budnego przełożył „synów jej”. Błędy pińczowian poprawił również Mikołajewski, który za przekładem pińczowskim dodał podmiot wersecie 3b: „Mojesz”.

Przykład 23: 2 Sm 18,24

BH:

וַיֵּשֶׁב יוֹשֵׁב בֵּין-שְׁנֵי הַשַּׁעֲרִים וַיֵּלֶךְ הַצִּפָּה אֶל-גִּגַּת הַשַּׁעַר אֶל-הַחֹמָה
וַיִּשָּׂא אֶת-עֵינָיו וַיֵּרָא וְהִנֵּה-אִישׁ רֹץ לְבָדוּד:

Wlg: David autem sedebat inter duas portas: speculator vero qui erat in fastigio portae super murum, elevans oculos, vidit hominem currentem solum.

BL: A Dawid siedział między dwiema branami. Tedy stróż, który był na wierzchu brony na murze, wzniossy oczy, ujrzał człowieka, a on sam bieży.

BB: A Dawid siedział między dwiema branami. A stróż był na dachu brany na murze, który pilnował. I ujrzał niektórego człowieka, który sam bieżał.

BSzB: A Dawid siedział między dwiema bronoma, a poszedł był stróż na dach brony na mur, i podniósł oczy swe i ujrzał, ano mąż bieży sam.

BW: A Dawid siedział między dwiema bramami, a stróż, który był na wierzchu bramy na murze, podniósłszy oczy ujrzzał człowieka a on sam bieży.

BG: A Dawid siedział między dwiema bramami. I wyszedł stróż na dach bramy na mur, a podniósłszy oczy swe, ujrzał męża jednego biejącego.

Przykład ten ukazuje jedną zasadniczą różnicę między Biblią hebrajską a Wulgatą. W dosłownym tłumaczeniu tekst oryginalny brzmi: ‘Podczas gdy Dawid siedział między dwiema bramami, strażnik wszedł na dach, na mur miasta i podniósł oczy, i ujrzał, a oto jakiś człowiek biegnie samotnie’. Według przekładu św. Hieronima przebieg wydarzeń jest jednak nieco inny: podczas gdy Dawid siedział między dwiema bramami, w tym samym czasie strażnik przebywał na szczycie bramy, nad murem i w pewnym momencie podniósłszy oczy, ujrzał biegnącego samotnie człowieka.

Spośród polskich tłumaczy Leopolita i Wujek trzymają się wersji Hieronimowej. Pińczowianie wyraźnie ulegli wpływowi Wulgaty, którą potraktowali swobodnie, dodając zdanie: „który pilnował”. Budny i Mikołajewski bardzo poprawnie oddali sekwencję czasowników.

Przykład 24: 1 Krl 8,64a²⁸⁰

BH:

ביום ההוא קדש המלך את־תוך הקצר אשר לפני בית־יהוה
כיעשה שם את־העלה ואת־המנחה ואת חלבי השלמים

Wlg: In die illa sanctificavit Rex medium atrii quod erat ante domum Domini: fecit quippe holocaustum ibi, et sacrificium, et adipem pacificorum...

BL: Tego dnia poświęcił Król połowicę sieni, która była przed domem Pańskim: i ofiarował tu ofiarę zupełną i poświętną i Łój a tłustość Spokojnych...

BB: Onegoż dnia Król poświęcił puł [sic!] Sieni, która była przed Domem Pańskim i sprawował tam ofiary palone, ofiary śniedne i tłustości ofiar spokojnych...

BSzB: Dnia onego poświęcił król (ⁿ) śrzodek sieni, która przed domem Jehowinem. Bo tam czynił całopalenia i obiaty, (ⁿ) i tłustości dziękownych (ofiar)...

n.: Tu pierwszy tłumacze przełożyli: puł sieni, ale się omylili. Bo tu po Ewr[ejsku] toch nie choci.
n.: Albo łoje i niżej.

BW: Onegoż dnia (ⁿ) poświęcił król śrzodek sieni, która była przed domem PAŃSKIM: bo tam ofiarował całopalenie i ofiarę, i (ⁿ) tłustość zapokojnych...

n.: Rozkazał Biskupowi poświęcić.
n.: abo łoje.

BG: Onegoż dnia poświęcił Król pośrzodek sieni, która była przed domem Pańskim: bo tam ofiarował całopalenie i Ofiarę śniedną i tłustości Ofiar spokojnych...

²⁸⁰ Por. BSzB, k. b2v.

Problem z przekładem tego wersetu wynika z pomylenia znaczenia łacińskiego słowa *medium*, które normalnie znaczy ‘środek’, ale w szesnastowiecznej Polsce było stosowane zamiennie ze słowem *dimidium* (‘pół’, ‘połowa’)²⁸¹. Stąd przekład Leopoldy: „poświęcił Król połowicę sieni”. Tłumacze brzescy, przekładając „Król poświęcił puł Sieni”, zapewne zasugerowali się Wulgatą. Prawdopodobnie konfrontowali Wulgatę z oryginałem hebrajskim, lecz mogli pomylić dwa podobne słowa: מִצֵּדֶר (‘środek’) i יָצִיף (‘połowa’).

Na uwagę w tym tekście zasługuje jeszcze zależność terminologiczna między przekładami. Przed Budnym hebrajskie słowo עֹלָה (łac. *holocaustum*) tłumaczono ‘ofiara zupełna’ (BL) lub ‘ofiara palona’ (BB). Budny dla tego typu ofiary stworzył nowe słowo ‘całopalenie’²⁸², które przyjęło się w polskiej tradycji biblijnej (zob. BW i BG).

* * *

Przedstawione wyżej przykłady dostarczyły materiału pozwalającego na przybliżoną ocenę poziomu znajomości języka hebrajskiego przez polskich tłumaczy Starego Testamentu. Była ona na tyle dobra, aby umożliwić polskim biblistom aż trzykrotny przekład Biblii hebrajskiej w całości. Bardzo trudno jest ocenić, którzy tłumacze najlepiej znali hebrajszczyznę biblijną, gdyż przyjęte przez nich odrębne koncepcje przekładu wymagały zastosowania nieco innych umiejętności filologicznych.

Zespół pińczowski za podstawę tłumaczenia przyjął Biblię hebrajską, lecz traktował ją dość swobodnie, przekładając raczej „rzecz rzeczą” niż „słowo słowem” oraz ulegał wpływom Wulgaty zawierającej odmienne warianty tekstu (przykład 15, 22-24). Tłumacze brzescy dostrzegali problemy trudnej składni hebrajskiej, która czasami nastroczała im trudności (przykład 14 i 23), ale też potrafili oddać ją poprawnie po polsku, np. dostrzegając zdania warunkowe (przykład 17, 18, 21). Wystrzegali się literalnego przekładu wyrażen idiomatycznych, poszukując dla nich rodzimych odpowiedników oddających ich sens

²⁸¹ „[...] naszy Polacy z dawna tego słowa Medium za dimidium używają, ale barzo omylnie. Bo medium a dimidium różne mają znaczenia. Bo medium znaczy pośrodek, zaś dimidium połowicę” (BSzB, k. b2v).

²⁸² „Całopalenie inszy tłumacze paloną offiarą zową, ale nieprawie i to krzeczy, bo każda offiara bywała palona. Jedno w tem różność była, że insze bydle wszystko, okrom tylko skóry, palono, inszego lepak bydlęcia tylko łój palono. To jest, gdy je za grzech, albo za występ, albo, dzięki czyniąc za jakie dobrodziejstwo czynioną. Przeto co po hywrejsku Hola, a po grecku Holokawston zową, tom ja zgadając się z Greki nazwał po słowieńsku całopaleniem” (BSzB, k. b4v).

(przykład 17, 18, 19). Na szczególne podkreślenie zasługuje piękno języka tego przekładu²⁸³.

Sz. Budny w sposób niewolniczy trzymał się wersji hebrajskiej, starając się nawet zachować ten sam szyk wyrazów. Taka koncepcja przekładu sprawiła, że hebraizmy tłumaczył często dosłownie, otrzymując w rezultacie konstrukcje niezgrabne w języku polskim (przykład 16, 17, 19). Jemu najczęściej zdarzało się tłumaczyć literalnie sekwencje czasowników, z pominięciem zdań warunkowych i celowych (przykład 14, 17, 18), ale też można w jego wersji pokazać zdania bardzo poprawnie oddające hebrajską składnię (przykłady 23). Do zasług Budnego należało wypracowanie pewnej liczby przyjętych do dziś propozycji tłumaczenia hebrajskiej terminologii (przykład 24). On też w wielu miejscach skorygował przekład brzeski, a wywołane przez niego dyskusje nad wariantami Biblii Radziwiłłowskiej sprawiły, że następcy skutecznie wystrzegali się starych błędów (przykład 22 i 24). Z drugiej jednak strony Budny, któremu tak bardzo zależało na jak najwierniejszym oddaniu po polsku każdego słowa oryginału, potrafił (zapewne przez nieuwagę) opuścić pewne partie tekstu hebrajskiego (przykład 17).

Mikołajewski sporządził przekład będący pod wieloma względami wersją stojącą między Biblią brzeską a nieświeską. Tłumaczył tekst hebrajski literalnie, zgrabniej niż Budny, ale nie tak płynnie po polsku jak zespół pińczowski. Na ogół poprawnie oddawał sekwencje hebrajskich czasowników, dostrzegał różne typy zdań (przykład 14, 18, 23), choć i jemu sprawiały czasem kłopoty niektóre zjawiska składniowe języka hebrajskiego (przykład 14). Również przekład wyrażen idiomatycznych w Biblii gdańskiej można określić jako pośredni między dosłownością (przykład 17, 18, 19) a poszukiwaniem wyrażen polskich oddających sens hebraizmów (przykład 16), choć raczej bliżej tłumaczowi do koncepcji Budnego. Mikołajewski zauważał w Biblii brzeskiej miejsca, w których pińczowianie ulegali wpływom Wulgaty lub zbyt swobodnie potraktowali tekst oryginalny. Warianty zaproponowane przez tłumacza Biblii gdańskiej są bardzo często korektami Biblii Radziwiłłowskiej (przykład 15, 16, 22). Porównanie Biblii brzeskiej z Biblią gdańską świadczy o wysokim stopniu opanowania przez Mikołajewskiego hebrajszczyzny biblijnej. Sam fakt powierzenia mu rewizji Biblii z 1563 r. był wyrazem uznania dla jego biegłości filologicznej²⁸⁴.

²⁸³ Por. I. Kwilecka, *Die Brester Bibel...* Wyniki swoich badań autorka streszcza w polskojęzycznym artykule: *Biblia brzeska...*, s. 111-121 (zob. zwłaszcza s. 115-117); *Staropolskie przekłady Biblii i ich związki z biblistyką europejską. Zarys problematyki*, w: *Biblia a kultura Europy*, red. M. Kamińska, E. Małek, t. 1, Łódź 1992, s. 284-285; *Les Bibles protestantes...*; Koss, I, s. 247.

²⁸⁴ Por. J. Szeruda, *Geneza i charakter Biblii gdańskiej*, s. 15-16; M. Sipayłło, *W sprawie genezy Biblii gdańskiej*, s. 151.

Również znajomość języka hebrajskiego przez Wujka zasługuje na uznanie. Choć tłumaczył z łaciny, to jednak obszerne i liczne noty oraz komentarze, które pozostawił w swojej Biblii, sprawiają, że czytelnik może paralelnie do przekładu z Wulgaty śledzić także tekst hebrajski. Wujek, pokonując trudności związane z oryginalnym tekstem Starego Testamentu, polemizuje z poprzednikami, korzystając ze swojej biegłości filologicznej (przykład 13 i 19).

Zakończenie

W XVI w. dokonał się w Rzeczypospolitej proces recepcji chrześcijańskich studiów hebraistycznych, uprawianych z wielkim rozmachem w licznych ośrodkach uniwersyteckich zachodniej Europy. Przeprowadzone wyżej studium różnych aspektów tej recepcji umożliwia jej bliższą charakterystykę.

1. Charakter odtwórczy

Polskie studia hebraistyczne nie były kreatywne. Nosiły charakter zdecydowanie odtwórczy i nie dorównywały osiągnięciom hebraistyki zachodnioeuropejskiej. Spośród nielicznych gramatyk poloników w interesującym nas okresie tylko jedna pozycja została napisana przez polskiego Żyda neofitę, Dawida Leonarda. Niestety, dzieło to nie ukazało się drukiem i zapewne zaginęło bezpowrotnie. Inne ukazujące się w Polsce gramatyki (Noveniana, Campensisa i Stankara) były rezultatem pracy obcych hebraistów, którzy wydawali w Krakowie swoje opracowania, drukowane już wcześniej w innych ośrodkach Europy. Również i te pozycje nie były oryginalne, gdyż stanowiły kompilacje prac innych hebraistów, najczęściej Eliasza Lewity i Sebastiana Münstera.

2. Proces recepcji

Proces recepcji wiedzy hebraistycznej w Rzeczypospolitej dokonywał się zasadniczo na cztery sposoby. Pierwszym z nich były osobiste kontakty magnatów i dostojników kościelnych z zachodnioeuropejskimi hebraistami. Dzięki tym kontaktom oraz rozwiniętemu mecenatowi do Rzeczypospolitej i ziem jej poddanych byli zapraszani wybitni humaniści, którzy propagowali studia hebraistyczne, wygłaszali wykłady, a nawet obejmowali katedry uniwersyteckie powołane do studium i nauczania języka hebrajskiego. Ważną rolę w tym procesie odegrali biskupi krakowscy, głównie P. Tomicki i S. Maciejowski oraz J. Dantyszek. Dzięki mecenatowi i osobistym kontaktom zaproszenie do Krakowa uzyskali tak wybitni hebraiści, jak J. Campensis i F. Stankar. Książę Albrecht Hohenzollern, wykorzystując swoje kontakty z F. Melanchtonem i A. Osiandrem, starał się o profesorów świętej filologii w Wittenberdze i Norymberdze. Spora grupa hebraistów korzystała z mecenatu i gościnności magnatów, takich jak Oleśnicy z Pińczowa i Radziwiłłowie.

W początkowym etapie organizacji studiów hebraistycznych w Rzeczypospolitej ważną rolę odegrał inny sposób recepcji, dokonujący się za pośrednictwem żydowskich konwertytów, którzy trudnili się nauczaniem języków semickich. W Polsce do tego grona należał Dawid Leonard z Warszawy oraz F. Stankar. Spośród wybitnych zagranicznych hebraistów, konwertytów z judaizmu, na polskie studia hebraistyczne duży wpływ miał wnuk Eliasza Lewity, J. Eliano Romano, który uczył m.in. J. Raba i J. Wujka.

Trzecim i z całą pewnością najważniejszym sposobem recepcji hebraistyki w Rzeczypospolitej były zagraniczne studia odbywane w uniwersyteckich ośrodkach Europy. Tym kanałem wiedza hebraistyczna docierała do Korony, na Litwę i do Prus Książęcych m.in. z Półwyspu Apenińskiego, Paryża, Lowanium, Genewy, Zurychu, Bazylei i Wittenbergi.

Recepcja studiów nad językiem hebrajskim dokonywała się również poprzez książkę. Polskie chrześcijańskie drukarstwo nie wykształciło swojej hebraistycznej gałęzi na wzór wyspecjalizowanych oficyn Bazylei, Wittenbergi czy Wenecji, a tym samym nie wywarło dużego wpływu na rozwój rodzimych studiów nad językiem hebrajskim. Książki hebraistyczne należały do rzadkiego asortymentu krakowskich oficyn Macieja Szarfenberga, F. Unglera oraz J. Helicza. Braki fachowej literatury były uzupełniane przez księgarzy oraz przez osoby powracające z podróży zagranicznych.

3. Kontakty z wyznawcami judaizmu

Niewielkie znaczenie dla rodzimych studiów hebraistycznych miały kontakty polskich humanistów i reformatorów z Żydami trwającymi w swojej wierze. Były one bardzo ograniczone i zostały potwierdzone tylko w przypadku Sz. Budnego. Gminy żydowskie wykazywały tendencje do podkreślenia i strzeżenia własnej odrębności etnicznej i religijnej, co nie sprzyjało dzieleniu się z chrześcijanami znajomością świętego języka, otwierającego drogę do studium Talmudu oraz Biblii hebrajskiej, którą według przekonania Żydów chrześcijanie sobie przywłaszczyli. Ponadto nie zawsze poziom znajomości gramatyki martwego języka hebrajskiego wśród samych Żydów był zadowalający, a sama ich obecność w Polsce nie wpływała na osłuchanie się z hebrajszczyzną, gdyż na co dzień rozmawiali albo w jidysz, albo w językach nowożytnych. Język hebrajski był językiem studium Biblii i Talmudu, które odbywały się szkołach przeznaczonych wyłącznie dla wyznawców judaizmu.

Drukarstwo hebrajskie w Rzeczypospolitej dzięki dużej aktywności – szczególnie jeśli chodzi o druk Talmudu – odegrało ważną rolę w procesie religijnego przekazu w judaizmie, ale dla chrześcijan hebraistów nie miało większego znaczenia, gdyż interesowali się oni głównie Biblią.

4. Nurt humanistyczny i nurty wyznaniowe

Podobnie jak na Zachodzie, tak i w Rzeczypospolitej istniał humanistyczny nurt studiów hebraistycznych oraz nurty związane z różnymi orientacjami wyznaniowymi (luterzańską, kalwińsko-bratnią, radykalną i katolicką).

Pierwszy z nich kładł nacisk na języki starożytne, które umożliwiały dotarcie do dawnych źródeł wiary i cywilizacji w nadziei odnalezienia w nich inspiracji i mocy do przemian w ówczesnym społeczeństwie i w Kościele. Studia hebraistyczne, stanowiące część tego nurtu, pojawiły się w Polsce już w pierwszych dziesięcioleciach XVI w. Ośrodkiem humanistycznej hebraistyki polskiej w tym okresie był Kraków wraz ze swoją społecznością akademicką.

W latach czterdziestych pod wpływem reformacji rodzime studia hebraistyczne zaczęły nabierać charakteru wyznaniowego. W tym okresie najpoważniejszym ośrodkiem studiów hebraistycznych w duchu reformy był Królewiec. Książę Albrecht, propagując studium filologii biblijnej, sprowadził sprzyjających reformacji humanistów wykształconych w Krakowie, we Włoszech i w Lowanium, ale zwrócił się również do niemieckich ośrodków luteranizmu: do Wittenbergi i Norymbergi, które były mu bliskie kulturowo i wyznaniowo. W Królewcu pojawiły się również pierwsze próby, na razie – jeśli chodzi o Stary Testament – nieudane, praktycznego wykorzystania hebraistyki dla sporządzenia nowych przekładów Pisma Świętego z języków oryginalnych, które przez samą koncepcję przekładu oraz odpowiednie komentarze szerzyłyby idee reformacji.

W połowie lat pięćdziesiątych XVI w. w małopolskim Pińczowie oraz w ośrodkach litewskich znajdujących się pod protekcją Radziwiłłów zaczął się rozwijać kalwiński odłam studiów hebraistycznych. Pod koniec XVI w. zasilili go bracia czescy. Kalwińsko-bratnia hebraistyka przyniosła Polakom dwa tłumaczenia całej Biblii hebrajskiej: Biblię brzeską oraz Biblię gdańską.

Po śmierci J. Łaskiego (zm. 1560 r.) i po wyłonieniu się ruchu ariańskiego z polskich i litewskich zborów kalwińskich powstał również ariański odłam studiów hebraistycznych, który zdobył się na wysiłek kolejnego tłumaczenia Biblii hebrajskiej na język polski.

Ostatnie dwudziestopięćcie XVI w. przyniosło ożywione zainteresowanie hebrajszczyzną wśród katolików, szczególnie jezuitów, wykorzystujących swoje humanistyczne (w tym również hebraistyczne) wykształcenie jako skuteczne narzędzie kontrreformacji.

5. Organizacja studiów

Można mówić o dwóch sposobach organizacji studiów hebraistycznych w renesansowej Rzeczypospolitej: w ramach struktur uniwersyteckich oraz w ramach ruchów wyznaniowych. W okresie renesansu istniały w Rzeczypospolitej oraz

na terenach będących jej lennem trzy ośrodki akademickie nauczające języka hebrajskiego w ramach struktur uniwersyteckich: znajdująca się pod wpływem katolików Akademia Krakowska, luterańska Albertyna w Królewcu oraz jezuicka Akademia Wileńska.

W ramach innych wspólnot wyznaniowych, które nie posiadały w Rzeczypospolitej szkół na poziomie uniwersyteckim, należy wymienić dwa zespoły powołane przez synody różnowiercze w celu organizacji przekładu i druku Pisma Świętego w języku polskim. Pierwszy z nich to zespół pińczowski-brzeski, który podjął pracę nad przekładem Biblii brzeskiej. Drugi, składający się z kalwinistów i braci czeskich, pracował nad rewizją Biblii brzeskiej. Ostatecznie jednak został zredukowany do osoby D. Mikołajewskiego, który dał nowe tłumaczenie Biblii z języków oryginalnych.

W podobny sposób wyglądała początkowo organizacja prac nad ariańską rewizją Biblii brzeskiej, ale z powodu nieustannych sporów wyznaniowych i podziałów wśród braci polskich zakończyła się ona prywatnym przekładem Sz. Budnego.

Mówiąc o organizacji studiów hebraistycznych w renesansowej Rzeczypospolitej, należy wspomnieć również o nauczaniu języka hebrajskiego w niektórych szkołach średnich. Zagadnienie to jednak nie doczekało się jak na razie opracowania, a w literaturze można znaleźć na ten temat tylko szczerzątkowe informacje.

Nie można tu zapominać także o pozainstytucjonalnych, podejmowanych prywatnie formach nauki. Być może, w taki właśnie sposób kształcił się Sz. Budny. Warto także zwrócić uwagę na personalny aspekt studiów hebraistycznych. Do ścisłego grona polskich hebraistów zajmujących się nauczaniem oraz zatrudnionych przy tłumaczeniu Biblii należało kilkadziesiąt osób, których nazwiska czasami spotykamy wśród grona profesorskiego dwóch wyższych uczelni i wśród wyznawców różnych odłamów chrześcijaństwa (np. F. Stankar), co było wynikiem zamętu towarzyszącego reformacji.

6. Cel praktyczny

Polska hebraistyka miała przede wszystkim cel praktyczny. Dążyła do umożliwienia czytelnikowi korzystania wprost z tekstu hebrajskiego, zwłaszcza w licznych polemikach wyznaniowych opartych na oryginalnych tekstach Pisma Świętego, oraz do opracowania przekładu Biblii hebrajskiej na język polski.

7. Poziom znajomości języka hebrajskiego

Poziom ten oraz opanowanie warsztatu studiów hebraistycznych wśród polskich filologów musiał być dość wysoki, o czym świadczą trzy bogato komentowane, kompletne tłumaczenia Biblii hebrajskiej na język polski oraz czwarty przekład (Biblia Wujka) wykonany, co prawda, na podstawie łacińskiej Wulgaty,

ale nieustannie konfrontowanej z hebrajskim oryginałem. Teksty tych przekładów oraz wyjaśniające je noty i komentarze niejednokrotnie zdradzają trudności, z którymi borykali się polscy hebraiści, przede wszystkim w zakresie składni języka hebrajskiego. Nie dziwi to jednak, gdyż przeznaczone dla chrześcijan popularne podręczniki do nauki hebrajszczyzny poświęcały składni niewiele miejsca. Inne cechy charakterystyczne przekładów, jak tłumaczenie wyrażeni idiomatycznych, oddawanie po polsku trudnej terminologii hebrajskiej oraz nazw własnych, zależały w dużej mierze od przyjętej koncepcji przekładu.

8. Rozpowszechnienie znajomości języka hebrajskiego

Znajomość hebrajszczyzny zdobyta podczas specjalistycznych studiów uniwersyteckich (najczęściej teologicznych) z konieczności miała ograniczony zasięg personalny. Języka hebrajskiego uczyli się głównie ministrowie różnowierczy, jezuici oraz pewne grono osób świeckich odbywających studia na Zachodzie i w różnych ośrodkach w Rzeczypospolitej.

Na podkreślenie zasługuje jednak fakt przeniesienia na karty popularnych wydań Pisma Świętego dyskusji i sporów nie tylko dogmatycznych, ale również filologicznych, w tym także hebraistycznych. Marginesy i komentarze do tekstu biblijnego w edycjach Pisma Świętego po polsku pełne są pisanych w transliteracji łacińskiej lub pismem kwadratowym słów i zwrotów hebrajskich. Ich obecność w wydaniach Biblii przeznaczonych dla przeciętnego czytelnika świadczy o tym, że znajomość języka hebrajskiego na poziomie popularnym (alfabet, umiejętność czytania, opanowanie podstawowych słów i ewentualnie prostych konstrukcji składniowych) nie należała do rzadkości. Grono legitymujące się taką znajomością języka liczyło w interesującym nas okresie przynajmniej kilkaset osób. Oczywiście chodzi tu o te grupy społeczne, które cieszyły się odpowiednim poziomem wykształcenia.

Wiedza hebraistyczna trafiała więc na dwory magnackie oraz pod strzechy szlacheckich i mieszczańskich domów. Działo się to głównie za pośrednictwem Biblii w języku polskim. Wydaje się, że w Rzeczypospolitej doby renesansu znajomość języka hebrajskiego była bardziej rozpowszechniona niż dzisiaj.

Cele pracy badawczej nie ograniczają się tylko do odpowiedzi na postawione u jej początków pytania. Zgromadzone i przeanalizowane materiały źródłowe oraz wcześniejsze opracowania odsłaniają przed badaczem wiele nowych zagadnień godnych podjęcia w przyszłości. W ramach problematyki związanej z recepcją hebraistyki w Rzeczypospolitej doby renesansu, na pogłębienie zasługują badania nad znajomością składni języka hebrajskiego wśród naszych filologów biblijnych. Przystudiowane przykłady zasygnalizowały niektóre aspekty tego problemu i dały pewne wyobrażenie o poziomie recepcji tej części gramatyki he-

brajskiej. Z konieczności jednak mają one charakter wybiórczy. W przyszłości warto przeprowadzić dokładniejsze filologiczne badania porównawcze polskich tłumaczeń Biblii hebrajskiej pod tym właśnie kątem, ale na wybranych partiach tekstu obejmujących w sposób ciągły przynajmniej kilka rozdziałów lub wybrane księgi, co dałoby możliwość ukazania pewnych zjawisk w postaci zestawień liczbowych.

Kolejnym polem badawczym godnym dalszych studiów jest nauczanie języka hebrajskiego w ramach szkół średnich, gdzie uczniowie zapoznawali się z podstawami języka. Zgromadzenie i analiza nowych materiałów źródłowych rzuciłyby więcej światła na znajomość hebrajszczyzny na poziomie popularnym. Taką bowiem wiedzą hebraistyczną musiała dysponować pewna część czytelników przekładów Biblii hebrajskiej na język polski.

Bibliografia

I. Teksty źródłowe

a. Pismo Święte po polsku

(układ rzeczowo-chronologiczny wg daty pierwszego wydania)

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu

Biblia Leopoldy od 1561 r. (BL)

Biblia To iest. Księgi Stharego y Nowego Zakonu / na Polski ięzyk / z pilnością według Laćińskiey Bibliey od Kościoła Krześciańskiego powssechnego przyięthey / nowo wyłożona. Cum Gratia et Priuilegio. S. R. M., Kraków, Dziedzice Marka Szarfenberga, 1561, 2°.

Egz. Ossol. XVI.F4065 (def.); 4084 (def.); 4087; BK Cim.F4058; 4059 (def.); Wa BU Sd. 612.60 (mf. 401)

Biblia To iest: KSięgi STarego y NOWego Zakonu / na Polski ięzyk / według Laćińskiey Bibliey od Kosciola Krześciańskiego powszechnego przyiętey: na wielu mieyscach z pilnością poprawiona / y figurami ozdobiona. Cum Gratia et Priuilegio. S. R. M., Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1575, 2°.

Egz. Ossol. XVI.F4176; 4178 (def.)

Biblia To iest: Księgi Starego y Nowego Zakonu / na Polski ięzyk według Laćińskiey Bibliey / od Kościoła Chrześciańskiego powszechnego przyiętey: na wielu mieyscach z pilnością poprawiona / y Figurami ozdobiona, Cum Gratia et Priuilegio. S. R. M., Kraków, Mikołaj Szarfenberg, 1577, 2°.

Egz. Ossol. XVI.F4109; 4329 (def.); Wr BU 437779 (def.)

Biblia brzeska (pińczowska, Radziwiłłowska) – 1563 r. (BB)

B]blia święta / Tho iest / Księgi Starego y Nowego Zakonu / własnie z Zydowskiego / Greckiego / y Łacińskiego / nowo na Polski ięzyk z pilnością y wiernie wyłożone, Brześć Litewski, [S. Murmelius lub C. Bazylik?], nakł. M. Radziwiłł, 1563, 2°.

Egz. Wa BU Sd.612.65; Ossol. XVI.F.4013 (def.); Wr BU 437427 (def.);

Wr PWT III-701 C (def.); Pa BN Rés. 458

Biblia w tł. Sz. Budnego (nieświeska) – 1572 r. (BSzB)

Biblia. To iest / księgi starego y nowego Przymierza / znowu z ięzyka Ebreyskiego / Grecskiego y Łacińskiego / na Polski przełożone, [Nieśwież, Zasław lub Uzda?], Daniel z Łęczycy, nakł. M. Kawieczynski, H. Kawieczynski, A. Kawieczynski, 1572, 4°.

Egz. Wa BU Sd.614.300 (def.); Ossol. XVI.Qu.2336 (def.); 2338 (def.); 2339 (def.)

Biblia w tł. ks. J. Wujka – 1599 r. (BW)

BIBLIA TO IEST KSIĘGI STAREGO Y NOWEGO TESTAMNETV WEDŁVG ŁACINSKIEGO przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na Polski ięzyk z nowu z pilnością przełożone, Z DOKŁADANIEM TEXTV ZYDOWSKIEGO y Greckiego, y z wykładem Katoickim, trudniejszych mieysc do obrony Wiary świętey powszechney przeciw kacerztwóm tych czasów należących: PRZEZ D. IAKVBA WVYKA Z WĄGROWCA, THEOLOGA SOCIETATIS IESV. Z DOZWOLENIEM STOLICE APOSTOLSKIEY, a nakładem Iego M. Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, etc. wydane, Kraków, Druk. Łazarzowa, nakł. S. Karnkowski, 1599, 2°.

Egz. Wr BU 437771 (def.); Wr PWT III-702 C (def.); Wa BU Sd.612.49; Ossol. XVI.F.4289 (def.)

Biblia gdańska – 1632 r. (BG)

BIBLIA ŚWIĘTA: To jest, KSIĘGI STAREGO Y NOWEGO PRZYMIERZA z Zydowskiego y Greckiego Języka na Polski pilnie y wiernie przetłumaczone. Cum Gratia et Privilegio. S. R. M., Gdańsk, A. Hünefeldt, 1632, 8°.

Egz. Wa BU Sd. 713.819; Ossol. XVII-3245 (def.); 3246 (def.); 3248 (def.); Wr BU 328624; BJ 311273

Pismo Święte Nowego Testamentu**Nowy Testament królewiecki w tł. S. Murzynowskiego – od 1551 r.**

EVANGELIA SVVIETA PANA IESVSA CHRISTVSA Vedle Matthaesusza Svietego / z Greckiego Ięzyka na Polski przelozona. I wykładem krotkim a ku inszem Euangelistum potrzebem, na wielu miescach obiasniona. Wczym wszystkim dokładano się Lacińskiego / i na kilka inszjich ięzyków przełożenia / i ktemu Starych i Nowych Pisma Świętego Doctorów. Przytem iest przydana nauka czytania i pisania ięzyka Polskiego / ku tym księgam i inszem pożyteczna / I Registr pilny a potrzebny, Królewiec, [A. Augездеcki, nakł. i wyd. J. Seklucjan], 1551, 4°.

Egz.: Wa BU Sd.614.82; BN XVI.Qu.218; 6471

TESTAMENTV NOVVEGO CZESC PIERVVSZA *Czterzei Euangelistowie swięci MATHEVSZ, MAREK, LVKASZ, I IAN, Z Greckiego ięzyka na Polski przelozeni, i wykladem krotkiem objaśnieni. Wczym wszystkim dokladano się / Lacińskiego / i nakilka inszych ięzykow przelożenia / i ktemu Starych i Nowych pisma świętego Doctorow. Przytem przydana iest nauka czytania i pisania ięzyka Polskiego / ku tym księgam i inszem pożyteczna / I Registr na wyklad ktory przy ś. Mattheuszu / i na Ewangelje niedzielne i dniow świętych, Królewiec, [A. Augездеcki, nakł. i wyd. J. Seklucjan], 1551, 4°.*

Egz.: Ossol. XVI.Qu.3184; BK Cim.O.2742/1; Gd PAN Hd 15183; Czart. Cim.914/II

TESTAMENTV NOVVEGO CZESC VVTORA *A ostateczna. DZIEIE I PISMA APOSZTOLSKIE. Z Greckiego ięzyka na Polski przelożone, Królewiec, A. Augездеcki, nakł i wyd. J. Seklucjan, 1552, 4°.*

Egz.: BK Cim.Qu.2742/2; Gd PAN Hd 15183; BN XVI.Qu.218; 6471

TESTAMENT NOVVY ZVPEŁNY. *Z Greckiego ięzyka na Polski przelożony / i wykladem krotkiem objaśniony. Wczym wszystkim dokladano się Lacińskiego / i natilka inszych ięzykow przelożenia / i ktemu Starych i Nowych pisma świętego Doctorow. Przytem przydana iest nauka czytania i pisania ięzyka Polskiego / ku tym księgam i inszem pożyteczna / J Registr należenia Ewangeljiei i Epistoły na niedzielę i święta insze przez rok / i na wyklad Mattheusza świętego, Królewiec, A. Augездеcki, 1553, 4°.*

Egz.: BN XVI.Qu.6471; 218 (def.); BN XVI.Qu.6471

Nowy Testament Szafrenberga – od 1556 r.

Nowy Testament Polskim ięzykiem wyložony / według doswiadssonego Lacinskiego textu / od Kosciola Krześcianskiego przyiętego. Ktemu przyložono Lekcie y Proroctwa z starego zakonu wzięte / ktore przy Ewangeljach bywaią czytane. Registr dostateczny ku naydowaniu Ewangelii y Epistoł / ktore w dni Niedzielne / y inszych swięt przez cały rok bywaią czytane / thak tesz na powszednie dni Postne y Adwentowe. Cum Gratia et Priuilegio. S. M. R., Kraków, Dziedzice Marka Szarfrenberga, [Mikołaj Szarfrenberg], 1556, 4°.

Egz.: Ossol. XVI.Qu.2982; 3035 (def.); 3058 (def.); BK Cim.Qu.2966; Wa BU Sd.614.303; 614.305

Nowy Testament w tł. Sz. Budnego – od 1570 r. (NTSzB)

Nowy Testament znowu przelożony / a na wielu mieyscach za pewnemi dowodami odprysad przez Simona Budnego oczyszciony / y krotkimi przypiskami po kraioch objaśniony. Przydane też są na końcu tegoż dostateczniysze przypiski / ktore kaźdey iak miarz odmiany przyczyny ukazuią, Łosk, [Daniel z Łęczycy], nakł. J. Kiszka, 1574, 8°.

Egz.: Ossol. XVI.O.191 (def.); BK Cim.O.261

[*Nowy Testament w tł. Sz. Budnego, Łosk, F. Bolewski, nakł. J. Kiszka, ok. 1589*], 8°.

Egz.: BN XVI.O.858 (def.) – wariant NTSzB 1574

Nowy Testament w tł. M. Czechowicza – od 1577 r.

NOWY TESTAMENT. *To iest Wszystkie pisma nowego Przymierza / z Greckiego ięzyka na rzecz Polską wiernie y szczyrze przełożone. Przydane iest rozne czytanie na brzegach / ktore się w inszych księgach nayduie: y Reiestr na końcu*, [Kraków], A. Rodecki, 1577, 4°.

Egz.: Ossol. XVI.Qu.1773

NOWY TESTAMENT. *To iest Wszystkie pisma nowego Przymierza / z Greckiego ięzyka na rzecz Polską wiernie y szczyrze przełożone*, [Kraków], A. Rodecki, 1594, 8°.

Egz.: Czart. Cim.1645/I; BJ Cim.550 (def.)

Nowy Testament w tł. ks. J. Wujka – od 1593 r. (NTW)

Nowy Testament Pana naszego IESVSA CHRISTVSA. Z nowu z Laćińskiego y z Gręckiego na Polskie wiernie a szczyrze przełożony: y Argumentami abo Summariuszami każdych Książ / y Rozdziałow / y Annotacyami po brzegach objaśniony. Przydane są Nauki y Przestrogi mało nie za każdym Rozdziałem: Porownanie Ewangelistow SS. Dzieie y drogi rozmaite Piotra y Pawła S. y Regestr rzeczy głoownieyszych na końcu. Przez D. IAKVBA WVYKA, Theologa Societatis IESV. Z dozwozeniem Starszych. Pod rozsądek Kościoła S. Powszechnego Rzymskiego wszystko niech podlęże, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1593, 4°.

Egz.: Ossol. XVI.Qu.3065; BK Cim.Qu.2729

Nowy Testament Pana naszego IESVSA CHRISTUSA. Z nowu z Laćińskiego y z Graeckiego na Polskie wiernie a szczyrze przełożony. Przez D. IAKVBA WVYKA Theologa Societatis IESV. Z dozwozeniem Starszych. Pod rozsądek Kościoła S. Powszechnego Rzymskiego wszystko niech podlęże, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1594, 8°.

Egz.: Ossol. XVI.O.665

Nowy Testament gdański – 1606 r. (NTG)

NOVVY TESTAMENT PANA NASZEGO JEZVSA CHRYSTVSA *z Greckiego na polski Język z pilnością przełożony: A teraz znowu przeizrzany y zdozwozeniem Starszych wydany*, Gdańsk, Wdowa G. Guilmothana, 1606, 8°.

Egz.: BJ 35281; 390320; Czart. 24157/I; Ossol. XVII-1787 (def.); Wr BU 300296

Psałterze**„Psałterz Dawida” w tł. J. Lubelczyka – 1558 r.**

Psałterz Dawida onego Świętego / a wieczney pamięci godnego Krola y Proroka: teraz nowo na piosneczki po Polsku przełożony / a według Zydowskiego rozdziału na pięcioro ksiąg rozdzielony. A dla lepszego zrozumienia / są przydane Argumenta y annotacyie / tho iest / krocichne wypisanie / iżby wiedzyeli ci co go używać będą / czto który Psalm w sobie zamy-

ka. Też dla łatwiejszego znalezienia / reyestr wszystkich Psalmow na końcu iest przydany, Kraków, M. Wirzbięta, 1558, 2°.

Egz.: BN XVI.F.505; BJ Cim.8294; BK Cim.F.4034; Ossol. XVI.F.4081; Wa BU Sd. 612.232

Psalterz z Biblii brzeskiej – 1564 r.

Księgi Psalmow / abo pieśni Dawidowych ktore pospolicie zową Psalterz, Brześć Litewski, [C. Bazylik?], nakł. M. Radziwiłł, 1564, 4°.

Egz.: Czart. Cim.1517/I

Psalterz w tł. J. Wujka – 1594 r. (PsW)

PSALTERZ DAWIDOW. Teraz znowu z Łacińskiego / z Graeckiego / y z Zydowskiego / na Polski ięzyk z pilnością przełożony / y Argumentami / y Annotacyami objaśniony. Przez D. IAKVBA WVYKA, Theologa Societatis IESV. Z dozwoleniem Starszych. Pod rozsądek Kościoła S. powszechnego Rzymskiego wszystko niech podłęże, Kraków, A. Piotrkowczyk, 1594, 4°.

Egz.: Ossol. XVI.Qu.2659; 3095

„Psalmy Dawidowe” w tł. M. Rynińskiego – 1605 r.

PSALMY DAWIDOWE: PRZEKLADANIA X. MACIEIA RYBINSKIEGO. Na Melodye Psalmow Francuskich vrobione, W ROKU PANSKIM, 1605. Pod Rozsądek KOSCIOŁA PRAWOWIERNEGO Wszystko niechay podłęże, Raków, S. Sternacki, nakł. M. Rybiński, 1605, 4°.

Egz.: BN XVII.W.1.2373; BJ 311043/I (def.); Czart. 24047 (def.)

Wydania poszczególnych psalmów i ich antologie

Psalm Dawidow Xij. z notami / z łacińskiego yęzyka na Polski przełożony, B. W., [tł. B. Wojewódka], Kraków, H. Wietor, 1546, 8°.

Egz.: Ossol. XVI.96 adl.

Pieśń przy pogrzebie Człowieka krzescijańskiego. Przyłożon też iest Psalm Pierwssy. Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum. &c., [tł. A. Trzeciecki, Kraków], Łazarz Andryśowicz, 1556, 8°.

Egz.: Czart. Cim.1631/I adl.

[*Psalm XIII (Rzekł niemądri w ser. swoim)*], tł. B. Wojewódka], Kraków, Łazarz Andryśowicz, [ok. 1556], 8°.

Egz.: BJ Cim.O.513

PSALM CXXVII. Beati omnes qui timent Dominum. &c. B. W., [tł. B. Wojewódka], Kraków, Łazarz Andryśowicz, [ok. 1556], 8°.

Egz.: Ossol. XVI.O.936

Piesn przy pogrzebie Człowieka Krzescianskiego. Przyłożon tesz iest Psalm pierwssy. Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum, &c., [tł. A. Trzeciecki], Kraków, M. Siebeneicher, [ok. 1558-1561], 8°.

Egz.: BN XVI.O.285 adl.; Wr BU Mf. 5631

Psalm. XXXVI. Noli aemulari in malignantibus, neque zelaueris facientes iniquitatem. Ku poćiesse człowieka Krzescianskiego / wiernie przy Panu swym trwającego. Po Polsku uczyniony, J. L., [tł. J. Lubelczyk, Kraków, M. Sieneneicher, 1558], 8°.

Egz.: BN XVI.O.281 adl.; Mf. 267; Wr BU Mf. 5631(52)

Psalm Dawidow L. Miserere mei deus secundum magnam misericordiam tuam &c. B. V., [tł. B. Wojewódka], Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°.

Egz.: BN XVI.O.280 adl.; Mf. 267; Wr BU Mf. 5631(51)

Psalm Lxxix. DEVS, venerunt gentes in haereditatem tuam, polluerunt templum sanctum tuum: posuerunt Ierusalem in pomorum custodiam. &c. Po polsku ku spiewaniu przełożony. Jak. Lub., [tł. J. Lubelczyk], Kraków, M. Sieneneicher, 1558, 8°.

Egz.: BN XVI.O.282 adl.; Mf. 267; Wr BU Mf. 5631(53)

Psalm Dawidow C.ij. z łacińskiego języka na Polski ku spiewaniu Przełożony, [tł. B. Wojewódka], Kraków, M. Sieneneicher, 1558, 8°.

Egz.: BN XVI.O.279 adl.; Mf. 267; Wr BU Mf. 5631(50)

Psalm Dawidow. CXXVII. Beati omnes qui timent Dominum. &c. B. W., [tł. B. Wojewódka], Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°.

Egz.: BN XVI.O.275 adl.; Wr BU Mf. 5631(46)

Psalm. Cxxix. De profundis clamaui ad te Domine, [tł. B. Wojewódka], Kraków, M. Siebeneicher, 1558, 8°.

Egz.: BN XVI.O.278 adl.; Mf. 267; Wr BU Mf. 5631(49)

Inne druki biblijne

[Tzw. *Ewangeliarz Unglera*, oprac. Jan z Sącza (Malecki), Kraków, F. Ungler, 1527/1528], 8°.

Egz. Ossol. XVI.O.863 (def.)

*Hozeasz Prorok Z wykładem zacnego Męza a Doktora w pismie świętym przedniego / zebra-
nym przez Wita Theodora Noriberczyka. Ktorego Proroka pisma / ku dzisieyszym czasom
ostatecznym własnie sie przydać a przytrefić mogą. Z Łacińskiego na Polski język przełożony /
y nad pirwsze wydanie pilniey przezrzany / y teraz nowo wyrobiony. Pełny pobożnych a Krze-*

ściańskich nauk / y pociech zbawiennych. Przednieysze a zacnieysze mieysca / ze wszytkiego Proroctwa Hozeaszowego / dla łatwieyszej pamięci / krociuchno zebrane / na końcu znaydziesz, Brześć Litewski [w rzecz. Kraków, M. Wirzbięta], 1559/1567, 4°.

Egz. Czart. Cim.1403/II

Przekłady współczesne

Biblia Tysiąclecia, wyd. 5 (BT 5)

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 5, Poznań 2003.

b. Inne wydania Pisma Świętego

(układ chronologiczny wg daty pierwszego wydania)

Poliglota Compluteńska/z Alcalá – 1514-1517 r. (PCo)

[*Poliglota Compluteńska/z Alcalá*], t. 1-6, Complutum (Alcalá de Henares), A.G. de Brocario, nakł. F. Ximenz de Cinsneros, [1514-1517; opublik. 1522], 2°.

Egz.: Wr BU 400001/I-III (t. 1-6); http://www.archive.org/details/Complutensian_Polyglot;

<http://www.archive.org/details/ComplutensianPolyglotBibleOldTestamentNewTestament>

- t. 1: *Vetus testamentum multiplici lingua nunc primo impressum. Et imprimus Pentateuchus Hebraico, Graeco atque Chaldaico idiomate. Adiuncta unicuique sua latina interpretatione*, [b.r.].
- t. 2: *Secunda pars Veteris testamenti Hebraico, Graecoque idiomate nunc primum impressa: adiuncta utriusque sua latina interpretatione*, [b.r.].
- t. 3: *Tertia pars Veteris testamenti Hebraico, Graecoque idiomate nunc primum impressa: adiuncta utriusque sua latina interpretatione*, [b.r.].
- t. 4: *Quarta pars Veteris testamenti Hebraico, Graecoque idiomate nunc primum impressa: adiuncta utriusque latina interpretatione*, [b.r.].
- t. 5: *Novum testamentum graece et latine in academia Complutensi noviter impressum*, 1514.
- t. 6: *Vocabularium hebraicum atque chaldaicum totius veteris testamenti cum alijs tractatibus prout infra in prefatione continetur in academia Complutensi noviter impressum*, 1515.

Biblia rabbinica, wyd. 2, 1524-1525 r. (BR)

[*מִקְרָאוֹת גְּדוּלוֹת (Miqraot gedolot)*, t. 1-4, Wenecja, D. Bomberg, 1524-1525], 2°.

Egz.: Jer HU (<http://aleph500.huji.ac.il/nnl/dig/books/bk001268184.html>)

Łacińskie tł. BH S. Pagnieniego – wyd. 1 z 1527/1528 r. (Pag)

Biblia. Habes In Hoc Libro prudens lector utriusque instrumenti novam tranlationem aeditam a reverendo sacrae theologiae doctore Sancte pagnino lucensi concionatore apostolico Praedicatorij ordinis..., [Lugduni], A. Du Ry i in., Florentini, 1528 [w kolofonie 1527 r.], 4°.

Egz.: Wr BU 462347; http://archive.thulb.uni-jena.de/hisbest/receive/HisBest_cbu_00006141

Francuskie tł. Wlg J. Lefèvre d'Étaples – wyd. 1 z 1530 r.

La Sainte Bible en françoys, translátée selon la pure et entière traduction de Saint Hierome, conferée et entièrement revisitée selon les plus anciens et plus correctz exemplaires..., Anvers, M. Lempereur, 1530, 2°.

Egz.: <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k54287d/f2.image>

Łacińska parafraza Ps J. Campensisa – wyd. z 1532 r.

Psalmorum Omnium iuxta Hebraicam veritatem paraphrastica interpretatio, autore Ioanne Campensi, publico, cum nascerent primum, et absoleretur, Lovanij Hebraicarum literarum professore, Kraków, F. Ungler, 1532, 8°.

Egz.: Ossol. XVI.O.912; BJ Cim 23

Łacińska parafraza Prz J. Campensisa – wyd. z 1534 r.

Proverbia Salomonis, Per Joannem Campensem iuxta Hebraicam veritatem Peraphrasticos latinitate donata, Kraków, F. Ungler, [1534], 8°.

Egz.: Ossol. XVI.O.978; BJ Cim. 908

Precationes aliquod, Kraków, Maciej Szarfenberg, 1534, 8°.

Dzieło często dodawane do *Proverbia Salomonis* w tł. J. Campensisa. Egz.: Ossol. XVI.O.604

Łacińska parafraza Prz J. Campensisa – wyd. z 1547 r.

Proverbia Salomonis, Per Joannem Campensem iuxta Hebraicam veritatem Peraphrasticos latinitate donata, Kraków, Maciej Szarfenberg, 1547, 8°.

Egz.: Ossol. XVI.O.571; BJ Cim. 910

Łacińskie tł. BH L. Juda, tzw. Biblia tigurina/zuryska – wyd. 1 z 1543 r.

Biblia Sacrosancta Testamenti Veteris et Novi, e sacra Hebraeorum lingua Graecorumque fontibus, consultis simul orthodoxis interpretibus religiosissime translata in sermonem Latini-um, Tiguri, C. Froshoverus, 1543, 2°.

Egz.: <http://www.e-rara.ch/zuz/content/pageview/599019>

LXX w opracowaniu i edycji F. Melanchtona – wyd. 1 z 1545 r.

Της Θειας Γραφης, Παλαιας Δηλαδη και Νεας Διαθηκης, Απαντα. *Divinae Scripturae, Veteris ac Novi Testamenti, Omnia, innumeris locis nunc demum, et optionorum librorum*

collatione, et doctorum virorum opera, multo quam unquam ante emendatiora, in lucem edita, [wyd. F. Melanchton], Basileae, I. Heruagium, 1545, 2°.

Egz.: Wr BU 370986; 415069

Biblia Stephanusa/Vatable'a (tekst Wlg i Biblii zuryskiej) – wyd. z 1545 r.

Biblia. Quid in hac editione praestitum sit, vide in ea quam operi praeposuimus, ad lectorem epistola, Lutetiae, R. Stephanus (Estienne), 1545, 8°.

Egz.: Wr BU 328601; 418027; 459208; 452516

Biblia Stephanusa/Vatable'a (tekst Wlg i Pag) – wyd. z 1556/1557 r. (BSt)

Biblia Utriusque Testamenti De Quorum Nova Interpretatione Et Copiosissimis in eam annotationibus lege quam in limine operis habes epistolam, t. 1-2, Genevae, R. Stephanus (Estienne), 1556/1557, 2°.

Egz.: Ossol. XVI.F.13809 (def.); 14042 (def. tyłko t. 1); 14117 (def.)

t. 1, cz. 1-2: *Testamentum Vetus*, 1557.

t. 2: *Novum D.N. Iesu Christi Testamentum*, 1556.

Biblia Stephanusa/Vatable'a (tekst Wlg i Biblii zuryskiej) – wyd. z 1584 r.

Biblia Sacra Cum Duplici Translatione, et Scholijs Francisci Vatabli, nunc denuo a plurimis, quibus scatebant, erroribus repurgatis, doctissimorum Theologorum, tam almae Universitatis Salamanticensis, quam Complutensis iudicio: ac Sanctae et generalis Inquisitionis iussu, t. 1-2, Salamanticae, G. a Portonarijs i in., Boerij expensis, 1584, 2°.

Egz.: http://adrastea.ugr.es/search~S9*spi?/.b1108845/b1108845/1,1,1,B/1962~b1108845&FF=&1,0,0,-1

Łacińskie tł. BH S. Münstera (tekst łaciński i hebrajski) – wyd. 2 z 1546 r.

... הקדוש י"י עשרים וארבע ספרי המכתב הקדוש... (*Miqdasz J''J: esrim we-arba sifre ha-michtaw ha-qadosz...*). *En tibi lector Hebraica Biblia latina planeque nova Sebast. Munsteri translatione, post omneis omnium [...] gentium aeditiones evulgata et quoad fieri potuit, hebraice veritate conformata: commentariis annotationibus haud poenitendis, pulchre et voces ambiguas [...] elucidantibus: Accesserunt in hac aeditione multae novae annotationes [...]*, t. 1-2, Basilaе, M. Isinqrinus et H. Petri, 1546, 2°.

Egz.: Wr BU 556533; Wr PWT III-364; http://www.e-rara.ch/bau_1/content/titleinfo/826751

Łacińskie tł. TgOnk P. Fagiusa – wyd. 1 z 1546 r.

Thargum, Hoc Est, Paraphrasis Onkeli Chaldaica In Sacra Biblia, Ex Chaldaeo In Latinum Fidelissime Versa, additis in singula fere Capita succinctis Annotationibus, Autore Paulo Fagio. Pentateuchus sive Quinque libri Moysi. Tomus Primus, Argentorati, G. Machaeropoulos, 1546, 2°.

<http://books.google.com/books?id=qBNEEOx8L0C&printsec=frontcover#v=onepage&q&f=false>

Łacińskie tł. BH S. Castelliona – wyd. 1 z 1551 r.

Biblia Interprete Sebastiano Castalione. Una Cum Eiusdem Annotationibus. Totum opus recognouit ipse, et adiecit ex Flauio Josepho historiae supplementum ab Esdrae temporibus usque ad Machabaeos, itemque a Machabaeis usque ad Christum, Basileae, I. Oporinus, 1551, 2°.

Wrocław, Biblioteka Kapitulna, XLIV.34

Łacińskie tł. BH S. Castelliona – wyd. z 1554 r. (BCa)

Biblia Interprete Sebastiano Castalione. Una Cum Eiusdem Annotationibus. Totum opus recognouit ipse, et adiecit ex Flauio Josepho historiae supplementum ab Esdrae temporibus usque ad Machabaeos, itemque a Machabaeis usque ad Christum, Basileae, I. Oporinus, 1554, 2°.

Emden (Niemcy), Johannes a Lasco Bibliothek, Theol. 2° 0021 H
(http://hardenberg.jalb.de/display_dokument.php?elementId=10742)

Łacińskie tł. BH S. Castelliona – wyd. z 1556 r.

Biblia Interprete Sebastiano Castalione. Una Cum Eiusdem Annotationibus. Totum opus recognouit ipse, et adiecit ex Flauio Josepho historiae supplementum ab Esdrae temporibus usque ad Machabaeos, itemque a Machabaeis usque ad Christum, Basileae, I. Oporinus, 1556, 2°.

Egz.: BSB 2 B.lat. 94; Wr BU 371006 (http://www.bsb-muenchen-digital.de/-web/web1014/bsb10141273/images/index.html?digID=bsb_10141273&pimage=00007&v=100&md=1&l=de)

Łacińskie tł. BH S. Castelliona – wyd. z 1697 r.

Biblia sacra ex Sebastiani Castellionis interpretatione eiusque postrema recognitione; cum annotationibus eiusdem, historiae supplemento ab Esdra ad Machabaeos, et inde usque ad Christum, ex Josepho; accessere in nova hac editione eiusdem delineatio reipublicae Iudaicae ex Josepho..., Francofurti, Th. Fritsch, Lipsiens, 1697, 2°.

Egz.: BSB 2 B.lat. 250e

(<http://www.mdz-nbn-resolving.de/urn/resolver.pl?urn=urn:nbn:de:bvb:12-bsb10212493-3>)

Francuskie kalwińskie tł. BH, tzw. Biblia genewska – wyd. z 1553 r.

La Bible, Qui est toute la Sainte Escripiture contenant le Vieil et Nouveau Testament, ou Alliance, [Genevae], R. Stephanus (Estienne), 1553, 2°.

Nie udało się odnaleźć egz.

Francuskie kalwińskie tł. BH, tzw. Biblia genewska – wyd. z 1563 r. (BGen)

La Bible, qui est toute la Sainte Escripiture, contenant le Vieil et Nouveau Testament: ou, la vieille et nouvelle alliance..., Geneve, F. Perrin, 1563, 2°.

Egz.: Wr BU 572283

Francuskie kalwińskie tł. BH, tzw. Biblia genewska – wyd. z 1565 r.

La Bible, qui est Toute la sainte Escripiture: Contenant le vieil et nouveau Testament. Avec Argumens sur chacun livre, Annotations augmentées, et nouvelles sur les Apocryphes, Geneve, P. Bernard, C. du Mont, 1565, 2°.

Egz.: Wr BU 362142

Francuskie kalwińskie tł. BH, tzw. Biblia genevska – wyd. z 1588 r.

La Bible, qui est toute la saincte Esriture du Vieil et du Nouveau Testament: Autrement, l'Anciene et la Nouvelle Alliance. Le tout reveu et conferé sur les textes hebreux et grecs par les Pasteurs et professeurs de l'Eglise de Geneve, Genève, [J. Des Planches], 1588, 4°.

Egz.: http://www.e-rara.ch/gep_g/content/titleinfo/976608

Poliglota antwerpska/królewska – 1569-1572 (PAn)

Biblia Sacra Hebraice, Chaldaice, Graece, et Latine. Philippi II Reg. Cathol. Pietate Et Studio Ad Sacrosanctae Ecclesiae Usus, t. 1-8, Antverpiae, K. Plantinius, 1569-1572, 2°.

Egz.: Wr BU 464835 (t. 1-8); Ossol. XVI.F.14071 (t. 1-2, 4-5); XVI.F.13823 (t. 7 [opisany jako t. 6], cz. 1-2); Wr PWT III-666 (t. 7, cz. 1-2);

http://adrastea.ugr.es/search~S9*spi?/.b1097503/.b1097503/1,1,1,B/1962~b1097503&FF=&1,0,,0-1

- t. 1: *Sacrorum Bibliorum Tomus Primus. Quinque Libri Moysi*, 1568/1569.
- t. 2: *Sacrorum Bibliorum Tomus Secundus. Prophetae Priores*, [b.r., nie przed 1569].
- t. 3: *Sacrorum Bibliorum Tomus Tertius. Sancti Libri*, [b.r., nie przed 1569]
- t. 4: *Sacrorum Bibliorum Tomus Quartus. Prophetae Posteriores*, 1570.
- t. 5: *Novum Iesu Christi D.N. Testamentum. Sacrorum Bibliorum Tomus Quintus*, 1571.
- t. 6 [inni: t. 7], cz. 1: *Thesauri Hebraicae Linguae, Olim A Sante Pagninio Lucensi Conscripti, Epitome. Cui accessit Grammatices Libellus Ex Optimis Quibusque Grammaticis Collectus*, 1572; cz. 2: *Grammatica Linguae Syrica. Inventore Atq. Auctore Andrea Masio*, 1571; cz. 3: *Lexicon Graecum. Et Institutiones Linguae Graecae, Ad sacri Apparatus instructionemi*, 1572.
- t. 7 [inni: t. 6], cz. 1: *Hebraicorum Bibliorum Veteris Testamenti Latina interpretatio, opera olim Xantis Pagnini Lucensis: nunc vero Benedicti Ariae Montani Hispalensis, Francisci Raphelengii Alnetani, Guidonis, et Nicolai Fabriciorum Boderianorum fratrum collato studio, ad Hebraicam dictionem diligentissime expensa*, 1572; cz. 2: *Novum Testamentum Graece Cum vulgata interpretatione Latina Graeci contextus lineis inserta: Quae quidem interpretatio, cum a Graecarum dictionum proprietate discedit, sensum, videlicet, magis quam verba exprimens, in margine libri est collocata: atque alia Ben. Ariae Montani Hispalensis opera e verbo reddita, ac diverso characterum genere distincta*, 1572.
- t. 8, cz. 1: *Communes Et Familiares Hebraicae Linguae Idiotismi...*, 1572; cz. 2: *Liber Ioseph, Sive De Arcano Sermone...*, 1571; cz. 3: *Liber Ieremiae, Sive De Actionei...*, 1571; cz. 4: *Thubalcain, Sive De Mensuris Sacris Liber...*, 1572; cz. 5: *Phaleg, Sive De Gentium Sedibus Primis, Orbisque Terrae Situ, Liber...*, 1572; cz. 6: *Orbis Tabula. Ben. Aria Montano, Auctore*, [b.r., 1571 lub 1572]; cz. 7: *Exemplar, Sive, De Sacris Fabricis Liber...*, 1572; cz. 8: *Aaron, Sive, Sanctorum Vestimonorum...*, 1572; cz. 9: *Nehemias, Sive, De Antiquae Ierusalem...*, [b.r., zapewne 1572]; cz. 10: *Daniel, Sive, De Saeculis Codex Integer...*, 1572; cz. 11: *Index Biblicus, Qui Res Eas, De Quibus In Sacris Bibliis Agitur...*, [1571].

Wulgata sykstoklementyńska – wyd. od 1592 r. (WlgSK)

Biblia sacra Vulgatae editionis Sixti quinti Pont. Max. iussu recognita atque edita, Romae, Ex Typographia Apostolica Vaticana, 1592, 2°.

Wr BU 371010

Biblia sacra Vulgatae editionis Sixti quinti Pont. Max. iussu recognita atque edita, Romae, Ex Typographia Apostolica Vaticana, 1593, 4°.

Ossol. XVI.Qu.11664

Biblia rabbinica, wyd. 5, oprac. J. Buxtorf – 1619 r.

Biblia Sacra Hebraica et Chaldaica Cum Masora, quae Critica Hebraeorum sacra est, Magna et Parva, ac selectissimis Hebraeorum interpretum Commentariis, Rabbi Salomonis Jarchi... et Notis ex authore, quem Baal Turim vocant, collectis, quibus textus Grammaticae et historice illustratur. In his nunc primum, post quatuor editiones Venetas [...] labore indefesso Johannis Buxtorfi..., t. 1-2, Basileae, L. König, 1619, 2°.

Wr BU 362157

Origenis Hexaplorum quae supersunt, sive, Veterum interpretum Graecorum in totum Vetus Testamentum fragmenta, red. F. Field, t. 1-2, Oxonii, E Typographeo Clarendoniano, 1875.

<http://www.archive.org/details/origenishexaplor01origuoft>;

<http://www.archive.org/details/origenishexaplor02origuoft>

Biblia hebraica stuttgartensia red. A. Alt, O. Eißfeldt, P. Kahle, R. Kittel, Stuttgart 1967/1977.

c. Literatura filologiczna

(układ alfabetyczny)

Bellarmin R., *Institutiones linguae Hebraicae ex optimo quoque auctore collectae, Et ad quantam maximam fieri potuit brevitatem, perspicuitatem, atque ordinem revocatae: una cum exercitatione grammatica in Psalmum XXXIII. [...] Accesserunt in hac tertia editione interpretationes vocum Hebraicarum, & alia nonnulla*, Romae, D. Basa, 1585, 8°.

Egz.: <http://roderic.uv.es/handle/10550/6874>

Bellarmin R., *Institutiones linguae Hebraicae [...] una cum exercitatione in Psalmum XX-XIII. [...] Accessit in hac quarta editione commodior singularum rerum clariorque distinctio*, Lugduni, V. Venevent, 1596, 8°.

Egz.: <http://roderic.uv.es/handle/10550/7976>

Bellarmin R., *Institutiones linguae Hebraicae, ex optimo quoque auctore collectae, Et ad quantam maximam fieri potuit brevitatem, perspicuitatem, atque ordinem revocatae: una cum exercitatione Grammatica in Psalmum XXXIII. [...]* Accessis in hac nova editione commodior singularum rerum clariorque distinctio, Antverpiae, Ex officina Plantiniana, Apud Ioannem Moretum, 1606, 8°.

Egz.: http://books.google.com/books?id=NdU7AAAACAAJ&hl=pl&source=gbs_book_other_versions

Bellarmin R., *Institutiones linguae Hebraicae, postremo recognitae, ac locupletatae. Huic editioni accesserunt Tabulae duae, quarum prima Hebraicae linguae praecipua elementa continet, altera vero omnium coniugationum Hebraicarum tam anomalarum, quam analogarum varietatem multiplicem ad simplicitatem facilimam revocatam, comprehendit*, Coloniae, P. de la Rouiere, 1616, 8°.

Egz.: http://books.google.com/books?id=UPNtSZVckz4C&hl=pl&source=gbs_similarbooks_s&cad=1

Bellarmin R., *Institutiones linguae Hebraicae, postremo recognitae, ac locupletatae. Huic editioni accesserunt Tabulae duae, quarum prima Hebraicae linguae elementa praecipua, altera vero omnium coniugationum tam analogarum quam anomalarum varietatem comprehendit: Item Linguae Syriacae Iesu-Christo vernaculae Elementa prima, Syriacis characteribus edita*, Coloniae, P. de la Rouire, 1618, 8°.

Egz.: http://books.google.com/books?id=fNE7AAAACAAJ&hl=pl&source=gbs_similarbooks

Bellarmin R., *Institutiones linguae Hebraicae, postremo recognitae, ac locupletatae*, [Lugduni?, Coloniae?], F. Fabrum, 1619, 8°.

Egz.: http://books.google.com/books?id=wxS-AAAACAAJ&hl=pl&source=gbs_similarbooks_s&cad=1

Caesar B., *Elementale Hebraicum a Caesare Trutaviensi Congestum*, Liptz, M. Lotter, [1516], 4°.

Egz.: Jer HU R 8=86 B4 (<http://aleph500.huji.ac.il/nnl/dig/books/bk000405271.html>)

Campensis J., *Ex varijs libellis Eliae Grammaticorum omnium doctissimi, huc fere congestum est opera Ioannis Campensis, quicquid ab absolutam grammaticen Hebraicam est necessarium. Quod ultima pagella magis indicabit. Adiecta est ipsius Eliae tabula, ut vocant, coniugandi omnis generis verba, quae priori editioni, propter inopiam characterum Hebraicorum addi non poterat*, Kraków, Off. Ungleriana, 1534, 8°.

Egz.: Ossl. XVI.O.974 (def.); BJ Cim 1309 (def.)

Campensis J., *Libellus, De natura Litterarum Et Punctorum Hebraicorum; aliisque ad exactam grammaticen, Christianis, et neotericis Judaeis hucusque incognitam necessariis, ex varijs opusculis Eliae Judaei, grammaticorum omnium facile principis, pro Joannem Campensem concinnatus*, Kraków, Maciej Szarfenberg, 1534, 8°.

Egz. nie zachował się; zob. E XIV, s. 32

Cervi Tucholiensis J., *Institutiones grammaticae Joannis Cervi Tucholiensis una cum interpretatione ex Nicolao Perotto, Laurentio Valla, Marco Varone, Nonio Marcello succincte decerpta. Ad haec idiomate polonico et germanico illustrata*, Kraków, Off. Ungleriana, 1533, 8°.

BN XVI.O.396 adl.

Dawid Kimchi, ספר השרשים (*Sefer ha-Szoraszim*), Neapol, J.S. Soncino, 1491, 2°.

Egz.: www.hebrewbooks.org/11648

Dawid Kimchi, ספר השרשים (*Sefer ha-Szoraszim*), [Istanbul (Konstantynopol), S. Rikomin, Astruk z Tulonu], 1513, 2°.

Egz.: www.hebrewbooks.org/11903

Dawid Kimchi, ספר השרשים (*Sefer ha-Szoraszim*), Wenecja, D. Bomberg, 1545, 2°.

Egz.: www.hebrewbooks.org/42283

Dawid Kimchi, ספר השרשים (*Sefer ha-Szoraszim*), Wenecja, D. Bomberg, 1546, 2°.

Egz.: www.hebrewbooks.org/11649

Dawid Kimchi, ספר השרשים (*Sefer ha-Szoraszim*) – *Thesaurus Linguae Sanctae Sive Dictionarium Hebraeum*, Wenecja, M.A. Giustiniani, 1547 lub 1548, 2°.

Egz.: www.hebrewbooks.org/11650

Dawid Kimchi, ספר השרשים (*Sefer ha-Szoraszim*) – *Rabbi Davidis Kimchi Radicum Liber sive hebraeum biblorum lexicon cum animadversionibus Eliae Levitae*, red. J.H.R. Biesenthal, F. Lebrecht, Berolini, Friedlaender, 1847, 8°.

Egz.: www.hebrewbooks.org/39117

Dawid Kimchi, ספר מכלול (*Sefer Michlol*), red. Eliasz Lewita, Wenecja, D. Bomberg, 1545, 2°.

Egz. www.hebrewbooks.org/42248

Eliasz Lewita, ספר הרקרוק (*Sefer ha-Diqduq*) – *Grammatica hebraica absolutissima, Eliae Lauitae Germani: nuper per Sebastianum Munsterum iuxta Hebraismum Latinitate donata, post quam lector aliam non facile desiderabis. Institutio elementaria in Hebraicam linguam eodem Sebast. Munstero autore, t. i* red. S. Münster, [Bazylea], J. Froben, 1525, 8°.

Egz.: BSB L.As. 250 (<http://daten.digitale-sammlungen.de/0001/bsb00012985/images/>); www.hebrewbooks.org/24784

www.hebrewbooks.org/24784

- Elias Lewita, פִּרְקֵי אֵלִיהוּ (*Pirqa Elijahu*), red. i tł. S. Münster, Basileae, J. Froben, 1527, 8°.
Egz.: www.hebrewbooks.org/24966
- Elias Lewita, סֵפֶר מַסוֹרֶת הַמַּסוֹרֶת (*Sefer Masoret ha-masoret*), Basileae, H. Petrus, 1539, 8°.
Egz.: www.hebrewbooks.org/20911
- Elias Lewita, סֵפֶר מַסוֹרֶת הַמַּסוֹרֶת (*Sefer Masoret ha-masoret*) – *The Massoreth ha-Massoreth of Elias Levita. Being an Exposition of the Massoretic Notes on the Hebrew Bible, or the Ancient Critical Apparatus of the Old Testament in Hebrew, with an English Translation, and Critical and Explanatory Notes*, red. i tł. ang. Ch.D. Ginsburg, London, Longmans, Green, Reader and Dyer, 1867.
Egz.: www.archive.org/details/cu31924029276306
- Elias Lewita, *Opusculum recens hebraicum a doctissimo hebraeo Eliia Levita Germano Grammatico elaboratum, cui titulum fecit חֲשֵׁבֵי id est, Thisbites...*, red. i tł. P. Fagius, Isnae, [P. Fagius], 1541, 4°.
www.hebrewbooks.org/11933
- Elias Lewita, מְלַאכֶת הַדִּיקְדוּק הַשְּׁלֵם (*Melech ha-Diqduq ha-szalem*) – *Opus Grammaticum Consummatum Ex variis Elianis libris concinnatum...*, tł. i red. S. Münster, Basileae, 1541, [b. drukarza], 4°.
Egz.: <http://www.bsb-muenchen-digital.de/~web/web1016/bsb10163781/images/index.html?digID=bsb10163781&pimage=4&v=100&nav=0&l=de>
- Elias Lewita (red.), דִּיקְדוּקִים (*Diqduqim*), Wenecja, D. Bomberg, 1546, 8°.
Egz.: www.hebrewbooks.org/19685
- Elias Lewita, סֵפֶר הַבַּחֲוֹר (*Sefer ha-Bachur*) – *Liber Grammaticae dictus Bachur videlicet Electus Magistri Eliae Levitae Hebraei Germani. Impressus hac tertia uice*, Mantuae, Venturino Ruffinelli, be-sem Meir ben Efrajim z Padwy [wg S. J. Kohen], 1556, 8°.
Egz.: www.hebrewbooks.org/6771
- Elias Lewita, סֵפֶר הַבַּחֲוֹר (*Sefer ha-Bachur*), Praga, [b. drukarza], 1789, 8°.
Egz.: www.hebrewbooks.org/20100
- Józef Kimchi, סֵפֶר זִכְרוֹן (*Sefer Zikaron*) – *Sepher Sikkaron. Grammatik der hebräischen Sprache*, red. W. Bacher, Berlin, Verl des Vereins Mekize Kirdamim, 1888.
Egz.: www.hebrewbooks.org/36865

Liban J., *De accentuum ecclesiasticorum exquisita ratione, scilicet Lectionali, Epistolari, et Euangelico, Libellus omnibus sacris iniciatis, Vicarijs et Ecclesiae Ministris, non minus Utilis quam necessarius*, Kraków, Maciej Szarfenberg, [ok. 1539], 8°.

Egz. Ossol. XVI.O.756

Menachem ibn Saruq, *מחברת מנחם (Machberet Menachem)*, red. H. Filipowski, London, Lisars, 1854.

Egz. www.hebrewbooks.org/36818

Mojżesz Kimchi, *מהלך שבילי הרעת (Mahalach szewile ha-daat)*, Mantua 1563.

Egz.: www.hebrewbooks.org/11578

Mojżesz Kimchi, *מהלך שבילי הרעת (Mahalach szewile ha-daat)*, Lvov 1867.

Egz. www.hebrewbooks.org/37466

Münster S., *ערוך השורשות (Aruch ha-Szorszot) – Dictionarium Hebraicum, nunc primum aeditum et typis excusum, Adiectis Chaldaicis vocabulis non parum multis*, [Bazylea], J. Froben, 1523, 8°.

Egz.: BSB L.As. 251; 259#Beibd.1

(<http://daten.digitale-sammlungen.de/~db/0001/bsb00013193/images/>)

Münster S., *מלאכת הדיקדוק (Melech ha-Diqduq) – Institutiones grammaticae in Hebraeam linguam Fr. Sebastiani Munsteri Minotirae, Ingelnheimensis, in quibus quid per ordinem tractetur, sequens indicabit pagella*, [Bazylea], J. Froben, 1524, 8°.

Egz.: BSB L.As. 259 (<http://daten.digitale-sammlungen.de/0001/bsb00012963/images/>)

Münster S., *דקדוק דל-ישן ארמי או הכסדאה (Diqduq deli-szan arami o ha-kasdaa) – Chaldaica Grammatica...*, Basileae, J. Froben, 1527, 4°.

Egz.: <http://daten.digitale-sammlungen.de/~db/0002/bsb00021987/images/>

Münster S., *ספר השרשים עם נגזרים (Sefer ha-Szoraszim im nigzarim) – Dictionarium Hebraicum, Iam Tertio ab autore Sebastiano Munstero ex rabinis, praesertim ex radicibus David Kimhi, auctum et locupletatum*, Basilaee, J. Froben, 1535, 8°.

Egz.: <http://judaica-frankfurt.de/urn:urn:nbn:de:hebis:30-180190542002>

Münster S., *שילוש לשונית (Szilusz Leszonot) – Dictionarium trilingue, in quo scilicet latinis vocabulis in ordinem alphabeticum digestis, respondet Graeca et Hebraica: Hebraicis adiecta sunt magistralia et Chaldaica: Sebastiani Münsteri opera et labore congestum*, Basileae, H. Petrus, 1562, 2°.

Egz.: BSB 2 L.As. 53; 53#Beibd.1

(<http://daten.digitale-sammlungen.de/0002/bsb00029539/images/>)

Novenianus P.M., *Elementale Hebraicum in quo praeter caetera eius linguae rudimenta, declinationes et verborum coniugationes habentur, omnibus Hebraicarum literarum studiosis non tam utile, quam necessarium*, Lipsiae, V. Schumannus, 1520, 4°.

Egz.: Jer HU Stacks R8= 78 B 6 (<http://aleph500.huji.ac.il/nnl/dig/books/bk002113410.html>)

Reuchlin J., *De rudimentis hebraicis libri III*, Phorce, T. Anshelmus, 1506, 4°.

Egz.: BSB 2 L.As. 62 (<http://daten.digital-sammlungen.de/~db/0001/bsb00017321/images/>);
Jer HU Mt. Scopus 5th Floor Red Shelves PJ 4835 L3 R4 1974 (<http://aleph500.huji.ac.il/nnl/dig/books/bk001058486.html>)

Stankar F., *Ebraeae Grammaticae Institutio. In qua omnes octo orationis partes summa diligentia ita traduntur, ut nihil ad hanc rem desiderandum sit. Adiuncta sunt haec, ab eodem autore. Rerum omnium capita. Exercitatuuncula catholica. Et suae grammaticae compendium. Nunc primum in lucem aedita*, Basilea, J. Parcus, 1547, 8°.

Egz.: Ossol. XVI.O.730 (<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=7412&from=publication&tab=1>)

Stankar F., *Ebraeae Grammaticae Institutio. In qua omnes octo Orationis partes summa diligentia ita traduntur, ut nihil ad hanc rem desiderandum sit. Adiuncta sunt haec, ab eodem autore. Rerum omnium capita. Exercitatuuncula catholica. Et suae grammaticae compendium. Nunc primum in lucem aedita*, Basilea, J. Parcus, 1555, 8°.

Egz.: Ossol. XVI.O.988 (<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=6600&from=publication&n&tab=1>)

Vocabularium hebraicum totius veteris testamenti cum alijs dictionibus chaldaicis ibi contentis. Et hoc secundum ordinem Alphabeti hebraici, PCo VI, k. I-CLXXII (A1r-FF4r).

d. Reprinty starych druków

Biblia Święta to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu, Brest 1563, red. H. Rothe, F. Scholz, BSP II/1-2, Padeborn – München – Wien – Zürich 2001.

Biblia to iest Księgi Starego y Nowego Testamentv według Łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na Polski ięzyk z nowv z pilnością przełożone. Z dokładaniem textv Żydowskiego y Greckiego, y z wykładem Katholickim, trudniejszych mieysc, do obrony Wiary świętej powszechney przeciw kacerztwom tych czasów należących. Przez D. Jakuba Wuyka z Wągrowca Theologa Societatis Iesv. W Krakowie, Roku Pańskiego M.D.XC IX, red. I. Kwilecka, H. Rothe, BSP V/1-2, Padeborn – München – Wien – Zürich 2010.

Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r., transkrypcja typu B i wstępy: J. Frankowski, Prymasowska Seria Biblijna, wyd. 2, Warszawa 1999.

- Biblia. to jest Księgi Starego i Nowego Przymierza. In der Übersetzung des Simon Budny. Nieśwież, Zaslaw 1571-1572*, red. H. Rothe, F. Scholz, BSP III, cz. 1 [nienumerowana]: *Księgi Starego Przymierza*; cz. 2 [nienumerowana]: *Księgi Nowego Przymierza...*, Padeborn – München – Wien – Zürich 1994.
- Leopolita. Faksimile der Ausgabe Krakau 1561. Mit einem Geleitbrief von Papst Johannes Paul II*, red. R. Olesch, H. Rothe, BSP I, Padeborn – München – Wien – Zurich 1988. Do wydania dołączono tom z komentarzem: E. Balcerzowa, D.A. Frick, S. Urbańczyk, *Leopolita. Kommentar*, Padeborn – München – Wien – Zurich 1988.
- Nowy Testament w przekładzie Ks. Dr Jakuba Wujka T.J. z roku 1593*, wstęp: W. Smereka, Kraków 1966.
- Reuchlin J., *De rudimentis hebraicis libri III*, Phorce, T. Anshelmus, 1506, 4° (reprint: Hildesheim 1974).

e. Inne źródła

- Akta synodów różnowierczych w Polsce*, red. M. Sipayłło, t. 1-4, Warszawa 1966-1997.
- Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, red. A. Chmiel, t. 2: 1490-1551, Kraków 1892.
- Alegambe Ph. de, *Bibliotheca Scriptorum Societatis Jesu Post excusum Anno 1608 Catalogum Petri Ribadeneirae Nunc hoc novo apparatu librorum ad annum reparatae salutis 1642 editorum concinnata et illustrium virorum elogiis adornata*, Antverpiae, Apud Ioannem Meursium, 1643, 2°.
- Mannheim (Niemcy), Biblioteka Uniwersytecka, Sch 097/226;
<http://www.uni-mannheim.de/mateo/camenaref/alegambe/alegambe1/jpg/as001.html>
- Benis A., *Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*, w: *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. 7, Kraków 1892, s. 1-71.
<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/59592>
- Beza T., *The Life of John Calvin*, JCC.
- Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. Głowa, I. Bieda, wyd. 2, Poznań 1989.
- Bullinger H., *Reformationsgeschichte*, t. 1, Franenfeld 1838.
- Calvin J., *Opera omnia quae supersunt*, red. G. Baum, E. Cunitz, E. Reuss, Corpus Reformatorum 29-85, t. 1-57, Brunsvigae – Berolinae 1863-1897.
- D. Marthins Luther Werke. Tischreden*, t. 1-6, Weimar 1912-1921.
- Documents Illustrative of the Continental Reformation*, red. B.J. Kidd, Oxford 1911.
- Enchiridion biblicum. Documenti della Chiesa sulla Sacra Scrittura. Edizione bilingue*, Bologna 1994.

- Hieronim św., *Adversus Jovianum*, PL XXIII, k. 221-352.
- Hieronim św., *Commentariorum in Isaiam Prophetam libri duodeviginti*, PL XXIV, k. 17-678.
- Hieronim św., *Liber Hebraicarum Quaestionum in Genesim*, PL XXIII, k. 983-1060.
- John Calvin Collection*, Christian Library Series 7, wyd. CD, AGES Digital Library, wersja 2.2.4, Rio, WI 2008 (teksty są opisane jako wersja 1.0, Albany, OR 1998).
- Józef Flawiusz, *Antiquitates Judaicae* (tekst grecki, wyd. CD w ramach programu Bible Works 8.0).
- Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, tł. Z. Kubiak, J. Radożycki, wyd. 3, t. 1-2, Warszawa 1993.
- Józwiak M., *Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju św. Hieronima. Przekład i komentarz*, Bibliotheca Biblica, Wrocław 2010, s. 34-198 (tł. pol.); s. 136-198 (tekst łac.).
- Kochanowski J., *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 3, Warszawa 1884.
- Luther's Works*, red. J. Pelikan i in., tł. ang. G.V. Schick, t. 1-55, St Louis 1999 (wyd. CD-ROM).
- Luther's Correspondence and Other Contemporary Letters*, red. i tł. ang. P. Shmit, Ch.M. Jacobs, t. 1-2, Philadelphia 1913-1918.
- Migne J.P., *Patrologia Latina* 1-217, Paris 1815-1875.
- Myconius O., *The Original Life of Zwingli*, tł. ang. H. Bennet, w: *The Latin Works and the Correspondence of Huldreich Zwingli*, red. S.M. Jackson, t. 1, New York – London 1912, s. 1-24.
- Ringeltaube S.W., *Gründliche Nachricht von polnischen Bibeln*, Danzig 1744, 8°.
Wr BU 307313; 307329; Ossol. XVIII-2017
- Selected Works of Huldreich Zwingli (1484-1531), the Reformer of German Switzerland*, red. S.M. Jackson, Philadelphia 1901.
- Simon R., *A Critical History of the Old Testament*, tł. ang. [b.tł.], t. 1-3, London 1682, 4°.
- Sobór Trydencki, *Decreta de sacris Scripturis* (sesja IV, 8 IV 1546 r.), EB 57-64.
- The Correspondence of Wolfgang Capito*, t. 1: 1507-1523, red. i tł. E. Rummel, Toronto – Buffalo – London 2005.
- The Epistles of Erasmus: From His Earliest Letters to His Fifty-First Year Arranged in Order of Time*, red. i tł. ang. F.M. Nichols, t. 3, Whitefish [b.r.].
- The Life and Letters of Martin Luther*, red. P. Smith, Boston – New York 1911.
- Trzeciecki A., *Dzieła wszystkie*, t. 1: *Carmina. Wiersze łacińskie*, red. J. Krókowski, Biblioteka Pisarzy Polskich B 8, Wrocław 1958.
- Uwagi prowincji polskiej Towarzystwa Jezusowego na temat „Ratio studiorum” 1586*, tł. J. Ożóg, w: L. Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuickiej „Ratio studiorum” (1548-1599)*, Studia i Materiały do Dziejów Jezuitów w Polsce 11, Kraków 2003, s. 157-243.

2. Filologiczna literatura pomocnicza

- Gesenius W., *Gesenius' Hebrew Grammar*, red. E. Kautzsch, tł. ang. A.E. Cowley, Oxford 1910 (przedruk: Mineola 2006).
- Jastrow M., *A Dictionary of the Targumim, the Talmud Babli and Yerushalmi, and the Midrashic Literature*, Peabody 2005.
- Joüon P., Muraoka T., *A Grammar of Biblical Hebrew*, Subsidia Biblica 14, t. 1-2, Roma 2005.
- Koehler L., Baumgartner W., Stamm J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, red. wyd. pol. P. Dec, t. 1-2, Warszawa 2008.
- Lambdin T.O., *Introduction to Biblical Hebrew*, wyd. 15, London 1976 (przedruk: 2000).
- Linde S.M., *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa 1807-1814.
- Luzzatto S.D., *Prolegomeni ad una grammatica ragionata della lingua ebraica*, Padova 1836.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. zb., t. 1-, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966-.
- Tyloch W., *Gramatyka języka hebrajskiego*, Warszawa 1980.
- Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, pr. zb., Wrocław 1955.

3. Bibliografie i katalogi

- Bentkowski F., *Historia literatury polskiej*, t. 1-2, Warszawa – Wilno 1814.
- Bibbia. Catalogo di edizioni a stampa 1501-1957*, red. R.M.R. Boccadifuoco i in., Roma 1983.
- Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, red. K. Budzyk, t. 1-, Warszawa 1963-.
- Bibliographical Appendix*, w: Th.H. Horne, *An Introduction to the Critical Study and Knowledge of the Holy Scriptures*, t. 2, Philadelphia 1836, s. 5-68.
- Bibliographie lyonnaise*, red. J. Baudrier, t. 1-12, Paris 1964.
- British Museum. Catalogue of Printed Books. Bible*, [b.red.], t. 1-3, London 1892-1899.
- Brunet J.Ch., *Manuel du libraire et de l'amateur de livres*, t. 1-4 + 2 t. supl., Paris [b.r.].
- Chambers B.Th., *Bibliography of French Bibles*, Genève 1983.
- Die Bibelsammlung der württembergischen Landesbibliothek Stuttgart*, red. S. Strohm, P. Amelung, I. Schaffler, E. Zwink, t. 1-, Stuttgart 1984-.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 1-, Kraków 1870-.
- Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, red. zb., t. 1-7, Leipzig 1925-1938; t. 8-, Stuttgart 1970-.
- Herzog J.W., *Athenae Rauricae. Sive Catalogus Professorum Academiae Basiliensis ab A. MCCCCLX. ad A. MDCCLXXVIII. Cum Brevi Singulorum Biographia. Adiecta Est Recensio Omnium Eiusdem Academiae Rectorum*, Basiliae, A. Serini, 1778, 8°.

Ianociana sive Clarorum Atque Illustrum Poloniae Auctorum Maecenatumque Memoriae Miscellae, t. 1, Varsaviae – Lipsiae, Apud Michelelem Groellium, 1776, 8°.

www.sbc.org.pl

Jocher A., *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie...*, t. 1-3, Wilno 1840-1857.

Katalog poloników XVI wieku Biblioteki Jagiellońskiej, red. M. Malicki, E. Zwinogrodzka i in., t. 1-3, Kraków 1992-1995.

Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI, red. M. Bohonos, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965.

Le edizioni italiane del XVI secolo, red. M. Sicco i in., t. 1-, Roma 1985-.

Maciejowski W.A., *Piśmiennictwo staropolskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3 (+ dodatki), Warszawa 1852.

Pietsch P., *Bibliographie der deutschen Bibel Luthers*, w: M. Luther, *Werke. Kritische Gesamtausgabe. Die deutsche Bibel*, t. 2, Weimar 1909, s. 201-727.

Pilarczyk K., *Katalog judaików – starych druków w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie z dawnej Pruskiej Biblioteki Państwowej w Berlinie*, Kraków 2011.

Pilarczyk K., *Leksykon drukarzy ksiąg hebrajskich w Polsce. Z bibliografią polono-judaików w językach żydowskich (XVI-XVIII wiek)*, Kraków 2004.

Polonia typographica saeculi sedecimi, red. A. Kawecka-Gryczowa, z. 1-, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1959-.

Renouard Ph., *Inventaire chronologique des éditions parisiennes du XVI^e siècle*, t. 1-, Paris 1972-.

Steinschneider M., *Catalogus librorum hebraeorum in Bibliotheca Bodleiana*, wyd. 2, t. 1-3, Berlin 1931.

Wiszniewski M., *Historia literatury polskiej*, t. 1-10, Kraków 1840-1857.

Wolf J.Ch., *Bibliotheca Hebraea, sive, Notitia tum auctorum Hebr. cujuscunque aetatis, tum scriptorum, quae vel Hebraice primum exarata vel ab aliis conversa sunt, ad nostram aetatem deducta / accedit in calce Jacobi Gaffarelli index Codicum cabbalistic mss. quibus Jo. Picus, Mirandulanus Comes, usus est*, t. 1, Hamburgi – Lipsiae 1715.

Jer HU (Library Mt. Scopus, 5th Floor Green Shelves) BM 31.2 W665 B5; <http://books.google.com>

Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des XVI. Jahrhunderts, red. I. Bezzel i in., a. I: t. 1-22, a. II: t. 1-2, Stuttgart 1983-1997.

Vogel P.H., *Europäische Bibeldrucke des 15. und 16. Jahrhunderts in den Volkssprachen. Ein Beitrag zur Bibliographie des Bibeldrucks*, Baden-Baden 1962¹.

¹ Ta bibliografia nie numeruje kolejno notowanych pozycji. Z tego powodu, aby precyzyjnie odwoływać się do niej, będziemy podawać zawsze zaraz po symbolu skrótu stronę, a po przecinku numer pozycji z danej strony.

4. Encyklopedie, słowniki, leksykony

Biographisch Bibliographisches Kirchenlexikon, red. F.W. Bautz, T. Bautz, t. 1-, Hamm – Herzberg – Nordhausen 1975-.

<http://www.bautz.de/bbkl>

Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku, red. A. Kawecka-Gryczowa, t. 1-, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1959-.

Enciclopedia della Bibbia, red. zb., t. 1-6, Torino – Leumann 1971.

Enciclopedia italiana di scienze, lettere ed arti, red. zb., t. 1-35, Roma 1929-1937.

Encyclopaedia Judaica, red. C. Roth, wyd. 3, t. 1-16, Jerusaleń 1974.

Encyclopaedia Judaica, red. G. Wigoder, wyd. CD-ROM, Jerusaleń 1997.

Encyklopedia katolicka, red. zb., t. 1-, Lublin 1989-

Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy (1564-1995), red. L. Grzebień, Kraków 1996.

Encyklopedia wiedzy o książce, red. zb., Wrocław – Warszawa – Kraków 1971.

Encyklopedyja powszechna, t. 1-28, Warszawa, S. Orgelbrand, 1859-1868.

Jewish Encyclopedia. A Descriptive Record of the History, Religion, Literature, and Customs of the Jewish People from the Earliest Times to the Present Day, red. I. Singer, t. 1-12, Jerusaleń 1901-1906.

www.jewishencyclopedia.com

Oracki T., *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 1, Olsztyn 1984.

Podręczna encyklopedia biblijna, red. E. Dąbrowski, t. 1-2, Poznań – Warszawa – Lublin 1959.

Polski słownik biograficzny, red. zb., t. 1-, Kraków 1935-.

Słownik wiedzy biblijnej, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, konsultacja pol. wyd. W. Chrostowski, Prymasowska Seria Biblijna, red. W. Chrostowski, Warszawa 1997.

The Catholic Encyclopedia, wyd. online.

<http://www.newadvent.org/cathen>

The Original Catholic Encyclopedia. An International Work Of Reference On The Constitution, Doctrine, Discipline, And History Of The Catholic Church, wyd. online.

<http://oce.catholic.com/index.php?title=Home>

The Oxford Encyclopedia of the Reformation, red. H.J. Hillerbrand, t. 1-4, New York – Oxford 1996.

Wielka encyklopedia PWN, red. J. Wojnowski, t. 1-31, Warszawa 2001-2005.

Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Wydawnictwa Gutenberg, t. 1-18, Kraków [b.r.].

5. Opracowania

- Alberigo G., *Seripando, Girolamo*, OER IV, s. 47-48.
- Amir Y., *Osiender, Andreas*, EncJ CD.
- Ansbacher B.M., *Bucer, Martin*, EncJ CD.
- Artom M.E., *Mithridates, Flavius*, EncJ CD.
- Augusiewicz S., Jasiński J., Oracki T., *Wybitni Polacy w Królewcu. XVI-XX wiek*, Olsztyn 2005.
- Avneri Z., *Basel*, EncJ CD.
- Bacher W.J., *Zurich Academy*, OER IV, s. 316-317.
- Bacher W.J., Kohler K., McCurdy J.F., *Bible Exegesis*, JEnc III, s. 162-178.
- Baczewski S., *Orszak Grzegorz*, EK XIV, k. 831.
- Baczkowska W., *Słonkowiec (Słomkiewicz, Słonkowiec) Marcin*, PSB XXXIX, s. 27-28.
- Bałaban M., *Drukarnstwo żydowskie w Polsce XVI w.*, w: *Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. J. Kochanowskiego*, Kraków 1931, s. 102-116.
<http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra> (wyd. online bez numeracji stron)
- Bałaban M., *Historja Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304-1868*, t. 1-2, Kraków 1931-1936.
- Baron S.W., *The Council of Trent and Rabbinic Literature*, w: AMJH, s. 353-371.
- Baron S.W., *Ancient and Medieval Jewish History*, red. L.A. Feldman, New Brunswick 1972.
- Baron S.W., *John Calvin and the Jews*, w: AMJH, s. 338-352.
- Baron S.W., *Calvin, John*, EncJ CD.
- Baron S.W., *Calvin, John*, EncJ (1974) V, k. 66-68.
- Baron S.W., *Medieval Heritage and Modern Realities in Protestant-Jewish Relations*, w: AMJH, s. 323-337.
- Barycz H., *Campen van der (Campensis, de Campo)*, PSB III, s. 197-198.
- Barycz H., *Dzieje nauki w Polsce w epoce odrodzenia*, wyd. 2, Warszawa 1957.
- Barycz H., *Historja Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935.
- Barycz H., *Grzepski Stanisław*, PSB IX, s. 99-102.
- Barycz H., *Libanus Jerzy*, PSB XVII, s. 272.
- Barycz H., *Mączyński Jan*, PSB XX, s. 336-339.
- Barycz H., *Orszak (Orsacius) Grzegorz*, PSB XXIV, s. 260-263.
- Barycz H., *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440-1600)*, Kraków 1938.
- Barycz H., *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969.
- Bazydło J., *Bythner, Bitner, Bartłomiej*, EK II, k. 1256.
- Bazydło J., *Campen, de Campo, Jan van den*, EK II, k. 1303-1304.
- Bednarski S., *Boksza (Boxa) Paweł*, PSB II, s. 245.

- Bednarski S., *Podstawowe zasady szkolnictwa jezuickiego*, w: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce. Wybór artykułów, wybór i oprac.* J. Paszenda, Kraków 1994, s. 20-31.
- Bednarz M., *Rabb (Rabbus, Rab) Justus*, PSB XXIX, s. 541-543.
- Bedouelle G., *The Bible, Printing and the Educational Goals of the Humanists*, w: *The Bible as Book. The First Printed Editions*, red. P. Saenger, K. Van Kampen, London – New Castel (USA) 1999, s. 95-99.
- Ben-Sasson H.H., *Reformation*, EncJ (1974) XIV, k. 18-23.
- Bible de tous les temps*, red. Ch. Kannengiesser, t. 1-8, Paris 1984-1989.
- Bidlo J., *Wzajemne stosunki czeskiej i polskiej Jednoty w okresie 1587-1609*, RP 2 (1922) 5-6, s. 118-124.
- Biedrzycka A., Szorc A., *Staphylus (Stapellage) Fryderyk*, PSB XLII, s. 261-263.
- Bieniarzówna J., *Pernus (Pirnis, Pyrnusz) Walerian*, PSB XXV, s. 636-637.
- Birn J., *Francuz wśród kalwinów małopolskich: Jan Thenaud*, RP 4 (1926), s. 41-45.
- Bodniak S., *Grzegorz Orszak. Pierwszy postyllograf polski*, RP 7-8 (1935-36), s. 1-19.
- Brown H.F., *The Venetian Printing Press. An Historical Study Based upon Documents for the Most Part Hitherto Unpublished*, New York – London 1891.
- Brückner A., *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*, Kraków 1905.
- Budka W., *Szymon Zacius. Pierwszy superintendent zborów litewskich*, RP 2 (1922) 8, s. 288-295.
- Burnett A.N., *Basel*, OER I, s. 125-127.
- Burnett S.G., *From Christian Hebraism to Jewish Studies: Johannes Buxtorf (1564-1629) and Hebrew Learning in the Seventeenth Century*, Studies in the History of Christian Thought, Leiden – New York – Köln 1996.
- Burnett S.G., *Christian Hebrew Printing in the Sixteenth Century: Printers, Humanism and the Impact of the Reformation*, „Helmantica” 51 (2000), s. 13-42.
- Burnett S.G., *Reassessing the „Basel-Wittenberg Conflict”: Dimensions of the Reformation-Era Discussion of Hebrew Scholarship*, w: *Hebraica Veritas? Christian Hebraists and the Study of Judaism in Early Modern Europe*, red. A.P. Coudert, J.S. Shoulson, Philadelphia 2004, s. 181-201.
- Chmiel J., *Młodość i wykształcenie ks. Jakuba Wujka*, „Studia Gnesnensia” 1 (1975), s. 355-358.
- Chmiel J., *Modele przekładu Biblii. Zarys hermeneutyczny*, w: *Minister Verbi. Liber sollemnis Excellentissimo Domino, Domino Archiepiscopo Henrico Muszyński, Metropolitae Gnesnensi ad honorandum decimum quartum eiusdem vitae lustrum expletum dedicatus oblatusque*, red. P. Podeszwa, W. Szczerbiński, Gnesnae 2003, s. 71-77.
- Cybulski M., *O dwóch XVI-wiecznych polskich przekładach Psalterza. „Psalterz Dawidow” Mikołaja Reja i „Psalterz Dawida” Jakuba Lubelczyka*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 44 (1999), s. 13-29.

- Czerkawski J., *Jan z Trzciany, Arundinensis*, EK VII, k. 945-946.
- Czerniatowicz J., *Niektóre problemy naukowe grecożytyki w pracach biblistów polskich XVI i XVII w. Teksty greckie a polskie przekłady*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969.
- Dąbrowski E., *Sobór Watykański II a biblistyka katolicka*, Poznań – Warszawa – Lublin 1967.
- Dąbrowski E., *Kodeksy, wydania i przekłady „Antiquitates Judaicae”*, w: Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, tł. Z. Kubiak, J. Radożycki, wyd. 3, t. 1, Warszawa 1993, s. 50-64.
- Dahl S., *Dzieje księżki*, tł. zb., Wrocław – Warszawa – Kraków 1965.
- Daiches D., *The King James Version of the English Bible. An Account of the Development and Sources of the English Bible of 1611 with Special Reference to the Hebrew Tradition*, [b.m.] 1968.
- Daniluk M., *Jan Fischer*, EK VII, k. 789-790.
- Dawid Leonard*, PSB IV, s. 461.
- De revisione Bibliae hebraicae iuxta votum Concilii Tridentini*, „Angelicum” 18 (1941), s. 387-394.
- Decavele J., *Utenhove, Jan*, OER IV, s. 206.
- Decavele J., *Cassander, Joris*, OER I, s. 271.
- Deutsch G., *Luther, Martin*, JEnc VIII, s. 213-215.
- Deutsch G., *Haneman F.T., Reuchlin, Johann von*, JEnc X, s. 389-390.
- Deutsch G., *Lévy L.G., Jacobs J., Schwab M., Paris*, JEnc IX, s. 526-539.
- Deutsch G., *Lolli E., Venice*, JEnc XII, s. 408-416.
- Deutsch G., *Ochser S., Pico de Mirandola, Count Giovanni Frederico (Prince of Concordia)*, JEnc X, s. 32.
- Deutsch G., *Porges N., Leipsic*, JEnc VII, s. 673-674.
- Deutsch G., *Rhine A., Baptista, Giovanni Salomo Romano Eliano*, JEnc II, s. 500-501.
- Donnelly J.P., *Bellarmino, Roberto*, OER I, s. 139-140.
- Drzymała K., *Ks. Jakub Wujek z Wągrowca (1541-1597)*, RBL 3 (1950), s. 23-63.
- Dyl J., *Helicze*, EK VI, k. 651.
- Dyl J., *Biblia i komentarze biblijne wydrukowane w oficynach polskich w latach ok. 1475-1550*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 34 (1987) 4, s. 5-26.
- Enelow H.G., *Aegidius of Viterbo (or Aegidius Antonius Canisius)*, JEnc I, s. 219.
- Eyre L.A., *Jakub Paleolog (1520-1585). Dominican Friar, Member of the Brethren in Christ, Martyr for Biblical Christianity*, „A Journal from the Radical Reformation” 6 (1997) 3, s. 3-12.
- www.abc-coggc.org/jrad/volume6/issue3/Jakub%20Paleolog.pdf
- Fabris R., *Introduzione generale alla Bibbia*, Logos. Corso di Studi Biblici 1, wyd. 2, Torino 2006.
- Fagius, Paulus*, EncJ CD.
- Forster (Foester, Vorster, Forsthemijs), Johann*, EncJ CD.

- Frick D.A., *Polish Sacred Philology in the Reformation and the Counter-Reformation. Chapters in the History of the Controversies (1551-1632)*, Modern Philology 123, Berkley – Los Angeles – London 1989.
- Frick D.A., *The Biblical Philology of Szymon Budny: Between East and West*, w: BSP III, cz. 2 [nienumerowana]: *Księgi Nowego Przymierza...*, s. 305-349.
- Frick D.A., *The Brest Bible of 1563: Translators, Sponsors, Readers*, w: BSP II/2, s. 1661-1703.
- Friedman J., *Cabbala, Christian*, OER I, s. 233.
- Friedman J., *Christian Hebraica*, OER I, s. 312-314.
- Friedman J., *Münster, Sebastian*, OER III, s. 98-99.
- Friedman J., *Servetus, Michael*, OER IV, s. 48-49.
- Friedman J., *The Most Ancient Testimony. Sixteenth-Century Christian-Hebraica in the Age of Renaissance Nostalgia*, Athens – Ohio 1983.
- Gach P., *Heidelberg*, EK VI, k. 631.
- Gach P., *Lowanium*, EK X, k. 1415-1417.
- Ganshof F.L., *Clenardus, Nicolaus*, EncIt X, s. 575-576.
- Garofalo S., *Gli umanisti italiani del secolo XV e la Bibbia*, „Biblica” 27 (1946), s. 338-375.
- Geiger L., *Das Studium der hebräischen Sprache in Deutschland vom Ende des XV. bis zur Mitte des XVI. Jahrhunderts*, Breslau 1870.
- Gigilewicz E., *Królewiec*, EK IX, k. 1356-1358.
- Ginsburg Ch.D., *Life of Elias Levita*, w: *The Massoreth ha-Massoreth of Elias Levita. Being an Exposition of the Massoretic Notes on the Hebrew Bible, or The Ancient Critical Apparatus of the Old Testament in Hebrew, with an English Translation, and Critical and Explanatory Notes*, red. i tł. ang. Ch.D. Ginsburg, London 1867, s. 1-84.
<http://www.archive.org/details/themassorethhama00ashuuoft>
- Gleason E.G., *Flaminio, Marcantonio*, OER II, s. 112-113.
- Glikson Y., *Talmud, Burning of*, EncJ CD.
- Gmiterek H., *Rybiński Jan (1595-1638)*, PSB XXXIII, s. 331-332.
- Gmiterek H., *Rybiński Jan (ok. 1565 – ok. 1621)*, PSB XXXIII, s. 329-331.
- Gmiterek H., *Rybiński Maciej*, PSB XXXII, s. 338-340.
- Gmiterek H., *Stankar Franciszek młodszy*, PSB XLII, s. 163-164.
- Goczół R., Misiurek J., *Castellion Sebastian*, EK II, k. 1357-1358.
- Goitein D.R., *French Literature. The Renaissance*, EncJ CD.
- Gottheil R., Bacher W., *Ibn Ezra, Abraham ben Meir (Aben Ezra)*, JEEnc VI, s. 520-524.
- Gottheil R., *Hebraists, Christian*, JEEnc VI, s. 300-304.
- Gottheil R., Jacobs J., *Incunabula*, JEEnc VI, s. 575-580.
- Gottheil R., Kayserling M., *Cornel, Paul Nuñez*, JEEnc IV, s. 277.
- Gottheil R., Levias C., Jacobs J., Levy S., *Kimḥi*, JEEnc VII, s. 493-497.
- Górski K., *Bracia polscy*, EK II, k. 1002-1005.
- Grabowski T., *Gertich Marcin Gracjan*, PSB VII, s. 405.

- Greswell E., *A View of the Early Parisian Greek Press, Including the Lives of the Stephani or Estiennes, Notices of Other Contemporary Greek Printers of Paris. And Various Particulars of the Literary and Ecclesiastical History of Their Times*, t. 1-2, Oxford 1834.
<http://books.google.com>
- Grossman A., *Sforno, Obadiah ben Jacob*, EncJ CD.
- Grzebień L., *Jakub Wujek SJ (zarys biografii)*, „Bobolanum” 9 (1998), s. 7-26.
- Grzebień L., *Jezuickie szkoły*, EK VII, k. 1280-1285.
- Gutiérrez-Larraya J.A., *Polyglotte, Bibbie*, EBibbia V, k. 816-820.
- Hagen K., *Allegory. C. Medieval Times and Reformation Era*, EBR I, k. 800-802.
- Hajdukiewicz L., *Goliniusz Błażej Bazyli*, PSB VIII, s. 221-223.
- Hajdukiewicz L., *Gołkowic Szymon*, PSB VIII, s. 254-255.
- Hajdukiewicz L., *Nowopolczyk (Novicampianus, Nowopolski) Wojciech*, PSB XXIII, s. 377-379.
- Hajdukiewicz L., *Mareniusz (Marennius) Stanisław*, PSB XIX, s. 631-632.
- Hajdukiewicz L., *Mateusz z Kościana*, PSB XX, s. 195-196.
- Hanc W., *Bucer, Butzer, Martin*, EK II, k. 1144-1145.
- Hebraica Veritas? Christian Hebraists and the Study of Judaism in Early Modern Europe*, red. A.P. Coudert, J.S. Shoulson, Philadelphia 2004.
- Hebrew Bible Old Testament. The History of Its Interpretation*, red. M. Saebø, t. 2: *From the Renaissance to the Enlightenment*, Göttingen 2008.
- Heliczowie*, EWoK, k. 865-866.
- Heller J.E., Ansbacher B.M., *Luther, Martin*, EncJ CD.
- Heller J.E., Ansbacher B.M., *Luther, Martin*, EncJ (1974) XI, k. 584-586.
- Hirsch S.A., *A Book of Essays*, London 1905.
- Hirsch S.A., *Early English Hebraists: Roger Bacon and His Predecessors*, w: tenże, *A Book of Essays*, London 1905, s. 1-72.
- Hirsch S.A., *Johann Pfefferkorn and the Battle of the Books*, w: tenże, *A Book of Essays*, London 1905, s. 73-115.
- Hirsch S.A., *Johann Reuchlin. The Father of the Study of Hebrew among Christians*, w: tenże, *A Book of Essays*, London 1905, s. 116-150.
- Horne Th.H., *An Introduction to the Critical Study and Knowledge of the Holy Scriptures*, t. 2, Philadelphia 1836.
- Hubbard A.P., „*The Bible of Vatable*”, „*Journal of Biblical Literature*” 66 (1947) 2, s. 197-209.
- Jacobs H.E., *Martin Luther. The Hero of the Reformation (1483-1546)*, wyd. 6, New York – London 1906.
- Jacobs J., Broydé I., *Levita, Elijah*, JEnc VIII, s. 46-49.
- Jacobs J., Broydé I., *Jacob ben Hayyim ben Isaac ibn Adonijah*, JEnc VII, s. 32.
- Jacobs J., Levias C., *Fagius, Paul (Paul Büchlein)*, JEnc V, s. 325.
- Jacobs J., Liber M., Seligsohn M., *Rashi (Salomon bar Isaac)*, JEnc X, s. 324-328.

- Jacobs J., Ochser S., *Ximenes de Cisneros*, JEnc XII, s. 575.
- Jacobs J., Schwab M., *Bombberg, Daniel*, JEnc III, s. 299-300.
- Janowski P., *Oekolampad, Oecolampadius, Johannes*, EK XIV, k. 375-377.
- Janowski P., *Osiander Andreas*, EK XIV, k. 885-886.
- Janowski P., Koza S.J., *Melanchton, Melanthon, Philipp*, EK XII, k. 480-485.
- Janowski P., Pracki R., *Łaski Jan, Joannes a Lasco*, EK XI, k. 418-420.
- Jasnowski J., *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515-1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 22, Warszawa 1939.
- Jones G.L., *The Discovery of Hebrew in Tudor England: A Third Language*, Manchester 1983.
- Junghans H., *Wittenberg, University of*, OER IV, s. 284-286.
- Kamieniecki J., *Zapiski językowe Szymona Budnego (Stary Testament)*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 21 (1995), s. 145-153.
- Kamieniecki J., *Z dziejów szesnastowiecznej filologii biblijnej – przekłady biblijne Szymona Budnego*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 25 (1999), s. 59-65.
- Kamieniecki J., *Szymon Budny – zapomniana postać polskiej reformacji*, Acta Universitatis Wratislaviensis 2373, Wrocław 2002.
- Kaśków R., *Zainteresowanie językiem hebrajskim w XVI wieku w Polsce*, w: *Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, red. K. Matwijowski, Acta Universitatis Wratislaviensis 1568, Wrocław 1994, s. 41-54.
- Kawecka-Gryczowa A., *Kawieczyński Maciej*, PSB XII, s. 250.
- Kawecka-Gryczowa A., *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.
- Kawecka-Gryczowa A., *Z dziejów polskiej książki w okresie Renesansu. Studia i materiały*, Wrocław 1975.
- Kayserling M., Toy C.H., *Buxtorf (Buxtorff), Johannes*, JEnc III, s. 444-446.
- Kayserling M., Toy C.H., *Buxtorf, Johannes*, JEnc III, s. 446.
- Klawek A., *Ks. Jakub Wujek w opinii wieków*, RBL 3 (1950), s. 16-23.
- Kłoniecki F., *Poliglotta*, w: *Podręczna encyklopedia biblijna*, red. E. Dąbrowski, t. 2, Poznań – Warszawa – Lublin 1959, s. 297-299.
- Kocowski B., *Helicz Andrzej*, PSB IX, s. 362.
- Kocowski B., *Helicz Jan*, PSB IX, s. 362-363.
- Kocowski B., *Helicz Paweł*, PSB IX, s. 363.
- Kohler K., Harkavy A. de, *Karaites and Karaism*, JEnc VII, s. 438-447.
- Kohler K., Broydė I., *Felix Pratensis*, JEnc V, s. 361.
- Kohler K., Cohen M., *Bacon, Roger*, JEnc II, s. 423-424.
- Kohut G.A., *Alfonso de Zamora*, JEnc I, s. 378.
- Kornfeld W., *Lutero, Martin*, EBibbia IV, k. 777-779.

- Kossowska M., *Biblia w języku polskim*, t, 1-2, Poznań 1968-1969.
- Kot S., *Budny Szymon*, PSB III, s. 96-99.
- Kot S., *Czechowic Marcin*, PSB IV, s. 307-309.
- Koza S.J., *Jensen Cornelius Starszy*, EK VII, k. 988-989.
- Krahel T., *Kulwieć, Culvensis, Abraham*, EK X, k. 219.
- Krakowiak Cz., *Génébrard Gilbert*, EK V, k. 942-943.
- Kraśniński J., *Gentile, Gentilis, Giovanni Valentino*, EK V, k. 969-970.
- Krókowski J., *Andrzej Trzeciecki. Poeta-humanista i działacz reformacyjny*, Warszawa 1954.
- Krzyszkowski Z., *Odrodzenie. II. W teologii katolickiej*, EK XIV, k. 350-358.
- Ksoll-Marcon M., *Johann Albrecht Widmannstetter*, BBKL XVI, s. 1548-1550.
- Kwilecka I., *Die Brester Bibel. Kulturgeschichtliche und sprachliche Fragen der Übersetzung*, w: BSP II/2, s. 1485-1660.
- Kwilecka I., *Staropolskie przekłady Biblii i ich związki z bibliastyką europejską. Zarys problematyki*, w: *Biblia a kultura Europy*, red. M. Kamińska. E. Małek, t. 1, Łódź 1992, s. 272-293.
- Kwilecka I., *Les Bibles protestantes polonaises et leurs rapports avec les Bibles françaises*, BIEM, s. 364-377.
- Kwilecka I., *Biblia brzeska – jej dzieje i znaczenie*, „Nauka” 3 (2006), s. 111-121.
- La Bibbia nell'epoca moderna e contemporanea*, red. R. Fabris, Bologna 1992.
- La Bible imprimée dans l'Europe moderne*, red. B.E. Schwarzbach, Paris 1999.
- Lancaster I., *Deconstructing the Bible. Abraham ibn Ezra's „Introduction to the Torah”*, Abingdom – Oxon 2007.
- Lawee E., *Abarbanel, Isaac ben Judah*, EBR I, k. 36-37.
- Lemański J., *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Nowy Komentarz Biblijny 2, Częstochowa 2009.
- Łempicki S., *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa (1573-1605)*, Prace Monograficzne z Dziejów Wychowania i Szkolnictwa w Polsce 1/2, Kraków 1921.
- Leszczyński R., *Przekład fragmentów Biblii przez Krzysztofa Trecego*, „Rocznik Teologiczny ChAT” 38 (1996) 1-2, s. 199-215.
- Leszczyński R., *Ewangelickie przekłady Nowego Testamentu w szesnastowiecznej Polsce*, w: *Nowy Testament w dziejach i kulturze Europy...*, Zielonogórskie Studia Łużyckie 3, Zielona Góra 2001, s. 133-142.
- Leszczyński R., *Mikołajewski Daniel*, EK XII, k. 1021-1022.
- Levita, Elijah*, EncJ CD.
- Liechty D., *Judaizers*, OER II, s. 357.
- Liechty D., *Sabbatarianism*, OER III, s. 459-460.
- Loewe R., *Foreiro, Francisco*, EncJ CD.
- Loewe R., *Hebraists, Christian*, EncJ (1974) VIII, k. 9-71.

- Löffler K., *Staphylus, Friedrich*, w: *The Original Catholic Encyclopedia. An International Work of Reference on the Constitution, Doctrine, Discipline, and History of the Catholic Church*, wyd. online.
<http://oce.catholic.com/index.php?title=Home>
- Louvish M., *Capito, Wolfgang Fabricius*, EncJ CD.
- Lyell J.P.R., *Cardinal Ximenes. Statesman, Ecclesiastic, Soldier and Man of Letters with an Account of the Complutensian Polyglot Bible*, London 1917.
<http://www.archive.org/details/cu31924028502700>
- Łukaszewicz J., *O kościołach braci czeskich w dawnej Wielkiej Polsce*, Poznań 1835.
- Łukaszewicz J., *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w dawnej Małej Polsce*, Poznań 1853.
- Łukaszewicz J., *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 1, Poznań 1849.
- Malej W., *Józef Flawiusz w Polsce*, w: *Józef Flawiusz, Dawne dzieje Izraela*, tł. Z. Kubiak, J. Radożycki, t. 1, wyd. 3, Warszawa 1993, s. 65-89.
- Małłek J., *Murzynowski Stanisław*, PSB XXII, s. 281-282.
- Małłek J., Polak W., *Rapagelan Stanisław*, PSB XXX, s. 576-578.
- Małłek J., Peplowski F., *Wstęp*, w: S. Murzynowski, *Historia żałosna a straszliwa o Franciszku Spierze oraz Ortografia polska*, oprac. J. Małłek, F. Peplowski, [b.m.] 1974, s. 14-15.
- Maltby W.S., *Jiménez de Cisneros, Francisco*, OER II, s. 345-346.
- Manuel F.E., *The Broken Staff. Judaism through Christian Eyes*, Cambridge (USA) – London 1992.
- Melanchthon (Schwarzerd), Philipp*, EncJ CD.
- Meller K., *Jakuba Lubelczyka Psalterz Dawida z roku 1558. Studium filologiczne*, Poznań 1992.
- Merczyng H., *Szymon Budny jako krytyk tekstów biblijnych*, Kraków 1913.
- Milwitzky W., *Adelkind. Cornelius B. Baruch Adelkind*, JEnc I, s. 189-190.
- Misiurek J., *Gertich Marcin Gracjan*, EK V, k. 1023-1024
- Misiurek J., *Grzegorz Paweł z Brzezina*, EK VI, k. 349-350.
- Morawski K., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Średnie wieki i Odrodzenie*, t. 1-2, Kraków 1900.
- Moss A., *Latin Liturgical Hymns of the Reformation Crisis (1520-1568)*, „Humanista Lovaniensia” 40 (1991), s. 73-111.
- Napiórkowski S., *Lismanin, Lismanini, Franciszek*, EK X, k. 1146-1147.
- Natoński B., *Junga (Junge, Jounge, Jungius, Jung) Adrian*, PSB XI, s. 324-326.
- Natoński B., *Szkolnictwo jezuickie w Polsce w dobie kontrreformacji*, w: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce. Wybór artykułów, wybór i oprac. J. Paszenda*, Kraków 1994, s. 34-62.

- Nauert Ch.G., *The Clash of Humanists and Scholastics: An Approach to Pre-Reformation Controversies*, „Sixteenth Century Journal” 4 (1973) 1, s. 1-18.
- Nischan B., *Prussia*, OER III, s. 360-363.
- Nowak E., *Gregorianum*, EK VI, k. 133-134.
- Nowak Z., *Andrzej Hünefeldt jako nakładca i drukarz Biblii Gdańskiej z 1632 roku*, „Libri Gedanenses. Rocznik Biblioteki Gdańskiej” 1 (1968), s. 35-53.
- O’Connell M.R., *Louvain*, OER II, s. 455.
- Orme W., *Bibliotheca Biblica. A Select List of Books on Sacred Literature, with Notices, Biographical, Critical, and Bibliographical*, Edinburgh – London 1824.
- Ott M., *Gilbert Génébrard*, w: *The Catholic Encyclopedia*, wyd. online.
<http://www.newadvent.org/cathen/06412a.htm>
- Palacz R., *Jan z Trzciany (Arundinensis)*, PSB X, s. 485.
- Patalon M., *O trudnych początkach Biblii Gdańskiej*, „Rocznik Teologiczny CHAT” 42 (2000) 2, s. 21-47.
- Piechnik L., *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 1-3, Rzym 1983-1987.
- Piechnik L., *Powstanie i rozwój jezuickiej „Ratio studiorum” (1548-1599)*, Studia i Materiały do Dziejów Jezuitów Polskich 11, Kraków 2003.
- Piechnik L., *Seminaria diecezjalne w Polsce prowadzone przez jezuitów od XVI do XVIII wieku*, Studia i Materiały do Dziejów Jezuitów Polskich 6, Kraków 2001.
- Piechnik L., *Starania biskupów warmińskich i jezuitów polskich o przekształcenie kolegium w Braniewie w uniwersytet*, w: *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce. Wybór artykułów*, wybór i oprac. J. Paszenda, Kraków 1994, s. 142-150.
- Piekarski K., *Szymon Zacjusz w Brześciu*, RP 9-10 (1937-1939), s. 433-435.
- Pietkiewicz R., *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518-1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego*, Wrocław 2002.
<http://digital.fides.org.pl>
- Pilarczyk K., *Źródła do bibliografii XVI-XVII-wiecznych hebraików z ziem polskich*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 45 (1995) 1-2, s. 81-99.
- Pilarczyk K., *Hebrajska książka drukowana w Europie środkowowschodniej w XVI i XVII w. Topografia, wielkość produkcji i funkcja*, „Studia Judaica” 10 (2007) 1, s. 1-23
- Pilarczyk K., *Nowy Testament po żydowsku wydrukowany w Krakowie w latach 1540-1541*, „Studia Judaica” 12 (2009) 1-2, s. 121-141.
- Pilarczyk K., *Reprodukcja Talmudu do połowy XVI w.*, „Studia Judaica” 1 (1998) 2, s. 145-175.
- Pilarczyk K., *Talmud i jego drukarze w pierwszej Rzeczypospolitej. Z dziejów przekazu religijnego w judaizmie*, Polska Akademia Umiejętności. Prace Międzywydziałowej Komisji Historii i Kultury Żydów 2, Kraków 1998.
- Płokarz J., *Jan Niemojewski. Studium z dziejów arian polskich*, RP 2 (1922) 5-6, s. 71-117.
- Pniewski W., *Akademia Poznańska. Szkic historyczny*, Poznań 1919.

- Poplatek J., *Obecny stan badań nad życiem Jakuba Wujka T.J. i program dalszej pracy*, „Polonia Sacra” 3 (1950) 1-2, s. 20-91.
- Porter H.C., *Cambridge, University of*, OER I, s. 247-249.
- Prejs R., *Ochino Bernardino*, EK XIV, k. 271.
- Price D.H., *Johannes Reuchlin and the Campaign to Destroy Jewish Books*, Oxford 2011.
- Printing, Hebrew, EJud (1974) XIII, k. 1096-1116.
- Propp W.H.C., *Exodus 1-18. A New Translation with Introduction and Commentary*, The Anchor Bible 2, New York 1999.
- Przyborowski J., *Żórawski (Mikołaj)*, EPOrg XXVIII, s. 1073-1074.
- Rabin C.M., *Boeschenstein, Johann*, EncJ CD.
- Raz-Krakotzkin A., *Censorship, Editing, and the Reshaping of Jewish Identity: The Catholic Church and Hebrew Literature in the Sixteenth Century*, w: *Hebraica Veritas? Christian Hebraists and the Study of Judaism in Early Modern Europe*, red. A.P. Coudert, J.S. Shoulson, Philadelphia 2004, s. 125-155.
- Rechowicz M., *Alcalá de Henares*, EK I, k. 316.
- Rex R., *Fischer, John*, OER II, s. 109-110.
- Reychman J., *Gryglicki (Gryglicius, Greglicius) Wojciech Albert*, PSB IX, s. 76.
- Rhodes E.F., *Biblie poliglotyczne*, SWB, s. 65-67.
- Rosenthal H., *Budny, Simon*, JEnc III, s. 421.
- Roth C., *Oxford*, EncJ CD.
- Rothkegel M., *Eine jüdisch-deutsche Handschrift des Buchdruckers und Konvertiten Johannes Helicz, Breslau 1537*, „Communio viatorum” 44 (2002) 1, s. 44-50.
http://www.etf.cuni.cz/cv/communio_viatorum_2002_1.pdf
- Roussel B., *Pagnini, Sante*, OER III, s. 194-195.
- Schildenberger J., *Tedesche, Versioni*, EBibbia VI, k. 799-805.
- Schwarz W., *Studies in Luther's Attitude towards Humanism*, „Journal of Theological Studies” 6 (1955) 1, s. 66-76.
- Schwiebert E.G., *Luther and His Times*, St Louis 1950.
- Seebaß G., *Osiander, Andreas*, OER III, s. 183-185.
- Seebaß G., *Heidelberg, University of*, OER II, s. 216-217.
- Sela S., *Abraham ibn Ezra and the Rise of Medieval Hebrew Science*, Brill's Series in Jewish Studies 32, Leiden 2003.
- Serczyk J., *Albertyna. Uniwersytet w Królewcu (1544-1945)*, Biblioteka Olsztyńska 27, Olsztyn 1994.
- Silverman G.E., *Guidacerio, Agacio*, EncJ CD.
- Silverman G.E., *Mercier, Jean*, EncJ CD.
- Silverman G.E., *Trithemius, Johannes*, EncJ CD.
- Silverman G.E., Scholem G., *Reuchlin, Johannes (Capnio, or Phorcensis; 1455-1522)*, EncJ (1974) XIV, k. 108-111.

- Silverman G.F., *Muenster, Sebastian*, EncJ CD.
- Silverman G.F., *Pagnini, Santes*, EncJ CD.
- Silverman G.F., *Postel, Guillaume*, EncJ CD.
- Silverman G.F., *Pellicanus (Pellikan), Conrad*, EncJ CD.
- Silverman G.F., *Reuchlin, Johannes*, EncJ CD.
- Silverman G.F., *Wakefield, Robert*, EncJ CD.
- Sipayłło M., *W sprawie genezy Biblii gdańskiej*, RP 6 (1934), s. 144-151.
- Sipayłło M., *Mikołajewski Daniel*, PSB XXI, s. 154-156.
- Smereka W., *Wstęp*, w: *Nowy Testament w przekładzie Ks. Dr Jakuba Wujka T.J. z roku 1593*, wstęp i uwagi tenże, Kraków 1966, s. VII-XLVIII.
- Smereka W., *Biblistyka polska (wiek XVI-XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 2: *Od Odrodzenia do Oświecenia*, cz. 1: *Teologia humanistyczna*, Lublin 1975, s. 221-266.
- Snaith N.H., *Bible. Printed Editions (Hebrew)*, EncJ (1974) IV, k. 836-841.
- Sobieszczański F.M., *Troperus (Andrzej)*, EPOrg XXV, s. 586.
- Sobieszczański F.M., *Vitellius (Jakób)*, EPOrg XXVI, s. 237.
- Sosna W., *Ludzie i wydarzenia (17.10.1552 r. zmarł ks. Andrzej Osiander)*, „Gazeta Ewangelicka” (2002) 11/12.
- www.gazetaewangelicka.org
- Speiser E.A., *Genesis. Introduction, Translation, and Notes*, The Anchor Bible 1, Garden City 1980.
- Starke A., *Bythner Bartłomiej*, PSB III, s. 181.
- Strzałkowska M., *Arias Benito*, EK I, k. 916.
- Swastek J., *Erazm z Rotterdamu I, II*, EK IV, k. 1062-1065.
- Szczucki L., *Socyn Faust*, PSB XXXIX, s. 631-636.
- Szczucki L., *Tazbir J., Niemojewski Jan*, PSB XXIII, s. 13-16.
- Szeruda J., *Geneza i charakter Biblii gdańskiej*, „Z problemów reformacji” 5 (1985), s. 7-16.
- Śliwa T., *Krowicki Marcin*, EK IX, k. 1327-1328.
- Tene D., Barr J., *Linguistic Literature, Hebrew*, EncJ (1974) XVI, k. 1352-1401.
- Terlaga J., *Szkolne czasy ks. Jakóba Wujka T.J. jako przygotowanie do jego działalności kanzodziejskiej*, „Przegląd Powszechny” 50 (1933) 200, s. 3-25.
- Teter M., Fram E., *Apostasy, Fraud, and the Beginnings of Hebrew Printing in Cracow*, „Association of Jewish Studies Review” 30 (2006) 1, s. 31-66.
- The Bible as Book. The First Printed Editions*, red. K. Van Kampen, P. Saenger, New Castle 1999.
- The Cambridge History of the Bible*, t. 3, red. S.L. Greenslade, London 1963 (reprint z 1978).
- Toy C.H., Jacobs J., *Münster, Sebastian*, JEnc IX, s. 112.

- Trapp J.B., *More, Thomas*, OER III, s. 88-91.
- Tromp S., *De revisione textus Novi Testamenti facta Romae a Commissione Pontificia circa an. 1617 praeside S. R. Bellarmino*, „Biblica” 22 (1941), s. 303-306; oraz 24 (1943), s. 304-307.
- Tronina A., *Pagnini Santes*, EK XIV, k. 1114.
- Turnowski Jan, WEPWN XXVIII, s. 153.
- Turnowski, 1. *Simeon Teofil*; 2. *Jan*, w: *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Wydawnictwa Gutenberg*, t. 17, Kraków [b.r.], s. 238.
- Tworek S., *Starania o ujednoczenie obrządku kalwińskiego w Polsce XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 16 (1971), s. 117-139.
- Urban W., *Kłobucki (Clobucius, Clobucensis...) Jan*, PSB XIII, s. 42-43.
- Urban W., *Stancarus, Francis*, OER IV, s. 107-108.
- Vosté G.M., *La Volgata al Concilio di Trento* „Biblica” 27 (1946), s. 301-319.
- Wadowski J.A., *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej, Materiały i Opracowania Dotyczące Historii Wyższych Zakładów Naukowych w Polsce I*, Warszawa 1899-1900.
- Walton R.C., *Oecolampadius, Johannes*, OER III, s. 169-171.
- Warmiński I., *Andrz. Samuel i Jan Seklucjan*, Poznań 1906.
- Wielgus S., *Badania nad Biblią w starożytności i średniowieczu*, Towarzystwo Naukowe KUL. Rozprawy Wydziału Filozoficznego 49, Lublin 1990.
- Wiśniowski E., *Bracia czescy*, EK II, k. 992-994.
- Wiśniowski E., *Cambridge I*, EK II, 1293-1295.
- Wojak T., *Studium o Biblii gdańskiej*, „Z problemów reformacji” 5 (1985), s. 17-47.
- Wojtyśka H., *Biandrata Giorgio*, EK II, k. 374-375.
- Wójcik M., Zahajkiewicz M., *Bazylea*, EK II, k. 127-129.
- Wydra W., *Z badań nad „Skargą umierającego” i „Dialogiem mistrza Polikarpa ze Śmiercią”*, „Studia Polonistyczne” 7 (1979), s. 199-216.
- Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce. Wybór artykułów, wybór i oprac. J. Paszenda*, Kraków 1994.
- Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, red. K. Matwijowski, Acta Universitatis Wratislaviensis 1568, Wrocław 1994.
- Zalewski L., *Tajemnica Szymona Budnego*, Lublin 1949.
- Zarosa E., *Odrodzenie*, EK XIV, k. 346-347.
- Związek J., *Dávid Ferenc*, EK III, k. 1045-1046.
- Zwiercan M., *Michał z Wielunia*, PSB XX, s. 627-628.

Summary

The 16th century in Europe was marked as the age of the Renaissance and the Reformation – two trends, which exerted influence on the society of the Old Continent, leading to profound cultural and religious changes, which can be felt until today. The Renaissance with its prominent slogan of returning to sources (*ad fontes*), paved the way forward for the Reformation. The Reformation took advantage of the humanistic curiosity for antiquity, especially the interest in the oldest sources of the Christian faith in their original form, and expressed it by means of its own slogan: *sola Scriptura*. The knowledge of antique languages, mainly Hebrew, Greek and Latin, but also Aramaic to a lesser extent, that is the languages in which the Bible was written and handed over, became the tool which enabled examination of the sources, mainly the Bible.

It was in this way, within humanistic framework, through genuine curiosity for antique languages, sparked off by the Reformation, at the beginning of 16th century, that Christian study of the Hebrew language and literature began, which as a study of Hebrew and the literature produced in it, found its place within university structure. The institutionalization of Hebrew studies, was preceded by a tremendous effort of a small group of enthusiasts, who having overcome the boundaries of mentality, alphabet and mutual prejudices, in the first half of the 16th century, conducted the reception of Jewish achievements in Hebrew studies, presenting translations in Latin, which were more comprehensible for the Christians. This effort, in the 16th century, immediately brought about significant development of Hebrew studies among the Christians, who produced a considerable amount of books, containing source texts in Hebrew (mainly biblical), and a galore of manuals written in Latin to study them, that is dictionaries, grammar books, tables and translations. It was also in the 16th century that specialized Christian Hebrew typography appeared. Also, in the Republic of Poland, the reception of Hebrew studies took place, which is supported by three widely commented, non-Catholic translations of the whole Hebrew Bible into Polish (the Brest Bible, the Nieśwież Bible and the Gdańsk Bible), as well as the Catholic Bible in the translation of a Jesuit priest Jakub Wujek, which although translated from the Latin Vulgata, but with „the supplementation of Jewish texts” (the title of Wujek’s Bible). The edition of four translations of the Scripture, representing different Christian confessions, over several dozen of years, clearly testifies to

some kind of „competition” in the search of, as they used to say in the 16th century „honest/reliable God’s word” („szczyre słowo Boże”). That would not have been possible, had it not been for the reception of Christian philological studies, with Hebrew studies among them, in the Republic of Poland. It is the process of that reception that constitutes the subject matter of the present dissertation.

On account of the reception of the Christian Hebrew studies in the Republic of Poland, several questions arise:

1. Were the Christian Hebrew studies in the Republic of Poland creative or imitative?
2. How did the reception process of the knowledge of the Hebrew in the Republic of Poland happen?
3. Did the contacts with the followers of Judaism, who inhabited the territory of the Republic of Poland in big numbers, influence Christian Hebrew studies?
4. Were the Polish studies of the Hebrew language humanistic or confession in character?
5. How were the studies of Hebrew organized in the Republic of Poland?
6. What aim did they have?
7. What was the command of Hebrew language among our Hebrew scholars?
8. How popular was Hebrew among contemporary society?

The dissertation comprises three chapters. The first chapter deals with the beginning and development of modern Hebrew studies in the West Europe. First, I resort to the source of Hebrew studies, that is to the works of the followers of Judaism until the 16th century. Some part has been devoted to Christian interests in the Hebrew language, which took place in Antiquity and Middle Ages. The main part of the first chapter is devoted to a reflection over the process of reception of Jewish achievements in the field of linguistic studies by the Christians in the west of Europe, mainly in the first half of the 16th century. At this point, I put forward two trends of Christian Hebrew studies in the west of Europe: humanistic and confession, connected with the Reformation. In the last part of the first chapter, I discuss the sources and aids used by Christian Scholars in the 16th century in their Hebraic studies (the Bible editions in original and in translations, grammar books, dictionaries).

In the second chapter, I describe the academic level of scholarship of Hebrew in the Republic of Poland in the 16th century and at the beginning of the 17th century. I draw attention to the organization of Hebrew tutorials, where the humanistic Hebrew trend appeared and developed. Then, I describe four branches of the core Hebrew studies of tangible confession trend (Lutheran, Calvinist, Ar-

ian and Catholic in a Jesuit form). I also devote some space to the presentation of Polish Hebraic and Hebrew typography, and then, I go on to describe Hebrew grammars, which were printed on the territory of Poland (in Cracow).

The third chapter is devoted to Polish translations of the Hebrew Bible, which were the most significant consequences of the reception of the West-European Hebrew scholarship on the territory of the Republic of Poland in Renaissance. Upon brief presentation of the origin and history of the Polish Bible translations, I deal with discussions led by Polish Hebrew and Biblical scholars, in the 16th century, around the problem of authenticity and reliability of the Scripture text of that time (*Vulgata* or *Hebraica veritas*?) and the choice of the concept of translation of the ancient Bible versions. Afterwards, I demonstrate the way in which Polish translators of the Hebrew Bible took advantage of translation tools (also Hebrew ones), used in the translation of the Old Testament. And last but not least, I consider 24 substantial examples illustrating the problems appearing in the last chapter of the dissertation.

The whole examination allows me to provide answers to the questions posed in the dissertation, concerning different aspects of the reception of the West-European Hebrew studies, in times of Renaissance in the Republic of Poland.

1. Polish Hebrew studies were not creative. They were imitative in character, and were not on a par with the West-European Hebrew scholarship.
2. The process of reception of Hebrew knowledge in the Republic of Poland took place in four steps: by personal contacts of magnates and church dignitaries with the West-European Hebrew experts; through Jewish converts, teaching Semitic languages; through foreign studies at European university centers; books were also tools of reception, mainly the ones brought by those coming back from foreign trips or imported by bookshops.
3. The contacts of Polish humanists and reformers with the Jews, persisting in their faith, were of insignificant importance for local Hebrew studies.
4. Both in the West and in the Republic of Poland, one could observe humanistic trends of Hebrew studies, as well as trends connected with different Christian confessions (Lutheran, Calvinist, Radical and Catholic).
5. We can talk about two methods of Hebrew studies organization in times of Renaissance in the Republic of Poland: within university structures (Cracow Academy, Albert University in Königsberg, and Vilnius Academy), and within religious movements (communities centered round the Hebrew Bible translation projects).
6. Polish Hebrew studies were first of all practical. Their purpose was to provide an opportunity to use the Hebrew Bible texts directly, and to exploit the translation of the Hebrew Bible into Polish.

7. The competence and performance in Hebrew studies must have been high among Polish philologists, which is proved by editions of Polish translations of the Hebrew Bible and Wujek's Bible, lavishly equipped with notes and comments, which also had the forms of discussions over linguistic matters.
8. The number of people with high command of Hebrew, acquired over specialized university studies (most frequently theological) had to be of limited in range by its very nature. The circle could have comprised several hundred people living in the 16th and at the beginning of the 17th centuries.

Popular editions of the Holy Bible comprised discussions and arguments not only of dogmatic but also of philological nature, among which the Hebrew language problems are worth emphasizing. The margins and comments to the biblical text in Polish editions of the Holy Bible are swarming with Hebrew words and phrases, written in Latin transliteration or square script. Their presence in the editions of the Bible, aimed at an average reader, attests to the fact that the knowledge of Hebrew at a popular level (the alphabet, the ability to read, the mastery of basic words and simple syntactic structures) was not rare. Of course, I mean the groups of the society being in possession of education at a certain level.

Thus, we can say that Hebrew knowledge gathered a wide popular readership, which was happening mainly owing to the text from the Bible presented in Polish.

ł. Katarzyna Naglik

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU

Seria: Rozprawy naukowe

1. *Osoba. Kościół. Społeczeństwo*, red. I. Dec, Wrocław 1992.
2. E.J. Jezierska OSU, *Żyjemy dla Pana, umieramy dla Pana. Proegzystencja chrystocentryczna w myśli Pawłowej*, Wrocław 1993.
3. I. Dec, *Transcendencja człowieka w przyrodzie*, Wrocław 1994.
4. *W prawdzie ku wolności. W kręgu encykliki „Veritatis splendor”*, red. E. Janiak, Wrocław 1994.
5. J. Czarny, *Jana Pawła II cywilizacja miłości. Studium filozoficzne*, Wrocław 1994.
6. A. Nowicki, *Kościół w horyzoncie Królestwa Bożego. Studium eklezjologiczno-biblijne*, Wrocław 1995.
7. I. Dec, *Dwie antropologie. Tomaszowa a Marcelowa teoria człowieka*, Wrocław 1997.
8. Z. Lec, *Jezuici we Wrocławiu (1581-1776)*, Wrocław 1995.
9. *Życie – dar nienaruszalny. Wokół encykliki „Evangelium vitae”*, red. A. Młotek, T. Reroń, Wrocław 1995.
10. P. Liszka, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Wrocław 1996.
11. M. Biskup, *Teologia moralności i prawa. Studium metateoretyczne*, Wrocław 1996.
12. A. Kielbasa SDS, *Salwatorianie ziem polskich w latach 1881-1903*, Wrocław 1998.
13. A. Siemieniowski, *Ewangelikalna duchowość nowego narodzenia a tradycja katolicka*, Wrocław 1997.
14. W. Bochnak, *Dzieje Zakonu Magdalenek od Pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*, Wrocław 1996.
15. E. Nawrot, *Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce*, Wrocław 1997.
16. R. Mroziuk, *Teologiczne idee polskich kongresów eucharystycznych*, Wrocław 1996.
17. B. Ferdek, *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem teologiczny*, Wrocław 1997.
18. M. Chłopowiec, *Wychowanie religijno-moralne dziecka w rodzinie. Aspekt psychologiczno-teologiczny*, Wrocław 1998.
19. A. Młotek, *Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim*, Wrocław 1998.
20. I. Dec, *Dlaczego miłość? Filozofia miłości w ujęciu Gabriela Marcela*, Wrocław 1998.
21. A. Małachowski, *Objawiające się sacrum*, Wrocław 1999.
22. A. Szafulski, *Nierówności w świetle podstawowych zasad społecznych*, Wrocław 1998.
23. J. Pater, *Wrocławska Kapituła Katedralna w XVIII wieku*, Wrocław 1998.
24. J. Swastek, *Rządcy archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998.
25. *Na skrzydłach wiary i rozumu ku prawdzie*, red. I. Dec, Wrocław 1999.

26. J. Machnac, *Człowiek religijny w pismach filozoficznych Jadwigi Conrad-Martius i Edyty Stein*, Wrocław 1999.
27. M. Kaczmarek, J. Swastek, A. Kielbasa SDS, *Kardynał Melchior von Diepenbrock (1798-1853) – odnowiciel życia religijnego na Śląsku*, Wrocław 1999.
28. R. Liszkiewicz, *Posłannictwo profetyczne ludu Bożego według nauki teologów po Soborze Watykańskim II*, Wrocław 1999.
29. W. Wenz, *Prawno-teologiczne elementy charyzmatu Zgromadzenia Misji Wincentyńskiej do powstania pierwszych „Reguł Wspólnych” (1617-1656)*, Wrocław 1999.
30. M. Wolicki, *Relacje osoby a jej samorealizacja*, Wrocław – Przemyśl 1999.
31. J. Żytowiecki, *Błogosławieni pokój czyniący. Jana Pawła II nauka o pokoju*, Wrocław 2001.
32. M. Kogut, *Kościół katolicki w archidiecezji wrocławskiej w latach 1654-1945*, Wrocław 2001.
33. J.A. Łata, *Ostateczna troska człowieka*, Wrocław 2000.
34. Z. Lec, *Jezuici w Legnicy (1689-1776)*, Wrocław 2001.
35. W. Wenz, *Struktura władzy św. Wincentego à Paulo w Zgromadzeniu Misji a jej współczesny model*, Wrocław 2001.
36. M. Wolicki, *Podstawy filozoficzne analizy egzystencjalnej i logoterapii*, Wrocław 2001.
37. A. Brenk, *Wpływ duszpasterstwa parafialnego na życie duchowe w rodzinie w nauczaniu bpa W. Pluty*.
38. B. Żychlińska, *Rzeczownikowe implikacje scalające formułę objawieniową „εγὼ εἰμι” w Ewangelii Janowej*, Wrocław 2003.
39. J. Babacz, *Poznanie przez wiarę u J.H Newmana*, Wrocław 2001.
40. J. Bryja, *Powszechne przeznaczenie dóbr w nauce Ojców i pisarzy kościelnych IV i V wieku*, Częstochowa 2002.
41. W. Kopeć, *Eucharystia sakramentem braterstwa*, Wrocław 2002.
42. T. Reroń, *Media na usługach moralności chrześcijańskiej*, Wrocław 2002.
43. M. Wolicki, *Wpływy filozoficzne w analizie egzystencjalnej i logoterapii*, Wrocław 2002.
44. T. Reroń, *Sakrament pokuty w dobie Soboru Trydenckiego*, Wrocław 2002.
45. A. Siemieniowski, *„Ochrzczeni w jednym Duchu”. Perspektywy integracji mistycyzmu pentekostalnego z duchowością katolicką*, Wrocław 2002.
46. M. Rosik, *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*, Wrocław 2003.
47. M. Kinaszcuk, *Chrystus Lekarz*, Wrocław 2003.
48. W. Irek, *Oświecenie poprawione. Przewyciężenie „błędu antropologicznego” (CA 17). Droga rekonstrukcji społecznej*, Wrocław 2003.
49. W. Wołyniec, *Personalistyczna i terapeutyczna rola łaski na przykładzie teologii Macieja Józefa Scheebena i niemieckiej charytologii XIX wieku*, Wrocław 2003.
50. M. Wolicki, *Logoterapia w praktyce pastoralnej*, Wrocław 2003.
51. Cz. Majda, *Religijność miejska. Struktura religijności wspólnoty parafialnej pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego we Wrocławiu. Studium teologiczno-socjograficzne na podstawie badań w roku 2000*, Wrocław 2004.
52. Z. Waleszczyk, *Kościół ostoją wolności. Wolność w nauczaniu społecznym biskupa Wilhelma Emmanuela von Kettelera*, Wrocław 2003.
53. A. Jagiełło, *Osobowościowe uwarunkowania wpływu studiów teologicznych na strukturę i funkcję religijności (studium psychologiczne)*, (w druku).

54. T. Błaszczuk, *Zakony na Śląsku w dobie Kulturkampfu*, Wrocław 2004.
55. M. Wolicki, *Otwartość osoby ludzkiej (interpretacja filozoficzna)*, Wrocław 2004.
56. K. Policki SDS, *Model antropologii we wczesnym okresie twórczości Józefa Innocentego Marii Bocheńskiego*, Wrocław 2005.
57. A. Małachowski, *Jedność i mnogość jako kategorie modelu trynitarnego w ujęciu Mikoła z Kuzy*, Wrocław 2005.
58. S. Pawlik, *Posługa charytatywna Kościoła*, Wrocław 2006.
59. M. Kogut, *Duszpasterstwo parafialne w archidiecezji Wrocławskiej w latach 1738-1945*, Wrocław 2007.
60. Z. Waleszczuk, *Globalizacja solidarności*, Wrocław 2006.
61. W. Bochnak, *Księżna Anna Śląska (1204-1265) w służbie Kościołowi*, Wrocław 2007.
62. B. Konopka, *Błogosławiona Aniela Salawa (1881-1922). Życie i duchowość*, Wrocław 2007.
63. A. Szafuński, *Francisco de Vitoria – prekursor podstawowych praw człowieka i wspólnoty międzynarodowej*, Wrocław 2007.
64. B. Bykowska, *Klasztor cysterek opactwa St. Marienthal ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945-1997*, Wrocław 2007.
65. M. Piel, *Misje w Assamie*, Wrocław 2008.
66. A. Sobieraj, *Szhoah – misterium iniquitatis*, Wrocław 2008.
67. P. Sroczyński, *Środki dydaktyczne i warunki ich skutecznego stosowania w katechezie szkolnej*, Wrocław 2008.
68. F. Głód, *Bezdomni. Psychologiczno-pastoralna analiza życia, osobowości i próby resocjalizacji*, Wrocław 2008.
69. J. Kiciński CMF, *Powołanie – konsekracja – misja. Personalistyczny aspekt teologii życia konsekrowanego we współczesnym Magisterium Kościoła*. Wrocław 2008.
70. I. Dec, *Duszpasterstwo w archidiecezji żorskim w XVII wieku w świetle wizytacji biskupich*, Wrocław 2008.
71. J. Tupikowski CMF, *Spór o podstawy teizmu. Racje realnego świata czy kreacja religijnych sensów?*, Wrocław 2009.
72. A. Szafuński, *Inspirujący wpływ myśli Francisco de Vitoria na rozwój podstawowych praw człowieka i wspólnoty międzynarodowe*, Wrocław 2009.
73. P. Mrzygłód, *Personalizm teologiczny ks. Józefa Majki. Studium filozoficzno-społeczne*, Wrocław 2009.
74. J. Misiewicz, *Adaptacja Biblii w katechezie*, Legnica 2010.
75. A. Małachowski, *Koherentność modelu soteriologii Mikołaja z Kuzy*, Wrocław 2010.
76. N. Jerzak, *Dłużyna. Dzieje katolickiej i ewangelickiej parafii*, Wrocław 2010.
77. M. Piel SDS, *Historia parafii pw. Narodzenia Najśw. Maryi Panny w Myślenicach (od zarania) i sanktuarium Matki Bożej Myślenickiej (od 1633 r.) do chwili obecnej (wrzesień 2010)*, Wrocław – Myślenice 2011.
78. P. Wróbel, *Demokracja jako ustrój władzy państwowej w encyklikach Jana Pawła II*, Wrocław 2010.
79. H. Jarosiewicz, *Psychologia kierowania szkołą. Jak sprawczo, twórczo i starannie rozwijać talenty?*, Wrocław 2010.
80. J. Gargasewicz, *Katolicka nauka społeczna jako fundament kościelnej Caritas z uwzględnieniem Caritas diecezji świdnickiej*, Wrocław 2010.

81. W. Haczekwicz, *Katecheza integralną częścią wychowania chrześcijańskiego*, Wrocław 2011.
82. N. Jerzak, *Duszpasterstwo parafialne w archidiecezji wrocławskiej w latach 1724-1924*, Wrocław 2011.
83. W. Wołyniec, *Reinterpretacja doktrynalnych wypowiedzi Magisterium Kościoła od 50 do 325 roku*, Wrocław 2011.
84. J. Froniewski, *Teologia anamnezy eucharystycznej jako pamiątki uobecniającej ofiarę Chrystusa i jej implikacje ekumeniczne*, Wrocław 2011.
85. I. Siekierka, *Notacje monodii chorałowej na Śląsku na podstawie kodeksów Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu. Studium paleograficzno-semiologiczne*, Wrocław – Lublin 2011.



KS. DR RAJMUND PIETKIEWICZ, ur. 19 lutego 1970 r. w Oleśnicy, doktor nauk humanistycznych (bibliologia) Uniwersytetu Wrocławskiego (2003); doktor nauk teologicznych (teologia biblijna) Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu (2004); licencjusz nauk biblijnych Papieskiego Instytutu Biblijnego „Biblicum” w Rzymie (2008). Adiunkt przy Katedrze Egzegezy Ksiąg Starego Testamentu oraz Kierownik Studium Języków Biblijnych i Nowożytnych na PWT we Wrocławiu. Wykładowca egzegezy Starego Testamentu oraz języka hebrajskiego. Specjalizuje się w studium przekładów biblijnych, szczególnie polskich przekładów z okresu reformacji i odrodzenia. Duszpasterz postakademickiej wspólnoty „Droga”. Główne publikacje: *Gdy otwierasz Biblię* (1995¹, 2000²); *Biblia w dokumentach Kościoła* (1997); „*Jam jest Jahwe, twój Bóg*”.. *Historia zbawienia Starego Testamentu* (1998); *Kurs biblijny* (2000); *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518-1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego* (2002); *Biblia Tysiąclecia w tradycji polskiego edytorstwa biblijnego* (2004). Współautor *Teologii Starego Testamentu* (2011).



Papieski Wydział Teologiczny

50-328 Wrocław
ul. Katedralna 9
tel.: 71 322 99 70
fax: 71 327 12 01
e-mail: pwt@pwt.wroc.pl
www.pwt.wroc.pl

ISBN 978-83-7454-176-3



9 788374 154176 3